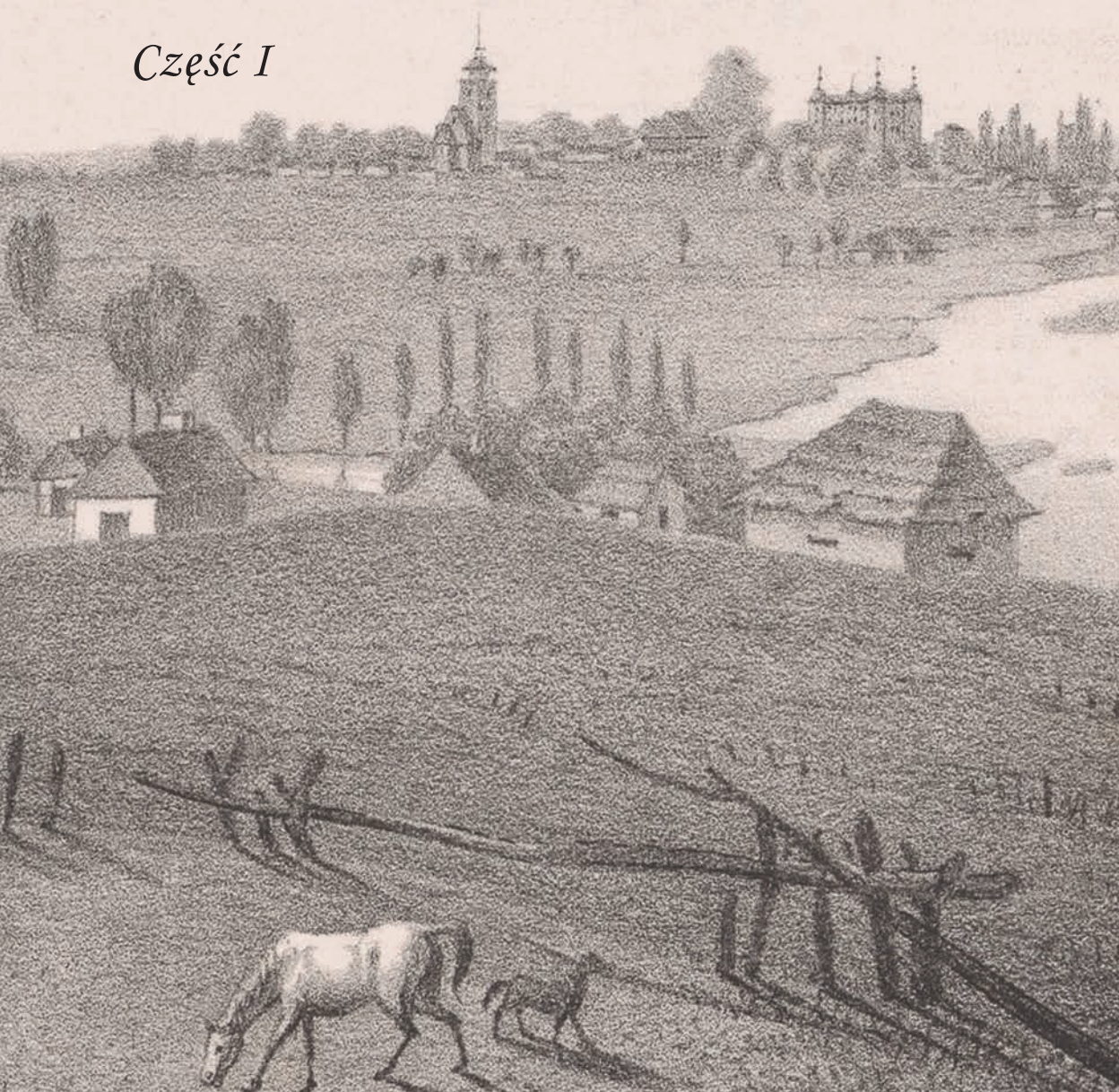


# *Ziemia baranowska i jej mieszkańcy*

*Zarys dziejów*

*Część I*



*Ziemia baranowska  
i jej mieszkańcy*

*Zarys dziejów*

*Część I*



*Ziemia baranowska  
i jej mieszkańcy*

*Zarys dziejów*

*Część I*

Redakcja  
Krzysztof Haptaś

Baranów Sandomierski 2024



### **Recenzja wydawnicza**

dr Sebastian Stańczyk, Muzeum Zamek w Baranowie Sandomierskim;  
ks. dr hab. Sławomir Zych, Katolicki Uniwersytet Lubelski im. Jana Pawła II

### **Adiustacja i korekta**

Krzysztof Haptaś

### **Wybór ilustracji**

Krzysztof Haptaś i autorzy poszczególnych tekstów

### **Na okładce**

*Wisła pod Baranowem od północy, w obwodzie Tarnowskim, w: Okolice Galicyi  
Macieja Bogusza Stęczyńskiego, Lwów 1847–1848, grafika (fragment).  
Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie*

© Copyright by Gmina Baranów Sandomierski, 2024

### **Wydano na zlecenie**

Gminy Baranów Sandomierski  
ul. Gen. L. Okulickiego 1  
39-450 Baranów Sandomierski  
tel. 15/ 811 85 81  
e-mail: [urząd@baranowsandomierski.pl](mailto:urząd@baranowsandomierski.pl)  
[www.baranowsandomierski.pl](http://www.baranowsandomierski.pl)

ISBN 978-83-67325-56-1

### **Realizacja wydawnicza**

WYDAWNICTWO  
EDYTORIAL

35-614 Rzeszów, ul. Św. Kingi 20/70  
tel. + 48 730 999 731, 730 999 732  
e-mail: [redakcja.edytorial@gmail.com](mailto:redakcja.edytorial@gmail.com)  
[www.edytorial.com](http://www.edytorial.com)

## Przedmowa

Szanowni Państwo!

Oddajemy na Państwa ręce publikację, której autorzy podjęli się niełatwego zadania opowiedzenia nam o losach ziemi i jej mieszkańców. Losach ludzi, którzy na przestrzeni wieków tworzyli wartość i wypełniali treścią miejsce, w którym wielu z nas, drodzy czytelnicy, mieszka, pracuje, zakłada rodziny, wychowuje dzieci, tworzy przyszłość swoją i swoich najbliższych – po prostu żyje. Jest to też niejednokrotnie miejsce, z którego wielu z nas pochodzi, z którego wyrosło, które ukształtowało nasze osobowości, wrażliwość, sposób myślenia i widzenia świata, ale z którego koleje życia powiodły nas w inne strony. W każdym z tych przypadków jest to jednak miejsce dla nas szczególne, miejsce, które posiada dla nas ogromne znaczenie, nasz środek świata, Nasza Mała Ojczyzna!

Oczywiście jest Ona miejscem bez wyraziście określonych granic, Jej obszar nie musi pokrywać się z administracyjnie wyznaczonym obszarem gminy czy miasta, jednakże tworząc taką publikację nie sposób tych granic nie określić. Tak też czynimy w tym opracowaniu, które swoim zainteresowaniem ma ambicję objąć obszar wydzielony administracyjnie jako Miasto i Gmina Baranów Sandomierski, który to jednak, aby nie popaść w pułapkę zbytowego formalizmu, nazwaliśmy ziemią baranowską. Nie czynimy przy tym niczego nadzwyczajnego, gdyż siedziba naszej gminy, dzisiaj zwana Baranowem Sandomierskim, a kiedyś Baranowem nad Wisłą, była przez wieki ważnym punktem odniesienia dla sąsiednich miejscowości, na potwierdzenie czego wystarczy wskazać chociażby nazwę największej miejscowości gminy, czyli Wola Baranowska.

Ufam, że niniejsze opracowanie będzie początkiem pięknego i fascynującego wyzwania, jakim jest odkrywanie wielokrotnie zapomnianych czy też umykających pamięci kart naszej lokalnej historii. Jest to niewątpliwie element budowania naszej tożsamości, ale także świadomości nas samych i miejsca, z którym jesteśmy ściśle związani. Jest to również przejaw szacunku dla pracy, wysiłku i ofiary naszych

przodków, którzy w trudnych okolicznościach minionych wieków budowali Naszą Małą Ojczyznę.

W tym względzie nie możemy nie widzieć tej historii w szerszej perspektywie, gdyż także w naszym przypadku, jak na dłoni widać, że losy ziemi baranowskiej i jej mieszkańców są nierozłącznie związane z losem naszego kraju. Widomy znak świetności tej ziemi, którym jest baranowski zamek, łączy się ściśle i niezaprzeczalnie z czasami świetności Rzeczypospolitej, pozostając jednak w bolącej antynomii z doświadczeniem czasów porozbiorowych, gdzie, jak pisze jeden z autorów: *Począwszy od czasów zaborów [ziemia ta] stanowiła... dla okupantów niewiele znaczące pogranicze. Teren ten był więc niewart wielkich inwestycji czy gospodarczej rozbudowy...*, i dalej, kolejny dodaje: *W roku 1864 w Przewozie stały już nieliczne spichlerze przypominające lata świetności.*

Życzę Państwu fascynującej podróży w przeszłość. Czerpmy z tej bogatej skarbnicy wiedzy pełnymi rękami tak, abyśmy lepiej potrafili rozumieć i kształtować naszą przyszłość, mając za stabilny i pewny punkt odniesienia naszą pamięć i tożsamość!

Marek Mazur  
Burmistrz Miasta i Gminy Baranów Sandomierski

## Wstęp

Początki Baranowa Sandomierskiego nikną w mrokach dziejów. Niewątpliwie można je łączyć z wczesnym średniowieczem, pewnie z 1. poł. wieku XII, kiedy to założony tutaj dwór obronny dał podwaliny pod wieś i przyszłe miasteczko. Stał się zarazem siedzibą właścicieli dóbr, w skład których w różnych okresach wchodziły również poszczególne wsie należące obecnie do gminy Baranów Sandomierski.

Na przestrzeni wieków Baranów był świadkiem wielu wydarzeń opisywanych na kartach podręczników historii, związanych chociażby z reformacją, potopem szwedzkim czy Konfederacją Dzikowską. Miał też „szczęście” do wielkich rodów, które władały dobrami baranowskimi, m.in.: Górków, Leszczyńskich, Wiśniowieckich, Lubomirskich, Sanguszków, Małachowskich czy Potockich. Ostatnimi właścicielami byli Krasiccy, następnie Dolańscy. Niektórzy członkowie wspomnianych rodzin mocno odcisnęli swoje piętno na miejscowości.

Zgłębienie zagadnień związanych z historią poszczególnych miejscowości gminy Baranów Sandomierski okazało się nie lada wyzwaniem. Znikomy stan badań spowodował, że wiele tematów należało opracować praktycznie od samego początku, przygotowanie innych, szczególnie dotyczących okolicznych wsi, niestety, odłożyć w czasie.

Na potrzeby publikacji przewertowano stare księgi i dokumenty znajdujące się w licznych archiwach polskich – państwowych (m.in. w: Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Narodowym w Krakowie i Archiwum Państwowym w Kielcach Oddział w Sandomierzu) oraz branżowych, np. szkolnych (Archiwum Zespołu Szkół im. Gen. Wł. Sikorskiego w Woli Baranowskiej i Archiwum Zespołu Szkół i Placówek w Baranowie Sandomierskim) i kościelnych (m.in. w: Archiwum Archidiecezjalnym w Przemyślu, Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie, Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Archiwum Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Woli Baranowskiej, Archiwum Parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Baranowie Sandomierskim i Archiwum Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Ślęzakach) – również zagranicznych (Arolsen Archives w Bad Arolsen,



Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy we Lwowie oraz Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie). Część materiałów pochodziła z: Biblioteki Czartoryskich w Krakowie, Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie i Biblioteki Publicznej w Grębowie. Nieocenionymi okazały się też artykuły zamieszczone w dużej liczbie tytułów prasowych. Ponadto ważnym uzupełnieniem powyższych okazały się ilustracje i fotografie, które udało się pozyskać z wielu instytucji polskich i zagranicznych, m.in. z: tarnowskiego Archiwum Diecezjalnego, Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Archiwum Yad Vashem w Jerozolimie, Arolsen Archives w Bad Arolsen, Bundesarchiv-Militaerarchiv Freiburg, Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka” w Mielcu, Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Narodowego w Warszawie, Urzędu Miasta i Gminy Baranów Sandomierski oraz ze zbiorów prywatnych, w zdecydowanej większości od rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego.

Całość pozwoliła na opracowanie podjętych tematów zebranych, śmiało można stwierdzić, w formie zarysu monograficznego, który może stanowić dobry punkt wyjścia do dalszych szczegółowych badań. Inne zagadnienia, jak chociażby dzieje regionu w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czy po roku 1989, ze wspomnianych przyczyn nie znalazły się w niniejszej publikacji. Te jak i kolejne, np. historia regionu w okresie staropolskim, historia miasteczka w latach II wojny światowej czy demografia miejscowości wchodzących w skład obecnej gminy, znajdują się w drugiej części publikacji dotyczącej dziejów ziemi baranowskiej na przestrzeni wieków.

Publikacja nie powstałaby bez zaangażowania Burmistrza Miasta i Gminy Baranowa Sandomierskiego Marka Mazura, który zdając sobie sprawę z ważności poznania dziejów wspólnoty, którą tworzy samorząd Gminy, podjął decyzję dotyczącą opracowania stosownego wydawnictwa, później na bieżąco interesował się kolejnymi etapami jego powstawania. Słowa uznania należą się również radnym baranowskim, którzy poparli wniosek Burmistrza w powyższym temacie, doceniając istotę posiadania zarysu dziejów gminy w formie drukowanej.

Zaprezentowanie tematów ujętych w wydawnictwie nie byłoby możliwe bez trudu podjętego przez autorów poszczególnych artykułów. Żmudne i dociekliwe badania przyniosły bardzo dobre rezultaty, za które, jako redaktor publikacji, serdecznie dziękuję. Szczególne słowa wdzięczności kieruję w stronę Pana mgr. Sławomira Stępaka, który, prócz tego, że wniósł duży wkład naukowy w niniejsze wydawnictwo, służył radą, wskazówkami i ogromną wiedzą na każdym etapie powstawania pracy. Słowa podziękowania pragnę również skierować do Pani Marii Mróz, zasłużonej propagatorki historii Baranowa Sandomierskiego, gromadzącej z pietyzmem i pieczołowitością baranowskie „okruchy” historii, która na potrzeby publikacji udostępniła swoje zbiory fotografii wraz z ich opisami oraz zdjęcia pochodzące z kolekcji rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa

Sandomierskiego. Ponadto pięknie dziękuję recenzentom wydawnictwa za przeczytanie całości oraz sugestie dotyczące m.in. wykorzystanej literatury.

Czytelnikom prezentowanej publikacji życzę dobrej, wnikliwej lektury, która nawet u mieszkańców Baranowa Sandomierskiego i okolic z pewnością przyniesie wiele odkryć historycznych, może nawet zaskakujących. Niech będzie ona zaczątkiem podróży w przeszłość, do poznania jak drzewiej bywało na tym terenie, jak żyli przodkowie dzisiejszych baranowian szeroko pojętych, z jakimi borykali się problemami, wreszcie z jakich sukcesów byli dumni. Niewykluczone, że będzie ona pasjonującą przygodą, która pobudzi do głębszej refleksji, a może nawet zaowocuje badaniami historycznymi np. dziejów własnego rodu, do których serdecznie zachęcam.

Krzysztof Haptaś



Katarzyna Szczurek (Mielec)

# Gmina Baranów Sandomierski w świetle badań archeologicznych

## Geografia gminy Baranów Sandomierski

Gmina Baranów Sandomierski zlokalizowana jest w powiecie tarnobrzeskim w północno-zachodniej części województwa podkarpackiego. W skład gminy wchodzi następujące miejscowości: Baranów Sandomierski, Dąbrowica, Durdy, Dymitrów Duży, Dymitrów Mały, Kaczaki, Knapy, Marki, Siedleszczany, Skopanie, Skopanie Osiedle, Suchorzów, Ślężaki i Wola Baranowska<sup>1</sup>.

Cały obszar gminy położony jest w mezoregionie Równiny Tarnobrzeskiej, która jest częścią makroregionu Kotliny Sandomierskiej. Na części wspomnianej Równiny, w okolicach wsi Knapy, rozciąga się Garb Tarnobrzeski, który, najprościej ujmując, jest pasem piaszczystych oraz piaszczysto-gliniastych wyniesień, często wydmy (głównie parabolicznych) dochodzących do 25 m wysokości. Rzeźba Podkarpacia północnego została utworzona przez rzeki podczas podnoszenia się całego terenu w epoce pliocenu i plejstocenu. Podczas trwania starszego plejstocenu nastąpiły zlodowacenia sańskie i odrzańskie (w zachodniej części Podkarpacia północnego), na skutek których cofająca się z topniejącego lodowca woda stopniowo modelowała rzeźbę terenu. Powstałe wskutek tego procesy doliny na początku były głębsze niż obecnie, a w kolejnych fazach zasypywane były przez piaski rzeczne, stąd właśnie wynika obecność wydmy na terenie gminy. Teren Kotliny Sandomierskiej w znacznym stopniu porastają bory sosnowo-dębowe, będące pozostałością Puszczy Sandomierskiej<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> <https://baranowsandomierski.pl/miejscowosci/>, dostęp: 28 X 2023 r.

<sup>2</sup> J. Kondracki, *Geografia regionalna Polski*, Warszawa 2000, s. 512–513, 521–523, 528–529.



## O Archeologicznym Zdjęciu Polski słów kilka...

Warunki geograficzne sprawiły, że obszar obecnej gminy Baranów Sandomierski był atrakcyjny dla ludności pradziejowej. Pierwotne społeczności chętnie zakładały tutaj swoje osady, a co się z tym wiąże, również nekropole. Świadczy o tym ilość zarejestrowanych w Archeologicznym Zdjęciu Polski (dalej: AZP) stanowisk archeologicznych i śladów osadniczych (tab. 1).

AZP jest ogólnopolskim programem realizowanym za pomocą badań powierzchniowych i kwerend źródłowych, mającym na celu zinventaryzowanie stanowisk archeologicznych na terenie całej Polski. Program ten, stworzony w 1978 r., jest prowadzony i rozwijany do dnia dzisiejszego. Na obszar całego kraju założono siatkę AZP złożoną z 8500 prostokątów o powierzchni 37,5 km<sup>2</sup>, zwanych obszarami AZP. Badania, które przeprowadza się w obrębie każdego obszaru, są zawsze badaniami nieinwazyjnymi. Wszystkie odkryte podczas prospekcji terenowej ślady osadnicze rejestruje się w specjalnie przygotowanych Kartach Ewidencji Stanowisk Archeologicznych (KESA). Przechowywane są one w oddziałach wojewódzkich konserwatorów zabytków<sup>3</sup>.

Wyniki badań AZP są podstawowym źródłem informacji o potencjalnych stanowiskach dla archeologów, ale także dla władz gmin i osób prywatnych, które planują różnego rodzaju inwestycje wykorzystujące prace ziemno-budowlane.

Do terenu gminy Baranów Sandomierski przypisanych jest sześć obszarów AZP (93-71, 93-72, 94-71, 94-72, 94-73 oraz 95-72<sup>4</sup>), na których zarejestrowano łącznie 121 stanowisk archeologicznych o różnych funkcjach wykorzystywania przez ludność pradziejową i śladach osadniczych.

Tab. 1. Wykaz stanowisk archeologicznych zarejestrowanych w AZP na terenie gminy Baranów Sandomierski<sup>5</sup>

| Lp. | Nazwa stanowiska       | Nr AZP | Nr na obszarze | Funkcja, kultura i chronologia stanowiska     |
|-----|------------------------|--------|----------------|---|
| 1.  | Baranów Sandomierski 1 | 93-71  | 7              | 1. Zamek; XVI w.<br>2. Osada; okres nowożytny |

<sup>3</sup> D. Jaskanis, *Archeologiczne zdjęcie Polski, czyli o ciągłej potrzebie doskonalenia metod badawczych w archeologii*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej” 2000, t. 5, s. 286–298; D. Ławecka, *Wstęp do archeologii*, Warszawa 2000, s. 50–56.

<sup>4</sup> W tab. 1 znalazły się również trzy stanowiska (Nagnajów 4, Nagnajów 5, Padew Narodowa 10), które w rzeczywistości znajdują się na terenie gminy Baranów Sandomierski, jednak w wykazie konserwatorskim są ujęte w gminach Tarnobrzeg i Padew Narodowa.

<sup>5</sup> Wykaz skrótów użytych w tab. 1: EB – epoka brązu; OWR – okres wpływów rzymskich; Ha – Halsztad; GT KŁ – grupa tarnobrzeska kultury łużyckiej.

| Lp. | Nazwa stanowiska        | Nr AZP | Nr na obszarze | Funkcja, kultura i chronologia stanowiska  |
|-----|-------------------------|--------|----------------|--|
| 2.  | Baranów Sandomierski 3  | 93-71  | 8              | 1. Osada; OWR  |
| 3.  | Baranów Sandomierski 4  | 93-72  | 24             | 1. Ślad osadnictwa; wczesne średniowiecze, IX–XI w.  |
| 4.  | Baranów Sandomierski 5  | 93-72  | 25             | 1. Osada?; starożytna; nieokreślona  |
| 5.  | Baranów Sandomierski 6  | 93-72  | 26             | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona<br>2. Ślad osadnictwa; wczesne średniowiecze  |
| 6.  | Baranów Sandomierski 7  | 93-72  | 27             | 1. Osada; przeworska; okres rzymski  |
| 7.  | Baranów Sandomierski 8  | 93-71  | 44             | 1. Ślad osadnictwa; łużycka, EB<br>2. Ślad osadnictwa; wczesne średniowiecze   |
| 8.  | Baranów Sandomierski 9  | 93-71  | 45             | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona   |
| 9.  | Baranów Sandomierski 10 | 93-71  | 46             | 1. Ślad osadnictwa; neolit   |
| 10. | Baranów Sandomierski 11 | 93-71  | 47             | 1. Ślad osadniczy; neolit<br>2. Ślad osadnictwa; wczesna epoka brązu   |
| 11. | Baranów Sandomierski 12 | 93-71  | 48             | 1. Osada; łużycka; Ha<br>2. Osada; wczesne średniowiecze, VII–VIII w.<br>3. Osada; średniowiecze, XI–XII w.<br>4. Ślad osadnictwa; OWR<br>5. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona |
| 12. | Baranów Sandomierski 13 | 93-71  | 49             | 1. Ślad osadnictwa; wczesna epoka brązu  |
| 13. | Baranów Sandomierski 14 | 93-71  | 50             | 1. Ślad osadnictwa; neolit<br>2. Ślad osadnictwa; wczesne średniowiecze  |
| 14. | Baranów Sandomierski 15 | 93-72  | 52             | 1. Ślad osadnictwa; GT KŁ; V okres EB  |
| 15. | Dąbrowica 1             | 93-72  | 30             | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona<br>2. Ślad osadnictwa; średniowiecze  |
| 16. | Dąbrowica 2             | 93-72  | 31             | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona   |
| 17. | Dąbrowica 3             | 93-72  | 32             | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona   |
| 18. | Dąbrowica 4             | 93-72  | 33             | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona   |
| 19. | Dąbrowica 5             | 93-72  | 34             | 1. Osada; kultura trzciniecka  |
| 20. | Dąbrowica 6             | 93-72  | 35             | 1. Ślad osadnictwa; neolit   |
| 21. | Dąbrowica 7             | 93-72  | 36             | 1. Ślad osadnictwa; wczesny brąz<br>2. Ślad osadnictwa; wczesne średniowiecze  |
| 22. | Dąbrowica 8             | 93-72  | 37             | 1. Ślad osadnictwa; kultura łużycka  |
| 23. | Dąbrowica 9             | 93-72  | 38             | 1. Ślad osadnictwa; kultura pucharów lejkowatych<br>2. Ślad osadnictwa; wczesne średniowiecze, XII–XIII w.   |
| 24. | Dąbrowica 10            | 93-72  | 39             | 1. Osada; starożytna; nieokreślona   |
| 25. | Dąbrowica 11            | 93-72  | 40             | 1. Ślad osadnictwa; neolit<br>2. Ślad osadnictwa; wczesny brąz<br>3. Ślad osadnictwa; wczesne średniowiecze, XI w.   |

| Lp. | Nazwa stanowiska | Nr AZP | Nr na obszarze | Funkcja, kultura i chronologia stanowiska   |
|-----|------------------|--------|----------------|---|
| 26. | Dąbrowica 12     | 93-72  | 41             | 1. Osada; kultura trzciniecka<br>2. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona   |
| 27. | Dąbrowica 13     | 93-72  | 42             | 1. Ślad osadnictwa; wczesny brąz  |
| 28. | Dąbrowica 14     | 93-72  | 43             | 1. Osada; kultura trzciniecka   |
| 29. | Dąbrowica 15     | 93-72  | 44             | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona  |
| 30. | Dąbrowica 16     | 93-72  | 45             | 1. Ślad osadnictwa; kultura trzciniecka   |
| 31. | Dąbrowica 17     | 94-72  | 8              | 1. Osada; kultura trzciniecka; II okres EB  |
| 32. | Dąbrowica 18     | 94-72  | 9              | 1. Ślad osadnictwa  |
| 33. | Dąbrowica 19     | 94-72  | 23             | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona  |
| 34. | Dąbrowica 20     | 94-72  | 24             | 1. Osada; kultura łużycka; późny brąz, Ha<br>2. Osada; kultura przeworska; OWR<br>3. Osada; wczesne średniowiecze<br>4. Stanowisko nieokreślone                       |
| 35. | Dąbrowica 21     | 94-72  | 25             | 1. Ślad osadnictwa; kultura ceramiki sznurowej;<br>I okres EB   |
| 36. | Durdy 1          | 95-72  | 1              | 1. Pracownia krzemieniarska; kultura świderska;<br>paleolit schyłkowy<br>2. Obozowisko; mezolit<br>3. Ślad osadniczy; kultura ceramiki sznurowej;<br>neolit schyłkowy |
| 37. | Durdy 3          | 95-72  | 3              | 1. Ślad osadniczy; starożytna; nieokreślona   |
| 38. | Durdy 5          | 95-72  | 5              | 1. Ślad osadniczy; wczesny okres epoki brązu<br>2. Ślad osadniczy; starożytna; nieokreślona   |
| 39. | Durdy 6          | 95-72  | 10             | 1. Ślad osadniczy; kultura łużycka?   |
| 40. | Dymitrów Duży 1  | 94-71  | 33             | 1. Ślad osadnictwa; kultura ceramiki sznurowej;<br>I okres EB   |
| 41. | Dymitrów Duży 2  | 94-71  | 34             | 1. Ślad osadnictwa; kultura łużycka   |
| 42. | Dymitrów Duży 3  | 94-71  | 35             | 1. Osada; kultura ceramiki sznurowej; I okres EB<br>2. Osada; kultura trzciniecko-łużycka; EB   |
| 43. | Dymitrów Duży 4  | 94-71  | 36             | 1. Ślad osadnictwa; kultura łużycka   |
| 44. | Dymitrów Duży 5  | 94-71  | 37             | 1. Osada; kultura ceramiki sznurowej; I okres EB  |
| 45. | Dymitrów Duży 6  | 94-71  | 38             | 1. Ślad osadnictwa; kultura łużycka?  |
| 46. | Dymitrów Duży 7  | 93-71  | 51             | 1. Osada?; wczesne średniowiecze, VII–VIII w.   |
| 47. | Dymitrów Duży 8  | 93-71  | 52             | 1. Ślad osadnictwa?; wczesna epoka brązu<br>2. Ślad osadnictwa?; starożytna; nieokreślona   |
| 48. | Dymitrów Duży 9  | 93-71  | 53             | 1. Ślad osadnictwa; kultura łużycka; EB<br>2. Ślad osadnictwa?; starożytna; nieokreślona  |
| 49. | Knapy 1          | 95-72  | 7              | 1. Ślad osadniczy; neolit   |

| Lp. | Nazwa stanowiska  | Nr AZP | Nr na obszarze | Funkcja, kultura i chronologia stanowiska  |
|-----|-------------------|--------|----------------|--|
| 50. | Knapy 2           | 95-72  | 8              | 1. Osada; kultura pucharów lejkowatych<br>2. Ślad osadniczy; wczesny okres epoki brązu   |
| 51. | Knapy 3           | 95-72  | 9              | 1. Ślad osadniczy  |
| 52. | Knapy 5           | 95-72  | 12             | 1. Osada/cmentarzysko?; neolit/EB?   |
| 53. | Knapy 6           | 94-72  | 1              | 1. Obozowisko; kultura świderska; schyłkowy paleolit<br>2. Ślad osadnictwa; neolit<br>3. Cmentarzysko; kultura łużycka; Ha<br>4. Cmentarzysko; kultura trzciniecko-łużycka |
| 54. | Knapy 9           | 94-72  | 4              | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona   |
| 55. | Knapy 10          | 94-72  | 5              | 1. Ślad osadnictwa   |
| 56. | Knapy 11          | 94-72  | 14             | 1. Osada?; kultura łużycka; EB   |
| 57. | Knapy 12          | 94-72  | 30             | 1. Ślad osadnictwa; kultura łużycka; EB  |
| 58. | Knapy 13          | 94-72  | 31             | 1. Ślad osadnictwa; kultura łużycka; EB  |
| 59. | Knapy 14          | 94-72  | 32             | 1. Ślad osadnictwa; kultura trzciniecka;<br>II okres EB  |
| 60. | Knapy 15          | 94-72  | 33             | 1. Ślad osadnictwa; kultura łużycka; EB  |
| 61. | Nagnajów 4        | 93-72  | 16             | 1. Osada; kultura łużycka<br>2. Osada; wczesne średniowiecze   |
| 62. | Nagnajów 5        | 93-72  | 17             | 1. Osada; kultura trzciniecka<br>2. Osada; kultura łużycka<br>3. Osada?; wczesne średniowiecze   |
| 63. | Padew Narodowa 10 | 94-71  | 15             | 1. Ślad osadnictwa; kultura pucharów lejkowatych   |
| 64. | Siedleszczany 3   | 93-72  | 3              | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona<br>2. Ślad osadnictwa; kultura przeworska<br>3. Ślad osadnictwa; wczesne średniowiecze  |
| 65. | Siedleszczany 4   | 93-72  | 4              | 1. Ślad osadnictwa; neolit<br>2. Osada; wczesne średniowiecze  |
| 66. | Siedleszczany 12  | 93-72  | 51             | 1. Dwór; staropolska; XVII–XVIII w.  |
| 67. | Skopanie 2        | 93-72  | 28             | 1. Ślad osadnictwa; wczesne średniowiecze, XI–XII w.   |
| 68. | Skopanie 3        | 93-72  | 29             | 1. Osada; wczesne średniowiecze, VII–IX w.   |
| 69. | Skopanie 4        | 93-72  | 46             | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona   |
| 70. | Skopanie 5        | 93-72  | 47             | 1. Osada?; wczesny brąz<br>2. Osada; kultura pomorska?; okres lateński   |
| 71. | Skopanie 6        | 93-72  | 48             | 1. Osada?; wczesny brąz  |
| 72. | Skopanie 7        | 93-72  | 49             | 1. Ślad osadnictwa; kultura trzciniecka  |
| 73. | Skopanie 8        | 94-72  | 26             | 1. Ślad osadnictwa; mezolit?   |
| 74. | Suchorzów 1       | 93-72  | 23             | 1. Ślad osadnictwa; wczesny brąz   |



| Lp.  | Nazwa stanowiska  | Nr AZP | Nr na obszarze | Funkcja, kultura i chronologia stanowiska                  |
|------|-------------------|--------|----------------|--|
| 75.  | Ślężaki 1         | 94-73  | 1              | 1. Ślad osadnictwa; wczesne średniowiecze                  |
| 76.  | Ślężaki 2         | 94-73  | 2              | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona               |
| 77.  | Ślężaki 3         | 94-73  | 3              | 1. Ślad osadnictwa; kultura łużycka                        |
| 78.  | Ślężaki 4         | 94-73  | 4              | 1. Ślad osadnictwa; kultura janisławicka; mezolit          |
| 79.  | Ślężaki 5         | 94-73  | 5              | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona               |
| 80.  | Ślężaki 6         | 94-73  | 6              | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona               |
| 81.  | Ślężaki 7         | 94-73  | 7              | 1. Ślad osadnictwa; epoka kamienia                         |
| 82.  | Ślężaki 8         | 94-73  | 8              | 1. Ślad osadnictwa; wczesny brąz                           |
| 83.  | Ślężaki 9         | 94-73  | 9              | 1. Ślad osadnictwa; średniowiecze                          |
| 84.  | Ślężaki 10        | 94-73  | 10             | 1. Osada; wczesny brąz<br>2. Osada; kultura łużycka        |
| 85.  | Ślężaki 11        | 94-73  | 11             | 1. Osada; kultura łużycka                                  |
| 86.  | Ślężaki 12        | 94-73  | 12             | 1. Osada; kultura łużycka                                  |
| 87.  | Ślężaki 13        | 94-73  | 13             | 1. Osada; kultura łużycka                                  |
| 88.  | Ślężaki 14        | 94-73  | 14             | 1. Osada; kultura łużycka                                  |
| 89.  | Ślężaki 20        | 94-73  | 20             | 1. Osada; kultura łużycka                                  |
| 90.  | Ślężaki 21        | 94-73  | 21             | 1. Osada; kultura trzciniecka                              |
| 91.  | Ślężaki 22        | 94-73  | 22             | 1. Osada; kultura trzciniecka                              |
| 92.  | Ślężaki 23        | 94-73  | 23             | 1. Osada; kultura trzciniecka                              |
| 93.  | Ślężaki 24        | 94-73  | 24             | 1. Osada; kultura trzciniecka                              |
| 94.  | Ślężaki 25        | 94-73  | 25             | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona               |
| 95.  | Ślężaki 26        | 94-73  | 26             | 1. Ślad osadnictwa; wczesne średniowiecze                  |
| 96.  | Ślężaki 27        | 94-73  | 27             | 1. Ślad osadnictwa; kultura trzciniecka                    |
| 97.  | Ślężaki 28        | 94-73  | 28             | 1. Ślad osadnictwa; kultura trzciniecka                    |
| 98.  | Ślężaki 29        | 94-73  | 29             | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona               |
| 99.  | Ślężaki 30        | 94-73  | 30             | 1. Ślad osadnictwa; kultura trzciniecka                    |
| 100. | Ślężaki 32        | 94-72  | 10             | 1. Ślad osadnictwa; kultura ceramiki sznurowej; I okres EB |
| 101. | Ślężaki 33        | 94-72  | 11             | 1. Ślad osadnictwa; neolit                                 |
| 102. | Ślężaki 34        | 94-72  | 12             | 1. Ślad osadnictwa; kultura łużycka; EB                    |
| 103. | Ślężaki 35        | 94-72  | 13             | 1. Osada; kultura łużycka; EB                              |
| 104. | Ślężaki 36        | 94-72  | 19             | 1. Ślad osadnictwa; kultura łużycka; EB                    |
| 105. | Wola Baranowska 2 | 94-72  | 7              | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona               |
| 106. | Wola Baranowska 3 | 94-72  | 15             | 1. Ślad osadnictwa; kultura trzciniecka;<br>II okres EB    |
| 107. | Wola Baranowska 4 | 94-72  | 16             | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona               |

| Lp.  | Nazwa stanowiska   | Nr AZP | Nr na obszarze | Funkcja, kultura i chronologia stanowiska  |
|------|--------------------|--------|----------------|--|
| 108. | Wola Baranowska 5  | 94-72  | 17             | 1. Osada; kultura trzciniecka; II okres EB   |
| 109. | Wola Baranowska 6  | 94-72  | 18             | 1. Osada; kultura trzciniecka; II okres EB   |
| 110. | Wola Baranowska 7  | 94-72  | 20             | 1. Osada; kultura ceramiki sznurowej; I okres EB<br>2. Osada; kultura łużycka; EB-Ha<br>3. Osada?; wczesne średniowiecze |
| 111. | Wola Baranowska 8  | 94-72  | 21             | 1. Osada; kultura łużycka  |
| 112. | Wola Baranowska 9  | 94-72  | 22             | 1. Osada; kultura mierzanowicka; I okres EB  |
| 113. | Wola Baranowska 10 | 94-72  | 27             | 1. Ślad osadnictwa   |
| 114. | Wola Baranowska 11 | 94-72  | 28             | 1. Ślad osadnictwa; kultura ceramiki sznurowej;<br>I okres EB<br>2. Ślad osadnictwa; wczesne średniowiecze               |
| 115. | Wola Baranowska 12 | 94-72  | 29             | 1. Ślad osadnictwa; kultura łużycka  |
| 116. | Wola Baranowska 13 | 94-72  | 34             | 1. Osada; krąg kultury ceramiki sznurowej; I okres EB<br>2. Osada; kultura łużycka; EB<br>3. Starożytna; nieokreślona    |
| 117. | Wola Baranowska 14 | 94-72  | 35             | 1. Ślad osadnictwa; wczesne średniowiecze  |
| 118. | Wola Baranowska 15 | 94-72  | 36             | 1. Osada; kultura łużycka; EB  |
| 119. | Wola Baranowska 16 | 94-72  | 37             | 1. Ślad osadnictwa   |
| 120. | Wola Baranowska 17 | 94-72  | 38             | 1. Ślad osadnictwa; starożytna; nieokreślona   |
| 121. | Wola Baranowska 18 | 94-72  | 39             | 1. Ślad osadnictwa?; neolit?<br>2. Osada; kultura łużycka; V okres EB-Ha   |

Źródła: Studium uwarunkowań i kierunku zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Baranów Sandomierski, Baranów Sandomierski b.d., kprs, s. 38–40; S. Czopek, *Cmentarzysko ciałopalne z wczesnej epoki żelaza w Knapach*, Rzeszów 2004, s. 129–134.

## **Charakterystyka stanowisk archeologicznych gminy Baranów Sandomierski**

Jak już wcześniej wspomniano, atrakcyjność terenu sprawiła, iż obszar obecnej gminy Baranów Sandomierski chętnie wykorzystywany był przez ludy pradziejowe. Pomimo że zarejestrowanych jest bardzo dużo śladów osadniczych, osad i cmentarzysk, to tylko kilka z nich zostało przebadanych wykopaliskowo. Spróbujmy w tym miejscu przybliżyć te, które były przebadane i opracowane. Ze względu na to, że badania tych stanowisk były wykonane głównie w latach 50./60. XX w., źródła o nich mówiące w postaci sprawozdań są dość lakoniczne i w większości przypadków niepełne lub obecnie niedostępne. Stanowiska będą wymienione zgodnie z chronologią dziejową, a nie kolejnością przeprowadzanych badań wykopaliskowych.

## Paleolit

### Durdy – schyłkowy paleolit (kultura świderska)

Historia badań wykopaliskowych na stanowisku Durdy 1 rozpoczęła się od informacji o potencjalnym miejscu stanowiska, przekazanej Kazimierzowi Moskwie i Antoniemu Jodłowskiemu przez Piotra Tomczyka. Moskwa i Jodłowski, wybitni polscy archeolodzy, rozpoczęli badania powierzchniowe w 1961 r. w przysiółku „Podkorzeń”. Zebrali wówczas z powierzchni ziemi liczny materiał krzemienisty<sup>6</sup>.

W 1964 r. Antoni Talar wykonał badania wykopaliskowe<sup>7</sup>. W miejscu występowania artefaktów założono wykop i przystąpiono do prac. Przebadano 107 m<sup>2</sup> powierzchni, po czym okazało się, że stanowisko jest dość ubogie w zabytki i zniszczone przez deflację. Stanowiło ono pozostałość pracowni krzemieniarskiej<sup>8</sup>. Najgłębszy poziom zalegania materiału zabytkowego szacowany był na 70–80 cm od powierzchni gruntu i był mocno zróżnicowany (od epipaleolitu, przez mezolit, po neolit)<sup>9</sup>.

Odkryto cztery grupy zabytków: rdzenie, odpadki charakterystyczne rdzeni, półsurowce i narzędzia. Zdecydowanie najliczniejszą była grupa reprezentująca półsurowce, tj. 175 wiórów, ok. 100 odłupków i ok. 110 małych odpadków rdzeniowych, tzw. łusek<sup>10</sup>. Z zabytków epipaleolitycznych odkryto cztery rdzenie (rys. 1). Trzy z nich były rdzeniami dwupiętowymi wiórowymi. Na szczególną uwagę zasługuje jeden z nich, o piętach zbiegających się ku tyłowi, zaprawionych pojedynczymi dużymi odbiciami, usytuowanymi pod kątem ostrym do odłupni (rys. 1; 2). Ten typ rdzenia jest w literaturze dobrze rozpoznany i odpowiada chronologicznie kulturze świderskiej<sup>11</sup>. Należy wspomnieć również o narzędziach, łącznie siedem sztuk, wśród których znalazły się załuskane wióry i odłupki, liściak i trzy rylce<sup>12</sup>. Materiał mezolityczny reprezentowały jedynie dwa fragmenty zbrojników (rys. 2; 4; 5), a neolityczny – grot sercowaty wykonany z krzemienia święciechowskiego (rys. 2; 7) i kilka retuszowanych wiórów i odłupków<sup>13</sup>.

---

<sup>6</sup> A. Talar, *Badania stanowisk epipaleolitycznych i mezolitycznych w Piechotach pow. Mielec i Durdach pow. Tarnobrzeg*, w: „Sprawozdanie Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1964”, t. 4, s. 10.

<sup>7</sup> A. Talar, *Schyłkowopaleolityczna pracownia krzemieniarska w Durdach, pow. Tarnobrzeg*, „Materiały Archeologiczne” (dalej: „MA”) 1967, t. 8, s. 75.

<sup>8</sup> A. Talar, *Paleolit schyłkowy w południowo-wschodniej Polsce*, „Rocznik Muzeów Województwa Rzeszowskiego” 1968, R. 1, s. 24.

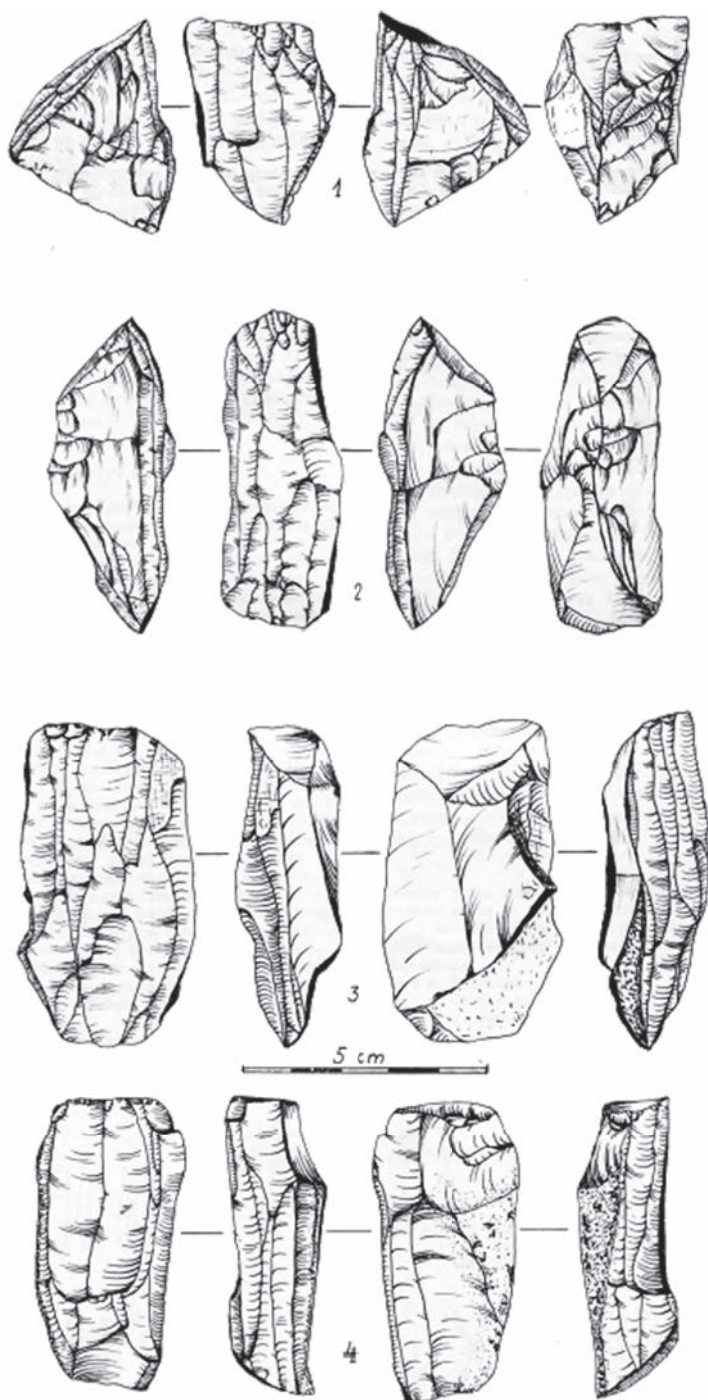
<sup>9</sup> A. Talar, *Badania stanowisk epipaleolitycznych...*, s. 11.

<sup>10</sup> A. Talar, *Schyłkowopaleolityczna pracownia...*, s. 77.

<sup>11</sup> S.K. Kozłowski, *Uwagi o późnym paleolicie i mezolicie wschodniej części Kotliny Sandomierskiej*, „Archeologia Polski” 1964, t. 9, s. 335; R. Schild, *Paleolit końcowy i schyłkowy*, w: *Materiały do prehistorii ziem polskich*, cz. 1, red. W. Hensel, Warszawa 1964, s. 150.

<sup>12</sup> A. Talar, *Schyłkowopaleolityczna pracownia...*, s. 77–78.

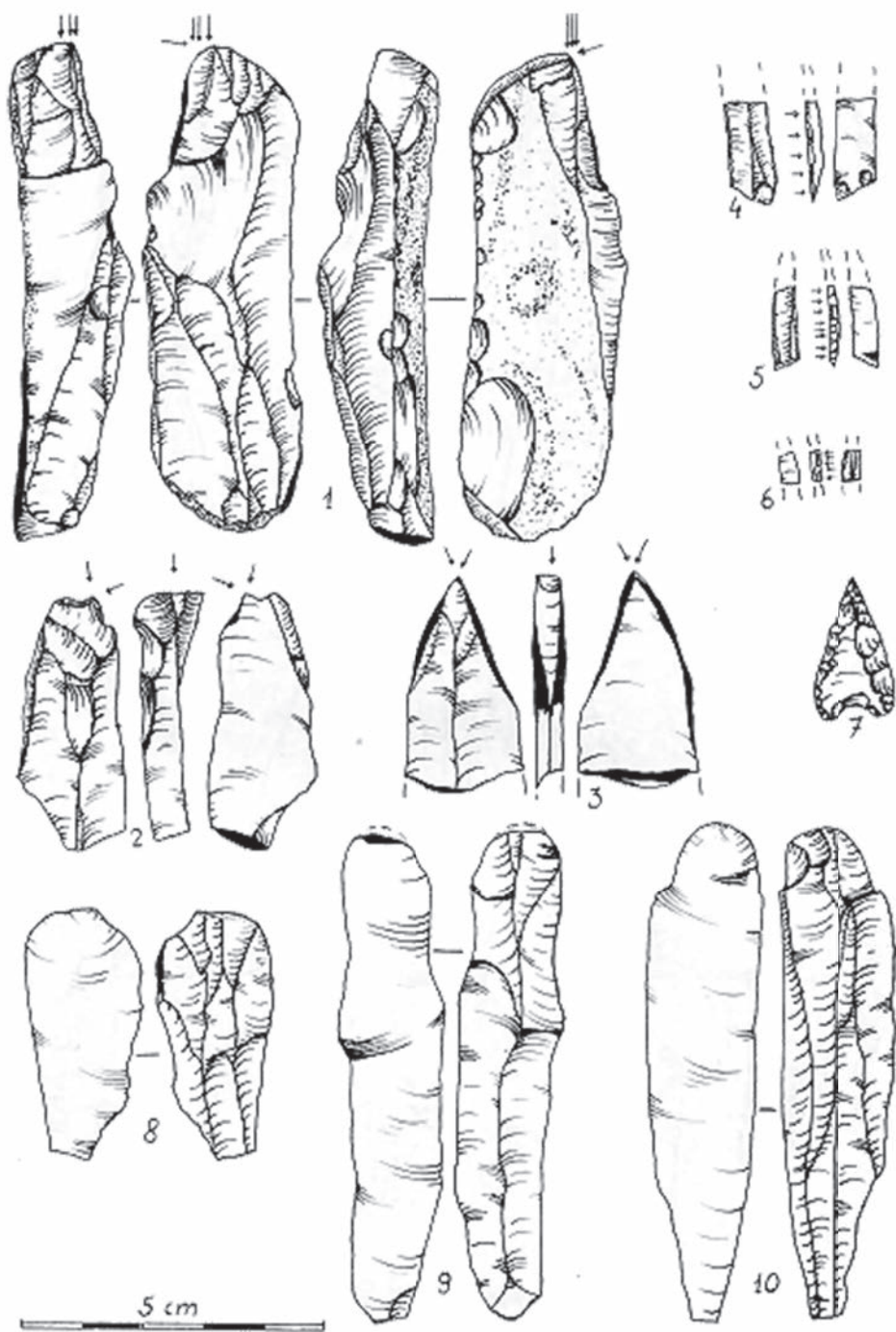
<sup>13</sup> A. Talar, *Badania stanowisk epipaleolitycznych...*, s. 11.



Rys. 1. Durdy 1 – rdzenie.

Il. z: A. Talar, Schyłkowopaleolityczna pracownia krzemieniarska w Durdach, pow. Tarnobrzeg, „Materiały Archeologiczne” 1967, t. 8, s. 80–81.





Rys. 2. Durdy 1 - 1-3 rylce, 4-6 zbrojniki mezolityczne, 7 grot sercowaty, 8-10 półsurowiec krzemienny.  
 Il. z: A. Talar, *Schyłkowopaleolityczna pracownia...*, s. 82.

Po przeanalizowaniu wyników badań stwierdzono, że: po pierwsze deflacja i wydobycie piasku z tego terenu prawie całkowicie zniszczyły stanowisko, a po drugie zaobserwowano, iż w pozyskanym materiale znalazły się również zabytki późniejsze (mezolityczne i neolityczne), co jednoznacznie określa stanowisko za niejednolite kulturowo<sup>14</sup>. Analizując ilość i rodzaj poszczególnych znalezisk krzemiennych, trzeba podkreślić, że w inwentarzu zabytkowym wystąpiła zdecydowana przewaga rdzeni i dobrej jakości wiórów nad narzędziami. Fakt ten pozwala określić to stanowisko mianem pracowni krzemieniarskiej<sup>15</sup>.

### **Wczesna epoka żelaza Knapy – kultura łużycka**

Stanowisko Knapy 6 jest świetnym przykładem współpracy osób prywatnych ze służbami konserwatorskimi i archeologami. W grudniu 1960 r. Władysław Ciołek odnalazł na swojej działce kilka skorup. Zaintrygowany znaleziskiem, niezwłocznie powiadomił o tym Muzeum Okręgowe w Rzeszowie. Sprawy potoczyły się bardzo szybko, gdyż już w dniach 25 maja – 21 VI 1961 r. rozpoczęto na działce Ciołka prace wykopaliskowe<sup>16</sup>.

Okazało się, że odkrycie, którego dokonał Kazimierz Moskwa podczas badań stanowiska Knapy 6, przyniosło wiele nowych znalezisk i materiałów, dzięki którym można dokładniej rozpoznać obrządek pogrzebowy kultury łużyckiej. Łącznie odkryto 231 grobów, z czego 220 posiadało urnę, a dziewięć było bezpopielnicowych (dwa pochówki były niemożliwe do ustalenia). Analiza antropologiczna również dostarczyła cennych informacji na temat liczby grobów ze względu na płeć i wiek złożonych w nich osobników<sup>17</sup>. Rozmieszczenie pochówków było nierównomierne. Możemy wyróżnić kilkanaście skupisk, od kilku do kilkunastu pochówków w każdym. Według prof. Sylwestra Czopka koncentracje pochówków można zinterpretować na kilka sposobów:

- skupiska grobów mogą być odzwierciedleniem układu społecznego ludności użytkującej tę nekropole,
- mogły być to skupiska rodzinne,
- uznać można, że większe skupiska pochodzą z tego samego okresu,
- kolejne pochówki dokładane były do już istniejących skupisk,

---

<sup>14</sup> A. Talar, *Schyłkowopaleolityczna pracownia...*, s. 76.

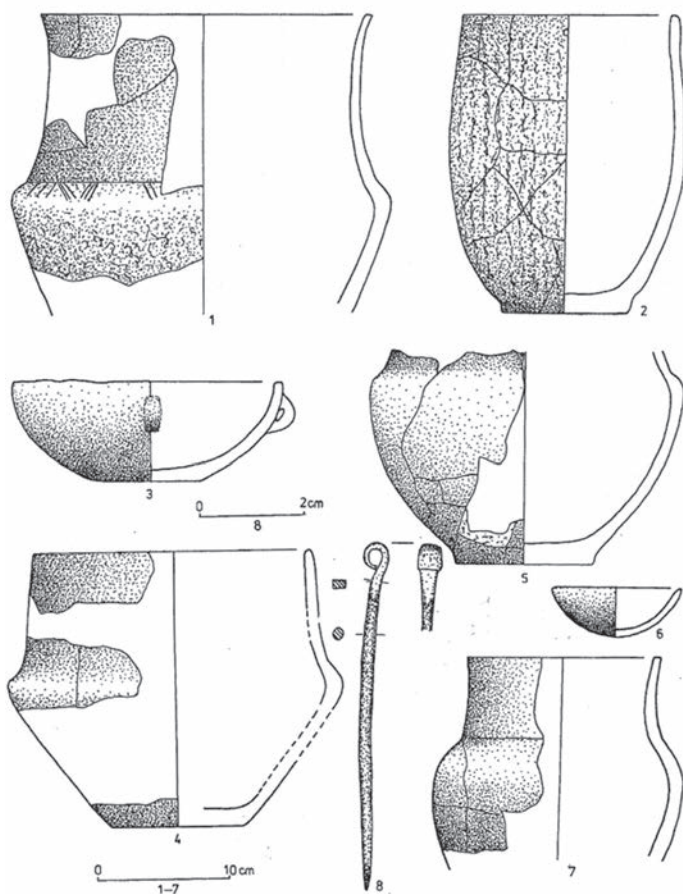
<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 78.

<sup>16</sup> S. Czopek, *Cmentarzysko ciałopalne z wczesnej epoki żelaza w Knapach*, Rzeszów 2004, s. 7.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 59–65.

- z układu skupisk wynika, że groby kobiet wkopywano od południa w stosunku do starszych grobów mężczyzn, a pochówki tych ostatnich odwrotnie.

Z ostatniego punktu wynika ciekawa obserwacja, która wskazuje jednoznacznie na dymorfizm płciowy stosowany na cmentarzysku. Zakładał on, że stosowany był wyraźny podział na strefę męską i żeńską. W kulturach tradycyjnych nie jest on niczym wyjątkowym, jednak układ ze stanowiska Knapy 6 powiązany z określonymi stronami świata jest inny niż spotykany dotychczas. Różnica polega na tym, że do tej pory świat żeński powiązany był z „księżycem”, czyli północą i zachodem, a świat męski ze „słońcem”, czyli południem i wschodem. Związku takiego można byłoby szukać w wierzeniach społeczeństw pradziejowych<sup>18</sup>.



Rys. 3. Przykłady naczyń wazowatych i szpili z główką sklepaną i zwiniętą w uszko ze stanowiska Knapy 6.

Il. z: S. Czopek, *Cmentarzysko ciałopalne z wczesnej epoki żelaza w Knapach*, Rzeszów 2004, s. 167.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 123–124.

Charakterystyka grobów nie była jednolita. W niektórych popielnicach oprócz materiału osteologicznego znajdowały się inne przedmioty brązowe i żelazne. W grobach żeńskich były to szpile, wszystkie tego samego typu, z główką sklepaną i zwiniętą w uszko (rys. 3; 8). W grobach męskich zaś występowały różnego typu bransolety. Niestety, oba typy znalezisk uchodzą za artefakty interkulturowe, czyli występujące w różnych okresach, co sprawia trudności w dokładniejszym ustaleniu chronologii danego znaleziska<sup>19</sup>.

Na stanowisku odkryto również brązowe guziki (rys. 4; 4), pierścienie w typie wielozwojowych skrętów z drutu brązowego (rys. 4; 3) oraz dwa typy paciorków – pierwszy, skręcany spiralnie, wykonany z taśmy różnej długości, tzw. *salta leone*, oraz drugi, rurkowany. Tego typu ozdoby były powszechnie wykorzystywane w lużyckim kręgu kulturowym, co powoduje, że analogicznie do szpil i bransolet, nie są one dobrym datownikiem. Z pewnością można uznać, iż pochówki ze stanowiska w Knapach były wyposażone stosunkowo skromnie. Głównie jest to wyposażenie 1-elementowe (tj. sama popielnica lub w przypadku grobu bezpopielnicowego – jeden zabytek). Na wyróżnienie zasługuje jedynie pięć grobów, które uznano za najbogatsze, gdyż ich inwentarz wyniósł po cztery elementy<sup>20</sup>.

Omawiając cmentarzysko ciałopalne, nie sposób nie wspomnieć o najliczniejszej grupie zabytków, jaką pozyskuje się podczas takich badań, a mianowicie o ceramice. Analizując ceramikę lużycką, wydziela się cztery podstawowe grupy technologiczne:

- I – ceramikę o powierzchni wewnętrznej czarnej, zewnętrznej brunatnej;
- II – ceramikę o powierzchni zewnętrznej brunatnej, wewnętrznej czarnej;
- III – ceramikę obustronnie brunatną (szarobrunatną);
  - A. gładkościenną;
  - B. zewnętrznie chropowatą i chropowatą;
- IV – ceramikę obustronnie czarną<sup>21</sup>.

W przypadku materiału masowego z Knapów najliczniej reprezentowanym typem była grupa III. W porównaniu do innych podobnie datowanych cmentarzysk z terenów Polski południowo-wschodniej, np. Pysznicy lub Zbydniowa, gdzie najliczniej występowała ceramika grupy I, może stać się to czynnikiem chronologicznym<sup>22</sup>. Stanowisko nr 1 w Pysznicy datowane jest na przełom epoki brązu i wczesnej epoki żelaza na podstawie inwentarza ceramicznego, więc jeżeli przewaga materiału grupy III, uważanej za materiał późniejszy, stanowi większość na stanowisku Knapy 6, to stanowisko to, w domyśle, zaczęło funkcjonować później

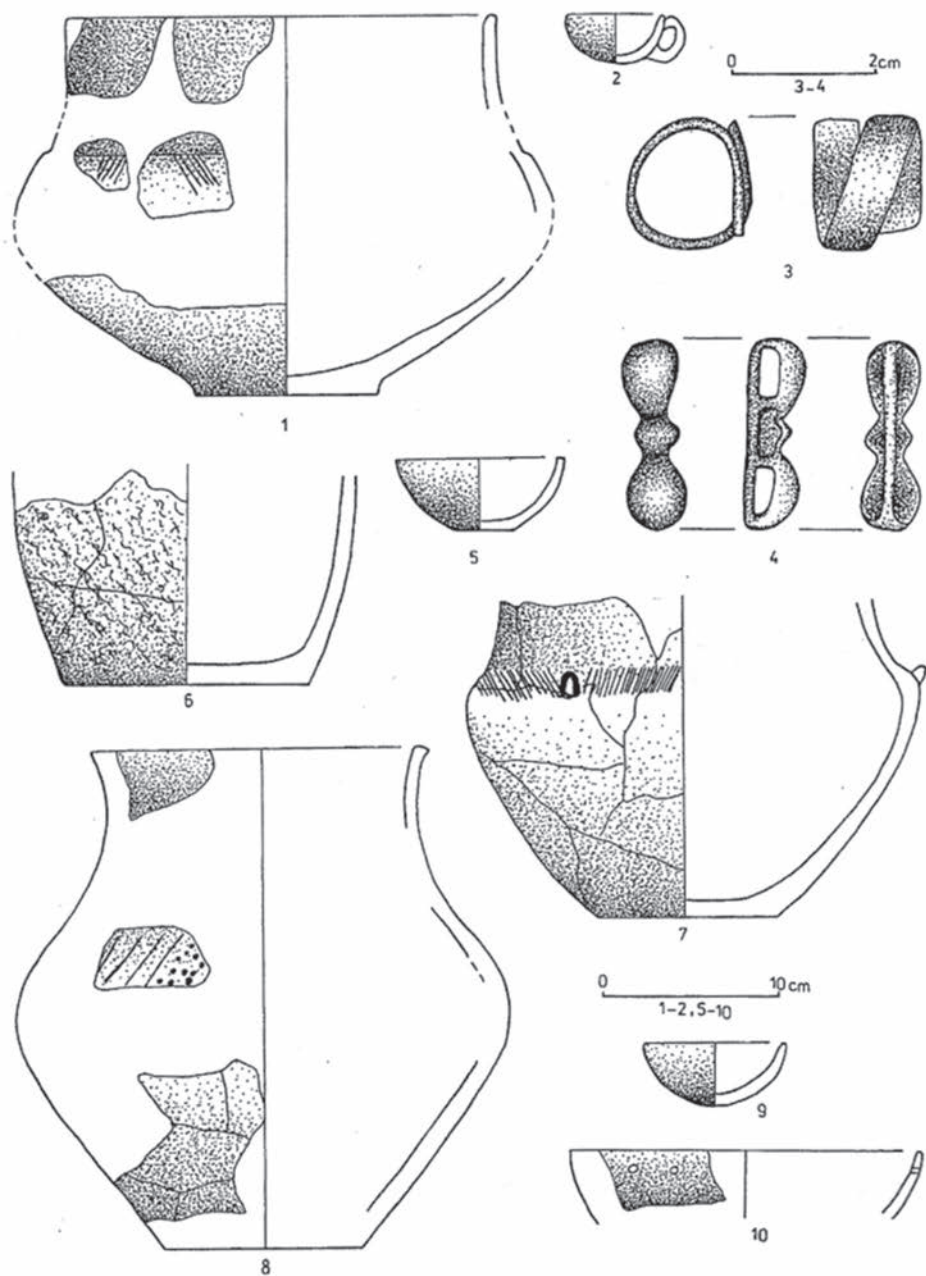
---

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 73.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 95.

<sup>21</sup> M. Mogielnicka-Urban, *Warsztat ceramiczny w kulturze lużyckiej*, Wrocław 1984, s. 49–69.

<sup>22</sup> S. Czopek, *Pysznica pow. Stalowa Wola stanowisko 1 – cmentarzysko ciałopalne z przełomu epok brązu i żelaza*, Rzeszów 2001, s. 124.



Rys. 4. Przykłady naczyń, guzika i paciorka ze stanowiska Knapy 6.  
 Il. z: S. Czopek, *Cmentarzysko ciałopalne...*, s. 189.



niż stanowisko w Pysznicy<sup>23</sup>. Oprócz walorów technologicznych ceramikę z Knapów można analizować również pod względem taksonomicznym i stylistycznym. Jeżeli chodzi o taksonomię, to można wydzielić takie rodzaje naczyń, jak: naczynia wazowate, garnki, misy, czerpaki, kubki i inne pojedynczo występujące formy. Jeżeli chodzi zaś o stylistykę ornamentową, to mamy tu pełen wachlarz zdobień, jakie występują w kulturze łużyckiej. Wymienić można tu takie typy ornamentów, jak: ryty, guzki gładkie, otworki pod krawędzią wylewu, guzki inne (np. rożkowate), ornament paznokciowo-palcowy, listwy dookolne, karbowane, stempelki, krótkie listwy karbowane, guzki z miseczkowatym wgłębieniem czy pseudosznur<sup>24</sup>.

Podsumowując, uważa się, iż cmentarzysko w Knapach zostało przebadane w całości. Jednocześnie uznając je z jednej strony pod względem zajmowanej powierzchni za największą nekropole tego typu z terenów Polski południowo-wschodniej, zaś pod względem liczby grobów za średniej wielkości cmentarzysko, porównuje się je do innych funkcjonujących w tym okresie<sup>25</sup>.

### **Okres wpływów rzymskich Skopanie – kultura przeworska**

Na stanowisku archeologicznym w Skopaniu odkryto osadę z okresu wpływów rzymskich. Wzniesienie, na którym położona jest owa osada, określa się mianem „Winnej Góry”. Ze względu na planowaną budowę osiedla mieszkalnego, w 1958 r. przeprowadzono tam ratownicze badania wykopaliskowe. Odkryto ponad 30 obiektów archeologicznych o charakterze typowo osadniczym, tj. jamy, ziemianki, paleniska oraz trzy studnie z zachowaną częściowo konstrukcją drewnianą. Artefakty odnalezione podczas badań łączone są z okresem trwania kultury przeworskiej. Inwentarz zabytkowy reprezentowany był m.in. przez takie znaleziska, jak: ceramika (o cechach typowo przeworskich), przęśliki oraz przedmioty metalowe w postaci: noży, grotów strzał i oszczepów, a także wisiorki. Znaleziono również różne przedmioty inkrustowane, takie jak np. paciorki<sup>26</sup>.

Studnie, które zostały odnalezione na stanowisku w Skopaniu, zasługują na szczególną uwagę. Przyjmuje się, że konstrukcje takie były wznoszone z kilku powodów. Z jednej strony ze względu na rosnącą liczbę ludności zaczęto zajmować

---

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 124, 167.

<sup>24</sup> T. Węgrzynowicz, G. Dmochowska, *Uwagi o specyfice grupy tarnobrzeskiej we wczesnej epoce żelaza*, w: *Grupa tarnobrzeska kultury łużyckiej. Materiały z konferencji 12–14 listopada 1986 r. w Rzeszowie*, red. A. Barłowska, E. Szałapata, Rzeszów 1989, s. 194–214.

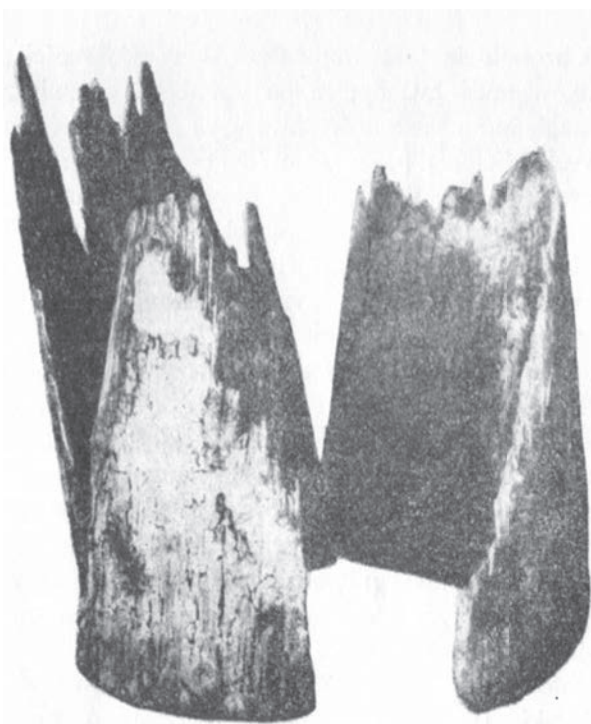
<sup>25</sup> S. Czopek, *Pysznicza pow. Stalowa Wola...*, s. 154.

<sup>26</sup> A. Krauss, *Odkrycia archeologiczne w tarnobrzeskim zagłębiu siarkowym w latach 1957–1961*, „MA” 1963, t. 4, s. 351.

tereny bardziej oddalone od cieków wodnych, stąd też transportowanie wody pitnej (ale też przemysłowej) z dalszych rejonów zaczęło być problematyczne. Innym powodem (tu przypadek ludności użytkującej osadę w Skopaniu) nie był brak okolicznych zbiorników wodnych, a raczej potrzeba zorganizowania źródła wody, które będzie mogło być wykorzystywane niezależnie od warunków atmosferycznych, np. w zimie nie będzie zamarzać, wysychać w lecie, czy w momencie okresowych deszczów nie będzie ulegało zanieczyszczeniu. Doskonałą metodą na zaspokojenie tych potrzeb okazała się budowa sztucznych źródeł wodnych. Ludność kultury przeworskiej wykorzystywała je nagminnie<sup>27</sup>.

Studnie, choć proste w swojej budowie, były bardzo pracochłonne. W pierwszym kroku należało wydrążyć pień drzewa. Taką „rurę” instalowano w dole o nieznacznie większej średnicy niż sam trzon przyszłej studni. Osadnicy przeworscy nieco uprościli sobie ten proces, dzieląc wyprzeżony pień na kilka segmentów, co znacznie ułatwiało i przyspieszało przygotowanie cembrowiny przyszłej studni<sup>28</sup>.

Ze wszystkich trzech studni odkrytych w Skopaniu najlepiej zachowaną okazała się być studnia, która zbudowana była z jednego dębowego pnia, podzielonego na trzy fragmenty (ryc. 1). Mniejsze dębowe słupki oraz okładzina z kamieni wzmocniały ją od zewnątrz. Średnica studni wynosiła ok. 1 m, a głębokość sięgała do 4 m. W wypełnisku odnaleziono fragmenty ceramiki kultury przeworskiej. Druga



Ryc. 1. Skopanie, gm. Baranów Sandomierski, fragment studni z okresu wpływów rzymskich.

Il. z: A. Krauss, *Odkrycia archeologiczne w tarnobrzeskim zagłębiu siarkowym w latach 1957–1961*, „Materiały Archeologiczne” 1963, t. 4, s. 350.

<sup>27</sup> W. Nowakowski, A. Waluś, *Studnie kultury przeworskiej z ziem polski*, „Światowit” 1980, t. 36, s. 43.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 44–45.



studnia, o nieco szerszej obudowie drewnianej, cembrowanie miała zrobione z klepek. O trzeciej studni można powiedzieć tylko tyle, że była najpłytsza z nich wszystkich (ok. 2,6 m głębokości) i zachowały się po niej jedynie ślady konstrukcji drewnianej w postaci zwęglonego drewna po bokach<sup>29</sup>.

## **Średniowiecze i nowożytność Baranów Sandomierski**

Omawiając stanowiska archeologiczne badane na terenie gminy Baranów Sandomierski, nie sposób nie wspomnieć o najbardziej reprezentacyjnym zabytku gminy. Mowa tu o zamku w Baranowie Sandomierskim. Na terenie dziedzińca zamkowego w 1960 r.<sup>30</sup> przeprowadzono prace budowlano-konserwatorskie, których celem było osuszenie zawilgoconych murów. Były one doskonałą okazją do wykonania badań wykopaliskowych, które ze względu na zbyt mały obszar działania oraz spore zniszczenia pierwotnego założenia zamku, dostarczyły niezbyt wielu informacji.

Ze względu na tempo prac podczas usuwania nasypu z dziedzińca, niemożliwa do zastosowania okazała się metoda usuwania warstw ziemi kolejnymi poziomami. Wykopaliska przyjęły więc charakter nadzoru archeologicznego w postaci obserwacji wykopów i zbierania z nich materiału zabytkowego. Miąższość wybieranych warstw jak na tego typu badania była bardzo duża, sięgała bowiem od 50 do 100 cm. Przy takiej metodzie eksploracji jest wręcz niemożliwe zarejestrowanie szczegółów, które mogą mieć kluczowe znaczenie przy interpretacji badanego obiektu. W tym przypadku ten sposób prac miał jednak swoje uzasadnienie. Kierowano się charakterem nasypu, który powstał dopiero po wybudowaniu pałacu renesansowego dla wyrównania poziomu dziedzińca. Dodatkowo warstwa kulturowa złożona z gruzu, łu i gliny była jednorodna, z wyjątkiem niewielkich zakłóceń stratygraficznych, które wynikały z późniejszych wkopów (np. dla kanalizacji odprowadzającej deszczówkę)<sup>31</sup>.

Podczas prac szczególną uwagę zwrócono na fragmenty fundamentów murów kamiennych. Odkryte relikty świadczą o ostatecznym zniszczeniu budowli kamiennej najprawdopodobniej wraz ze wznoszeniem pałacu renesansowego oraz piwnic znajdujących się pod dziedzińcem. Z fragmentarycznie zachowanych murów można podjąć próbę rekonstrukcji jedynie komnaty wraz z przylegającym

---

<sup>29</sup> A. Krauss, *op. cit.*, s. 351.

<sup>30</sup> A. Krauss, *Sprawozdanie z archeologicznych prac wykopaliskowych prowadzonych na dziedzińcu zamkowym w Baranowie Sandomierskim w roku 1960*, w: A. Majewski, *Zamek w Baranowie. Dzieje i konserwacja*, Tarnobrzeg 1996, s. 156.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

do niej korytarzem (ryc. 2)<sup>32</sup>. Materiał wykorzystany do budowy obiektu to łamany piaskowiec barwy szarej, być może sprowadzany z pobliskich Świniar Starych<sup>33</sup>. We wnętrzu murów występują również nieregularne kamienie piaskowca. Posiadają one zróżnicowane rozmiary, od całkiem drobnych po kamienie dochodzące do wielkości 25 × 75 cm. Wszystkie elementy budulca łączone były zaprawą wapienną z widoczną domieszką drobnoziarnistego piasku. Podczas prac weryfikacyjnych pobrano siedem próbek zaprawy i wykonano analizę makro- i mikroskopową. Ustalono, że jest ona mieszaniną piasku kwarcowego i wapna, szczelnie oblepiającego ziarna, co świadczy o jego dobrej jakości. Wszystkie ziarna wykazały regularne cechy, z czego wynika, że piasek jest pochodzenia rzecznoego, a nie kopalnego. Zbliżone proporcje zaprawy, lekka porowatość (praktycznie bez pęcherzy) i zwarta struktura świadczą tylko o dobrej jakości użytego materiału<sup>34</sup>.



Ryc. 2. Fragment murów odkrytych na dziedzińcu zamkowym.  
Fot. z: A. Krauss, *Odkrycia archeologiczne...*, s. 351.

<sup>32</sup> A. Krauss, *Odkrycia archeologiczne...*, s. 351.

<sup>33</sup> A. Krauss, *Sprawozdanie z archeologicznych prac...*, s. 156.

<sup>34</sup> P. Gorazd-Dziuban, *Średniowieczny obiekt mieszkalno-obronny w obrębie zamku w Baranowie Sandomierskim*, w: *Archeologia Kotliny Sandomierskiej*, t. 2, red. M. Kuraś, Stalowa Wola 2018, s. 386–393.

W sprawozdaniu z prac wykopaliskowych z 1960 r. Adam Krauss napisał, iż (...) odsłonięte mury biegną nieco ukośnie (pod kątem około 13°) w stosunku do ścian renesansowego pałacu, zorientowanego prawie dokładnie na osi północ-południe. (...) Wspomniana komnata ma w całości zachowany ciąg ściany północnej, o długości wewnętrznej 5 m i wysokości 0,9–1,5 m [rys. 5; A]; grubość jej wynosi 0,85–0,95 m. Ściana wschodnia, o grubości 0,9 m, zachowana jest na długości 1,6 m. Dalszy jej ciąg został zniszczony w czasie budowy piwnicy. Ściana zachodnia, o grubości 1,15 m, przetrwała do wysokości ok. 0,6 m na odcinku o długości 6,5 m; została zniszczona jej końcowa partia oraz wewnętrzne lico. W ścianie tej odkryto dwa pionowe otwory (...) o średnicy 23 i 22 cm, w których tkwiły ułamki zbutwiałego drewna modrzewiowego. W północnej ścianie komnaty znajduje się przejście, łączące ją z korytarzem. Nad podmurówką kamienną zachował się stopień oraz ościeża drzwiowe, wykonane z kamienia. Wschodnie ościeże po wewnętrznej stronie jest silnie zniszczone, zupełnie jakby zostało wydeptane (...). Przymurówki koło drzwi wyłożone są cegłą palcówką, która być może została tu wbudowana później, gdyż pozostałe mury są wykonane wyłącznie z kamienia.

Korytarz, długości 6 m i szerokości 1,75 m, zakończony jest we wschodniej części murem o grubości 0,8 m i wysokości 0,85 m. W murze tym znajduje się przewężenie,

stanowiące pozostałość po drugim ościeżu. Do zewnętrznej strony omawianej ściany przylegają dwie nieduże przypory. Północny mur korytarza, wysokości około 1,6 m i grubości 0,7 m, został w zachodniej części zniszczony. Zapewne z tego muru pochodzi odkryta w sąsiedztwie duża ilość budulca kamiennego (...).

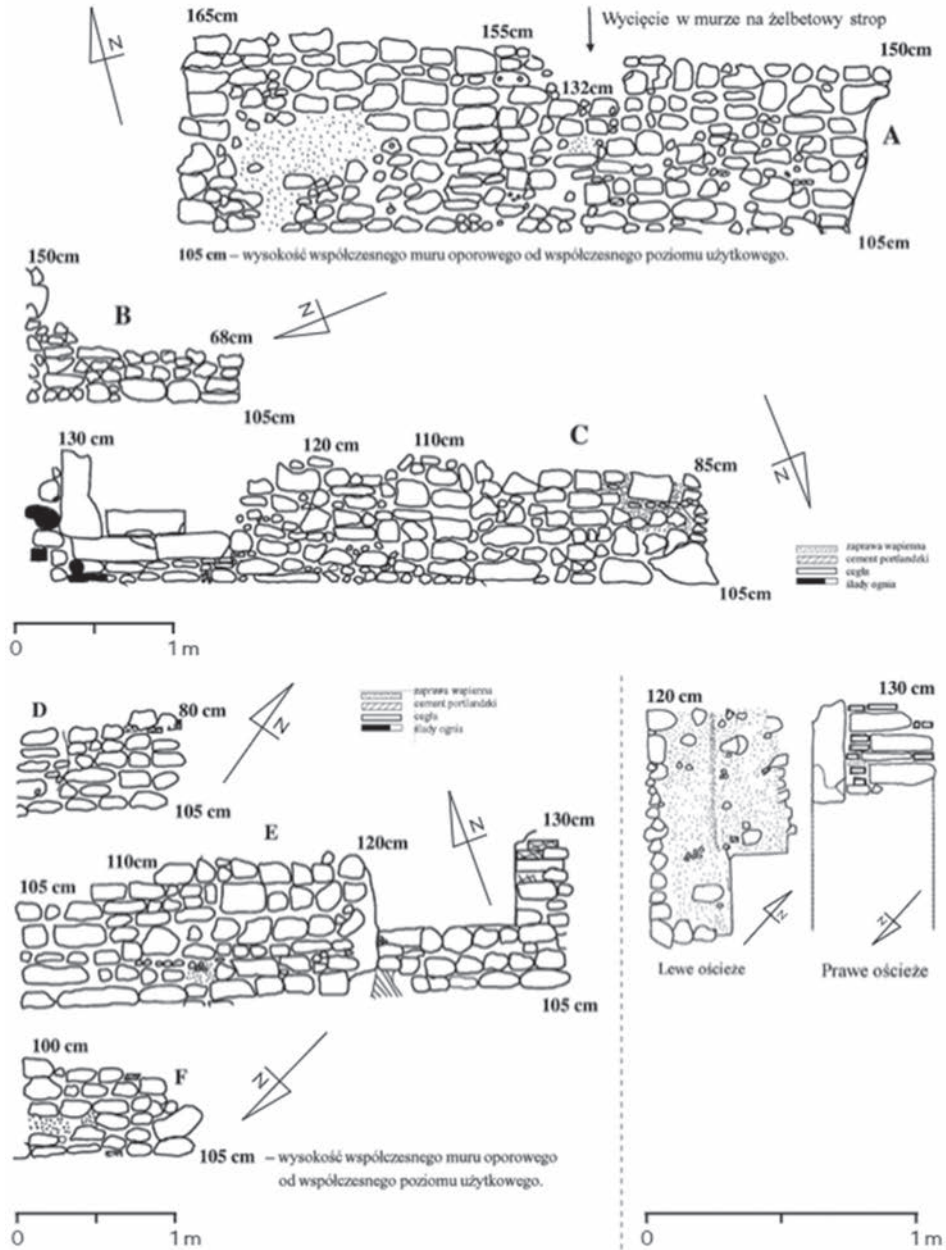
Na przejściu z korytarza do komnaty odkryto kilka przedmiotów żelaznych – podkowę z odgiętymi końcami, gwóźdź roboty kowalskiej oraz ułamaną sztabkę o zaokrąglonym zakończeniu. W sąsiedztwie ich znajdowały się ułamki naczyń. Jeden z nich przedstawia wylew



Ryc. 3. Kafel z wizerunkiem gryfa.

Fot. z: A. Krauss, *Odkrycia archeologiczne...*, s. 352.

pucharka o cylindrycznej szyjce, zdobionej liniowym ornamentem plastycznym, ukośnie żłobionym, barwionym farbą ciemnobrunatną. Inny fragment pochodzi z baniastego naczynia o rozchylonym brzegu, zdobionym poniżej szyjki pasem



Rys. 5. Lico murów korytarza: A – mur północny, B – mur wschodni, C – mur komnaty. Lico murów domniemanej komnaty: D – mur zachodni, E – ściana działowa, F – mur wschodni; ościeża drzwiowe.

Il. z: P. Gorazd-Dziuban, Średniowieczny obiekt mieszkalno-obronny w obrębie zamku w Baranowie Sandomierskim, „Archeologia Kotliny Sandomierskiej”, t. 2, Stalowa Wola 2018, s. 398–399.



malowanym brunatną farbą. W pobliżu muru odkryto również inne fragmenty naczyń toczonych i obtaczanych na kole garncarskim. Wśród nich natrafiono na pogrubiony brzeg naczynia z wrębem na nakrywkę oraz dno obtaczane ze znakiem garncarskim w kształcie krzyża.

Wymienione przedmioty można datować na drugą połowę XIV w. i początek XV w. na podstawie podobnych znalezisk w Szaflarach, Fromborku, Krakowie i Będzinie. Jedynie dno ze znakiem garncarskim, ze względu na prymitywne wykonanie oraz rodzaj tworzywa (głina z domieszką grubego piasku), można datować nieco wcześniej, na początek XIV w. Większość pozostałej ceramiki należy wiązać z ostatnią ćwiercią XVI w. i początkiem XVII w., tj. z okresem budowy pałacu renesansowego (1579–1602). Wśród wyrobów ceramicznych

z tego okresu na szczególne omówienie zasługują kafle, przeważnie zdobione szklivem. (...) Najbardziej archaicznie zdobiony jest kafel z wizerunkiem gryfa [ryc. 3], obwiedziony ornamentem geometrycznym, nawiązujący do odkrytych na Wawelu kafli, określanych jako późnogotyckie. Wydaje się jednak, że kafel ten należy wiązać z innymi kaflami odkrytymi na dziedzińcu, m.in. z kaflem z wyobrażeniem głowy żubra [ryc. 4], stanowiącego herb Leszczyńskich, a datowanego na drugą połowę XV wieku. Kafle o motywach figuralnych, podobnie datowane, przedstawiają oblicze świętego oraz dolną część ubioru jakiegoś rycerza. (...)

Na terenie dziedzińca odkryto jedną monetę z czasów panowania Zygmunta III (denar łobżenicki z roku 1622), uszkodzoną ozdobę brązową, wyroby szklane oraz kości zwierzęce. Drugą monetę (szeląg koronny Jana Kazimierza z roku 1644) znaleziono wraz z ułamkami ceramicznymi po zewnętrznej stronie pałacu, w pobliżu wejścia, przy wykopie przemysłowym. Monety te nie stanowią jednak ścisłego datownika, ponieważ znalazły się we wtórnym złożu. Późniejsze materiały ceramiczne, pochodzące z wieków następnych, dostały się do warstw kulturowych w czasie prac związanych z remontem pałacu.

Dokładne datowanie budowli kamiennej nastęrcza pewne trudności. Stwierdzenie, że jest ona starsza od pałacu renesansowego, nie określa czasu budowy. (...) Najstarszy zabytek znaleziony w sąsiedztwie murów (dno naczynia ze znakiem



Ryc. 4. Kafel z wizerunkiem głowy żubra.  
Fot. z: A. Krauss, *Odkrycia archeologiczne...*, s. 352.

garncarskim z pocz. XIV w.) może w pewnym stopniu określić przybliżoną datę wzniesienia budowli. Biorąc pod uwagę wzmianki historyczne o istnieniu tu „zamku” z czasów Kazimierza Wielkiego oraz przekaz Długosza o *curia militaris* w Baranowie, możemy wnioskować, że budowla została postawiona w pierwszej połowie XIV w.<sup>35</sup>

W późniejszych czasach badacze próbowali podjąć się próby interpretacji, czym mogły być relikty kamiennej budowli opisywanej przez A. Kraussa w powyższym sprawozdaniu. Uważa się, iż był to najprawdopodobniej obiekt mieszkalno-obronny. Uwzględnia się kilka czynników, które na to wskazują:

- fakt, iż budowla została wzniesiona niedaleko rzeki Wisła, możliwe, że w celu strzeżenia przeprawy przez rzekę i szlaku komunikacyjnego;
- materiał, z którego wykonano budowlę, sprowadzany był zza Wisły (co powodowało wyższe koszty budowy), wykorzystana cegła, która w ówczesnych czasach sama w sobie była drogim materiałem, oraz fragmenty piaskowca (jego wielkość i sposób układania) nawiązują do techniki budowania innych obiektów obronnych<sup>36</sup>.

Dokonano też próby rekonstrukcji tego obiektu. Przyjmuje się, iż ze względu na poziom lustra wody okolicznych cieków wodnych mogła ona być wzniesiona na sztucznym nasypie<sup>37</sup>. Uwzględniając fakt, iż mogła to być budowla mieszkalno-obronna, teoria ta wydaje się być bardzo prawdopodobna, gdyż postawienie budowli na wyniesieniu umożliwiało obserwację terenu. Autor przytoczonego wcześniej sprawozdania wspomina o przyporach znajdujących się od wschodniej strony, które Paulina Gorazd-Dziuban interpretuje jako elementy klatki schodowej prowadzącej na wyższe piętra budynku<sup>38</sup>. Jeżeli jej teoria byłaby prawdą (i biorąc pod uwagę wcześniej wymienione czynniki), mielibyśmy do czynienia z wieżą obronno-mieszkalną.

## Podsumowanie

Na podstawie opisanych wyżej przebadanych wykopaliskowo stanowisk z całą pewnością stwierdzić można, iż teren gminy Baranów Sandomierski ma archeologiczny potencjał i warto byłoby podjąć więcej inicjatyw, które doprowadziłyby do rozpoznania większej ilości terenu. Może wówczas moglibyśmy odpowiedzieć na pytanie, co wydarzyło się na tym obszarze w epoce neolitu?

---

<sup>35</sup> A. Krauss, *Sprawozdanie z archeologicznych prac...*, s. 156–158.

<sup>36</sup> P. Gorazd-Dziuban, *op. cit.*, s. 406–407.

<sup>37</sup> Niestety, jest to przy obecnym stanie wiedzy niemożliwe do ustalenia, gdyż brakuje w zachowanej dokumentacji wykopaliskowej opisów warstw w profilach wykopów.

<sup>38</sup> P. Gorazd-Dziuban, *op. cit.*, s. 408–410.

Tabela 1 pokazuje, że do tej epoki przypisane są głównie ślady osadnicze neolitycznych kultur. Czy brak osadnictwa w tym czasie wiąże się z jakimś czynnikiem naturalnym, czy po prostu ze słabo, jak do tej pory, przebadanym wykopaliskowo terenem? Osobiście uważam za najbardziej prawdopodobne to drugie. Informacje uzyskane dzięki prospekcji archeologicznej są bezcenne, gdyż dzięki nim możemy dowiedzieć się, skąd na naszym terenie pojawił się człowiek, jak żył, w jaki sposób pozyskiwał potrzebne mu do funkcjonowania surowce. A co za tym idzie, można byłoby dokładniej przeanalizować obraz osadnictwa w tej części Kotliny Sandomierskiej, a nie jak dotychczas, bazować głównie na analogiach z okolicznych terenów.





## **Baranów Sandomierski. Zarys dziejów miasteczka do 1939 r. ze szczególnym uwzględnieniem autonomii Galicji i okresu międzywojennego**

Dzieje Baranowa, w okresie międzywojennym dookreślonego przymiotnikiem Sandomierski, doczekały się znikomej (z wyjątkiem znajdującego się tutaj zamku) liczby artykułów i publikacji zwartych. Podstawę stanowią tekst Władysława Henninga oraz momentami ogólna w treści publikacja Aliny Szymczyk<sup>1</sup>. Niemalą grupę artykułów o życiu miasteczka po 1989 r. zawierają poszczególne numery miesięcznika, następnie kwartalnika „Echo Gminy”. Kolejne teksty można odszukać w prasie regionalnej ukazującej się w powiatowym Tarnobrzegu.

Zawarte w wymienionych pracach wiadomości stanowią punkt wyjścia do dalszych badań. Te, przedstawione w niniejszym artykule, zostały w zdecydowanej większości oparte na materiałach źródłowych znajdujących się m.in. w miejscowych archiwach, np. parafialnym, oraz w państwowych, przykładowo w Krakowie i Sandomierzu. Ponadto wielu niezmiernie ważnych informacji dostarczyły drukowane wydawnictwa źródłowe, np. szematyzmy galicyjskie. Pewną grupę wiadomości przekazały również artykuły prasowe. Znając możliwości informacyjne gazet wydawanych w różnych okresach, należy mniemać, że dokładne przebadanie tego rodzaju źródeł na pewno zaowocuje dalszymi, nowymi nowinami o Baranowie i jego mieszkańcach<sup>2</sup>.

---

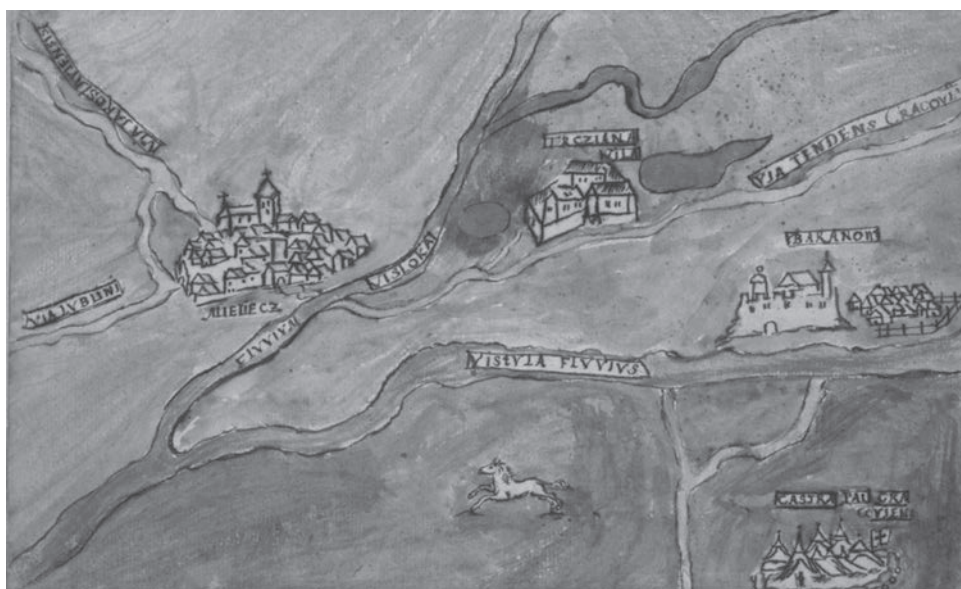
<sup>1</sup> W. Henning, *Baranów Sandomierski. Dzieje miasta i rezydencji, właściciele, problemy urbanistyczno-konserwatorskie*, „Tekka Konserwatorska. Polska Południowo-Wschodnia” 1991, t. 4, s. 175–252; A. Szymczyk, *Baranów Sandomierski i okolice*, b.m.w., b.r.w.

<sup>2</sup> W artykule pominięto zagadnienia, które zostały omówione w odrębnych tekstach niniejszej publikacji.

## Położenie i przynależność administracyjna

Baranów powstał na prawym brzegu Wisły, w pasie mokradel, rozlewisk, wydm i meandrujących rzek pomiędzy obszarami Puszczy Świętokrzyskiej i Sandomierskiej. Względne bezpieczeństwo przed powodzią przyniosło miejscowości dopiero obwałowanie Wisły, uregulowanie jej dopływów w końcu XIX w.<sup>3</sup>

Osada powstała przy przeprawie przez królową polskich rzek, u ujścia rzeki Krzemienicy, w miejscu dysponującym walorami obronnymi. Teren był nieznacznie wyniosłością nad samym brzegiem Wisły. Tutaj szlak handlowy prowadzący z południa przekraczał rzekę pomiędzy Przewozem a Przewoźnikiem k. Gągolina. Po drugiej stronie łączył się ze szlakiem prowadzącym w kierunku Koprzywnicy, dalej zmierzał na Szydłów, Chmielnik i Jędrzejów<sup>4</sup>.



Widok Baranowa (zamku i miejscowości), w: *Regestr zmarłych z XVII w.*, rkps, sygn. 3138 III, s. 83 Zbiory Biblioteki Książąt Czartoryskich w Krakowie

Nie wiadomo, kiedy w tym miejscu powstał pierwotny gród czy osada. Miejscowość należy do jednych z najstarszych osad w tej części państwa polskiego. „Wyrosła” przy siedzibie właściciela dóbr, obronnego dworu, ok. 400 m od niego, za rzeką Krzemienicą<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> W. Henning, *op. cit.*, s. 180, 182.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 182.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 189.

Baranów od najdawniejszych czasów pozostawał w obszarze oddziaływania nieodległego Sandomierza. W okresie staropolskim przynależał do Korony Polskiej, prowincji małopolskiej. Leżał na terenie województwa sandomierskiego, w powiecie sandomierskim.

Pierwszy rozbiór Polski (1772 r.) spowodował, że prawobrzeżna część powiatu sandomierskiego została oderwana od reszty ziemi sandomierskiej i przyłączona do Austrii, stając się częścią nowej jednostki terytorialnej o nazwie Galicja, a ściślej Królestwa Galicji i Lodomerii.

W 1782 r. podział terytorialny Galicji został oparty na cyrkułach. Baranów wraz np. z Kolbuszową i Mielcem znalazł się w cyrkułe tarnowskim. Stan taki przetrwał do roku 1849, gdy w wyniku unowocześnienia administracji i sądownictwa utworzono powiaty. Siedzibą jednego z nich, administracyjnego, złożonego z dwóch powiatów sądowych – mieleckiego i tarnobrzeskiego – miał być Mielec. Ostatecznie założenia reformy zmieniły się w ciągu kilku następnych lat. Cyrkuły podzielono na małe powiaty łączące administrację i sądownictwo w jednym urzędzie. 29 IX 1855 r. siedzibą jednego z nich został Mielec. Obejmował on miasteczka Baranów i Mielec oraz m.in. większość wsi należących obecnie



Fragment mapy Galicji m.in. z cyrkułem tarnowskim, do którego przynależał Baranów, 1803 r. Zbiory Polona.pl

do gminy Baranów Sandomierski: Durdy, Dymitrów Duży, Dymitrów Mały, Knapy, Siedleszczany, Skopanie, Suchorzów i Wolę Gołego (obecnie Wolę Baranowską). Jego powierzchnia wynosiła 8,1 mili, zamieszkiwało go 27 768 osób. Powiatem kierował naczelnik zwany starostą (do roku 1867 był nim Niemiec Karl Roth), a urząd powiatowy wypełniał funkcje administracyjne, policyjne i sądowe. W wyniku reformy z 1867 r. utworzone zostały nowe, większe powiaty skupione na zadaniach administracyjnych i skarbowych; dotychczasowe jednostki pozostawiono jako powiaty sądowe. Baranów wraz ze wspomnianymi wsiami, z wyjątkiem Durd i Knapów, przyłączono do powiatu tarnobrzesciego. Durdy i Knapy dopiero 1 VIII 1878 r. wyłączono z powiatu mieleckiego, przyłączając do wspomnianego<sup>6</sup>.

Miasteczko do końca okresu galicyjskiego wchodziło w skład powiatu tarnobrzesciego, podlegając pod tamtejszego starostę. Sądownictwo względem mieszkańców i funkcjonujących na tym terenie instytucji spoczywało w rękach pracowników Sądu Powiatowego w Tarnobrzegu. Interesujące jest jednak to, że od roku 1897 w Baranowie i Grębowie raz na miesiąc odbywały się tzw. roki sądowe. Przyjeżdżający z tarnobrzesciego sądu urzędnik bądź urzędnicy na miejscu podejmował/li decyzje sądowe w zakresie przyznanych kompetencji. Roki sądowe kontynuowane były w okresie międzywojennym, choć nie od samego początku. W styczniu 1928 r. do Sądu Okręgowego w Rzeszowie wniesiona została prośba o bezzwłoczne ich przywrócenie w miasteczku. Koszty przyjazdu do Baranowa komisji sądowej z Tarnobrzega opłacane były z kasy miejskiej. W sierpniu 1928 r. wynosiły one 15 zł. Pieniądze pochodziły z uchwalonego na ten cel kredytu (120 zł) i z dotacji wpływających od okolicznych miejscowości, które były zainteresowane w funkcjonowaniu takiego systemu<sup>7</sup>.

Zorganizowanie w Baranowie roków sądowych na pewno miało związek z licznymi potrzebami ziemi baranowskiej w zakresie sądownictwa. Prawdopodobnie ich przejawem były również zabiegi czynione około założenia w miasteczku sądu powiatowego. Wiązały się one z usiłowaniami płynącymi z: Kolbuszowej, Mielca, Niska i Tarnobrzega względem założenia w jednej z tych miejscowości sądu okręgowego. W pewnym momencie tych zabiegów, na początku 1897 r., gdy wszystko wskazywało, że zostanie on umiejscowiony w Tarnobrzegu, miały podlegać pod niego okręgi Sądów Powiatowych w: Kolbuszowej, Mielcu, Nisku, Rozwadowie, Tarnobrzegu i Ulanowie oraz ewentualnie mających się utworzyć w: Baranowie,

---

<sup>6</sup> P. Miodunka, *Powstanie powiatu mieleckiego 1850–1880*, „Rocznik Mielecki” 2000, t. 3, s. 39–43, 48.

<sup>7</sup> AP Sandomierz, zesp. 521, Księga Uchwał Rady Miejskiej i Miejskiej Rady Narodowej m. Baranowa 1927–1947, sygn. 10, s. 20–21, 39–40; Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na rok 1898, Lwów 1898, s. 164–1914, s. 231 [dalej – w całej publikacji – wydania tego rocznika jako Szematyzm z podaniem właściwego roku].



Majdanie i Rudniku<sup>8</sup>. Sytuacja zmieniała się już 15 II 1897 r., gdy Sejm Krajowy we Lwowie podjął uchwałę, wedle której sąd obwodowy miał zostać założony w Mielcu<sup>9</sup>. Wydawać się mogło, że tak w istocie się stanie, ale do wybuchu I wojny światowej uchwała nie została wprowadzona w życie. Ciągłe nawoływania w tej sprawie niejednokrotnie były połączone z kwestią założenia m.in. Sądu Powiatowego w Baranowie.

W okresie międzywojennym trwały również zabiegi o założenie w miasteczku sądu pokoju. Prośbę w tej sprawie wysłano do Ministerstwa Sprawiedliwości w sierpniu 1928 r., (...) *a to ze względu na dobro i potrzebę mieszkańców miasta i okolicznych wsi, tym bardziej, że miasto tut[ejsze] od bardzo wielu lat starało się o otwarcie w Baranowie sądu powiatowego, czemu jedynie wojna światowa stanęła na przeszkodzie*<sup>10</sup>. Reprezentujący go sędzia pokoju wybierany był spośród mieszkańców danego okręgu sądowego, sprawował swoją funkcję przez pięć lat. Musiał mieć skończone 30 lat życia, posługiwać się językiem polskim w mowie i piśmie, posiadać wykształcenie minimum średnie, cieszyć się pełnią praw obywatelskich i nieskazitelną opinią. Od roku 1927 orzekał jednoosobowo<sup>11</sup>.

Baranów w okresie międzywojennym w ramach województwa lwowskiego nadal przynależał do powiatu tarnobrzesckiego. Tamtejsi starostowie „czuwali” nad właściwym funkcjonowaniem miasteczka. Niewątpliwie leżało im na sercu dobro miejscowości, skoro jeden z nich, Tadeusz Len, w roku 1935 otrzymał honorowe obywatelstwo Baranowa w dowód zasług poczynionych dla niego.

Miasteczku w okresie międzywojennym w wyniku nowej ustawy samorządowej groziło zaszeregowanie w kategorii wsi. Władze miejscowe podjęły w starostwie tarnobrzesckim działania, by Baranów nadal pozostał miasteczkiem. Służyć temu miały również zabiegi zmierzające do zatwierdzenia herbu używanego w pieczęci i godle<sup>12</sup>. 13 VII 1933 r. radni miejscy uchwalili jednogłośnie (...) *zachować w pieczęci gminnej i godle miasta wpisany od niepamiętnych czasów herb byłych właścicieli Baranowa Leszczyńskich „Wieniawa”, a w szczególności pieczęć i godło z głową bizona z kółkiem w nozdrzach i prosić Ministerstwo Spraw Wewnętrznych o zatwierdzenie tej pieczęci oraz godła*<sup>13</sup>. Uchwałę podjęto ku uczczeniu pamięci najwybitniejszego przedstawiciela rodu Leszczyńskich – Andrzeja – za czasów którego Baranów przeżywał lata rozkwitu. Dopiero na posiedzeniu radnych miejskich 15 IV 1938 r., po odczytaniu reskryptu lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego i opinii Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, przyjęli oni

<sup>8</sup> *Sprawy sejmowe. Lwów 9 lutego. (Kreowanie nowych sądów obwodowych i powiatowych)*, „Czas” 1897, nr 33 (z 11 II), s. 1.

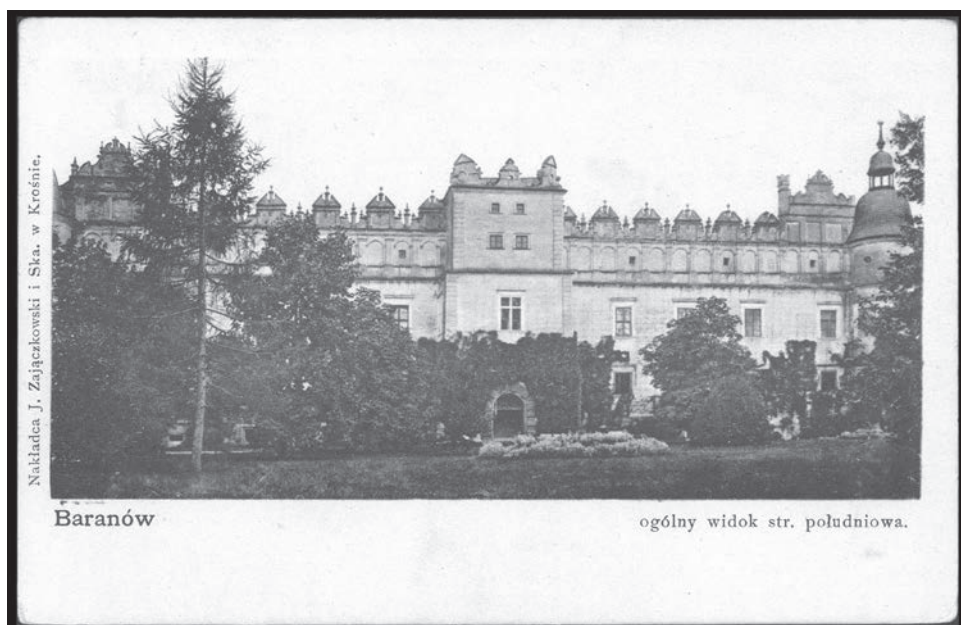
<sup>9</sup> *Sejm krajowy. Lwów 9 kwietnia*, „Czas” 1900, R. 53, nr 93 (z 10 IV), wyd. wieczorne, s. 3.

<sup>10</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 40.

<sup>11</sup> M. Mohyluk, *O sędziach pokoju w pracach Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2021, t. 20, z. 1, s. 267.

<sup>12</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 157.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 160.



Ogólny widok zamku baranowskiego. Strona południowa, pocztówka, nakładca J. Zajączkowski, 1900–1904 r. Zbiory Polona.pl

wyjaśnienie historii herbu miasteczka oraz uchwalili jednogłośnie przywrócić poprzedni herb z czasów Rzeczypospolitej szlacheckiej, przedstawiający w polu czerwonym srebrną głowę barana ze złotymi rogami<sup>14</sup>.

Historia miejscowości od momentu jej powstania po połowę wieku XIX nierozzerwalnie wiązała się z właścicielami miejscowości. Ten jej fragment omówiono w artykule dotyczącym zamku baranowskiego<sup>15</sup>. W niniejszym tekście skupmy się na historii miasteczka do roku 1939.

## Lokacja miasteczka

Literatura przedmiotu datę lokacji Baranowa wiąże z rokiem 1354. Już w 1839 r. autor podpisujący się inicjałami L.Z. przekazał informację, że miejscowość otrzymał w darze od króla Kazimierza Wielkiego Pietrasz z Małachowa herbu Grzymała, który miał uratować monarsze życie w walkach pod Lwowem. Władca wówczas (...) *siolo do rządu miast krajowych podniósł, dawszy temu miastu*

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 160, 305–306.

<sup>15</sup> Zob. K. Haptaś, S. Stępak, *Zamek w Baranowie Sandomierskim i jego właściciele na przestrzeni wieków*.





Pieczęć miejska Baranowa odcisnięta na dokumencie z 1780 r.  
Zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie

przywilej na jarmarki w dzień SS. Pańskich...<sup>16</sup>. Piszący te słowa podał w przypisie źródło przekazanej wiadomości – *Urzędowa kopia tego dokumentu znajduje się w księgach akt krajowych*<sup>17</sup>. Wydaje się, że późniejsze wcale liczne wzmianki na temat lokacji Baranowa opierają się na powyższej informacji<sup>18</sup>. Jedna z nich doprecyzowała, że wspomniana kopia znajdowała się w (...) *księgach tabularnych krajowych*, co jednoznacznie wskazywałoby na Tabulę Krajową we Lwowie<sup>19</sup>. Jak dotąd nie udało się odszukać wspomnianego dokumentu w lwowskich zbiorach.

W roku 1964 proboszcz baranowski ks. Henryk Stochel, podając informację o prawach miejskich z czasów Kazimierza Wielkiego, zapisał w swojej pracy opisującej dzieje miejscowości, że *Pełne jednak prawa miejskie otrzymał Baranów za Książąt Leszczyńskich*<sup>20</sup>. Słowa poparł informacją, że (...) *czytał oryginalny dokument nadania osadzie Baranów pełnych praw miejskich przez Leszczyńskiego. Dokument ten skonfiskował w r. 1942 Niemiec Sanden, Schulrat z Dębicy. Podsumował to słowami: Widocznie do tego czasu Baranów był miasteczkiem, ale prywatnym, rządzącym się odrębnym prawem*<sup>21</sup>.

<sup>16</sup> Baranów, zebrał i ułożył L.Z., „Lwowianin Przeznaczony Krajowym i Użytecznym Wiadomościom” 1839–1840, z. 3, s. 52.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> Przykładowo: A.J.S., *Miasta i miasteczka Galicji, pod względem historycznym, statystycznym i topograficznym*. Baranów, „Dziennik Literacki” 1864, nr 20 (z 22 IV), s. 261; M.M., *Baranów*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1, Warszawa 1880, s. 103; M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, wyd. 2 popr. i uzup. przez F.K. Martynowskiego, t. 2, z. 6, Warszawa 1885, s. 496; W. Wittyg, *Pieczęcie miast dawnej Polski*, Kraków–Warszawa 1905, s. 12 (tutaj, że na prawie niemieckim, pewnie magdeburskim); J. Dunikowski, *Z przeszłości powiatu. Baranów*, „Powiatowy Dziennik Urzędowy c.k. Starostwa, Wydziału Powiatowego i c.k. Rady Szkolnej Okręgowej w Tarnobrzegu” 1908, R. 1, nr 4 (z 15 III), s. 3.

<sup>19</sup> A.J.S., *op. cit.*, s. 261.

<sup>20</sup> H. Stochel, *Dzieje miasta i parafii Baranów Sandomierski (w dwudziestolecie wojennego przyczółka mostowego na Wiśle)*, 1964, mps, s. 17.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 207.

Niestety, również w odniesieniu do tego świadectwa brak jest zachowanego dokumentu źródłowego potwierdzającego taki stan rzeczy.

Pierwszym dostępnym źródłem, w którym w kontekście stron biorących udział w opisywanym w nim sporze, a związanych z Baranowem, kilka razy pada określenie *oppidum* (miasteczko), jest dokument z 7 IX 1703 r., kolejny pochodzi z 31 XII 1704 r.<sup>22</sup> Sformułowanie pojawia się również w aktach wizytacji kościelnej z roku 1718<sup>23</sup>. Od tamtego czasu o miejskim charakterze Baranowa informują najróżniejsze dokumenty źródłowe.

Burzliwe i wielokrotnie tragiczne dzieje Rzeczypospolitej spowodowały, że akt lokacji Baranowa jako miasteczka nad Wisłą prawdopodobnie bezpowrotnie zaginął.

W okresie międzywojennym nastąpiło podniesienie Baranowa i dziewięciu innych miasteczek położonych w województwie lwowskim do rzędu miasta. Odpowiednie rozporządzenie wydał 27 III 1934 r. minister spraw wewnętrznych<sup>24</sup>.

### Zabudowa i układ przestrzenny miasteczka

Zabudowę pierwotnej wioski skupiono przy drodze, która umiejscowiona była przy prawym brzegu rzeki. Jej śladem jest obecnie ul. Kościuszki przechodząca z drugiej strony obecnego rynku w ul. Mickiewicza. Świątynia parafialna znajdowała się na północnym skraju wsi, na niewielkim podwyższeniu, górowała nad miejscowością. Miejsce, w którym droga z zamku baranowskiego w kierunku przeprawy zbiegała się z drogą przez wieś, za kościołem parafialnym, zostało wybrane na założenie miasteczka. Jego plan oparto na siatce modularnej, w której jeden moduł posiadał wymiary ok. 38 m × 38 m<sup>25</sup>.

Centrum zajął rynek o długości ok. 76 m × 114 m, orientowany dłuższą osią w kierunku z południowego wschodu na północny zachód. Z ciekawostek warto nadmienić, że analogiczne proporcje, choć inne wymiary, posiada np. rynek w Olsztynie, a podobną orientację wiele miast i miasteczek. Baranowski rynek otoczony został zabudową o głębokości ok. 38 m, wychodziły z niego ulice. Prawdopodobnie wzorem innych miast pośrodku placu umiejscowiony został ratusz<sup>26</sup>.

---

<sup>22</sup> Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu, Acta officialia 1695–1705, k. 412 v, 498v.

<sup>23</sup> AParB, Documenta ecclesiae et parochiae Baranoviensis in originalibus aut copiis vidimatis. Ab anno 1541-, s. 19.

<sup>24</sup> Dz.U. 1934, nr 28, poz. 232.

<sup>25</sup> W. Henning, *op. cit.*, s. 189.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 189, 192.



Rys. z nat. i lit. M. B. Stęczyński 1846

z lit. P. Pillera we Lwowie.

### WISŁA POD BARANOWEM

od północy, w obwodzie Tarnowskim.

*Wydrukował K. Jabłonowski we Lwowie.*

*Wisła pod Baranowem od północy, w obwodzie Tarnowskim, w: Okolice Galicji Macieja Bogusza Stęczyńskiego, Lwów 1847–1848, grafika  
Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie*

W świetle planu katastralnego, jeszcze nie tak dawno i w terenie, na obwodzie miasteczka występowały niewielkie stawy. Wraz z układem poszczególnych parcel wskazuje to na warowność Baranowa. Na cały system osłaniający miejscowość przed atakiem z zewnątrz składały się: rów, wał usypany z ziemi wybranej pod fosę, ponadto drewniany zadaszony parkan z otworami strzelniczymi. W linii obwarowań ważne miejsce zajmował kościół parafialny. Górując nad zabudowaniami, stanowił znakomity punkt obserwacyjny, ponadto wzmacniał linię obrony prowadzonym z niego ogniem flankowym. W ostateczności obiekt mógł stanowić ostatni punkt obrony. Obwarowania miasteczka prawdopodobnie posiadały trzy bramy: od południa, z północnego wschodu i północnego zachodu. Ponadto przy świątyni parafialnej mogła znajdować się dodatkowa furtka. Przed bramą południową wytworzył się podłużny plac<sup>27</sup>.

W połowie XIX w. położenie Baranowa nie zmieniło się. Miasteczko zbudowane było w delikatnie pagórkowatej okolicy, otoczone lasami, bagnami i trzęsawiskami, również (...) *zaspami piaskowymi przypełnionej płaszczyny*, rozpostartej kilkumilowo wzdłuż prawego brzegu Wisły<sup>28</sup>. Nadal górowała nad nim wieża miejscowego kościoła parafialnego. Powierzchnię Baranowa, jak i całej okolicy,

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 192, 194–195.

<sup>28</sup> A.J.S., *Miasta i miasteczka Galicji, pod względem historycznym, statystycznym i topograficznym. Baranów*, „Dziennik Literacki” 1864, nr 22 (z 6 V), s. 293.

wypełniał bardzo urodzajny, tłusty i iłowaty czarnoziem, głęboki na kilkadziesiąt centymetrów. W miasteczku 4/7 przestrzeni zajmowały urodzajne łąki i pola, 3/7 stanowiły błota i zarośla, szczególnie od strony Dymitrowa Dużego. Interesujące, że 1/7 zajmowało należące do posiadłości dworskiej koryto Wisły ze znajdującymi się tam wysepkami i kępami zarosłymi olchą i wikliną oraz szuwarami<sup>29</sup>.

Powierzchnia Baranowa od samego początku nie była mała. W 1875 r. wynosiła 1635 morgów 535 sążni<sup>30</sup>. Przykładowo, nieodległa Kolbuszowa w okresie autonomii Galicji posiadała powierzchnię 1216 morgów, a pobliski Mielec 1153 morgi 915 sążni w roku 1876, a 1155 morgów 915 sążni tuż przed wybuchem I wojny światowej<sup>31</sup>. Obszar miasteczka do 1914 r. nie zmienił się, wynosił 941 hektarów<sup>32</sup>. Centrum Baranowa stanowił rynek z parterową, w zdecydowanej większości, zabudową.



Pierzeja zachodnia rynku w Baranowie, pocztówka, ok. 1914 r.  
Zbiory prywatne

Miasteczko w 1864 r. graniczyło od wschodu z Suchorzowem i jego przysiółkiem Przewozem, a od zachodu z Dymitrowami Dużym i Małym oraz przysiółkiem Koło. Na granicy południowej stykało się ze Skopaniem oraz częściowo z Dymitrowem Dużym. Od północy znajdowała się Wisła, której środek stanowił granicę

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> Szematyzm 1876, s. 61. 1 morga = 0,5755 ha, 1 sążeń = 1,8965 m.

<sup>31</sup> Szematyzm: 1870, s. 39; 1876, s. 40; 1914, s. 507, 512.

<sup>32</sup> Szematyzm 1914, s. 494.



między zaborami austriackim i rosyjskim. Rzeka niosąca czystą, przeźroczystą wodę w okolicy Baranowa miała około 1,5 km szerokości. Znajdowały się na niej liczne wyspy i wysepki oraz kępy. Odległość pomiędzy nią a miasteczkiem (około 2 km) zajmowały żyzne ziemie, w większości należące do właścicieli zamku, poddawane częstemu zalewaniu przez Wisłę. Pomiedzy zamkiem a miejscowością przepływał drugi ciek wodny – z południa na północny wschód – rzeczka zwana Krzemienią. Przy ujściu do Wisły stanowił naturalną, liczącą ponad 1,5 km granicę pomiędzy Baranowem a wspomnianym Przewozem<sup>33</sup>.

W okresie międzywojennym centrum miasteczka nadal stanowił rynek, który tuż przed wybuchem II wojny światowej planowano wybrukować. W Baranowie znajdowało się sporo ulic, nazwy niektórych z nich przekazały dokumenty: 3 Maja (do 10 XI 1928 r., ulica prowadząca w kierunku Padwi Narodowej), Boczna, Bożniczna, Kolejowa, Kościuszki, Marszałka Piłsudskiego, Suchorzowska (od 10 XI 1928 r. Mickiewicza), Zakościelna i Zamkowa (od 29 VI 1934 r. Bronisława Pierackiego). Znajdowały się przy nich drewniane chodniki, które systematycznie zastępowane były przez te wykonane z płyt i krawężników betonowych<sup>34</sup>. W rynku i na ulicach zamontowane były latarnie, znajdowały się studnie. W roku 1927 radni miejscy uchwalili (...) *stałe świecenie lamp w rynku, koło kościoła i szkoły,*



*Uroczysty pochód ul. Piłsudskiego w Baranowie Sandomierskim, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny*  
*Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*

<sup>33</sup> A.J.S., *op. cit.*, nr 22, s. 293.

<sup>34</sup> AP Sandomierz, *Księga Uchwał Rady Miejskiej...*, s. 42, 43, 87, 137, 168, 184, 338.

wzgl[ędnie] poczty, w ulicy Kolejowej i ul. Zamkowej<sup>35</sup>. Rok później, w ciemniejsze noce, miały się one świecić w: rynku, koło poczty i na ul.: Kolejowej, Suchorzowskiej i Zamkowej. Później, w latach kryzysu, wnioski takie nie były już uchwalane, choć w 1938 r. postanowiono, by jedna lampa została zamontowana przed budynkiem gminy zbiorczej<sup>36</sup>. Istniejące studnie co rusz wymagały napraw. W roku 1937 dwie z nich, w rynku, zostały gruntownie wyremontowane. Zakupiono i zainstalowano w nich nowe pompy<sup>37</sup>.

W połowie 1938 r. władze miejskie zostały upoważnione do (...) *wszczęcia starań w Urzędzie Wojewódzkim o uzyskanie uprawnienia elektryfikacyjnego dla miasta oraz do poczynienia zabiegów o uzyskanie subwencji Związku Miast na sporządzenie planów zabudowania miasta, a to w związku z mającą się budować fabryką w Baranowie, co pociągnie za sobą wzmożenie się ruchu budowlanego*<sup>38</sup>. Temat jednego i drugiego powrócił jeszcze w końcu roku. W sprawie elektryfikacji miasteczka wysłano do Mościc delegację z burmistrzem na czele, (...) *w celu poczynienia imieniem miasta zabiegów o doprowadzenie do miasta linii wysokiego napięcia i wybudowania w Baranowie transformatora dla rozdziału energii elektrycznej pomiędzy konsumentów w mieście i budującymi się zakładami przemysłowymi*<sup>39</sup>. Działanie było spowodowane tym, że linia ta miała być podciągnięta tylko do fabryki w Skopaniu. Wydaje się, że podjęte w temacie kolejne zabiegi, tym razem w okresie okupacji niemieckiej, również nie przyniosły pożądanego skutku. Zmiana dokonała się dopiero po roku 1945<sup>40</sup>.

W okresie autonomicznym życie Baranowa nie odbiegało od tego, co można zaobserwować w tym czasie w innych tej wielkości miasteczkach. Świetlany rozwój, mimo wielu trudności, wróżył okres międzywojenny, szczególnie jego końcówka. Choć lata 30. XX w. w związku z kryzysem gospodarczym i podjętymi przez radnych miejskich decyzjami były niezwykle ciężkie dla Baranowa, paradoksalnie, właśnie wówczas udało się przeprowadzić wręcz wzorcowo kilka ważnych inwestycji.

Ważne prace zostały wykonane w zakresie dróg i ulic miejskich. Podczas sprawozdania wygłoszonego przed radnymi miejskimi na posiedzeniu 31 V 1937 r. burmistrz Jan Drzewiński poinformował, że w okresie budżetowym 1936/1937 wybudowano 150 m krytego kanału celem odwodnienia ul. Kościuszki, ponadto zasypano ziemią głęboki rów i uregulowano wspomnianą ulicę na dłuższym

---

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 40, 153, 304.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 14, 274.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 311.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 323–324.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 324, 346. Interesujące, że przynajmniej od 1929 r. zamek baranowski oświetlony był żarówkami elektrycznymi. *Ibidem*, s. 72.

odcinku, od probostwa do realności J. Gadzalskiego. Ułożono na nim 300 szt. krawężników, a na przestrzeni do realności Jana Wojnasa wykonano chodnik z płyt betonowych. Kolejny chodnik ułożono na ul. Mickiewicza, do realności Ludwika Mierzwowicza, oprócz tego ukończono budowę chodnika na ul. 3 Maja. Następny kryty kanał prowadzący poprzez realność Kucharskiego wykonano dla odwodnienia ul. Bożnicznej. Z kolei pod ul. Mickiewicza ułożono przepust betonowy łączący się z kanałem, służący odwodnieniu ul. Bocznej. Potrzebne do tych prac materiały betonowe wykonano we własnym zakresie (w 2. poł. 1938 r. zakupiono bądź zbudowano maszynę do wyrobu betonowej kostki brukowej). Ważnym przedsięwzięciem było wykonanie śluzy w wale rzeki Krzemienicy. Dzięki niej udało się usunąć cuchnącą wodę ze starego koryta rzeki, odciętego w roku 1886, podczas budowy wałów. Miejsce odpowiednio zagospodarowano, poszerzono, a nasyp koło wału nawieziono ziemią, zbudowano ponadto dojazd do śluzy i pastwiska gminnego, tzw. „Gęsiarni”. Ogrodzono także wał od strony pastwiska wykonanymi we własnym zakresie słupami betonowymi oraz drutem, obsadzono wikliną kępe gminną, zalesiono sosną ponad 5 ha nieużytków gminnych, dodatkowo obszar ten ogradzając<sup>41</sup>.

W późniejszym czasie wykonano następne prace. Naprawiono uszkodzoną wskutek dużych mrozów drogę Baranów – Suchorzów. Na odcinku 1 km zużyto 174 m<sup>3</sup> szutru przygotowanego do innych prac, które w związku z tym odroczo- no. Zbudowano kolejny (200 m) kryty kanał odwadniający z trzema włączami betonowymi na ul. Kościuszki. Dodatkowo ulicę poszerzono poprzez zasypanie rowu i *skopanie dwóch garbów*. Położono nowy chodnik łączący ul. Mickiewicza z nowo wybudowaną rzeźnią. Zużyto na niego 110 szt. krawężników i 1000 płyt betonowych. Wykonane prace wymagały robocizny w postaci 507 dniówek pieszych i 221 dniówek konnych. Przełożyło się to na sumę w wysokości 1711 zł 34 gr. Ogółem, tylko w okresie 1–18 X 1937 r. na inwestycje drogowe wydanych zostało 2107 zł 9 gr.<sup>42</sup> Miasteczko sukcesywnie zmieniało swoje oblicze.

## Ogień i woda

Na stan zabudowy miejskiej w istotny sposób wpływały pożary. Baranów niejednokrotnie doświadczany był pożogami.

Jeden z największych pożarów wybuchł 24 VIII 1898 r., o godz. 14.30, w domu miejscowego Żyda, *kolektanta loteryjnego*, znajdującym się w rynku. Być może nie był to przypadek, gdyż od kilku tygodni podpalano poszczególne miejsca w miasteczku kilka razy na tydzień, jednego dnia nawet trzykrotnie. W ciągu czterech

---

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 194, 270–271, 314.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 289–290.



godzin prawie cały Baranów został spalony. Spaliły się m.in.: budynki Urzędu Gminy i „Towarzystwa Kredytowego dla Handlu i Przemysłu”, synagoga, dwie szkoły żydowskie, dom rabina oraz ponad 100 domów żydowskich i 18 katolickich. Ocalały: świątynia parafialna, plebania, budynki: apteki, szkoły, poczty i straży skarbowej, nadto część domów mieszczańskich, głównie katolickich. W wyniku pożaru całe swoje mienie straciło ok. 350 rodzin żydowskich i 60 katolickich. 1760 osób pozostało bez dachu nad głową. Część wynoszonego z płonących domów mienia z pewnością udałoby się uratować, gdyby nie znaczny wiatr i wielka susza, które powodowały, że ogień dosięgał nawet tego, co zostało wyniesione na ulice i rynek. Szkody zostały wycenione na zawrotną kwotę pół mln zł<sup>43</sup>.



Świątynia parafialna w Baranowie Sandomierskim, pocztówka, pocz. XX w.  
Zbiory prywatne

Straty byłyby większe, gdyby nie ofiarna akcja ratownicza. Wzięły w niej udział straże pożarne z Machowa i Tarnobrzega, żandarmeria miejscowa i wachmistrz żandarmerii z Padwi, który przyjechał do pożaru z sikawką gminną, ratując tym samym miejscową plebanię. Jeden z żandarmów ocalił kilkoro ludzi, tracąc rower, który uległ spaleni. Interesujące, że w trakcie pożogi aresztowano kilku miejscowych Żydów, którzy stawiali opór ratunkowi, a nawet podpalali nietknięte ogniem domy<sup>44</sup>.

<sup>43</sup> *Telegramy „Czasu”*, „Czas” 1898, R. 51, nr 194 (z 26 VIII), s. 3; *Telegramy „Czasu”*, „Czas” 1898, nr 195 (z 27 VIII), s. 3; *Kronika. Pożar Baranowa*, „Czas” 1898, nr 196 (z 28 VIII), s. 3; *Kronika*, „GL” 1898, R. 88, nr 195 (z 28 VIII), s. 3.

<sup>44</sup> *Kronika*, „GL” 1898, nr 195, s. 3.

Ze wsparciem poszkodowanym mieszkańcom Baranowa (*Nędza nieopisana, rozpacz, pełno jęku i płaczu*) pośpieszyło wiele osób i instytucji. Pierwszą z nich był właściciel miejscowych dóbr, Stanisław Dolański. Ponadto władze miejskie powiatowego Tarnobrzega przekazały 150 bochenków chleba i 150 bułek. Z Namiestnictwa we Lwowie przysłane zostało wsparcie pieniężne w postaci 500 złr. Szybko też zawiązał się miejscowy komitet pomocowy, w skład którego weszli: proboszcz ks. Marcin Zuziak, burmistrz Jan Szarama oraz: Mozes Arenstein, Stanisław Borowski i Witold Kozłowski<sup>45</sup>.

Zapobieganie pożarom i ich gaszenie spoczywało na członkach miejscowej OSP. Początkowo na strażaków mówiono *fajermany*, spolszczając w ten sposób brzmienie zawodu w języku niemieckim. Przez wiele lat korzystali oni z konnego pogotowia pożarowego, którego ciężar ponosili mieszczenie posiadający konie. W okresie międzywojennym wzbogacili się o motopompę (1937 r.), następnie o samochód strażacki za kwotę 4800 zł, zakupiony w firmie inż. Hempowicza z Poznania. Działania druhów wspierały inwestycje miejskie, np. kryte betonowe zbiorniki na wodę znajdujące się przy remizie i na ul. Kościuszki<sup>46</sup>.

Zmniejszenie zagrożenia pożarowego w miasteczku wiązało się również z utrzymaniem odpowiedniej czystości przewodów kominowych w zabudowaniach mieszkalnych. Czuwali nad tym kominiarze. Od 24 IX 1927 r. prowizorycznym kominarzem w Baranowie był Jakub Solarski. Koszty wykonywanych przez niego usług zawarte były w taryfie kominarskiej. Pobierał on 30 gr od komina w domach parterowych, 40 gr od komina z jednym przewodem kominowym, 50 gr od komina z dwoma przewodami kominowymi, wreszcie 30 gr od każdego następnego komina. Od kominów i przewodów kominowych w domach piętrowych należało zapłacić o 10 gr więcej<sup>47</sup>. Solarski z zawodu był murarzem i członkiem miejscowej OSP, znał (...) *dokładnie wszelkie konstrukcje kominowe na terenie swej dotychczasowej działalności. Od kilkunastu lat spełniał obowiązki kominarza bez zarzutu tak ze strony Zwierzchności miejskiej jako też właściciele realności i nie ujawniło się jakiegokolwiek zaniedbanie z jego strony powodujące niebezpieczeństwo ogniowe. Jako tu zamieszkały funkcje kominarskie spełniał za minimalnym wynagrodzeniem, wskutek czego nie ma niezadowolonia ze strony mieszkańców.* W związku z odgórnymi wymogami związanymi z wykonywaniem tych usług przez kominarzy koncesjonowanych, a tym samym po cenach zdecydowanie wyższych, miał się (...) *postarać o uzyskanie uprawnienia do wykonywania funkcji kominarza w drodze dyspensy, tak że mógłby również objąć kilka gmin okolicznych*

---

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 277, 280–281, 290, 294–295, 298; A. Zygmunt, *50 lat zawodowego pożarnictwa na ziemi tarnobrzeszkiej*, Tarnobrzeg 2014, s. 146.

<sup>47</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 11, 13.



*Wezbrane wody Wisły w okolicach Baranowa Sandomierskiego, 2. poł. XX w.  
Zbiory Sławomira Stępa*

do obsługi kominiarskiej<sup>48</sup>. Zapewnienie pojawiło się w połowie 1930 r. Niestety, zastąpienie go specjalistyczną siłą nastąpiło niewiele później. Rada miejska przyjęła przedłożoną jej odgórnie nową taryfę kominiarską 13 IX 1932 r., zaznaczając jednak, że (...) *bez żadnego dodatku za odległość, wychodząc z tego założenia, że ustanowiony przez starostwo powiatowe dla tutaj[ejszego] okręgu kominiarz Nowak winien mieszkać w Baranowie*<sup>49</sup>.

Położenie Baranowa nad Wisłą powodowało ciągłe zagrożenie i ze strony wody. Wiosenne powodzie bądź wezbrania podczas nagłych ulew w czerwcu – lipcu miały bardzo duży wpływ na egzystowanie mieszczan, wyrządzały spore szkody w uprawach, ale i w zabudowaniach. Szczególne niebezpieczeństwo powodziowe wiązało się z licznymi wysepkami i kępami na Wiśle, które zatrzymując bryły lodu, powodowały spiętrzanie topniejącej wody i tamowanie jej odpływu. Niekiedy ich wysokość wynosiła od 3,5 m do nawet 5 m ponad zwykły stan wody. Zalewana w wyniku takiej sytuacji przestrzeń sięgała nawet 6 km od brzegu rzeki<sup>50</sup>.

Najstraszniejsza powódź miała miejsce w roku 1813, kiedy woda zalała całą miejscowość, sięgając do wysokości 0,5 m w kościele parafialnym, który był najwyżej położonym miejscem w Baranowie<sup>51</sup>. Inna, równie wielka, nawiedziła

---

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 86.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 139.

<sup>50</sup> A.J.S., *op. cit.*, nr 22, s. 294.

<sup>51</sup> J. Dunikowski, *Z przeszłości powiatu. Baranów (dokończenie)*, „Powiatowy Dziennik Urzędowy c.k. Starostwa, Wydziału Powiatowego i c.k. Rady Szkolnej Okręgowej w Tarnobrzegu” 1908, nr 5 (z 15 IV), s. 13.

miasteczko dwukrotnie w sierpniu 1839 r. Prócz niego zatopione zostały wioski: Domacyny, Dymitrów Duży, Dymitrów Mały, Koło, Przewóz, Skopanie i Suchorzów. Za drugim razem, 24 sierpnia, (...) *na mieście ryby łowiono*<sup>52</sup>. Kolejne powodzie miały miejsce w późniejszych latach: 1840, 1844, 1845, 1849, 1854, 1855...<sup>53</sup>

W marcu 1889 r. wskutek przerwania wału wiślanego zalany został Dymitrów Mały oraz część miasteczka, w którym przez cztery dni zupełnie niedostępne były ulice: Kościelna, Suchorzowska i Zamkowa. Woda wdarła się do domów, osiągając nawet 1,5 m głębokości. Na ratunek poszkodowanym pospieszyła miejscowa żandarmeria. Pełniący służbę żandarmi z narażeniem własnego życia wywozili ludzi i bydło z miejsc zagrożonych w miejsca bezpieczne<sup>54</sup>. Zawsze mieszczanie baranowscy mogli również liczyć na pomoc z zewnątrz. Po wielkiej powodzi z roku 1934 Rada miejska dziękowała wojewodzie lwowskiemu Władysławowi Belinie-Prażmowskiemu i staroście tarnobrzeskiemu Lenowi (...) *za troskliwą opiekę i gorliwe zajęcie się losem ciężko dotkniętej kłęską powodzi ludności Baranowa i wsi okolicznych*<sup>55</sup>.

By dopełnić obraz klęsk żywiołowych, warto również nadmienić, że miasteczko i okolicę nawiedzały burze gradowe. 4 VIII 1839 r. (...) *po Zielonych Świątkach, około godziny 4<sup>tej</sup> po południu nastąpiła burza z gradem – połamała drzewa i zboże*



*Młodzież baranowska nad brzegiem Wisły, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*

<sup>52</sup> APArB, Liber memorabilium Parochiae Baranoviensis 1835, s. 3.

<sup>53</sup> W. Henning, *op. cit.*, s. 229.

<sup>54</sup> *Kronika. Powodzie*, „KL” 1889, R. 7, nr 88 (z 29 III), s. 4.

<sup>55</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 187.



położyła, grad w wielu miejscach, jako to: na Durdach, Knapach, wiele szkody zrobił...<sup>56</sup>. 27 VI 1898 r., pomiędzy godz. 15.00 a 16.00, nad miasteczkiem szalała gwałtowna burza z gradem, który stłukł tysiące szyb w domach oraz zniszczył całkowicie plony, również w okolicy Baranowa<sup>57</sup>. Następne lata także obfitowały w tego typu wydarzenia. Przykładowo grad z 29 V 1912 r. porujnował kilkanaście wsi, zniszczył plony w: Baranowie, Dymitrowie Dużym i Dymitrowie Małym. Klęska była o tyle dotkliwa, że (...) *chłopów od szeregu lat nęka pryszczycza, wylewy, gradobicia rok po roku*<sup>58</sup>.

Pustoszące miasteczko pożary miały jeden duży pozytywny, powodowały systematyczną „wymianę” zabudowy na bardziej ogniotrwałą. Od 4 IV 1889 r. odbudowa po pożogach Baranowa, jak i innych miasteczek galicyjskich, np. nieodległej Kolbuszowej, dokonywała się w myśl krajowej ustawy budowlanej. W jej świetle należało stawiać zniszczone przez ogień znaczniejsze części miast i miasteczek według zatwierdzanych przez wydziały powiatowe planów regulacyjnych. Należało to czynić z wykorzystaniem ogniotrwałych materiałów budowlanych w planowo określonych strefach. W efekcie tych działań wprowadzany był elementarny ład przestrzenny, jednocześnie czyniono odbudowę w taki sposób,



*Pierzeja południowa baranowskiego rynku, pocztówka, pocz. XX w.  
Zbiory prywatne*

<sup>56</sup> AParB, Liber memorabilium..., s. 3.

<sup>57</sup> Kronika, „KL” 1898, R. 16, nr 181 (z 2 VII), s. 3.

<sup>58</sup> Na prowincji, „KL” 1912, R. 30, nr 252 (z 4 VI), s. 5.

by w przyszłości zapobiegać podobnym klęskom<sup>59</sup>. W okresie II RP radni miejscy wspierali ten proces, przyczyniając się do wyburzania domów grożących zawaleniem<sup>60</sup>.

## Sieć komunikacyjna

Przez długi czas Baranów pozbawiony był dobrej jakości dróg, które wspomagałyby jego funkcjonowanie i rozwój. Jeszcze w roku 1864 brakowało gościńców krajowych, a stan innych dróg był fatalny – (...) *drogi prywatne są w zaniedbanym stanie, a zwilżone ulewami lub słońcą, nie do przejazdu, gdzie wozy po osie grzęzną..., a poruszający się nimi stwierdzali, że (...) albo oś lub koło złamał, albo cały wóz wraz z ładunkiem ugrzązł wśród gościńca w błocie...*<sup>61</sup>.

Ważną dla miasteczka drogę zaczęto budować w ostatniej ćwierci XIX stulecia. Droga krajowa z Dębicy przez Mielec do Tarnobrzega „otworzyła” nowe możliwości dla Baranowa. W 1894 r. zyskała ona odnogę szutrowaną prowadzącą przez miejscowość do zamku baranowskiego. Ponadto jeszcze przed wybuchem I wojny światowej, w roku 1909, zaczęto budować drogę z miasteczka przez Wołę Gołego, Knapy, Durdy do Majdanu k. Kolbuszowej, w 1910 r. drogę z Suchorzowa do Baranowa, a w roku 1911 ukończono budowę drogi szutrowej z miasteczka przez Dymitrów Mały do Domacyń. Warto też nadmienić, że istotne drogi były pod zarządem powiatu, m.in. ta prowadząca do przewozu na Wiśle w przysiółku Przewóz. Gdy zaszła potrzeba jej naprawy w 1929 r., władze miejskie szybko zareagowały, wystosowując odpowiednie pismo do tarnobrzeskiego Starostwa. Stan innych dróg gminnych także był pod stałą kontrolą. Burmistrz Walenty Kucharski w latach 20. XX w. doprowadził do wyszutrowania znacznej części ul. Zakościelnej w stronę Suchorzowa, z kolei 18 X 1937 r. radni baranowscy uchwalili kwotę 18 125 zł, rozłożoną na pięć lat, przeznaczoną na przebudowę kolejnych traktów komunikacyjnych. Należy wspomnieć, że tuż przed wybuchem II wojny światowej, w czerwcu – sierpniu 1939 r., wybudowano pokrytą kostką brukową szosę prowadzącą od rynku baranowskiego poprzez mosty na Krzemienicy i Wiśle do drogi Połaniec – Sandomierz<sup>62</sup>.

W 1. poł. lat 80. XIX w. zrodził się pomysł budowy linii kolejowej biorącej swój początek w Dębicy, prowadzącej m.in. przez Baranów do Rozwadowa z odnogą

---

<sup>59</sup> J. Bardan, *Zabudowa miejska Kolbuszowej do 1939 r.*, „Biuletyn Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej” 2021, nr 5, s. 50.

<sup>60</sup> AP Sandomierz, *Księga Uchwał Rady Miejskiej...*, s. 238.

<sup>61</sup> A.J.S., *op. cit.*, nr 22, s. 294.

<sup>62</sup> AParB, *Liber memorabilium...*, s. 13, 16, 19; AP Sandomierz, *Księga Uchwał Rady Miejskiej...*, s. 72, 287, 291; H. Stochel, *op. cit.*, s. 56–57.





Grupa mężczyzn na tle budynku stacji kolejowej w Baranowie Sandomierskim, lata 40. XX w. Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego

do Nadbrzezia. Ostateczna decyzja wykonania jej według przygotowanych planów zapadła w grudniu 1886 r. Tempo prac na ponad 110-kilometrowej trasie było wręcz ekspresowe. 11 miesięcy później była ona gotowa do użytkowania. Zarządzało nią Towarzystwo Kolei Karola Ludwika. Uroczystość otwarcia miała miejsce 30 X 1887 r., kiedy to pierwszy pociąg pokonał odcinek z Dębicy do Rozwadowa, dzień później odjeżdżając z ostatniej stacji do Nadbrzezia<sup>63</sup>.

Wśród stacji i przystanków kolejowych położonych na wspomnianej trasie znajdowała się stacja w Baranowie. Jej obsługa powierzona była odpowiedniemu personelowi.

Tab. 1. Kierownicy i naczelnicy stacji kolejowej w Baranowie w latach 1891–1914

| Imię i nazwisko       | Lata pełnienia stanowiska |
|-----------------------|---------------------------|
| Władysław Niemiński   | 1891–1892                 |
| Juliusz Waluchiewicz  | 1892–1897                 |
| Konstanty Leszczyński | 1897–1898                 |
| Henryk Jaworski       | 1898–1902                 |
| Karol Korzeń          | 1902–1903                 |
| Władysław Türschmid   | 1903–1907                 |
| Kazimierz Kaczorowski | 1907–1910                 |
| Michał Majewski       | 1910–1914                 |

Źródła: Szematyzm: 1892, s. 549; 1893, s. 563; 1894, s. 564; 1895, s. 564; 1896, s. 564; 1897, s. 564; 1898, s. 678; 1899, s. 678; 1900, s. 678; 1901, s. 678; 1902, s. 758; 1903, s. 758; 1904, s. 757; 1905, s. 757; 1906, s. 797; 1907, s. 797; 1908, s. 797; 1909, s. 814; 1910, s. 814; 1911, s. 871; 1912, s. 866; 1913, s. 357; 1914, s. 359.

<sup>63</sup> Otwarcie kolei Dębica–Rozwadów–Nadbrzezie, „GL” 1887, R. 77, nr 249 (z 2 XI), s. 4.

Grono kierowników i naczelników baranowskiej stacji kolejowej w okresie autonomicznym nie było zbyt liczne. Z pewnością „krążyli” oni po miejscowościach Galicji, obejmując co kilka lat kolejne stanowiska. Czasami zdarzało się tak, że pracując na dworcu kolejowym, wykonywali inną pracę. Przykładowo Waluchiewicz w roku 1890 objął posadę poczmistrza na dworcu w Żegiestowie<sup>64</sup>. Z kolei w okresie międzywojennym naczelnikiem baranowskiej stacji był Franciszek Doszła<sup>65</sup>.

Początkowo praca na stacji wiązała się m.in. z obsługą dwóch pociągów dziennie. W świetle rozkładu jazdy ważnego od 30 X 1887 r. pociąg z Dębicy, zmierzający do Rozwadowa, odjeżdżał z Baranowa o godz. 14.47. W drugą stronę odjazd z baranowskiej stacji następował o godz. 10.02<sup>66</sup>.

W formie ciekawostki warto nadmienić, że w roku 1885 planowano powstanie rozległej sieci drugorzędnych linii kolejowych, ale wąskotorowych. Jedna z wielu tras miała prowadzić z Tarnowa do Radomyśla, później określanego Wielkim, następnie do Mielca, Baranowa, wreszcie docierać do Nadbrzezia, by stamtąd bieć w kierunku Jarosławia<sup>67</sup>.

## Ludność

Wskazanie liczby ludności miasteczka dla okresu od wczesnego średniowiecza do połowy XIX stulecia wymaga dogłębnych badań. Warto wspomnieć, że przeprowadzona w połowie XVIII w. wizytacja ujęta w tzw. Tabelach Żałoskiego przekazała, że parafię baranowską zamieszkiwało wówczas 1201 mężczyzn, 1329 kobiet oraz 255 chłopców i 345 dziewczynek. Łącznie 3130 osób<sup>68</sup>. Wiadomo ponadto, że tuż przed okresem autonomicznym, w roku 1860, ludność Baranowa liczyła 1575 mieszkańców<sup>69</sup>. Kolejnych precyzyjnych danych wpisujących się w ciąg informacji demograficznych dostarczają austriackie spisy ludności oraz takowe z okresu międzywojennego.

---

<sup>64</sup> *Kronika*, „KL” 1890, R. 8, nr 98 (z 9 IV), s. 4.

<sup>65</sup> *Księga adresowa Małopolski. Lwów. Stanisławów. Tarnopol... Rocznik 1935/1936*, b.m.w., b.r.w., s. 110.

<sup>66</sup> „Czas” 1887, R. 40, nr 254 (z 6 XI), s. 6.

<sup>67</sup> *Sprawy krajowe. Koleje wicynalne*, „Czas” 1885, R. 38, nr 172 (z 31 VII), s. 1.

<sup>68</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Tabele Żałoskiego, t. 10, sygn. Tab. Zał. 10, s. 12.

<sup>69</sup> A.J.S., *op. cit.*, nr 22, s. 293.

Tab. 2. Ludność Baranowa według spisów powszechnych z lat 1869–1939

|   | 1869 | 1880   | 1890    | 1900    | 1910   | 1921  | 1931   | 1939   |
|---|------|--------|---------|---------|--------|-------|--------|--------|
| Gmina                                       | 1916 | 2002   | 2371    | 1817    | 1768   | 1794  | 1815   | 1858   |
| Obszar dworski                              | 49   | 92     | 120     | 192     | 157    |       |        |        |
| Razem                                       | 1965 | 2094   | 2491    | 2009    | 1925   |       |        |        |
| Zmiana w stosunku do poprzedniego spisu w % |      | +6,56% | +18,96% | -19,35% | -4,18% | -6,8% | +1,17% | +2,37% |

Źródła: *Orts-Repertorium des Königreiches Galizien und Lodomerien mit dem Grossherzogthume Krakau...*, Wien 1874, s. 217, 220; *Special-Orts-Repertorium von Galizien*, s. 419, 421; *Special-Orts-Repertorien der im Österreichischen Reichsrathe Vertretenen Königreiche und Länder... XII. Galizien*, Wien 1893, s. 579, 582; *Skorowidz gminny dla królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych... XII. Galicya*, s. 666, 668; *Allgemeines Verzeichnis der Ortsgemeinden und Ortschaften Österreichs...*, Wien 1915, s. 384; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 13, *Województwo lwowskie*, Warszawa 1924, s. 49; *Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 grudnia 1931 r. Wyniki tymczasowe. Miasta liczące poniżej 10 000 mieszkańców według spisów 1931 i 1921 r.*, Warszawa, 5 kwietnia 1932 r., s. 8; J. Gołębiowski, *Stosunki społeczno-ekonomiczne w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Tarnobrzeg. Dzieje miasta 1593–1939*, red. F. Kiryk, Tarnobrzeg 2005, s. 455.

Ludność Baranowa w okresie autonomii Galicji systematycznie rosła do roku 1890. Liczyła wówczas prawie 2,5 tys. osób. W latach 1880–1890 wzrost ten wyniósł niecałe 20%. Później nastąpił gwałtowny spadek liczby mieszczan, do końca wieku o prawie 500 osób. Niewątpliwie miało to związek z emigracją „dotykającą” wówczas, ale i później, galicyjskie wsie i miasteczka. W roku 1907 liczba „zamorskich” emigrantów z parafii baranowskiej wyniosła ok. 800 osób. W Stanach Zjednoczonych osiedlali się oni m.in. w: Buffalo, Chicago, Detroit, Filadelfii, Nowym Jorku, Pittsburghu czy St. Louis. Ogółem w tym roku liczba emigrantów „zamorskich” i sezonowych wyniosła 1300 osób, 17,2% liczby parafian baranowskich<sup>70</sup>. Ubytek liczby mieszkańców miasteczka trwał do lat 30. XX w., kiedy to odnotowany został niewielki przyrost liczby mieszczan.

W okresie autonomii Galicji członkami gminy, również baranowskiej, były osoby, które posiadały prawo przynależności do niej oraz te, które nie miały takiego prawa, ale były właścicielami majątku nieruchomego w gminie lub płaciły w niej podatki od dochodu i z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej, nazywane uczestnikami gminy. Wszelkie kwestie przynależności regulowała ustawa państwowa z 3 XII 1863 r., której nowelizacja miała miejsce 5 XII 1896 r. W świetle jej postanowień każdy obywatel państwa musiał należeć do jakiejś gminy,

<sup>70</sup> S. Piech, *Emigracja z diecezji tarnowskiej w świetle ankiet Konsystorza z lat 1907 i 1910*, „*Nasza Przeszłość*” 1986, t. 65, s. 153, 162, 185.

a przynależność do niej dziedziczona była po ojcu lub nieślubnej matce. Ustanowione prawo przewidywało możliwość zmiany dotychczasowej przynależności w wyniku przyjęcia do innej gminy, które następowało po uzyskaniu pozytywnej decyzji rady gminnej. Po 1 I 1901 r. (wejście w życie ustawy z roku 1896) gmina nie mogła odmówić prawa przynależności mieszkańcowi monarchii jeżeli ten, będąc pełnoletnim, przebywał w niej przez 10 lat dobrowolnie i bez przerwy, a ponadto nie był ciężarem dla publicznego zaopatrzenia ubogich<sup>71</sup>.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości na terenie byłego zaboru austriackiego nadal obowiązywały ustalenia ustawy z 1896 r. Radni miejscy Baranowa dalej decydowali o przyjęciu do gminy. Chęć przynależenia do gminy baranowskiej zgłaszało wówczas wielu napływowych mieszkańców miasteczka, co widoczne jest doskonale w świetle akt miejskich z lat 1927–1939. Podania o przyjęcie do gminy z tego okresu często pochodziły od całych rodzin, np. Anmuthów, Blützerów, Gadzalskich, Fassów, Jaroszków, Kurzów, Lotzów, Nordów, Numrychów, Pawlaków, Szatko, Teichmanów, Trelów, Wagnerów, Warszawskich czy Wernerów. Interesujący przypadek miał miejsce w 1932 r., kiedy to radni miejscy zapewnili Edmunda Rzeszuta, urodzonego w Baranowie, ale poddanego czechosłowackiego, że gdy tylko



*Lekarz baranowski dr Stefan Szatko z rodziną, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*

<sup>71</sup> K. Broński, *Polityka władz państwowych i krajowych w zakresie przeciwdziałania włączygostwu w Galicji w okresie autonomii – zarys problematyki*, „Galicja. Studia i Materiały” 2020, nr 6, s. 14–15, 17.

otrzyma obywatelstwo polskie, zostanie przyjęty do gminy baranowskiej. Przez wiele lat decyzje o przyjęciu nie wiązały się z żadnymi opłatami ze strony przyjmowanych. Pierwszą osobą, która zapłaciła za przyjęcie do gminy baranowskiej, była Janina Chudówna (15 IV 1936 r.). Taksa wyniosła 10 zł. Później płacono za wydanie certyfikatu przynależności, od 6 II 1939 r. kwotę podwyższono na 15 zł, jednocześnie uwzględniając możliwość zniżki, np. z powodu ubóstwa, do 1 zł. Ostatnim, który został przyjęty do gminy baranowskiej przed wybuchem wojny, był katecheta ks. Stanisław Maciąg (3 III 1939 r.)<sup>72</sup>.

Baranowianami, w większości tylko na papierze, mogli czuć się również honorowi obywatele miasteczka.

Tab. 3. Honorowi obywatele Baranowa w latach 1883–1938

| Imię i nazwisko             | Data nadania tytułu       |
|-----------------------------|---------------------------|
| Aleksander Krauss           | 1883–1889                 |
| Franciszek Niklas           | 4 X 1887 r. <sup>73</sup> |
| Tadeusz Len                 | 3 XII 1935 r.             |
| Ignacy Mościcki             | 30 XII 1938 r.            |
| Edward Śmigły-Rydz          | 30 XII 1938 r.            |
| Felicjan Sławoj Składkowski | 30 XII 1938 r.            |
| Eugeniusz Kwiatkowski       | 30 XII 1938 r.            |

Źródła: AP Sandomierz, zesp. 521, sygn. 10, Księga Uchwał Rady Miejskiej i Miejskiej Rady Narodowej m. Baranowa 1927–1947, s. 217, 325–326; Zespół Szkół i Placówek w Baranowie Sandomierskim, *Historija Szkoły Trywialnej w Baranowie zaprowadzona w roku 1877*, s. 31.; + *Kazimierz Aleksander Krauss*, „Kuryer Rzeszowski” 1896, nr 15 (z 12 IV), s. 2.

W świetle przeanalizowanych materiałów źródłowych udało się ustalić imiona i nazwiska siedmiu honorowych obywateli miasteczka. Dwie z osób obdarzone zostały tym zaszczytnym tytułem jeszcze w okresie galicyjskim, kolejne w latach międzywojennych. Niklas, kierownik miejscowej szkoły, otrzymał tytuł w uznaniu za (...) *dotychczasowy rozwój i staranną pracę około niedawno objętej szkoły*<sup>74</sup>. Kolejny w tym gronie, starosta tarnobrzeski Len, uhonorowany został (...) *w uznaniu niespożytych zasług położonych dla dobra miasta i jego mieszkańców...*<sup>75</sup>. Wydaje się,

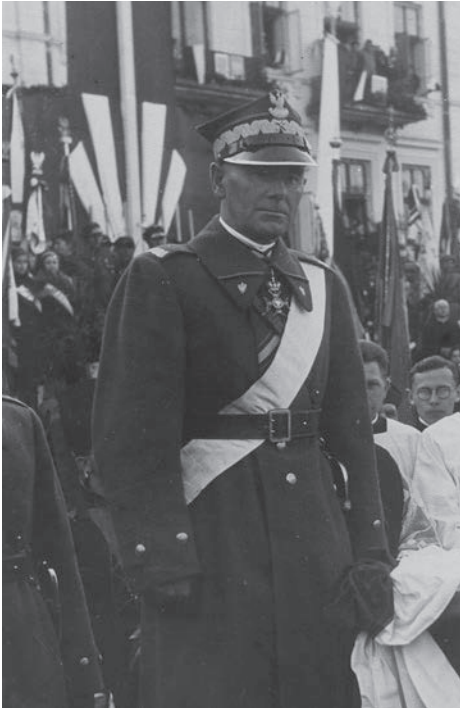
<sup>72</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 27, 29, 33, 49, 59, 64, 67, 69, 79, 105, 119, 129, 159, 160, 191, 201, 232, 330, 334.

<sup>73</sup> Data wręczenia dyplomu honorowego obywatelstwa.

<sup>74</sup> Zespół Szkół i Placówek w Baranowie Sandomierskim, *Historija Szkoły Trywialnej w Baranowie zaprowadzona w roku 1877*, s. 31.

<sup>75</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 217.





*Honorowy obywatel Baranowa Sandomierskiego marszałek Polski Edward Rydz-Śmigły, pocztówka, 16 X 1937 r. Zbiory Polona.pl*



*Prezydent RP Ignacy Mościcki, honorowy obywatel Baranowa Sandomierskiego, nie po 1 II 1931 r. Zbiory Polona.pl*

że wręczenie dyplomu miało miejsce jeszcze w roku 1935. Miała tego dokonać w Tarnobrzegu delegacja miejska w składzie: burmistrz Drzewiński, wiceburmistrz Jakub Meller, Jan Klarman i Franciszek Lotz<sup>76</sup>. Czterech obdarzonych honorowym obywatelstwem miasteczka w 1938 r. otrzymało tytuł w związku z zasługami poczynionymi w procesie postępującego uprzemysłowienia tej części Polski w ramach tworzonego COP. Interesujące, że osoba prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Mościckiego znalazła się w tym gronie z pewnością i z tego powodu, że mieszkańcy Baranowa mieli możliwość jego osobistego spotkania kilka lat wcześniej, 23 VII 1929 r. Przedstawiciele miasteczka w osobach burmistrza Kucharskiego, członków Rady Miejskiej złożyli mu hołd w bramie triumfalnej postawionej specjalnie na tę uroczystość. Koszty godnego przyjęcia prezydenta nie były małe, wyniosły 389 zł 18 gr<sup>77</sup>.

---

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 221–222.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 61, 63.



## Status prawny miasteczka i jego władze

Przez wiele lat Baranów posiadał status miasteczka prywatnego. Uzyskanie przez Galicję autonomii spowodowało zmianę sposobu wyłaniania władz miejskich. Ustawa gminna z 12 VIII 1866 r. od roku 1867 powołała do istnienia gminy obejmujące pojedyncze osady, w których powstały rady gminne i zwierzchności gminne oraz zarządy gmin. Na władzach gminy spoczywały określone obowiązki. Z jednej strony należały do nich m.in.: zarząd majątkiem gminnym, czuwanie nad bezpieczeństwem mieszkańców, dbanie o ubogich, ponadto utrzymanie dróg, mostów, ulic i placów gminnych oraz nadzór budowlany i przeciwpożarowy. Z drugiej strony wykonywały one zadania powierzone im przez państwo, a dotyczące administracji publicznej<sup>78</sup>.

W Baranowie na czele zarządu gminy stał burmistrz, który w swoich działaniach wspierany był przez kilku urzędników. Do jego obowiązków należało m.in. czuwanie nad właściwym wykonywaniem postanowień Rady miejskiej i prawidłowym zrealizowaniem budżetu miejskiego. W okresie pracy na stanowisku Drzewińskiego, którego urzędowanie przypadło w trudnych latach 30. XX w., radni doceniali, że gospodarowanie kasą miejską było oszczędne i celowe, a pojawiające się przekroczenia budżetowe były zawsze uzasadnione<sup>79</sup>.

Tab. 4. Burmistrzowie Baranowa w dobie autonomii Galicji (1875–1914)

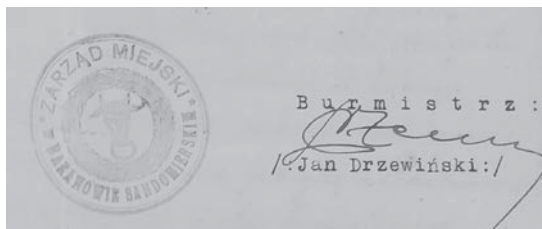
| Imię i nazwisko       | Lata sprawowania stanowiska |
|-----------------------|-----------------------------|
| Stanisław Madej       | 1875–1876                   |
| Michał Zelis          | 1876–1883                   |
| Aleksander Krauss     | 1883–1889                   |
| Mojżesz Arenstein     | 1889–1892                   |
| Jan Szarama           | 1892–1899                   |
| Witold Kozłowski      | 1899–1908                   |
| Stanowisko opróżnione | 1908–1909                   |
| Łazarz Fidalski       | 1909–1913                   |
| Stanowisko opróżnione | 1913–1914                   |

Źródła: Szematyzm: 1876, s. 61; 1877, s. 301; 1878, s. 288; 1879, s. 277; 1880, s. 281; 1881, s. 283; 1882, s. 285; 1883, s. 289; 1884, s. 268; 1885, s. 268; 1886, s. 268; 1887, s. 268; 1888, s. 268; 1889, s. 296; 1890, s. 296; 1891, s. 296; 1892, s. 296; 1893, s. 296; 1894, s. 296; 1895, s. 296; 1896, s. 296; 1897, s. 296; 1898, s. 355; 1899, s. 355; 1900, s. 355; 1901, s. 355; 1902, s. 377; 1903, s. 377; 1904, s. 377; 1905, s. 377; 1906, s. 388; 1907, s. 388; 1908, s. 388; 1909, s. 422; 1910, s. 422; 1911, s. 436; 1912, s. 433; 1913, s. 486; 1914, s. 494.

<sup>78</sup> B. Stanaszek, K. Haptaś, J. Brzegowy, *Pilzno pod zaborem austriackim*, w: *Pilzno. Monografia miasta do 1945 roku*, red. B. Stanaszek, Pilzno 2018, s. 293–294.

<sup>79</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 313.

W okresie międzywojennym posadę burmistrza sprawowali Walenty Kucharski (przynajmniej od 9 VI 1927 r. do 29 III 1932 r.) i Jan Drzewiński, od 29 III 1932 r. do, wydaje się, wybuchu II wojny światowej<sup>80</sup>. 29 VI 1939 r. Drzewiński próbował zrezygnować ze stanowiska, argumentując, że (...) *wobec dużego nawалу pracy na stanowisku burmistrza, opuszcza swe prywatne sprawy, a ze względu na swój stan zdrowia nie może w dalszym ciągu pełnić godności i obowiązków burmistrza*, nadmienając również, że dopiero teraz na radnych i władzach miejskich ciąży (...) *wielka odpowiedzialność, zwłaszcza, gdy stan finansowy nie pozwala na realizację tych prac, które stoją przed Radą i Zarządkiem Miasta*. Radni baranowscy nie przyjęli rezygnacji, jednocześnie wyrażając dla Drzewińskiego pełne wotum zaufania<sup>81</sup>.



*Pieczęć Zarządu Miejskiego w Baranowie Sandomierskim oraz podpis burmistrza Jana Drzewińskiego, 1938 r.*  
Zbiory Archiwum Państwowego w Kielcach  
Oddział w Sandomierzu

Ważne miejsce w strukturze urzędniczej gminy przypadało zastępcom burmistrzów. Właściwy dobór konkretnych osób

na stanowisko skutkował nienaganną pracą, a co równie ważne, odpowiednią współpracą z przełożonym dla dobra miasteczka. Osoby sprawdzające się w działaniach sprawowały urząd dłuższy okres. W latach autonomii Galicji stanowisko wiceburmistrza Baranowa pełniło sześć osób. Byli to: Michał Zelis (1875–1876), Jan Szarama (1876–1879), Józef Drzewiński (1879–1887), Mojżesz Arenstein (1887–1889), Edward Solarski (1889–1898), osoba opróżniona (1898–1899) i Leib Hauser (1899–1909). Ponadto w latach 1909–1914 było dwóch zastępców burmistrza, I był Simche Leibowicz, II Chaim Vorschirm<sup>82</sup>. W okresie międzywojennym funkcję sprawowali dr Jakub Meller (przynajmniej od 9 VI 1927 r. do 29 VI 1939 r.) i Franciszek Lotz (od 29 VI 1939 r. do wybuchu II wojny światowej)<sup>83</sup>.

Ważnym urzędnikiem w magistracie był również sekretarz miejski. Musiał on spełniać określone wymagania. W małych miasteczkach, takich jak Baranów, oczekiwano od niego, by miał ukończone osiem klas gimnazjum, złożony egzamin dojrzałości, praktykę conceptową w dziale administracyjnym magistratu oraz zdany egzamin kwalifikacyjny, który mógł potwierdzić świadectwem. Oczywiście niezwykle ważne były jego cechy osobowe. Niewątpliwie ceniono uczciwość, zaangażowanie w pracy i umiejętność znalezienia wspólnego języka

<sup>80</sup> *Ibidem*, s. 1, 124–125, 341.

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 342.

<sup>82</sup> Schematyzm: 1876, s. 61; 1914, s. 494.

<sup>83</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 3, 341.

z burmistrzem, jego zastępcą, członkami rady i innymi urzędnikami. Wpływało to na jakość pracy, rzetelne wykonywanie obowiązków, powodowało, że osoby takie zajmowały stanowisko przez długie lata<sup>84</sup>. Wiadomo, że w samej końcówce okresu autonomicznego sekretarzem, ale i kontrolerem kasy był Feliks Stanisław Madej. Sprawował stanowisko w latach 1904–1914, z przerwą w latach 1910–1911, gdy posada była opróżniona<sup>85</sup>. W okresie międzywojennym w magistracie baranowskim pracowali sekretarze rady. Było ich przynajmniej dwóch. Wydaje się, że do 31 VIII 1936 r. funkcję pełniła ta sama osoba – Feliks Madej – która odnotowana została na stanowisku tuż przed wybuchem I wojny światowej<sup>86</sup>. 1 września przeszedł on na emeryturę z powodu podeszłego wieku i częstego zapadania na zdrowiu. Rada miejska zdecydowała o wypłaceniu mu jednorazowej gratyfikacji w kwocie 150 zł<sup>87</sup>. Na posiedzeniu odbytym 11 VIII 1936 r. radni zdecydowali, że jego miejsce zajmie Stanisław Klarman, dotychczasowy rachmistrz miejski. Z kolei stanowisko kasjera objął wówczas nowo przyjęty do pracy Mieczysław Mierzowicz. Miał pracować przez trzy miesiące, w okresie próbnym, za wynagrodzeniem w wysokości 60 zł miesięcznie. Był również zastępcą sekretarza<sup>88</sup>.

Praca sekretarza wymagała wielu umiejętności, stąd zasadnym było jego doszkalanie. Wiadomo, że we wrześniu 1932 r. na kursie sekretarskim we Lwowie przebywał Klarman<sup>89</sup>.

Skuteczna praca urzędu miejskiego wiązała się również z pracą innych urzędników. Szematyzmy galicyjskie wymieniły pracujących w Baranowie pisarzy: Edwarda Solarskiego (1875–1884), Marcina Madeja (1884–1901) i Stanisława Madeja (1901–1904). W latach pełnienia funkcji kontrolera kasy przez Feliksa Madeja, kasjerem był Lipa Sufrin (1904–1914). W urzędzie zatrudnieni byli także komisarze targowi. Do wybuchu Wielkiej Wojny było ich dwóch, Wojciech Drzewiński (1904–1909) i Walenty Drzewiński (1909–1914). Ponadto wiadomo, że w latach 1909–1913 w urzędzie baranowskim pracowało trzech asesorów: Walenty Drzewiński, Markus Schüssel i Michał Dyląg<sup>90</sup>.

W okresie autonomicznym i międzywojennym zwierzchność gminną wybierali radni miejscy. W latach II RP byli zgrupowani w czterech kołach wyborczych.

---

<sup>84</sup> S. Rejman, *Działalność samorządów gminnych w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego w znaczniejszych miastach zachodniogalicyjskich w latach 1889–1914*, Rzeszów 2013, s. 80–81.

<sup>85</sup> Szematyzm: 1905, s. 377; 1914, s. 494.

<sup>86</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 5, 239.

<sup>87</sup> *Ibidem*, s. 239.

<sup>88</sup> *Ibidem*, s. 239–240.

<sup>89</sup> *Ibidem*, s. 142.

<sup>90</sup> Szematyzm: 1876, s. 61; 1914, s. 494.

Tab. 5. Wyborcy zwierzchności gminnej na posiedzeniu w dniu 29 III 1932 r.

| Koło wyborcze | Imiona i nazwiska radnych  |
|---------------|--|
| I             | Ks. Stanisław Bochenek, Roman Dolański (radny bez wyboru), Walenty Drzewiński, Stanisław Suda, Ludwik Mierzwowicz, ks. Leon Mucha, Józef Szczypień, Władysław Trzeciak, Ludwik Wnękowski |
| II            | Józef Ganz, Salomon Holländer, Salomon Kleinblatt, Markus Mirtenbaum, Wolf Pfeffer, Abraham Pistrong, Benjamin Schaller, Peisech Zucker  |
| III           | Jan Drzewiński, Walenty Kozdęba, Jan Krzemiński, Walenty Kucharski, Andrzej Lipski, Franciszek Lotz, Jan Myszka, Jan Solarski  |
| IV            | Samuel Birnbaum, Berl Blützer, Wolf Feit, Majer Chaim Hauser, Jeremiasz Leibowicz, Jakub Meller, Meilech Rosenzweig, Süsskind Rottenstreich  |

Źródło: AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 123–124.

29 III 1932 r. radni wybrali nowego burmistrza miasteczka. Zgromadzeniu, które liczyło wymagane 3/4 członków Rady, przewodniczył najstarszy wiekiem spośród nowo wybranej Rady miejskiej. Był nim Ludwik Wnękowski. Na początku nastąpiło głosowanie dotyczące sposobu wyboru – ustnie czy *za kartkami*. Głosowano ustnie. Na posiedzeniu jednogłośnie nowym burmistrzem



Zarząd i Rada Miejska Baranowa Sandomierskiego. Stoją od lewej: Feliks Madej, Majer Chaim Hauser, Ludwik Wnękowski, ks. Leon Mucha, Jan Krzemiński, Jeremiasz Leibowicz, Stanisław Klarman. Siedzą od lewej: Józef Ganz, Jakub Meller, Jan Drzewiński, Kucharski, NN, fot. M. Dąbrowski, 1932–1935 r.

Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego

miasteczka wybrano Jana Drzewińskiego (wybrany nie brał udziału w głosowaniu). Następnie dokonano wyboru asesorów, spośród których wybrano zastępcę burmistrza. Zostali nimi: dr Jakub Meller (wiceburmistrz), Walenty Kucharski, Walenty Kozdęba, Franciszek Lotz, Józef Ganz i Majer Chaim Hauser. Wybór był jednomyślny<sup>91</sup>. Kolejne wybory urzędników miejskich odbyły się tuż przed wybuchem II wojny światowej, 26 VI 1939 r. Na posiedzeniu Rady miejskiej nowym zastępcą burmistrza został wybrany Franciszek Lotz, a ławnikami: Jan Klarman s. Bronisława, Ludwik Lipski i Jan Satara. Urzędujący burmistrz Drzewiński złożył rezygnację, choć ta, jak zostało wspomniane, nie została przez radnych przyjęta<sup>92</sup>.

Za pracę na rzecz gminy urzędnicy pobierali odpowiednie pensje. W latach budżetowych 1930/1931 i 1931/1932 pensja burmistrza wynosiła 2 tys. zł. Zarobki sekretarza też nie były małe. We wspomnianych latach budżetowych „kosztował” on miasteczko również 2 tys. zł. Zdecydowanie mniej pobierał wówczas pomocnik kancelaryjny i kasjer w jednej osobie – 1200 zł. Dodatkowo dwaj ostatni byli przez miasteczko ubezpieczani. Trudne lata kryzysu gospodarczego odbiły się również na płacach urzędniczych. Przykładowo na posiedzeniu Rady miejskiej 2 VIII 1934 r. radni uchwalili wszakże pensję burmistrza na poziomie 200 zł miesięcznie płatnych z góry, ale bez jakichkolwiek innych świadczeń ze strony gminy<sup>93</sup>.

Życie miasteczka, działalność władzy organizowane i kontrolowane były przez powoływane przez radnych komisje. Na posiedzeniu Rady miejskiej 7 VI 1932 r. wybrano członków następujących komisji: rewizyjnej (Leibowicz, Lotz, Rosenzweig i Szczypień), kontrolującej (Holländer, Krzemiński, Trzeciak i Rottenstreich), sanitarno-ogniowej i budowlanej (burmistrz Drzewiński, Hauser, Kozdęba i Meller) oraz cennikowej (Blützer, Ganz, Lipski i Mierzwowiec)<sup>94</sup>. Z kolei na posiedzeniu odbytym 5 XII 1934 r. wybrano członków następujących komisji: budowlanej, ogniowej i drogowej (burmistrz Drzewiński, Jan Klarman, Kozdęba i Wnękowski), sanitarnej (Ganz, Hauser, Meller i Wnękowski), rewizyjnej (Leibowicz, ks. Mucha, Rosenzweig i Stanisław Wołoszyński) i opieki społecznej (Leibowicz, ks. Mucha, Emilia Wawrzycka i Wołoszyński)<sup>95</sup>.

---

<sup>91</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 124–125. Szerzej o Drzewińskim – A. Duma, *Jan Drzewiński*, w: A. Szymczyk, *op. cit.*, s. 89–90.

<sup>92</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 341, 342. Niestety, jest to ostatni wpis dotyczący działalności Rady miejskiej w Baranowie Sandomierskim przed wybuchem II wojny światowej. W okresie okupacji niemieckiej na stanowisku burmistrza występuje Franciszek Lotz. *Ibidem*, s. 346.

<sup>93</sup> *Ibidem*, s. 78, 98, 187.

<sup>94</sup> *Ibidem*, s. 131.

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 195.



## Dochody i wydatki gminy

W okresie autonomicznym dochody miejskie pochodziły z targowego oraz dodatków do państwowych podatków bezpośrednich i podatku konsumpcyjnego np. od mięsa, wina i napojów alkoholowych. Wprowadzanie dodatków świadczy o deficytach budżetowych<sup>96</sup>.

W okresie międzywojennym budżet miejski skomponowany był z wielu części składowych. Składały się na niego m.in.: kwoty z dzierżawy rzeźni i opłaty od *fur* z drewnem (postojowego) na targu, czynsz z dzierżawy dwóch jatek rzeźniczych, placowe od pięciu budek usytuowanych na rynku, dochód z wagi zwierzęcej i z wybębniania, a nawet opłaty od posiadania psa (w 1930 r. 2 zł od sztuki rocznie). Niezwykle istotny zastrzyk gotówki pochodził z dodatków do państwowego podatku gruntowego, przemysłowego i spożywczego, z udziału w państwowym podatku dochodowym czy z połowy wpływów z podatków od lokali. Ważne miejsce zajmował tutaj dodatek do opłat patentowych od sprzedaży napojów alkoholowych. Na posiedzeniu odbytym 7 XII 1937 r. radni miejscy w związku z zaleceniem Wydziału Powiatowego w Tarnobrzegu dotyczącym uregulowania finansów komunalnych, zadecydowali o dodatku w wysokości 200%, choć jeszcze



*Miejscowa Drużyna Strzelecka na rynku w Baranowie Sandomierskim, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*

<sup>96</sup> Szematyzm: 1876, s. 61; 1914, s. 494.



kilkanaście dni wcześniej, 15 listopada, określili go na poziomie 100%. Wówczas też określono dodatek do podatku gruntowego na poziomie 18,5%<sup>97</sup>.

Interesujące, że przez minimum kilka lat wstrzymywano się od poboru targowego w dni targowe, od postojowego od wozów z innymi produktami<sup>98</sup>. Opłata powróciła 1 X 1933 r. Wynosiła ona 20 gr od jednego załadowanego wozu, od pustego 10 gr, a placowe od wozu bądź straganu z towarami wyceniono na 1 zł. Nie na długo opłaty te zasiliły budżet miejski. Już na posiedzeniu Rady miejskiej 20 I 1934 r. zdecydowano o zniesieniu targowego od wozów od 1 III 1934 r.<sup>99</sup> Decyzja niewątpliwie została podjęta wskutek ciągle trwającego kryzysu gospodarczego. Na tym samym posiedzeniu uchwalono bowiem (...) *zaprosić tutejszych kupców zbożowych, tudzież handlarzy drobiu i nabiału w celu porozumienia się w przedmiocie żywienia ruchu targowego produktami rolnymi*<sup>100</sup>.

Wydatki wpisywane w budżecie niejednokrotnie przyprowadzały radnych o przysłowiowy „ból głowy”. Było ich sporo. Znajdowały się wśród nich m.in.: płace, ubezpieczenia, dotacje czy wydatki na szkolnictwo i *bezpieczeństwo publiczne* oraz inwestycje<sup>101</sup>.

Tab. 6. Budżet Gminy Baranów Sandomierski w latach 1928–1939

| Rok budżetowy | Przychody       | Wydatki         | Uwagi  |
|---------------|-----------------|-----------------|--|
| 1928/1929     | 24 717 zł 50 gr | 24 717 zł 50 gr |  |
| 1929/1930     | 20 595 zł       | 20 595 zł       |  |
| 1930/1931     | 24 785 zł       | 24 785 zł       |  |
| 1931/1932     | 18 938 zł 50 gr | 18 938 zł 50 gr |  |
| 1932/1933     | 14 950 zł       | 14 950 zł       |  |
| 1933/1934     | 15 950 zł       | 15 950 zł       |  |
| 1934/1935     | 18 350 zł       | 18 350 zł       |  |
| 1935/1936     | 17 572 zł       | 17 572 zł       |  |
| 1936/1937     | 17 662 zł       | 17 662 zł       | Budżet nadzwyczajny (wydatki) – 7 tys. zł                            |
| 1937/1938     | 15 800 zł       | 15 800 zł       | Budżet nadzwyczajny (wydatki) – 12 tys. zł                           |
| 1938/1939     | 26 414 zł       | 26 414 zł       | W tym budżet nadzwyczajny (dochody) – 5 tys. zł, (wydatki) – 8894 zł |

Źródło: AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 26, 53, 78, 108, 123, 150, 172, 199–200, 225, 254, 301.

<sup>97</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 75, 77, 140, 293, 297.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 107–108.

<sup>99</sup> *Ibidem*, s. 164, 171, 174.

<sup>100</sup> *Ibidem*, s. 171.

<sup>101</sup> *Ibidem*, s. 103–104.

Do momentu wielkiego kryzysu gospodarczego z lat 1929–1933 budżet Baranowa był całkiem spory i bilansował się nieźle. Oznaki kryzysu uwypukliły się w roku budżetowym 1931/1932. Nastąpił wówczas bardzo duży spadek dochodów gminy. W związku z tym burmistrz Kucharski na posiedzeniu Rady miejskiej 19 XII 1930 r. przedstawił wręcz krytyczny stan finansów miasteczka. Wyrażał się on w konkretnych liczbach. O ile w roku rozliczeniowym 1929/1930 do budżetu wpłynęła kwota 2126 zł z tytułu dzierżawy rzeźni, o tyle w 1931 r. licytacja przyniosła już tylko 1502 zł. Kolejny stały i znaczący element składający się na kasę miejską – opłaty od *fur* z drewnem – w roku 1929/1930 przyniósł 601 zł, później tylko 470 zł. Według stanu na dzień 1 XII 1929 r. z podatku dochodowego wpłynęło 3757 zł 99 gr. Później, w 1931 r., aż o 2373 zł 63 gr mniej, tylko 1384 zł 36 gr! Podobnie było z podatkiem przemysłowym. Na dzień 1 XII 1929 r. „dostarczył” on aż 3591 zł 61 gr, w roku 1931 – 2062 zł 71 gr, aż o 1528 zł 90 gr. „Ubytek” na 60% dodatku do państwowego podatku spożywczego wyniósł 1805 zł 70 gr (3969 zł 90 gr – 2164 zł 20 gr). Łącznie spadek dochodów zamknął się kwotą 6463 zł 23 gr! Takie finanse miejskie powodowały, że gmina nie była w stanie wypełniać niektórych, niejednokrotnie narzucanych jej z góry rozporządzeń<sup>102</sup>.

## **Gospodarka i źródła utrzymania ludności Rzemiosło, handel i usługi**

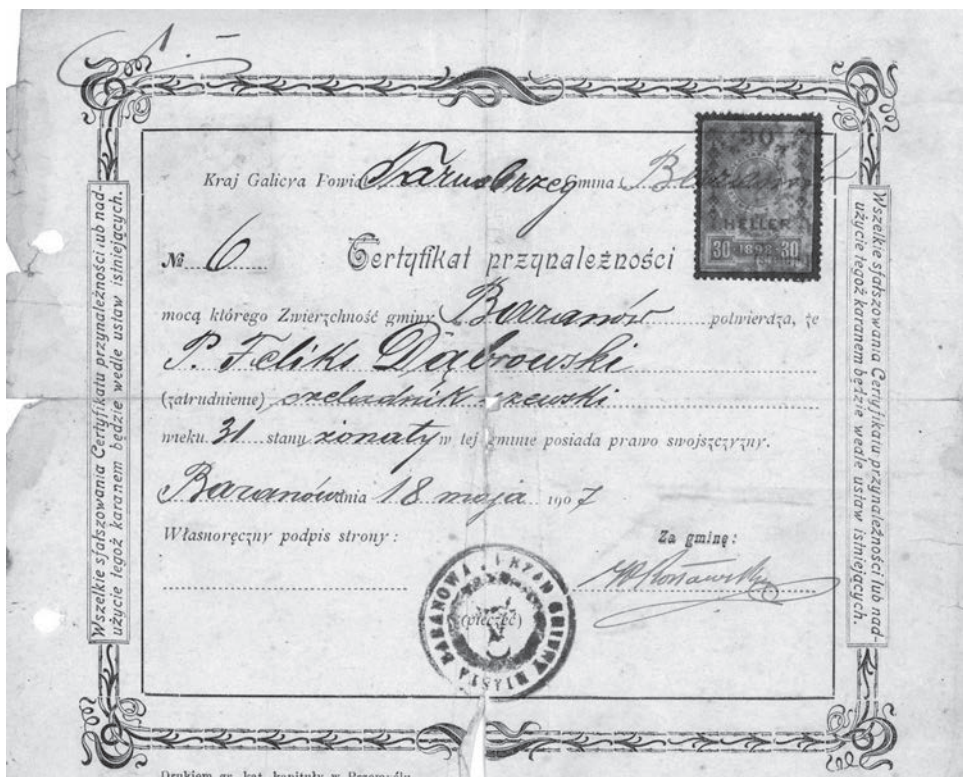
Przez stulecia wytwórczość w Baranowie spoczywała na rzemieślnikach. Wielu z nich trudniło się tkactwem. W okolicy miasteczka hodowano owce, z których wełny baranowscy sukiennicy wyrabiali sukna, sprzedając je np. do: Dąbrowy Tarnowskiej, Szczucina czy Tarnobrzega. Niejednokrotnie przemycane były one wraz z produktami miejscowych czapników (czapki, magierki i rękawice) do Królestwa Polskiego<sup>103</sup>. Sukiennicy byli zrzeszeni w cechu sukienniczym. Istniał on już w wieku XVI. Jeszcze w początkach XX stulecia posiadał złożone w skrzyni cechowej z 1783 r. przywileje Leszczyńskiego (z 1586 r.) i Wiśniowieckiego (z 1678 r.) oraz (...) *artykuły cechu sukienników wydane w Lesznie w roku 1632, a napisane w języku niemieckim*, ponadto księgę – „Liber konfraterniey Sukiennicki R. 1756 D. 23 czerwca”<sup>104</sup>. Do cechu należeli również krawcy i postrzygacze wełny. W późniejszym okresie sukiennictwo upadło (po wybudowaniu linii kolejowej), a członkowie cechu spełniali jedynie funkcje bractwa kościelnego, ze czcią przechowując znak cechowy (tabliczkę cynową z wyobrażeniem narzędzi sukienniczych

---

<sup>102</sup> *Ibidem*, s. 95–96.

<sup>103</sup> J. Słomka, *Pamiętniki włościanina od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, opr. red. B. Wygoda, Tarnobrzeg 2012, s. 86–87.

<sup>104</sup> J. Dunikowski, *op. cit.*, nr 5, s. 10.



Certyfikat przynależności, Feliks Dąbrowski, Baranów, 18 V 1907 r.  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego

i krzyżyk używany podczas pogrzebów współbraci). Do innego cechu – zwanego „łatanym, czyli paśniczym” – należeli: bednarze, cyrulicy, kowale, kuśnierze, stelmachowie, stolarze, ślusarze i szewcy<sup>105</sup>. Swoich przedstawicieli w miasteczku mieli również m.in.: budowniczości, cieśle, kołodzieje, malarze, rzeźnicy i złotnicy<sup>106</sup>.

Nadmiar plonów, a szczególnie dobre położenie przy ważnej drodze wodnej powodowały, że już od XVI w. na Wiśle i jej dopływach funkcjonowało wiele portów czy przystani obsługujących poszczególne klucze majątkowe, a nawet całe latyfundia magnackie. Baranów stanowił jeden z nich, w pewnym momencie niezwykle ważny. Słynął z handlu zbożem. Nazwa miejscowości znana była nawet za granicami państwa polskiego. Na brzegach Wisły rozmieszczone były w licznych szeregach spichlerze gromadzące zboże, które płynęło stąd w szeroki świat. Tutaj też budowano statki, którymi spławiano je do Gdańska. Wiadomo, że w roku 1574 Rafał Leszczyński spławił do grodu Neptuna ponad 80 ton zboża. Jak informowały akta komory celnej w Przewozie, jeszcze w początkach XIX stulecia rocznie

<sup>105</sup> *Ibidem*, s. 11, 12.

<sup>106</sup> H. Stochel, *op. cit.*, s. 141.

odpływało stąd do 600 statków z ładunkiem. Wśród nich dominowały: galary, szkuty, dubasy i berlinki z ładunkiem do 67 ton. Z biegiem czasu następowały jednak zmiany. W roku 1864 w Przewozie stały już nieliczne spichlerze przypominające lata świetności. Handel zbożem przeniósł się wówczas do oddalonych od Baranowa o prawie sześć kilometrów Siedleszczan. Ich dogodniejsze położenie nad Wisłą „wygrało” z miasteczkiem. Siedleszczany tętniły życiem. Zimą zwożono do nich budulec, głównie w postaci drewna, z początkiem wiosny zbijano z niego tratwy, którymi spływno w dół rzeki. Do brzegu dobijały też statki, które załadowywano produktami na sprzedaż. Swoje spichlerze posiadali Żydzi trudniący się skupem zboża i jego handlem. W związku z powyższymi wiele rodzin w miasteczku trudniło się flisactwem. Flisacy tworzyli nawet osobny cech<sup>107</sup>.

Wraz z dokonującymi się zmianami w okresie autonomicznym w miasteczku i okolicy pojawiły się nowe profesje. Handel towarów mieszanych prowadzili w Baranowie: Joanna Drzewińska, Walenty Kucharski i Jan Szewczyk. Firmę zajmującą się wyębem lasów prowadził w Durdach Marek Schlüssel. W tej samej miejscowości drewnem opałowym i podpałkami handlowali Kopel Biegeleisen i Szymon Lieblich. Interesującym zajęciem parał się w Siedleszczanach Michał Kubicki. Był rzeźbiarzem, ponadto oprawiaczem rogów jelenich<sup>108</sup>.

W latach świetności rynek baranowski otaczały ogromne domy zajezdne, obsługujące zjeżdżających się do miasteczka handlarzy, tudzież pragnących zarobku i zysku, nawet z odległych stron<sup>109</sup>. Na nim odbywały się nieuprzywilejowane targi cotygodniowe, na których w połowie wieku XIX (...) *ludność z okolicy wyroby i płody swoje w małych partiach zbywa, te zaś zakupione przez żydostwo tutejsze, dostawiane bywają po części do spichrzów i magazynów nadwiślańskich w Przewozie i w Siedleszczanach, po części dalej w głąb kraju odchodzą*<sup>110</sup>. W miasteczku odbywał się również jarmark doroczny w dniu Wszystkich Świętych<sup>111</sup>. Wykorzystywanie rynku jako miejsca handlowego kontynuowano w okresie międzywojennym. Targi baranowskie musiały mocno konkurować z targami np. padewskimi. Z tego też powodu na początku 1928 r. radni baranowscy podjęli decyzję, by w dalszym ciągu nie pobierać opłat targowego i straganowego, a jedynie po 50 gr od *fury* z drewnem. Opłata ta była wydzierżawiana, np. w roku 1930 Nathan Pomeranz wpłacił z tego tytułu 470 zł. W rynku znajdowały się również drewniane budki, z których handlowano najróżniejszymi produktami. Ich liczba była stała. Gdy

---

<sup>107</sup> A.J.S., *op. cit.*, nr 22, s. 294; W. Henning, *op. cit.*, s. 195; J. Dunikowski, *op. cit.*, nr 5, s. 9.

<sup>108</sup> *Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicyi*, wyd. 2, Lwów 1912, kol. 142, 262, 512, 559.

<sup>109</sup> A.J.S., *op. cit.*, nr 22, s. 294.

<sup>110</sup> *Ibidem*.

<sup>111</sup> <https://zabytek.pl/pl/obiekty/baranow-sandomierski-uklad-urbanistyczno-krajobrazowy-miasta>, dostęp: 3 X 2023 r.

w roku 1929 do radnych baranowskich wpłynęła prośba Jana Klarmana o możliwość postawienia kolejnej, ci zdecydowali, że może ją postawić w miejscu nieużywanej budki Arona Kornblütha bądź istniejącą od niego odkupić<sup>112</sup>. Cała sytuacja wywołała duże kontrowersje i spory wśród radnych katolickich i żydowskich, które zakończyło pozwolenie dla Klarmana na wybudowanie budki murowanej za czynszem miesięcznym 5 zł, motywowane (...) *koniecznością gospodarczą ludności katolickiej, albowiem przynajmniej jeden sklep katolicki w mieście jest dla ludności katolickiej miejscowej i zamiejscowej niezbędnie potrzebny*. Po 10 latach budka miała stać się miejską (bezpłatnie)<sup>113</sup>. Od budek były pobierane opłaty, tzw. placowe, które na bieżąco, w miarę potrzeb, obniżano bądź podwyższano. Przykładowo w roku budżetowym 1928/1929 z tego tytułu do budżetu miejskiego wpłynęło 330 zł<sup>114</sup>.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości i trudne pierwsze lata spowodowały, że w Baranowie „pojawiły” się kolejne rodzaje działalności. 3 VI 1919 r. do rejestru stowarzyszeń z ograniczoną odpowiedzialnością prowadzonego przez Sąd Okręgowy jako handlowy w Rzeszowie wpisany został „Związek gospodarczy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Baranowie”. Statut instytucji został opracowany 26 IV 1919 r. w miasteczku. Jej celem było (...) *podnieść gospodarstwo członków przez dostarczenie tymże artykułów spożywczych i w ogóle artykułów codziennej potrzeby w gospodarstwie domowym, które Towarzystwo w tym celu będzie nabywało*<sup>115</sup>. Dyрекcję stowarzyszenia stanowił zarząd trzyosobowy w składzie: dr Jakub Meller, Meilech Rosenzweig i Józef Ganz. Wszyscy byli mieszkańcami Baranowa. Wszelkie dokumenty instytucji miało podpisywać dwóch z nich. Z kolei ogłoszenia w formie afiszów umieszczane były na budynku siedziby Związku bądź na gmachu baranowskiego Urzędu Gminy. Udziały członkowskie wynosiły 20 kor., a każdy członek stowarzyszenia odpowiadał prócz deklarowanymi udziałami również kwotą równą jednokrotnej wysokości deklarowanych udziałów<sup>116</sup>.

Rok później, 22 V 1920 r., do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych prowadzonego przez wspomniany sąd rzeszowski wpisana została „Składnica i sklep Kółka rolniczego w Baranowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką”. Jej statut został opracowany kilka dni wcześniej, 16 maja. Potrzeba powstania przedsiębiorstwa została określona następująco: *celem stowarzyszenia jest przychodzić z pomocą swym członkom: a) przez dostarczanie po cenach hurtownych towarów spożywczych i innych artykułów domowego i gospodarskiego*

---

<sup>112</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 20, 22, 25, 59, 77.

<sup>113</sup> *Ibidem*, s. 63.

<sup>114</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>115</sup> „Zbiór ogłoszeń firmowych Trybunałów handlowych. Stały dodatek do „Przeglądu prawa i administracji” 1919, nr 5, s. 69.

<sup>116</sup> *Ibidem*.



zapotrzebowania sklepom wiejskim i małomiasteczkowym, nabywanych za pośrednictwem instytucji stworzonej w tym celu przez zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych; b) przez drobniągową sprzedaż towarów spożywczych i wszelkich artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania; c) przez zakupno produktów rolnych i wyrobów drobnego przemysłu od własnych członków celem ich dalszej odsprzedaży oraz pośredniczenie w tego rodzaju interesach; d) przez udzielanie zaliczek na produkty rolne, wyroby przemysłu i towary<sup>117</sup>. Czas działalności został określony jako nieograniczony. Dyrekcja stowarzyszenia składała się z trzech członków stałych i dwóch zastępców. Członkami stałymi byli: Franciszek Lotz, Stanisław Szewczyk i ks. Piotr Warecki, zastępcami Ludwik Krzemiński i Jan Rogowski, wszyscy pochodzący z Baranowa. Wszelkie dokumenty instytucji podpisywali dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenia dotyczące działalności przekazywane były w formie kurendy albo karty korespondencyjnej, ponadto zamieszczane w „Przewodniku Kółek Rolniczych” lub w innym dzienniku ukazującym się w Polsce. Udziały członkowskie wynosiły 25 kor. Odpowiedzialność członków stowarzyszenia za jego zobowiązania wiązała się z udziałami w przedsiębiorstwie, ponadto kwotą równą wysokości tych udziałów<sup>118</sup>.

Wiadomo ponadto, że rzeszowski Sąd Okręgowy jako handlowy 17 IX 1920 r. wpisał do rejestru firm pojedynczych działalność gospodarczą Jana Drzewińskiego z Baranowa. Polegała ona na sprzedaży wędlin i wyrobów masarskich<sup>119</sup>. Później w Baranowie działało kilku innych masarzy. W 1932 r. byli nimi Jan Krzemiński i Emilia Wawrzycka<sup>120</sup>. Interesujące, że w 1930 r. władze miejskie uchwały, iż mieli oni przekazywać 1 zł 50 gr od świni na spłatę trychinoskopu – przyrzędu do badania mięsa świńskiego na obecność włośni<sup>121</sup>.

W miasteczku działała też hurtownia tytoniowa podlegająca pod Polski Monopol Tytoniowy z siedzibą główną w Warszawie. Wydaje się, że w połowie 1932 r. została ona zlikwidowana<sup>122</sup>. Kilka lat później, w roku 1937, wyrobami tytoniowymi handlował Edward Mierzwicz. Produkty sprzedawał w kiosku<sup>123</sup>. Pieczywo w okresie międzywojennym wypiekało i zapewne sprzedawało kilku piekarzy, m.in. Chaim Kanarek. Handlem trudniła się również Sabina Zucker. Prowadziła „Handel towarów galanteryjnych i przybory szkolne”. Szkło, naczynia kuchenne, fajans

---

<sup>117</sup> „Zbiór ogłoszeń firmowych Trybunałów handlowych. Stały dodatek do „Przeglądu prawa i administracji” 1921, nr 4, s. 54.

<sup>118</sup> *Ibidem*.

<sup>119</sup> „Zbiór ogłoszeń firmowych Trybunałów handlowych. Stały dodatek do „Przeglądu prawa i administracji” 1921, nr 9, s. 137.

<sup>120</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 134.

<sup>121</sup> *Ibidem*, s. 93–94.

<sup>122</sup> *Ibidem*, s. 129.

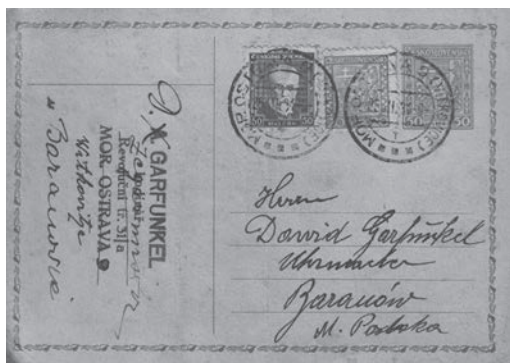
<sup>123</sup> *Ibidem*, wszyta kartka.





*Chaim Kanarek, piekarz baranowski,  
fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego  
z Baranowa Sandomierskiego*

Część mieszczan baranowskich trudniła się różnego rodzaju usługami. Zegarmistrzem baranowskim był Dawid Garfunkel, krawcem Franciszek Lotz. Istniejąca stacja



*Kartka pocztowa adresowana do zegarmistrza  
baranowskiego Dawida Garfunkela, marzec 1931 r.  
Zbiory prywatne*

i porcelaną oraz lampy sprzedawał R. Garfunkel. Kupcem był także Chaim Hauser<sup>124</sup>.

Niektóre działające w miasteczku sklepy podlegały określonym przepisom. Przykładowo na posiedzeniu w dniu 28 III 1931 r. radni miejscy podjęli decyzję, że sklepy, w których można było nabyć towary niespożywcze, alkohol (tylko i wyłącznie bądź w przeważającej mierze), ponadto zakłady fotograficzne miały być czynne przez cały rok, w dni powszednie, w godz. 8.00–12.00 i 13.00–19.00<sup>125</sup>.



*Przyszły fotograf baranowski Michał  
Dąbrowski, fot. M. Dąbrowski, 1925 r.  
Zbiory rodziny fotografa Michała  
Dąbrowskiego z Baranowa  
Sandomierskiego*

<sup>124</sup> *Ibidem*, s. 91.

<sup>125</sup> *Ibidem*, s. 113–114.

kolejowa „wymusiła” z kolei działalność dorożkarzy dowożących podróżnych do i ze stacji. Wydaje się, że w 2. poł. 1932 r. ustalony został dla nich cennik usług<sup>126</sup>.

Wiadomo, że w 1908 r. w miasteczku powstał zakład fotograficzny. Otworzył go Józef Solarzski. Wykonywał on fotografie matowe i z połyskiem, portretowe, grupowe i widoków. Ich ceny, jak ogłaszał, były nader przystępne. Wydaje się, że działał tutaj krótko, do lipca 1908 r. Później prowadził zakład w Tarnobrzegu, rozszerzając jego usługi o zdjęcia *pokoju* oraz otwierając pracownię portretów olejnych, pastelowych i kredowych, nawet naturalnej wielkości<sup>127</sup>. Innym fotografem baranowskim działającym w miasteczku przez wiele lat był Michał Dąbrowski. *Przemysłu fotograficznego* wyuczył się w latach 1925–1928 i prawdopodobnie niedługo później otworzył swój zakład. Prowadził go przez kilkadziesiąt lat, wykonując w tym czasie niezliczoną ilość zdjęć<sup>128</sup>.

W okresie austriackim i międzywojennym ważne miejsce zajmowały restauracje, gospody, ponadto niejednokrotnie związane z nimi hotele. Z pewnością było ich sporo, chociażby działająca w latach II RP „Katolicka restauracja i wyszynk” J. Numrycha. Szynekarze baranowscy nie zawsze stosowali się do odgórných poleceń, np. otwierając swoje lokale w niedziele



*Michał Dąbrowski – długoletni fotograf baranowski – wraz z małżonką?, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*

<sup>126</sup> *Ibidem*, s. 91, 135.

<sup>127</sup> „Powiatowy Dziennik Urzędowy c.k. Starostwa, Wydziału Powiatowego i c.k. Rady Szkolnej Okręgowej w Tarnobrzegu” 1908, nr 5, s. 20; 1908, nr 8 (z 15 VII), s. 14; 1908, nr 10–11 (z 10 X), s. 23.

<sup>128</sup> Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego, Świadectwo nauki, Michał Dąbrowski, Baranów, 30 IX 1928 r.

i święta w godzinach przedpołudniowych. Usługami hotelarskimi w Baranowie (Rynek 184) trudnił się Peisech Schlüssel<sup>129</sup>.

W miasteczku działała również poczta. Została założona w roku 1852. Obejmowała swym zasięgiem miejscowości wchodzące w skład majątku baranowskiego oraz: Chmielów, Dąbrowicę, Nagnajów i Siedleszczany. Początkowo, od 1853 r., m.in. na jej czele stali Władysław Szymanowski, sędzia polityczny dominium w Baranowie, oraz komisarz dóbr m.in. klucza baranowskiego należącego do hr. Krasickich<sup>130</sup>. Później na czele poczty stali poczmistrzowie.

Tab. 7. Poczmistrzowie poczty baranowskiej w latach 1867–1914

| Imię i nazwisko        | Lata pełnienia stanowiska |
|------------------------|---------------------------|
| Władysław Szymanowski  | 1867–1869                 |
| Józef Wasiewicz        | 1869–1881                 |
| Ludwina Wasiewicz      | 1881–1901                 |
| Tadeusz Wasiewicz      | 1901–1907                 |
| Włodzimierz Miśkiewicz | 1907–1914                 |

Źródła: Szematyzm: 1868, s. 472; 1869, s. 297; 1870, s. 301; 1871, s. 307; 1872, s. 290; 1873, s. 289; 1874, s. 315; 1875, s. 315; 1876, s. 321; 1877, s. 211; 1878, s. 199; 1879, s. 195; 1880, s. 202; 1881, s. 199; 1882, s. 202; 1883, s. 206; 1884, s. 185; 1885, s. 188; 1886, s. 188; 1887, s. 189; 1888, s. 189; 1889, s. 211; 1890, s. 211; 1891, s. 211; 1892, s. 211; 1893, s. 211; 1894, s. 216; 1895, s. 217; 1896, s. 217; 1897, s. 217; 1898, s. 261; 1899, s. 261; 1900, s. 261; 1901, s. 261; 1902, s. 277; 1903, s. 277; 1904, s. 277; 1905, s. 277; 1906, s. 298; 1907, s. 298; 1908, s. 298; 1909, s. 323; 1910, s. 323; 1911, s. 331; 1912, s. 341; 1913, s. 332; 1914, s. 333.

W okresie autonomii Galicji baranowską pocztą zarządzało pięciu poczmistrzów, w tym jedna kobieta. Troje z nich należało do rodziny Wasiewiczów. Józef objął stanowisko w 2. poł. 1869 r. w wyniku ogłoszonego 28 lipca konkursu. Przysługiwała mu pensja w wysokości 150 złr rocznie, 40 złr ryczałtu kancelaryjnego oraz jezdne za jednego konia niezbędnego do funkcjonowania jazdy posłańczej do Mielca i z powrotem. Po objęciu posady wpłacił on 200 złr kaucji<sup>131</sup>. Józef Wasiewicz zmarł 9 IV 1881 r.<sup>132</sup> W związku z opróżnieniem stanowiska 29 kwietnia Dyrekcja Poczty we Lwowie ogłosiła konkurs na wakującą posadę. Przynależała do niej zdecydowanie wyższa pensja niż kilkanaście lat wcześniej – 400 złr, ponadto ryczałt kancelaryjny wynoszący 100 złr. Objęcie stanowiska wiązało się z wpłaceniem

<sup>129</sup> *Księga adresowa Małopolski...*, s. 110; AP Sandomierz, *Księga Uchwał Rady Miejskiej...*, s. 59.

<sup>130</sup> APArB, *Liber memorabilium...*, s. 9.

<sup>131</sup> *Dziennik urzędowy. Konkurs*, „GL” 1869, R. 59, nr 173 (z 31 VII), s. 1005.

<sup>132</sup> APArB, *Liber mortuorum pro oppido Baranów ab anno 1881–1949*, t. 13, s. 1.

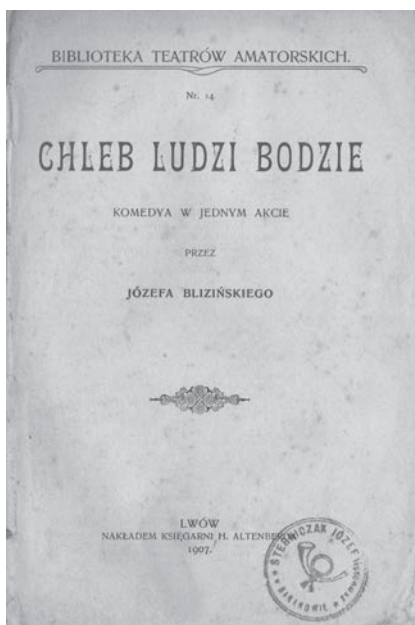


„Katolicka restauracja i wyszynek” J. Numrycha w Baranowie, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego

W okresie międzywojennym dłuższy czas naczelnikiem poczty baranowskiej był Włodzimierz Dąbrowski (1932 r., 1937 r.). W końcu roku 1932 lub na samym początku następnego stanowisko objął Józef Szczypien. Dość szybko, na początku 1933 r., został jednak przeniesiony służbowo do Bóbrki. Jego miejsce zajął stary – nowy naczelnik<sup>136</sup>.

Baranowski Urząd Pocztowy stanowił ważne miejsce na mapie usług pocztowych w Galicji, znajdując się na trasie Dzików – Dębica. Wiadomo przykładowo, że regularnie docierała do niego poczta *kariolkowa*, uruchomiona 25 VIII 1872 r. pomiędzy Baranowem a Dębicą oraz jazdy *pościańcze*<sup>137</sup>. W przypadku poczty *kariolkowej* wyjazd

kaucji w kwocie 400 zł<sup>133</sup>. Interesujące, że nowym poczmistrzem w miasteczku została wdowa po zmarłym, Ludwina Ferdynanda Katarzyna. Pracowała na poczcie przez dwie dekady, do swojej śmierci – 2 V 1901 r.<sup>134</sup> W wyniku ogłoszonego kolejnego konkursu posadę objął urodzony 29 I 1875 r. syn Józefa i Ludwiny – Tadeusz Józef. Po opuszczeniu Baranowa w roku 1907 był poczmistrzem w Strusowie<sup>135</sup>.



Strona tytułowa książki z biblioteczki listonosza baranowskiego Józefa Sterniczaka, okres międzywojenny  
Zbiory Sławomira Stępaka

<sup>133</sup> *Dziennik urzędowy. Konkurs*, „GL” 1881, R. 71, nr 104 (z 7 V), s. 8.

<sup>134</sup> AParB, *Liber mortuorum...*, t. 13, s. 51.

<sup>135</sup> AParB, *Liber natorum pro oppido Baranów ab anno 1851–1876*, t. 4, s. 120; *Szematyzm* 1908, s. 301.

<sup>136</sup> AP Sandomierz, *Księga Uchwał Rady Miejskiej...*, s. 148, 152, 278.

<sup>137</sup> *Dziennik urzędowy. Obwieszczenie*, „GL” 1872, R. 62, nr 294 (z 19 XII), s. 1766.



z Baranowa następował o godz. 16.30, przyjazd do Dębicy o godz. 23.00. Całość ułożona była względem rozkładu kolejowego. Koniec trasy o wskazanej godzinie wiązał się z kursami pociągów nr 7 z Krakowa i nr 8 ze Lwowa. W drugą stronę rozkład jazdy poczty *kariolkowej* był następujący: wyjazd z Dębicy o godz. 3.30, dojazd do Baranowa o godz. 10.00. Z kolei *jazdy posłańcze* kursowały następująco: wyjazd z Dzikowa o godz. 14.00, przyjazd do Baranowa o godz. 16.05, tak by potem nastąpiło „połączenie” z pocztą *kariolkową*. W drugą stronę rozkład wyglądał w ten sposób: wyjazd z Baranowa o godz. 10.30, przyjazd do Dzikowa o godz. 12.35<sup>138</sup>. Zmiana w funkcjonowaniu obydwóch nastąpiła 1 I 1874 r. Jazdy posłańcze na trasie Baranów – Dzików zostały zlikwidowane, a poczta *kariolkowa* wydłużona do Dzikowa. W przypadku Baranowa przyjazd z Dzikowa następował o godz. 16.05, wyjazd w kierunku Dębicy 10 minut później. W drugą stronę przyjazd miał miejsce o godz. 10.15, wyjazd również następował 10 minut później. Obydwie trasy były skorelowane z pociągami przybywającymi na dębicki dworzec kolejowy<sup>139</sup>. Kolejna zmiana związana m.in. z pocztą *kariolkową* została wprowadzona w życie w ostatnim dniu lutego 1874 r. Na mocy decyzji Ministerstwa Handlu z 22 I 1874 r. m.in. zniesione zostały dzienne poczty *szybkowozowe* między Dzikowem a Dębicą. W ich miejsce na wspomnianej trasie od 1 marca pojawiły się dzienne *jazdy osobowe* kursujące w takim samym rytmie, jak likwidowane kursy poczty *kariolkowej*, ustanowione 21 XII 1873 r. Przewożono nimi pakunki określonej wagi. Korzystać z nich mogli również podróżni z bagażem – maksymalnie trzy osoby zajmujące miejsca siedzące w wozie; w podróży mógł jednak uczestniczyć czwarty pasażer (...) *tylko w razie, że konduktor odstąpi należne mu miejsce* oraz nie nastąpi potrzeba dodatkowego zaprzęgu<sup>140</sup>.

Z biegiem lat zmieniała się jakość świadczonych usług, ale i czas ich realizacji. W związku ze zmianami wprowadzano nowe rozkłady, np. *jazd osobowych* w 1874 r. Z Dębicy wyruszała ona o godz. 5.30, do Baranowa przybywała o godz. 11.40. Odjazd w stronę Dzikowa następował o godz. 11.50. W drodze powrotnej „meldowała” się ona w miasteczku o godz. 17.00, opuszczała je o godz. 17.10, przybijając do Dębicy o godz. 23.25<sup>141</sup>.

Rozbudowana i dobrze funkcjonująca sieć placówek pocztowych powodowała, że mieszkańcy Galicji chętnie korzystali z ich usług. Korespondencja, najrozmaitsze pakunki „podążały” w różnych kierunkach. O wielu z nich poinformowała prasa galicyjska.

Baranowska poczta wraz z rozwojem techniki oferowała coraz nowsze usługi. W okresie międzywojennym w miejscowym urzędzie pocztowym funkcjonował

<sup>138</sup> *Dziennik urzędowy. Obwieszczenie*, „GL” 1872, nr 201 (z 31 VIII), s. 1179.

<sup>139</sup> *Dziennik urzędowy. Obwieszczenie*, „GL” 1873, R. 63, nr 299 (z 31 XII), s. 7.

<sup>140</sup> *Dziennik urzędowy. Obwieszczenie*, „GL” 1874, R. 64, nr 42 (z 21 II), s. 8.

<sup>141</sup> *Ibidem*.



ogólnodostępny aparat telefoniczny. Budka do rozmów telefonicznych została zamontowana prawdopodobnie pod koniec 1927 r.<sup>142</sup> Być może jeszcze w 1933 r. możliwość skorzystania z aparatu została wydłużona do godz. 21.00 (...) *dla użytku tutaj [ejszych] mieszkańców do rozmów telefonicznych po cenach ulgowych, co niewątpliwie zwiększy ilość rozmów jak i abonamentu telefonicznego*<sup>143</sup>. Nie wiadomo, z jakich przyczyn w lutym 1934 r. placówka miała zostać zamknięta. Osobista interwencja burmistrza miasteczka, który jeździł w tej sprawie do Lwowa i Warszawy, poskutkowało pozostawieniem instytucji. Duży wkład w taki stan rzeczy miał również poczmistrz Dąbrowski<sup>144</sup>.

Wiadomo ponadto, że w miasteczku funkcjonowało krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń. W roku 1896 jego przedstawicielem był Jan Bara<sup>145</sup>.

## Przemysł

W okresie autonomicznym w Baranowie znajdowała się gorzelnia. Zlokalizowana była w majątku baranowskim Stanisława Dolańskiego. Odnotowana została jeszcze w roku 1922, zatrudniała wówczas czterech pracowników. Opoдал zamku, na folwarku, znajdował się także browar, produkujący w 1864 r. do 500 wiader piwa rocznie<sup>146</sup>.

Z pewnością jeszcze w okresie galicyjskim w miasteczku uruchomiono rzeźnię miejską. Stara, z biegiem lat niespełniająca wymogów m.in. sanitarnych, została zastąpiona nową. Sprawa jej budowy ze względu na stan finansów miejskich ciągnęła się długi czas, choć już w połowie 1934 r. wydana została decyzja ministerialna o zamknięciu ubojni. Udało się ją odroczyć. 28 II 1936 r. radni zatwierdzili plany budowy rzeźni oraz kosztorys opracowane przez technika Łukasiewicza. Nadzór nad budową przyznano Władysławowi Warchołowi. Uchwalono zaciągnąć na nią pożyczkę długoterminową w wysokości 7 tys. zł, następnie 12 tys. zł, ostatecznie pożyczono 10 tys. zł spłacane przez 20 lat w Polskim Banku Komunalnym w Warszawie. Opóźnienia w jej przyznaniu spowodowały, że w wyniku postępujących prac budowlanych, zaciągnięto zobowiązania finansowe m.in. u osoby prywatnej i w miejscowej Kasie Stefczyka, co z kolei wpłynęło na fatalny stan finansów miasteczka. W świetle sprawozdania z 28 I 1937 r. pożyczono w materiale i gotówce

<sup>142</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 14.

<sup>143</sup> *Ibidem*, s. 154.

<sup>144</sup> *Ibidem*, s. 173, 174, 179, 180, 278.

<sup>145</sup> *Jana Burgera galicyjska księga adresowa obejmująca adresy fabrykantów, przemysłowców, przedsiębiorstw górniczych, artystów, kupców itp. posiadających swe zakłady w Galicyi. Zestawiona na podstawie wykazów urzędowych*, Lwów 1896, s. 7.

<sup>146</sup> *Skorowidz przemysłowo-handlowy...*, kol. 723; *Księga adresowa przemysłu, handlu i finansów 1922...*, opr. A.R. Sroka, b.m.w., b.r.w., nr 9940; A.J.S., *op. cit.*, nr 22, s. 294.

aż 15 842 zł. Ubojnię uruchomiono najpóźniej w lipcu 1937 r. Całkowity koszt budowy wraz ze *stajnią spędową* wyniósł 23 300 zł. Uchwalony pod koniec 1937 r. regulamin korzystania z rzeźni został w grudniu 1938 r. zamieniony na inny, sporządzony według wzoru nadesłanego ze Starostwa Powiatowego w Tarnobrzegu<sup>147</sup>.

Rzeźnia była wdzierżawiana, a kwota uzyskana z dzierżawy stanowiła główną część budżetu miejskiego. O wyborze dzierżawcy decydowała licytacja. Wiadomo przykładowo, że podczas jednej z nich, 21 II 1933 r., trafiła ona w ręce dotych-

czasowego użytkownika – Etlia Wolkenfeld. Na zaakceptowanie wyboru przez Radę miejską miała wpływ działalność jej męża, Peisecha Zuckera, który (...) *jako ruchliwy przedsiębiorca przez bicie w tut[ejszej] rzeźni większych ilości bydła i cieląt na export, wydatnie popiera interes gminy*<sup>148</sup>. W związku z tym na posiedzeniu radnych skonstatowano, że (...) *w razie nie zatwierdzenia żonie jego oferty licytacyjnej frekwencja uboju mogłaby doznać dotkliwego uszczerbku*<sup>149</sup>.

Na mapie powstającego pod koniec lat 30. XX w. COP znalazł się również Baranów i pobliskie Skopanie, w którym miała powstać fabryka wyrobów bawełnianych, produkująca kord – grube włókno niezbędne do wytwarzania opon samochodowych – oraz tkaniny wykorzystywane do szycia żoł-

nierskich plecaków, również namiotów, a nawet spadochronów i wojskowych balonów. Produkcję miała zorganizować Fabryka Wyrobów Bawełnianych „Krusche i Ender” z Pabianic. Zakład w Skopaniu powstał dzięki... zadłużeniu firmy, które

<sup>147</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 184–185, 229–230, 232, 238, 246, 250–251, 257–259, 264, 269–270, 293, 323.

<sup>148</sup> *Ibidem*, s. 154.

<sup>149</sup> *Ibidem*.

w 2. poł. lat 30. wynosiło ponad 5 mln zł. Eugeniusz Kwiatkowski – minister skarbu i patron koncepcji COP, zaproponował umorzenie jej długów w zamian za udział w projekcie budowy fabryki w tej części Polski. Wiele starań o nią podjęli także lokalni władarze – burmistrz Baranowa Drzewiński i wójt Jan Bodek. Pabianicka firma po umorzeniu długu zaciągnęła nowe zobowiązanie finansowe (9 mln zł) na budowę zakładu i zakup maszyn. Miejsce pod działalność zostało wybrane w 1938 r. i w tym też roku rozpoczęto budowę. Pod mającą powstać fabrykę miejscowa gmina katolicka odstąpiła po niższej cenie (później miała otrzymać za to 1500 zł rekompensaty) 5 ha gruntu. Zakład miał zatrudniać ok. 3 tys. pracowników, a prasa przewidywała, że Baranów Sandomierski może dzięki temu osiągnąć nawet 10 tys. mieszkańców<sup>150</sup>.

Projekt zakładał również budowę małego osiedla w Skopaniu. Składało się ono z trzech budynków – dwurodzinnego obiektu dla dyrektorów, czterorodzinnego obiektu dla majstrów oraz dwurodzinnego obiektu dla mechaników. W planach budowy był także hotel pracowniczy. Z racji bliskości torów kolejowych szybko utworzono bocznice kolejową prowadzącą do fabryki. Start produkcji zaplanowano na jesień 1939 r.<sup>151</sup>

W miasteczku miała także funkcjonować fabryka „Mastewal” wytwarzająca płyty produkowane z włókien drzewnych i cementu, wykorzystywane w budownictwie



Jedna z reklam prasowych fabryki „Mastewal”, 1939 r.  
Zbiory Urzędu Miasta i Gminy Baranów Sandomierski

<sup>150</sup> *Ibidem*, s. 331; <https://www.zyciepabianic.pl/informacje/historia/jak-fabrykanci-uciekali-z-pabianic-pod-sandomierz.html>, dostęp: 23 IX 2023 r.

<sup>151</sup> M. Furtak, *Centralny Okręg Przemysłowy (COP) 1936–1939. Architektura i urbanistyka*, Łódź 2014, s. 185, 340–341.

w obrębie powstającego okręgu przemysłowego. Wydaje się, że uruchomiła produkcję przed wybuchem wojny. Dziennie miało w niej powstawać około 3 tys. płyt<sup>152</sup>.

Inwestycje finansowane przez kapitał zewnętrzny spowodowały, że radni miejscy również podjęli odpowiednie działania mające na celu wzmoczenie rozwoju miasteczka. Zdecydowali o budowie cegielni mechanicznej, mającej produkować początkowo nawet milion cegieł rocznie. Dynamicznie rozbudowujący się okręg przemysłowy potrzebował tego typu budulca, stąd perspektywy na przyszłość wydawały się być niezwykle obiecujące<sup>153</sup>.

Uchwała w tej sprawie została podjęta 5 V 1939 r. Na budowę została zaciągnięta pożyczka w wysokości 14 tys. zł w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie. Miała ona zostać spłacona w 10 rocznych równych ratach wraz z odsetkami wynoszącymi 3% w stosunku rocznym. Termin zapłaty pierwszej raty przypadł na dzień 1 VII 1940 r.<sup>154</sup>

Gmina miejska zakupiła ponadto 50 ha lasu, by poprzez parcelację na place budowlane ożywić ruch budowlany w Baranowie<sup>155</sup>.

Mimo wielu trudności miasteczko rozwijało się dynamicznie, zmierzając ku świetlanej przyszłości, która rysowała się na horyzoncie poprzez inwestycje w ramach COP. Niestety, całkowicie przekreślił to wybuch II wojny światowej.

## **Rolnictwo, ogrodnictwo, sadownictwo, hodowla i rybołówstwo**

Podstawą rolnictwa na terenie samego miasteczka jak i w rozległej graniczącej z Wisłą okolicy była od stuleci uprawa niezwykle żyznych ziem. Jak wspominał w roku 1864 A. Schneider: *Urodzajność ziemi tutejszej wynagradza dostatecznie pracę rolnika. Pszenica idzie tu w piąty i szósty kłos i wydaje dorodne ziarno; oprócz tego sieją w krótkich płodozmianach wszelkie inne gatunki zboża*<sup>156</sup>. Z kolei sady i ogrody w całej okolicy były wówczas mocno zaniedbane, z wyjątkiem sadu dworskiego, w którym rosły bardzo dobre gatunkowo najróżniejsze drzewa owocowe. Świetnie prezentował się również ogród angielski przynależący do zamku. Nieco lepiej wyglądały mieszczańskie ogrody warzywne. Generalnie plony były

---

<sup>152</sup> *Fabryka płyt budowlanych z drzewa i cementu w C.O.P.*, „Rzemieślnik Ziemi Kieleckiej” 1939, nr 9 (z 1 V), s. 7.

<sup>153</sup> *Wiadomości krajowe. Gospodarcze inwestycje m. Baranowa*, „Biuletyn Gospodarczy” 1939, nr 139 (z 24 VI), k. 4.

<sup>154</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 339–340.

<sup>155</sup> *Wiadomości krajowe...*, k. 4.

<sup>156</sup> A.J.S., *op. cit.*, nr 22, s. 293.

wysokie – *Ogólny wydatek ziemi tutejszy przewyższa o 1 ¾ część konsumpcję ludności, a reszta wchodzi nieco i w handel miejscowy*<sup>157</sup>.

Niewątpliwie stan sadownictwa musiał mocno razić. Miało go podnieść założenie ok. 1881 r. czterech szkółek owocowych w: Baranowie, Chmielowie, Mokrzyszowie i Stalach. Wysadzono w nich: cztery kg ziarnek jabłek i gruszek, 18 kg pestek śliwowych i trzy kg pestek czereśniowych. Szkółki zostały oddane w opiekę nauczycielom i uczącym się w szkołach dzieciom<sup>158</sup>.

O ile rolnictwo baranowskie stało na wysokim poziomie, o tyle chów bydła czy drobiu pomimo dogodnego do tego położenia był też zaniedbany (wyjątek stanowił majątek baranowski, w którym prowadzona była obora zarodowa bydła rasy fryzyjskiej, ponadto hodowla koni rasowych). Podobnie przedstawiała się sytuacja z pszczelarstwem. Położenie miejscowości sprzyjało za to rybołówstwu uprawianemu w Wiśle i Krzemienicy. Poławiane: karasie, klenie, liny, okonie, płocie, szczupaki, czasami duże sumy były ważnym uzupełnieniem diety żywieniowej, a i pewnie zyski z handlu nimi uzupełniały dochody ubogiej części społeczeństwa<sup>159</sup>.

## Instytucje pożyczkowe i kredytowe

Pierwszą instytucją finansową, która powstała na terenie Baranowa, była Gminna Kasa Pożyczkowa. Jej celem było udzielanie taniego, łatwo dostępnego kredytu, który eliminowałby powszechnie panującą lichwę. Działalność Kasy regulował statut przyjęty przez Radę gminną, a zatwierdzony przez samorząd powiatowy. Dysponowała ona kapitałem pochodzącym z różnych źródeł, patrząc analogicznie na inne tego typu kasy, np. ze sprzedaży zboża zgromadzonego w gminnych spichlerzach czy sprzedaży lasów i pastwisk, z odszkodowań za grunty gminne przejęte pod budowane linie kolejowe, z kar pieniężnych, z pozwoleń na organizowanie zabaw tanecznych z towarzyszącą im muzyką czy dobrowolnych składek<sup>160</sup>.

---

<sup>157</sup> *Ibidem*.

<sup>158</sup> *Melioracje w powiatach wydm piaszczystych zachodniej Galicji*, „*Ekonomista. Przegląd tygodniowy, ekonomiczny, finansowy i statystyczny*” 1881, R. 4, nr 13–14 (z 24 III), s. 9.

<sup>159</sup> *Skorowidz przemysłowo-handlowy...*, kol. 870, 872; *Jana Burgera...*, s. 17; A.J.S., *op. cit.*, nr 22, s. 293, 294.

<sup>160</sup> T. Kargol, *Gminne kasy pożyczkowe w Galicji*, w: *Studia i materiały z historii nowożytnej i najnowszej Europy Środkowo-Wschodniej*, t. 3, red. T. Kargol, W. Michałowski, Kraków–Kijów 2022, s. 188–189.



Tab. 8. Stan finansowy Gminnej Kasy Pożyczkowej w Baranowie w latach 1879–1897

| Rok       | Kwota           | Rok       | Kwota           |
|-----------|-----------------|-----------|-----------------|
| 1879–1880 | 310 złr 60 ct.  | 1888–1889 | 1597 złr 10 ct. |
| 1880–1881 | 310 złr 60 ct.  | 1889–1890 | 1692 złr 92 ct. |
| 1881–1882 | 1030 złr 42 ct. | 1890–1891 | 1794 złr 44 ct. |
| 1882–1883 | 1030 złr 42 ct. | 1891–1892 | 1902 złr 8 ct.  |
| 1883–1884 | 1246 złr 82 ct. | 1892–1893 | 2016 złr 20 ct. |
| 1884–1885 | 1421 złr 50 ct. | 1893–1894 | 2401 złr 65 ct. |
| 1885–1886 | 1421 złr 50 ct. | 1894–1895 | 2545 złr 75 ct. |
| 1886–1887 | 1506 złr 70 ct. | 1895–1896 | 2698 złr 50 ct. |
| 1887–1888 | 1506 złr 70 ct. | 1896–1897 | 2860 złr 41 ct. |

Źródła: Szematyzm: 1880, s. 533; 1881, s. 549; 1882, s. 550; 1883, s. 550; 1884, s. 534; 1885, s. 534–535; 1886, s. 534–535; 1887, s. 535–536; 1888, s. 536; 1889, s. 626; 1890, s. 625–626; 1891, s. 625–626; 1892, s. 626–627; 1893, s. 626–627; 1894, s. 626–627; 1895, s. 627; 1896, s. 627; 1897, s. 627.

Stan gotówkowy baranowskiej Kasy Pożyczkowej początkowo przedstawiał się skromnie. Później systematycznie, choć nie przez cały czas, rósł. Największy „skok”, ponad trzykrotny, miał miejsce na przełomie lat 1881 i 1882. W ciągu prawie dwóch dekad Kasa odnotowała ponad dziewięciokrotny wzrost swoich funduszy w stosunku do pierwszej odnotowanej kwoty.

W roku 1899 nastąpiła reorganizacja kasy gminnej. Mieszkańcy miasteczka mogli odtąd dokonywać pożyczek w „Kasie pożyczkowej czyli funduszu zapomogi Gminy Baranów”. W momencie jej założenia – 11 XI 1899 r. – jej stan pieniężny wynosił 3406 złr 83 ct. Na kwotę składała się m.in. rekompensata za grunty i darnie zajęte na terytorium gminy Baranów pod budowę drogi krajowej Dębica – Nadbrzezie oraz pieniądze za sprzedane zboże ze spichlerza gminnego. W zachowanym do dnia dzisiejszego statucie instytucji w poszczególnych paragrafach zostały zapisane m.in.: skąd pochodziły obracane przez nią pieniądze, jaki był cel jej powstania, kto stał na jej czele, jacy pracownicy w niej pracowali, jaką dokumentację prowadzili, w jaki sposób udzielane były pożyczki, jakiej wielkości mogły być pożyczane sumy, jakie warunki musieli spełnić pożyczający pieniądze oraz gdzie przechowywane były fundusze Kasy<sup>161</sup>.

Mieszkańcy Baranowa, mimo że ten w okresie zaborów nie był siedzibą m.in. powiatu, sądu powiatowego czy urzędu podatkowego, zdobyli się na wysiłek założenia kilku instytucji finansowych. Wydaje się, że prócz typowych przyczyn ich powstania w postaci m.in.: rozwijających się handlu i rzemiosła, słabych

<sup>161</sup> AP Sandomierz, zesp. 13, Statuta Kasy pożyczkowej czyli funduszu zapomogi Gminy Baranów, sygn. 2, *passim*.

ekonomicznie gospodarstw, które popadały z różnych powodów w zadłużenia, wysokich, lichwiarskich kosztów kredytów, znalazło się również spore oddalenie od większych ośrodków miejskich, jak Mielec czy Tarnobrzeg. Dwie dominujące społeczności, katolicka i żydowska, założyły po jednej instytucji finansowo-kredytowej, niewątpliwie nastawionej na obsługę miejscowego środowiska miejskiego, ale i wiejskiego.

Pierwszą z nich założyli katolicy. 27 XII 1894 r. do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych prowadzonego przez Sąd Obwodowy w Rzeszowie jako handlowy wpisana została „Spółkowa Kasa Oszczędności i Pożyczek w Baranowie spółka zarejestrowana z nieograniczoną poręką”. Celem instytucji było (...) *dostarczać członkom środków pieniężnych potrzebnych w gospodarstwie i podawać sposobność do lokowania zaoszczędzonych pieniędzy na procent...*<sup>162</sup>. W skład zarządu Kasy wybranego 25 XI 1894 r. na walnym zgromadzeniu weszli ks. Marcin Zuziak, proboszcz miejscowy, jako przełożony, Jan Szarama, burmistrz miasteczka, jako zastępca przełożonego, oraz: Piotr Kochańczyk, Franciszek Szutryk i Józef Wiącek jako członkowie. Dokumenty firmowe podpisywał przełożony zarządu lub jego zastępca oraz jeden z członków zarządu. Wszyscy członkowie instytucji solidarnie ręczyli swoimi majątkami za zobowiązania spółki wobec osób trzecich<sup>163</sup>.

Nie zachowało się zbyt wiele informacji na temat działalności Spółki. Wiadomo jednak, że 22 II 1902 r. rzeszowski sąd poinformował oficjalnie o nowych członkach zarządu wybranego na okres czterech lat. Byli nimi Jan Szarama, przełożony, Józef Wiącek, jego zastępca, oraz: Ignacy Barszcz, Wawrzyniec Gil i Andrzej Szewczyk, członkowie<sup>164</sup>.

26 XI 1896 r. wspomniany sąd obwodowy podał, że w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisane zostało żydowskie „Towarzystwo Kredytowe dla Handlu i Przemysłu w Baranowie” (w języku niemieckim – „Creditverein für Handel und Gewerbe in Baranów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung”). Jego statut został opracowany w miasteczku 15 XI 1896 r., tutaj również znajdowała się siedziba Towarzystwa; czas jego działania był nieograniczony. Cel powstania instytucji był podobny do tego sformułowanego przez katolików – (...) *dostarczanie członkom potrzebnych im do handlu i przemysłu kapitałów obrotowych na umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków*<sup>165</sup>. Dyrekcja Towarzystwa wybierana w okresach sześcioletnich składała się z trzech osób. Pierwszą tworzyli: Hersch Fait, Simche Leibowicz i dr Jakub Meller. Ogłoszenia wymagane ustawą i statutem instytucji wywieszane były na budynku Urzędu Gminnego w Baranowie oraz na budynku, w którym mieściła

---

<sup>162</sup> *Dziennik urzędowy. Rozmaite obwieszczenia*, „GL” 1895, R. 85, nr 26 (z 1 II), s. 11.

<sup>163</sup> *Ibidem*.

<sup>164</sup> *Dziennik urzędowy. Firmy*, „GL” 1902, R. 92, nr 62 (z 16 III), s. 11.

<sup>165</sup> *Dziennik urzędowy. Rozmaite obwieszczenia*, „GL” 1897, R. 87, nr 4 (z 8 I), s. 11.

się siedziba instytucji. Odpowiedzialność członków Towarzystwa była ograniczona w ten sposób, że odpowiadali oni za jego długi i straty nie tylko swoimi udziałami, ale również dalszą kwotą odpowiadającą potrójnej wysokości udziału. Dokumenty firmowe podpisywali dwaj członkowie dyrekcji bądź jeden z nich wraz z urzędnikiem instytucji, który posiadał do tego upoważnienie. Podpisy widniały pod pieczętą lub ręcznie wypisaną nazwą Towarzystwa w języku polskim lub niemieckim<sup>166</sup>.

Członkowie wspomnianego Towarzystwa regularnie odbywali posiedzenia. Wiadomo, że jedno z nich odbyło się 23 I 1898 r., o godz. 18.00, w kancelarii instytucji. W programie spotkania znalazły się: sprawozdanie dyrekcji z działalności za rok 1897, udzielenie jej absolutorium, rozdział czystego zysku z 1897 r., wybór dwóch członków Rady nadzorczej i jednego zastępcy oraz wnioski członków. Pod ogłoszeniem opublikowanym w prasie podpisał się prezes Simon Lieblch<sup>167</sup>. W następnym roku, 19 II 1899 r., o godz. 17.00 odbyło się kolejne zgromadzenie członków Towarzystwa. Porządek obrad był prawie identyczny jak rok wcześniej. Znow pod ogłoszeniem podpisał się prezes Lieblch<sup>168</sup>. Jeszcze jedno zgromadzenie członków instytucji, o którym poinformował ten sam prezes, miało miejsce 3 III 1901 r., o godz. 18.30. Debatowano na te same tematy oraz w kwestii zmiany statutu<sup>169</sup>. Rok później, 2 III 1902 r., o godz. 18.00 odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa. I znow oprócz standardowych punktów programu znalazła się zmiana statutu. Pod zaproszeniem na obrady podpisał się prezes Lieblch<sup>170</sup>.

W prasie publikowane były również bilanse Towarzystwa. Dysponujemy dwoma z nich, z 31 XII 1897 r. i 31 XII 1900 r. Obydwa zostały sporządzone przez dyrekcję instytucji. Dostarczają one szczegółowych informacji na temat jej działalności. Wśród wielu liczb warto zwrócić uwagę na kilka z nich. Udziały na koniec 1897 r. wynosiły 3140 złr 90 ct., by trzy lata później wzrosnąć prawie dwukrotnie, do 12 086 kor. Wkładki oszczędności opiewały na kwotę 4895 złr 42 ct., później wynosiły prawie sześciokrotnie więcej, 57 309 kor. Czysty zysk stanowiło najpierw 466 złr 24 ct., następnie 1087 kor. 52 hal. We wspomnianym okresie ponad dwukrotnie zwiększyła się kwota udzielonych pożyczek na weksle (18 894 złr 28 ct. – 77 399 kor. 28 hal.). Jedyne wysokość gotówki na koniec roku 1897 był większa (881 złr 22 ct.) niż trzy lata później – 1335 kor. 66 hal.<sup>171</sup> Wymienione liczby wskazują, że Towarzystwo rozwijało się dynamicznie. Wydaje się to być zrozumiałe w świetle nadmienionych powyżej słów.

---

<sup>166</sup> *Ibidem*.

<sup>167</sup> *Ogłoszenie*, „GL” 1898, nr 9 (z 14 I), s. 10.

<sup>168</sup> *Doniesienia prywatne. Obwieszczenie*, „GL” 1899, R. 89, nr 31 (z 9 II), s. 9.

<sup>169</sup> *Obwieszczenie*, „GL” 1901, R. 91, nr 38 (z 16 II), s. 12.

<sup>170</sup> *Doniesienia prywatne. Ogłoszenie*, „GL” 1902, nr 42 (z 21 II), s. 11.

<sup>171</sup> *Doniesienia prywatne*, „GL” 1898, nr 24 (z 1 II), s. 11; „GL” 1901, nr 90 (z 20 IV), s. 12.

W k. XIX w. nastąpiła zmiana waluty. 1 złr = 2 kor.

W Baranowie, prócz wspomnianych instytucji, istniała również Kasa Raiffeisena, utworzona w roku 1894 staraniem proboszcza baranowskiego ks. Zuziaka. Istniała do 1944 r. W ostatnich latach istnienia jej przewodniczącym był Jan Bodek, wójt Gminy Zbiorowej Baranów. Kasa przyjmowała oszczędności oraz udzielała kredytów parafianom baranowskim. Wiadomo, że w końcu 1897 r. posiadała sporą sumę (14 901 złr) w postaci wkładek oszczędnościowych<sup>172</sup>. Niestety, na obecnym etapie badań nie udało się odszukać szerszych informacji o instytucji.

W okresie międzywojennym w miasteczku odnotowane zostało istnienie „Spółdzielni Kredytowej dla Handlu i Przemysłu”, której dyrektorem był dr Meller. Jej siedziba mieściła się pod adresem: Rynek 26. Przy baranowskim rynku (nr 102) umiejscowiona była również Kasa Stefczyka. Przełożonym Zarządu instytucji był Jan Drzewiński<sup>173</sup>.

## Warunki bytowe i ochrona zdrowia

Należy przypuszczać, że warunki mieszkaniowe mieszczań baranowskich nie różniły się od tych występujących w innych miasteczkach galicyjskich. Zabudowa, prócz bardzo nielicznych budynków jak świątynia parafialna, była drewniana, z pewnością kryta gontami i blachą. Wokół rynku, co rozumiało, była ona zwarta, wzdłuż ulic dojazdowych luźna, raczej typu wiejskiego, w ogrodach. Z pewnością układ pomieszczeń w takich domach był mocno archaiczny, często sień znajdująca się pośrodku rozdzielała pomieszczenia znajdujące się po bokach. Zmianę zabudowy powodowały pożary. Po pożodze z 1898 r. miejsce wielu domów drewnianych, szczególnie w rynku, zastąpiły kamieniczki murowane, niektóre piętrowe, o interesujących rozwiązaniach architektonicznych<sup>174</sup>. Z pewnością stawiane one były również przez miejscowych rzemieślników, być może przez Walentego Kozdębę, który (...) *się wyuczył tej pracy... przy gruntownej restauracji zamku, dokonanej po pożarze z roku 1898*<sup>175</sup>.

Niewątpliwie domy mieszczań baranowskich nie odbiegały swym wyposażeniem od tych w innych miasteczkach. Stopień umeblowania był uzależniony od majątności właściciela<sup>176</sup>.

---

<sup>172</sup> AParB, Liber memorabilium..., s. 13; *Kredyt włościański*, „Dodatek do nr. 205 Kuriera Lwowskiego 25 VII 1898 r.”, s. 1.

<sup>173</sup> *Księga adresowa Małopolski...*, s. 110.

<sup>174</sup> W. Henning, *op. cit.*, s. 225, 231–232.

<sup>175</sup> T. Stryjeński, *O odnowieniu zamku w Baranowie*, Kraków 1931, s. 3.

<sup>176</sup> Szerzej zob. np. w: K. Haptaś, *W dobie autonomii galicyjskiej*, w: *Dzieje Kolbuszowej*, t. 2, 1772–1945, red. S. Zych, współpraca A.D. Jagodziński, Kolbuszowa 2023, s. 235; B. Stanaszek, K. Haptaś, J. Brzegowy, *op. cit.*, s. 315.

Ludność Baranowa i okolic trapiły przez wieki najróżniejsze choroby. Niejednokrotnie związane one były z przednówkami. W latach 40. i 50. XIX w. *Wskutek wielkich przednówek, w które lud w dwóch trzecich częściach całej 5 000 parafii trawą się żywił – powstały wielkie choroby, jako to: ospa, dyzenteria czyli biegunka, tyfus, cholera w 1849, łóżnica seu nervosa w 1850-[1]853, a 1854 i 1855 do maja odry..., które parafię zdziesiątkowały tak dalece, że w 1853 sto, w 1854 dwieście więcej w parafii umarło niż się urodziło*<sup>177</sup>.

Na stan zdrowia mieszkańców Baranowa wpływały też warunki higieniczne panujące w miasteczku. Należy się domyślać, że w okresie zaborów nie były one najlepsze, skoro jeszcze w latach międzywojnia borykano się z wieloma problemami związanymi z czystością i higieną. Zdarzały się przypadki drastyczne, wręcz szokujące, jak ten z sierpnia 1931 r., kiedy to skrzynia ze śmieciami i z nieczystościami zalegająca przy ulicy wiodącej do bożnicy, została usunięta dopiero po tym, jak problem ten został poruszony podczas obrad Rady miejskiej, czy z kwietnia 1938 r., kiedy to baranowski ksiądz proboszcz usuwał gnojówkę z własnej włości, wylewając ją na ulicę<sup>178</sup>. Z drugiej strony, jak zostało już wspomniane, władze miejskie przykładały dużą wagę do takich problemów, np. likwidując stare koryto Wisły, które odcięte od rzeki, wypełnione było śmierdzącą wodą, czy budując krytą *gnojownię* (k. lat 30. XX w.) na zbierane w miasteczku śmiecie<sup>179</sup>. Ponadto na etacie miejskim zatrudniony był czyściciel, który na przełomie lat 1936/1937 pobierał wynagrodzenie w wysokości 1 zł dziennie, jego dodatkowym dochodem była także kwota uzyskiwana z zebranego i sprzedanego nawozu<sup>180</sup>. Innym działaniem był zakup w 1928 r., za kwotę 20 zł, broszurek (...) *o higienie do celów propagandowych*<sup>181</sup>.

Nad stanem higienicznym Baranowa czuwali członkowie komisji sanitarnej. Zagadnienia z nim związane pojawiały się podczas obrad Rady miejskiej. Przykładowo 15 XI 1927 r. radni baranowscy uchwalili opłaty związane z opróżnianiem *dołów kloacalnych*. Wyczyszczenie zwykłego „wycenili” na 1 zł, zapłatę za uprzątnięcie większego wychodka pozostawili w gestii porozumienia się obydwóch stron<sup>182</sup>. Dbali również o to, by w miejscach publicznych istniały wychodki, które służyłyby mieszkańcom. Dwa z nich, na polecenie starosty tarnobrzeskiego, który przeprowadził w miasteczku inspekcję sanitarną, usytuowano w pobliżu kościoła parafialnego i rynku. Ich wykonanie miało rozstrzygnąć się w wyniku przetargu<sup>183</sup>.

<sup>177</sup> AParB, Liber memorabilium..., s. 8.

<sup>178</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 117, 306.

<sup>179</sup> *Ibidem*, s. 252.

<sup>180</sup> *Ibidem*, s. 251–252.

<sup>181</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>182</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>183</sup> *Ibidem*, s. 32–33.



W związku z powyższymi niezwykle ważną rolę w ochronie zdrowia pełnili pracownicy służb medycznych. Opieka zdrowotna nad mieszkańcami miasteczka spoczywała w rękach lekarzy. Już w roku 1864 ordynował w nim chirurg Józef Assboth, a od 1868 r. doktor medycyny Feliks Białkowski. Leczył mieszczan baranowskich i okoliczną ludność do 13 III 1884 r., do dnia swojej śmierci<sup>184</sup>.

Po Białkowskim na krótki czas pojawił się w miasteczku doktor medycyny Adam Piórko. Praktykował w roku 1884. Równie krótko, w latach 1885–1886, ordynował w Baranowie doktor medycyny Wiktor Grünbaum. Po opuszczeniu przez niego miasteczka, przybył tutaj doktor medycyny Teofil Bąkowski. Pracował w miejscowości kilkanaście lat, jeszcze w 1896 r. Po opuszczeniu Baranowa Bąkowski pełnił m.in. w latach 1900–1907 funkcję lekarza powiatowego w powiecie żywieckim<sup>185</sup>.

Wyjazd Bąkowskiego spowodował, że w miasteczku osiedliło się dwóch doktorów medycyny – Jakub Meller i Władysław Murczyński, który już w roku 1897 opuścił Baranów. Meller dyplom doktorski uzyskał w 1894 r., jeszcze w roku 1896 objął stanowisko lekarza miejskiego. Piastował je do wybuchu I wojny światowej, do roku 1914. W 1909 r. do miasteczka przybył kolejny doktor medycyny, Walerian Momidłowski. Odnotowywany był w nim do roku 1913<sup>186</sup>.

Meller prawdopodobnie okres I wojny światowej spędził w Baranowie. Ordynował tutaj również w okresie międzywojennym, mieszkając na ul. Zamkowej. Jako jeden z nielicznych mieszkańców miejscowości dysponował telefonem; należało do niego wykreć numer 4. Przez pewien czas był nawet lekarzem okręgowym. Angażował się w życie społeczne i polityczne miasteczka. Przynajmniej w latach 1927–1939 był zastępcą burmistrza<sup>187</sup>.

Przez kilka lat przed wybuchem Wielkiej Wojny w miasteczku ordynował również lekarz okręgowy odpowiedzialny za okręg sanitarny obejmujący 16 gmin. Stanowisko obejmował w wyniku konkursu. W 1911 r. przypisana do niego była płaca w wysokości 1200 kor. rocznie. Dodatkowo zatrudniony lekarz mógł liczyć na 600 kor. rocznie na zwrot kosztów podróży służbowych<sup>188</sup>.

W okresie międzywojennym pacjentów w Baranowie przyjmował doktor Stefan Szatko. Dyplom lekarski uzyskał w roku 1921. Był lekarzem domowym praktykującym w ramach Ubezpieczalni Społecznej w Tarnobrzegu. Leczyło się u niego

---

<sup>184</sup> AParB, Liber mortuorum..., t. 13, s. 7; Szematyzm 1869, s. 471; A.J.S., *op. cit.*, nr 22, s. 294.

<sup>185</sup> Szematyzm: 1884, s. 443; 1886, s. 448; 1896, s. 518; K. Śleziak, „Starostwo Powiatowe w Żywcu 1867–1914”, Kraków 2016, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Kazimierza Karolczaka, dr. Konrada Meusa, s. 147.

<sup>186</sup> Szematyzm: 1897, s. 296, 518; 1898, s. 680; 1913, s. 936; 1914, s. 494, 948; *Rocznik lekarski Rzeczypospolitej Polskiej na 1936 rok*, opr. S. Konopka, Warszawa 1936, kol. 15.

<sup>187</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 3, 110, 341; *Rocznik lekarski...*, kol. 15.

<sup>188</sup> *Na prowincji*, „KL” 1911, R. 29, nr 63 (z 9 II), poł., s. 5.



*Dzieci? dr. Szatko na tle domu, w którym przyjmował pacjentów, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego  
z Baranowa Sandomierskiego*

praktykę zawodową. Dyplom farmaceuty otrzymała w roku 1928. Prowadziła aptekę do momentu jej upaństwowienia w 1951 r.<sup>193</sup>

530 osób. Mieszkał przy ul. Piłsudskiego<sup>189</sup>.

W Baranowie istniała apteka. Założył ją w 2. poł. 1876 r. na podstawie uzyskanej koncesji Juliusz Herdliczka<sup>190</sup>. Mieściła się ona w centrum miasteczka. Herdliczka prowadził ją do roku 1882, kiedy to 9 maja prawa do niej nabył Witold Kozłowski<sup>191</sup>. Od tego czasu nieprzerwanie przez kilkadziesiąt lat, do swojej śmierci w dniu 23 XI 1933 r., obsługiwał on klientów z miasteczka oraz bliższej i dalszej okolicy<sup>192</sup>. W aptece, jak w większości tego typu miejsc, można było zakupić wiele niezbędnych leków, artykułów higienicznych i pielęgnacyjnych, ale i środków weterynaryjnych.

Po zgonie Kozłowskiego apteka przeszła na własność córki Wandy, która od 9 V 1910 r. do 16 IX 1913 r. odbywała w niej

<sup>189</sup> *Rocznik lekarski...*, kol. 15.

<sup>190</sup> *Szematyzm 1877*, s. 484.

<sup>191</sup> J. Świeboda, *Apteki i farmaceuci w Polsce południowo-wschodniej od 1375 do 1951 roku*, w: *Historia farmacji w Polsce południowo-wschodniej od 1375 do 2006 roku*, zespolony red. L.M. Czyż i in., Rzeszów 2006, s. 79.

<sup>192</sup> *AParB, Liber mortuorum...*, t. 13, s. 124.

<sup>193</sup> J. Świeboda, *op. cit.*, s. 79.

W systemie ochrony zdrowia ludności prócz lekarzy i aptekarzy ważne miejsce zajmowały akuszerki. Oficjalne źródła austriackie odnotowały, że porody w Baranowie i okolicy przyjmowały mieszkające w miasteczku: Chaja Künstlich (1881–1897), Chaja Somer (1882–1884), Wiktoria Kudłata (1901–1905, 1907–1912), Mała Wasserstein (1904–1907) i Bronisława Schmidt (1905–1907). W latach 1912–1913 posługująca w Baranowie akuszerka nie została wymieniona z nazwiska<sup>194</sup>. Wiadomo również, że w okresie międzywojennym małych baranowian przyjmowała na świat m.in. Antonina Jarosz. Za rok 1935 otrzymała ona 60 zł z funduszu Gminy katolickiej (...) z tytułu *jednor[azowego] wynagrodzenia za bezpłatne udzielanie pomocy przy porodach u biednych katolików...*<sup>195</sup>. Oczywiście przez cały czas liczba położnych przyjmujących porody była zdecydowanie większa niż to odnotowały oficjalne źródła urzędowe.

Omawiając temat opieki zdrowotnej, warto wspomnieć, że przed wybuchem II wojny światowej w Baranowie miał zostać wybudowany ośrodek zdrowia. Miasteczko ofiarowało na ten cel plac pod budowę (ul. 3 Maja 64), ponadto piasek niezbędny do prac. Wydaje się, że inwestycja nie doszła do skutku<sup>196</sup>.

Mieszczanie baranowscy dbali o stan zdrowia, nie tylko bacząc na higienę, ale również poprzez wypoczynek oraz związany z tym czas wolny. Możliwością było kilka. W sierpniu 1927 r. *uprawnienia do prowadzenia bilardu* uzyskał Jan Krzemiński. Nabył on dom od Stanisława Szewczyka, który na wspomnianą działalność posiadał odpowiednią koncesję. Krzemiński prócz rozrywki oferował również usługi gastronomiczne, w tym podawanie kawy i herbaty<sup>197</sup>.

W maju 1932 r. w miasteczku otworzono strzelnicę i stadion sportowy. Zabiegi pod ich budowę zostały poczynione już w sierpniu 1930 r., gdy na posiedzeniu Rady miejskiej zaproponowano zakupić na ten cel od Stanisława Dolańskiego dwie morgi ziemi położone przy *drodze Wolskiej*. Kosztowały one 2 tys. zł płatne w ratach w wysokości 500 zł, które uwzględniane były w kolejnych budżetach miejskich. W związku z tym zaprzestano przekazywania subwencji na rzecz Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Podczas uroczystości otwarcia ufundowano gwóźdź pamiątkowy<sup>198</sup>.

Niewątpliwie ważną rozrywką były festyny czy zabawy taneczne. Ich organizatorzy od 22 XI 1932 r. wnosili stosowne opłaty na rzecz miasteczka: 2 zł 50 gr ryczałtem na rzecz baranowskiego funduszu ubogich, ponadto po 5 gr od biletów wstępu na rzecz miejscowego funduszu bezrobocia i Polskiego Czerwonego Krzyża<sup>199</sup>.

---

<sup>194</sup> Szematyzm: 1882, s. 478; 1913, s. 486.

<sup>195</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 207.

<sup>196</sup> *Ibidem*, s. 303–304, 329.

<sup>197</sup> *Ibidem*, s. 9, 18.

<sup>198</sup> *Ibidem*, s. 89, 106, 129.

<sup>199</sup> *Ibidem*, s. 148.



*Most w Baranowie Sandomierskim, fot. M. Dąbrowski, lato 1939 r.  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*

W wolnych chwilach w miesiącach letnich mieszkańcy miasteczka i okolicy relaksowali się, kąpiąc się w pobliskiej Wiśle. Na brzegu rzeki wyznaczone dla nich były dwa miejsca, 50-metrowe, oddzielne dla mężczyzn i kobiet. Podczas kąpieli obowiązywał bezwzględny nakaz pływania w strojach kąpielowych, co sugerowałoby dowolność i nieskrępowanie w trakcie zażywania wodnego odpoczynku<sup>200</sup>.

### **Opieka nad ubogimi**

W okresie autonomicznym opieka nad ubogimi mieszkańcami miasteczka obydwóch wyznań w myśl ustawy z 3 VII 1896 r. spoczywała w rękach władz miejskich. Działania te kontynuowane były w międzywojniu. Radni miejscy regularnie zaopatrywali potrzebujących w niezbędne zapomogi. Na posiedzeniu w dniu 10 XII 1927 r. uchwalili jednogłośnie przekazać po 125 zł na biednych katolików i Izraelitów<sup>201</sup>. 24 III 1928 r. z racji zbliżających się Świąt Wielkanocnych przekazali im po 150 zł<sup>202</sup>. W końcu roku, 15 grudnia, rozdzielono kwotę 150 zł, po połowie, dla jednych i drugich. Pieniądze miały rozdysponować Zwierzchność

---

<sup>200</sup> *Ibidem*, s. 65.

<sup>201</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>202</sup> *Ibidem*, s. 27.

miejska i przełożony izraelickiej Gminy wyznaniowej<sup>203</sup>. 9 II 1929 r. 300 zł pochodzących z kredytu, rozdzielonych po połowie, trafiło do potrzebujących, (...) *a to z powodu wyjątkowych mrozów i szerzącej się nędzy*<sup>204</sup>. Z kolei 22 I 1932 r. Rada miejska przyjęła do wiadomości fakt, że w grudniu 1931 r. ubodzy obydwóch wyznań otrzymali po 35 zł, katolicy z okazji Świąt Bożego Narodzenia, Żydzi na opał<sup>205</sup>. Zdarzało się i tak, że radni baranowscy wspomagali finansowo konkretne osoby. 13 VII 1933 r. uchwalili, by wypłacać z kasy gminnej po 5 zł miesięcznie choremu i pozostającemu bez pracy i środków do życia Karolowi Lotzowi<sup>206</sup>.

W latach 30. XX w. gmina baranowska stała się właścicielem książeczki wkładowej w Spółdzielni Kredytowej w Baranowie, opiewającej na kwotę 20 tys. zł. Jej ofiarodawca zastrzegł, że miała ona stanowić m.in. „Żelazny Fundusz Ubogich im. Marszałka Piłsudskiego”, od którego odsetki rozdzielane byłyby rokrocznie pomiędzy najbiedniejszych mieszkańców miasteczka<sup>207</sup>.

Kryzys gospodarczy lat 30. XX w. spowodował, że podjętych zostało szereg innych działań pomocowych. W 1936 r. w miasteczku zbierano fundusze na Zimową Pomoc Bezrobotnym. Akcja została „narzucona” ogólnie wraz z określonymi kwotami do zebrania. Okazało się jednak, że uboga i bezrobotna ludność Baranowa nawet pod przymusem nie była w stanie ich wypełnić, stąd apelowano, iż (...) *w przyszłości mogłoby to mieć ten skutek, że zraziłoby zupełnie dotychczas chętną w miarę możliwości tutaj ludność do świadczeń na podobne cele*<sup>208</sup>. Apelowi towarzyszyła propozycja niższych stawek<sup>209</sup>. Zbiórki na pomoc zimową poskutkowały tym, że w 1937 r., w szczególności dzięki Romanowi Dolańskiemu, (...) *uruchomiona została w Baranowie kuchnia dla miejscowych bezrobotnych, z której korzysta obecnie 130 osób, otrzymując bezpłatnie obiady i 20 dkg chleba na osobę*<sup>210</sup>. Duży wpływ na funkcjonowanie kuchni miały Państwowe Przetwórnice Mięsne, które przekazywały gminie głowy wieprzowe po cenie o 50% niższej niż rynkowa. Jadłodajnia karmiła katolików. Na wniosek jednego z radnych żydowskich, by rozszerzyła swoją działalność na ludność izraelicką, zostało zasugerowane, by Żydzi założyli kuchnię ich obsługującą, na potrzeby której katolicy mieli przekazać część posiadanego prowiantu oraz opału<sup>211</sup>.

---

<sup>203</sup> *Ibidem*, s. 45.

<sup>204</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>205</sup> *Ibidem*, s. 121.

<sup>206</sup> *Ibidem*, s. 160.

<sup>207</sup> *Ibidem*, s. 257–258.

<sup>208</sup> *Ibidem*, s. 252–253.

<sup>209</sup> *Ibidem*.

<sup>210</sup> *Ibidem*, s. 260.

<sup>211</sup> *Ibidem*, s. 259–260, 262.



## Przestępczość

Utrzymanie porządku w miasteczku w okresie autonomicznym oraz zapewnienie szeroko rozumianego bezpieczeństwa jego mieszkańców leżało w rękach policjantów miejskich. Do ich obowiązków należało m.in.: czuwanie nad porządkiem i bezpieczeństwem na ulicach, placach oraz w lokalach gastronomicznych, ponadto podczas różnych zgromadzeń i uroczystości. Policjanci zajmowali się również egzekwowaniem przepisów budowlanych, sanitarnych, targowych, także obyczajowych. Pilnowali przestrzegania godzin policyjnych<sup>212</sup>. W latach 1904–1913 w Baranowie było ich dwóch<sup>213</sup>. Wspierani byli wówczas przez jednego – dwóch stróżów nocnych oraz jednego strażnika polowego i lasowego<sup>214</sup>.

Najcięższymi przewinieniami, np. morderstwami (np. zabójstwem Natana Leiblera z Baranowa, dostawcy materiałów do regulacji rzek, którego zamordowano z 3 na 4 XII 1905 r. w Kębłowie), zajmowała się żandarmeria. Jej posterunek w miasteczku został założony w roku 1850 (pod nazwą: c.k. Straż Bezpieczeństwa). W 1889 r. jego obsada wyglądała następująco: Busch, Drewniak, Haftek, Szczęśniak i Świątecki. Żandarmerii nie były obce również drobniejsze wykroczenia, np. kradzieże. W 1908 r. żandarmi aresztowali Tomasza Szarka, który 12 marca włamał się do szynku Peisecha Künstlicha w Baranowie. Złodziej skradł kilka butelek wódki oraz ponad 200 kor. Jego współniczką była Kunegunda Zawada ze Skopania<sup>215</sup>.

W okresie międzywojennym w Baranowie Sandomierskim istniał posterunek Policji Państwowej. Wiadomo, że w roku 1935/1936 jego komendantem był Stanisław Kołodziejczyk, a na początku 1938 r. pracowało na nim czterech funkcjonariuszy. Nadal jednak na etatach miejskich znajdowali się policjanci miejscy. 24 IV 1928 r. jeden z nich – Stanisław Klarman – przemianowany został na kasjera, a zarazem poborcę podatkowego i pomocnika kancelaryjnego. W jego miejsce zatrudniono innego policjanta, któremu ustalono płacę w wysokości 900 zł. W końcu 1929 r. pensję policjantów i stróżów nocnych podniesiono z 60 zł na 75 zł miesięcznie. 4 III 1930 r. radni miejscy znów podwyższyli pensje dwóch policjantów, z 1800 zł na 2160 zł. Identyczna kwota została zapisana w budżecie na rok 1931/1932. Ponadto obydwaj ubezpieczeni byli w Powiatowej Kasie Chorych.

---

<sup>212</sup> S. Rejman, *op. cit.*, s. 89.

<sup>213</sup> Schematyzm: 1905, s. 377; 1913, s. 486.

<sup>214</sup> *Ibidem*.

<sup>215</sup> AParB, Liber memorabilium..., s. 9; *Kronika. Powodzie*, „KL” 1889, nr 88, s. 4; *Kronika prowincjonalna. Morderstwo dla rabunku*, „GL” 1905, R. 95, nr 280 (z 8 XII), s. 4; *Kronika powiatowa. Kradzieże*, „Powiatowy Dziennik Urzędowy c.k. Starostwa, Wydziału Powiatowego i c.k. Rady Szkolnej Okręgowej w Tarnobrzegu” 1908, nr 5, s. 18; H. Stochel, *op. cit.*, s. 174.

3 VIII 1931 r. radni miejscy zdecydowali jednak o obniżce płacy obydwóch od 1 sierpnia do 70 zł miesięcznie<sup>216</sup>.

Policjantów wspierali stróżowie nocni. Stróż zatrudniony w maju 1930 r. ze względu na coraz częstsze przypadki kradzieży nocnych wyposażony został w rewolwer. Jego pensję stanowiło m.in. 100 zł, które pierwotnie miało trafić do miejscowej straży pożarnej za służbę nocną. Od 1 lutego do 31 III 1931 r. otrzymywał on 50 zł miesięcznie, następnie 40 zł na miesiąc oraz ubezpieczenie w Powiatowej Kasie Chorych. W budżecie na rok 1931/1932 jego apanaże zostały podwyższone z 530 zł do 600 zł. 1 IV 1934 r. zatrudnienie w miasteczku znaleźli Antoni Kopeć i Andrzej Romasenko. Byli stróżami nocnymi, ale i czyścicielami miasteczka. Zarabiali po 40 zł miesięcznie. Radni miejscy zebrani na posiedzeniu 15 XII 1936 r. postanowili zreorganizować dotychczasową wartę nocną. Obydwaj stróżowie nocni, a zarazem czyściciele w miejscowości – Kopeć i Szymon Wilk – w związku z coraz częściej zdarzającymi się kradzieżami zostali zwolnieni. W ich miejsce zatrudniono trzeciego strażnika miejskiego, Władysława Warchoła. Pobierał on pensję w wysokości 35 zł miesięcznie. Od 1 I 1937 r. wszystkim trzem strażnikom powierzona została warta nocna<sup>217</sup>. Zastosowane rozwiązanie spełniło pokładane w nim nadzieje, gdyż (...) *stan bezpieczeństwa w mieście od tego czasu wybitnie się poprawił*<sup>218</sup>. Niewątpliwie wpłynęło to na podwyższenie ich pensji zaplanowane w budżecie na rok 1937/1938 o 5 zł miesięcznie dla każdego z nich. Odbyło się to m.in. kosztem funduszy przeznaczonych na ich umundurowanie. Stan taki trwał stosunkowo krótko. Uchwałą z 28 VII 1938 r. zostali oni przyodziani w nowe drelichowe ubrania za kwotę 100 zł<sup>219</sup>.

Czynione w miasteczku zabiegi około bezpieczeństwa jego mieszkańców nie przynosiły początkowo spodziewanych rezultatów. W związku z tym, że niejednokrotnie sprawcami kradzieży były osoby z zewnątrz, w listopadzie 1934 r. padła propozycja, wydaje się, że przyjęta przez radnych miejskich, wzywająca właścicieli domów, którzy wynajmowali pomieszczenia mieszkalne, by osoby takie zgłaszali do urzędu miejskiego. W pewnym okresie plaga kradzieży była tak wielka, że z 14 na 15 VIII 1937 r. złodzieje dokonali nawet włamań do kasy miejskiej. Zabraną łup był... symboliczny, raptem 52 gr oraz papiery wartościowe, które włamywacze porzucili w korytarzu budynku. Mimo że gotówka i kasa ubezpieczone były w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, postanowiono przeciwdziałać podobnym sytuacjom w przyszłości. W pomieszczeniu, gdzie znajdowała się kasa, okratowano okna, zaś drzwi wejściowe obito blachą i zaopatrzone w zamek

---

<sup>216</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 29, 32, 69, 78, 104, 117, 302; *Księga adresowa Małopolski...*, s. 110.

<sup>217</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., s. 83–84, 94, 104, 177, 251.

<sup>218</sup> *Ibidem*, s. 259.

<sup>219</sup> *Ibidem*, s. 260, 318–319.

*wertheimowski*. Ponadto 15 XI 1937 r. Rada miejska stosownie do zarządzenia Wydziału Powiatowego w Tarnobrzegu postanowiła, że gotówka, która mogła być przechowywana w kasie miejskiej, nie mogła przekraczać wraz z papierami wartościowymi kwoty 2 tys. zł<sup>220</sup>.

## Podsumowanie

Podsumowując, należy stwierdzić, że miejscowość na przestrzeni wieków przeżywała wzniości i upadki. W okresie staropolskim, szczególnie za czasów Leszczyńskich Baranów notował prawdziwy rozkwit. Działała w nim nawet drukarnia, spod pras której wychodziły wówczas ważne dzieła m.in. o treści polemicznej. Spichlerze na brzegu Wisły, spławiane rzeką zboża czy flisactwo przynosiły dobry zarobek. Przyrynkowe domy zajezdne, karczmy tętniły „życiem”.

W okresie zaborów z biegiem lat sytuacja zmieniała się na gorsze. Żywicielka Wisła stała się rzeką graniczną, a Baranowszczyzna peryferiami Galicji wchodzącej w skład monarchii Habsburgów. I choć jeszcze w roku 1864 uzyskiwane plony przewyższały zapotrzebowanie o 175%, mieszczenie czerpali coraz mniejsze zyski z dotychczasowych źródeł zarobku. Wytyczenie linii kolejowej obok miasteczka też nie wpłynęło pozytywnie na rozwój, wręcz przeciwnie, spowodowało napływ tanich produktów, które uderzyły w rodzimą produkcję. Długimi okresami miasteczko i jego mieszkańcy walczyli o swój byt. Mimo tego niejednokrotnie potrafili się zdobyć na ważne, wręcz rozwojowe projekty w postaci założenia chociażby instytucji oszczędnościowo-kredytowych czy organizacji społecznych nastawionych swym działaniem na dobro ogółu.

Prawdziwy rozwój Baranowa Sandomierskiego wiązał się dopiero z budową COP. Realizowane i planowane kolejne, wcale niemałe inwestycje, miały dźwignąć miejscowość ku lepszym czasom. Te, sądząc po planach, rysowały się świetliście. Kres wszystkiemu przyniosła wojna.

---

<sup>220</sup> *Ibidem*, s. 193, 283–284, 293–294.

Krzysztof Haptaś (Mielec)  
Sławomir Stępak (Tarnobrzeg)

## Zamek w Baranowie Sandomierskim i jego właściciele na przestrzeni wieków

Baranów Sandomierski znany jest w Polsce, Europie, a i pewnie na świecie z racji znajdującego się tutaj zamku, prawdziwej perły późnorenesansowej architektury. To jeden z najpiękniejszych i najcenniejszych zamków – rezydencji magnackich, jakie zachowały się do dnia dzisiejszego na ziemiach polskich. Dwukrotnie spalony w wyniku pożarów z lat 1849 i 1898, zdevastowany po II wojnie światowej, w wyniku gruntownych prac konserwatorskich przeprowadzonych w latach 1956–1968 i późniejszych przywrócony został do stanu świetności.

Dzieje rezydencji na przestrzeni wieków wpisały się niejednokrotnie w burzliwą historię naszej Ojczyzny. Była ona świadkiem np. reformacji (XVI–XVII w.), walk ze Szwedami podczas potopu szwedzkiego w 1656 r. czy wydarzeń związanych z Konfederacją Dzikowską (1734 r.). Przez stulecia stanowiła siedzibę najznakomitszych rodów magnackich, m.in.: Leszczyńskich, Lubomirskich i Krasickich. Gościła w swych murach wiele znakomitości znanych z kart podręczników historii, m.in. arcybiskupa gnieźnieńskiego Ignacego Krasickiego. Przez stulecia wypełniła się wieloma cennymi przedmiotami związanymi z jej właścicielami.

Obecnie zamek baranowski to miejsce przyciągające



*Zespół parkowo-zamkowy w Baranowie Sandomierskim z lotu ptaka, fot. L. Zielaskowski, 1988–1989 r. Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego*

rokrocznie rzesze turystów, tętniące życiem, obfitujące w coraz to nowe atrakcje. Miejsce, które można zwiedzić, spędzić w nim miło czas, uczestnicząc w licznych wydarzeniach o każdej porze roku, a po dniu pełnym wrażeń zjeść smaczny posiłek w „Restauracji Magnackiej”, później przenocować w hotelu zamkowym.

## **Dobra baranowskie i ich właściciele** **Pierwsi właściciele**

Pierwszy badacz historii Baranowa, krajoznawca, kolekcjoner, encyklopedysta i dokumentalista dziejów Galicji Antoni Schneider (1825–1880), początki miejscowości umieścił w XII w., w czasach panowania księcia Bolesława III Krzywoustego (1086–1138). Wówczas to rządcą ziemi pomorskiej i kaszubskiej Bogusław Jaksyc herbu Gryf, syn Wincentego, wywodzący się od Jaksy, księcia Serbii łużyckiej, miał około 1135 r. wybudować we wsi dwór obronny, zapewne drewniany (według podań miał on stanąć na ruinach dawnej świątyni pogańskiej, a w jego podziemiach miał przebywać olbrzymi smok, który pożerał służki zamkowe; kowal zamkowy uśmiercił bestię, a pozostałością po niej była olbrzymia kość, znajdująca się na zamku jeszcze w początkach XX stulecia)<sup>1</sup>. Być może wznosili go Pomorzanie, wzięci w (...) niewolę z przyczyny, iż więzili Swantibora, księcia swego, jak niemniej i ci, którzy sprzeciwiali się panowaniu Bolesława III i zaprowadzeniu wiary chrześcijańskiej w ziemi pomorskiej, między którymi też wiele kobiet i dzieci znajdować się miało<sup>2</sup>. Po ukończeniu budowy mieli oni zostać osiedleni na ziemi baranowskiej. Bogusław godność rządcy miał otrzymać ze względu na swoją roztropność i odwagę. Udowodnił, że zasługiwał na stanowisko, stąd książę Mieszko III Stary miał oddać mu za żonę jedną ze swoich córek. Ta urodziła mu trzech synów: Bogusława, Mściuga i Sambora<sup>3</sup>.

Z jednym z braci, Mściugiem, miała być związana ciekawa historia z łowami w tle, ukazująca, w jaki sposób dwór przeszedł w inne ręce. Schneider opisał to w następujący sposób: *Razu pewnego starszy z książąt, Mściuga, goniąc odyńca, zapędził się z nim w głąb kniei, gdzie też odyniec zwrócił się wprost na niego. Chciał się cofnąć Mściuga, lecz gdy wspiął konia, tenże powalił się na ziemię, a wtem i odyniec był już nad karkiem. Wtem z niewidomej ręki puszczona strzała przeszła odyńca, którego książę rychło powstawszy dobił, podziękowawszy... Bogu za ocalone życie.*

<sup>1</sup> A. Majewski, *Zamek w Baranowie. Dzieje i konserwacja. The Castle in Baranów. History and Protection*, opr. A. Janas, A. Wójcik-Łużycki, Tarnobrzeg 2003, s. 21; A.J.S., *Miasta i miasteczka Galicji pod względem historycznym, statystycznym i topograficznym. Baranów*, „Dziennik Literacki” 1864, nr 20 (z 22 IV), s. 260.

<sup>2</sup> A.J.S., *op. cit.*

<sup>3</sup> *Ibidem*; J. Dunikowski, *Z przeszłości powiatu. Baranów*, „Powiatowy Dziennik Urzędowy c.k. Starostwa, Wydziału Powiatowego i c.k. Rady Szkolnej Okręgowej w Tarnobrzegu” 1908, R. 1, nr 4 (z 15 III), s. 1.



Chcąc się oddalić, ujrzał niedaleko, za drzewem ukrytą, piękną dziewicę z łukiem w ręku, którą przywitawszy i podziękowawszy jej za obronę, pytał, skąd by była. Ta mu zaś odrzekła, iż jest córką starego dzierżawcy z bliskiego... dworu, i że ten dzierżawca spędziwszy wiek młody na wojnach, pod starość osiadł w tych stronach. Przywołał więc ksiązę swych braci, a opowiedziawszy im przygodę, wniósł... ażeby ów zamek Jaksycki – czyli Jaksyce zwany, darować tej dziewicy, co mu życie ocaliła, na co też bracia z chęcią przyzwolili. A tym sposobem stary szlachcic nazwany Baran, zostawszy dziedzicem zamku, nie opuszczał jednak swego dawnego sposobu życia, chodząc, jak zwykle, w owym prostym kozuchu – przyswoił i nazwę Barana zamkowi, jako też osadzie, która się pod murami jego rozszerzała – skąd też później powstała i nazwa Baranowa<sup>4</sup>. Opisujący dzieje Baranowa na początku XX w. Juliusz Dunikowski doprecyzował powyższe ustalenia w ten sposób, że to był Mszczuj, a dziewczyna miała na imię Anna. Podał ponadto dużo bardziej prawdopodobną wersję nazewnictwa miejscowości – nazwa miała pochodzić od ogromnej liczby baranów hodowanych przez tamtejszych mieszkańców, na co naprowadzała również nazwa sąsiedniej wsi – Skopanie – od skopa, wykastrowanego samca kozy domowej. Poparciem tej tezy miały być silnie rozwinięte sukiennictwo i tkactwo, jeszcze wówczas funkcjonujące w regionie, oraz nadal zaawansowana hodowla baranów<sup>5</sup>.

W 2. poł. XII w. wspomniana Anna wyszła za mąż za Jana na Krzywoli i Jeziorku, słynnego rycerza za czasów księcia Bolesława IV Kędzierzawego (ok. 1122–1173). Pod koniec stulecia (w 1200 r.) dwór miał przejść we władanie rodu Gozdawa za sprawą ślubu córki wspomnianych z wojewodą płockim Krystynem Gozdawa. Krystyn miał być rycerzem, którego czyny wzbudzały poważanie u krajan, ale i u Prusów, z którymi wojował, sprawując opiekę nad małoletnim wówczas księciem Konradem Mazowieckim. Gdy ten dorósł, Krystyn oddał mu we władanie powiększone w wyniku zwycięstw księstwo. Żywot zakończył tragicznie, (...) *oczerniony od zawistnych mu przed książęciem, został niegodnie do więzienia wtrącony, gdzie też wśród okropnych katuszy życie zakończył około 1221 r.*, a jak zostało zapisane: *Był to człek bogobojny, sprawiedliwy, gościnnie, zgoła uczciwy, jakich rzadko*<sup>6</sup>.

W rękach Gozdawczyków warownia pozostawała przez długie dziesięciolecia. Przedstawiciele rodu mieli dbać o jej walory obronne. Było to niezwykle ważne w związku z napadami Tatarów i Litwinów. Ci ostatni, dowodzeni przez księcia Kiejstuta, mieli spalić ją podczas najazdu na ziemię sandomierską. Z kolei w roku 1298 (...) *za Wacława, króla czeskiego i polskiego, gdy Ruś w tych stronach płądrowała, garstka ludzi rycerskich uzbierawszy nieco koni i motłochu, uczyniła na nieprzyjaciół wycieczkę, a poraziwszy onych, powróciła z odebranym łupem do zamku*<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> A.J.S., *op. cit.*, s. 260–261.

<sup>5</sup> J. Dunikowski, *op. cit.*, s. 1, 2.

<sup>6</sup> A.J.S., *op. cit.*, s. 261.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

Ostatni przedstawiciel rodu Gozdawczyków – Paweł, rotmistrz jazdy królewskiej – podejmował w murach dworu zmierzającego na wyprawę na Ruś Czerwoną króla polskiego Kazimierza Wielkiego (1310–1370). Obdarował wówczas monarchę Baranowem i jedną z okolicznych wsi. Gdy rotmistrz zginął w czasie tej wyprawy, w zaciętej bitwie pod Lwowem, władca podarował Baranów Pietraszowi z Małachowa herbu Grzymała, rycerzowi olbrzymiego wzrostu i nadzwyczajnej siły, który miał podczas batalii uratować monarsze życie. Prawdopodobnie od wspomnianego Pietrasza wywodzą się Baranowscy herbu Grzymała, o których w swoim dziele wzmiankował Jan Długosz. Późniejszy genealog i heraldyk Kasper Niesiecki (1682–1744) wprost twierdził, że ich gniazdem rodzinnym był Baranów nad Wisłą<sup>8</sup>.

Baranowscy byli właścicielami miejscowości i zapewne okolicznych wsi przez ponad sto lat. W roku 1364 jeden z nich, Abraham z Baranowa, starosta ziem ruskich, gościł ponownie króla Kazimierza Wielkiego w swojej siedzibie. Po nim dziedzicem włości był występujący w źródłach w latach 1362–1391 Piotr Cztan z Kobylan i Baranowa, syn Cztana Suchegowilka ze Strzelec. Początkowo obrał on stan duchowny, był klerikiem diecezji krakowskiej, ale przed rokiem 1376 porzucił sutannę i osiadł w Baranowie. Jego stryjem był Janusz Suchywilk, kanclerz krakowski od 1357 r., następnie arcybiskup metropolita gnieźnieński w latach 1374–1382, który przekazał mu klucz uniejowski, należący do dóbr arcybiskupów gnieźnieńskich. Odmowa jego zwrotu kapitule gnieźnieńskiej spowodowała, że Piotr Cztan został przez nią wyklęty. Jakoby w roku 1376 miał on uciekać z Baranowa przez Wisłę z żoną i nowo narodzonym synem, przed Litwinami, o czym wspominał Schneider: *W r. 1376 Litwini pod dowództwem Kiejstuta, księcia trockiego, Lubarda, księcia łuckiego, i Jerzego, księcia bełskiego, pustosząc poprzednio całe województwo lubelskie ogniem i mieczem, przemknęli się ku Sanowi i Wiśle i tu straszne spustoszenia pomiędzy tymi rzekami poczynili. Pietrasz, synowiec arcybiskupi... najechany w Baranowie, ledwo że żonę i syna niemowlę wsadziwszy na koń i puściwszy się wpław przez Wisłę, miecza uszedł. Został wtedy, od niemal trzystu lat istniejący Baranów, po raz pierwszy przez nieprzyjaciela złupiony.* Interesujące, że kolejny właściciel dóbr baranowskich, Mikołaj Cztan Suchywilk z Kobylan, piszący się później i z Baranowa (1393–1397), podobnie jak jego brat Piotr Cztan również został wyklęty w roku 1382 za odmowę zwrotu wspomnianej kapitule klucza opatowieckiego, przekazanego mu przez arcybiskupa Suchegowilka. Następny właściciel miejscowości z rodu wymieniony został kilkanaście lat później. W roku 1412 dworzaniem królowej Anny był Jakub z Baranowa, który w latach 1417–1418 piastował stanowisko starosty lubelskiego. Zmarł on na przełomie lat 1440 i 1441. Być może po jego śmierci jakieś prawa do posiadania Baranowa mieli Jakub z Kobylan, kasztelan biecki, i Domarad z Kobylan. Możliwe również,

---

<sup>8</sup> *Ibidem*; A. Majewski, *op. cit.*, s. 21–22.

że wynikały one z opieki nad dziećmi zmarłego Jakuba z Baranowa. W latach 1470–1480 właścicielem miejscowości był Jan Baranowski<sup>9</sup>.

Pod koniec XV stulecia dwór baranowski wraz z innymi wsiami należącymi do dóbr przeszedł w ręce Kurozwęckich herbu Poraj, rodu możnowładczego, którego gniazdo rodowe znajdowało się w Kurozwękach k. Staszowa. Stanisław Kurozwęcki, starosta wieluński, tenutariusz krzepicki, właściciel w powiecie sandomierskim Baranowa, ponadto: Przewozu, Skopania, Suchorzowa, Wojkowa, Woli Gołego oraz połowy Dymitrowa, był jedynym synem Dobiesława, wojewody lubelskiego i sandomierskiego, i Elżbiety z Tarnowskich. Po jego śmierci w 1518 r. dobra trafiły w ręce córki Barbary, która w roku 1525 wyszła za mąż za Andrzeja Górkę (1500–1551) herbu Łódzia, jednego z najbogatszych magnatów wielkopolskich. Górka był jedynym synem Łukasza, w latach 1508–1535 starosty generalnego Wielkopolski, 1538–1542 biskupa kujawsko-pomorskiego, i Katarzyny z Szamotulskich. Ojciec pozostawił mu w spadku ogromny majątek oraz 80 tys. zł w gotówce. Andrzej Górka był kasztelanem kaliskim (1532 r.) i kasztelanem poznańskim (1535 r.). Ponadto ojciec scedował na niego starostwo generalne wielkopolskie. Pod koniec życia posiadał ogromny majątek, około 19 miast i 185 wsi. Po jego śmierci podzielili go między siebie trzej synowie tegoż. Formalnie nastąpiło to w 1557 r. Interesującą nas część odziedziczył Andrzej Górka (ok. 1534–1583), luteranin, od roku 1570 kasztelan międzyrzecki. W 1569 r. sprzedał on zamek baranowski Leszczyńskim, którzy ponad wiek posiadali go w swoich rękach, najmocniej odciskając na nim swoje piętno<sup>10</sup>.

## Leszczyńscy

Dobra baranowskie zakupił Rafał z Leszna Leszczyński (ok. 1526–1592) herbu Wieniawa, starosta radziejowski, kasztelan śremski, jedyny syn Jana, kasztelana brzesko-kujawskiego, jeden z najbogatszych magnatów wielkopolskich.

---

<sup>9</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis nunc primum e codice autographo editus*, t. 2, Cracoviae 1864, s. 310; A.J.S., *op. cit.*, s. 261; J. Dunikowski, *op. cit.*, s. 3–4; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, wyd. 2 popr. i uzup., Warszawa 2000, kol. 175–176; <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=7704>, dostęp: 16 VIII 2023 r.

<sup>10</sup> P. Nitecki, *op. cit.*, kol. 128; K. Janicka, „Wielkopolskie siedziby Górków herbu Łódzia ok. 1450–1600. Narodziny i rozwój nowożytnej rezydencji w kręgu elity władzy”, t. 1, Tekst, Poznań 2023, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Tadeusza J. Żuchowskiego w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, s. 46, 47, 51, 52, 54, 56, 76, 77, 133, 276; „Kurozwęcy herbu Poraj”, opr. W.R. Brociek, <http://www.kurozwecki.com/files/PoznajObiekt/Historia/kurozweccy%20herbu%20poraj.pdf>, dostęp: 15 VIII 2023 r.

Obejmowały one 10 miejscowości: Baranów, Dymitrów, Przewóz, Skopanie, Suchorzów, Wojków, Wołę Gołego oraz Koło, Otokę i Wołę (Wolicę Dymitrowską). Ostatnie dwie osady już w 1565 r. określane były jako opustoszałe<sup>11</sup>.

Rafał Leszczyński był jednym z najaktywniejszych działaczy reformacji. Należał do Braci Czeskich, był gorącym zwolennikiem zjednoczenia polskich różnowierców<sup>12</sup>.

W latach 70. XVI w. nowym właścicielem dóbr baranowskich został syn Rafała, Andrzej Leszczyński (ok. 1559–1606), od 1591 r. wojewoda brzesko-kujawski, choć działy majątkowe przeprowadzone zostały dopiero w roku 1600. Baranów zawdzięcza mu budowę zamku, głównej rezydencji Leszczyńskiego, która kilkakrotnie gościła w swoich murach króla polskiego Stefana Batorego (1533–1586). Jego dziełem jest również budowa kościoła parafialnego, którego prawie niezmieniona od tamtego czasu bryła zachowała się do dnia dzisiejszego. Andrzej należał do Braci Czeskich, a świątynia została oddana w ręce innowierców – kalwinów i przemieniona wówczas na zbór. Urządzono przy niej szkołę. Leszczyński sprowadził również do Baranowa drukarnię założoną niegdyś przez Oleśnickich w Pińczowie, w której drukowane były różne dzieła. Założył też słynną bibliotekę, jedną z największych magnackich w ówczesnej Rzeczypospolitej Polskiej. Dzięki wspomnianym działaniom Baranów stał się ważnym ośrodkiem reformacji w Polsce<sup>13</sup>.

Andrzej Leszczyński zmarł 24 VII 1606 r. w Beresteczku na Wołyniu. Pochowany został w Baranowie.

Synowie wystawili Andrzejowi Leszczyńskiemu okazały nagrobek, dziś nieistniejący. Znalazły się na nim następujące słowa: *Bogu Najlepszemu, Najwyższemu. Przechodniu, przystań na chwilę i jeżeli masz trochę litości, użal się nad losem naszym i Ojczyzny. Straciliśmy, a raczej wysłaliśmy przodem najdroższego, najłagodniejszego Ojca, najlepszego obywatela Rzeczypospolitej i najrozsądniejszego senatora. Ale w tym czasie, gdy wśród rozpalonych między obywatelami nienawiści i zajadłych niechęci słyhać było często szczęk broni, która się zwracała przeciw własnym obywatelom, Bóg odwrócił to nieszczęście. A on mógłby był pomóc swoim braciom i Ojczyźnie w tym kompletnym zamieszaniu, w jakim się znalazła Rzeczypospolita. Chcesz znać jego imię? Jest to hrabia Andrzej Leszczyński, wojewoda brzeski i kujawski. I nie ma powodu, byś pytał o więcej. Jeżeli nie jesteś obcym, to znasz sławny ród Wieniawitów,*

<sup>11</sup> M. Sipayłło, *Leszczyński Rafał*, w: *PSB*, t. 17, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 132, 134; A. Dunin-Wąsowiczowa, *Mapa własności ziemskiej*, w: *Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, red. W. Pałucki, Warszawa 1993, s. 109–110.

<sup>12</sup> M. Sipayłło, *op. cit.*, s. 134.

<sup>13</sup> A. Dunin-Wąsowiczowa, *op. cit.*, s. 109; A. Majewski, *op. cit.*, s. 24.

*pokrewieństwa, służbę, przyjaźnie z królami. Ale i jego znakomite czyny dokonane w Ojczyźnie i poza jej granicami, w czasie wojny i pokoju, i to wspólnie z wieloma towarzyszami! A co do pobożności, o najszczerzej czci oddawanej Bogu, o prawości ducha, o stałości charakteru, o bardzo prawym i równie niewinnym życiu? Dobry Boże, jakie to wielkie przymioty i jak rzadkie u znakomitych ludzi! Ale wszystko zapewne w nim najdoskonalsze i tak chwalebne, choć nie osiągnął pełni wieku. Może dlatego, żeby nie oglądać Ojczyzny w zagorzalej walce, zeszedł najspokojniej z tego świata, zostawiając nas przejętym bólem, zamieniwszy to nędzne życie na lepsze. Dnia 24 lipca, w roku Pańskim 1606, w wieku lat 47. Zmarł w Beresteczku. Najdroższemu Ojcu Pograżeni w głębokim smutku synowie<sup>14</sup>.*

Po śmierci wspomnianego Baranów wraz z pozostałymi wsiami przeszedł w ręce trzeciej żony Andrzeja – Zofii z Opalińskich – i jego dzieci. Kolejny podział majątku dokonany w Radzyminie spowodował, że od 31 X 1623 r. jedynym właścicielem miejscowości oraz przyległych wsi został syn Andrzeja – Rafał, wojewoda bełski, uczestnik bitwy pod Chocimiem (1621 r.), jeden z najbardziej wykształconych ludzi w Polsce. Inteligencję, różnorakie zdolności zawdzięczał starannemu wykształceniu uzyskanemu podczas wielu podróży zagranicznych<sup>15</sup>.

Należy domniemywać, że rezydencja baranowska musiała być mu szczególnie bliska, wszakże tutaj się wychowywał. Być może pozostawała pod jego opieką już od śmierci ojca. Znaczyłyoby to, że zarządzał nią 30 lat. Jego zasługą było sprowadzenie do Baranowa sztukatora włoskiego Jana Baptysty Falconiego, który wykonał na zamku bogate sztukaterie, zachowane na sklepieniu baszty północno-wschodniej<sup>16</sup>.

Rafał Leszczyński dbał również o wyposażenie wnętrza rezydencji, a jako człowiek wykształcony wzbogacił bibliotekę zamkową o przynajmniej 68 dzieł, wydanych drukiem za jego życia. Katalog biblioteki został spisany 3 XII 1624 r. Zawiera on szereg repozytoriów, zawierających bogate i wielostronne działy. W jego świetle widać, że na półkach biblioteki baranowskiej znajdowały się liczne dzieła teologiczne, autorstwa Ojców Kościoła, w wydaniach najlepszych oficyn europejskich – antwerpskich, bazylejskich, frankfurckich czy kolońskich. Wśród autorów obecni byli pisarze katolicy, m.in.: Jan Cochläus, Beda Czcigodny, Robert Bellarmin,

---

<sup>14</sup> A. Majewski, *op. cit.*, s. 25, 152. Oryginał tekstu tablicy nagrobnej w języku łacińskim w: S. Starowski, *Monumenta Sarmatarum, Beatæ aeternitati adscriptorum*, Kraków 1655, s. 322.

<sup>15</sup> K. Krząstek, *Dęba – wieś hrabiów Tarnowskich*, Tarnobrzeg 2023, s. 87; A. Majewski, *op. cit.*, s. 27–28, 40.

<sup>16</sup> A. Majewski, *op. cit.*, s. 28.



Wilhelm Durand, Jan Fabri czy Piotr Skarga, oraz ci reprezentujący liczne odłamy reformacji (arianizm, kalwinizm i luteranizm), m.in.: Jan Henryk Bullinger, Paweł Gilowski, Grzegorz z Żarnowca, Jan Kalwin, Marcin Luter, Jan Łaski, Jan Oekolampad, Joachim Stegmann i Andrzej Wolan. W zbiorze znajdowały się również biblie, najcenniejsza, w formie średniowiecznego rękopisu, być może była biblią królowej Zofii. Nie brakowało polemik i dysput w postaci drukowanej, prowadzonych w różnych krajach Europy od początków reformacji po wojnę trzydziestoletnią (1618–1648). Reprezentowały je dzieła m.in.: Teodora Bezy, Jana Ecka, Szymona Grynaeusa, Filipa Melanchtona, Stanisława Orzechowskiego i Franciszka Stankara. W szafach bibliotecznych można było znaleźć również prace filozofów (Arystotelesa, Cyserona i Mikołaja Machiavellego), historyków starożytnych (m.in.: Józefa Flawiusza, Herodota, Ksenofonta, Liwiusza, Plutarcha i Tukidydesa), historyków średniowiecznych i późniejszych (m.in.: Jana Długosza, Aleksandra Gwagnina, Jordanesa, Marcina Kromera i Prokopiusza z Cezarei) oraz matematyków (Galileusza, Bartłomieja Keckermanna i Piotra Ramusa). Wiele dzieł dotyczyło bibliografii, fizyki, gramatyki, medycyny, muzykologii i retoryki. Odrębną grupę stanowiły teksty poetyckie<sup>17</sup>. Biblioteka odzwierciedlała zainteresowania właścicieli, zawierała dzieła z różnych dziedzin wiedzy, reprezentujące stare i nowe spojrzenie na świat, klasykę i nowoczesne prądy naukowe. Wpisywała się w szereg doborowych bibliotek magnackich, które znajdowały się w wielu rezydencjach.

Rafał Leszczyński zmarł 29 III 1636 r. we Włodawie. Jeszcze w tym samym roku właścicielem dóbr baranowskich został jego syn Andrzej, wojewoda derpski, ożeniony m.in. z księżniczką Anną Korecką, dziedziczką wielkich dóbr na Wołyniu, położonych w okolicach Korca<sup>18</sup>.

Zgon Andrzeja Leszczyńskiego w 1651 r. spowodował, że wsie wchodzące w skład dóbr baranowskich przeszły na własność jego syna, liczącego wówczas raptem 14 lat Samuela (1637–1676). W roku 1664 doszedł on do godności oboźnego koronnego, był starostą łuckim (1658/1659–1673) i korsuńskim (od roku 1667); zajmował się również poezją. Wziął udział w wielu wyprawach wojennych, m.in. w zwycięskiej bitwie z wojskami rosyjskimi pod Cudnowem (1660 r.), podczas której wyróżnił się męstwem. Początkowo był kalwinem, później powrócił na łono Kościoła katolickiego. Jego żoną była księżna Konstancja Wiśniowiecka; nie doczekał się potomstwa. Ogromnie zadłużone dobra, zastawione za sumę 180 tys. zł u Bogusława Leszczyńskiego, podskarbiego koronnego, generała wielkopolskiego, stryja i opiekuna nieletniego Samuela, nie wróciły już do jego rąk<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 29, 31; T. Grabowski, *Literatura braci czeskich w Polsce XVII w.*, „Pamiętnik Literacki” 1938, t. 35, nr 1/4, s. 54–55.

<sup>18</sup> A. Majewski, *op. cit.*, s. 28, 42, 45.

<sup>19</sup> W. Majewski, *Leszczyński Samuel*, w: *PSB*, t. 17, s. 143–144; A. Majewski, *op. cit.*, s. 46; K. Krząstek, *op. cit.*, s. 88.



Bogusław Leszczyński (ok. 1612–1659), ryt. J. Falck, miedzioryt, przed 1654 r.  
Zbiory Polona.pl

Henryk Merczyng, badacz dziejów reformacji w Polsce, opisał przejście Leszczyńskich z Baranowa z protestantyzmu na katolicyzm następująco: *Po śmierci tegoż [Andrzeja Leszczyńskiego – dop. aut.], gdy Baranów przeszedł do Bogusława L., który niedawno katolikiem został, zbór 7 stycznia 1652 r. przez tegoż zniesiony, „przy czym z kościoła wyrzucono ciała pomarłych i pochowanych tutaj ewangelików Leszczyńskich”. Akta synodowe także mówią: „gdy za częstym i gorącym od wielu lat następowaniem kościół baranowski... z plebanią, szkołą, domkiem i szpitalem puścił ultro Ecclesiae Romanae 7 stycznia 1652 r. P. Bogusław Leszczyński, generał wielkopolski, starszy opiekun wojewodzica derpskiego” (młodszym był ewangelik Władysław Leszczyński). Ostatnim kaznodzieją tutaj od 1625 do 1651 był ks. Tomasz Węgierski, superintendent generalny małopolski...<sup>20</sup>.*

#### W 4. ćw. XVII w. i w wieku XVIII

W roku 1676 właścicielem dóbr baranowskich został syn Bogusława Leszczyńskiego, Rafał (1650–1703), podskarbi wielki koronny od roku 1702, ojciec dwukrotnego króla polskiego Stanisława Leszczyńskiego (1677–1766). Już w następnym roku sprzedał on za 70 tys. zł prawo do m.in. ich własności księciu Dymitrowi Jerzemu Wiśniowieckiemu (1631–1682). Dokument sprzedaży został spisany 23 III 1677 r. w Warszawie. Tym samym ponad stuletnie władanie ziemią baranowską przez ród Leszczyńskich dobiegło końca. Po śmierci Wiśniowieckiego w 1682 r. Baranów przeszedł w ręce wdowy po nim, księżnej Teofili Ludwiki z Zasławskich-Ostrogkich Wiśniowieckiej, siostrzenicy króla Jana III Sobieskiego (1629–1696). Już w następnym roku wniosła ona go do małżeństwa ze starostą sandomierskim Józefem Karolem Lubomirskim (ok. 1638–1702) herbu Szreniawa, od 25 II 1702 r. marszałkiem wielkim koronnym. Dla nowego właściciela zamek odgrywał ważną rolę, gdyż w tym czasie został on częściowo przebudowany, ponadto nastąpiło wówczas odnowienie jego wnętrza. Nad całością prac czuwał Tylman z Gameren. Lubomirski zmarł 15 XII 1702 r. Jego spadkobiercą został jedyny syn książę Aleksander Dominik (1693–1720). Zmarł on bezdzietnie w młodym wieku, w roku 1720. Dziesięć lat wcześniej, w 1710 r., jego siostra Marianna Teofila bez zgody brata wyszła za mąż za księcia Pawła Karola Sanguszkę (1680–1750), późniejszego marszałka nadwornego, następnie wielkiego litewskiego, wnosząc dobra baranowskie do małżeństwa. Trwający spór względem dóbr „oderwanych” przez Mariannę jeszcze w tym samym oraz w 1711 r. zakończyła ugoda zawarta pomiędzy Sanguszkami a Lubomirskimi. Po jej śmierci w roku 1729 zarządzanie majątkiem spoczywało w rękach męża. Ich jedyny syn – książę Janusz Aleksander Sanguszko

<sup>20</sup> H. Merczyng, *Zbory i senatorowie protestancy w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1904, s. 46.





*Portret Pawła Karola Sanguski (1680–1750), olej na płótnie, 1734 r.  
Zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie*

(1712–1775) – w wyniku podpisanej z ojcem umowy (12 i 16 XII 1738 r.) stał się właścicielem Baranowa. Prowadził niezwykle hulawcze życie. Roztrwonął majątek. Zgodził się na tzw. transakcję kolbuszowską (7 XII 1753 r.; została uznana za ważną w roku 1766). W jej wyniku potężny majątek został podzielony pomiędzy tzw. donatariuszy. Na mocy dokumentu dobra baranowskie wraz z zamkiem otrzymał

kanclerz wielki koronny Jan Małachowski (1698–1762). Po jego śmierci, 25 VI 1762 r., dobra odziedziczyła jego małżonka – Izabela z Humieckich. Nie sposób stwierdzić, czy przebywała, chociażby krótkimi okresami, na zamku w Baranowie. Zmarła 10 VII 1783 r. Kilka lat później obiekt nadal znajdował się w rękach Małachowskich. Ewaryst hr. Kuropatnicki w 1786 r. pisał o Baranowie należącym do Małachowskich, w którym znajduje się piękny pałac. Z początkiem lat 90. XVIII w. dobra baranowskie, być może w wyniku sprzedaży, znalazły się w rękach starosty leżajskiego, krajczego koronnego Józefa Potockiego (ok. 1735–1802)<sup>21</sup>.

▶ Za czasów króla Augusta III Sasa ksiązę Janusz Sanguszko postrzegany był jako pierwszy pijak Rzeczypospolitej – *Między pijakami celowali osobliwszymi przymiotami trzej w Koronie, a jeden w Litwie... Najpierwszy był Janusz, ksiązę Sanguszko, ordynat ostrogi, marszałek nadworny litewski... jego pijaństwo nie miało nic dzikiego, sama wesolość rządziła jego deboszami, a że nigdy się sam nie ochraniał, tylko pił szczerze, przeto mało dawał na innych baczenia. Kompanie przy tym u niego wielkie zawsze go czyniły roztargnionym. Miał zaś tak tęgą głowę do picia, że gdy się już tak pił, że się chwiały na nogach, kazał zaprząć do karety, w tej przejechałszy się kilkoro staj, powracał tak trzeźwy, jak gdyby nic nie pił, i pił na nowo z tymi, którzy mu kompanii dotrzymywali<sup>22</sup>.*

## Krasiccy

Następny etap w historii majątku, a tym samym zamku w Baranowie wiązał się z rodziną hr. Krasickich. W związku z tym, że jej baranowskie dzieje nie zostały dotychczas dostatecznie zaprezentowane, warto poświęcić im dłuższy fragment.

<sup>21</sup> *Geografia albo dokładne opisanie Królestw Galicyi i Lodomeryi*, wyd. powtórne, Lwów 1858, s. 20; A. Przyboś, *Lubomirski Józef Karol*, w: *PSB*, t. 18, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 27, 28; H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Małachowski Jan*, w: *PSB*, t. 19, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 398, 401; W. Szczygielski, *Potocki Józef*, w: *PSB*, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 73; W. Henning, *Baranów Sandomierski. Dzieje miasta i rezydencji, właściciele, problemy urbanistyczno-konserwatorskie*, „Teki Konserwatorskie. Polska Południowo-Wschodnia” 1991, t. 4, s. 218; R. Marcinek, *Sanguszko Janusz Aleksander*, w: *PSB*, t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1993, s. 490, 491; R. Marcinek, *Sanguszko Paweł Karol*, w: *PSB*, t. 34, s. 497, 498, 499; A. Majewski, *op. cit.*, s. 47, 48; K. Krząstek, *op. cit.*, s. 88.

<sup>22</sup> *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III księdza Kitowicza*, wydany z rękopisu przez E. Raczynskiego, t. 3, Poznań 1841, s. 187–188.





*Portret biskupa warmińskiego Ignacego Krasickiego (1735–1801), mal. P. Krafft, olej na płótnie, ok. 1767 r.  
Zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie*

4 V 1793 r. urodzona 1 VIII 1767 r. Marianna Anna Potocka herbu Pilawa, córka Józefa na Tarnawcu, Tarnopolu, Zaleszczykach, Baranowie, Tyśmienicy, właściciela wójtostwa w Dębnie, krajczego wielkiego koronnego, c.k. tajnego



Portret Jana Krasickiego (1763–1831), mal. J. Pitschmann, olej na płótnie, 1792 r.  
Zbiory Muzeum Narodowego w Warszawie

radcy austriackiego, kawalera orderów: św. Stanisława, Orła Białego i rosyjskiego św. Andrzeja, i Teresy z Ossolińskich, zawarła związek małżeński z Janem hr. Krasickim herbu Rogala<sup>23</sup>, urodzonym 27 XII 1763 r. w Janowcu. Pan młody był

<sup>23</sup> J. Dunin Borkowski, *Almanach błękitny. Genealogia żyjących rodów polskich*, Lwów [1908], s. 484; „Kurenda Konsystorza Metropolitalnego Lwowskiego Obrz. Łacińskiego” 1907, nr 5, s. 71–72.

najstarszym synem Antoniego hr. Krasickiego, właściciela Dubiecka, i Róży z Charzewskich, a zarazem bratankiem Ignacego (1735–1801), biskupa warmińskiego, następnie arcybiskupa gnieźnieńskiego, ponadto poety, prozaika, komediopisarza i tłumacza. Posługiwał się tytułem hrabiowskim, który dyplomem z 27 IX 1787 r. cesarz austriacki Józef II zatwierdził Antoniemu oraz jego braciom stryjecznym Gabrielowi i Stanisławowi<sup>24</sup>.

Marianna Anna z Potockich wniosła do zawartego małżeństwa dobra Baranów jako wiano ślubne. Od tego czasu przeszły one w ręce hr. Krasickich i przez ponad 70 lat były w ich posiadaniu.

Nowy właściciel, Jan hr. Krasicki, był wychowankiem szkoły pijarów. Około 1783 r. rozpoczął służbę wojskową w stopniu kapitana, po czym awansowany na majora, służył w pułku Stanisława Szczęsnego Potockiego, a gdy ten wyjechał z kraju, przeszedł pod dowództwo księcia Józefa Poniatowskiego (1763–1813). W roku 1792 wziął udział w wojnie polsko-rosyjskiej w obronie Konstytucji 3 maja. Odznaczył się bohaterstwem w bitwach pod: Zasławiem (18 czerwca), Dorohuskim i Dubienką (18 lipca). W ostatniej z wymienionych skutecznie powstrzymał Rosjan nad Bugiem, wysadzając następnie ich magazyn prochu, co umożliwiło odwrót Tadeuszowi Kościuszce. Za zasługi na polu walki jako jeden z pierwszych otrzymał Order Virtuti Militari, ustanowiony przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego (1732–1798)<sup>25</sup>. Krasicki był też deputatem z województwa braclawskiego na Trybunał Koronny w Lublinie w latach 1788 i 1792. Po roku 1815 osiadł na stałe w Baranowie, aby na miejscu zarządzać tutejszymi dobrami. W nekrologu pośmiertnym został scharakteryzowany jako *Gospodarz rządny, dobroczynny dla włościan i użyteczny krajowi przez osuszanie znacznych rozległości w dobrach Baranowskich, odkrywanie, karczunki czczych zarośców, zamieniając je na żyzne pola, [co] w późniejszym wieku ulubioną jego było rozrywką i zatrudnieniem, a czym znakomicie stan dóbr tych polepszył*<sup>26</sup>. Prócz dbania o rozwój gospodarczy majątku, interesował się numizmatyką. Jego zbiór monet szacowany był wówczas na około 18 tys. sztuk. Poza tym posiadał bogaty księgozbiór, w którym znajdowały się rękopisy i pamiątki po stryju, arcybiskupie gnieźnieńskim Ignacym Krasickim. W 1829 r., zapewne po śmierci żony zmarłej 12 czerwca tego samego roku, a pochowanej trzy dni później w Baranowie<sup>27</sup>, przeprowadził się do Lwowa, dokąd zabrał swój zbiór numizmatów, którego znaczną część przekazał lwowskiej

<sup>24</sup> CPAHUL, Nobilitacje Szlacheckie. Krasicki herbu Rogala (1782–1891), sygn. φ 165, o. 3, t. 2492, s. 112.

<sup>25</sup> B. Dembiński, *Stanisław August i książę Józef Poniatowski w świetle własnej korespondencji*, Lwów 1904, s. 80.

<sup>26</sup> *Nekrolog*, „Czasopism Naukowy Księgozbioru Publicznego imienia Ossolińskich” 1830, z. 3, s. 159–160.

<sup>27</sup> AParB, Oppidum Baranow mortui 1828–1847, nr 1, s. 4.

bibliotece uniwersyteckiej. Oprócz tego w 1830 r. przekazał do zbiorów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie rzadki włoski rękopis przywieziony z Wenecji – „Elenco dei proprietari de Palchi nel Gran Teatro del Fencice”<sup>28</sup> – oraz bogaty zbiór minerałów i muszli określanych jako conchiglia<sup>29</sup>.

Jan hr. Krasicki zmarł 29 I 1831 r. w Baranowie i tam też został pochowany<sup>30</sup>.

Krasicki ze związku z Marianną Anną Potocką miał trzech synów: Władysława (1794–1823), Henryka (zm. 18 I 1832 r.) i Karola (ur. 4 VIII 1797 r. – zm. 31 V 1861 r.)<sup>31</sup>.

Henryk żonaty był z Julią Starzeńską (1813–1877), córką Aleksandra i Franciszki Ksawery z Jabłonowskich, a siostrą Kazimierza z Góry Ropczyckiej. Miał córkę Karolinę (1830–1875). Mieszkał w Wojnowie. Otrzymał w spadku połowę Baranowszczyzny. Zmarł po upadku z konia, w drodze powrotnej po tym, jak odprowadził goszczących u niego Jana hr. Bogdana Tarnowskiego i Antoniego Cetnerskiego, wracających do Dzikowa k. Tarnobrzega. Pogrzeb odbył się 21 I 1832 r. w Baranowie<sup>32</sup>.

Po śmierci Henryka wdowa po nim wyszła za mąż za jego młodszego brata, Karola hr. Krasickiego, który już w tym czasie dziedziczył połowę dóbr baranowskich wraz z zamkiem. Ze związku tego urodziła się przynajmniej czwórka dzieci: Zygmunt Jan Kalikst, zmarły 18 VII 1834 r. w Baranowie w wieku jednego roku i dziewięciu miesięcy, pochowany tutaj dwa dni później<sup>33</sup>, Anna Teofila Kazimiera Ludwika, urodzona 15 IV 1835 r. w Baranowie<sup>34</sup> i Adam Karol Ignacy January, który przyszedł na świat 19 IX 1836 r., również w miasteczku<sup>35</sup>. Ostatnie dziecko hr. Krasickich, Julianna Honorata Kazimiera Karolina Marcella Maria, urodziła się 5 XI 1844 r. we Lwowie<sup>36</sup>.

---

<sup>28</sup> *Spis darów uczynionych dla księgozbioru publicznego imienia Ossolińskich, i oraz ich dawców, po ostatniem zdaniu sprawy w zeszycie czwartym tego Czasopisma z roku 1829, „Czasopism Naukowy Księgozbioru Publicznego imienia Ossolińskich” 1830, z. 1, s. 172.*

<sup>29</sup> M. Tyrowicz, *Krasicki Jan*, w: *PSB*, t. 15, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 151–152.

<sup>30</sup> AParB, Oppidum Baranow mortui 1828–1847, nr 1, s. 12.

<sup>31</sup> M. Tyrowicz, *op. cit.*, s. 152.

<sup>32</sup> AN Kraków, zesp. 639, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, sygn. 1172, Stanisław Tarnowski, „Domowa kronika dzikowska”, 1897 r., mps, s. 186–187; AParB, Oppidum Baranow mortui 1828–1847, nr 1, s. 22.

<sup>33</sup> AParB, Oppidum Baranow mortui 1828–1847, nr 1, s. 34.

<sup>34</sup> AParB, Oppido Baranow natorum 1813–1839, t. 3, s. 101.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 111.

<sup>36</sup> AParB, Oppidum Baranow. Copulati 1841–1876, nr 1. Copia testimonium baptismi Julianny Honoraty Krasickiej z daty: Lwów, 7 X 1862 r., wklejona pomiędzy s. 60 a 61 księgi metrykalnej.





Zamek w Baranowie, rys. E. W. Kainko, rysunek, akwarela, 1844 r.  
Zbiory Polona.pl

Karola hr. Krasickiego znał osobiście prof. Stanisław Tarnowski (1837–1917), historyk literatury, krytyk literacki, publicysta polityczny, wreszcie profesor i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz prezes Akademii Umiejętności w Krakowie. Wspomnił on o Baranowie i jego właścicielach z lat swojej młodości w następujący sposób: *Baranów należał do pana Karola Krasickiego, ale był prawie zawsze pusty. Pani Krasicka mieszkała we Lwowie, długie lata nie przyjeżdżała wcale; mąż przesiadywał, bywał u nas dość często, ale sam domu nie stanowił... Pan Karol był bardzo miły, dowcipny, homme du monde w najlepszym tego słowa znaczeniu, nie zły, ale lekki, bez zasad, bez charakteru, bez zajęcia, bez wiary, zrobił nieszczęście swoje i swoich córek. Z kolei o żonie i córkach ostatniego z hr. Krasickich „na Baranowie” pisał: Z panem Karolem miała dwie córki: Anna, ładna i dobra, była pierwszą żoną Kazimierza Drohojowskiego, umarła młodo. Młodsza, Julia, wyszła za oficera, pana Sirmaya, owdowiała, potem za hr. Herbersteina i żyje dobrze z tym mężem do dziś dnia w Petersburgu. – Pani Krasicka, której drugi mąż nie trzymał tak krótko, jak pierwszy, pojechała do Lwowa i zaszargowała naprzód majątek tak, że umarła na łasce u brata, a zaszargowała swoją reputację tak, że nie bardzo śmiała się ludziom pokazywać<sup>37</sup>.*

<sup>37</sup> AN Kraków, Archiwum Dzikowskie Tarnowskich, Stanisław Tarnowski, *op. cit.*, s. 186–187.



Jak zostało wspomniane, Anna hr. Krasicka 4 XI 1857 r. wyszła za mąż za Kazimierza Drohojowskiego, syna Seweryna i Henryki z Baworowskich, urodzonego w 1835 r. w Balicach, właściciela dóbr Tomanowice w cyrkule przemyskim. Ślub miał miejsce w Baranowie. Anna zmarła bezpotomnie 31 V 1879 r., a wdowiec po niej ponownie ożenił się, tym razem 30 VI 1885 r. z Marią Gołuchowską, córką Agenora – ministra i namiestnika Galicji, oraz Marii z Baworowskich, z którą miał troje dzieci. Kazimierz zmarł 24 IV 1894 r. we Lwowie<sup>38</sup>.

Wesele Anny hr. Krasickiej z Kazimierzem Drohojowskim miało bardzo wystawny przebieg. Jeden z jego uczestników wspominał, że zamek baranowski miał: (...) w staropolski sposób przyjąć i uczcić przybywających gości. W pierwszych bowiem dniach bieżącego miesiąca wydawali Karol hr. Krasicki, syn śp. Jana i Anny z Potockich, krajczanki koronnej, z małżonką swą Julią z hr. Starzeńskich, swą córkę Annę za Kazimierza hr. Drohojowskiego, syna śp. Seweryna i Henryki z hr. Baworowskich. Krewni i przyjaciele Krasickich zebrali się w wesołe i rozrzewnione grono, aby młodej błogosławić parze i być obecnymi obrzędowi, który po raz już drugi połączy dwie starożytnie i w ojczyźnie zasłużone rodziny. Dnia 4. b.m. [4 XI 1857 r. – dop. aut.] miał on miejsce w kościele parafialnym baranowskim przy napływie wiernych, to jest mieszczan i włościan państwa niegdyś baranowskiego, błagających Najwyższego o pomyślność nowożeńców. W powrocie do zamku zostali powitani w rześniętym oświetlonym miasteczku wesołymi okrzykami całej ludności okolicznych, chcących dowiedzieć swego przywiązania i wdzięczności; muzyką i wystrzałami, które w późną noc trwały i budziły okolicę, podczas gdy licznie zgromadzeni krewni i przyjaciele wychylali kielichy za pomyślność państwa młodych<sup>39</sup>.

Dzieje hr. Krasickich jako właścicieli dóbr baranowskich domknęły dwa wydarzenia. Pierwszym z nich była śmierć ostatniego męskiego właściciela, drugim ślub jego młodszej córki.

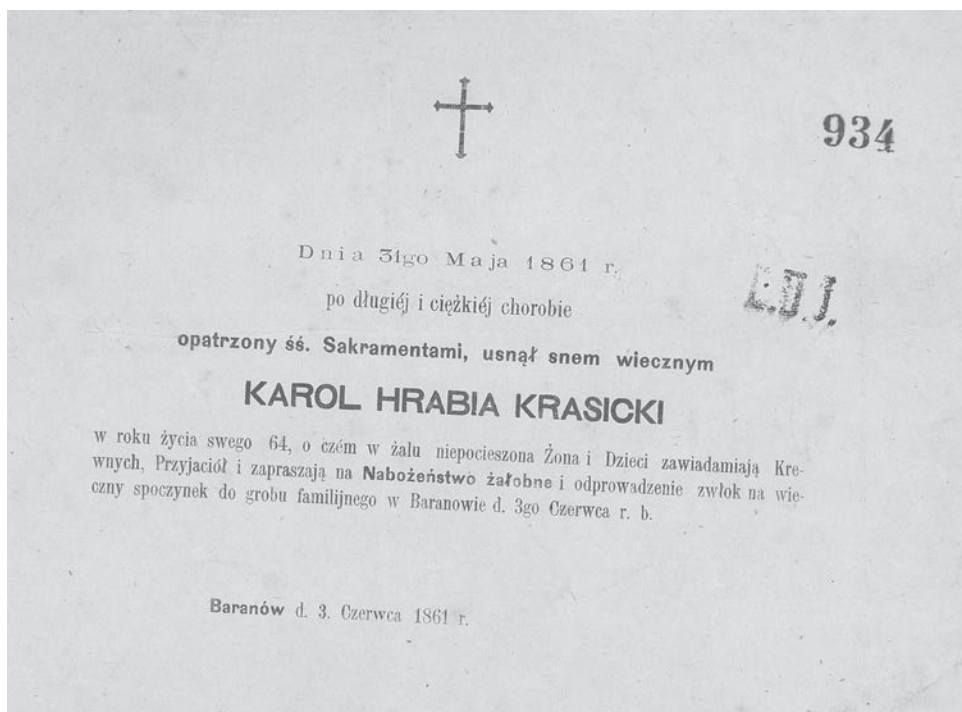
Karol hr. Krasicki zmarł 31 V 1861 r., o godzinie 11.00, w Baranowie, o czym na łamach krakowskiej prasy poinformował Henryk Brodzki, właściciel Jaślan<sup>40</sup>. Jego pogrzeb odbył się cztery dni później w kościele baranowskim, po czym ciało zmarłego złożone zostało do grobu rodzinnego<sup>41</sup>. Po śmierci ukazał się obszerny nekrolog, w którym wymienione zostały zasługi i zalety ostatniego hr. Krasickiego, pana „na Baranowie”. Czytamy w nim: *Wiadomość o skonie śp. Karola hr. Krasickiego nie tylko na Powiślu, ale i tu, pomiędzy znajomymi, a dawnymi sąsiadami zmarłego, żalonym odbiła się echem. Był to albowiem jeden z tych*

<sup>38</sup> AParB, Oppidum Baranow. Copulati 1841–1876, nr 1, s. 45; J. Drohojowski, *Kronika Drohojowskich. Na podstawie badań archiwalnych*, cz. 1, Kraków 1904, s. 203.

<sup>39</sup> *Kronika miejscowa i zagraniczna*, „Czas” 1857, nr 257 (z 10 XI), s. 3.

<sup>40</sup> H. Brodzki, (*Nadestane*), „Czas” 1861, nr 125 (z 4 VI), s. 4.

<sup>41</sup> AParB, Liber mortuorum ecclesiae parochialis Baranoviensis inchoatus anno 1848 pro oppido Baranów declinatus 1848–1880, t. 12, s. 39.



Nekrolog Karola Krasickiego (1797–1861), 1861 r.  
Zbiory Polona.pl

ludzi wybranych, którym Opatrzność, obok innych znakomitych zalet serca i duszy, udzieliła nieocenionego daru, to jest miłości ludzkiej. Można powiedzieć śmiało, iż przez cały przeciąg sześćdziesiątczteroletniego żywota swego nie pozyskał on sobie ani jednego nieprzyjaciela. A jeżeli kiedy zarzucono mu co, to chyba zbyteczną dobroć i zbyteczne zapomnienie o sobie.

Karol hrabia Krasicki urodzony z Jana i Anny z hr. Potockich hrabiów Krasickich w młodym bardzo wieku poświęcił się służbie wojskowej. W pułku c.k. austriackich ułanów jako szesnastoletni młodzieniec brał udział w bitwie pod Lipskiem.

W kilka lat później powróciwszy do rodzinnego Baranowa, poświęcał się z zamiłowaniem gospodarstwu. Jakkolwiek wychowany pomiędzy obcymi, znać nie wygasły w nim uczucia ojczyste, gdy na pierwszy odgłos powstania Narodu w r. 1831 wzorem ojca swego, towarzysza Kościuszki spod Zieleniec i Dubienki, i stryja Ksawerego, co tam na Kresach walczył wraz z Mohortem, porzucił rodzinę, majątek i domowe dostatki, by stanąć w szeregach narodowych wraz z innymi. Jako dawny oficer obeznany ze służbą wojskową awansował wkrótce na majora Legii Nadwiślańskiej, w której pełnił służbę wzorowo. Koledzy i podkomendni jego, co patrzyli tak w obozie, na placu musztry, jak i pod ogniem działowym, oddają mu ogólnie sprawiedliwość, że wszędzie był on im wzorem pełnienia ścisłego obowiązków,

*nieustraszonej odwagi, w służbie łagodności i koleżeńskiego obejścia poza służbą. Pełen dowcipu i wykształcenia salonowego, nie żałował on fatygi i poświęcenia, dzieląc zarówno z drugimi trudy i niebezpieczeństwa, co też Naród uznał w nim, zdobiąc go krzyżem Virtuti Militari.*

*Powróciwszy do domu i do zatrudnień gospodarskich i obywatelskich, znaleźmy go wszyscy zawsze uprzejmym, nie nadymającym się próżnością i dumą, przystępnym dla wszystkich, wesołego humoru i dobrej myśli, czy to w lepszej, czy w złej doli; dobrym mężem, ojcem, sąsiadem i przyjacielem. – Oby ta ziemia, którą wzorem przodków kochać, uprawiać i bronić umiał, lekką mu się stała<sup>42</sup>.*

Ostatnim wydarzeniem o charakterze rodzinnym u hr. Krasickich był ślub młodszej córki Karola i Julii ze Starzeńskich, Julianny. Związek małżeński został zawarty 16 VII 1864 r. w kościele parafialnym w Baranowie. Wybrankiem panny hr. Krasickiej był Franciszek Szirmay de Szirma Czernek, syn Antoniego i Karoliny z domu Wolkenstein de Trosburg, urodzony w Saros na Węgrzech, a zamieszkały w miasteczku nad Wisłą<sup>43</sup>. Julianna po śmierci męża ponownie stanęła na ślubnym kobiercu. 25 II 1873 r. wyszła za mąż za Johanna Ludwiga von Herbersteina (ur. 7 V 1842 r., Brünn – zm. 24 VIII 1902 r., Berlin). Małżeństwo zostało zawarte w Krakowie, w kościele pw. św. Szczepana<sup>44</sup>. Julianna z hr. Krasickich 1 v. Szirmay, 2 v. Herberstein zmarła 10 XI 1920 r.<sup>45</sup>

Być może już pod koniec życia Karola hr. Krasickiego dobra baranowskie były zadłużone. W 1866 r. zadłużenie wynosiło 1110 złr. Sąd Obwodowy w Tarnowie uchwałą z 30 IV 1866 r. zezwolił na licytację dóbr baranowskich w przypadku niespłacenia należności przez pozwanych zadłużonych – Juliannę hr. Krasicką, która występowała w imieniu spadkobierców po Karolu hr. Krasickim, oraz Franciszka hr. Szirmaya de Szirma. W sierpniu tego samego roku wspomniany sąd powierzył sprawę rzeczzonej egzekucji dr. Adamowi Morawskiemu<sup>46</sup>. Julianna zwlekała z uregulowaniem zaległości do tego stopnia, że z początkiem 1868 r. suma zadłużenia wzrosła do 3877 złr. W związku z tym faktem Sąd Obwodowy w Tarnowie edyktem z 23 I 1868 r. ogłosił trzy terminy – 29 lutego, 28 marca i 25 kwietnia – licytacji dożywotniego prawa użytkowania i administrowania dobrami baranowskimi. Warunki licytacji zostały szczegółowo omówione w dokumencie<sup>47</sup>. Ich nowym właścicielem został Feliks Dolański herbu Korab z Grębowa<sup>48</sup>.

<sup>42</sup> Fr.W., *Nekrolog*, „Czas” 1861, nr 140 (z 21 VI), s. 4.

<sup>43</sup> AParB, Oppardum Baranów. Copulati 1841–1876, nr 1, s. 61.

<sup>44</sup> AN Kraków, zesp. 331, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej św. Szczepana w Krakowie, sygn. 107, Księga małżeństw. 1873–1874, 1876–1889, s. 4–5.

<sup>45</sup> <https://pl.rodovid.org/wk/Osoba:518145>, dostęp: 22 VII 2023 r.

<sup>46</sup> *Obwieszczenie*, „Krakauer Zeitung” 1866, nr 215 (z 21 IX), s. 5.

<sup>47</sup> „GL” 1868, R. 58, nr 29 (z 5 II), s. 181.

<sup>48</sup> „GL” 1868, nr 132 (z 9 VI), s. 4.

Tym sposobem majątek stał się własnością ostatniego rodu szlacheckiego, urzędującego na zamku baranowskim.

Ślady bytności w miasteczku rodziny hr. Krasickich zachowały się do dnia dzisiejszego w obrębie kościoła parafialnego w Baranowie Sandomierskim. Jednym z nich jest wykonana z czarnego marmuru dębnickiego tablica epitafijna poświęcona Annie z Potockich hr. Krasickiej, ufundowana przez jej męża Jana, a umieszczona w kaplicy Matki Bożej Różańcowej. Drugim jest piaskowcowa płyta memoratywna umieszczona na wschodniej ścianie prezbiterium świątyni, z dziś już niemalże nieczytelną inskrypcją.

Na pierwszej z tablic czytamy: */Annie z Potockich / Krasickiéy / z żalem powszechnym zeszléy, / dnia 12. Czerwca 1829. R. / Odbieray czule, od wszystkich wspomnienie, / i moie westchnienie. / Treść drugiej tablicy brzmiała: (herb Rogala) / Ich Exelenciom Hrabiom / Janowi I Annie Z Potockich / Krasickim / Ich Synom Władysławowi / Karolowi, / Henrykowi Panom Kluczów Baranowa, Wojkowa, / Dąbrowicy, Gągolina Anno 1771 – 1867 / Kładzie Na Pamiątkę Przywiązany Przez Lat 47 / Ich Pełnomocnik Władysław Szymański. /<sup>49</sup>.*

## Dolańscy

Ostatnimi właścicielami dóbr baranowskich byli Dolańscy, którzy, jak zostało wspomniane, weszli w ich posiadanie w 1868 r. w wyniku licytacji majątku śp. Karola i Julii ze Starzeńskich hr. Krasickich oraz ich spadkobierców. W związku z brakiem dostatecznej wiedzy na temat tej linii Dolańskich należy ukazać dzieje rodziny na szerszym tle, uwzględniając w nich Baranów i okoliczne dobra.

Podstawowe wiadomości o Feliksie Dolańskim – pierwszym z Dolańskich „na Baranowie” – jego przodkach i rodzeństwie w pierwszej kolejności można zaczerpnąć z akt nobilitacji szlacheckich, wśród których znajdują się również dokumenty dotyczące wyvodu szlacheckiego Dolańskich. Pierwszym znanym z imienia i nazwiska przodkiem Feliksa w linii prostej był jego pradziadek Szymon, którego wymieniają dokumenty z lat 1747 i 1748. Miał on syna Jana Konrada, którego ze związku małżeńskiego z Agatą de Ludyno (z Laskowskich) urodził się syn Jan, ojciec Feliksa. Nastąpiło to około roku 1770 w Rychcicach k. Drohobycza<sup>50</sup>.

<sup>49</sup> AWUOZ-DT, Karta ewidencyjna: Epitafium – Rodziny Krasickich, opr. J. Skrzypczak, 15.02.1994 r.

<sup>50</sup> CPAHUL, Nobilitacje Szlacheckie. Dolańscy herbu Korab (1808–1896), sygn. φ 165, o. 3, t. 1540, s. 35.

Jan Dolański był doktorem obojga praw, a także notariuszem w Samborze. 11 VIII 1805 r. zawarł związek małżeński w kościele parafialnym w Drohobyczu. Małżonką została Anastazja Potocka, córka Jana Szeligi Potockiego i Apolonii z Wyszpolskich. Państwo młodzi po ślubie zamieszkali w Rychcicach i tam urodziło się im sześćoro dzieci: Stefan Józef (zwany zwykle Józefem, ur. 6 IX 1806 r.), Ludwik Anastazy (ur. 22 VIII 1808 r.), Piotr Celestyn Feliks (zwykle zwany Feliksem, ur. 20 V 1810 r.), Franciszek Alojzy (ur. 16 VI 1813 r.), Balbina Maria (ur. 27 III 1815 r.) i Juliusz Hiacynt (ur. 13 II 1817 r.)<sup>51</sup>. W późniejszym czasie Jan i Anastazja Dolańscy nabyli dobra w Rakowej, które 15 VI 1845 r. zapisali synowi Ludwikowi. Tam też oboje zmarli – Anastazja 30 X 1853 r., w wieku 65 lat, a Jan 23 X 1854 r., w wieku lat 84 – i zostali pochowani<sup>52</sup>. Na ojcowiznie, jak zostało wspomniane, pozostał Ludwik Dolański, absolwent Wydziału Prawa na Uniwersytecie Wiedeńskim, na którym w 1838 r. uzyskał tytuł doktora praw. W latach 1848–1849 był posłem Sejmu Ustawodawczego w Wiedniu i Kromieryżu wybranym z okręgu wyborczego Bóbrka. Był też pierwszym prezesem samborskiej Rady Powiatowej, członkiem wielu towarzystw patriotycznych i dobroczynnych. Uznawany był za szczerego przyjaciela włościan, którym nigdy nie odmawiał pomocy. Zmarł w nocy z 10 na 11 I 1898 r. w Rakowej<sup>53</sup>.

Przed omówieniem dalszych losów dzieci Jana i Anastazji Dolańskich należy nakreślić okoliczności, w jakich Dolańscy pojawili się w północnej części obecnego województwa podkarpackiego.

Jan Dolański, ojciec Feliksa, zainteresował się dobrami kameralnymi, czyli dawnymi królewskimi, przejętymi po rozbiorach państwa polskiego przez władze austriackie. Na licytacji 17 II 1835 r. nabył za kwotę 67 865 złr drugą sekcję klucza mokrzeszowskiego, w skład którego wchodziły wsie: Grębów, Jamnica, Sokolniki (wyłączywszy część należącą do Elsnera) i Wydrza (wyłączywszy część hr. Tarnowskiego w Grębowie) z Jeziórkiem oraz Nadbrzezie, wieś klucza Nisko. Dwa dni później nabył na licytacji czwartą sekcję klucza mokrzeszowskiego, w skład której wchodziły: Brzostowa Góra, Huta Komorowska, Komorów i Majdan. Kwota zakupu wyniosła 54 005 złr<sup>54</sup>.

W momencie nabywania sekcji klucza mokrzeszowskiego dóbr kameralnych Jan Dolański był już pełnoprawnym szlachcicem, gdyż w 1813 r. dowiódł swego szlacheckiego pochodzenia i jako taki wpisany został do Metryki Szlachty Krajowej.

<sup>51</sup> AGAD, zesp. 437, Metryki rzymskokatolickie diecezja przemyska, sygn. 38, Liber Natorum Ecclesiae Parochialis Rychcicensis pro Pago Rychcice ab Anno 1805 ad 1828, t. 5, s. 19, 34, 44, 64, 73, 83.

<sup>52</sup> L. Grzebień, *Genealogia rodu Kozłowieckich herbu Ostoja oraz rodu Dolańskich, Fedorowiczów i Janochów*, Majdan Królewski 2014, s. 22.

<sup>53</sup> *Sambor 12. stycznia*, „Dziennik Polski” 1898, nr 17 (z 17 I), s. 1.

<sup>54</sup> K. Czemyryński, *O dobrach koronnych byłej Rzeczypospolitej polskiej wedle źródeł wiarygodnych*, Lwów 1870, s. 130–131.



Jemu też wskutek uchwały Wydziału Stanowego z 20 I 1813 r. wydana została legitymacja szlachecka<sup>55</sup>.

Prócz wspomnianego Ludwika pozostałe dzieci Jana i Anastazji Dolańskich również zostały odpowiednio zabezpieczone majątkowo. Józef otrzymał w spadku sekcję czwartą klucza mokrzyszowskiego i w ten sposób stał się właścicielem dóbr majdańskich, zaś Feliks otrzymał znaczną część drugiej sekcji tegoż klucza, z wyłączeniem dominium Sokolniki, w skład którego wchodziły wsie: Dębina, Nadbrzezie i Sokolniki, które zostały zapisane Ludwikowi<sup>56</sup>. Stał się on po śmierci swojego brata Józefa Dolańskiego, 19 V 1865 r., właścicielem Komorowa, który w niedługim czasie zapisał Kaczkowskim. Ponadto warto wspomnieć, że Balbina Maria wyszła za mąż za Józefa Kozłowieckiego<sup>57</sup>.

Najbardziej interesującą postacią spośród wspomnianego rodzeństwa był Feliks, który w 1868 r. wskutek nabycia dóbr baranowskich dał początek nowej linii rodu. 1 II 1845 r. zawarł on w kościele parafialnym w Trzęsówce związek małżeński z 19-letnią Wandą Salomeą Teklą Piasecką, córką Józefa Piaseckiego herbu Janina i Antoniny z Sokołowskich, właścicieli Trzęsówki, w której państwo młodzi zamieszkali po ślubie. Tam też urodziło się im i zmarło troje z sześciorga dzieci – Felicja Antonina Seweryna Jadwiga (ur. 14 XII 1845 r. – zm. 30 X 1850 r.), Marianna Józefa Amelia (ur. 27 III 1847 r. – zm. 25 VI 1853 r.) i Mieczysław Henryk Adolf (ur. 27 III 1848 r. – zm. 16 XI 1850 r.). Pomiędzy rokiem 1848 a 1850 ojciec zapisał Feliksowi dobra grębowskie wraz z nowo wzniesionym pałacem i założeniem parkowo-ogrodowym. W Grębowie Feliksowi i Wandzie Dolańskim urodziła się jeszcze trójka dzieci – Stanisław Jan Ludwik, urodzony 28 XII 1851 r., a ochrzczony w kościele grębowskim 9 I 1852 r., Emma, urodzona 13 VII 1853 r., i Henryk Włodzimierz Antoni, urodzony 11 V 1856 r., ochrzczony w świątyni parafialnej w Grębowie 30 maja tego samego roku<sup>58</sup>.

Feliks oraz jego dwaj bracia, Józef i Ludwik Anastazy, pismem z 10 VII 1860 r. wystąpili do Wydziału Stanów o wydanie im trzech certyfikatów szlachectwa w oparciu o dokument legitymowania się szlachectwem ich ojca Jana z 1813 r.<sup>59</sup> Zostały one wydane 2 VIII 1860 r. przez Wydział Stanów Królestwa Galicji i Lodomerii. Jednocześnie zostali oni zapisani w Metryce Szlachty Krajowej<sup>60</sup>.

---

<sup>55</sup> CPAHUL, Nobilitacje Szlacheckie. Dolańscy herbu Korab (1808–1896), s. 35.

<sup>56</sup> K. Ślusarek, *W przededniu autonomii. Własność ziemska i ziemiaństwo zachodniej Galicji w połowie XIX wieku*, Warszawa 2013, s. 76–77, 119, 125, 148, 177, 262–263.

<sup>57</sup> L. Grzebień, *op. cit.*, s. 31.

<sup>58</sup> CPAHUL, Nobilitacje Szlacheckie. Dolańscy herbu Korab (1808–1896), s. 35; Inskrypcja epitafijna Emmy z Dolańskich Wojciechowskiej w kaplicy cmentarnej Dolańskich w Grębowie.

<sup>59</sup> CPAHUL, Nobilitacje Szlacheckie. Dolańscy herbu Korab (1808–1896), s. 18.

<sup>60</sup> L. Grzebień, *op. cit.*, s. 22.

Feliks Dolański niewątpliwie był osobą zaradną i cieszącą się powszechnym szacunkiem wśród okolicznej ludności. Podczas pierwszych wyborów, które odbyły się w grudniu 1867 r., wybrany został członkiem Rady Powiatowej w Tarnobrzegu, następnie większością głosów obrany został marszałkiem powiatu tarnobrzeskiego. Do wspomnianej Rady Powiatowej wybierany był jeszcze na dwie kolejne kadencje, tj. w latach 1871 i 1874. Funkcję tę pełnił do roku 1877<sup>61</sup>.

Feliks zmarł 30 IV 1879 r. w Grębowie. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 2 maja. Jako pierwszy w rodzinie pochowany został w wybudowanej przez siebie w 1875 r. rodowej kaplicy grobowej, postawionej na grębowskim cmentarzu parafialnym<sup>62</sup>. Tam też spoczęła jego żona Wanda, która zmarła 19 II 1900 r.<sup>63</sup>



*Klepsydra informująca o zgonie Feliksa Dolańskiego (1810–1879), 1879 r.*  
Zbiory Polona.pl

<sup>61</sup> „Czas” 1867, nr 298 (z 28 XII), s. 2; „Czas” 1871, nr 24 (z 29 I), s. 3; S. Stępak, *Z dziejów władz powiatowych w Tarnobrzegu*, „Tarnobrzeskie Zeszyty Historyczne” 2003, nr 23, s. 29–31.

<sup>62</sup> „Kurenda konsystorza biskupiego przemyskiego o. l.” 1876, nr 1, s. 11.

<sup>63</sup> AP Sandomierz, zesp. 1112, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Grębowie, sygn. 24/1112/0/-/2, ASC parafii rzym.-kat. w Grębowie akta zgonów 1890–1903, nlnb; Inskrypcja epitafijna Wandy Dolańskiej w kaplicy cmentarnej Dolańskich w Grębowie.

Ze wspomnianej wyżej trójki dzieci Feliksa i Wandy Dolańskich Emma wyszła za mąż za Romualda Wojciechowskiego, właściciela Dąbrówki k. Rzeszowa. Zmarła młodo, 20 VI 1875 r., pochowana została w rodzinnej kaplicy grobowej na cmentarzu parafialnym w Grębowie<sup>64</sup>.

Młodszy z synów, Henryk Dolański, 19 III 1885 r. zawarł związek małżeński w kościele parafialnym w Trzcianie. Jego wybranką została 23-letnia Irena Wiktoria Paulina Marianna Christiani Kronwald, córka Teodora i Ludgardy z Zagońskich, urodzona w Krakowie, a zamieszkała w Trzcianie<sup>65</sup>. Małżonkom narodziła się dwójka dzieci – Wanda Ludgarda Teodora Maria, urodzona 30 VI 1886 r. w Grębowie, a ochrzczona 10 lipca tego samego roku w miejscowym kościele parafialnym, oraz Seweryn Feliks Mieczysław, urodzony 1 I 1888 r. również w Grębowie i tamże ochrzczony osiem dni później<sup>66</sup>.

Henryk otrzymał od ojca dobra grębowskie, które obejmowały wówczas ok. 4200 ha. Przyczynił się do ich rozwoju gospodarczego. Kontynuował w nich prace rozpoczęte przez rodzica, polegające na melioracji terenów bagiennych oraz nieużytków, przeznaczając je na łąki<sup>67</sup>. Wydatnie przyczynił się do rozwoju rolniczego północnej części powiatu tarnobrzeskiego przez organizowanie i zakładanie kółek rolniczych m.in. w Zaleszanych (15 VIII 1883 r.) i Gorzycach (21 II 1885 r.)<sup>68</sup>. Dzięki jego zabiegom zawiązało się w 1886 r. pierwsze Towarzystwo Kółek Rolniczych, którego został prezesem<sup>69</sup>. W 1890 r. z jego inicjatywy zarejestrowany został Skład Towarów Kółek Rolniczych w Tarnobrzegu<sup>70</sup>. Henryk był też wieloletnim radnym Rady Powiatowej w Tarnobrzegu (1881–1913) i członkiem wyłanianego z jej grona Wydziału Powiatowego (1881–1896). W 1898 r., po sprzedaży dóbr Niechobrz w powiecie rzeszowskim, będących wianem małżeńskim jego żony, nabył dobra w Radłowie, obejmujące 4022 ha użytków rolnych i lasów. W 1910 r. dobra grębowskie przekazał synowi Sewerynowi, a sam zajął się gospodarowaniem dobrami radłowskimi, które ostatecznie zapisał wnukowi

---

<sup>64</sup> Biblioteka Publiczna w Grębowie (dalej: BPG), Seweryn Dolański, „Wspomnienia z długiego życia 1888–1972”, mps, s. 3; Tablica epitafijna w kaplicy grobowej Dolańskich na cmentarzu parafialnym w Grębowie.

<sup>65</sup> Archiwum Państwowe w Rzeszowie, zesp. 1123, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Trzcianie, sygn. 4, Księga małżeństw – Trzciana (1867–1892), k. 32.

<sup>66</sup> CPAHUL, Nobilitacje Szlacheckie. Dolańscy herbu Korab (1808–1896), s. 35.

<sup>67</sup> T. Pilat, *Melioracje gruntowe w Galicyi*, „Wiadomości Statystyczne o Stosunkach Krajowych” 1880, R. 5, z. 2, s. 161.

<sup>68</sup> *Kółka rolnicze. Zaleszany*, „Niedziela” 1884, nr 42 (z 19 X), s. 336; *Korespondencya. Gorzyce 12 kwietnia 1885*, „Niedziela” 1885, nr 17 (z 26 IV), s. 135–136; *Sprawozdanie z Czynności Towarzystwa „Kółek Rolniczych” za 1888 Rok*, Lwów 1889, s. 23–24, 28.

<sup>69</sup> *Kółka rolnicze*, „Niedziela” 1886, nr 36 (z 5 IX), s. 286.

<sup>70</sup> *Ruch stowarzyszeń*, „Związek” 1891, nr 7 (z 8 IV), s. 53.

Henrykowi Skrzyńskiemu. Henryk Dolański zmarł 18 X 1935 r. w Radłowie i tam został pochowany<sup>71</sup>.

Starszy z synów Feliksa, Stanisław, otrzymał w spadku dobra baranowskie, w których rozwijał gospodarkę, a pozyskane z niej dochody przeznaczal w znacznej części na dokończenie najpierw odbudowy zamku po pożarze z 1849 r., z czasów hr. Krasickich, a następnie, gdy zamek ponownie strawił pożar w 1898 r., na kolejną jego restaurację<sup>72</sup>.



*Schody wachlarzowe na dziedzińcu zamku w Baranowie, pocztówka, XIX/XX w.  
Zbiory prywatne*

Podobnie jak jego brat Henryk, w latach 90. XIX w. angażował się również w życie organizacyjne towarzystw o charakterze rolniczym, w tym m.in. w działalność Towarzystwa Rolniczego Okręgowego w Mielcu. Przez szereg lat, począwszy od roku 1879<sup>73</sup>, wybierany był do Rady Powiatowej w Tarnobrzegu, a z jej grona wchodził w skład Wydziału Powiatowego jako członek, w latach 1881–1890 i 1906–1913<sup>74</sup>.

<sup>71</sup> J.M. Włodek, W. Roszkowski, S. Górzyński, *Dolański Henryk h. Korab*, w: *Ziemiańskie polscy XX wieku. Słownik biograficzny*, cz. 3, Warszawa 1996, s. 41.

<sup>72</sup> BPG, Seweryn Dolański, *op. cit.*, s. 4.

<sup>73</sup> „Dziennik Polski” 1879, nr 56 (z 8 III), s. 2.

<sup>74</sup> S. Stępak, *op. cit.*, s. 35–37.

W 1878 r. założył w Baranowie stadninę koni, złożoną w przeważającej części z klaczy i ogierów półkrwi orientalnej i półkrwi angielskiej, które zastąpił doskonały ogier pełnej krwi „The Farmer”. Zamiłowanie do koni szło u niego w parze z pasją myśliwską. Stanisław był członkiem Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego. Organizował w swoich dobrach polowania. Jedno z pierwszych odbyło się w styczniu 1886 r., kiedy to w ciągu trzech dni odstrzelono 135 zajęcy, 12 rogaczy, 1 lisa i 7 kuropatw<sup>75</sup>.

Zaangażował się w najpilniejsze prace dotyczące regulacji rzeki Krzemienicy – Babulówki z dopływami. W czerwcu 1888 r. podjęta została uchwała krajowa w sprawie regulacji wspomnianych cieków wodnych. Wydział Krajowy wydał rozporządzenie wykonawcze, które za pośrednictwem Namiestnictwa we Lwowie przedłożył do zatwierdzenia ministerstwu rolnictwa. Jednocześnie w myśl rozporządzenia zorganizował zarząd budowy, mianując swoim delegatem właściciela dóbr w Baranowie Stanisława Dolańskiego, a jego zastępcą Stanisława Borkowskiego, będącego zarazem pełnomocnikiem dóbr baranowskich. Na kierownika budowy powołany został inżynier-asystent Wacław Zahradnik. Zgodnie z ustawą regulacja ta miała być przeprowadzona w przeciągu pięciu lat kosztem 155 tys. złr na podstawie projektu rządowego z 1876 r., zaktualizowanego w roku 1885 przez Krajowe Biuro Melioracyjne we Lwowie<sup>76</sup>.

30 IX 1875 r. Stanisław Dolański w kościele parafialnym w Spiach zawarł związek małżeński z 18-letnią Jadwigą Marią Rylską, córką Leona i Emilii ze Skrzyńskich, właścicieli dóbr Nowego i Starego Nartu<sup>77</sup>. Ze związku tego urodziło się w Baranowie sześcioro dzieci: Mieczysław Marian Leon (ur. 7 IX 1876 r.) – zmarł nie założywszy rodziny, Emma Emilia Maria (ur. 29 VIII 1877 r.), Zofia Emilia Maria (ur. 11 XI 1878 r.), Roman Henryk Stanisław (ur. 25 XII 1879 r.), Maria Henryka Stanisława (ur. 23 VI 1881 r.) i Leon Henryk Włodzimierz (ur. 13 VII 1882 r.) – od roku 1905 doktor prawa, który uzyskał tytuł na Uniwersytecie Wiedeńskim. Poległ on podczas I wojny światowej, w walkach pod Gorlicami, pomiędzy 1 a 10 V 1915 r., będąc podporucznikiem w 2. komp. 16. pułku obrony krajowej<sup>78</sup>.

Ze wspomnianych dzieci Stanisława i Jadwigi Dolańskich Zofia 2 VI 1901 r. w kościele parafialnym w Baranowie zawarła związek małżeński z Zygmuntem

---

<sup>75</sup> *Stadniny małopolskie*, „Jeździec i Hodowca” 1922, nr 39 (z 23 IX), s. 426; *Spis członków Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego wedle powiatów*, Lwów 1912, s. 56; *Ze sportu*, „Dodatek do numeru 33. Kurjera Lwowskiego z dnia 2. lutego 1886”, s. 10.

<sup>76</sup> *Meljoracje*, „KL” 1888, nr 202 (z 22 VII), s. 3.

<sup>77</sup> Archiwum Parafii w Nowym Narcie, Liber Natorum ab a. 1862 ad 1886, Copulatorum ab a. 1863 ad 1890, Mortuorum ab a. 1863 ad 1896 pro Narty Nowy Stary, t. 4, s. 23.

<sup>78</sup> AParB, Liber natorum pro oppido Baranów ab anno 1851–1876, t. 4, s. 127; AParB, Liber natorum pro oppido Baranów Sandomierski ab anno 1876–1921, t. 5, s. 3, 8, 14, 18, 20; *Z uniwersytetu*, „KL” 1905, nr 205 (z 27 VII), s. 4; „Verlustliste” 1915, nr 197 (z 21 VI), s. 4; 197. lista strat, „Głos Narodu” 1915, nr 316 (z 25 VI), s. 2.



Marianem de Siemuszowa Pietruskim herbu Starykoń, synem Oktawa i Stefani z Augustynowiczów, urodzonym 18 II 1858 r. we Lwowie, a zamieszkałym w Mościskach, w których pełnił obowiązki starosty<sup>79</sup>. Ojciec Zygmunta, Oktaw (1820–1894), z wykształcenia był prawnikiem, jednak znaczną część życia poświęcił działalności politycznej. W 1861 r. wybrany został posłem Sejmu Krajowego we Lwowie, a rok później do Wydziału Krajowego, w którym w latach 1872–1890 pełnił obowiązki zastępcy wicemarszałka. Podczas sześciomiesięcznej sesji Sejmu Krajowego w 1865 r. położył podwaliny pod autonomię Galicji, uchwalając ustawę gminną i o reprezentacjach powiatowych. Zabiegał o przywrócenie języka polskiego w sądach galicyjskich, a później w szkołach i administracji. Położył też niebywałe zasługi na polu rozwoju oświaty. W 1868 r. wniósł imieniem Wydziału Krajowego projekt ustawy o seminariach nauczycielskich, a następnie ponowił wniosek Dietla w sprawie zaprowadzenia języka polskiego jako wykładowego na Wydziałach Prawa Uniwersytetów Lwowskiego i Jagiellońskiego. Pracował ponadto nad ustawami o nadzorze nad oświatą oraz organizacją oświaty ludowej. Był honorowym obywatelem wielu miast galicyjskich, m.in.: Lwowa, Krakowa, Rzeszowa, Stanisławowa i Wadowic. Zmarł 22 II 1894 r. we Lwowie, a odbyte dwa dni później uroczystości pogrzebowe w uznaniu jego zasług pokryte zostały z funduszy krajowych. Pochowany został na lwowskim cmentarzu Łyczakowskim<sup>80</sup>.

Zygmunt Pietruski był urzędnikiem administracji krajowej w Galicji. Pnąc się po szczeblach kariery urzędniczej, w 1898 r. awansował z kierownika starostwa w Przemyślanach na stanowisko tamtejszego starosty. Następnie od roku 1899 był starostą w Mościskach, a od 1905 r. w Przeworsku. Tam też zakończył pracę zawodową w 1912 r.<sup>81</sup>

Po ślubie małżonkowie Pietruscy mieszkali w miejscowościach, w których Zygmunt pełnił obowiązki starosty. Po jego przejściu na emeryturę, rodzina zamieszkała we Lwowie. Ze związku urodziło się trzech synów – Oktaw, Stanisław i Stefan<sup>82</sup>. Zygmuntowi nie dane było jednak cieszyć się z ich dorastania, gdyż zmarł nagle 25 V 1923 r. Pochowany został w grobowcu rodzinnym na lwowskim Łyczakowie<sup>83</sup>.

---

<sup>79</sup> APaB, Liber copulatorum pro oppido Baranów Sandomierski ab anno 1877–1935, t. 6, s. 39; *Zaręczyny*, „Czas” 1901, nr 71 (z 27 III), s. 2.

<sup>80</sup> *Oktaw z Siemuszowy Pietruski*, „Czas” 1894, nr 44 (z 24 II), s. 2; *Od pani Stefanji Pietruskiej*, „Dodatek do nr 287 Kurjera Lwowskiego z 15 X 1894 r.”, s. 2.

<sup>81</sup> *Szematyzmy*: 1897, s. 3; 1898, s. 28; 1899, s. 31; 1900, s. 32; 1901, s. 32; 1902, s. 32; 1903, s. 32; 1904, s. 32; 1905, s. 32; 1906, s. 45; 1907, s. 45; 1908, s. 45; 1909, s. 44; 1910, s. 44; 1911, s. 45; 1912, s. 46.

<sup>82</sup> M.O. Pietruski, *Schyłek świetności zamku – Dolańscy w Baranowie Sandomierskim*, „Wiadomości Ziemiańskie” 2015, nr 62, s. 24.

<sup>83</sup> *Wicemarszałek Sejmu Galicyjskiego Oktaw Pietruski. Z Mieczysławem Pietruskim, urodzonym we Lwowie, wieloletnim inżynierem Polskiego Radia i Polskiej Telewizji w Warszawie rozmawia Anna Gordijewska*, „Kurier Galicyjski” 2019, nr 2, s. 12.

Jego żona zmarła 5 VII 1947 r. w Tarnobrzegu, dwa dni później pochowana została w kaplicy grobowej Dolańskich na baranowskim cmentarzu parafialnym<sup>84</sup>.

Oktaw, pierwszy z synów Zygmunta i Zofii Pietruskich, urodzony 22 III 1904 r., ożenił się z urodzoną 11 VI 1906 r. Józefą Antoniną Kielanowską, córką Józefa i Marii Wincenty z Lityńskich. Józefa była absolwentką konserwatorium muzycznego we Lwowie w klasie fortepianu oraz Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Lwowskiego. Znała kilka języków. Zmarła 12 XI 1969 r. i pochowana została na cmentarzu w Lublinie. Po jej śmierci Oktaw ponownie ożenił się z urodzoną 7 VII 1921 r. Ireną Frejlich. Zmarł 27 I 1981 r. i został pochowany w kaplicy grobowej Dolańskich na cmentarzu parafialnym w Baranowie Sandomierskim. Również i w niej pochowana została zmarła 12 XI 2008 r. Irena Pietruska. Obecnie jest ostatnią z rodu pochowaną w tym miejscu<sup>85</sup>. Małżonkowie doczekali się trójki dzieci: Mieczysława Oktawa (ur. 22 IX 1928 r.) – z wykształcenia inżyniera elektroniki, współpracującego przez wiele lat z TVP i Polskim Radiem<sup>86</sup>, Jana Tadeusza (ur. 7 VI 1930 r., Lwów – zm. 14 X 2017 r., Białystok) – docenta doktora habilitowanego medycyny, i Oktawii (ur. 11 II 1932 r., Lwów – zm. 14 XI 1977 r., Białystok)<sup>87</sup>.

Drugi z synów Zygmunta i Zofii Pietruskich, urodzony 21 VI 1905 r. Stanisław, w roku 1937 ożenił się z Marią de Wierzbowiec Ochocką, córką Romana i Marii ze Ślubicz-Załęskich herbu Prus, urodzoną 8 IX 1910 r. we dworze w Kalinowszczyźnie, gmina Białobożnica, powiat Czortków<sup>88</sup>. Maria Pietruska od najmłodszych lat była zaangażowana w działalność oświatowo-wychowawczą. Jeszcze jako studentka Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1929–1931 w majątku swoich rodziców zorganizowała ochronkę dla dzieci. Po zakończeniu działań wojennych i po wysiedleniu rodziny z zamku baranowskiego, poświęciła się pracy pedagogicznej. Przez dwa lata była nauczycielką w Gimnazjum w Baranowie Sandomierskim (1945–1947). Następnie w latach 1948–1951 zatrudniona była w tarnobrzesckim Liceum Ogólnokształcącym, a później do 1959 r. pracowała w Technikum Rolniczym w Tarnobrzegu-Dzikowie, w którym też pełniła obowiązki zastępcy dyrektora szkoły. Po opuszczeniu Tarnobrzega, na resztę lat swojej pracy zawodowej związała się z Państwowym Technikum Ogrodniczym w Ropczycach, gdzie łączyła

---

<sup>84</sup> AParB, Liber mortuorum pro oppido Baranów ab anno 1881–1949, t. 13, s. 160.

<sup>85</sup> Inskrypcja epitafijna Ireny z Frejlichów Pietruskiej z kaplicy grobowej Dolańskich na cmentarzu parafialnym w Baranowie Sandomierskim.

<sup>86</sup> L. Grzebień, *Związki wychowanków konwiktów jezuickich z ziemią strzyżowską na przełomie XIX i XX wieku*, „Strzyżowski Rocznik Muzealny” 2019, t. 5, s. 91–92.

<sup>87</sup> *Doc dr hab. Jan Tadeusz Pietruski 1930–2017. Wspomnienie syna dr. hab. Jana Krzysztofa Pietruskiego*, „Biuletyn Okręgowej Izby Lekarskiej” (dalej: „BOIL”) 2018, nr 1, s. 28–32; *Doc dr hab. Jan Tadeusz Pietruski 1930–2017. Wspomnienie brata inż. Mieczysława Oktawa Pietruskiego*, „BOIL” 2018, nr 1, s. 33–34; J. Pietruski, *Oktawia Pietruska (1932–1977)*, „Medyk Białostocki” 2008, nr 1, s. 25.

<sup>88</sup> AParB, Księga zapowiedzi parafja Baranów (1932–1959), nlbs.

obowiązki nauczycielki i dyrektorki tamtejszej placówki. Na emeryturę przeszła 31 I 1972 r., przeprowadziła się do Puław. 28 X 2004 r. Dyrekcja Zespołu Szkół Agro-Technicznych im. Wincentego Witosa w Ropczycach, popierając inicjatywę wychowanków i grona pedagogicznego, upamiętniła osobę Marii Pietruskiej tablicą pamiątkową<sup>89</sup>. Z Technikum Rolniczym w Tarnobrzegu-Dzikowie oraz Ogrodniczym w Ropczycach związany był również Stanisław Pietruski. W pierwszym z nich uczył przedmiotów zawodowych, zaś w drugim prowadził szeroką działalność kulturalną, prowadząc m.in. zespół teatralny, który odnosił sukcesy nie tylko w Ropczycach<sup>90</sup>.

Stanisław Pietruski zmarł 16 VII 1972 r., zaś jego żona odeszła 4 VI 1976 r. w Warszawie. Jej pogrzeb odbył się w kościele parafialnym w Baranowie Sandomierskim. Wzięło w nim udział liczne grono przyjaciół, nauczycieli i wychowanków Marii. Oboje zostali pochowani w krypcie kaplicy grobowej Dolańskich na baranowskim cmentarzu parafialnym. Doczekali się narodzin córki Elżbiety posługującej się podwójnym nazwiskiem Pietruska-Madej (ur. 7 VI 1938 r., Lwów – zm. 26 VI 2001 r., Warszawa, pochowana na cmentarzu Wawrzyszewskim) – profesora zwyczajnego, doktora habilitowanego nauk humanistycznych, dziekana Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, zamężnej za Kazimierzem Madejem, synem tarnobrzezkiego adwokata Leonarda. Związki z Baranowem Sandomierskim posiadała ona nie tylko poprzez dziadków, ale tutaj również uczęszczała do szkoły podstawowej, następnie do Liceum Ogólnokształcącego w Tarnobrzegu, w którym zdała maturę<sup>91</sup>.

Stefan, ostatni z synów Zygmunta i Zofii Pietruskich, jako jedyny urodził się w Baranowie – 28 XII 1906 r., a na chrzcie otrzymał imiona: Stefan Maria Józef<sup>92</sup>. Żonaty był z Ireną z Plapisów, córką Jana, z którą miał córkę Urszulę, zmarłą w kilka miesięcy po narodzinach. W czasie okupacji niemieckiej został aresztowany i przewieziony 5 III 1941 r. do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie otrzymał numer obozowy: 11 899. Tam też zginął w tym samym roku. Jego symboliczna tablica epitafijna znajduje się na kaplicy grobowej Dolańskich na cmentarzu parafialnym w Baranowie Sandomierskim.

Druga z córek Stanisława i Jadwigi Dolańskich, Maria Henryka, 4 VII 1906 r. wyszła za mąż za Filipa Barbiellini Amidei, syna Emila i Laury z domu Vitelleschi, urodzonego 26 VII 1874 r. w Rieti, a zamieszkałego w Rzymie. Ślub odbył się

<sup>89</sup> E. Warzecha, *Pamięci Pani Dyrektor Marii Pietruskiej*, „Ziemia Ropczycka” 2004, nr 10, s. 34.

<sup>90</sup> T. Gaj, *Ludzie szkoły*, w: T. Gaj, J. Myjak, T. Rodzeń, *50 lat szkoły rolniczej w Dzikowie – Tarnobrzegu (od Liceum Gospodarstwa Wiejskiego w Dzikowie do Zespołu Szkół Rolniczych w Tarnobrzegu)*, Dzików 1995, s. 27; E. Warzecha, *op. cit.*, s. 34.

<sup>91</sup> J.J. Jadacki, *W filozofii trzeba się spierać właściwie o wszystko. O życiu, osobie i twórczości Profesora Elżbiety Pietruskiej-Madej*, „Filozofia Nauki” 2001, nr 3, s. 5.

<sup>92</sup> APArB, *Liber natorum pro oppido Baranów Sandomierski ab anno 1876–1921*, t. 5, s. 131.

w świątyni parafialnej w Baranowie<sup>93</sup>. Małżonkowie doczekali się narodzin jednej córki – Nikolety, zamężnej za Stanisławem Josse, który to związek był bezdzietny.

Pod koniec XIX w. synowie Feliksa Dolańskiego – Stanisław i Henryk Dolańscy – postanowili na drodze oficjalnej usankcjonować pieczętowanie się herbem Korab, dlatego też pismem z 17 I 1896 r. wystąpili do Wydziału Krajowego we Lwowie o urzędowe potwierdzenie prawa do pieczętowania się tym herbem, pisząc w nim: *Skutkiem strasznego pożaru, jaki miał miejsce jeszcze w r. 1851 w dziedzicznym majątku dziadka naszego Jana Dolańskiego, w Rakowej, w powiecie samborskim, zniszczał dwór wraz z biblioteką i wszelkimi innymi budynkami, tak mieszkalnymi jak i gospodarskimi. W bibliotece znajdowały się najrozmaitsze akta rodzinne, nadania królewskie itp. pamiątki rodzinne, między którymi znajdowały się niezbite dowody, że rodzinie Dolańskich przysługiwało prawo używania herbu „Korab”, co my wiemy z tradycji rodowej i z ust żyjącego stryja naszego Ludwika Dolańskiego, 87<sup>o</sup> letniego starca, a dotychczasowego dziedzica wsi Rakowej. – Dowiedziawszy się z ust wspomnianego stryja naszego, że tak on jak i ojciec nasz, śp. Feliks, jak niemniej dziad nasz Jan, są zapisani w metrykach szlacheckich, jednakowoż nie wiadomo z jakich powodów immatrykulowali się bez herbów, przypuścić musimy, że w cennych aktach, przechowywanych w archiwum Wysokiego Wydziału Krajowego, niewątpliwie znajdować się muszą jakieś ślady, jakiego herbu używała rodzina Dolańskich, a więc używać ma prawo<sup>94</sup>. Ludwik Bienkowski, archiwista Wydziału Krajowego, rozpatrując powyższe pismo, po przeprowadzonym „dochodzeniu” stwierdził, że (...) w obecnym wypadku zaś nie ulega wątpliwości, że rodzina Dolańskich używała herbu Korab – prośba o stwierdzenie, że legitymowana ze szlachectwa rodzina Dolańskich używa h. Korab zasługuje na uwzględnienie<sup>95</sup>.*

Po uregulowaniu kwestii związanej z herbem rodowym wspomniani bracia 28 III 1896 r. ponownie wystąpili do Wydziału Krajowego o potwierdzenie wcześniej nadanego szlachectwa ich dziadkowi Janowi oraz ojcu Feliksowi i wydanie im w związku z tym stosownych certyfikatów dla nich oraz ich dzieci. Wydział Krajowy Królestwa Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim przychylił się do ich prośby i 21 IV 1896 r. wydał sześć certyfikatów, dla: Stanisława i jego żony Jadwigi Dolańskich herbu Korab, ich trzech męskich potomków, tj.: Mieczysława, Romana i Leona, oraz dla Henryka i jego żony Ireny Dolańskich, a także ich syna Seweryna. Wszyscy też wpisani zostali do metryki szlacheckiej<sup>96</sup>.

---

<sup>93</sup> APaB, Liber copulatorum pro oppido Baranów Sandomierski ab anno 1877–1935, t. 6, s. 46.

<sup>94</sup> CPAHUL, Nobilitacje Szlacheckie. Dolańscy herbu Korab (1808–1896), s. 24–25.

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 26–27.

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 28–41.



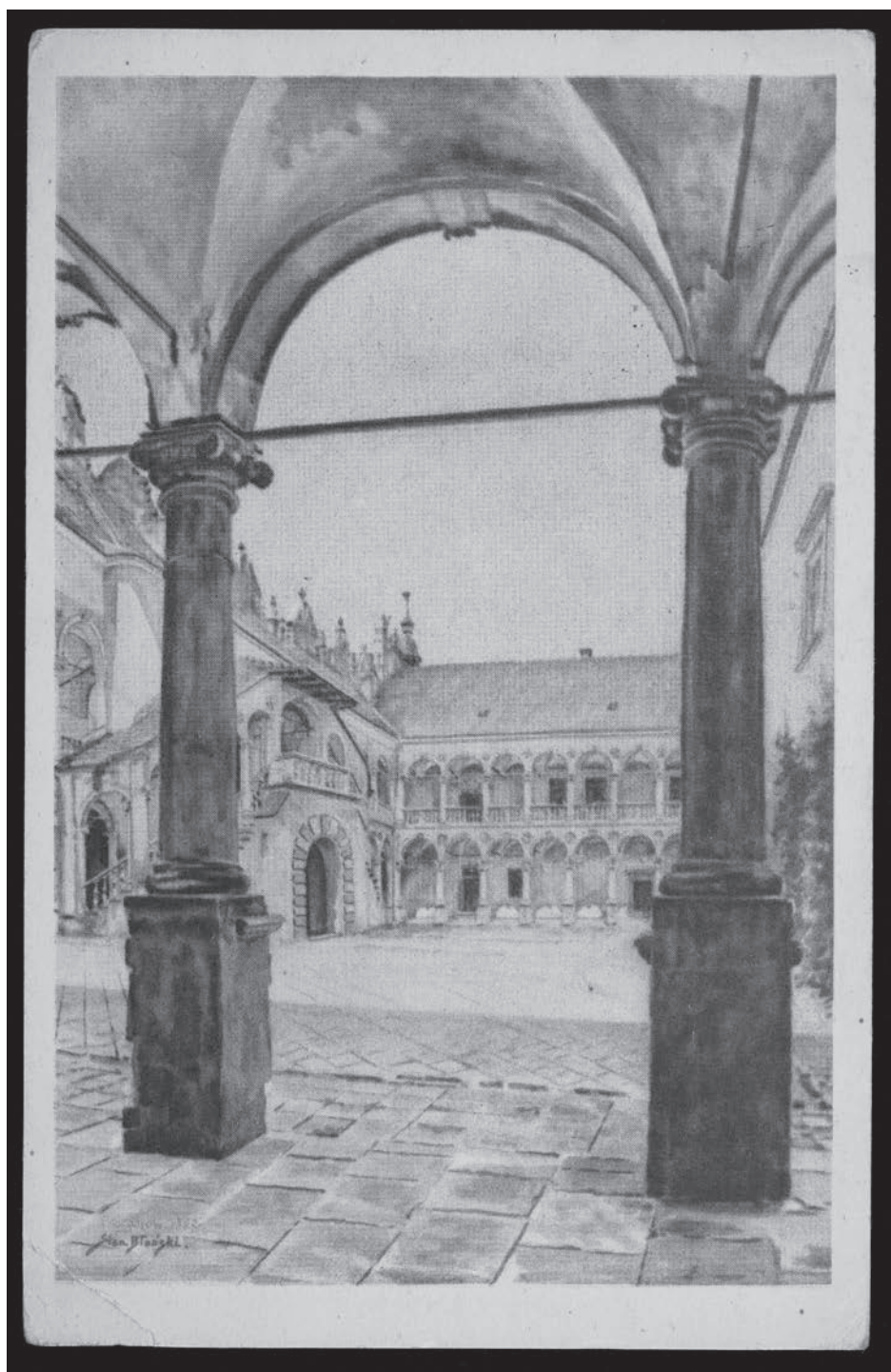
Roman Dolański (1879–1953). Ostatni właściciel zamku, okres międzywojenny  
Zbiory Urzędu Miasta i Gminy Baranów  
Sandomierski

Spadkobiercą dóbr baranowskich i zarazem ostatnim właścicielem zamku był Roman Dolański. Zapisał mu je Stanisław Dolański na mocy rozporządzenia ostatniej woli, sporządzonego 27 II 1926 r. w Baranowie. Znalazły się w nim następujące słowa: *Na wypadek mej śmierci ustanawiam generalnym mym spadkobiercą syna mojego Romana Dolańskiego, który obejmuje cały majątek, jaki pozostaje po mojej śmierci, a więc moje aktywa jak i moje pasywa. Gdy do spadku należy starożytny pałac w Baranowie, którego utrzymanie ze względu na wysoką wartość historyczną i architektoniczną tej wielowiekowej budowli uważałem zawsze i uważam, mimo wszelkich ciężarów z tym połączonych, za mój obowiązek obywatelski – przelewam obowiązek ten na mojego syna, prosząc go, by w granicach możliwości zabytek ten narodowy polski chronił przed zniszczeniem i przekazał go następnym pokoleniom. Wo-*

*bec ciężaru powyższego ograniczam córki moje, Zofię z Dolańskich Pietruską i Marię z Dolańskich Barbiellini Amidei, do legatów w wysokości legitymy, jaka by im przypadła z majątku po mnie. Celem ustalenia odnośnych kwot legitymy wyrażam życzenie, by uproszono pp. Szczepana hr. Tarnowskiego, Seweryna Dolańskiego i Adama Kozłowieckiego o oszacowanie majątku spadkowego i ustalenie kwot legitymy przypadających na te moje córki. Kwoty w ten sposób ustalone zobowiązany jest generalny mój spadkobierca wypłacać mym córkom najdalej w ciągu trzech lat po mej śmierci. Płacić im do tego czasu po dwanaście procent rocznie od należącego się kapitału, a to w ratach kwartalnych z góry. Emeryci mają nadal otrzymywać utrzymanie, jak dotąd. Służbie, która w dniu mej śmierci pozostawała przynajmniej pięć lat w mej służbie, proszę wypłacić tytułem legatu roczną pensję. Na ubogich w Baranowie przeznaczam dwa tysiące złotych. Rozporządzenie ostatniej woli Stanisława Dolańskiego ogłoszone zostało zainteresowanym stronom po jego śmierci, 25 IV 1931 r.<sup>97</sup>*

<sup>97</sup> AParB, List Oktawa Pietruskiego z 11 IX 1973 r. do proboszcza baranowskiego z załączonym opracowaniem pt. „Grobowce – niektóre kwestie prawne” oraz kopią maszynową odpisu wierzYTELNEGO rozporządzenia ostatniej woli Stanisława Dolańskiego, wydaneGO przez Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Rzeszowie Oddział Terenowy w Przemysłu.





*Dziedziniec zamku w Baranowie, pocztówka, 1932 r.  
Zbiory Polona.pl*

W latach 20. XX w. dobra baranowskie nie należały do największych dóbr ziemskich w powiecie tarnobrzesckim. Wśród 17 majątków ziemskich największymi były dobra ordynacji rozwadowskiej księcia Jerzego Lubomirskiego, liczące 9322 ha. Grębów Seweryna Dolańskiego liczył 4524 ha, zaś Baranów Stanisława Dolańskiego znajdował się na szóstym miejscu, zajmował 2329 ha<sup>98</sup>. Majątek baranowski w ciągu ćwierćwiecza został znacząco uszczuplony (o 30%). W roku 1905 liczył 3024 ha, składał się z: Baranowa, Dymitrowa Małego, Knap, Durd, Skopania, Suchorzowa i Woli Gołego (Baranowskiej)<sup>99</sup>.

14 VII 1920 r. w kościele oo. Bernardynów we Lwowie Roman Dolański zawarł związek małżeński z Jadwigą Marią Teofilą Heleną Mniszek – Tchórznicą, córką Leona i Heleny z Komorowskich, urodzoną 12 V 1892 r. w Maksymowicach (parafia Łanowice) w powiecie samborskim i tamże zamieszkałą<sup>100</sup>. Obydwoje teściowie Romana zmarli w Baranowie Sandomierskim – Leon 10 VIII 1926 r., a Helena 13 I 1942 r.<sup>101</sup>

Zamek i dobra baranowskie pozostały w rękach ostatniego właściciela prawie do końca II wojny światowej, kiedy to wraz z żoną, siostrą Zofią Pietruską z domu Dolańską, jej synem Stanisławem i jego rodziną został on wysiedlony przez okupanta niemieckiego<sup>102</sup>. Ostateczne pożegnanie się Dolańskich z zamkiem i dobrami nastąpiło w wyniku dekretu PKWN z 6 IX 1944 r., w myśl którego nastąpiła konfiskata majątków ziemskich na cele reformy rolnej i wywłaszczenie ich dotychczasowych właścicieli. Ostatnie lata życia Roman i jego małżonka spędzili w Krakowie. Tam też zmarli. Zgon Romana nastąpił 2 V 1953 r., jego żona Jadwiga Dolańska zmarła 4 VIII 1973 r. Oboje zostali pochowani na krakowskim cmentarzu Rakowickim<sup>103</sup>.

## Zamek

Obronny dwór istniał w Baranowie prawdopodobnie od samego początku. Ten z XV w., gotycki, został wzniesiony przez Baranowskich. Wydaje się, że była to

---

<sup>98</sup> M. Marczak, *Pozostałości dawnej kultury ludowej na tle dzisiejszej w powiecie tarnobrzesckim i w okolicy Koprzywnicy. (Według materiałów zebranych przez młodzież gimnazjalną)*, w: XII. sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnobrzegu za rok szkolny 1928/29, Tarnobrzeg 1929, s. 12.

<sup>99</sup> J. Gołębiowski, *Stosunki społeczno-ekonomiczne w okresie II Rzeczypospolitej*, w: *Tarnobrzeg. Dzieje miasta 1593–1939*, red. F. Kiryk, Tarnobrzeg 2005, s. 470.

<sup>100</sup> AParB, Księga zapowiedzi przedślubnych parafii Baranów (1897–1925), s. 303.

<sup>101</sup> AParB, Liber mortuorum pro oppido Baranów ab anno 1881–1949, t. 13, s. 107, 143.

<sup>102</sup> M.O. Pietruski, *op. cit.*, s. 23.

<sup>103</sup> Informacja uzyskana w Zarządzie Cmentarzy Komunalnych w Krakowie: Roman Dolański i jego żona Jadwiga pochowani zostali w kwaterze VI, rzędzie 3, miejscu 28.

czworoboczna murowana wieża mieszkalna, być może wymiarami zbliżona do tej zachowanej w Rzemieniu k. Mielca. Z pewnością broniona była wałem z palisadą oraz otoczona wodą<sup>104</sup>.

Początki istniejącego obecnie renesansowego zamku w Baranowie Sandomierskim wiążą się z zakupem dóbr baranowskich przez członka rodziny Leszczyńskich herbu Wieniawa. Istniejący wówczas renesansowy kasztel obronny został zbudowany w 2. poł. XVI w. właśnie przez Leszczyńskich, choć nie można wykluczyć w tym udziału Górków. Został ukończony przed rokiem 1583. Zachował się w murach obecnego zamku, stanowiąc jego zachodnie skrzydło<sup>105</sup>.

Architektonicznego kształtu zamku baranowskiego nie ominęły przez wieki liczne zniszczenia i pożary, mimo to obiekt jest jednym z najcenniejszych przykładów świeckiego budownictwa z czasów renesansu w Rzeczypospolitej Polskiej. Jest również dowodem wytwornego smaku i kultury estetycznej przedstawicieli



Rezydencja baranowska. Strona północno-zachodnia, fot. J. Zajączkowski, 1895–1905 r. Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie

<sup>104</sup> M. Maciąga, *Ze studiów nad systemem obronnym zamku w Baranowie Sandomierskim*, „Rzeszowski Rocznik Muzealny” 1982, s. 212–214.

<sup>105</sup> *Ibidem*, s. 214. Powstanie kasztelu baranowskiego za czasów Górków może się wiązać z rozległymi tradycjami budowniczymi rodu w zakresie obiektów obronnych i rezydencji. Szerzej zob. K. Janicka, *op. cit.*

wielkopolskiego rodu, dla których rezydencja była przez wiele lat przysłowiowym oczkiem w głowie<sup>106</sup>.

➤ Zamek w Baranowie (...) jest najwspanialszą budowlą rezydencjonalną u kresu cyklu rozwojowego, zapoczątkowanego na trzy ćwierci wieku przedtem przebudową Wawelu. Obowiązujący w XVI wieku dla świeckiej siedziby w wielkim stylu typ czteroskrzydłowy z arkadowym dziedzińcem otrzymuje tu przemyślaną redakcję architektoniczną w duchu geometryzujących zasad włoskich teoretyków manieryzmu i późnego renesansu drugiej połowy XVI wieku, adaptowanych do tradycyjnego polskiego zwyczaju. Fakt ten, jak również wysoka klasa artystyczna zabytku, szczegóły rozwiązania i detale wskazują na Santi Gucciego jako przypuszczalnego twórcę zamku, który kończony był przez warsztaty działające w kręgu jego sztuki już po śmierci architekta<sup>107</sup>.



Portal manierystyczny z herbem Wieniawa. Rezydencja w Baranowie, fot. I. Krieger, 1885–1898 r. Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie

Budowę zamku prawdopodobnie zapoczątkował Rafał Leszczyński, nabywca dóbr baranowskich, który miał już doświadczenia w powstawaniu takich obiektów, budując na rzucie prostokątnym z czterema basztami narożnymi zamek w Gołuchowie, o wiele mniejszy niż ten postawiony później w Baranowie, ponadto pozbawiony wewnętrznego dziedzińca arkadowego. Wydaje się, że budowa rezydencji baranowskiej mogła nastąpić najwcześniej w kilka lat po zakupie. Świadectwem tego może być część portali zamkowych umieszczonych na poziomie przyziemia i wysokiego parteru, wykonanych z czerwonego piaskowca wąchockiego.

<sup>106</sup> A. Majewski, *op. cit.*, s. 23–24.

<sup>107</sup> H. i S. Kozakiewiczowie, *Renesans w Polsce*, Warszawa 1976, s. 197–198.



W przeciwieństwie do nich portale znajdujące się na pierwszym piętrze są bogate, manierystyczne w swojej formie i wykonane z kamienia pińczowskiego. Jedne i drugie sugerują, że zostały wykonane podczas dwóch różnych faz budowy, za czasów Rafała i jego syna Andrzeja Leszczyńskich<sup>108</sup>.

Zamek baranowski wzniesiono jako budowlę trzykondygnacyjną, założoną na kształcie prostokąta. W czterech jego rogach umieszczone zostały okrągłe baszty narożne zwieńczone hełmami. Prócz tego pośrodku elewacji frontowej zbudowano prostokątną wieżę, w której, w najniższej kondygnacji, usytuowano główną bramę wejściową do zamku. Trzy skrzydła budowli – od wschodu, północy i zachodu –



*Baranowski zamek. Fragment od strony zewnętrznej z wieżą i bramą wjazdową, fot. I. Krieger, 1885–1898 r. Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie*

stanowiły część mieszkalną. Zamknięte były ścianą parawanową od południa, razem obejmowały one dziedziniec wewnętrzny. Otaczały go dwukondygnacyjne krużganki arkadowe, założone wzdłuż wspomnianej parawanowej ściany południowej, ponadto skrzydeł wschodniego i zachodniego. Poziom dziedzińca wewnętrzny został usytuowany około trzech metrów powyżej otaczającego terenu.

<sup>108</sup> A. Majewski, *op. cit.*, s. 25, 26.



Pierwotnie mogło to być nawet pięć metrów, co sugerują kolejne nawarstwienia gruntu nagromadzone przed zamkiem. Podyktowane to było częstymi wylewami Wisły i zagrożeniem powodziowym. Wzniesiona wówczas budowla przeznaczona była do celów mieszkalnych, miała charakter nowożytniej siedziby pałacowej, nie obronnej. Właściciele zamku traktowali go jako obiekt reprezentacyjny, dający ponadto poczucie komfortu dla jego mieszkańców<sup>109</sup>.

W związku z tym, że dla Andrzeja Leszczyńskiego Baranów był główną siedzibą, budowa zamku musiała szybko postępować, by doprowadzić go do stanu mieszkalnego. Było to o tyle istotne, że rodzina liczyła sześć osób – z pierwszej żony, Anny z Firlejów, na świat przyszło czworo dzieci: Rafał, Andrzej, Katarzyna i Barbara<sup>110</sup>.

Obiekt w Baranowie postawił nieznanemu budowniczy – architekt. Analizując jednak styl detali architektoniczno-rzeźbiarskich z innymi pracami z tego okresu w Polsce, których autorstwo jest znane, przypisywany on jest Santi Gucciemu, znakomitemu architektowi królów polskich: Zygmunta Augusta, Anny Jagiellonki, Stefana Batorego i Zygmunta III Wazy<sup>111</sup>.

Santi Gucci urodził się we Florencji, we Włoszech. Sztuki rzeźbiarskiej wyuczył się we florenckich warsztatach kamieniarskich, m.in. u swojego ojca. Przybył do Polski jako już ukształtowany artysta – rzeźbiarz. Pracował dla władców polskich i licznej magnaterii. W latach 1584–1586 wybudował na zlecenie króla Stefana Batorego pałac w Łobzowie k. Krakowa, oprócz tego wznosił zamek Mirów w Książu Wielkim dla Myszkowskich, wreszcie przebudował zamek Firlejów w Janowcu n. Wisłą. Wykonał ponadto nagrobki m.in.: Anny Jagiellonki i Stefana Batorego w katedrze na Wawelu, małżonków Grzegorza i Katarzyny Branickich w świątyni parafialnej w Niepołomicach oraz Andrzeja Firleja i jego małżonki Barbary ze Szreńskich w kościele parafialnym w Janowcu n. Wisłą. Artysta zmarł w 1600 r.<sup>112</sup>

W związku z tym, że budowa zamku w Baranowie zakończyła się przed rokiem 1606, po śmierci Gucciego została doprowadzona do końca przez warsztaty pozostające pod wpływem zmarłego architekta. O „ręce” włoskiego mistrza świadczą podobieństwa plastyki dekoracyjnej, zarówno architektonicznej, jak i rzeźbiarskiej, występujące w obramieniach kamiennych portali, w kominkach i maskaronach, do tej zastosowanej w zamku w Książu Wielkim czy na nagrobkach Firlejów w Janowcu n. Wisłą i kaplicy Firlejów w Bejskach<sup>113</sup>.

---

<sup>109</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>110</sup> *Ibidem*.

<sup>111</sup> *Ibidem*, s. 26–27.

<sup>112</sup> A. Bochnak, *Gucci Santi*, w: *PSB*, t. 9, Wrocław–Warszawa–Kraków 1960–1961, s. 132–133; A. Majewski, *op. cit.*, s. 27.

<sup>113</sup> A. Majewski, *op. cit.*



*Kominek z zamku w Baranowie, fot. I. Krieger, 1890–1898 r.  
Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie*

Kolejny właściciel Baranowa, Rafał Leszczyński, do prac przy zamku zatrudnił innego znakomitego włoskiego artystę, Jana Chrzyciela Falconiego (ok. 1600–1660). Falconi był wybitnym sztukatorem działającym w Polsce od roku 1647. Pracował przy dekoracjach wewnątrz siedzib magnackich i budowli sakralnych.



*Zamek w Baranowie. Skrzydła – południowe z loggią oraz zachodnie, 1910–1914 r.  
Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie*

Jego zleceniodawcami byli m.in.: Lubomirscy, Ossolińscy i Zasławscy. Głównym protektorem artysty w Polsce był wojewoda krakowski Stanisław Lubomirski. Rafał Leszczyński brał udział w kampanii chocimskiej pod dowództwem Lubomirskiego, stąd właśnie w ten sposób Falconi mógł trafić do Baranowa. W rezydencji baranowskiej wykonał bogate sztukaterie, zachowane na sklepieniu baszty północno-wschodniej zamku. Składają się na nie m.in. złoceniem podkreślone krawędzie kartuszy i ram (wydaje się, że tematy krajobrazowe przedstawione w polach kartuszków są późniejsze, mogły zostać namalowane po 1823 r., o czym świadczy wymalowany w jednym z nich krakowski Kopiec Kościuszki, którego budowę wówczas ukończono. Nie można jednak wykluczyć, że zostały wykonane ok. 1900 r.). Dekoracja wykonana przez Falconiego łączy finezyjny rysunek z subtelną wykończoną modelunką, tworzy na całości wytworną kompozycję rzeźbiarsko-dekoracyjną. Prawdopodobnie była to jedyna dekoracja wykonana we wnętrzach baranowskiego zamku za czasów Rafała Leszczyńskiego, choć należy pamiętać o dwukrotnych pożarach obiektu, które mogły inne takowe zniszczyć. O ile zmiany we wnętrzach zamkowych miały stosunkowo niewielki zakres, o tyle dokonane wówczas przebudowy budowli o wiele większy. Wykonane na zewnątrz zamku elementy architektoniczno-budowlane mocno zmieniły wygląd całości. Wydaje się, że właśnie wówczas pojawiło się zwieńczenie attyki frontowej. Należy

również założyć, że w pierwszych dziesięcioleciach XVII w. powstały także krużganki i dwubiegunowe schody na dziedzińcu obiektu w formie otwartej klatki schodowej z loggią. Istnieje prawdopodobieństwo, że przy pracach tych zatrudniony był Augustinus German, określany w zachowanej korespondencji jako *geometra*<sup>114</sup>.

Monumentalne obiekty magnackie miały przybyśza zadziwiać i mu imponować – *Wchodzący w czeluść monumentalnej bramy [w zamku baranowskim]... nie spodziewa się, że zamiast przejazdu zastanie w niej schody, które zaprowadzą go na poziom dziedzińca. Tu wychodzi wprost na skąpo przepartą oknami ścianę skrzydła mieszkalnego, która zmusza go do odwrócenia się – staje zaskoczony i zdumiony widokiem wspaniałej kolumnady krużganków z wachlarzem schodów okalających otwór, którym wyszedł*<sup>115</sup>.



*Brama wjazdowa do zamku baranowskiego, fot. K. Haptaś, 2012 r.  
Zbiory Krzysztofa Haptasia*

<sup>114</sup> A. Bochnak, *Giovanni Battista Falconi*, Kraków 1925, s. 10; A. Majewski, *op. cit.*, s. 28, 30, 31, 34; W. Henning, *op. cit.*, s. 198. Szerzej o sztukateriach baranowskich zob. w: M. Kurzej, *Siedemnastowieczne sztukaterie w Małopolsce*, wyd. 2, b.m.w. 2018, *passim*; B. Klimek, *Warsztat sztukatorski Giovanniego Battisty Falconiego*, Lublin 2018, *passim*.

<sup>115</sup> A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, wyd. 4 popr. i uzup., Warszawa 1988, s. 146–147.



Prace prowadzone na zamku baranowskim za czasów Rafała Leszczyńskiego prawdopodobnie były ostatnimi, jakie zostały wykonane w czasach zarządzania majątkiem przez Leszczyńskich. Wydaje się, że kolejni właściciele dóbr – Andrzej i Samuel Leszczyńscy – kontakt z Baranowem mieli tylko sporadyczny, co najwyżej doglądając swoją siedzibę<sup>116</sup>.

Kolejny rozdział naznaczony zmianami w architekturze zamku baranowskiego zapisałi następni jego właściciele. Na częściową przebudowę i odnowienie wnętrza zdecydował się Józef Karol Lubomirski, w przyszłości marszałek wielki koronny. Prace powierzył w 1695 r. swemu nadwornemu architektowi, Tylmanowi z Gameren<sup>117</sup>.

Tylman urodził się w roku 1632 w Utrechcie, w rodzinie pochodzącej z Gameren. Na Uniwersytecie w Lejdzie pobierał naukę architektury. W młodości dużo podróżował, m.in. do Niemiec i Włoch. W Wenecji studiował malarstwo, choć jego dzieła, z jednym wyjątkiem, nie zostały obecnie rozpoznane. Prawdopodobnie w 1661 r. przybył do Polski, na dwór marszałka wielkiego koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego. Odtąd, z krótkim wyjątkiem, przebywał w kraju i tutaj pracował. W roku 1671 został nadwornym królewskim architektem, cywilnym i wojskowym. Pięć lat później uzyskał tytuł szlachecki (indygenat otrzymał w 1685 r.). Wykonał wiele projektów budowli sakralnych i świeckich, ponadto bardzo dużą liczbę mniejszych prac, np. nagrobków. Tylman zmarł w końcu 1706 r. Pochowany został najprawdopodobniej w obecnie nieistniejącej kaplicy zwanej Moskiewską przy klasztorze Dominikanów Obserwantów w Warszawie<sup>118</sup>.

Zakres prac przeprowadzonych przez nadwornego architekta królewskiego nie był mały. Prawdopodobnie rozpoczęły się one w roku 1692, z kolei prace dekoracyjne we wnętrzach przebiegały w 1695 r. Tylman dobudował na piętrze siedmioosiową krytą galerię podzieloną na trzy pomieszczenia – pięcioosiową galerię obrazów i dwa jednoosiowe gabinety. Została ona wsparta na otwartych arkadach parteru, usytuowana pomiędzy dwiema basztami, przy skrzydle zachodnim. Ponadto zmodernizował elewacje zamkowe. Wnętrza również doczekały się zmian. Przerobiono je na nowoczesne apartamenty mieszkalne. Pomieszczenia na piętrze, w przeciwieństwie do parteru, który zachował renesansowy kształt, zostały ozdobione bogatymi dekoracjami stiukowymi, zachowanymi do dzisiaj w postaci tzw. Galerii Tylmanowskiej oraz w przyległych pomieszczeniach. Okna galerii, wyższe od dotychczasowych, renesansowych, wymusiły ujednoczenie wymiarów wszystkich innych na piętrze. W konsekwencji tego kamienne obramienia okienne

---

<sup>116</sup> A. Majewski, *op. cit.*, s. 46.

<sup>117</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>118</sup> S. Mossakowski, *Tylman z Gameren (1632–1706). Twórczość architektoniczna w Polsce*, Warszawa–Monachium–Berlin 2012, s. 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16–17, 22.



zostały podwyższone o 30 cm. Wykroje okien zyskały w ten sposób wydłużony kształt, odpowiadający upodobaniom nowej epoki, baroku<sup>119</sup>.

Pełnienie przez zamek baranowski funkcji rezydencji nie kolidowało z rozbudowywaniem jego walorów obronnych. Już samo jego położenie, wśród mokradła, w pobliżu rzek, zapewniało bezpieczeństwo, które wzmacniały rozwiązania architektoniczne. W okresie budowy obiektu w przyziemiu elewacji południowej powstały strzelnice, ponadto narożne baszty (basteje wieżowe), które pozwalały na utrzymanie ognia flankującego południową ścianę parawanową, wejście do bramy oraz ścianę północną. Ważny element obronności stanowiły umocnienia zewnętrzne. Z obydwoma węższymi bokami zamku związane były dwa refugia – dziedzińce zewnętrzne zbliżone kształtem do kwadratu, otoczone murami obronnymi o wysokości około 2,5 m, w których znajdowały się strzelnice. Ich narożniki były wzmocnione bastejami wzniesionymi na planie koła, otwartymi do wnętrza, z pewnością sklepieniami i nakrytymi dachami<sup>120</sup>.

Kolejna przebudowa w substancji obronnej zamku miała miejsce w 2. ćw. XVII w. Przed frontem obiektu uformowany został „dziedziniec wielki”, wokół którego znajdowały się różnego przeznaczenia budynki. Zostały one połączone w jednolity obwód warowny. Dzięki temu powstała kurtyna z dwoma poziomami strzelnic. W jej przedłużeniu, na końcu stumetrowego mostu, wzniesiono budynek bramy wjazdowej wraz ze zbrojownią i wartownią. Druga brama, w kształcie wieży, znajdowała się od południa, na osi zamku. Można było się do niej dostać po dwudziestometrowym moście, przerzuconym nad fosą. W pobliżu wspomnianych obiektów umieszczone były: parterowe, murowane kuchnie, piekarnia, więzienie, stajnie z użytkowym piętrem, zaopatrzoną w strzelnice oraz oficyna mieszkalna. Wschodnia brama zamkowa i zachodnia oficyna stykały się z murami refugium. W świetle mapy Miega widać, że południowe narożniki układu również wzmocnione były przypuszczalnie kolistymi bastejami. Całość, z zamkiem włącznie, otaczała fosa<sup>121</sup>.

Zamek w Baranowie pozostawał w rękach Lubomirskich do roku 1720. Późniejsi jego właściciele do czasów przejścia majątku w ręce hr. Krasickich, a było ich kilku na przestrzeni następných trzech ćwierci wieku, wydaje się, że nie dokonali

---

<sup>119</sup> A. Majewski, *op. cit.*, s. 47–48; S. Mossakowski, *op. cit.*, s. 237, 239. Szerzej o baranowskich pracach Tylmana z Gameren zob. w: M. Maciąga, *Tylmanowska przebudowa zamku w Baranowie Sandomierskim w świetle inwentarza*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1988, t. 33, z. 3, s. 257–273.

<sup>120</sup> W. Henning, *op. cit.*, s. 198–199. Prawdopodobnie refugia na co dzień używane były jako ogrody przyzamkowe. Później prawdziwy ogród w Baranowie został umiejscowiony 300 m na południe od zamku. *Ibidem*, s. 200.

<sup>121</sup> *Ibidem*, s. 199–200; M. Maciąga, *Ze studiów nad systemem obronnym...*, s. 220. O walach obronnych zamku i pracach z obronnością związanych zob. w: A. Majewski, *op. cit.*, s. 34–45.



*Fragment elewacji frontowej wraz z bramą wjazdową do zamku baranowskiego,  
fot. K. Haptaś, 2012 r.  
Zbiory Krzysztofa Haptasia*

większych bądź nawet żadnych zmian w architekturze obiektu lub w jego wnętrzach. Budowla zachowała swój renesansowo-barokowy charakter, będący dziełem Leszczyńskich i Lubomirskich. Większe prace były dopiero dziełem wspomnianych hr. Krasickich. Odnowili oni zamek, choć obecnie trudno wskazać, na czym to odnowienie polegało i jaka była skala dokonanych prac. Materiału na analizę w tym temacie pozabawiły badaczy dwa dziewiętnastowieczne pożary obiektu, z lat 1849 i 1898<sup>122</sup>.

Największe straty spowodowała pierwsza z pożog, z 24 września. Zniszczyła ona wnętrza zamku, wypalone zostały drewniane stropy nad komnatami piętra oraz dachy. Ogromne straty poczynione zostały w pomieszczeniach rezydencji. Spalone zostały m.in. gromadzona od wieku XVI biblioteka, ponadto wiele pamiątek po arcybiskupie gnieźnieńskim Ignacym Krasickim, w tym książki z jego księgozbioru oraz własnoręcznie pisane listy, notatki i rękopisy prac. Odbudowa obiektu trwała długie lata. Przebywający w Baranowie w 1864 r. Antoni Schneider podał, że widział zamek częściowo już odbudowany<sup>123</sup>.

Zamek przed drugim pożarem, z roku 1898, odwiedził prof. Sławomir Odrzywolski (1846–1933), architekt i konserwator zabytków. Skreślił o nim krótki tekst, zawierający rysunki inwentaryzacyjno-pomiarowe obiektu i jego szczegółowy opis. Niestety, wiadomości przez niego podane, szczególnie dotyczące właścicieli rezydencji, w wielu fragmentach mocno odbiegają od prawdy<sup>124</sup>.

Pożar z końca wieku XIX wymusił na nowym właścicielu zamku – Stanisławie Dolańskim – szeroki zakres prac polegających na odbudowie zniszczonych partii obiektu. Prace konserwatorsko-budowlane poprowadził wybitny architekt, konserwator zabytków i przedsiębiorca budowlany Tadeusz Stryjeński (1849–1943)<sup>125</sup>.

Odbudowę rezydencji rozpoczęto od rekonstrukcji więźby dachowej i pokrycia dachu budowli dachówką niepołomicką dymioną. Nowy kształt, choć wyrażający się w kosmetycznych zmianach, zyskały odbudowane hełmy na narożnych basztach. W trakcie prac odnowiono wszystkie zniszczone przez pożogę odrzwia kamienne, ponadto wstawiono nowe stylowe drzwi dębowe z okuciami. Wykonano także prace polegające na odnowieniu obramień okiennych oraz na uzupełnieniu

---

<sup>122</sup> A. Majewski, *op. cit.*, s. 48.

<sup>123</sup> *Opisy niektórych miast w Galicyi. (Dokończenie). 3. Baranów*, „Przyjaciół Ludu” 1844, R. 10, nr 43 (z 20 IV), s. 338; A. Majewski, *op. cit.*, s. 54. Interesującym byłoby sprawdzić, czy aby na pewno biblioteka wówczas spłonęła. Przed pożarem mogła ulec przynajmniej częściowemu rozproszeniu. Jeżeli tak było, należałoby szukać egzemplarzy książek baranowskich w zbiorach różnych bibliotek polskich, a może i nie tylko.

<sup>124</sup> S. Odrzywolski, *Zamek w Baranowie*, Kraków 1895.

<sup>125</sup> J. Skrzypczak, *Działalność architektoniczna, budowlana i konserwatorska Tadeusza Stryjeńskiego, na terenie dawnego powiatu tarnobrzesciego*, „Rocznik Tarnobrzesci” 1998, t. 3, s. 14–17, 58.



*Święty Michał Archanioł, karton do witraża w kaplicy zamku w Baranowie, akwarela, mal. J. Mehoffer, ok. 1903 r.  
Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie*



ich o brakujące elementy. Sufity i ściany ozdobiono prostymi gzymsami. Przy okazji prac przeprowadzono również zmiany w rozkładzie komnat tak, by spełniały one ówczesne standardy mieszkalne. Na parterze, w skrzydle zachodnim, urządzono wówczas kaplicę. Została ona ozdobiona witrażami, które zaprojektował wybitny artysta Józef Mehoffer (1869–1946). W oknach znalazły się sceny: „Strącenie Lucyfera”, „Aniołowie”, „Archanioł Michał”, „Róża Mistyczna”, „Jadwiga Śląska” i „Trzy cnoty”. Ołtarz kaplicy przyozdobiony został tryptykiem ołtarzowym namalowanym przez genialnego malarza Jacka Malczewskiego (1854–1929). Przedstawia on: „Matkę Bożą Niepokalaną”, „Świętego Jacka” i „Tobiasza z Aniołem”. Poświęcenie ukończonej kaplicy odbyło się 29 XII 1902 r. Dokonał go miejscowy proboszcz ks. Jan Solak, (...) *zgromadziło się na nim dużo szlachty i wielu pobożnych, do których przemówił ks. proboszcz kilka słów rozrzewniających i dziękował państwu Dolańskim za wystawienie kaplicy*<sup>126</sup>.

Prócz wymienionych zabiegów zmianę wyglądu uzyskał też wewnątrz dziedziniec zamku, który wyłożony został kamienną posadzką. Prace konserwatorskie nie objęły Galerii Tylmanowskiej. W tym przypadku ograniczono się tylko do zabezpieczenia resztek dekoracji. Wymienione prace trwały trzy lata<sup>127</sup>.

Działania wojenne prowadzone we wrześniu 1939 r. i lipcu – sierpniu 1944 r. w bezpośredniej bliskości Baranowa Sandomierskiego nie wyrządziły praktycznie żadnych szkód w zamku w aspekcie architektonicznym. Podczas trwania kampanii wrześniowej zniszczeniu uległ jedynie hełm na baszcie południowo-zachodniej, strącony pociskiem artyleryjskim. Ponadto zerwana została wówczas górna część atyki frontowej przy baszcie południowo-wschodniej. W tym przypadku odpowiadały za to warunki atmosferyczne – szalejąca wichura. Świadkiem obydwu wydarzeń była mieszkająca w rezydencji rodzina Romana Dolańskiego. W momencie przejścia władzy przez Niemców zamek wraz z należącym do niego majątkiem zawłaszczony został przez tzw. Liegenschaft – niemiecki zarząd powierniczy. Stan taki trwał do lata 1944 r.<sup>128</sup>

Letnia ofensywa wojsk radzieckich w 1944 r. spowodowała, że 30 lipca oddziały 13. Armii I Frontu Ukraińskiego sforsowały pod ostrzałem niemieckim Wisłę i po całonocnych walkach utworzyły przyczółek na lewym brzegu rzeki. W trakcie zaciętych walk prowadzonych w następnych dniach został on poszerzony. W tym czasie w wyniku jednego z nalotów niemieckich w miasteczku zburzonych zostało około 150 domów. Zamek baranowski jak i świątynia parafialna ocalały, niemniej rezydencja Dolańskich i jej otoczenie wskutek walk niemiecko-radzieckich zostały

---

<sup>126</sup> *Poświęcenie kaplicy*, „Ojczyzna” 1903, nr 1 (z 1 I), s. 28.

<sup>127</sup> T. Stryjeński, *O odnowieniu zamku w Baranowie*, Kraków 1931, s. 6; J. Skrzypczak, *op. cit.*, s. 59–60.

<sup>128</sup> A. Majewski, *op. cit.*, s. 55.





*Fragment zamku baranowskiego od strony zewnętrznej – południowo-zachodniej,  
fot. I. Krieger, 1885–1898 r.  
Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie*

zdeastowane. O ile strat w strukturze architektonicznej nie było żadnych, o tyle wyposażenie zamku przepadło bezpowrotnie<sup>129</sup>.

W wyniku reformy rolnej przeprowadzonej w roku 1945 majątek wraz z zamkiem Dolańskich przeszedł na własność Skarbu Państwa. Ziemia w większości została rozparcelowana, część gruntów rolnych przejęła spółdzielnia rolnicza w Baranowie Sandomierskim. Bezpośrednie otoczenie zamku, w którym przez około trzy lata funkcjonowała wówczas szkoła rolnicza, pozostało nietknięte. Obszar ten stanowił około 7 ha, na których znajdowały się dawniej: ogród, park i sad<sup>130</sup>.

Zagospodarowanie przestrzeni zamkowej do połowy lat 50. XX w. było wręcz skandaliczne, choć pewnie wymuszone przez zaistniałe potrzeby. Stworzone wówczas warunki wpłynęły na stan obiektu, który był wręcz katastrofalny. Stwierdzili to Alfred Majewski – architekt, konserwator zabytków, wieloletni dyrektor Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu, ponadto szeroko pojęty późniejszy opiekun rezydencji baranowskiej – i Jerzy Szablowski – muzealnik,

---

<sup>129</sup> *Ibidem*.

<sup>130</sup> *Ibidem*, s. 55–56.

inwentaryzator, dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu – którzy w lecie 1953 r. od wizyty w Baranowie Sandomierskim rozpoczęli objazd Polski centralnej w celu zorientowania się, w jakim stanie znajdują się ważniejsze zabytki architektury zamkowej po II wojnie światowej. To, co zastali na miejscu, mogło smucić, wręcz szokować. Komnaty piętra wypełnione były po parapety okienne zbożem. Na krużgankach parteru i piętra piętrzyły się stosy worków ze zbożem, które nadmiernie obciążały sklepienia. W wyniku tego w wielu miejscach były one popękane. Kilka kapiteli jońskich umieszczonych w kolumnadzie na parterze było do połowy pękniętych. Kolejne pęknięcia były widoczne na trzonach innych kolumn parteru. W niektórych miejscach,



*Baszty zamku baranowskiego, lata 50. XX w.  
Zbiory Sławomira Stępaka*

na piętrze krużganków i na klatce schodowej, wyłamane zostały parapety wraz z tralkami. Z poziomu dziedzińca na piętrze krużganków, w miejscu wyłamanej balustrady, założone były drewniane rynny, służące do transportu worków ze zbożem. Piwnice służyły do przechowywania ziemniaków i buraków, a pod basztą południowo-zachodnią umiejscowiony został magazyn paliw spółdzielni produkcyjnej z Baranowa. Lista zagrożeń była obszerniejsza, ponadto obiekt był zamieszkiwany, a część jego mieszkańców powinna była jak najszybciej go opuścić, np. jednostka wojskowa rozlokowana w komnatach skrzydła północnego, na wysokim parterze, której żołnierze pilnowali drewnianego mostu na Wiśle<sup>131</sup>.

<sup>131</sup> *Ibidem*, s. 56, 59, 61; M. Piwocka, J.K. Ostrowski, *Jerzy Szablowski (1906–1989)*, „Muzealnictwo” 1990, t. 33, s. 89, 90, 91. 29 V 2022 r. w Baranowie Sandomierskim miało miejsce odsłonięcie obelisku z tablicą pamiątkową ku czci prof. Majewskiego oraz nadanie imienia skwerowi, na którym stoi obelisk. <https://baranowsandomierski.pl/>

Zastany stan zamku baranowskiego spowodował, że opracowany został memoriał, przedstawiający niewłaściwy sposób użytkowania obiektu, zilustrowany zdjęciami ukazującymi stan zniszczenia budowli. Podpisało się pod nim 21 profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Politechniki Krakowskiej. Z datą 15 X 1955 r. trafił on do: Komitetu Centralnego PZPR, przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i ministra kultury i sztuki. W międzyczasie przez Kierownictwo Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu opracowane zostały założenia projektowe względem odbudowy zamku w Baranowie Sandomierskim. 14 VIII 1954 r. minister kultury i sztuki zatwierdził na ten cel kwotę 8 mln 250 tys. zł. Dokument stanowił formalną podstawę do rozpoczęcia prac przy odnowieniu rezydencji baranowskiej<sup>132</sup>.

Po przygotowaniu obiektu prace, które finalnie trwały kilkanaście lat, rozpoczęły podstawowe badania architektoniczne zamku, połączone z pomiarami geodezyjnymi jego otoczenia. W roku 1956 zostały rozpoczęte prace budowlano-konserwatorskie, prowadzone przez Kierownictwo Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu jako inwestora i generalnego wykonawcy. Niestety, zbyt skromne środki finansowe przeznaczane na ten cel, nie wróżyły szybkiego ich zakończenia, wręcz wskazywały na długie lata robót. Z pomocą przyszło odkrycie w rejonie Baranowa Sandomierskiego olbrzymich złóż siarki, połączone z rozpoczęciem budowy pierwszej kopalni odkrywkowej w 1956 r. w Piasecznie. Szybko nastąpiło połączenie sił w dziele odbudowy obiektu, wyrażone podpisaniem 29 IX 1958 r. umowy pomiędzy Ministerstwem Przemysłu Chemicznego a Ministerstwem Kultury i Sztuki. Wstępny projekt odbudowy zamku został zatwierdzony 21 II 1958 r. przez ministra kultury i sztuki. Opiewał on na sumę 18 mln 692 tys. zł. Później, 3 X 1958 r., przedstawiciele obydwóch ministerstw podjęli decyzję o zwiększeniu tej kwoty do 32 mln 543 tys. zł, z przeznaczeniem środków na rozszerzenie programu o obiekt hotelowy. Wymienione powyżej prace przeprowadzono w latach 1956–1967. 4 XII 1964 r. Kopalniom i Zakładom Przetwórczym Siarki „Siarkopol” w Tarnobrzegu uroczyste przekazane zostały odnowione wnętrza recepcyjne baranowskiego zamku jako użytkownikowi i administratorowi zabytku. Odnowiony w całości zamek formalnie przekazano w dniach 4–5 I 1968 r.<sup>133</sup>

Wnętrza zamku zostały dostosowane do potrzeb sympozjalno-kongresowych „Siarkopolu” oraz funkcji turystycznych. W komnatach piętra urządzone stylowe

---

profesor-alfred-majewski-odnowiciel-zamkow-polskich/, dostęp: 20 VIII 2023 r. Prawdziwym strażnikiem zamku w tym czasie był Jan Szal, stary dozorca rezydencji, który czuwał nad nim w trudnej powojennej rzeczywistości i na miarę swoich możliwości sprawował opiekę nad obiektem. Szerzej, zob.: J. Roszko, *Baranów wolny*, „Dziennik Polski” 1957, R. 13, nr 86 (z 11 IV), s. 3.

<sup>132</sup> A. Majewski, *op. cit.*, s. 64, 65.

<sup>133</sup> *Ibidem*, s. 65, 66.





*Wnętrze krużganka arkadowego, piętro. Skrzydło wschodnie zamku baranowskiego, fot. J. Zajączkowski, 1900–1910 r. Zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie*

sale konferencyjne i jadalnie, połączone dyskretnymi windami z zapleczem kuchennym, zlokalizowanym w podziemiach obiektu. W skrzydle północnym zostały urządzone apartamenty dla najważniejszych gości. Wszystkie pomieszczenia wypełniły oryginalne meble z różnych epok historycznych, uzupełnione odpowiednimi kopiami, ponadto liczne obrazy, ryciny, żyrandole, kandelabry, rzeźby, brązy i porcelana, które czuwający nad rozległymi pracami prof. Majewski nabywał w salonach „Desy” i licznych antykwariatach. Ściany wybranych wnętrz ozdobione zostały tkaninami jedwabnymi i lnianymi pochodzącymi z wytwórni polskich, ale i chińskich, czeskich i niemieckich<sup>134</sup>.

Od samego początku wpisany na listę zabytków zerowej klasy w Polsce zamek baranowski<sup>135</sup> stał się wielką atrakcją turystyczną, cieszył się niezmierną popularnością. Liczni turyści (w roku 1967 – ponad 33 tys., w 1973 r. – 60 tys., kilka lat później prawie 70 tys.<sup>136</sup>) zwiedzali udostępnione sale (w pomieszczeniu dawnej kaplicy zamkowej pełniącej rolę sali audiowizualnej odsłuchiwali puszczaną z taśmy magnetofonowej historię rezydencji, następnie oglądali film o polskiej siarce<sup>137</sup>) oraz Muzeum Zagłębia Siarkowego, w którym zgromadzono (...) *eksponaty archeologiczne i geologiczne, wydobyte z ziemi przy budowie Kombinatu. Stare naczynia, skarby pochodzące z grobów z okresu kultury łużyckiej i z epoki brązu, narzędzia... plon pracy archeologów na stanowiskach w Piasecznie, Świniarach Starych, Baranowie, Siedleszczanach, Skopaniu, Miechowie, Chmielowie i w Machowie. Zaś zobrazowany za pomocą eksponatów, przedstawionych w innej sali, proces wydobywania siarki mówi o tym, czym żyje współcześnie ludność tych okolic, zatrudniona w Kombinacie*<sup>138</sup>. Ekspozycja umiejscowiona w piwnicach zamkowych w części obrazującej tradycję i rozwój przemysłu związanego z wydobyciem i przetwórstwem siarki została zmieniona w latach 1979–1980<sup>139</sup>. Dla zmotoryzowanych miłośników zabytków przygotowane zostały parkingi, ponadto (...) *inne urządzenia konieczne dla zaspokojenia potrzeb turystów*<sup>140</sup>.

---

<sup>134</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>135</sup> AWUOZ-DT, Teczka obiektowa. Zamek w Baranowie Sandomierskim, J. Kowalczyk, *Zabytek najwyższej klasy. Baranów*, „Chłopska Droga. Dodatek ilustrowany” 1968, nr 40 (z 19 V).

<sup>136</sup> *Ibidem*; AWUOZ-DT, Teczka obiektowa. Zamek..., R. Ważny, *Zadania na miarę potrzeb*, „Nowiny Rzeszowskie” 1974, nr 86 (z 28 III); K.K., *Zabytek i siarka*, „Zwierciadło” 1980, nr 43 (z 23 X), s. 12–13.

<sup>137</sup> K.K., *op. cit.*, s. 12.

<sup>138</sup> AWUOZ-DT, Teczka obiektowa. Zamek..., T. Wójciak, *Muzeum Zagłębia Siarkowego*, „Gromada. Rolnik Polski” 1972, nr 45 (z 13 IV).

<sup>139</sup> AWUOZ-DT, Teczka obiektowa. Zamek..., (z. fl.), *Baranowski zamek wkrótce zostanie udostępniony turystom*, „Nowiny” 1980, nr 75 (z 2 IV); K.K., *op. cit.*, s. 12.

<sup>140</sup> A.L., *Zamek w Baranowie*, „Nowiny Rzeszowskie” 1959, nr 166 (z 11–12 VII), s. 5.



W zamku baranowskim nazywanym „Małym Wawelem” „życie” toczyło się nie tylko w sezonie turystycznym – *W zamku odbywają się... imprezy kulturalne, koncerty starej muzyki i spektakle teatralne wystawiane często na zamkowym dziedzińcu... w autentycznej renesansowej scenerii. A poza tym przez cały rok jest zamek miejscem penetracji i podpisywania handlowych kontraktów z zagranicznymi odbiorcami „Siarkopolu”, którzy zjeżdżają tu z całego niemal świata*<sup>141</sup>. Obiekt służył również filmowcom, którzy chętnie korzystali z niego już od okresu międzywojennego, kręcąc tutaj liczne filmy (np. w 1936 r. trwały w rezydencji zdjęcia do filmu o Barbarze Radziwiłłównie, w której rolę wcieliła się słynna przedwojenna aktorka Jadwiga Smosarska)<sup>142</sup>. Z kolei po zakończeniu II wojny światowej kręcono tutaj m.in. fragmenty serialu „Czarne chmury”.

Po kilkunastu latach intensywnego użytkowania zamku w latach 1979–1980 został on poddany szeroko zakrojonym pracom konserwatorsko-remontowym,



*Krzysztof Penderecki w murach baranowskiego zamku, 1976 r.  
Zbiory Sławomira Stępa*

<sup>141</sup> K.K., *op. cit.*, s. 12–13.

<sup>142</sup> *Życie kulturalne. Ze świata filmu*, „Kurier Poznański” 1936, R. 31, nr 325 (z 17 VII), wyd. główne, s. 8; AWUOZ-DT, Teczka obiektowa. Zamek..., *Zabytki Rzeszowszczyzny zapraszają*, „Kurier Polski” 1974, nr 183 (z 7 VIII); (z. fl.), *op. cit.*



*Jarosław Iwaszkiewicz podczas spotkania w zamku w Baranowie Sandomierskim, 1977 r.  
Zbiory Sławomira Stępa*



*Jeden z koncertów na dziedzińcu zamku w Baranowie Sandomierskim, 1976 r.  
Zbiory Sławomira Stępa*



*Prace konserwatorsko-remontowe przy jednej z elewacji zamku baranowskiego, 1980 r.  
Zbiory Sławomira Stępaka*

przeprowadzonym przez specjalistów Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu oraz oddelegowanych do tego celu pracowników Kopalń i Zakładów Przetwórczych Siarki. Obiekt został udostępniony przed sezonem turystycznym roku 1980<sup>143</sup>.

Kolejne prace konserwacyjne przeprowadzono na przełomie lat 80. i 90. XX w. Pomędzy rokiem 1989 a 1992 dokonano odnowienia polichromii na krużgankach arkadowych oraz elewacjach zamkowych<sup>144</sup>.

Koniec epoki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w 1989 r. i kryzys w przemyśle siarkowym, wyrażający się gwałtownym spadkiem cen siarki, spowodował, że długoletni mecenas zamku w Baranowie Sandomierskim – „Siarkopol” – odstąpił od finansowania i opieki nad zabytkiem. W grudniu 1997 r. obiekt od Skarbu Państwa przejęła Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. Modernizacja zespołu zamkowo-hotelowego (zamek, hotel i park) w postaci licznych prac remontowych, restauracyjnych i adaptacyjnych doprowadziła do powstania ośrodka sympozjalno-kulturalnego

<sup>143</sup> (z. fl.), *op. cit.*

<sup>144</sup> A. Majewski, *op. cit.*, s. 17.



na najwyższym poziomie, który w nowej rzeczywistości oferuje możliwość relaksu i wypoczynku, połączonych z miłym spędzeniem czasu, np. uczestnictwem w najróżniejszych wydarzeniach kulturalnych.

### Wpływ zamku na otoczenie

Istnienie zamku w Baranowie miało mniejszy bądź większy wpływ na miejscowość. Zagadnienie to wymaga dogłębnych badań, niemniej nie sposób nie zgodzić się, przynajmniej częściowo, z opinią Władysława Łozińskiego, który ponad sto lat wcześniej pisał o zamkach w odniesieniu do wieków wcześniejszych następująco – *Miały one momenta zasłużonej sławy, epizody dobrze spełnionej misji patriotycznej i cywilizacyjnej, ale wpływ dodatni, jaki wywierały na społeczeństwo ubiegłych wieków, pożytek, jaki mu niosły, nie odpowiadał olbrzymim kapitałom, jakie w nich leżały, świetności materialnej, do jakiej się wznosiły, brzemieniu w końcu, jakim przygniatały lud ubogi, przyczyniający się znojem i groszem do ich blasku... O ile były warowne, wstrzymywały do pewnego stopnia zagony najeźdźców i dawały schronienie uboższej szlachcie i najbliższym przynajmniej gromadkom bezbronnego ludu; o ile były tylko rezydencjami, zastępowały poniekąd miasta, bo w każdym wielkim dworze był ksiądz, lekarz, aptekarz i rzemieślnik. Dawały ubogiej szlachcie chleb łatwy, ale nie uczyły pracy; były może akademią głady, ale bardziej jeszcze szkołą serwilizmu i zuchwalstwa. Wpływu społecznego w kulturalnym znaczeniu i w pełniejszej mierze mieć nie mogły, raz dlatego, że ich stosunkowo było zbyt mało, po wtóre, że między nimi a całym ich otoczeniem otwierała się przepaść, której wypełnić jedna strona nie chciała lub nie umiała, a druga nie mogła*<sup>145</sup>. Wydaje się, że rola właścicieli zamku i dóbr baranowskich w wieku XIX i 1. poł. XX stulecia zdecydowanie wzrosły. Okres ten również wymaga odpowiednich badań, które pozwolą potwierdzić tezę bądź ją zaprzeczyć.

### Kaplica grobowa Dolańskich

Powstanie kaplicy Dolańskich na baranowskim cmentarzu parafialnym związane było z brakiem odpowiedniego miejsca do pochówków członków rodziny ostatnich właścicieli miejscowych dóbr. Okazją do jej wystawienia były prace modernizacyjne prowadzone na zamku pod okiem znanego krakowskiego architekta Tadeusza Stryjeńskiego (1849–1943). Zamawiający je – Stanisław Dolański – mając

---

<sup>145</sup> W. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach*, wyd. 3 ilustrowane, przejrane i uzupełnione, Lwów 1912, s. 45–46.

do dyspozycji Stryjeńskiego, w dodatku przyjaciela, postanowił zamówić u niego projekt rodzinnej kaplicy grobowej<sup>146</sup>.

Sędziwy architekt szybko przystąpił do pracy. Szkice kaplicy sporządził w połowie maja 1931 r. Zdecydował się zaprojektować obiekt w stylu klasycystycznym. Kaplica otrzymała plan krzyża greckiego o wymiarach kwadratu o bokach 5,7 m × 5,7 m. Od strony południowo-wschodniej w fasadzie umieszczony został kolumnowy portyk, wsparty na dwóch kolumnach jońskich. Na naczółku portyku umieszczono herb Dolańskich – Korab – poniżej napis: *Grobowiec Dolańskich*, a pomiędzy słowami akronim DOM (D.O.M. – *Domus Omnium Mortuorum* – Dom Wszystkich Zmarłych), gdzie w literę O wpleciony został krzyż. Stryjeński zaprojektował wnętrze kaplicy jednoprzestrzenne. Na wprost wejścia, we wnęcie czołowej, umieszczony został na cokole kolumnowy ołtarz secesyjny. Jego środek stanowi drewniane tabernakulum. Do krypty mieszczącej osiem trumien ustawionych na specjalnych rusztach, prowadziła klatka schodowa umieszczona z tyłu kaplicy. Kaplica Dolańskich była ostatnią pracą projektowo-budowlaną Stryjeńskiego. Po jej ukończeniu, architekt z powodów zdrowotnych odszedł z czynnego wykonywania zawodu<sup>147</sup>.

Prace murarskie przy kaplicy Dolańskich od 2. poł. 1931 r. do połowy 1932 r. prowadził majster budowlany Walenty Kozdęba, nadzór nad nimi sprawował architekt. Kozdęba postępy w pracach przysyłał Stryjeńskiemu korespondencyjnie, co kilka dni. Kontrole przeprowadzał współpracownik architekta inż. Kozłowski. Odbioru poszczególnych etapów prac dokonywał Stryjeński osobiście. Poszczególne roboty wykończeniowe wykonywali rzemieślnicy baranowscy (Moses Garfunkel nakrył dach kaplicy blachą, ślusarz Krzemiński wykonał metalowe drzwi do kaplicy i do krypty, a stolarz Lipski ławki do wnętrza) bądź inni (kamienne obramienia portalu, okien i kolumny z kapitelami wykonał zakład artystyczno-kamieniarski braci Trembeckich z Krakowa, ołtarz i herb krakowska pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska T.J. Podgórskiego, metalowe okna zakład artystyczno-ślusarski Jana Oremusa, a szkło witrażowe zakład szklarski Antoniego Paczki z Krakowa)<sup>148</sup>.

Kaplica grobowa na cmentarzu parafialnym w Baranowie Sandomierskim stała się miejscem wiecznego spoczynku dla kolejnych pokoleń Dolańskich. Pierwszym, który w niej został pochowany, zapewne po wcześniejszej ekshumacji, gdyż odszedł z tego świata przed rozpoczęciem prac projektowych, był Stanisław Dolański, zmarły 17 IV 1931 r. w Baranowie. W niej też została pochowana zmarła 29 III 1936 r. żona Stanisława, Jadwiga z Rylskich<sup>149</sup>. Kolejną osobą, która spoczęła w kryptach

---

<sup>146</sup> J. Skrzypczak, *Kaplica grobowa Dolańskich w Baranowie Sandomierskim według projektu Tadeusza Stryjeńskiego i jego realizacja*, „Rocznik Mieleski” 2001, t. 4, s. 217.

<sup>147</sup> *Ibidem*, s. 218, 223, 225.

<sup>148</sup> *Ibidem*, s. 223, 224.

<sup>149</sup> AParB, Liber mortuorum pro oppido Baranów ab anno 1881–1949, t. 13, s. 119, 130.





*Kaplica rodowa Dolańskich na cmentarzu parafialnym w Baranowie Sandomierskim, fot. K. Haptaś, 2012 r.  
Zbiory Krzysztofa Haptasia*

kaplicy, była Helena Tchórznicka, teściowa Romana Dolańskiego, która zmarła w Baranowie 13 I 1942 r., w okresie okupacji niemieckiej. Pozostałe pochówki odbyły się po zakończeniu II wojny światowej. Dotyczyły członków rodziny Pietruskich. W kaplicy pochowani zostali: Zofia (z domu Dolańska, zm. 5 VII 1947 r.), Stanisław (zm. 16 VII 1972 r.) i jego małżonka Maria (z domu Ochocka, zm. 4 VI 1976 r.), ponadto Oktaw (zm. 27 I 1981 r.) i jego żona Irena (z domu Frejlich, zm. 12 XI 2008 r.)<sup>150</sup>.

---

<sup>150</sup> Zob. niniejsze opracowanie.

Krzysztof Haptaś (Mielec)  
Sławomir Stępak (Tarnobrzeg)

## Parafie ziemi baranowskiej na przestrzeni wieków. Zarys dziejów

Na terenie gminy Baranów Sandomierski funkcjonują cztery parafie, w: Baranowie Sandomierskim, Ślęzakach, Woli Baranowskiej i Skopaniu.

Najstarsza z nich, baranowska, przez wiele wieków przynależała do rozległej diecezji krakowskiej. Wchodziła wówczas w skład dekanatu miechocińskiego, jednego z kilku w archidiakonacie sandomierskim. Po pierwszym rozbiórze Polski, od roku 1772 znalazła się na terenie zaboru austriackiego, w diecezji przemyskiej. Po utworzeniu diecezji tarnowskiej (1783 r.) przynależała do niej wraz z innymi parafiami wspomnianego dekanatu, który od roku 1786 z powrotem znalazł się w granicach diecezji przemyskiej, z wyjątkiem ośrodka duszpasterskiego w Baranowie. Ten w ramach diecezji tarnowskiej dołączony został do dekanatu mieleckiego. Później w wyniku perturbacji związanych z likwidacją diecezji tarnowskiej wchodził w skład diecezji krakowskiej, następnie znów przemyskiej. Ostatecznie, po reaktywacji diecezji tarnowskiej, ale pod nazwą tynieckiej (potem znów nazwanej tarnowską), parafia baranowska od 1821 r. znalazła się w jej granicach. W roku 1928 w wyniku reorganizacji dekanatów biskup tarnowski Leon Wałęga utworzył dekanat baranowski, który wziął nazwę od głównej parafii w regionie – w Baranowie. Od 1992 r. przynależy ona wraz z innymi pobliskimi ośrodkami duszpasterskimi do diecezji sandomierskiej w metropolii lubelskiej. Trzy z leżących na terenie gminy Baranów Sandomierski – miejska oraz parafie w Woli Baranowskiej i Skopaniu – znajdują się nadal na terenie dekanatu baranowskiego, ostatnia, w Ślęzakach, należy do dekanatu w Nowej Dębie<sup>1</sup>.

Warto ponadto wspomnieć, że przez przeszło 200 lat przez obszar ziemi baranowskiej przebiegała granica pomiędzy dwoma diecezjami – tarnowską, do której należała parafia Baranów wraz z później wyodrębnionymi z niej ośrodkami

---

<sup>1</sup> H. Stochel, *Dzieje miasta i parafii Baranów Sandomierski (w dwudziestolecie wojennego przyczółka mostowego na Wiśle)*, 1964, mps, s. 51–52.

w Woli Baranowskiej i Skopaniu, oraz przemyską, do której przynależała parafia Miechocin z miejscowościami z terenu obecnej gminy Baranów Sandomierski: Siedleszczanami, Dąbrowicą, Ślęzakami, Kaczakami i Markami; ostatnie cztery weszły w skład utworzonej jednostki parafialnej w Ślęzakach. W następstwie bulli papieża Jana Pawła II „Totus Tuus Poloniae Populus” z 25 III 1992 r. przeprowadzona została reorganizacja diecezji w Polsce. W jej wyniku cały obszar ziemi baranowskiej włączony został do diecezji sandomierskiej<sup>2</sup>.

Prezentowane dzieje wspomnianych czterech ośrodków duszpasterskich są zaledwie ich zarysem. Ze zrozumiałych względów szerzej przedstawiona została historia parafii baranowskiej. Poszczególne części artykułu mogą jednak stanowić dobry punkt wyjścia do szczegółowego omówienia losów placówek kościelnych w: Baranowie Sandomierskim, Ślęzakach, Woli Baranowskiej i Skopaniu.

### Parafia Baranów Sandomierski

Najstarszą parafią ziemi baranowskiej jest Parafia Rzymskokatolicka pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela. Jej początki sięgają prawdopodobnie XII w., być może wiążą się z założeniem zamku i osady wokół niego rozpostartej. *Kościół nadzwyczaj starożytny* miał być poświęcony w 1440 r. Około roku 1590 świątynia baranowska została przejęta przez kalwinów. Wiązało się to z trwającą reformacją. Paradoksalnie okres ten był złotym czasem dla Baranowa, szczególnie gdy jego właścicielem był Andrzej Leszczyński. Przyniósł kilka ważnych wydarzeń w historii miejscowości, m.in. w roku 1604 odbył się tutaj synod prowincjonalny kalwinów, kilka lat później stanął murowany zbor<sup>3</sup>.

Utworzenie w Baranowie zboru kalwińskiego spowodowało, że katolicy baranowscy, również ci z nieodległej parafii w Dymitrowie, której kościół też zawłaszczyli heretycy, zostali włączeni do parafii w Padwi. Dekret o przyłączeniu obydwóch ośrodków wydał 25 VIII 1628 r. biskup krakowski Marcin Szyszkowski. Wszystko wskazuje na to, że kościół baranowski powrócił w ręce katolików 7 I 1652 r.<sup>4</sup>

Na marginesie warto wspomnieć, że w latach 30. XX w. na terenie parafii baranowskiej działał Kościół Narodowy. Pretekstem do jego powstania były plany rozbudowy świątyni, w której nie chciała uczestniczyć część parafian skupionych

---

<sup>2</sup> S. Konik, *Dwie historie. Parafia Domostawa*, Domostawa 2022, s. 23.

<sup>3</sup> M.M., *Baranów*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. 1, Warszawa 1880, s. 103; H. Stochel, *op. cit.*, s. 31, 64.

<sup>4</sup> H. Stochel, *op. cit.*, s. 34–35, 42. Parafia w Dymitrowie była równie stara jak baranowska. Korzeniami sięgała XIII w. Świątynia parafialna była pw. św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy. Kres istnieniu parafii przyniosła reformacja.



*Kościół parafialny pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Baranowie Sandomierskim. Widok od strony północnej, fot. A. Jaderny, XIX/XX w. Zbiory Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka” w Mielcu*

wokół rodziny właściciela miejscowej apteki. Zapowiedź proboszcza ks. Leona Muchy o podjęciu tylko restauracji i *wymalowania* obiektu spowodowała powolny upadek zwolenników Kościoła<sup>5</sup>.

W latach życia Jana Długosza (XV w.) okręg parafii baranowskiej obejmował: Baranów, Przewóz, Skopanie, Suchorzów i Wolice, późniejszą Wolę, rozciągającą się w przyszłości również na: Durdy, Knapy i Smykle. Prawdopodobnie należał wówczas do niego i Gągolin położony po drugiej stronie Wisły. Po roku 1652 i zlikwidowaniu parafii w Dymitrowie do okręgu parafialnego w Baranowie zostały włączone: Domacyny, Dymitrów Duży, Dymitrów Mały, Kąty i Otoka oraz Suchorzów, okresami wcześniej należący do parafii miechocińskiej. Zmniejszenie się okręgu parafialnego miało miejsce wskutek rozbiorów państwa polskiego.



*Leon Mucha (ur. 1898 r.) w mundurku ucznia tarnowskiego gimnazjum, lata 1910–1920 Zbiory Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie*

<sup>5</sup> AParB, Liber memorabilium Parochiae Baranoviensis 1835, s. 25.

Gągolin, Kąty i Otoka, znajdujące się po drugiej stronie Wisły, a więc w zaborze rosyjskim, wyłączone zostały spod jurysdykcji proboszcza baranowskiego. Następne uszczuplenie obszaru parafii miało miejsce w 1925 r. i wiązało się z utworzeniem ośrodka duszpasterskiego w Woli Baranowskiej, do którego przyłączono również Durdy i Knapy<sup>6</sup>. W roku 1972 od parafii baranowskiej ostatecznie „odpadły” Domacyny, które stały się siedzibą nowej placówki kościelnej. Z kolei w 1986 r., w związku z powstaniem parafii w Skopaniu, i ta miejscowość została odłączona od dotychczasowego ośrodka. Obecnie do parafii baranowskiej należą: miasteczko, Dymitrów Duży, Dymitrów Mały i Suchorzów.

Liczba parafian baranowskich zmieniała się przez stulecia. Widomo, że w 1718 r. było ich ponad dwa tysiące. W roku 1727 wielkanocną Komunię świętą przyjęło 1,5 tys. wiernych, w 1748 r. 1526 parafian przystąpiło do spowiedzi wielkanocnej. Później liczba współwyznawców wzrastała. U progu okresu autonomicznego, w 1867 r., parafia liczyła 5016 wiernych. Przed wybuchem I wojny światowej było w niej 7698 praktykujących, a w roku 1939 – 5129. Spadek wiązał się z powstaniem placówki w Woli Baranowskiej. Okres powojenny przyniósł dalsze zmniejszenie się liczby parafian baranowskich, spowodowane m.in. emigracją ludności na ziemie odzyskane oraz powstaniem nowych ośrodków duszpasterskich, w Domacynach i Skopaniu. Obecnie parafia liczy 2798 osób<sup>7</sup>.

Powstanie parafii w Baranowie wiązało się z odpowiednim jej uposażeniem. Wiadomo, że w czasach Długosza posiadała ona m.in. wolne od obciążeń podatkowych pola, bór i lasy, w których znajdowały się pasieki pszczele, ponadto jezioro między Suchorzowem, Skopaniem i tzw. Narzyczem, z którego wyłączne prawo połowu przysługiwało proboszczowi baranowskiemu, oraz przyległe do jeziora łąki i pastwiska. Otrzymywała również dziesięcinę – dziesiątą część plonów z różnych pól, pobierała także czynsze z dwóch karczem w Skopaniu i jednej na Przewozie<sup>8</sup>.

Po okresie reformacji do uszczuplonego przez Leszczyńskiego beneficjum w początkach XVIII w. przynależała m.in. dziesięcina z miasteczka i wsi wchodzących w skład parafii baranowskiej, również z tych, które należały do zlikwidowanego okręgu parafialnego w Dymitrowie. W roku 1727 dziesięciny z dóbr szlacheckich zostały zamienione na czynsz w wysokości 900 fl. Kwota ta obowiązywała jeszcze w 1748 r. W międzyczasie uposażenie parafii powiększyło się o kolejne grunty.

---

<sup>6</sup> H. Stochel, *op. cit.*, s. 136; J. i W. Rawscy, *Miechocin. Kolebka Tarnobrzega*, Tarnobrzeg 1994, s. 202.

<sup>7</sup> *Schematismus universi venerabilis cleri dioeceseos Tarnoviensis tam saecularis quam regularis...* 1867, Tarnoviae & Premislae 1866, s. 26; *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis et regularis dioeceseos Tarnoviensis pro Anno Domini 1914*, Tarnoviae 1914, s. 94; *Rocznik diecezji tarnowskiej na rok 1939*, Tarnów b.r.w., s. 50; H. Stochel, *op. cit.*, s. 136–137; <https://diecezjasandomierska.pl/baranow-sandomierski-sciecia-sw-jana-chrzyciela/>, dostęp: 23 X 2023 r.

<sup>8</sup> H. Stochel, *op. cit.*, s. 92.



Jednocześnie w roku 1727 proboszcz baranowski miał sześciu poddanych, w 1748 r. już ośmiu, wykonujących prace na polach parafialnych przez określoną liczbę dni w tygodniu. W 1765 r. było ich dziewięciu<sup>9</sup>.

Po pierwszym rozbiórce Polski, w 1785 r. probostwo baranowskie posiadało m.in. 15 morgów ziemi ornej, trzy morgi łąk i jedną morgę 598 sążni ogrodów, ponadto przysługiwały mu m.in. prawa pozyskiwania drewna w lasach pańskich i połowu oraz dziesięciny z kilku miejscowości<sup>10</sup>.

W roku 1793 parafia baranowska uzyskiwała dochody z: pól, lasów i ogrodów oraz z dziesięcin (zniesione w 1849 r.) z miejscowości parafialnych. W tym czasie na rzecz proboszcza pracowało również 14 poddanych, którzy przepracowywali 748 dniówek rocznie, nie licząc innych obciążeń. Łącznie przychody wódcy baranowskiego wynosiły wówczas 870 fl. 57 kr., po odliczeniu różnych wydatków czysty dochód stanowiło 367 fl. 18 kr.<sup>11</sup>

27 VII 1866 r. pomiędzy pełnomocnikiem właścicieli dóbr baranowskich a przedstawicielami Kościoła, w tym proboszczem baranowskim, zawarta została umowa, mocą której zostało wykupione prawo do pasania inwentarza parafialnego na gruntach dworskich oraz prawo poboru drewna opałowego z lasów dworskich w zamian za 35 mórg łąk i pastwisk oraz dwie morgi nieużytków na tzw. Kępie dworskiej, odstąpionych probostwu na *wieczne czasy*<sup>12</sup>.

Od 1867 r. roczne dochody parafii baranowskiej wynosiły 1 145 fl. 66 kr., z których czysty dochód stanowiło 518 fl. 13 kr.<sup>13</sup>

Zasadnicze zmiany w wielkości gruntów będących własnością parafii zaszły w okresie międzywojennym. Pierwszy ubytek (przeszło siedem morgów pola) spowodowało powstanie ośrodka w Woli Baranowskiej. Dwie morgi sprzedano na tzw. podatek majątkowy, dla ratowania budżetu państwa. Budowa Ochronki w Baranowie „kosztowała” kolejne trzy morgi pola, które zakupiły siostry Szypulanki. Oprócz tego probostwo baranowskie odstąpiło na własność Ochronki 70 a 69 m<sup>2</sup> ziemi (w 1929 r.), a na Fundusz Ochronki parcelę o wielkości 1 ha 10 a 85 m<sup>2</sup> (w roku 1930). W 1930 r. podarowało też parcelę o powierzchni 2 ha 29 a 78 m<sup>2</sup> na rzecz Funduszu Utrzymania Służby Kościelnej, tj. organisty i kościelnego, utworzonego w Baranowie na podstawie pisma Kurii Biskupiej w Tarnowie z roku 1929, ponadto kolejną, na której stały zabudowania tejże służby<sup>14</sup>.

Okres powojenny przyniósł dalsze uszczuplenia areалу zgodnie z poleceniem tarnowskiej Kurii. W związku z sytuacją polityczną kilka parceli zostało

---

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 43, 93–96. 1 fl. jako jednostka obrachunkowa = 1 złp. = 30 gr.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 96. 1 morga = 0,5755 ha.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 96–97, 99. 1 fl. = 60 kr.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 99–101.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 102.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 103–104.

przepisanych na poczet różnych funduszy kościelnych. W połowie roku 1951 probostwo baranowskie posiadało 18 ha 27 m<sup>2</sup> ziemi<sup>15</sup>.

W skład baranowskiego majątku parafialnego wchodził również inwentarz żywy i martwy. Nie bez znaczenia były także płody rolne, które gromadzono corocznie z myślą o zasiewach w roku następnym.

Probostwo w Baranowie dysponowało też kapitałami uposażeniowymi. Powstały one z wykupienia dziesięcin, poddaństwa i innych obciążeń przysługujących parafii. Zostały ulokowane m.in. na listach zastawnych i w postaci obligacji pożyczki państwowej. Przykładowo, w roku 1899 probostwo od kapitałów ulokowanych w funduszach publicznych uzyskało 897 złr 88 kr. dochodu. W okresie międzywojennym obligacje i listy zastawne z okresu c.k. monarchii zostały skonwertowane na obligacje, listy i karty wkładowe nowego państwa, II RP. Wszystkie one przepadły wskutek II wojny światowej<sup>16</sup>.

### Kościół parafialny



*Baranowska świątynia parafialna, 2. poł. XX w. Zbiory Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie*

Z pewnością pierwszy kościół parafialny w Baranowie wybudowano z drewna. W połowie XIX stulecia odnotowano, że świątynię poświęcono w roku 1440<sup>17</sup>. Czy ciągle był to jeden i ten sam obiekt, nie sposób stwierdzić, podobnie jak to, jak wyglądał.

Powstanie murowanej świątyni parafialnej miało związek z reformacją. Drewniany kościół około roku 1590 został przejęty przez kalwinów, sprofanowany i ograbiony z wszelkich ozdób. Interesujące, że nosił wówczas wezwanie św. Jakuba Apostoła. W jego miejsce w 1607 r. wybudowany został murowany obiekt, w głównej mierze staraniem Andrzeja Leszczyńskiego. Trafił on w ręce katolików w roku

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 104–105.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 108–109. 1 fl. = 1 złr = 100 kr.

<sup>17</sup> *M.M., op. cit.*, s. 103.

1652<sup>18</sup>. W okresie międzywojennym proboszcz ks. Michał Sroka planował rozbudowę ciasnego kościoła. Niestety, mimo przygotowanego projektu, z wyżej wymienionych przyczyn nie doszło do rozpoczęcia robót.

Murowany obiekt postawiono w stylu późnorenesansowym. Budowlę zamknięto od wschodu węższym i niższym od nawy głównej oszkarpowanym prezbiterium. Nad zachodnim wejściem do niej wzniesiono wysoką, czworoboczną wieżę zwieńczoną barokowym hełmem. Wnętrze kościoła uczyniono jednonawowym, nakryto sklepieniem kolebkowym z lunetami, ozdobiono siecią dekoracyjnych żeber stiukowych<sup>19</sup>.

Pierwotnie od strony północnej do prezbiterium przylegała murowana zakrystia zaopatrzona w dwa zakratowane okna. Drzwi do niej były podwójne, z zewnątrz dębowe, od wewnątrz żelazne<sup>20</sup>. W roku 1862 od strony południowej kościoła dobudowano drewnianą zakrystię, którą nakryto blachą cynkową. W 1866 r. od północnej strony wybudowano nową kaplicę różańcową. Koszty prac wyniosły 1200 fl. W roku 1877 wymurowano zakrystię, z cegły (od południa), i kaplicę pw. św. Mikołaja. Tym razem koszt budowy wyniósł 1600 złr. Powstanie pierwszej z nich było konieczne, gdyż północna zakrystia była mocno wilgotna, co powodowało niszczenie paramentów kościelnych; ta została przeznaczona na składzik<sup>21</sup>, zaś kaplica połączona z murem kościelnym wprost z kaplicą różańcową 1866 roku dała formę krzyża kościołowi zbyt szczupłemu



Wieniawa – herb Leszczyńskich – oraz figura św. Brata Alberta na fasadzie kościoła w Baranowie Sandomierskim, fot. K. Haptaś, 2 X 2023 r.  
Zbiory Krzysztofa Haptasia

<sup>18</sup> H. Stochel, *op. cit.*, s. 42; H. Merczyng, *Zbory i senatorowie protestanczy w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1904, s. 46.

<sup>19</sup> <https://diecezjasandomierska.pl/baranow-sandomierski-sciecia-sw-jana-chrzciela/>, dostęp: 20 X 2023 r.

<sup>20</sup> H. Stochel, *op. cit.*, s. 66.

<sup>21</sup> AParB, *Liber memorabilium...*, s. 11, 12.



Widok świątyni baranowskiej od strony prezbiterium, fot. W. Jaderny, okres międzywojenny  
Zbiory Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka” w Mielcu

W roku 1748 już jej nie było, a w prezbiterium znajdowała się nowa posadzka, z kamienia ciosanego. W nawie głównej była ona z drewna. W 1793 r. na całej powierzchni wyłożona była posadzka z kamienia ciętego w sześcian. Rok 1868 zaowocował pojawieniem się nowej posadzki w prezbiterium. Zakupiono ją za 100 fl. od hr. Krasickiej, pochodziła ona z jednej z sal zamkowych. W nowszych czasach i ona została usunięta, z wyjątkiem części pod wieżą. W miejsce zdjętej posadzki wyłożono nową, z fabrycznych żółtawych płyt kwadratowych. Posadzką usuniętą ze świątyni wyłożono część placu przed wieżą<sup>24</sup>.

na ludność parafii... W latach 1927–1928 wokół świątyni zamontowano nowe ogrodzenie o długości 1 km<sup>22</sup>.

Najsampierw kościół baranowski przykryty był dachówką, choć w XVIII w. zdarzyło się, że przez pewien czas chroniło go poszycie słomiane. W roku 1834 dach pokryto gontami. Zużycie materiału spowodowało, że w 1860 r. wieżę kościelną przykryto blachą cynkową, umieszczono wtedy na niej nowy krzyż. Całość kosztowała 500 fl. Dwa lata później cała świątynia wraz z sygnaturką zostały pokryte blachą cynkową. Na sygnaturce zamontowano krzyż. W 1877 r. huragan zerwał z północnej strony nawy kościoła, z kaplicy różańcowej i wieży blachę cynkową. Reperacja uszkodzeń kosztowała 617 fl. Zużyto przy tym 25 cetnarów blachy. W czasie walk w miesiącach letnich 1944 r. świątynia znów została uszkodzona, częściowo spalona. Największy problem stanowił uszkodzony dach, który zdołano szybko naprawić, używając do tego blachy ze zniszczonych domów żydowskich<sup>23</sup>.

Najdawniejsza posadzka świątyni została wykonana z cegły palonej.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 11, 12, 18.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 12, 31; H. Stochel, *op. cit.*, s. 63, 66. Cetnar = ok. 50 kg.

<sup>24</sup> AParB, Liber memorabilium..., s. 12; H. Stochel, *op. cit.*, s. 66.

Omawiając kościół baranowski, warto ponadto wspomnieć, że w roku 1949 nastąpiła jego elektryfikacja, a w 1952 r. zamontowano w nim nagłośnienie<sup>25</sup>.

Decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Tarnobrzegu z 2 VIII 1982 r. kościół parafialny pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Baranowie Sandomierskim wpisano do rejestru zabytków; obecnie funkcjonuje w rejestrze województwa podkarpackiego pod nr. A-526<sup>26</sup>.

## Wyposażenie

Podstawowe wyposażenie świątyni od początku stanowiły ołtarze. W świetle wizytacji z lat 1748 i 1765 wiadomo, że znajdujący się w niej ołtarz główny prezentował się *bardzo elegancko*. Był drewniany, malowany na czarno, posrebrzany i pozłacany, postawiony na murowanej podstawie, bliżej środka prezbiterium. Znajdował się w nim obraz określony jako cenny, św. Jana Chrzciciela. W centrum drugiej kondygnacji ołtarza umieszczony był obraz Jezusa Nazaretańskiego<sup>27</sup>.

W 1748 r. w nawie głównej kościoła baranowskiego znajdowały się cztery ołtarze boczne: Najświętszej Maryi Panny, św. Anny, św. Józefa i św. Jana Nepomucena. W roku 1765 dwa pierwsze nadal zdobiły nawę. W ołtarzu NMP były obrazy: patronki oraz św. Barbary i św. Mikołaja, z kolei w ołtarzu św. Anny płótna: patronki oraz św. Stanisława i św. Antoniego (część z nich w późniejszym czasie usunięto z ołtarzy ze względu na ich stan zachowania). Ołtarze św. Józefa (wydaje się, że nazwany wówczas ołtarzem św. Marii Magdaleny, pewnie w związku ze zmianą patrona) i św. Jana Nepomucena przesunięte zostały do prezbiterium. Inwentarz z roku 1793 potwierdził liczbę ołtarzy<sup>28</sup>.

Zmianę w liczbie istniejących ołtarzy przyniósł wiek XIX. W roku 1862 dzięki legatowi Teresy Krępa zakupiono do kaplicy północnej ołtarz Matki Bożej Różańcowej. Wykonał go snycerz Kornel Drank z Tarnowa za 450 fl., obrazy do niego namalował znany malarz Józef Cholewicz z Krakowa za 150 fl., całość z innymi wydatkami kosztowała 617 fl. Praca musiała być dobrze wykonana, skoro Drank w 1865 r. odnowił dwa inne ołtarze za 600 fl. Jednocześnie w tym okresie z kościoła usunięto dwa stare, określone jako zupełnie zniszczone, ołtarze – św. Marii Magdaleny i św. Jana Nepomucena. W roku 1875 ozłocono ołtarz wielki za 400 fl. Kolejne renowacje i malowania ołtarzy miały miejsce w 1895 r. Całość wraz z budową nowego chóru muzycznego oraz ambony kosztowała 3 tys. złr, z których

---

<sup>25</sup> AParB, Liber memorabilium..., s. 34, 36.

<sup>26</sup> [https://drive.google.com/file/d/1TEEmHNy6YVi3DKGxzB\\_7FLQh5KzjxNWf/view](https://drive.google.com/file/d/1TEEmHNy6YVi3DKGxzB_7FLQh5KzjxNWf/view), dostęp: 7 II 2024 r.

<sup>27</sup> H. Stochel, *op. cit.*, s. 68.

<sup>28</sup> *Ibidem*.



200 złr pochodziło od kolatora parafii Stanisława Dolańskiego. Z ciekawostek warto wspomnieć, że w roku 1898 sprowadzono z Rzymu obraz NMP Nieustającej Pomocy, o *cudowny obraz potarty*, poświęcony przez papieża Leona XIII. Koszty w wysokości 170 złr pokryli parafianie i ksiądz proboszcz. Zawieszono go w ołtarzu północnym, znajdującym się w nawie głównej, gdzie do tej pory pozostaje czczony jako łaskami słynący. Ponadto w kaplicy pw. św. Mikołaja miał znaleźć się kolejny ołtarz poświęcony jej patronowi. Niestety, poprzestano tylko na zakupie obrazu patrona, który zawieszono na jednej ze ścian<sup>29</sup>.

W roku 1934 ks. Mucha usunął z kościoła ołtarz wielki, zastępując go nowym, który dla zyskania przestrzeni dosunięto do ściany. Zamiast obrazu w jego środkowej części wstawiono witraż Najświętszego Serca Pana Jezusa, a po bokach zawieszono dwa małe obrazy, Chrztost Pana Jezusa w Jordanie oraz Ścięcie św. Jana Chrzciciela<sup>30</sup>.

Sprzed roku 1748 brak informacji na temat baranowskiej ambony. We wspomnianym czasie została opisana jako drewniana, pomalowana na kolor czarny. W 1765 r. w świątyni znajdowała się nowa ambona, tym razem w kolorze



*Nabożeństwo w kościele baranowskim w trakcie wizytacji biskupa tarnowskiego Franciszka Lisowskiego, fot. W. Jaderny, 5–6 VI 1935 r. Zbiory Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka” w Mielcu*

<sup>29</sup> APArB, Liber memorabilium..., s. 11, 12, 13, 14; H. Stochel, *op. cit.*, s. 68–69.

<sup>30</sup> H. Stochel, *op. cit.*, s. 69.

czerwonym. Ozłocono ją w 1875 r. za 130 złr. Kolejną ambonę zakupił proboszcz ks. Marcin Zuziak w roku 1895<sup>31</sup>.

Znajdująca się w kościele chrzcielnica w połowie XVIII w. (1748 r.) była kamienna, nakryta drewnianym wiekiem zamykanym na kłódkę. Umieszczona była na kamiennych stopniach, po lewej stronie nawy głównej. W roku 1765 przeniesiono ją do prezbiterium, naprzeciw ławy kolatorskiej. W późniejszych czasach przesunięto ją pod tęczę, od strony południowej. W roku 1934 została z kościoła usunięta, a w murze pod tęczę wyżłobiono otwór, w którym umieszczono naczynie z wodą chrzcielną<sup>32</sup>. Obecnie znajduje się w kruchcie.

Akta wizytacyjne z roku 1748 odnotowały istnienie małych organów umiejscowionych na chórze muzycznym. W 1765 r. znajdował się tutaj pozytyw jedenastogłosowy. Inwentarz z roku 1851 przekazał, że instrument był bardzo stary. Miał 45 klawiszy, ale nie posiadał żadnych pedałów. W 1858 r. został zreperowany. W roku 1890 zakupiono do świątyni nowe ośmiogłosowe organy z klawiaturą ręczną i nożną za kwotę 1500 złr. Ich wykonawcą był Jan Śliwiński, znany i wielce ceniony organmistrz ze Lwowa. W latach 1924–1925 zostały one odrestaurowane<sup>33</sup>. Znajdują się w świątyni do dnia dzisiejszego.

Na inne wyposażenie kościoła składały się m.in. konfesjonały. W roku 1748 odnotowano tylko jeden konfesjonał stały, kolorowo malowany. W 1765 r. został dookreślony słowami: *prymitywnej roboty*. W latach 1793–1851 w świątyni znajdowały się cztery konfesjonały żółto-brunatne. W roku 1934 sprawiono trzy nowe konfesjonały dębowe, naturalnego koloru<sup>34</sup>.

W połowie XVIII w. (1748 r.) w świątyni znajdowały się również umieszczone w prezbiterium dwie ławki na kształt stał, ponadto 16 ławek w nawie głównej. W roku 1765 tych ostatnich było już tylko dziewięć. W 1856 r. sprawiono do kościoła 16 nowych ławek *marmurowo lakierowanych*. Ofiarę na ich zakup złożyła Agnieszka Banaś z Woli Baranowskiej. Kosztowały 143 fl. W roku 1934 usunięto te ławki, a sprawiono nowe, dębowe, koloru naturalnego, w liczbie 33, w tym m.in. 13 długich



*Kamienna chrzcielnica z 1669 r. w kruchcie świątyni baranowskiej, fot. K. Haptaś, 2 X 2023 r. Zbiory Krzysztofa Haptasia*

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 69; AParB, Liber memorabilium..., s. 12, 13.

<sup>32</sup> H. Stochel, *op. cit.*, s. 70.

<sup>33</sup> *Ibidem*; AParB, Liber memorabilium..., s. 18.

<sup>34</sup> H. Stochel, *op. cit.*

i 15 krótkich. W tym czasie kolator postarał się o jedną ławkę ozdobniejszą, umieszczoną w prezbiterium. Warto ponadto wspomnieć, że wobec zbliżającej się w roku 1935 wizytacji kanonicznej ks. Mucha zakupił nowy tron dębowy<sup>35</sup>.

Świątynia parafialna była wielokrotnie restaurowana na zewnątrz i wewnątrz. W 1872 r. polichromię w kościele wykonał Jan Tabiński, uczestnik powstania styczniowego, wzięty artysta malarz. Wynagrodzenie w wysokości 500 fl. pochodziło ze składek parafialnych i od księdza proboszcza. W 1895 r. świątynia wzbogaciła się o kolejną polichromię. Istniejąca do dziś malatura została wykonana w latach 1934–1935. Wykonali ją artyści z kręgów szkoły lwowskiej<sup>36</sup>.

Przez wiele stuleci wyposażenie baranowskiego kościoła parafialnego stanowiły również drobniejsze paramenty liturgiczne. Wiele z nich zakupiono w 1850 r. W roku 1887 zakupiono dwa obrazy artysty malarza Teofila Kopystyńskiego ze Lwowa, Niepokalanego Poczęcia NMP ze Świętą Rodziną według Murilla i płótno wedle Rafaela Santi. Obydwa kosztowały 300 złr pochodzących z oryginału Ewy z Brożynów Ciołkowej i Marianny ze Szczepanowskich Lisowej<sup>37</sup>. Z kolei w 1925 r. zakupiono nowy obraz Matki Bożej Różańcowej. Rok później ze składek zebranych w kościele nabyto obraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus i umieszczono go w ołtarzu. W 1927 r. kobiety z Suchorzowa ufundowały feretron Najświętszego Serca Pana Jezusa, który wykonał znany rzeźbiarz Józef Jura z Wadowic<sup>38</sup>.

W drewnianym kościele parafialnym znajdowały się dzwony spełniające funkcje nie tylko sakralne. Jeden z nich, o wadze 114 kg, pochodził z k. XV w. Ozdobiony był ornamentem linearnym oraz małą płaskorzeźbą przedstawiającą postać biskupa *en face* w infule, z pastorałem w lewej ręce, z ręką prawą wzniesioną do błogosławieństwa. W świątyni murowanej na wieży zawieszony został ważący ok. 520 kg dzwon o imieniu „Rafał”, ufundowany 24 VI 1608 r. przez Rafała Leszczyńskiego. W roku 1695 kościół wzbogacił się o nowy dzwon, mały, posiadający ozdobę koronkową u góry i wytłoczoną postać żeńską, być może Madonnę, i wspomnianą datę. W latach 1748 i 1765 na wieży kościelnej były trzy dzwony. Jeden z nich został nazwany: *bardziej znaczący*. Kolejny – sygnaturka – zawieszono na wieżyczce. Okres Wielkiej Wojny przyniósł konfiskatę jednego z dzwonów na cele wojenne. W roku 1934 ks. Mucha sprawił do kościoła nowy dzwon o imieniu „Leon”. W czasie II wojny światowej parafia baranowska utraciła go, ponadto dwie sygnaturki, w wyniku zarządzenia władz niemieckich o konfiskacie dzwonów kościelnych, z wyjątkiem zabytkowych; oddano je na cele wojenne. Jego strata została zrekomensowana przez pozyskanie dzwonu z 1921 r. z Niemiec, z Kassel,

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 70–71; AParB, Liber memorabilium..., s. 10.

<sup>36</sup> AParB, Liber memorabilium..., s. 12, 13; H. Stochel, *op. cit.*, s. 73.

<sup>37</sup> ADT, Akta lokalne. Baranów 1745–1900, sygn. LsBI, Kwit Teofila Kopystyńskiego, Baranów, 10 VI 1887 r., nlbs.

<sup>38</sup> AParB, Liber memorabilium..., s. 8, 11, 19, 20.

który dostarczono do Baranowa 6 XII 1946 r. W czasie wojny dzięki odwadze studenta Stanisława Drzewińskiego z Baranowa uratowany został dzwon z roku 1695<sup>39</sup>. Dzwony z lat: 1608, 1695 i 1921 do dnia dzisiejszego głoszą chwałę Bożą.

### Pozostałe obiekty

Prócz kościoła parafialnego w skład parafii wchodziły również inne budynki. Wiadomo, że w okresie staropolskim po kalwinach „odziedziczona” została plebania, ponadto budynki szkoły i szpitala (nowy wybudowano w 1733 r.). Ten ostatni był w istocie przytułkiem, w którym ubodzy parafianie mogli na starość liczyć na schronienie. Na przestrzeni wieków było ich jednorazowo maksymalnie 12. Początkowo utrzymywali się z jałmużny, później, w roku 1677, książę Dymitr Wiśniowiecki zapisał na ich utrzymanie określone miary produktów (m.in.: grochu, kapusty, marchwi, rzepy, ale i mąki, soli, masła, sera, słoniny, oprócz tego skóry i płótna oraz drewna na opał) wydawane raz na rok. Zapis ten przez kolejnych właścicieli dóbr baranowskich był potwierdzany lub zmieniany, z korzyścią dla ubogich bądź nie. Z biegiem czasu szpital ubogich „wzbogacał” się



Pomnik Najśłodszego Serca Pana Jezusa,  
fot. W. Jaderny, lata 30. XX w.  
Zbiory Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka”  
w Mielcu

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 33; H. Stochel, *op. cit.*, s. 81–83; T. Szydłowski, *Dzwony starodawne z przed r. 1600 na obszarze b. Galicji na podstawie materiałów zebranych i opracowanych przez dra Karola Badeckiego, prof. dra Feliksa Koperę, dra Stanisława Tomkowicza oraz własnych*, Kraków 1922, s. 86; *Straty wojenne. Zabytkowe dzwony utracone w latach 1939–1945 w granicach Polski po 1945*, t. 1, *Woj. krakowskie i rzeszowskie. Wartime losses. Historic bells lost between 1939–1945 within post – 1945 borders of Poland*, vol. 1, *The Cracow and Rzeszów voivodships*, opr. katalogu J. Gołos, A. Kasprzak-Miler, Poznań 2000, s. 53 (tutaj informacja, że utracony dzwon został odlany w firmie Braci Felczyńskich w Kałuszu po 1905 r., był z napisem: „Leo. Zdrowaś Mario” oraz herbem miasteczka).

o zapisy pieniężne przeznaczane na jego utrzymanie. W roku 1923 jego majątek stanowił budynek oraz kapitał ulokowany w obligacjach. Za czasów ks. Muchy obiekt sprzedano w ręce prywatne, działkę zamieniono na inną, na której stanął pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa<sup>40</sup>.

Nową plebanię przed rokiem 1718 wybudował proboszcz ks. Piotr Staniewski. Przed 1727 r. zakupił on wikarówkę, obok której stały stodoła i stajnia. W wieku XVIII w aktach wizytacji wymienione zostały jeszcze m.in.: dom dla służby i kucharki, obory, organistówka, spichlerze, stajnie i stodoły. W roku 1813 wybudowano nową wikarówkę. W 1834 r. odnotowano nową plebanię. Kolejna wikarówka powstała w roku 1860, istniała do 1907 r. Po jej usunięciu wikariusz zamieszkał w plebanii. Od lipca 1906 r. do listopada 1907 r. postawiono nową murowaną plebanię. Z kolei w latach 1924–1925 wybudowano organistówkę z budynkami gospodarczymi. Kolejną organistówkę postawiono w latach 1948–1950. W wieku XX w skład parafii wchodziły również m.in.: chlewy, kurnik, stajnie, stodoła, wozownia i inne obiekty niezbędne do należytego funkcjonowania majątku kościelnego. Warto również wspomnieć, że w latach 1928–1929 wybudowano murowany budynek Ochronki prowadzonej przez siostry zakonne – służebniczki starowiejskie. Wokół niego stanęły niezbędne zabudowania gospodarcze. Ponadto w roku 1934 wymurowany został Dom Katolicki przeznaczony m.in. na działania parafialne<sup>41</sup>.

### Cmentarz parafialny

Do k. XVIII w. pochówki parafian baranowskich i właścicieli miejscowości odbywały się w kościele parafialnym i na cmentarzu usytuowanym wokół niego. W świątyni na pewno pochowanych zostało kilku przedstawicieli rodów Leszczyńskich i hr. Krasickich, a z pewnością i niejedyn z miejscowych kapłanów, być może również zasłużonych mieszczan bądź członków służby kościelnej. Prawdopodobnie, zgodnie z testamentem z 1756 r., pod ołtarzem wielkim swoje miejsce spoczynku znalazł ks. Staniewski<sup>42</sup>. Wydaje się, że w obrębie kościoła spoczęły także osoby wymienione na tablicach nagrobnych wmurowanych w jego ścianę, m.in. Walerian Otfinowski czy żona Samuela Otfinowskiego.

Cmentarz parafialny w roku 1765 był dobrze ogrodzony, na jego teren prowadziły trzy bramy, z których jedna była niezamykana, dwie inne, południowa, od strony plebanii, i północna, naprzeciw wikarówki, zamykane. Znajdowała się na nim przykryta dachówką drewniana kostnica, która w tym czasie była już stara

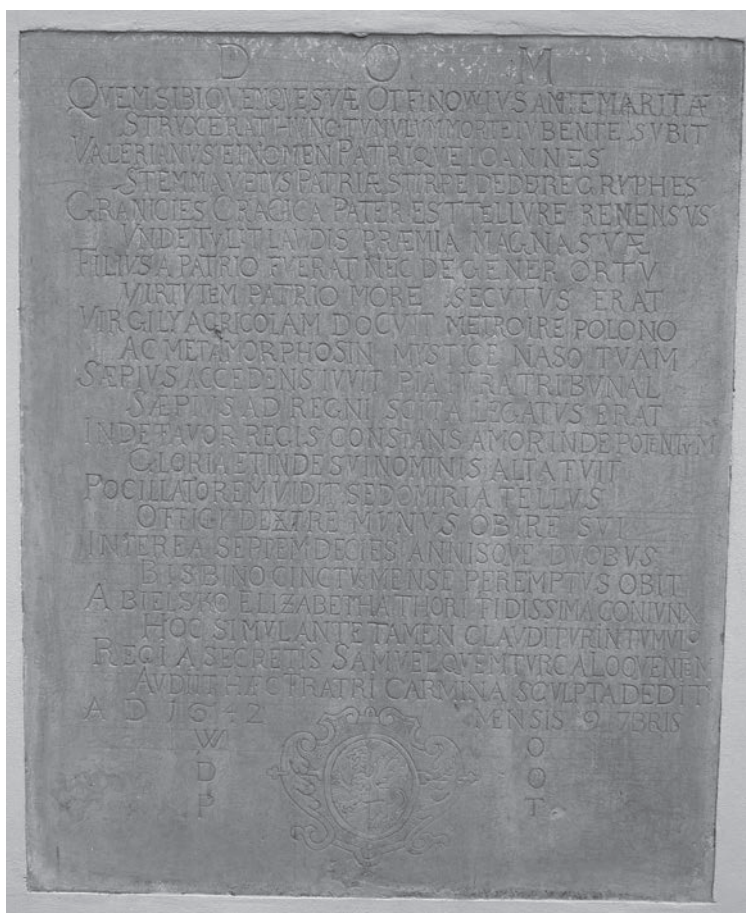
---

<sup>40</sup> H. Stochel, *op. cit.*, s. 116–119.

<sup>41</sup> AParB, Liber memorabilium..., s. 11, 15, 18, 22, 36, 98–100, 101–102.

<sup>42</sup> AParB, Documenta ecclesiae et parochiae Baranoviensis in originalibus aut copiis vidimatis ab anno 1541, s. 26.





*Epitafium Waleriana Otfinowskiego z 1642 r. wmurowane w ścianę kościoła baranowskiego, fot. K. Haptaś, 2 X 2023 r. Zbiory Krzysztofa Haptasia*

i zbutwiała. Od k. XVIII w. pochówki na cmentarzu nie odbywały się. Był on jednak otaczany troską, w roku 1835 został obwiedziony nowym drewnianym ogrodzeniem. Następne ogrodzenie wokół kościoła, z pewnością obejmujące miejsce pochówków, zostało postawione w 1895 r.<sup>43</sup>

W wyniku zarządzeń austriackich z k. XVIII stulecia nowy cmentarz grzebalny założono w innym rejonie. Wydaje się, że przynajmniej od 1832 r. (został wówczas obwiedziony nowym drewnianym ogrodzeniem), a pewno od 1850 r. znajdował się w tym samym miejscu co obecnie, na terenie piaszczystym<sup>44</sup>.

<sup>43</sup> AParB, Liber memorabilium..., s. 1, 13; H. Stochel, *op. cit.*, s. 88–89.

<sup>44</sup> AParB, Liber memorabilium..., s. 1; Archiwum Państwowe w Przemyślu, Markt Baranów in Galizien Tarnower Kreis [Mapa miasteczka Baranów w Galicji w obwodzie tarnowskim], sygn. 56/126/0/0/28M.

Na cmentarzu znajdowała się prywatna kaplica ufundowana na przełomie lat 20. i 30. XIX w. przez mieszczanina baranowskiego Łukasza Solarskiego. W 1835 r. biskup tarnowski Franciszek Pisztek podczas wizytacji kanonicznej parafii zezwolił ustnie (...) cztery razy do roku, w suche dni, odprawić mszę świętą za dusze krewnych, i których ciała na tymże cmentarzu spoczywają przy świadkach wiary godnych...<sup>45</sup>. Obecnie na cmentarzu znajdują się m.in. groby XIX- i XX-wieczne oraz kaplica ufundowana przez ostatnich właścicieli dóbr baranowskich – Dolańskich<sup>46</sup>.



*Kondukt pogrzebowy zmierzający na cmentarz parafialny w Baranowie Sandomierskim, fot. M. Dąbrowski, 2.-3. ćw. XX w.*

*Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*

## **Powołania kapłańskie i zakonne**

Na przestrzeni wieków parafia baranowska cieszyła się z licznych powołań kapłańskich i zakonnych (m.in. w zakonie Kapucynów). Niestety, na obecnym etapie badań udało się wynotować tylko 11 osób, które przyjęły diecezjalne święcenia kapłańskie.

---

<sup>45</sup> AParB, Liber memorabilium..., s. 2.

<sup>46</sup> Szerzej o kaplicy zob. w tekście o zamku i jego właścicielach w niniejszej publikacji.

Tab. 1. Kapłani diecezjalni z parafii baranowskiej wyświęceni w latach 1789–2003

| Imię i nazwisko              | Miejsce urodzenia    | Rok święceń |
|------------------------------|----------------------|-------------|
| Marcin Babiński              | Tarnobrzeg           | 2003        |
| Teodor Badawika (†1981 r.)   | Dymitrów Mały        | 1941        |
| Antoni Dutkowski (†1834 r.)  | Baranów              | 1824        |
| Józef Dutkowski (†1830 r.)   | Baranów              | 1789        |
| Piotr Guła                   | Suchorzów            | 1928        |
| Bogusław Hajnas              |                      | 1990        |
| Józef Majka (†1993 r.)       | Suchorzów            | 1942        |
| Ignacy Rybicki (†1887 r.)    | Baranów              | 1844        |
| Władysław Serafin (†2017 r.) |                      | 1974        |
| Piotr Ścipień                | Baranów Sandomierski | 1980        |
| Jan Ślęzak (†1972 r.)        | Dymitrów Mały        | 1937        |

Źródła: H. Stochel, *Dzieje miasta i parafii Baranów Sandomierski (w dwudziestolecie wojennego przyczółka mostowego na Wiśle)*, b.m.w. 1964, mps, s. 198–199; A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 2, A–J, Tarnów 2000, s. 25–26; A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 4, R–Ż, Tarnów 2004, s. 39, 128, 140, 283; B. Stanaszek, R. Nowakowski, *Słownik biograficzny księży diecezji sandomierskiej XIX–XX w.*, t. 1, A–G, Sandomierz 2014, s. 180; <https://diecezja.tarnow.pl/index.php/memento/6195-memento-2017>, dostęp: 17 X 2023 r.; <http://naszemiasto.radomyslwielni.org.pl/bobinski-marcin/>, dostęp: 17 X 2023 r.

Spośród wymienionych warto zwrócić uwagę na kilku duchownych. Profesorami byli ks. A. Dutkowski (filozofii i archeologii w Seminarium Duchownym w Sandomierzu) i ks. Majka – zajmował się teologią, filozofią i socjologią, był wykładowcą na uczelniach kościelnych, w latach 1970–1988 rektorem Papieskiego Wydziału Teologicznego i Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu<sup>47</sup>. Ksiądz Badawika 24 XI 1951 r. uzyskał tytuł doktora teologii na UJ na podstawie pracy pt. „Listy św. Piotra Apostoła”<sup>48</sup>. Proboszczem w Wierzchoślavicach, następnie w Wierzchosławicach był ks. Rybicki, który z gorliwością wypełniał posługę kapłańską, a na ostatniej z placówek *bardzo dużo pomagał ludziom biednym. Znał się na medycynie, toteż radził w różnych chorobach i dawał lekarstwo za darmo. Od ludzi prawdziwie biednych za posługi kościelne nigdy nie*

<sup>47</sup> B. Stanaszek, R. Nowakowski, *Słownik biograficzny księży diecezji sandomierskiej XIX–XX w.*, t. 1, A–G, Sandomierz 2014, s. 180; [https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef\\_Majka](https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Majka), dostęp: 28 X 2023 r.

<sup>48</sup> S. Piech, *Doktorzy teologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1945–1954*, „Saeculum Christianum” 1998, t. 5, nr 1, s. 181.

brał pieniędzy<sup>49</sup>. Ksiądz J. Dutkowski był proboszczem w Ożarowie i Bidzinach, ponadto dziekanem zawichojskim, z kolei ks. Ślęzak był proboszczem w Ołpinach oraz wicedziekanem bieckim<sup>50</sup>.

Swoje prymicje w parafii baranowskiej odprawił również wyświęcony w roku 1876 ks. Stanisław Krauss (1850–1931). Nie urodził się tutaj, ale zamieszkał w miasteczku z rodzicami, którzy się tutaj osiedlili. Był proboszczem i dziekanem w Brodach, kanonikiem honorowym Kapituły Metropolitarnej we Lwowie, honorowym radcą tamtejszej Kurii<sup>51</sup>.

## Duszpasterze

Na przestrzeni wieków posługę duszpasterską w Baranowie pełniło wielu kapłanów. Na czele parafii stali proboszczowie. Pierwszym z nich znanym z imienia był Bartłomiej, urzędujący w czasach Długosza. Odszukanie imion i nazwisk proboszczów z późniejszych lat wymaga żmudnych badań. Wiadomo jednak, że w wieku XVII był nim ks. Gabriel Brzeziński. Kapłan zdobył wszechstronne wykształcenie prawnicze (doktor obojga praw), pełnił również urząd sekretarza królewskiego. Jego nazwisko przewija się w kontekście wielu beneficjów i urzędów kościelnych. Był proboszczem w: Grodzisku, Boguchwale (1652–1654) i Kotkowicach, ponadto prepozytem w Lesku i dziekanem katedry przemyskiej oraz scholastykiem kolegiaty w Jarosławiu i kanonikiem chełmskim. Zmarł przed 15 V 1665 r.<sup>52</sup> Z kolei ok. roku 1690 proboszczem baranowskim został ks. Ludwik Bartłomiej Załuski (1661–1721), mianowany kilka lat wcześniej (w 1686 r.) kanclerzem królowej Marii Kazimiery, żony króla Jana III Sobieskiego<sup>53</sup>.

Kompletna lista włodarzy baranowskich pochodzi z ostatniego wieku okresu staropolskiego. Proboszczami byli wówczas księża: Samuel Spinek (1699–1706), Aleksander Wyhowski (1706–1713), Jan Lubieniecki (1713–1713/1714), Piotr Staniewski (1714–1756), Franciszek Sierakowski (1756–1764) i Jan Nepomucen Grabkowski (1764–1812)<sup>54</sup>.

---

<sup>49</sup> A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 4, R–Ż, Tarnów 2004, s. 39.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 140; B. Stanaszek, R. Nowakowski, *op. cit.*, s. 180.

<sup>51</sup> H. Stochel, *op. cit.*, s. 198; Ks. Stanisław Krauss, „Słowo Polskie” 1931, nr 217 (z 10 VIII), s. 4.

<sup>52</sup> S. Wnęk, *Szkice z dziejów Boguchwały*, Boguchwała 2015, s. 99–100.

<sup>53</sup> A. Szal, *Ludwik Bartłomiej Załuski herbu Junosza*, w: *Arcybiskupi i biskupi przemyscy. Słownik biograficzny*, red. A. Szal i in., Przemysł–Rzeszów 2021, s. 265.

<sup>54</sup> H. Stochel, *op. cit.*, s. 178; J. Szczepaniak, *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008, s. 264.



Ustalenie proboszczów baranowskich doby zaborów, okresu międzywojennego i później również nie nastęrcza większych trudności. Następca ks. Grabkowskiego był ks. Paweł Bogusz (1812–1821), kolejnymi włodarzami byli księża: Jan Korzuch (1821–1851), Antoni Janczura (1851–1892), Marcin Zuziak (1892–1901), Jan Solak (1901–1922), Michał Sroka (1923–1931), Leon Mucha (1931–1935), Andrzej Gołąb (1935–1936), Henryk Stochel (1936–1968) i Bolesław Gnat (1968–1991)<sup>55</sup>.

*Michał Sroka (1887–1931) podczas nauki  
gimnazjalnej w Tarnowie, pocz. XX w.  
Zbiory Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie*

Po roku 1989 długoletnim proboszczem parafii baranowskiej był ks. Andrzej Machowicz (1991–2022). Obecnie, od roku 2022, jest nim ks. dr Jerzy Dąbek<sup>56</sup>.

Okres do k. XVIII w. charakteryzował się tym, że poszczególni duchowni kumulowali w swych rękach beneficja parafialne, ponadto sprawowali różne stanowiska w administracji kościelnej. Największe kariery były udziałem ks. Załuskiego, który w latach 1692–1699 był biskupem pomocniczym przemyskim, 1699–1721 biskupem plockim, a tuż przed śmiercią otrzymał nominację królewską na stolicę arcybiskupią w Gnieźnie, i ks. Wyhowskiego, który w latach 1703–1714 był biskupem łuckim. Kilku z kapłanów było kanonikami, m.in. plockim ks. Spinek, a kijowskim ks. Staniewski, który ponadto był scholastykiem opatowskim i proboszczem w Białej k. Janowa Podlaskiego. Z kolei kanonikami krakowskimi byli ks. Załuski (ponadto proboszczem m.in. w: Jordanowie, Ruszczy i Radymnie) i ks. Sierakowski, a ks. Grabkowski kanonikiem opatowskim, w trakcie urzędowania w Baranowie

<sup>55</sup> AParB, Liber mortuorum ecclesiae parochialis Baranoviensis inchoatus anno 1848 pro oppido Baranów..., t. 12, 1848–1880, s. 13–15; AParB, Documenta ecclesiae et parochiae Baranoviensis... – Elenchus omnium presbyterorum parochiae Baranow..., nlbs; *Schematyzm diecezji tarnowskiej na rok 1992. Część historyczna*, b.m.w. 1992, s. 149–150; A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 2, A–J, Tarnów 2000, s. 234–235, 245, 289; A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 3, K–P, Tarnów 2001, s. 68, 232; A. Nowak, *op. cit.*, t. 4, s. 82, 106, 251–252.

<sup>56</sup> <https://diecezjasandomierska.pl/baranow-sandomierski-sciecia-sw-jana-chrzciela/>, dostęp: 16 X 2023 r.





Do zakończenia II wojny światowej wybór władarzy parafii przysługiwał patronom, zwanym również kolatorami. W przypadku Baranowa byli nimi właściciele zamku i dóbr baranowskich. Ostatnim, który skorzystał z prezenty wystawionej w ten sposób, był ks. Stochel.

Przez wieki proboszczom baranowskim w pracy duszpasterskiej pomagali wikariusze. Przez pewien czas, od 20 VIII 1956 r., urzędowało ich dwóch w parafii. Obecnie jest jeden, ks. Paweł Zaręba. W parafii posługiwali również katecheci. Od 14 IX 1936 r. do 20 I 1939 r. wikariuszem i katechetą w parafii w Baranowie Sandomierskim był późniejszy biskup pomocniczy tarnowski Michał Blecharczyk (1958–1965)<sup>58</sup>.



*Ksiądz Henryk Stochel (1902–1968),  
lata 50.–60. XX w.  
Zbiory Archiwum Diecezjalnego  
w Tarnowie*

### **Bractwa, towarzystwa i stowarzyszenia religijne**

Na ożywienie życia religijnego w parafii baranowskiej miało wpływ erygowanie 24 IV 1761 r. prebendy różańcowej. Kilka miesięcy później, 10 października, przy kościele zostało zaprowadzone Bractwo Różańcowe. Fundatorem był ks. Staniewski, który w testamencie zapisał na ten cel sumę 6 tys. fl., która to kwota za zgodą księcia Janusza Sanguszki została ulokowana na dobrach baranowskich. Dwór książęcy płacił od niej czynsz roczny. Do obowiązków prebendarza należało: śpiewanie różańca świętego w niedziele i święta, głoszenie kazań we wszystkie święta Matki Bożej, ponadto odprawianie raz na kwartał nabożeństwa żałobnego za dusze zmarłych członków Bractwa Różańcowego oraz dwóch Mszy świętych cichych każdego miesiąca za duszę fundatora. Bractwo zostało zniesione w roku 1796, prebenda zlikwidowana rok później; czynsz roczny od wspomnianej kwoty został przeniesiony do Funduszu religijnego utworzonego przez zaborcę<sup>59</sup>.

W ciągu ponad 30 lat istnienia prebendarzami różańcowymi w Baranowie byli księża: Jan Hebdziński (1761–1763), Tomasz Mendralski (1763–1765) i Józef Dulnicki (1765–1791)<sup>60</sup>.

<sup>58</sup> APArB, Liber memorabilium..., s. 37; A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 1, *Biskupi i kanonicy*, Tarnów 1999, s. 22.

<sup>59</sup> H. Stochel, *op. cit.*, s. 96, 112–116, 149.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 185–186.



*Pamiętka Misji świętych w Baranowie Sandomierskim, fot. M. Dąbrowski, 1 VI 1930 r.  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*



Pod k. XIX w., 29 VIII 1898 r., zaprowadzono w parafii baranowskiej tzw. Różaniec Żywy (Róże żywe ku czci NMP). Działał on w każdej wsi wchodzącej w skład parafii, gromadził matki, dziewczęta oraz ojców i chłopców. Na jego czele stali zelatorzy. W parafii funkcjonowało również Bractwo Najświętszego Sakramentu. Jego członkowie częściej przystępowali do Komunii świętej, adorowali Najświętszy Sakrament w pierwsze niedziele miesiąca, brali udział w procesjach eucharystycznych. W parafii baranowskiej istniało także Apostolstwo Modlitwy. Jego członkowie brali udział w nabożeństwach pierwszych piątków miesiąca, przystępując wówczas do Komunii świętej, ponadto w nabożeństwach dorocznych na cześć Boskiego Serca, modlili się w intencjach zatwierdzonych przez Ojca Świętego. Dokumenty wymieniły również funkcjonowanie Bractwa Szkaplerznego opartego na czci Najświętszej Panny z Góry Karmel. Jego członkowie nosili szkaplerze<sup>61</sup>.

W Baranowie, podobnie jak w wielu parafiach diecezji tarnowskiej, 18 XI 1844 r. założone zostało Towarzystwo Wstrzemięźliwości. Zapisujący się do niego całkowicie bądź w ograniczonym stopniu wstrzymywali się od spożywania wódki i innych napojów alkoholowych. Po roku 1896 ślubowanie takie złożyło ponad



*Uczestnicy procesji Bożego Ciała na rynku baranowskim, fot. M. Dąbrowski, 19 VI 1930 r. Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 149–151.



*Kazanie biskupa tarnowskiego do parafian baranowskich w trakcie wizytacji,  
fot. W. Jaderny, 5–6 VI 1935 r.  
Zbiory Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka” w Mielcu*



*Jeden z punktów wizytacji kanonicznej, fot. W. Jaderny, 5–6 VI 1935 r.  
Zbiory Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka” w Mielcu*





*Procesja wokół świątyni baranowskiej. Pod baldachimem biskup tarnowski Lisowski,  
fot. W. Jaderny, 5–6 VI 1935 r.  
Zbiory Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka” w Mielcu*



*Wizytacja biskupa tarnowskiego Lisowskiego w Baranowie Sandomierskim, fot. W. Jaderny,  
5–6 VI 1935 r.  
Zbiory Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka” w Mielcu*

2 tys. parafian baranowskich. Ponadto po zakończeniu II wojny światowej założone zostało Bractwo Trzeźwości. Należało do niego kilkadziesiąt osób<sup>62</sup>.

W parafii baranowskiej odnotowanych zostało także kilka innych stowarzyszeń o charakterze religijnym – Akcja Katolicka (przed 1939 r.), „Caritas” (przed rokiem 1939), Papieskie Dzieło Rozkrzewienia Wiary, Sodaliczka Mariańska czy Stowarzyszenie św. Wincentego á Paulo (od 1937 r.)<sup>63</sup>.

## Parafia Ślęzaki

Pierwotnie obszar Ślęzaków, Kaczaków i Marków, przysiółków przynależących do Dąbrowicy, należał wraz z tą ostatnią wsią do parafii w Miechocinie. Spora odległość od kościoła parafialnego, ponadto rokrocznie powtarzające się m.in. wskutek powodzi trudności z dotarciem do niego ich mieszkańców spowodowały, że w roku 1870 zrodziła się myśl wybudowania odrębnej świątyni w Ślęzakach, przeznaczonej dla parafian wspomnianych miejscowości. Pierwsze fundusze na budowę pochodziły od Eugenii bar. Beust, córki byłego posesora w Chmielowie Emila bar. Beusta, protestanta, i katoliczki Marii z hr. Schaffgotsch<sup>64</sup>.

Szybko ukonstytuował się komitet budowy kościoła. W jego skład weszli: starosta tarnobrzeski Stanisław Jakubowicz, rządcy dóbr Mokrzychów i Chmielów Franciszek Greger i Józef Jeschke, gospodarze ze Ślęzaków – Jan i Wincenty Szlęzak, Wojciech Brniak i Piotr Jaskot, oraz wybrany przewodniczącym komitetu proboszcz i dziekan miechociński ks. Józef Sobczyński, prócz tego ks. Jan Jędrzejowski, wikariusz miechociński, ustanowiony jego zastępcą. Działał on do 23 X 1877 r., do momentu, gdy jego działalność przestała być potrzebna<sup>65</sup>.

Dokonano zakupu parceli (od Adama Żurawia) pod mającą się wybudować świątynię. Uzyskano ponadto w formie darów od Jana Szlęzaka i Szymona Kościelnego, gospodarzy w Ślęzakach, dwa pola przeznaczone do użytku księdza, który sprawowałby tutaj posługę duszpasterską<sup>66</sup>.

Niezwykłym zaangażowaniem w zbiórkę pieniędzy na mający powstać kościół wykazała się wspomniana Eugenia bar. Beust. Uruchomiła liczne znajomości oraz kontakty, również rodzinne, które przełożyły się na uzyskane fundusze. Łącznie od wszystkich darczyńców, także włościan miejscowych oraz z terenu całego powiatu, zebrano bardzo dużą sumą – 15 641 złr 23 ct. Interesujące, że spore kwoty

---

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 151.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 151–154.

<sup>64</sup> Archiwum Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Ślęzakach (dalej: AParŚ), Kronika parafii w Ślęzakach, t. 1, s. 1.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 1–2.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 2.

pieniędzy na dokończenie budowy przekazali cesarz Ferdynand I Habsburg, cesarzowa Maria Anna i arcyksiężna Gizela<sup>67</sup>.

Prace budowlane ruszyły prędko. 18 V 1873 r. nastąpiło wmurowanie poświęconego kamienia węgielnego. Wydarzeniu towarzyszyły tłumy przyszłych parafian oraz okoliczni włościanie. Mury szybko wznosiły się do góry. Jesienią 1875 r. murowana świątynia w Ślęzakach została ukończona. Jej projekt wykonał architekt Zbyszewski, prace murarskie prowadził majster murarski Teodor Cukrowski z Radomyśla n. Sanem, ciesielskie majstrowie Wojciech i Józef Dudzińscy, a snycerskie i stolarskie Henryk Jargosz z Padwi. Ponadto figury kamienne świętych Piotra i Pawła wykonał Franciszek Stilger, malarz z Mokrzeszowa. 17 X 1875 r. obiekt został poświęcony i oddany do użytku, nosił wezwanie Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Świątynia została konsekrowana 9 VII 1884 r. przez biskupa sufragana przemyskiego Ignacego Łobosa<sup>68</sup>.



*Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Ślęzakach, fot. S. Tomala, 2 VI 2021 r.*

*Zbiory Urzędu Miasta i Gminy Baranów Sandomierski*

<sup>67</sup> *Ibidem*; „Czas” 1874, nr 286 (z 15 XII), s. 2.

<sup>68</sup> APaŚ, Kronika parafii..., s. 2, 3; Archiwum Parafii pw. św. Marii Magdaleny w Tarnobrzegu-Miechocinie (dalej: APaT-M), Dekret dot. utworzenia parafii w Szlęzakach; *Wizytacja kanoniczna dekanatu miechocińskiego dokonana przez Najprzew. Ks. Biskupa Sufragana Karola J. Fischera r. 1902*, „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 1902, z. 9, s. 359; S. Stępak, Początki kościoła filialnego w Ślęzakach w świetle kroniki parafialnej i innych przekazów źródłowych, kprs w zbiorach autora, s. 7.



W wyniku prac budowlanych powstał kościół klasycystyczny, orientowany, o układzie bazylikowym. Jego całkowita długość wynosi 28 m, składa się on z prezbiterium i nawy. Na wysokości tęczy wyprowadzona została dosyć okazała czterołata sygnatura. Główne wejście usytuowano od zachodu. Po prawej stronie ołtarza głównego znajduje się zakrystia, po lewej skarbiec.



*Kielich podarowany kościołowi w Ślęzakach przez papieża Piusa IX w 1874 r., fot. T. Gąsiorowski, 1985 r. Zbiory Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków – Delegatura w Tarnobrzegu*

Wnętrze świątyni zdoła płaski strop, na nim umieszczony jest unikatowy drewniany plafon podzielony na kasetony, które wypełniają rzeźbione rozety. Interesujące, że w prezbiterium znajduje się posadzka ułożona z marmuru szlifowanego w kostkę, pochodzącego z komnat zamku baranowskiego. Początkowo dach kościoła pokryty był gontem, który w roku 1913 zastąpiono blachą. Prace poprowadził majster blacharski z Tarnobrzega Jan Dekutowski<sup>69</sup>.

W krótkim czasie kościół zaopatrzono w niezbędne wyposażenie. Dary płynęły zewsząd. Warto wymienić najważniejsze. Kielichy srebrne złożone podarowali papież Pius IX i Antoni hr. Schaffgotsch, dziedzic Chmielowa. Małżonka hrabiego, Katarzyna, ufundowała malowane na płótnie stacje Męki Pańskiej. Proboszcz

miechociński ks. Sobczyński podarował obraz przedstawiający św. Józefa. Monstrancję oraz chorągiew z dwoma obrazami olejnymi przekazał Jan Stawowy. Instrument muzyczny – organy – *sprawiły miejscowe gminy*, za 800 złr, nie licząc

<sup>69</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Przemyślu, Teczka parafii Ślęzaki, sygn. 262/1, Wykaz stanu kościoła filialnego w Ślęzakach i innych budynków, z inwentarzem, tudzież dotychczasowego utrzymania eksponowanego przy nim Księdza wikarego Miechocińskiego z notowany w skutek polecenia Najprzewielebniejszego Konsystorza z dnia 30<sup>go</sup>. Listopada 1876..., s. 1–2; Archiwum Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Ślęzakach, Kronika szkoły w Ślęzakach, t. 1, (1889–1937), nlbs; <https://diecezjasandomierska.pl/slezaki-wniebowzicia-nmp/>, dostęp: 10 I 2024 r.

kosztów transportu. Interesujące, że Eugenia bar. Beust przekazała na *inwentarz kościelny* fortepian, który miał służyć miejscowemu organiście w ćwiczeniach muzycznych<sup>70</sup>.

Okres międzywojenny przyniósł w kościele parafialnym w Ślęzakach kilka znaczących inwestycji. W roku 1926 do ołtarza głównego dobudowano dwie nisze, w których umieszczono drewniane figury świętych Stanisława Kostki i Kazimierza. Wiosną 1937 r. Stanisław Szmuc, artysta malarz z Łańcuta, i Tadeusz Kwaśniewski ze Lwowa wykonali w świątyni polichromię. Koszt prac pokryła Polonia amerykańska wywodząca się z terenu parafii<sup>71</sup>.



*Figury świętych Stanisława Kostki i Kazimierza w ołtarzu głównym świątyni ślęzackiej, fot. T. Gąsiorowski, 1985 r.*

*Zbiory Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków – Delegatura w Tarnobrzegu*

<sup>70</sup> „Kurenda konsystorza biskupiego przemyskiego o. ł.” 1886, nr 11, s. 162–163.

<sup>71</sup> M. Turbak, *Monografia miejscowości Ślęzaki – Borek – Dąbrowica położonych w gminie Baranów Sandomierski pow. Tarnobrzeg*, Tarnobrzeg 2006, s. 74; „Pozdrowienia ze wsi rodzinnej. Dąbrowica w powiecie tarnobrzescim”, maj 1938, red. P. Wilk, s. 8–9; <https://diecezjasandomierska.pl/slezaki-wniebowzicia-nmp/>, dostęp: 10 I 2024 r.



Kolejne inwestycje miały miejsce po zakończeniu II wojny światowej. W 1952 r. będące dotąd na wyposażeniu kościoła organy zostały sprzedane do jednej z parafii w Stalowej Woli. W ich miejsce jeszcze w tym samym roku zakupiono ośmiogłosowe organy ze świątyni parafialnej w Chmielowie. Ich montaż w Ślęzakach przeprowadził Czesław Kruszewski z Warszawy. Zostały one poświęcone 22 XII 1952 r. W lipcu 1978 r. firma Kruszewskiego podjęła się remontu instrumentu, dodając przy okazji kolejne trzy głosy<sup>72</sup>.

Wiele prac wewnątrz i na zewnątrz kościoła wykonano po roku 1989. W latach 1994–1999 zamontowano w kościele nowe nagłośnienie i ogrzewanie, ponadto wykonano konserwację i złocenie ołtarza głównego. W latach 2000–2003 m.in. wykonano kapitalny remont organów, złocenia ołtarzy bocznych, ambony i chrzcielnicy. W 2008 r. rozpoczęto renowację ścian zewnętrznych świątyni, ponadto w latach 2009–2010 nakryto ją nowym dachem oraz wykonano nową sygnaturkę<sup>73</sup>.

W tym samym czasie nastąpił wpis do rejestru zabytków. Decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Tarnobrzegu z 22 IV 1991 r. zespół kościoła parafialnego pw. Wniebowzięcia NMP w Ślęzakach w granicach istniejącego ogrodzenia wpisany został do wspomnianego rejestru pod numerem A – 427 (obecnie nr rejestru województwa podkarpackiego A-534). Warto ponadto dodać, że kilka lat wcześniej decyzją wspomnianego konserwatora z 10 VI 1988 r. najstarsza część ślęzackiego cmentarza parafialnego wraz z kaplicą wpisana została do rejestru zabytków pod numerem A – 322 (obecnie nr rejestru województwa podkarpackiego A-654)<sup>74</sup>.

Przez kilkadziesiąt lat Ślęzaki funkcjonowały jako filia parafii w Miechocinie. Dopiero 25 V 1919 r. biskup przemyski Józef Sebastian Pelczar na mocy dokumentu erekcyjnego utworzył samoistną ekspozyturę w Ślęzakach, uposażając ją majątkiem wyłączonym z macierzystego probostwa w Miechocinie, a położonego w Dąbrowicy. Jednocześnie zostało zaznaczone, że ekspozytura i kościół są bez żadnego patronatu, a prawo prezenty przysługiwało wyłącznie biskupowi przemyskiemu<sup>75</sup>. Dekadę później, 16 II 1928 r., wydany został dekret powołujący samoistną parafię w Ślęzakach. Podpisał go biskup przemyski Anatol Nowak. W skład nowo powstałej parafii weszły następujące miejscowości: Dąbrowica z przysiółkami:

---

<sup>72</sup> AParŚ, *Kronika parafii...*, s. 9, 10.

<sup>73</sup> *Rocznik Diecezji Sandomierskiej 2010*, Sandomierz 2010, s. 567.

<sup>74</sup> [https://drive.google.com/file/d/1TEEmHNy6YVi3DKGxzB\\_7FLQh5KzjxNWf/view](https://drive.google.com/file/d/1TEEmHNy6YVi3DKGxzB_7FLQh5KzjxNWf/view), dostęp: 11 I 2024 r.

<sup>75</sup> Opracowanie dr. Jerzego Sikory poświęcone początkom i dziejom parafii w Ślęzakach, spisane na maszynie na trzech, jednostronnie zapisanych kartach formatu A4. Karty te zostały wklejone do „Kroniki parafii w Ślęzakach” zaraz za wpisem ks. Józefa Sobczyńskiego z 1877 r. i posiadają swoją odrębną paginację – s. 1–3.



*Ślęzacka świątynia parafialna. Ujęcie boczne, fot. S. Tomala, 2 VI 2021 r.  
Zbiory Urzędu Miasta i Gminy Baranów Sandomierski*

Ślęzaki, Borek, Zajazie, Marki i Kaczaki oraz przysiółek Janówka z gminy Jadachy, należący przedtem do parafii w Miechocinie<sup>76</sup>.

W momencie powstania ośrodek duszpasterski w Ślęzakach liczył ok. 2 tys. wiernych. Ich liczba zwiększała się systematycznie. W momencie wizytacji biskupiej w roku 1902 ekspozytura liczyła ok. 2,5 tys. praktykujących. 10 lat później, w 1912 r., podczas kolejnej wizytacji biskupiej przekroczyła liczbę trzech tysięcy. Przed wybuchem II wojny światowej, w roku 1938, liczba parafian wynosiła 2960. W późniejszym okresie nastąpiły drobne zmiany w liczbie wiernych. Obecnie parafia w Ślęzakach liczy ich 2869<sup>77</sup>.

## Duszpasterze

W związku z tym, że w Ślęzakach najpierw istniała ekspozytura, przez prawie pół wieku zarządzali nią ekspozyci. Następnie, po erygowaniu parafii, od roku 1928 na jej czele stali proboszczowie. W przypadku ich śmierci bądź rezygnacji ze stanowiska placówką kierowali administratorowie.

<sup>76</sup> AParT-M, Dekret dot. utworzenia parafii w Ślęzakach, nlbs.

<sup>77</sup> AParŚ, Kronika parafii..., s. 1; *Rocznik diecezji przemyskiej ob. łac. 1938*, Przemysł 1938, s. 98; S. Stępak, *op. cit.*, s. 8; <https://diecezjasandomierska.pl/slezaki-wniebowzięcia-nmp/>, dostęp: 31 XII 2023 r.

Tab. 2. Ekspozyci, administratorowie i proboszczowie parafii w Ślęzakach w latach 1875–2024

| Imię i nazwisko                  | Sprawowane stanowisko               | Lata sprawowania stanowiska |
|----------------------------------|-------------------------------------|-----------------------------|
| Wawrzyniec Smolik (1843–1877)    | Ekspozyt                            | 1875–1877                   |
| Wojciech Sapecki (1844–1922)     | Ekspozyt                            | 1877–1879                   |
| Wojciech Sołtysik (1840–1916)    | Ekspozyt                            | 1879–1916                   |
| Józef Węglarz (1873–1917)        | Ekspozyt                            | 1916–1917                   |
| Emil Sworzeński (1869–1929)      | Ekspozyt                            | 1917–1919                   |
| Jan Cetnarowicz (1874–1946)      | Ekspozyt                            | 1919–1921                   |
| Stanisław Rybak (1884–1949)      | Ekspozyt                            | 1921–1925                   |
| Kazimierz Kuźniarski (1897–1973) | Ekspozyt, administrator i proboszcz | 1926–1931                   |
| Kazimierz Kraus (1905–1981)      | Administrator                       | 1931–1932                   |
| Marcin Kędziński (1892–1943)     | Proboszcz                           | 1932–1933                   |
| Piotr Roztocki (1901–1966)       | Administrator i proboszcz           | 1933–1938                   |
| Feliks Pięta (1909–1986)         | Administrator                       | 1938                        |
| Antoni Olejarka (1908–1974)      | Administrator                       | 1938                        |
| Wojciech Chorzępa (1898–1951)    | Administrator i proboszcz           | 1938–1951                   |
| Feliks Pięta (1909–1986)         | Proboszcz                           | 1952–1960                   |
| Józef Burda (1915–1992)          | Administrator                       | 1959 (1960) –1969           |
| Zygmunt Wawrzyszko (1931–2017)   | Proboszcz                           | 1969–2006                   |
| Michał Dzioba (1950–2019)        | Proboszcz                           | 2006–2019                   |
| Stanisław Rząsa                  | Proboszcz                           | 2019–2020                   |
| Dominik Bucki                    | Proboszcz                           | 2020 r. – nadal             |

Źródła: W. Kret, *Historia Parafii św. Wojciecha i Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Trzebowniku 1945–2001*, Biecz 2016, s. 142; S. Stępak, *Początki kościoła filialnego w Ślęzakach w świetle kroniki parafialnej i innych przekazów źródłowych*, kprs w zbiorach autora, s. 14–22; <https://diecezjasandomierska.pl/zmarl-ks-pral-zygmunt-wawrzyszko/>, dostęp: 11 I 2024 r.; <https://diecezjasandomierska.pl/zmarl-ks-kan-michal-dzioba/>, dostęp: 11 I 2024 r.; [https://pl.wikipedia.org/wiki/Parafia\\_Wniebowzi%C4%99cia\\_Naj%C5%9B-wi%C4%99tszej\\_Maryi\\_Panny\\_w\\_%C5%9A1%C4%99zakach](https://pl.wikipedia.org/wiki/Parafia_Wniebowzi%C4%99cia_Naj%C5%9B-wi%C4%99tszej_Maryi_Panny_w_%C5%9A1%C4%99zakach), dostęp: 11 I 2024 r.

W okresie półtora wieku istnienia ekspozytury, następnie parafii ślęzackiej pracowało w niej ośmiu ekspozytów, z których ostatni, ks. Kuźniarski, był również administratorem, wreszcie pierwszym proboszczem ośrodka duszpasterskiego. Po nim włodarzami parafii było kolejnych ośmiu kapłanów, obecnym jest ks. Bucki. Wieloletnim ekspozytem był ks. Sołtysik, proboszczem ks. Wawrzyszko. Kilku innych kapłanów sprawowało posługę po kilkanaście lat. Pięciu zmarło na placówce ślęzackiej, a byli to księża: Smolik, Sołtysik, Węglarz, Chorzępa i Wawrzyszko.

Posługujący w Ślęzakach duchowni po odejściu z parafii obejmowali inne placówki w diecezji, m.in. ks. Sapecki był proboszczem w Radomyślu n. Sanem (1879–1907) i Raclawicach (1907–1922), ks. Kuźniarski w Trzcianie k. Rzeszowa (1931–1967), ks. Kraus w Załężu (1938–1966), ks. Roztockie w Baligrodzie (1938–1945; od 1943 r. do zakończenia II wojny światowej ukrywał się przed gestapo w Markach, w parafii Ślęzaki), w Sanoku (1945–1952; Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa) i w Rymanowie (1952–1966). Krótko przebywający w parafii ks. Olejarka po odejściu z niej został wikariuszem, następnie do śmierci w 1974 r. długoletnim niezwykle zasłużonym administratorem parafii w Rudnej Wielkiej<sup>78</sup>.

Ksiądz Burda w roku 1969 został referentem diecezjalnym do spraw miłosierdzia chrześcijańskiego oraz diecezjalnym duszpasterzem chorych. Opracował wiele kazań i czytanek, które publikowane były w ramach przemyskich pomocy duszpasterskich<sup>79</sup>.

Tragiczne losy były udziałem ks. Kędzierskiego, mianowanego w roku 1934 proboszczem w Jarocinie. 12 VI 1943 r. w trakcie akcji Niemców skierowanej przeciwko partyzantom został przez nich skatowany, następnie po ugodzeniu sztyłem w plecy wepchnięty do płonącej plebanii, w której, prócz niego, spłonęły jeszcze trzy inne osoby. W jego pogrzebie uczestniczyły (...) ogromne tłumy ludności z całej okolicy; nie było słycać żadnych śpiewów, tylko głosy modlitwy i jęk ludu<sup>80</sup>.

Warto ponadto wspomnieć, że kilku kapłanów ślęzackich zasłynęło ze swojego bogobojnego życia. Wspomniany ks. Kędzierski (...) *umiłował ubóstwo ewangeliczne, życie prowadził prawdziwie pustelnicze, duszom oddany zupełnie, pracownik niezmordowany, siłę czerpiący z ćwiczeń duchownych codziennych odprawianych jak najsumienniej, z nabożeństwa do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy*. Z kolei ks. Chorzępa, zajmując się duszpasterstwem wiernych, prowadził czynne życie duchowe. Przynależał do Związku Mszalnego i od roku 1923 do Związku Misyjnego Kleru<sup>81</sup>.

W parafii w Ślęzakach swoje powołania kapłańskie odkryło kilku księży, m.in.: Adam Cebula, Z. Góra, S. Lis, Z. Sudoł i A. Wąsik. Ponadto Zgromadzenie Sióstr Wynagrodzicielek Najświętszego Oblicza wybrały: J. Brylska, H. Dudek, J. Dudek, M. Fornal i Z. Czernik. Z kolei habit nazaretanek przywdziała L. Dąbek, a Sióstr Miłosierdzia G. Burlikowska<sup>82</sup>.

---

<sup>78</sup> S. Stępak, *op. cit.*, s. 14, 19, 21; *Parafia Rudna Wielka – cz. III*, opr. B. Orchowski-Kula, „Rudnian” 2020, nr 5, s. 3–5.

<sup>79</sup> W. Kret, *Historia Parafii św. Wojciecha i Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Trzebowniku 1945–2001*, Biecz 2016, s. 142.

<sup>80</sup> Ks. M., *Ś. p. ks. Marcin Kędzierski*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1948, z. 6–7, s. 182–183.

<sup>81</sup> S. Stępak, *op. cit.*, s. 20; B. Walicki, *Ks. Wojciech Chorzępa*, w: *Postacie sokołowskiej ziemi. Szkice biograficzne*, t. 1, red. B. Walicki, Sokołów Małopolski 2013, s. 44.

<sup>82</sup> *Rocznik Diecezji Sandomierskiej 2010*, s. 568.

## Parafia Wola Baranowska

Początki parafii sięgają czasów, gdy włodarzem w Baranowie był ks. Solak. Zakupiono wówczas 10 mórg ziemi dla proboszcza przyszłej placówki kościelnej, kolejne trzy morgi na plac pod budowę świątyni. Plany nie zostały jednak zrealizowane zapewne z powodu śmierci ks. Solaka. Nowo mianowany proboszcz baranowski ks. Sroka już w momencie instytucji kanonicznej, która miała miejsce 21 IX 1923 r., otrzymał polecenie od biskupa tarnowskiego Wałęgi, aby dążył do podziału rozległej parafii. W związku z tym w maju następnego roku zorganizował w budynku szkoły w Woli Baranowskiej pierwsze spotkanie z mieszkańcami miejscowości oraz Knapów i Durdów, na którym zapadła uchwała podpisana przez wójtów wspomnianych gmin, popierająca utworzenie samodzielnej parafii w Woli Baranowskiej. W zabiegach o to ks. Srokę wspierali: Antoni Lis z Knapów, Wojciech Lewicki z Durdów oraz Walenty Barszcz z Woli Baranowskiej. Dwór również nie robił ku temu żadnych przeszkód, a Jan Bodek – rządcą z Międzywodzia, od samego początku czynnie zaangażował się w pomoc.

Od spotkania sprawa nabrała tempa. Początkiem sierpnia 1924 r. przyjechał ks. Józef Mastalerz, przyszły włodarz parafii, który początkowo zamieszkał na plebanii w Baranowie i stąd czuwał nad prawidłowym urządzeniem kaplicy w domu gminnym. Pierwsze mieszkanie w Woli Baranowskiej ofiarowała ks. Mastalerzowi Józefa Białek. Ostatnią Mszę świętą w Woli Baranowskiej przed ostatecznym podziałem odprawił 15 VIII 1924 r. proboszcz parafii macierzystej ks. Sroka<sup>83</sup>. Asystę podczas niej sprawowali ks. Piotr Warecki, katecheta z Baranowa, i ks. Mastalerz. Jak zapisano w kronice szkolnej: *Od dnia tego została ekspozytura parafialna w Woli Gołego, także dla gmin Knapy i Durdy. Nabożeństwa odprawiano w przerobionym dawnym budynku gminnym*<sup>84</sup>.

W sobotę 23 sierpnia tego samego roku ordynariusz tarnowski biskup Wałęga przybył z wizytacją kanoniczną do Baranowa. Witany był na granicy miasta i powiatu przez starostę tarnobrzeskiego dr. Tadeusza Spissa oraz banderę złożoną ze 150 koni, prowadzoną przez: Jana Bodka, Władysława Trzeciaka i Rudolfa Freya oraz Stefana Pietruskiego, wnuka Dolańskiego. Podczas wizytacji biskup dokonał instalacji ks. Sroki na probostwie baranowskim oraz bierzmował młodzież w Baranowie i dzieci w Woli Baranowskiej, do której przybył 26 sierpnia<sup>85</sup>.

---

<sup>83</sup> O ile nie podano inaczej w przypisach, informacje w części dotyczącej parafii w Woli Baranowskiej zaczerpnięto z „Kroniki Parafii Woli Baranowskiej” sięgającej początkami 1924 r., przechowywanej w zbiorach archiwum parafialnego w Woli Baranowskiej.

<sup>84</sup> Archiwum Szkoły w Woli Baranowskiej (dalej: ASWB), Kronika szkoły 2 klasowej ludowej w Woli Baranowskiej (w Woli Gołego) (pow. Tarnobrzeg), t. 1, br. pag.

<sup>85</sup> Kronika szkoły podaje, że był to dzień 19 VIII 1924 r. *Ibidem*.





*W oczekiwaniu na przyjazd biskupa tarnowskiego Franciszka Lisowskiego do Woli Baranowskiej, fot. W. Jaderny, 5 VI 1935 r.  
Zbiory Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka” w Mielcu*

Przy tej okazji dopełnił aktu podziału parafii. Dokument erekcyjny nowego ośrodka duszpasterskiego wydał ordynariusz tarnowski 10 V 1925 r.

Początkowo Msze święte w nowo utworzonej parafii odbywały się w przystosowanym do tego celu budynku gminnym krytym strzechą, w którym jesienią 1926 r. wybuchł pożar po tym, jak stojąca na ołtarzu świeca przewróciła się i wzniciła ogień. Dzięki energicznej akcji gaśniczej udało się uratować obiekt przed całkowitym spalaniem. Budynek znajdował się na terenie dzisiejszego placu przykościelnego, na wprost obecnego wejścia głównego do kościoła i był usytuowany równolegle do drogi Baranów Sandomierski – Majdan Królewski. W 1932 r., po poświęceniu nowego kościoła, został sprzedany na publicznej licytacji miejscowemu gospodarzowi Łazarzowi Rzeszut.

Przydzielony do Woli Baranowskiej kapłan początkowo mieszkał w wynajmowanym mieszkaniu. W 1925 r. przeniósł się do nowo wybudowanej murowanej plebanii, wokół której znajdowały się zabudowania gospodarcze. Jej projekt opracował majster murarski Stanisław Strach ze Stanisławic k. Kłaju, który prowadził też przy niej prace budowlane wraz z murarzami przeclawskimi: Typerem, Szegłowskim i innymi.



*Pieczętka parafii w Woli Gołego, 24 II 1925 r.  
Zbiory Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie*

Prace budowlane przy kościele parafialnym rozpoczęto w 1927 r. od wykonania łąw fundamentowych. W kolejnym roku wzniesiono mury oraz filary naw do wysokości 3 m. W 1929 r. dokończono prace murarskie przy ścianach i filarach oraz nakryto całą świątynię dachem pokrytym blachą. W tym samym roku doprowadzono wieżę do wysokości dachu. Prace budowlane przy kościele ukończono w 1932 r., kiedy to wewnątrz nakryte zostało sklepieniem i wytynkowane, a wieża kościelna zakończona hełmem. Z końcem października 1932 r. ks. Mastalerz, prze-



*Świątynia parafialna pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Woli Baranowskiej, 2. poł. XX w.  
Zbiory Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie*

syłając materiały do schematyzmu diecezjalnego na 1933 r., poinformował urząd dziekański mieszczący się wówczas w Borowej, że (...) nowy kościół już jest zasklepiony, otynkowany wewnątrz, sygnaturka zrobiona, wieża wyciągnięta, struktura drzewna zrobiona i krzyże ze złożonymi kulami założone, i murarze i cieśle dzisiaj już odjeżdżają do swoich domów. Nadto donoszę, iż roboty stolarskie idą i już są w połowie, a znowu cieśle parafialni układają w kościele podłogę. Mam nadzieję, a zarazem i życzenie, że z końcem listopada lub najdalej z początkiem grudnia b.r. będziemy już w nowym kościele celebrować<sup>86</sup>. Poświęcenia nowo wzniesionego kościoła dokonał 27 XI 1932 r. dziekan dekanatu baranowskiego, a zarazem pro-

boszcz w Borowej ks. Michał Nawalny w asyście miejscowego proboszcza oraz ks. Wojciecha Kozdroja, katechety z Padwi Narodowej, który wygłosił wówczas okolicznościowe kazanie<sup>87</sup>. Do wykonania pozostały jeszcze tynki zewnętrzne

<sup>86</sup> Archiwum Parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Padwi Narodowej, Pismo ks. Józefa Mastalerza do Urzędu Dziekańskiego, 28 X 1932 r.

<sup>87</sup> Data podana za kroniką szkoły w Woli Baranowskiej. ASWB, Kronika szkoły 2 klasowej ludowej w Woli Baranowskiej... Ksiądz Mastalerz w kronice parafialnej błędnie podał datę 26 XI 1932 r., niemniej doprecyzował ten zapis, że uroczystość miała miejsce w święto św. Katarzyny, które przypada 27 listopada.

na elewacjach. Konsekracji kościoła dokonał 4 V 1958 r. biskup sufragan tarnowski Karol Pękała.

Środki na budowę świątyni pochodziły z różnych źródeł, m.in. z dobrowolnych ofiar oraz legatów parafian (w tym: Jana Barszcza, Agaty Marek i Marii Wicher-skiej), od parafian pozostających na emigracji: w Stanach Zjednoczonych, Niem-czech i we Francji, a ponadto z datków konkurencyjnych, funduszu diecezjalnego na kościoły filialne, a przede wszystkim od ówczesnego właściciela dóbr baranow-skich Stanisława Dolańskiego, który przekazał blisko 38 tys. zł, z czego część, tj. 14 797 zł 8 gr w materiale drzewnym pochodzącym z lasu Krasieczyn, a pozostałą kwotę, tj. 23 090 zł 92 gr, w gotówce. Całkowity koszt budowy plebanii oraz kościoła do 1933 r. zamknął się kwotą 166 tys. zł, nie wliczając w to dowozu materiałów oraz robocizny parafian. Z nich pokryto wydatki w kwocie 134 304 zł 25 gr. Do spłaty pozostała kwota 31 695 zł 75 gr, którą uregulowano dopiero w roku 1942.

Projekt kościoła w Woli Baranowskiej opracował tarnowski budowniczy i przedsiębiorca budowlany Michał Mikoś (1871–1932). Dość wcześnie osiero-cony, pracował jako praktyk budowlany u tarnowskich architektów Szczęsnego Zaremby i Janusza Rypuczyńskiego. W 1914 r. został majstrem murarskim po zdaniu egzaminu budowniczego. W tym czasie jako przedsiębiorca budowlany miał już na koncie kilka zrealizowanych dla miasta Tarnowa inwestycji, m.in. domek dla ogrodnika w parku Strzeleckim i szkołę im. Szymona Konarskiego. W roku 1904 wznosił w sąsiedztwie dworca kolejowego własny dom zwany Hote-lem Polskim. Współpracował z inż. Edwardem Okoniem<sup>88</sup>, z którym zrealizował m.in. rozbudowę dworca w Starym Sączu i budynku stacyjnego w Zbydniowie. Był również budowniczym kościołów w Olszynie i Bielczy. Oprócz tego jego autorstwu przypisywany jest projekt kościoła w Rzędzianowicach k. Mielca, który został wzniesiony w latach 1928–1930<sup>89</sup>.

Mikoś był również budowniczym wielu tarnowskich domów prywatnych oraz budynków użyteczności publicznej. Był radnym i asesorem w Radzie Miejskiej w Tarnowie, a także członkiem tamtejszego Towarzystwa Kurkowego. Kres jego działalności budowniczej przypadł na koniec lat 20. XX w., kiedy to w wyniku ogól-noświatowego kryzysu jego przedsiębiorstwo budowlane doprowadzone zostało

---

<sup>88</sup> Edward Okoń (ur. 5 IX 1884 r. w Radomyślu n. Sanem, zm. 23 II 1955 r. w Tarnowie). Szkołę średnią ukończył w Krakowie, następnie studiował budownictwo i architekturę na Politechnice Lwowskiej. Po studiach pracował u prof. inż. Lewińskiego. W 1913 r. przepro-wadził się do Tarnowa i tu rozpoczął współpracę z Mikosiem, a następnie kontynuował samodzielną działalność architektoniczną i budowlaną. Do jego ważniejszych realizacji należą m.in.: *Warsztaty kolejowe i kolonie w Nowym Sączu i w Tarnowie*, *Seminarium żeńskie S.S. Urszulanek, św. Jadwigi, św. Kingi i budynek handlowy Składnicy w Mościskach*. Za: *Sylwetki radnych. Inż. Edward Okoń*, „Hasło” 1929, nr 38 (z 25 X), s. 3.

<sup>89</sup> A. Tejszerska, *Styl narodowy w architekturze sakralnej Polski Odrodzonej (1918–1939)*, Lublin 2019, s. 147.

do bankructwa. Zmarł 5 V 1932 r., pochowano go w grobowcu rodzinnym na Starym cmentarzu w Tarnowie<sup>90</sup>.

Kościół w Woli Baranowskiej wybudowany został w stylu klasycystyczno-neobarokowym w typie bazylikowym. Elementem dominującym w jego bryle jest wzniesiona na osi nawy głównej smukła wieża u podstawy na rzucie kwadratu, zaś w zwieńczeniu o formie ortogonalnej, na której posadowiony jest rozbudowany hełm gruszkowaty. Boczne nawy nakryte są dachami pulpitowymi, od frontu przysłonięte ściankami zwieńczonymi liniami esownicowo-prostokątnymi. Od frontu do wnętrza prowadzą trzy portale klasycystyczne<sup>91</sup>.



*Kościół parafialny w Woli Baranowskiej, fot. W. Jaderny, lata 30. XX w. Zbiory Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka” w Mielcu*

5 VI 1935 r. miała miejsce pierwsza wizytacja kanoniczna parafii, którą przeprowadził biskup tarnowski Franciszek Lisowski wraz z asystentem ks. infułatem Józefem Lubelskim.

W trudnych warunkach okupacyjnych w okresie 1–4 IV 1944 r. odbyły się w miejscowej parafii rekolekcje, które przeprowadził redemptorysta z Tuchowa o. Józef Puchalik.

<sup>90</sup> † *Architekt Michał Mikoś*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1932, nr 126 (z 8 V), s. 6; *Ś. p. Michał Mikoś*, „Hasło” 1932, nr 20 (z 13 V), s. 4; A. Sypek, *Cmentarz stary w Tarnowie. Przewodnik*, t. 3, Tarnów 1999, s. 113–114; A. Tejszerska, *op. cit.*, s. 146–147.

<sup>91</sup> A. Tejszerska, *op. cit.*, s. 165.



Koniec okupacji zaznaczył się w miejscowości tragicznymi wydarzeniami. 29 VII 1944 r. ok. godz. 14.00 do Woli Baranowskiej od strony Majdanu Królewskiego dotarły pierwsze czołgi radzieckie. Rozpoczęła się potyczka z wojskami niemieckimi. Miejscowa ludność wraz z proboszczem zmuszona była do opuszczenia miejsc zamieszkania i schronienia się w okolicznych lasach. Wysiedlenie trwało osiem dni. W tym czasie doszło do poważnych zniszczeń w kościele. Uszkodzeniu uległo blaszane pokrycie dachu, szyby w oknach powybijano, w niektórych oknach wyleciały również futryny, ponadto rozbite zostały wszystkie drzwi dębowe w świątyni włącznie z prowizorycznymi ołtarzami oraz tabernakulum. Z ruchomego wyposażenia kościoła ks. Mastalerzowi udało się jedynie uratować ornaty, które w murowanej piwnicy schował Józef Chwałka, zaś jego siostra Augustyna, służebniczka starowiejska, uratowała: monstrancje, kielichy i puszki, które wywiozła do sąsiedniej świątyni w Ślęzakach. W tym czasie zaginęło także 12 tomów ksiąg metrykalnych, zaś pozostałe wraz ze *Status animarum* i innymi dokumentami kościelnymi zostały porozdzierane i uległy znacznym zniszczeniom.



*Pieczętka parafii w Woli Baranowskiej, 26 VI 1948 r. Zbiory Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie*

W dniach 15–16 V 1950 r. biskup ordynariusz tarnowski Jan Stepa w towarzystwie ks. prałata Walentego Chrobaka i kapelana ks. Jana Rzepy przeprowadził drugą w historii parafii wizytację kanoniczną. Przy tej okazji dokonał bierzmowania 719 osób. Trzecia wizytacja kanoniczna przeprowadzona została przez biskupa sufragana tarnowskiego Blecharczyka w dniach 13–14 IX 1959 r. Podczas niej bierzmowanych zostało 489 osób, z tego 280 dzieci szkolnych. Ostatnia wizytacja kanoniczna za pierwszego proboszcza miała miejsce w parafii w dniach 23–24 V 1968 r.

Od 2 kwietnia do 6 XII 1951 r. po zniszczeniach wojennych przeprowadzono kapitalny remont kościoła oraz zabudowań plebańskich. W świątyni wzmocniono narożniki, wykonano sklepienia w wieży na poziomie chóru oraz we wszystkich kruchtach, naprawiono pokrycie dachu, a także otynkowano cały obiekt. Przebudowano również otwory okienne w wieży, które utrzymano w jej osi. W kolejnych dziesięcioleciach kontynuowano prace w otoczeniu kościoła, jak również przy jego wyposażeniu w niezbędne przedmioty. W firmie Felczyńskich w Przemyślu z fundacji Andrzeja i Zofii z Solarskich Furdynów zakupiono dzwon o wadze 350 kg (1952 r.), ukończono ponadto prace przy budowie ogrodzenia wokół placu przykościelnego (1952 r.), wykonano nową posadzkę w całym kościele oraz trzy postumenty pod stałe ołtarze (1952 r.), zamontowano we wszystkich oknach witraże w liczbie 20 (1953 r.), sprawiono bramę i bramkę prowadzące na teren



przykościelny (1954 r.), wykonano schody na chór muzyczny (1955 r.), zelektryfikowano kościół i plebanię (1955 r.), wymalowano na gładko wnętrze kościoła (Józef Kotula z Mielca przy pomocy: Mariana Kornasia z Krakowa, Józefa Burego z Mielca i Królikowskiego z Padwi) według projektu miejscowego proboszcza, zamontowano na chórze muzycznym 20-głosowe organy zamówione w firmie



*Świątynia w Woli Baranowskiej współcześnie,  
fot. S. Tomala, 25 IX 2020 r.  
Zbiory Urzędu Miasta i Gminy Baranów  
Sandomierski*

Wacława (Dominika) Biernackiego (1959 r.), zradiofonizowano kościół (1967 r.), wykonano nową posadzkę z płytek lastrykowych (1972 r.), wprowadzono ołtarz soborowy (1972 r.), odnowiono ołtarz główny, sprawiono nowe tabernakulum i wykonano nowy ołtarz soborowy (1979 r.), odnowiono ołtarze boczne oraz obrazy drogi krzyżowej przez emerytowanego konserwatora Józefa Kotulę z Tarnowa (1980 r.), sprawiono w firmie Felczyńskich w Przemyśle kolejne dwa dzwony o wadze 550 kg i 200 kg (1984 r.), wykonano dwa konfesjonały i komplet ławek dębowych (1985 r.), zakupiono i zamontowano dwa mosiężne żyrandole (1988 r.), przeprowadzono wymianę tynków na elewacji frontowej i wieży (1992 r.), wykonano kapitalny remont organów (1994 r.), główne drzwi prowadzące do kościoła okuto blachą miedzianą (1995 r.), przeprowadzono wreszcie remont więźby dachowej połączony z wymianą blachy (1999 r.).

W latach 2008–2009 prowadzone były prace remontowe zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz świątyni w Woli Baranowskiej<sup>92</sup>.

<sup>92</sup> *Rocznik Diecezji Sandomierskiej 2010*, s. 118.

W 2023 r. wykonano prace remontowe ogrodzenia placu kościelnego, jak również rozpoczęto prace remontowe przy kościele obejmujące wymianę pokrycia dachowego, remont elewacji oraz okien osłonowych na witrażach.

Decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Tarnobrzegu z 18 IV 1991 r. zespół kościoła parafialnego pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Woli Baranowskiej w granicach istniejącego ogrodzenia wpisany został do rejestru zabytków pod numerem rejestru A – 428 (obecnie nr rejestru województwa podkarpackiego A-565).

W latach 1954–1955 świątynię wyposażono w ruchome wyposażenie w postaci: ambony, ołtarza głównego, ołtarza bocznego św. Rodziny i ołtarza bocznego NMP Łaskawej.

Wszystkie powyższe elementy wyposażenia wykonał zamieszkały tymczasowo w Mielcu mistrz stolarski Ignacy Morawiec z Proszowic k. Krakowa. Pomagał mu Władysław Pluta, stolarz z Woli Baranowskiej. Malowane przedstawienia świętych ewangelistów na ambonie, polichromowanie ołtarzy, a także ich złocenie wykonał Bronisław Gajek z Lipy k. Chmielnika w województwie kieleckim, natomiast obraz do ołtarza NMP Łaskawej namalował Piotr Stawiński – emeryt kolejowy zamieszkały w Radomyślu Wielkim. Morawiec był też autorem rzeźby przedstawiającej św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus (1956 r.). Wspomniane wyposażenie, w skład którego wchodzi, oprócz ołtarza głównego, dwóch ołtarzy bocznych i ambony, obraz Matki Bożej Bolesnej (1955 r.), obraz Matki Bożej Immaculaty (1955 r.), stalle (1955 r.) i lampa wieczna (po 1932 r.), ze względu na swoje wartości artystyczne wpisane zostało pod poz. B-620 do rejestru zabytków decyzją Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z 12 VIII 2013 r. Dopełnieniem artystycznej aranżacji wnętrza świątyni było wykonanie belki tęczowej pomiędzy prezbiterium a nawą główną z rzeźbami Chrystusa Ukrzyżowanego w adoracji Matki Najświętszej i św. Jana. Ich autorem jest artysta rzeźbiarz Dariusz Gamracy z Bud Łańcuckich (2020 r.).

Ważnym przedsięwzięciem w dziejach parafii było rozpoczęcie w 1986 r. budowy kaplicy w Durdach, którą 7 VI 1992 r. poświęcił biskup sufragan sandomierski Marian Zimałek. Do niej też w 1993 r. zakupiono dzwon o wadze 500 kg, który został poświęcony przez biskupa sufragana sandomierskiego Edwarda Frankowskiego podczas wizytacji kanonicznej parafii w dniach 27–28 VI 1993 r.

W celu podniesienia życia religijnego w parafii organizowane były Misje święte, które prowadzili m.in. ojcowie jezuici – Szymon Jarosz z Krakowa i Józef Obacz z Dziedzic (25 maja – 1 VI 1952 r.). W dniach 28–29 XI 1969 r. odbyła się w parafii peregrynacja obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, poprzedzona misjami parafialnymi przeprowadzonymi w dniach 21–28 XI 1969 r. przez ojców werbistów z Nysy. Na pamiątkę tego wydarzenia członkinie Żywego Różańca Matek ufundowały drogę krzyżową namalowaną przez artystę malarza Czesława Lenczowskiego





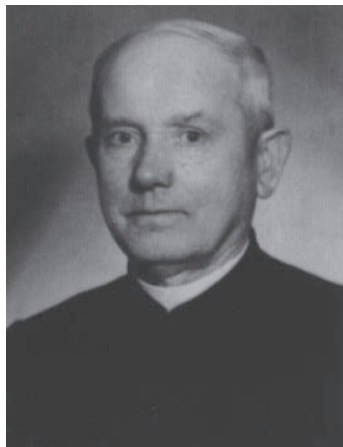
prymicje w parafii – ks. Jana Chwałka – miały miejsce 17 VI 1956 r. Z kolei 28 VI 1957 r. odbyły się prymicje urodzonego w Chmielowie, a zamieszkałego w Knapach ks. Jana Węcowskiego ze zgromadzenia salezjanów, późniejszego uznanego kompozytora, literata, muzykologa, pedagoga i wydawcy. Kolejnymi osobami, które poświęciły się stanowi duchownemu, a ich prymicje odbyły się w kościele w Woli Baranowskiej, byli m.in. księża: Roman Chwałek (22 VI 1958 r.), Jan Szczypta (16 XI 1958 r.), Waldemar Durda (3 VI 1984 r.), Jan Piłat (VI 1986 r.), Antoni Tyniec ze zgromadzenia michalitów (VI 1990 r.) i Stanisław Partyka ze zgromadzenia michalitów (VI 1992 r.). Wśród osób powołanych do stanu duchownego czy też zakonnego z terenu parafii spotykamy również: ks. T. Zgórskiego, ks. A. Popiołka, o. A. Chwałka – kapucyn, o. J. Ślusarza – franciszkanin, s. D. Mrzygłód – franciszkanka Rodziny Maryi, s. L. Smykłę, s. M. Węcowską, s. F. Węcowską, s. K. Babulę i s. M. Marek – honoratki, s. A. Niedzioch i s. D. Poturzyńską – dominikanki klauzurowe, s. D. Lis – szarytka, s. K. Domagałę – klaryska od Wieczystej Adoracji, s. M. Marek – michalitka, s. D. Mrzygłód – siostry Maryi Niepokalanej oraz s. C. Tyniec i s. M. Durde – służebniczki<sup>93</sup>.

W 1998 r. w parafii miały miejsce dwa smutne wydarzenia, tj. zniszczenie przez wandalów 32 nagrobków na miejscowym cmentarzu parafialnym, i pożar, który wybuchł 15 sierpnia od zwarcia instalacji elektrycznej na strychu w budynku plebanii.

## Proboszczowie

Na przestrzeni stu lat istnienia parafii w Woli Baranowskiej posługę duszpasterską sprawowało w niej pięciu proboszczów, których w późniejszym czasie wspierali w pracy wikariusze.

Pierwszym proboszczem parafii był wspomniany ks. Mastalerz, urodzony 17 V 1893 r. w Świebodzinie (parafia Poręba Radlna), syn Michała i Katarzyny z domu Misiaczek. Gimnazjum oraz studia teologiczne ukończył on w Tarnowie. 29 VI 1919 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa tarnowskiego Wałęgi. Zanim objął parafię w Woli Gołego (Baranowskiej), pełnił posługę duszpasterską jako wikariusz w Tuchowie (1919–1920) oraz administrator w: Pleśnej (1920–1923), Kamionce Wielkiej (1923 r.), Szczepanowicach (1923–1924) i Czchowie (od 23 III 1924 r.).



*Ksiądz Józef Mastalerz  
(1893–1982), 2. poł. XX w.  
Zbiory Archiwum Diecezjalnego  
w Tarnowie*

<sup>93</sup> *Ibidem*, s. 119.

2 VIII 1924 r. objął wikariat eksponowany w Woli Gołego, a następnie obowiązki proboszcza, gdy 10 V 1925 r. erygowano parafię. Związany był z nią do czasu rezygnacji z probostwa w 1968 r. Ostatnie lata życia spędził w pobliskim Baranowie Sandomierskim, w którym zmarł 21 VI 1982 r. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Woli Baranowskiej<sup>94</sup>.

Następcą ks. Mastalerza został ks. Jan Młynarczyk, urodzony 14 X 1930 r. w Słopnicach. Po ukończeniu w 1951 r. Liceum Ogólnokształcącego w Limanowej, rozpoczął studia seminaryjne w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie, których uwieńczeniem było przyjęcie 24 V 1956 r. święceń kapłańskich z rąk biskupa Pękali. Po ich uzyskaniu pracował on jako wikariusz w: Grobli (1956–1958), Bochni (1958–1964) i Limanowej (1964–1968), po czym 20 VII 1968 r. zamianowany został przez biskupa ordynariusza tarnowskiego Jerzego Ablewicza proboszczem parafii w Woli Baranowskiej<sup>95</sup>. Urząd ten sprawował do czasu przejścia na emeryturę w 2006 r. Później zamieszkał jako rezydent w Woli Baranowskiej. Zmarł 20 XII 2012 r. Pochowany został na słopnickim cmentarzu parafialnym.

Kolejnym proboszczem parafii został ks. Jerzy Rybusiński, urodzony 8 III 1945 r. w miejscowości Dziewiątle (parafia Iwaniska). Na kapłana został wyświęcony 31 V 1969 r. w bazylice katedralnej w Sandomierzu. Był wikariuszem w: Szewnej (1969–1971), Suchej k. Pionek (1971–1973), Chlewiskach (1973–1976), Jedlnej-Letnisku (1976 r.), Opatowie (1976–1978), Radoszycach (1978–1980), Koprzywnicy (1980–1982) i Ciepeliowie (1982–1987), następnie proboszczem w: Wygodzie-Czarcolesie (1987–1992), Mominie (1992–1996), Wiązownicy (1996–2006), Woli Baranowskiej (2006–2008) i Kurozwękach (2008–2015). W roku 2015 przeszedł na emeryturę. W latach 1964–1966 odbył zasadniczą służbę wojskową<sup>96</sup>.

W 2008 r. biskup sandomierski Andrzej Dziega włodarzem parafii w Woli Baranowskiej zamianował ks. Eugeniusza Barana, urodzonego 4 I 1954 r. w Przysietnicy, wyświęconego na kapłana 8 VI 1980 r. w Przemyślu, który jako wikariusz pełnił posługę kapłańską w: Dubiecku (1980–1981), Stalowej Woli – parafia Matki Bożej Różańcowej (1981–1984), Kołaczycach (1984–1986), Skołyszynie (1986 r.), Białobrzegach (1986–1988) i Stanach (1988–1989). Zanim objął probostwo w Woli Baranowskiej, pełnił obowiązki proboszcza w Przyszowie (1989–2002) i Grębowie (2002–2008). Zmarł 26 VI 2022 r. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w miejscowym kościele parafialnym, następnie został on pochowany na cmentarzu parafialnym w Woli Baranowskiej<sup>97</sup>.

---

<sup>94</sup> A. Nowak, *op. cit.*, t. 3, s. 189–190.

<sup>95</sup> *Rocznik Diecezji Sandomierskiej 1997*, Sandomierz 1998, s. 181.

<sup>96</sup> *Bóg nie jest Bogiem wojny. Wspomnienia alumnów-żołnierzy (N–Ż)*, t. 3, opr. K. Fąfara, Z. Kępa, J. Prochwicz, Warszawa 2023, s. 182; *Rocznik Diecezji Sandomierskiej 2010*, s. 490.

<sup>97</sup> *Śp. ks. kan. Eugeniusz Baran (1954–2022)*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 2022, nr 5–6, s. 264.



Od 2022 r. obowiązki proboszcza sprawuje ks. Sławomir Brzeski.

Od 21 IV 1961 r. proboszczów w pracy duszpasterskiej wspierają również księża wikariusze. Pierwszym z nich był ks. Józef Poręba. Obecnie jest nim ks. Mirosław Martyna.

## Parafia Skopanie

Najmłodszą parafią ziemi baranowskiej jest placówka w Skopaniu. Nosi wezwanie Miłosierdzia Bożego. Na jej powstanie miała wpływ inwestycja podjęta jeszcze w ramach COP, w wyniku której w miejscowości wybudowano fabrykę firanek. Osiedle po zakończeniu II wojny światowej dynamicznie rozwijało się, stanowiąc jakby małe miasteczko i żyjąc własnym życiem. Specyfika Osiedla spowodowała, że władze kościelne (biskup tarnowski Ablewicz, proboszcz baranowski ks. Gnat) uznały konieczność utworzenia na nim ośrodka duszpasterskiego<sup>98</sup>.

W związku z tym 13 XI 1982 r. Kuria Diecezjalna w Tarnowie wystosowała do Naczelnika Miasta i Gminy w Baranowie Sandomierskim prośbę (...) *o dokonanie odstąpienia od zatwierdzonych planów zagospodarowania przestrzennego wsi Skopanie-Osiedle gmina Baranów Sandomierski oraz o wyrażenie zgody na zlokalizowanie budowy domu katechetycznego wraz z kaplicą kultową o rozmiarach poniżej 600 m<sup>2</sup> na działce... położonej we wsi Skopanie-Osiedle, a stanowiącej mienie wiejskie*<sup>99</sup>. Dwa dni później proboszcz baranowski ks. Gnat wystosował prośbę o udzielenie zezwolenia na budowę domu katechetycznego wraz z kaplicą kultową w Skopaniu-Osiedle. Argumentował to tym, że prawie 300 dzieci z miejscowości pobiera naukę religii, (...) *stąd w pomieszczeniach prywatnych bardzo trudno pomieścić tak dużą liczbę dzieci – na miejscu jest bowiem pełna 8-mio klasowa szkoła podstawowa*<sup>100</sup>. Ponadto wskazał, że odległość do kościoła parafialnego wynosi ok. 2,5–3 km (przy braku połączeń komunikacyjnych), na Osiedlu mieszka 1500 osób (ze wsią łącznie 2 tys.) oraz nadmienił, iż parafia baranowska liczyła się z taką budową, stąd zgromadziła część niezbędnych materiałów budowlanych. Do pisma dołączona została rozpiska wielkości poszczególnych części składowych: pomieszczenia katechetyczne – 118 m<sup>2</sup>, pomieszczenia kultowe – 445 m<sup>2</sup> i pomieszczenia gospodarcze – 24 m<sup>2</sup><sup>101</sup>. Prośby trafiły w próżnię, choć zdawano sobie sprawę z tego,

<sup>98</sup> S. Pietrzak, *Wmurowanie kamienia węgielnego i pobłogosławienie kościoła p.w. Miłosierdzia Bożego w parafii Skopanie-Osiedle*, „Currenda” 1992, R. 142, nr 7–9, s. 736.

<sup>99</sup> ADT, Akta lokalne. Parafia: Skopanie Os., sygn. LsS.II, Pismo Wikariusza Generalnego do Naczelnika Miasta i Gminy w Baranowie Sandomierskim, 13 XI 1982 r., nlbs.

<sup>100</sup> ADT, Akta lokalne. Parafia: Skopanie Os..., Pismo ks. B. Gnata do Naczelnika Miasta i Gminy w Baranowie Sandomierskim, Baranów Sandomierski, 15 XI 1982 r., nlbs.

<sup>101</sup> *Ibidem*.

że uzyskanie zezwolenia jest tylko kwestią czasu, do tego stopnia, iż 23 VI 1983 r. papież Jan Paweł II podczas swojej II pielgrzymki do Ojczyzny poświęcił kamień węgielny pod budowę przyszłej kaplicy<sup>102</sup>.

Słowne pozwolenie na budowę kościoła parafialnego z elementów łatwo rozbiernych otrzymał biskup Ablewicz dopiero w roku 1985. Z obszaru parafii w Baranowie Sandomierskim wydzielone zostało Osiedle w Skopaniu, utworzono rektorat, na czele którego od 28 VI 1985 r. stanął ks. Wiesław Gucwa. Do jego obowiązków należały: katechizacja dzieci i młodzieży miejscowej, sprawowanie sakramentów chrztu świętego, asystowanie przy zawieranych sakramentach małżeństwa oraz odprawianie pogrzebów mieszkańców Skopania w baranowskiej świątyni parafialnej. Docelowo priorytetem było postawienie kościoła parafialnego, w budowie którego miała pomagać parafia matka<sup>103</sup>.

20 X 1985 r. na placu budowy przyszłego Domu Bożego poświęcony został krzyż i odprawiona została pierwsza Msza święta. Kazanie wygłosił rektor ks. Gucwa. Początkowo władze świeckie bardzo sceptycznie patrzyły na budowę miejsca kultu, twierdząc, że tylko kapłanowi zależy na jego budowie. Zmieniły zdanie po serii zdarzeń. Pierwszym była modlitwa wiernych na placu budowy, przed krzyżem. Przez cały październik odmawiali oni różaniec bez udziału księdza. Ponadto pasmo nagłych zgonów osób, które były przeciwne budowie, spowodowało, że władze 27 III 1986 r. zezwoliły na postawienie magazynu na materiały budowlane, który według „cichych” planów zabiegających o to miał być w przyszłości kaplicą. Niebawem, 17 IV 1986 r. ruszyła właściwa budowa tymczasowej kaplicy, w której niecałe pół roku później, 7 września, odprawiona została Msza święta połączona z wniesieniem kamienia węgielnego. W międzyczasie, 1 VII 1986 r., dotychczasowy rektorat podniesiony został do rangi samodzielnej parafii, a dotychczasowy rektor został jej pierwszym proboszczem. Nowo erygowana placówka duszpasterska w Skopaniu-Osiedlu została wydzielona z parafii w Baranowie Sandomierskim. Objęła wspomniany obszar oraz część Skopania Wsi, tzw. Międzywodzie Duże. Później, od 29 V 1988 r. cała wieś weszła w skład nowo założonej parafii. Kaplica poświęcona została 11 IX 1987 r. przez biskupa pomocniczego tarnowskiego Piotra Bednarczyka<sup>104</sup>.

Dwuletnie usilne starania względem budowy świątyni parafialnej zaowocowały decyzją pozytywną, podjętą 23 IX 1988 r. przez Naczelnika Miasta i Gminy Baranów Sandomierski. Projekt kościoła wykonał mgr inż. Józef Szczebak, inspektorem nadzoru został mgr inż. Aleksander Wałęga, a kierownikiem budowy parafianin Józef Robak. Prace ruszyły pełną parą. Jeszcze w roku 1988 położono fundamenty

---

<sup>102</sup> <http://parafiaskopanie.pl/index.php/rys-historyczny-parafii>, dostęp: 16 IX 2023 r.

<sup>103</sup> *Ibidem*.

<sup>104</sup> *Ibidem*; <https://www.niedziela.pl/arttykul/49692/nd/Wszystko-zaczynalismy-od-modlitwy>, dostęp: 16 IX 2023 r.

świętyni. W następnym wymurowano mury i strop, w kolejnym, zimą, parafianie mogli już uczestniczyć w Mszach świętych (pierwsza z nich odprawiona została podczas pasterki w 1990 r.)<sup>105</sup>.

27 X 1991 r. miało miejsce wmurowanie kamienia węgielnego, następnie poświęcenie ścian świątyni, która otrzymała wezwanie Miłosierdzia Bożego. Czynności dokonał biskup tarnowski Józef Życiński. W międzyczasie, 20 lipca, rozpoczęto budowę plebanii. Jej poświęcenie miało miejsce 13 VI 1993 r. W roku 1996 nastąpiło nieodpłatne przekazanie działek pod przyszły cmentarz parafialny. Darczyńcami byli Krystyna i Franciszek Gunia oraz Janina i Wojciech Baran. Poświęcenia miejsca wiecznego spoczynku parafian skopańskich dokonał 26 IX 1998 r. biskup sandomierski Wacław Świerzawski. Znalazła się na nim kaplica cmentarna<sup>106</sup>.

Wyzwaniem stało się wyposażenie nowo postawionego kościoła parafialnego. Dzwony o imionach: „Miłosierdzie Boże”, „Maryja” i „Jan Paweł II” ufundowała Fabryka Firanek „Wisani” S.A. w Skopaniu. Ich poświęcenia dokonał 7 VI 1992 r. biskup pomocniczy sandomierski Zimałek. Stacje drogi krzyżowej 8 III 1993 r. poświęcił biskup pomocniczy sandomierski Frankowski. 19 VII 1991 r. do świątyni zakupiony został obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Darczyńcą był Jan Surowiec z rodziną. Ten sam 12 VII 1996 r. ufundował również figurę Matki Bożej Fatimskiej. Dzień później rozpoczęły się w parafii nabożeństwa fatimskie. Kolejną figurę – Matki



*Kościół parafialny pw. Miłosierdzia Bożego w Skopaniu, fot. I. Walczyk, XXI w. Zbiory Urzędu Miasta i Gminy Baranów Sandomierski*

<sup>105</sup> <http://parafiaskopanie.pl/index.php/rys-historeczny-parafii>, dostęp: 16 IX 2023 r.

<sup>106</sup> *Ibidem*.

Bożej – usytuowaną na placu kościelnym, zakupił 1 X 1997 r. Piotr Ordon. On też w późniejszym okresie ufundował figury Serca Pana Jezusa i św. Antoniego<sup>107</sup>.

Parafia systematycznie poszerzała zakres swej działalności. 28 V 1995 r. powstała biblioteka parafialna, której zbiory 8 VII 1997 r. zasilone zostały księgozbiorem ze zlikwidowanej biblioteki zakładowej fabryki „Wisán”. Zmieniająca się rzeczywistość spowodowała, że 6 IV 2008 r. uruchomiona została strona internetowa parafii<sup>108</sup>.

Parafianie skopańscy z biegiem lat wzrastali duchowo. Służyły temu rozliczne nabożeństwa, np. fatimskie, do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, wizytacje kanoniczne (przykładowo w roku 1993) czy Misje święte (pierwsze odbyły się 15 III 1997 r.)<sup>109</sup>.

Obecnie parafia w Skopaniu liczy 2682 parafian, z których wielu zaangażowanych jest w działanie licznych grup parafialnych. Proboszczem parafii jest ks. Marcin Hanus<sup>110</sup>.

\*

Istniejące na terenie gminy Baranów Sandomierski parafie powstały w różnych okresach. Najstarsza, w Baranowie Sandomierskim, prawdopodobnie już w wieku XII. Po kilkuset latach stała się parafią matką dla ośrodków duszpasterskich w Woli Baranowskiej (1925 r.), Domacynach (1972 r.) i Skopaniu (1986 r.). Z kolei placówka w Ślęzakach przez ponad pół wieku funkcjonowała najpierw jako filia parafii w Miechocinie, następnie jako samodzielna ekspozytura, by wreszcie w roku 1928 stać się niezależnym ośrodkiem z proboszczem na czele.

Burzliwe dzieje były udziałem parafii baranowskiej. Miejskowa świątynia pod k. XVI w. przeszła w ręce kalwinów. Powróciła do katolików w połowie wieku XVII. Interesujące, że w międzyczasie wybudowany został istniejący do dnia dzisiejszego kościół parafialny.

Historie poszczególnych ośrodków pisały również osoby z nimi związane. Na czele parafii stali kapłani, którzy opiekowali się powierzonymi sobie wiernymi. Swoimi działaniami dbali też o majątek kościelny. W dzieje poszczególnych ośrodków duszpasterskich wpisali się także ich dobrodziejcy, pracownicy świeccy, wreszcie lud Boży, który nigdy nie był obojętny na los swoich świątyń.

Obecnie stojący na czele wspomnianych parafii kapłani podejmują wyzwania nowego tysiąclecia. Dwa z ośrodków powoli przygotowują się do okrągłych rocznic powstania. Sto lat istnienia to powód do dumy, ale i dobra okazja do szerszego opisanie swoich dziejów, tym bardziej że zaprezentowane historie czterech parafii gminy Baranów Sandomierski są ledwie zarysem całości.

---

<sup>107</sup> *Ibidem*.

<sup>108</sup> *Ibidem*.

<sup>109</sup> *Ibidem*.

<sup>110</sup> <https://diecezjasandomierska.pl/skopanie-milosierdzia-bozego/>, dostęp: 26 X 2023 r.

## Sztetl. Społeczność żydowska Baranowa Sandomierskiego

*Sztetl łatwiej opisać niż zdefiniować. Nie miał ustalonej wielkości, tyle że był mniejszy niż miasto (sztot) i większy niż wieś (dorf) albo osada (jiszuw). Życie społeczne sztetla skupiało się wokół rynku. Tu odbywał się cotygodniowy targ, będący podstawową funkcją sztetla jako ośrodka wiejskiej gospodarki we wschodniej Europie. Nieopodal stała główna synagoga i żydowska łaźnia. Żydzi mieszkali przeważnie w domach przy rynku, w których często były też ich sklepy lub gospody<sup>1</sup> – ten niezwykle uniwersalny opis żydowskiego sztetla, autorstwa Bernarda Wassersteina, odnieść możemy do licznych miasteczek, które – zamieszkałe przez ludność polską i często przeważającą w nich żydowską – stanowiły znakomity przykład małomiasteczkowego świata na pograniczu miasta i wsi, charakterystycznego dla prowincji zarówno w czasach austriackiej Galicji, jak i w okresie niepodległej Polski w przededniu II wojny światowej. Takim miasteczkiem był również tytułowy Baranów Sandomierski, którego dzieje zamieszkującej go społeczności żydowskiej nie doczekały się dotąd stosownego opracowania. W różnych publikacjach dotyczących regionu lub szerzej tematyki żydowskiej pojawiają się pojedyncze informacje na temat Żydów baranowskich<sup>2</sup>. Wpływ na taki stan badań ma przede wszystkim skąpa baza źródłowa. Do naszych czasów nie zachowały się w zasadzie żadne księgi metrykalne gminy żydowskiej. Dostępne źródła mają charakter szczątkowy i związane są głównie z materiałami urzędowymi, dotyczącymi działalności gminy żydowskiej na przełomie XIX i XX w. oraz pracy Rady miejskiej Baranowa w końcówce lat 20. i w latach 30. XX w., a także w pierwszych*

---

<sup>1</sup> B. Wasserstein, *W przededniu. Żydzi w Europie przed drugą wojną światową*, Warszawa 2012, s. 74. Cytat za: G. Janik, *Sztetl. Obraz żydowskiego miasteczka w przedwojennej twórczości Adolfa Rudnickiego*, w: *Historia. Biografia. Literatura. Studia i szkice o literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. E. Dutka, M. Kisiel, Katowice 2019, s. 71.

<sup>2</sup> M.in.: A. Szymczyk, *Baranów Sandomierski i okolice*, b.m.w., b.r.w.; A. Potocki, *Żydzi w Podkarpackiem*, Rzeszów 2004.



latach po wyzwoleniu miasteczka spod okupacji niemieckiej w 1944 r. W związku z powyższym materiałem niezwykle ciekawym źródłowo jest żydowska księga pamięci wydana w Izraelu w 1964 r.<sup>3</sup> Stanowi ona przykład jednej z 24 ksiąg pamięci, pochodzących z terenów dzisiejszego Podkarpacia<sup>4</sup>. Tradycja spisywania rzeczonych ksiąg sięga czasów średniowiecza, zaś w obecnej postaci narodziły się one z potrzeby zachowania pamięci o żydowskim świecie sprzed tragedii Holocaustu, a także z potrzeby upamiętnienia tych, którzy ponieśli śmierć podczas Zagłady<sup>5</sup>. Baranowska księga zawiera wspomnienia dawnych, żydowskich mieszkańców miasteczka, spisane w językach hebrajskim i jidysz oraz skrót dziejów społeczności w języku angielskim. Jak dotąd nie doczekała się ona przekładu na język polski<sup>6</sup>.

Niestety, nie możemy jednoznacznie stwierdzić, kiedy w Baranowie Sandomierskim pojawili się pierwsi żydowscy osadnicy. Tradycja umiejscawia to w czasach króla Kazimierza Wielkiego i wiąże z wydawanymi przez monarchę przywilejami dla Żydów<sup>7</sup>. Nie znajduje to jednak potwierdzenia w zachowanym materiale źródłowym. Zachowując pewną ostrożność badawczą, za moment pojawienia się żydowskich mieszkańców w Baranowie Sandomierskim uznać możemy przełom XVI i XVII stulecia, kiedy to Żydzi pojawili się w pobliskich miasteczkach: świeżo lokowanym Tarnobrzegu (zwanym później Dzikowem)<sup>8</sup> oraz w Mielcu<sup>9</sup>. Proces osiedlania się Żydów w wielu miasteczkach w 1. poł. XVII w. uległ zahamowaniu na skutek wojny polsko-szwedzkiej w latach 1655–1660, podczas której w obawie przed współpracą Żydów ze Szwedami doszło do ich zabijania przez wojska

---

<sup>3</sup> *Sefer yizkor Baranow*, ed. N. Blumenthal, Jerusaleń 1964.

<sup>4</sup> Zob.: A.S. Więch, *Księgi pamięci jako źródło historyczne do badań społeczności żydowskiej na terenie obecnego województwa podkarpackiego*, „Biuletyn Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej” 2017, nr 4, s. 53–71.

<sup>5</sup> Zob.: *Tam był kiedyś mój dom... Księgi pamięci gmin żydowskich*, opr. M. Adamczyk-Grabowska, A. Kopciowski, A. Trzeciński, Lublin 2009; *Księgi pamięci gmin żydowskich. Jewish Memorial Books. A bibliography*, opr. A. Kopciowski, Lublin 2008.

<sup>6</sup> W ramach „Yizkor Books Project” – powstającej oddolnie inicjatywy – projektu przetłumaczenia żydowskich ksiąg pamięci z obszaru Europy Środkowej na język angielski oraz inne języki narodowe, a następnie umieszczenia ich w domenie publicznej za pomocą sieci internetowej – powstaje przygotowywane przez Yocheved Klausner tłumaczenie księgi Baranowa Sandomierskiego na język angielski. W niniejszym tekście posłużono się anglojęzycznym tłumaczeniem tytułów przywoływanych części baranowskiej księgi pamięci. <https://www.jewishgen.org/yizkor/Baranow/Baranow.html>, dostęp: 14 V 2023 r.

<sup>7</sup> N. Blumenthal, *Baranow – a short review of its history*, w: *Sefer yizkor Baranow...*, s. 15–24.

<sup>8</sup> T. Zych, *Kalendarium tarnobrzeskich Żydów*, „Tarnobrzeskie Zeszyty Historyczne” 2016, nr 45, s. 7.

<sup>9</sup> W przypadku Mielca pierwsza wzmianka o ludności żydowskiej pochodzi z 1573 r. A. Krempa, *Sztetl Mielec. Z historii mieleckich Żydów*, Mielec 2022, s. 15; S. Wanatowicz, *Ludność żydowska w regionie mieleckim do 1939 roku*, w: *Mielec. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 3, red. F. Kiryk, Mielec 1994, s. 34.



*Rodzina żydowska w atelier fotografa baranowskiego Michała Dąbrowskiego, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*



*Rodzina Żydów z Baranowa Sandomierskiego, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*

Stefana Czarnieckiego<sup>10</sup>. Miało to miejsce w nieodległych: Sandomierzu i Dzikowie oraz w Mielcu<sup>11</sup>. Uciekający z owych miejscowości Izraelici mogli zatrzymać się w Baranowie Sandomierskim. Dodatkowo, w przypadku Sandomierza król Jan Kazimierz wydał w 1656 r. zakaz osiedlania się Żydów w mieście (raczej nie został on zrealizowany)<sup>12</sup>, a na przełomie XVII i XVIII w. przetoczyła się przez niego fala oskarżeń o dokonywanie przez Izraelitów mordów rytualnych<sup>13</sup>.

Pierwsza, pewna wzmianka źródłowa dotycząca wyznawców religii mojżeszowej w Baranowie Sandomierskim pochodzi dopiero z 1662 r., ze spisów pogłównego,

<sup>10</sup> Z. Guldon, *Żydzi wśród chrześcijan w miastach małopolskich w XVI–XVIII wieku*, „Nasza Przeszłość” 1992, t. 78, s. 195.

<sup>11</sup> J. Muszyńska, *Żydzi w miastach województwa sandomierskiego i lubelskiego w XVIII wieku. Studium osadnicze*, Kraków 1998, s. 90.

<sup>12</sup> Z. Guldon, *op. cit.*, s. 201.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 207–208.

który to podatek płaciło wówczas 25 Żydów w łącznej wysokości 50 fl.<sup>14</sup>, kolejna zaś z 1676 r., gdy podatek ten płaciło 27 Izraelitów<sup>15</sup>. W 2. poł. XVIII w. w miasteczku miała już istnieć dobrze zorganizowana gmina żydowska, która stopniowo rozrastała się. W okresie tym Żydzi na terenie województwa sandomierskiego (do którego



Żyd przy macewie na baranowskim kirkucie, upamiętniającej córkę Dinę zmarłą w 1929 r., fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego

do którego należał Baranów Sandomierski) stanowili 20% mieszkańców ośrodków miejskich<sup>16</sup>. W przypadku Baranowa Sandomierskiego wpływ na wzrost ludności miało zapewne korzystne położenie miejscowości nad Wisłą, które czyniło z niego potencjalnie ważny ośrodek handlowy i przyczyniało się do opisywania go, że jest (...) *spichlerzami jako portowe napełnione*<sup>17</sup>. Pochodzący z niego Żyd Ankiel, trudniący się najprawdopodobniej handlem, opłacił cło od towarów spławianych Wisłą w wysokości 2844 złp, w tym, jak zostało to wyszczególnione, od 34 beczek śledzi o wartości 408 złp<sup>18</sup>. W 1734 r. gmina żydowska uiszczała łącznie 576 złp 75 gr. pogłównego (w styczniu 192 złp 25 gr, w maju 192 złp 25 gr oraz w sierpniu 192 złp 25 gr)<sup>19</sup>.

Z zachowanych akt wizytacji parafii baranowskiej w 1727 r. możemy wywnioskować, że jeden z domów został przebudowany i przystosowany do

<sup>14</sup> AGAD, zesp. 7, Archiwum Skarbu Koronnego, sygn. 67, Rejestry pogłównego generalnego woj. sandomierskiego.

<sup>15</sup> BCz, rkps 1099 IV, Skarb, t. I, Regestr pogłównego prowincji małopolskiej 1676. Jest to zatem inna liczba niż podaje w swojej pracy Waldemar Kowalski piszący o 36 mieszkańców żydowskich. W. Kowalski, *Ludność żydowska a duchowieństwo archidiaconatu sandomierskiego w XVII–XVIII wieku*, „Studia Judaica” 1998, nr 2, s. 179.

<sup>16</sup> Z. Guldon, *op. cit.*, s. 199.

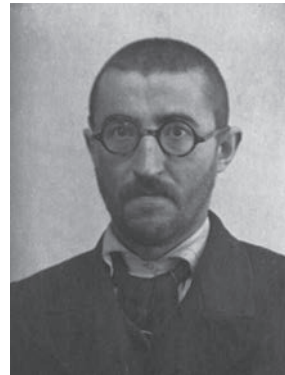
<sup>17</sup> J. Muszyńska, *op. cit.*, s. 93.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 83.

<sup>19</sup> BCz, rkps 1079 IV, Skarb za Stanisława Augusta, t. IV, *Diversa acta saeculi XVIII exactiones regni Poloniae concernentia, praesertim vero tariffae dispartimenti exactionum*. Jadwiga Muszyńska w swojej pracy poświęconej Żydom z województwa sandomierskiego i lubelskiego błędnie podaje kwotę 578 zł 15 gr. J. Muszyńska, *op. cit.*, s. 96.

pełnienia funkcji bożnicy: *Iudaei in hoc oppido habitant plurimi, habentes domum in foro oppidi pro synagoga conversam, in qua suos cantus clamorosos exercent, habent et locum, in quo sepeliuntur*<sup>20</sup>. Dzięki uzyskanej od biskupa krakowskiego kardynała Jana Aleksandra Lipskiego zgody w 1742 r. w Baranowie Sandomierskim znajdowała się już drewniana synagoga<sup>21</sup>. Trudno jednoznacznie określić czas powstania cmentarza żydowskiego, który usytuowany był daleko od centrum miasteczka, nieopodal drogi z Baranowa do Skopania, w należących do parafii lasach, w tzw. Międzywodziu. Gmina żydowska płaciła rocznie cetnar łożu do lampy w kościele parafialnym za użytkowanie tego terenu<sup>22</sup>. Dokładała się również finansowo (kwotą 15 fl.) do utrzymania szkoły trywialnej w Baranowie, do której żydowskie dzieci uczęszczały już od 1854 r.<sup>23</sup> Na mocy porozumienia z 1862 r. zawartego z gminą miejską Żydzi mogli wydobywać dla swoich potrzeb glinę ze ściśle określonej działki. Nie posiadali jednakże prawa do zbierania drewna na opał ze znajdujących się na przedmieściach miasteczka lasów<sup>24</sup>.

Niewiele wiadomo o pierwszych, baranowskich rabinach. Jednym z nich przez krótki okres czasu miał być Jaakow Shimon Chaim Deutsch (1763–1826) – uczeń Jaakova Ischak ha-Lewi Horowica-Sztemfelda (1745–1815), tzw. „Widzącego z Lublina”. Listę baranowskich rabinów możemy odtworzyć dopiero od lat 40. XIX stulecia. Wówczas to funkcję tę objął syn Eliezera Horowitza (ok. 1790–1860), rabina z Dzikowa – Israel Abraham Horowitz (1814–1870), zapoczątkowując tym samym miejscową dynastię, w której rabinami zostawali kolejno jego potomkowie: Abraham Simcha Horowitz (1845–1916), Isaac Jacob Horowitz (1864–1934) oraz Avigdor Horowitz (1890–1942)<sup>25</sup>. Pod koniec XIX w. żydowski okręg metrykalny w Baranowie Sandomierskim



*Syn rabina baranowskiego Avigdora – Josel Israel, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*

<sup>20</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Acta Visitationis, sygn. 22. *Żydzi licznie mieszkają w tym mieście, mają dom na rynku miasta przerobiony na synagogę, w której ćwiczą swoje głośnie pieśni, a także mają miejsce, w którym są pochowani.*

<sup>21</sup> J. Muszyńska, *op. cit.*, s. 96. O budowie synagogi mówi sprawozdanie z wizytacji kanonicznej z 1748 r. H. Stochel, *Dzieje miasta i parafii Baranów Sandomierski (W dwudziestolecie wojennego przyczółku mostowego na Wiśle)*, 1964, mps.

<sup>22</sup> H. Stochel, *op. cit.*

<sup>23</sup> *Ibidem.*

<sup>24</sup> AP Sandomierz, zesp. 1089, Księga Sądowa Dominium Baranów Sandomierski; AP Sandomierz, zesp. 521, Akta miasta Baranowa Sandomierskiego, sygn. 1, Majątek gmin i gromad.

<sup>25</sup> <https://jgaliciabukovina.net/110931/community/baranuv>, dostęp: 7 V 2023 r.; <https://www.geni.com/>, dostęp: 7 V 2023 r.

obejmował miasteczko oraz wsie: Dąbrowicę (z Kaczakami, Markami i Służakami), Domacyny, Durdy, Dymitrów Duży, Dymitrów Mały z Kołem, Knapy ze Smyklami, Nagnajów, Siedleszczany, Skopanie, Suchorzów z Przewozem oraz Wolę Gołągo<sup>26</sup>.

Liczba ludności żydowskiej miasteczka możliwa jest do odtworzenia w oparciu o zachowane dane statystyczne (państwowe oraz kościelne archidiaconatu sandomierskiego) dopiero od połowy XVIII stulecia. W 1765 r. w Baranowie Sandomierskim (wraz z parafią) wymienionych zostało 435 mieszkańców żydowskich powyżej jednego roku życia<sup>27</sup>, w tym w samym miasteczku – 300<sup>28</sup>. Od końca XVIII w. zaobserwować możemy stopniowy wzrost liczby mieszkańców przy jednoczesnym utrzymywaniu się liczby Żydów w ramach całej struktury na podobnym poziomie oraz zauważalnej tendencji do niewielkiego spadku w połowie 2. dziesięciolecia XIX w. (tab. 1)<sup>29</sup>. Mógł on być spowodowany zawieruchą czasów napoleońskich oraz pojawiającymi się epidemiami, np. cholery.

Tab. 1. Ludność żydowska Baranowa Sandomierskiego na przełomie XVIII i XIX w.

| Rok  | Liczba ludności | Liczba Żydów |
|------|-----------------|--------------|
| 1799 | 996             | 349          |
| 1816 | 948             | 284          |
| 1824 | 1138            | 346          |

Źródło: Ł. Jewuła, *Galicyskie miasta i miasteczka oraz ich mieszkańcy w latach 1772–1848*, Kraków 2013, s. 176.

Regularne dane statystyczne pojawiają się dopiero w 2. poł. XIX w. za sprawą austriackich spisów powszechnych, przeprowadzanych na terenie Galicji w dziesięcioletnich odstępach. Niestety, w przypadku kwestii narodowościowych podawane przez nie dane liczbowe traktować możemy jedynie orientacyjnie, ponieważ

<sup>26</sup> Domacyny, Durdy oraz Knapy do 1876 r. należały do okręgu metrykalnego Mielec. J. Michalewicz, *Żydowskie okręgi metrykalne i żydowskie gminy wyznaniowe w Galicji*, Kraków 1995, s. 154–155.

<sup>27</sup> *Liczba głów żydowskich w Koronie z taryf roku 1765*, wyd. J. Kleczyński, F. Kluczycki, Kraków 1898, s. 8.

<sup>28</sup> W. Kowalski, *op. cit.*, s. 183; Z. Guldon, *op. cit.*, s. 217. Informację tę powtarza także w swojej pracy Elżbieta Byczek, wyciągając na jej podstawie wniosek, że Baranów Sandomierski stał się pod k. XVIII w. miasteczkiem w większości zamieszkanym przez Żydów. Nie potwierdzają tego jednak zachowane dane statystyczne z k. XVIII w. i pocz. XIX stulecia. E. Byczek, *Historia i pamięć o żydowskich mieszkańcach Baranowa Sandomierskiego*, Kraków 2012, praca magisterska napisana pod kierunkiem Tomasza Gąsowskiego.

<sup>29</sup> Dane liczbowe przytaczane za pracą Łukasza Jewuły pochodzą z zapisków zebranych w ramach tzw. Tek Schneidra. AN Kraków, zesp. 684, Teki Schneidra, sygn. 1849, 1850; Ł. Jewuła, *Galicyskie miasta i miasteczka oraz ich mieszkańcy w latach 1772–1848*, Kraków 2013, s. 176.



takiego kryterium nie uwzględniały one w swojej strukturze, zastępując je m.in. kwestią wyznania religijnego. Utożsamianie go z narodowością obarczone jest pewną dozą błędu, ale stanowi założenie najlepiej oddające rzeczywistość<sup>30</sup>. Warto również dodać, że władze Austro-Węgier nie uznawały Żydów za osobną grupę narodowościową<sup>31</sup>. W przypadku Baranowa Sandomierskiego (tab. 2) zauważyć możemy występujący do lat 90. XIX w. wzrost liczby ludności oraz idący z nim w parze wzrost liczby Żydów. Ich udział w strukturze narodowościowej miasteczka ulegał zwiększeniu na skutek osiedlania się w nim od lat 40. XIX w. ludności chasydzkiej, której skupiskiem na przestrzeni tegoż stulecia stała się ta miejscowość. Według danych przytaczanych przez Jerzego Michalewicza ok. 1870 r. miało ją zamieszkiwać 1600 Żydów<sup>32</sup>. Nie odbiegał tym samym Baranów Sandomierski od wielu podobnych mu ośrodków na terenie Galicji Zachodniej, położonych w widłach Wisły i Sanu<sup>33</sup>. Dający się zauważyć znaczny spadek liczby mieszkańców na przełomie XIX i XX w. spowodowany był migracją ludności żydowskiej, która przenosiła się do większych ośrodków miejskich na terenie Galicji, jak również i do innych miast w krajach wchodzących w skład monarchii habsburskiej, ze stołecznym Wiedniem na czele, oraz przede wszystkim wyjeżdżała do Stanów Zjednoczonych<sup>34</sup>.



Rodzina Żydów baranowskich – Blitzerów,  
fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała  
Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego

<sup>30</sup> J. Pająk, *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Kielce 2012, s. 24–25; A.S. Więch, *Sztetl. Prowincjonalny świat galicyjskich Żydów*, w: *Centrum światów jest tutaj – Galicja jako punkt odniesień. Interdyscyplinarny projekt artystyczno-naukowy*, red. T. Pudłocki, J. Sawicka, Rzeszów 2021, s. 70.

<sup>31</sup> M. Śliż, *Galicyjscy Żydzi na drodze do równouprawnienia 1848–1914*, Kraków 2006, s. 40.

<sup>32</sup> J. Michalewicz, *op. cit.*, s. 74.

<sup>33</sup> Zob.: A.S. Więch, *Sztetl. Prowincjonalny świat...*, s. 70–71, 83.

<sup>34</sup> J. Pająk, *op. cit.*, s. 36.



*Leibush Jacob Mesinger, jeden z Żydów baranowskich, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*



*Żyd Aron Kurz, mieszkaniec Baranowa Sandomierskiego, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*

Tab. 2. Ludność żydowska Baranowa Sandomierskiego w świetle austriackich i polskich spisów powszechnych z lat 1880–1921

| Rok  | Liczba ludności (bez obszaru dworskiego) | Rzymskokatolickiej | Greckokatolickiej | Żydzi | Inne |
|------|--|--------------------|-------------------|-------|------|
| 1880 | 2002                                     | 847                |                   | 1155  |      |
| 1890 | 2371                                     | 877                | 2                 | 1491  | 1    |
| 1900 | 1817                                     | 894                | 5                 | 918   |      |
| 1910 | 1768                                     | 868                | 6                 | 894   |      |
| 1921 | 1794                                     | 1045               | 4                 | 745   |      |

Źródła: I. Weinfeld, *Ludność miejska Galicji i jej skład wyznaniowy (1881–1910)*, Lwów 1912, s. 40; *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej opracowany na podstawie Pierwszego Spisu Powszechnego Ludności z dn. 30 września 1921 r. i innych źródeł urzędowych*, t. 13, Województwo Lwowskie, Warszawa 1924, s. 49.

Na statystykę ludności Baranowa Sandomierskiego w kontekście żydowskiej liczby mieszkańców duży wpływ miały także działania wojenne wynikające

z położenia geograficznego miejscowości nad rzeką graniczną z carską Rosją oraz przechodzące przez miasteczko fronty. Wielu Żydów opuściło Baranów jesienią 1914 r. w obawie przed nadciągającymi wojskami rosyjskimi. Dopiero ich wyparcie późną wiosną 1915 r. spowodowało częściowy powrót Izraelitów do Baranowa Sandomierskiego. Pierwsze lata powojenne to także okres masowych wyjazdów wyznawców religii mojżeszowej do Palestyny, co było wynikiem działań popularnych również w osadzie ruchów syjonistycznych. Jeszcze przed Wielką Wojną na ziemię przodków wyjechał w 1909 r. rabin Abraham Simcha Horowitz, co wywołało niemałe zamieszanie w baranowskim kahale. W 1921 r. Żydzi stanowili już 41,5% ogółu mieszkańców Baranowa Sandomierskiego (tab. 2). Byli też zdecydowaną mniejszością, jeśli chodzi o pozostałe miejscowości położone wokół miasteczka (tab. 3)<sup>35</sup>. Niestety, nie dysponujemy danymi narodowościowymi z drugiego spisu powszechnego, który miał miejsce w Polsce w okresie międzywojennym w 1931 r. Możemy jedynie przypuszczać, że podobnie jak miało to miejsce w analogicznych miasteczkach na tym obszarze następował dalszy spadek ludności żydowskiej w strukturze ilościowej mieszkańców i mógł on ulec zmniejszeniu do przedziału



*Grupa Żydów baranowskich, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*

<sup>35</sup> Kaczaki, Marki i Ślęzaki to dawne przysiółki Dąbrowicy, dlatego nie zostały wyróżnione w danych statystycznych w spisie powszechnym w 1921 r. Wola Gołego od 1928 r. zyskała nazwę Wola Baranowska.

ok. 25–30%, co spowodowane było najczęściej powstającymi w okolicach zakładami przemysłowymi tworzonymi w ramach COP<sup>36</sup>.

Tab. 3. Ludność żydowska w 1921 r. z miejscowości wchodzących obecnie w skład gminy Baranów Sandomierski

| Miejscowość   | Liczba ludności | Rzymsko-katolickiej | Grecko-katolickiej | Żydzi | Ewangelicy | Inne chrześcijańskie |
|---------------|-----------------|---------------------|--------------------|-------|------------|----------------------|
| Dąbrowica     | 2441            |                     |                    | 40    |            |                      |
| Durdy         | 662             | 653                 |                    | 8     |            | 1                    |
| Dymitrów Duży | 482             | 459                 | 1                  | 7     | 15         |                      |
| Dymitrów Mały | 418             | 409                 |                    | 9     |            |                      |
| Kaczaki       |                 |                     |                    |       |            |                      |
| Knapy         | 415             | 415                 |                    |       |            |                      |
| Marki         |                 |                     |                    |       |            |                      |
| Siedleszczany | 239             | 239                 |                    |       |            |                      |
| Skopanie      | 566             | 562                 |                    | 4     |            |                      |
| Suchorzów     | 825             | 821                 |                    | 4     |            |                      |
| Ślężaki       |                 |                     |                    |       |            |                      |
| Wola Gołego   | 1208            | 1208                |                    |       |            |                      |

Źródło: *Skorowidz miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej...*, t. 13, Województwo Lwowskie, s. 50.



Jedna z Żydówek baranowskich – Golda Mitz, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego

Życie codzienne małomiasteczkowej społeczności skupiało się wokół głównego placu miejscowości, którym był miejski rynek. To przy nim zlokalizowane były, podobnie jak i w innych galicyjskich miasteczkach, najlepsze sklepy oraz zakłady rzemieślnicze<sup>37</sup>. Tak zapamiętali je dawni żydowscy mieszkańcy miasteczka: *W centrum miasta znajdował się duży prostokątny obszar zwany „Marktem” lub rynkiem. Otaczały*

<sup>36</sup> Szacunki własne autora w oparciu o dane z Dębicy i Mielca.

<sup>37</sup> R. Renz, *Miasteczko polsko-żydowskie na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Miasteczko polskie w XIX i XX wieku jako zjawisko kulturowo-obyczajowe*, red. M. Meducka, R. Renz, Kielce 1998, s. 121.



go równe rzędy domów, których fronty pełniły funkcję sklepów, wychodzących na „Markt”. Pośrodku stała ogromna lampa gazowa, zawieszona na wysokim słupie, która po zapaleniu rzucała słabe, dziwne światło na okolicę. Na północy i południu znajdowały się pompy wodne, z których mieszkańcy ręcznie pompowali swoją codzienną porcję wody. Pompy te wystawały z drewnianych konstrukcji, które zakrywały studnie, z których pompowano wodę. Gdy w zimie pompy zamarzały lub gdy z powodu awarii mechanicznej pompy nie działały, podnoszono deskę i wiadro wpadało prosto do studni i w ten sposób czerpano wodę. Były też dwa wyższe budynki, z których każdy miał dwa piętra: jeden na zachodzie i jeden na północy. Obaj właściciele dolne kondygnacje wykorzystywali jako salony, a górne na pomieszczenia mieszkalne. Ten na północy służył też jako swego rodzaju hotel, gdy okoliczności zmuszały podróżującego do zatrzymania się. Wszystkie drogi prowadziły lub odchodziły od „Markta”. Na południe prowadziła gruba brukowana droga do zajezdni kolejowej oddalonej o jakieś siedem mil. W połowie drogi do zajezdni znajdował się cmentarz żydowski. Droga na zachód była obsadzona drzewami. Po jego prawej stronie stał okazały budynek szkolny z dobrze utrzymanym terenem i płotem. Nieco po przekątnej znajdował się wspaniały kościół z wysokimi wieżami górującymi nad ekstrawaganckim, smagany wiatrem parkiem. Nieco dalej znajdowała się poczta, niepozorna drewniana szopa z niskim dachem, punkt końcowy dla żydowskich spacerowiczów. Za nią skupili się nieżydowscy mieszkańcy<sup>38</sup>.



Żydzi baranowscy, m.in. Jume Lejbowicz, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego

Relacje pomiędzy polskimi (katolickimi) a żydowskimi mieszkańcami miasteczka układały się na ogół dobrze i nie dochodziło pomiędzy nimi do jakichś większych konfliktów. Jeśli już to miały one najczęściej podłoże ekonomiczne, o czym będzie mowa w dalszej części tekstu.

<sup>38</sup> J.D. Brand, *Baranow*, w: *Sefer yizkor Baranow...*, s. VI.



Spółeczność żydowska Baranowa Sandomierskiego była zróżnicowana pod względem zawodowym. Nie odbiegała jednakże w tym od innych w podobnych ośrodkach na terenie Galicji. Na taki stan rzeczy składało się wiele czynników, m.in. względy natury wyznaniowej, ale i uzyskanie równouprawnienia względem innych obywateli monarchii habsburskiej w okresie autonomii galicyjskiej. 43,8% Żydów galicyjskich zajmowało się handlem i komunikacją, 23,2% przemysłem i rzemiosłem, 13,5% rolnictwem, 4,6% pracowało w administracji lub wykonywało tzw. wolne zawody (np. lekarz, adwokat), 3,9% pobierało renty oraz zasiłki, a 3,3% było bezrobotnymi<sup>39</sup>. Nie inaczej wyglądało to w Baranowie Sandomierskim. Dominowała ludność chasydzka – biedna i mało zamożna, pośród której wybijali się właściciele znaczących obiektów handlowych i zakładów przemysłowych oraz lepiej sytuowani i jednocześnie zasymilowani reprezentanci miejscowej inteligencji (np. lekarz dr Jakub Meller). Ponadto z tej ostatniej przede wszystkim rekrutowali się biorący aktywny udział w małomiasteczkowym życiu żydowscy radni miejscy. W okresie międzywojennym byli to m.in.: Wolf Pfeffer, Salomon Hollander, Abraham Pistrong, Jeremiasz Leibowitz (Leibowicz), Wolf Teit, Izaak Horsch, Josef Ganz, Chaim Majer Hauser (przez wiele lat pełnił funkcję miejskiego asesora), a także wspomniany już dr Meller<sup>40</sup>, który pełnił również funkcję zastępcy burmistrza. Na terenie galicyjskim już w latach 90. XIX stulecia wykształcił się zwyczaj, że o ile burmistrzami wielu miasteczek byli katolicy, to ich zastępcami czyniono przedstawicieli gmin żydowskich. Zapewniać to miało dobre zarządzanie miejscowością i pokojowe współistnienie obu społeczności. Na początku XX w. zastępcą burmistrza pochodzenia żydowskiego był Leib Hauser<sup>41</sup>. W 1914 r., kiedy na stanowisku burmistrza nastąpił wakat, miasteczko zarządzane było przez jego dwóch, żydowskich zastępców: Simche Leibowitza (Leibowicza) i Chaima Vorschima<sup>42</sup>. W latach 80. i 90. XIX w. popularnością cieszyła się żydowska akuszerka Chaja Künstlich<sup>43</sup>.

W miasteczku działały różne żydowskie stowarzyszenia i organizacje, m.in. Towarzystwo „Beth Jehuda” – stowarzyszenie powołane dla krzewienia oświaty i wiedzy judaistycznej pośród Żydów – które w Baranowie prowadziło bibliotekę oraz czytelnię książek i czasopism. Była ona dofinansowywana z budżetu miejskiego

---

<sup>39</sup> A.S. Więch, I. Wodzińska, *Obraz Żyda w społeczności prowincjonalnej Galicji na przełomie XIX i XX wieku*, „Biuletyn Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej” 2015, nr 3, s. 57–58; K. Zamorski, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1857–1910*, Kraków–Warszawa 1989, s. 64.

<sup>40</sup> AP Sandomierz, zesp. 521, sygn. 10, Księga Uchwał Rady Miejskiej i Miejskiej Rady Narodowej m. Baranowa 1927–1947.

<sup>41</sup> Szematyzm: 1901, s. 355; 1904, s. 377.

<sup>42</sup> Szematyzm 1914, s. 494.

<sup>43</sup> Szematyzm: 1885, s. 256; 1896, s. 535; 1900, s. 355.

(w 1929 r. kwotą 100 zł oraz w 1932 r. sumą 20 zł)<sup>44</sup>. Gmina żydowska miała wpływ na edukację Żydów uczęszczających do szkoły powszechnej w Baranowie Sandomierskim poprzez swojego przedstawiciela w Radzie Szkolnej Miejskiej. W 1933 r. wybrany do niej został, na stanowisko zastępcy przewodniczącego, przewodniczący Zarządu Żydowskiej Gminy Wyznaniowej Józef Gona<sup>45</sup>. Od lat 70. XIX w. istniała także żydowska szkoła wyznaniowa<sup>46</sup>. W miejscowości działały również cieszący się dużą popularnością amatorski teatr żydowski<sup>47</sup>, a także młodzieżowe stowarzyszenie syjonistyczne „Mizrahi”<sup>48</sup> oraz Lokalny Komitet Syjonistyczny. W jego skład w 1922 r. wchodził m.in.: Chaim Majer Hauser, Meir Weinrib, Yoshe Horowitz, Rafael Rozenzweig, Reuven Brand, Moshe Gutfreud i Baruch Nusboim<sup>49</sup>. Dużą popularnością cieszyła się ukazująca się w Polsce w latach 20. i 30. XX w. prasa syjonistyczna.



Uczniowie i nauczyciele szkoły hebrajskiej w Baranowie Sandomierskim, fot. M. Dąbrowski, 1932 r. Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego

<sup>44</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej...

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> J. Michalewicz, *op. cit.*, s. 74.

<sup>47</sup> F. Schlisel-Baniel, *The fathers and the sons*, w: *Sefer yizkor Baranow...*, s. 97.

<sup>48</sup> B. Weinreb, *The social life in our town, Hasidim, Zionists and the „Hamizrahi”*, w: *Sefer yizkor Baranow...*, s. 115.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 116.

Handel w Baranowie Sandomierskim w zasadzie aż do przedednia II wojny światowej zdominowany był przez Żydów, w których pieczy znajdowały się obiekty handlowe i większość punktów usługowych w miasteczku. Przeważały małe sklepiki o wszechstronnym asortymencie (np. sklep z towarami galanteryjnymi i przybarami szkolnymi Sabiny Zucker) oraz drobne zakłady o charakterze usługowym (np. krawiectwem damskim w latach 30. XX w. trudnił się Chaim Mitz<sup>50</sup>), przetwórczym i przemysłowym. Najczęściej pracowała w nich cała rodzina właściciela, w niewielu zatrudniano osoby spoza niej. Dniem targowym był wtorek, ale nawet wówczas miejski rynek nie zapełniał się w pełni i część placu pozostawała pusta. Niewątpliwie sytuacja ekonomiczna mieszkańców Baranowa Sandomierskiego, w tym



*„Handel towarów galanteryjnych i przybory szkolne” – sklep Sabiny Zucker w Baranowie Sandomierskim, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*

również ludności żydowskiej, nie była najlepsza. Pogorszyła się zwłaszcza po I wojnie światowej, kiedy to nie tylko dały się we znaki panujące powszechnie problemy aprowizacyjne i zniszczenia będące wynikiem niedawnych działań wojennych, ale i znaczny odpływ ludności, szczególnie żydowskiej, która w miarę możliwości przenosiła się do większych ośrodków miejskich<sup>51</sup>. Z ankiety przeprowadzonej w latach 1921–1922 przez żydowską organizację pomocową „Joint” ze Stanów Zjednoczonych

<sup>50</sup> Y. Fleischer, *The town as I knew it*, w: *Sefer yizkor Baranow...*, s. 76.

<sup>51</sup> Zob.: A.S. Więch, *Sytuacja panująca na prowincji galicyjskiej u progu odzyskania przez Polskę niepodległości. Zarys zagadnienia*, „Rocznik Przemyski. Historia” 2019, t. 55, z. 4, *Przemysł*

wynikało, że w Baranowie Sandomierskim istniało wówczas 31 małych zakładów, warsztatów, w których pracowało łącznie 48 pracowników żydowskich. Wszyscy zatrudnieni w żydowskich zakładach byli Żydami<sup>52</sup>.

W trudnej sytuacji ekonomicznej ludności żydowskiej z pomocą starały się przychodzić działające w miasteczku stowarzyszenia o charakterze charytatywnym, organizowane przez gminę żydowską. Pomagały również żydowskie organizacje na emigracji, jak m.in. „Arniv”, która regularnie dofinansowywała znacznymi kwotami działalność na rzecz ubogich w Baranowie Sandomierskim<sup>53</sup>. Czasem w pomoc, jeśli nie finansową to chociażby w postaci udostępnienia produktów spożywczych, włączały się Rada miejska lub katolickie stowarzyszenia trudniące się pomocą ubogim i bezrobotnym. Zapomogi dla ubogich Żydów przekazane zostały z budżetu miasteczka w latach 1927 (łącznie kwota 125 zł) i 1928 (łącznie kwota 150 zł)<sup>54</sup>. W styczniu 1937 r. radny Chaim Majer Hauser złożył wniosek, aby biedni żydowscy mieszkańcy mogli również korzystać z pomocy istniejącego w miasteczku Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Został on odrzucony przez przewodniczącego Rady przy jednoczesnym wskazaniu, aby gmina żydowska utworzyła swój własny Komitet, a ten katolicki podzieli się z nim artykułami spożywczymi i opałem<sup>55</sup>. Odczuwalną dla wszystkich poprawę przyniosła dopiero końcówka lat 30. XX w. i zlokalizowanie w okolicach Baranowa Sandomierskiego inwestycji w ramach powstającego COP. Wówczas też zwiększyła się liczba katolickich sklepów w miasteczku.



*Żydowska baranowska rodzina Topperów, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*

---

*i Galicja Wschodnia w okresie kształtowania się granic II Rzeczypospolitej*, red. Ł. Chrobak, T. Pudłocki, s. 75–88.

<sup>52</sup> N. Blumenthal, *op. cit.*, s. 15–24.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., Sprawozdanie z posiedzenia 20 XII 1927 r. i Sprawozdanie z posiedzenia 24 III 1928 r.

<sup>55</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., Sprawozdanie z posiedzenia 28 I 1937 r.



W 2. poł. lat 20. XX w. doszło w Baranowie Sandomierskim pomiędzy katolickimi i żydowskimi mieszkańcami do sporów dotyczących prawa do handlu na baranowskim rynku. Zainteresowały one nawet ukazującą się w Polsce prasę żydowską, która z oburzeniem donosiła, że niektórzy radni żydowscy tak dalece zasymilowali się ze społecznością polską, że w imię swoich własnych interesów głosowali wraz z radnymi katolickimi za usunięciem z rynku czterech żydowskich sklepów, należących do konkurencji. Wniosek miał ostatecznie nie uzyskać poparcia większości, ale sprawa na długo pozostała w pamięci mieszkańców<sup>56</sup>. Do podobnej sytuacji doszło też w 1929 r. Polak Jan Klarman zwrócił się z prośbą do władz miejskich o udzielenie mu zgody na prowadzenie na rynku budki z artykułami spożywczymi. W odpowiedzi na nią podczas sesji Rady miasta 21 V 1929 r. na wniosek dr. Jakuba Mellerera uchwaliła ona jednogłośnie, ażeby nie powiększać istniejącej liczby budek handlowych na rynku, a składającemu prośbę Klarmanowi zezwolić na wybudowanie drewnianej budki w miejscu stoiska Arona Kornblüta. Zaproponowane rozwiązanie pociągnęło za sobą konieczność zwrócenia się do dotychczasowego użytkownika z prośbą o usunięcie budki. W sytuacji gdyby tego nie uczynił, należało ją usunąć przymusowo. Na jej miejscu Jan Klarman miał zaś postawić swoją. Dodatkowo radny Jeremiasz Leibowitz (Leibowicz) uzyskał przychylność radnych dla swojego wniosku o niewydawaniu nowych pozwoleń na budowę budek murowanych na rynku oraz by w ogóle wniosków o takowe nie przyjmować<sup>57</sup>. Kwestia wydawała się być rozwiązana. Czerwcowe posiedzenie Rady poświęcone było wizycie w miasteczku prezydenta Polski Ignacego Mościckiego i dopiero w lipcu radni pochylili się nad bieżącymi sprawami. Pośród nich ze zdwojoną siłą powróciła sprawa handlu na rynku, co wskazuje, że z powziętych w maju postanowień część mieszkańców, zwłaszcza Żydów, musiała być niezadowolona. W dodatku wzmiankowany Kornblüt nie wykonał ich, co uniemożliwiało wprowadzenie postanowień w życie. Już przed rozpoczęciem posiedzenia 29 VII 1929 r. dr Meller złożył wniosek („żądanie”, jak zapisano w sprawozdaniu) o wycofanie z porządku dziennego obrad sprawy wydzierżawienia Janowi Klarmanowi placu na rynku pod budowę budki sklepowej. W przeciwnym razie radni żydowscy zagrozili opuszczeniem sali, co skutkowałoby zerwaniem kworum. Takie ultimatum spotkało się ze zdecydowaną odmową, w odpowiedzi na co radni żydowscy opuścili salę Rady. W zaistniałej sytuacji radni katolicy (wraz z przybyłymi w międzyczasie nieobecnymi radnymi polskiego pochodzenia) ogłosili, że posiedzenie zostaje ponownie zwołane i jednogłośnie uchwalili wydać zezwolenie Klarmanowi na wymurowanie budki handlowej obok trafiki, o objętości podobnej do budki zakupionej przez Kornblüta od Lipskiego, i na użytkowanie jej w zamian za opłacanie miesięcznego czynszu w wysokości 5 zł

<sup>56</sup> N. Blumenthal, *op. cit.*, s. 29.

<sup>57</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., Sprawozdanie z posiedzenia 21 V 1929 r.



(lub wyższej, gdyby Rada tak uchwaliła w razie zaistniałej potrzeby). Dodatkowo radni umotywowali tak podjętą decyzję (...) *koniecznością gospodarczą ludności katolickiej, albowiem przynajmniej jeden sklep katolicki w mieście jest dla ludności katolickiej miejscowej i zamiejscowej niezbędnie potrzebny*. Jednocześnie Rada wprowadziła zastrzeżenie, że wzmiankowana budka po upływie 10 lat przejdzie bezpłatnie na własność gminy, a w razie nastąpienia konieczności wcześniejszej sprzedaży, takowa będzie mogła mieć miejsce jedynie za wydaniem przez Radę stosownego pozwolenia i będzie ona mogła zostać sprzedana tylko w sytuacji, jeśli dalej służyć będzie społeczności katolickich mieszkańców miasteczka. Podkreślono również, że na budowę budki murowanej zezwolono ze względów przeciwpożarowych oraz w trosce o estetyczny wygląd miejscowości<sup>58</sup>. Kilka dni później, 8 VIII 1929 r., Rada zebrała się na ponownym posiedzeniu. Część radnych oprotestowała powzięte uchwały jako nieważne z prawnego punktu widzenia i wniosła o ich unieważnienie. Radny dr Jakub Meller zaproponował powołanie specjalnej komisji składającej się z czterech członków, pod przewodnictwem burmistrza, która to w sposób definitywny i ostateczny rozstrzygnęłaby sprawę miejsca pod budowę budki handlowej z desek – tak jak to podejmowała uchwała Rady miejskiej z 21 V 1929 r. Na takie rozwiązanie przystali jednogłośnie wszyscy radni. Do wzmiankowanej komisji wybrano: burmistrza Jana Drzewińskiego, dr. Stefana Szatkę oraz większością głosów Chaima Majera Hausera i Jeremiasza Leibowitza (Leibowicza)<sup>59</sup>. Niestety, nie zachowały się informacje o końcowym werdykcie rzeczonoego gremium (w księdze uchwał nie ma sprawozdań z posiedzeń Rady miasta we wrześniu i w październiku, prawdopodobnie takowe się nie odbyły), ale sprawa budek handlowych na rynku więcej już na forum Rady miasta się nie pojawiła, po czym wnioskować można o pomyślnym rozstrzygnięciu sporu.

Zapoznając się z zachowanym materiałem źródłowym (zarówno żydowskimi wspomnieniami, jak i polską dokumentacją urzędową), nie sposób nie zauważyć, że były to dwie żyjące obok siebie, a jednocześnie niezwykle od siebie odległe społeczności. Do większych niepokojów i zająć o charakterze pogromowym nie dochodziło w czasach galicyjskich, a panujące relacje cechowała typowa sąsiedzka codzienność, naznaczona jednak silnym poczuciem wzajemnej odrębności religijnej, kulturowej i narodowościowej<sup>60</sup>. Dopiero jesienią 1918 r. – kiedy to w warunkach rozprzężenia państwa habsburskiego oraz w momencie przejmowania władzy przez tworzącą się polską administrację przez Galicję przetoczyła się fala antysemitycznych wystąpień<sup>61</sup> – do antyżydowskich zamieszek doszło również

<sup>58</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., Sprawozdanie z posiedzenia 29 VII 1929 r.

<sup>59</sup> AP Sandomierz, Księga Uchwał Rady Miejskiej..., Sprawozdanie z posiedzenia 8 VIII 1929 r.

<sup>60</sup> Zob.: A.S. Więch, *Sztetl. Prowincjonalny świat...*, s. 69–83.

<sup>61</sup> A.S. Więch, *Wystąpienia antyżydowskie na terenie prowincji galicyjskiej u progu odzyskania przez Polskę niepodległości*, w: *KRAJ–OBRAZ niepodległości. Życie codzienne u progu wolnej Polski*, red. J. Hoff, I. Wodzińska, Kolbuszowa 2019, s. 236–253.

w Baranowie Sandomierskim. Ograniczyły się one jednak do plądrowania mienia żydowskiego i pobicia kilku osób przez chłopów pochodzących z okolicznych miejscowości<sup>62</sup>. Do podobnych zjść doszło jeszcze po raz drugi z początkiem maja 1919 r.<sup>63</sup> Były one związane z podburzającą chłopów agitacją prowadzoną przez ks. Eugeniusza Okonia<sup>64</sup>, twórcę nieodległej tzw. Republiki Tarnobrzесьkiej<sup>65</sup>. Warto odnotować, że w okresie walk polsko-ukraińskich o Lwów, niedługo po pogromie lwowskim<sup>66</sup> stał się Baranów Sandomierski miejscem internowania przez władze polskie czterech żydowskich działaczy syjonistycznych, posądzanych o kontakty z Ukraińcami. Byli to: Alexander Hausmann, Michael Ringel, Leon Reich oraz Mordechaj Tennenblatt. Przetrzymani w miasteczku spędzili cztery tygodnie pod strażą polskich legionistów<sup>67</sup>. W wyniku interwencji zachodnich



Synagoga w Baranowie Sandomierskim. Widok od strony Rynku, fot. M. Dąbrowski, przed 1939 r. Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego



Widok od strony ul. Zamkowej na bożnicę baranowską, fot. M. Dąbrowski, przed 1939 r. Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego

<sup>62</sup> M. Fenster, *The years 1918–1919*, w: *Sefer yizkor Baranow...*, s. 99–100.

<sup>63</sup> A. Potocki, *op. cit.*, s. 25.

<sup>64</sup> J. Słomka, *Pamiętniki włościanina*, Warszawa 1983, s. 157.

<sup>65</sup> Republika Tarnobrzесьka była komunistycznym tworem funkcjonującym od listopada 1918 r. do początku 1919 r. w widłach Wisły i Sanu. Jej przywódcy (ks. Eugeniusz Okoń i Tomasz Dąbał) głosili hasła oddania wszelkiej ziemi chłopom i sprzyjali radykalizacji ludności wiejskiej.

<sup>66</sup> Miał miejsce w dniach 22–24 XI 1918 r. Zachowująca względną neutralność wobec toczących się polsko-ukraińskich walk o Lwów ludność żydowska posądzona została przez polskie władze o współpracę ze stroną ukraińską. Zob.: G. Gauden, *Lwów. Kres iluzji. Opowieść o pogromie listopadowym 1918*, Kraków 2019.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 378 (tam fotografia internowanych); A. Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012, s. 6; N. Blumenthal, *op. cit.*, s. 27.



Granica getta baranowskiego – ul. Zamkowa, fot. M. Dąbrowski, okres okupacji niemieckiej  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego

kręgów dyplomatycznych oraz polityków żydowskich zostali zwolnieni i opuścili Baranów<sup>68</sup>.

Kres istnienia baranowskiego sztetla przyniosły tragiczne wydarzenia II wojny światowej. W pierwszych dniach okupacji 1939 r. spalona została synagoga<sup>69</sup>. Na żydowskich mieszkańców Baranowa Sandomierskiego nałożona została wysoka kontrybucja, rozpoczęły się łapanki urządzone przez okupujących miasteczko żołnierzy niemieckich. W Baranowie powstał Judenrat (z początkiem 1941 r.)<sup>70</sup>, na którego czele stał Mordechai Gross, działała również podlegająca pod oddział w Dębicy delegatura Żydowskiego Komitetu Opiekuńczego, której przewodniczącym był Chaim Majer Hauser<sup>71</sup>. Żydów z Baranowa Sandomierskiego skierowano do pracy w zakładach i obozach pracy w: Biesiadce, Dębie, Hucie Komorowskiej, Płaszowie i Mielcu<sup>72</sup>. W czerwcu 1942 r.<sup>73</sup> na terenie miasteczka zostało utworzone getto obejmujące swoim zasięgiem obszar o powierzchni

<sup>68</sup> N. Blumenthal, *op. cit.*, s. 27; M.M. Wróbel, *Syjonista ze Lwowa: Leon Reich (1879–1929) – polityk pogranicza*, „Wiek Stare i Nowe. Tom specjalny” 2012, s. 90. Leon Reich i Michael Ringel wyjechali do Francji, gdzie brali udział w obradach konferencji pokojowej w Wersalu.

<sup>69</sup> T. Frydel, *Powiat dębicki*, w: *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 2, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 376.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 389.

<sup>71</sup> E. Rączy, *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim w latach 1939–1945*, Rzeszów 2014, s. 238.

<sup>72</sup> <https://teatrn.pl/ar/baranow-sandomierski-akcja-reinhardt/>, dostęp: 15 V 2023 r.

<sup>73</sup> Tomasz Frydel podaje datę: 30 VI 1942 r. T. Frydel, *op. cit.*, s. 409.

około 1 ha. Trafili do niego żydowscy mieszkańcy: Baranowa, Tarnobrzega, Rozwadowa oraz okolicznych miejscowości. Szacuje się, że w 1939 r. Baranów Sandomierski zamieszkiwało 680 Żydów, w 1941 r. było już ich 1150, zaś w lipcu 1942 r. 1545<sup>74</sup>. Teren getta nie został dodatkowo ogrodzony murem lub drutem kolczastym. Był jedynie pilnowany przez specjalnie do tego celu powołaną, uzbrojoną straż, złożoną głównie z volksdeutscheów<sup>75</sup>. 20 VII 1942 r. Niemcy przystąpili do pacyfikacji getta w ramach prowadzonej akcji „Reinhardt”. Teren został otoczony, a próbujących uciekać zabijano na miejscu. Żydów zgromadzono na rynku baranowskim, a po przeprowadzonej selekcji skierowano na stację kolejową w Skopaniu. Stąd wagonami kolejowymi przewieziono do Dębicy, w której część skierowano do pracy w obozie w Pustkowie, pozostałych zaś wysłano do Bełżca, gdzie zostali zamordowani<sup>76</sup>. Tych, którzy 20 lipca pozostali w Baranowie (od 50 do 70 osób) przeprowadzono na cmentarz żydowski w Skopaniu i tam rozstrzelano<sup>77</sup>. Według przygotowanych przez władze powiatu tarnobrzieskiego zestawień składu narodowościowego z 5 III 1945 r. na terenie gminy baranowskiej mieszkało 7291 osób deklarujących narodowość polską, ludności żydowskiej nie było<sup>78</sup>. Z kolei w przygotowanym przez władze miasteczka wykazie, podpisanym przez burmistrza Ludwika Lipskiego, znajdujemy informację, że samo miasteczko Baranów Sandomierski zamieszkiwało 1300 osób, w tym dwoje Żydów<sup>79</sup>. Sztetl Baranów Sandomierski przestał istnieć.



*Zbiorowa mogiła z 1945 r. upamiętniająca Żydów zamordowanych w baranowskim getcie, 2011 r.  
Zbiory Marii Mróz*



*Macewa na baranowskim kirkucie upamiętniająca Żyda zmarłego w 1886 r., 2011 r.  
Zbiory Marii Mróz*

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 391.

<sup>75</sup> E. Rączy, *op. cit.*, s. 108.

<sup>76</sup> Baranów Sandomierski, w: *The Yad Vashem Encyclopedia of the Ghettos During the Holocaust*, red. G. Miron, S. Shulhani, t. 1, A–M, Jerusalem 2009, s. 19.

<sup>77</sup> E. Rączy, *op. cit.*, s. 301.

<sup>78</sup> AP Sandomierz, zesp. 542, sygn. 98, Sprawy narodowościowe.

<sup>79</sup> *Ibidem*.



## Z historii szkolnictwa w Baranowie Sandomierskim do 1939 r.

Zaczątków szkolnictwa na terenie Baranowa Sandomierskiego należy doszukiwać się jeszcze w wieku XV. W najstarszej parafii w regionie przez kilka stuleci działała szkoła parafialna, w okresie reformacji kalwińska. Zmiany w funkcjonowaniu szkolnictwa baranowskiego przyniósł rozbiór państwa polskiego. Początkowo do placówki w miasteczku uczęszczały również dzieci z kilku okolicznych miejscowości. Później, w roku 1905, utworzono odrębne szkoły w: Dymitrowie Dużym, Dymitrowie Małym (w okresie międzywojennym zlikwidowana), Skopaniu i Suchorzowie.

Z pewnością w funkcjonującej od średniowiecza szkole parafialnej w Baranowie naukę pobierali uczniowie w różnym wieku. Byli wśród nich głównie synowie chłopscy, mieszczan baranowskich, pewnie trafiali się też szlachtetnie urodzeni. W placówce można było uzyskać podstawowe wykształcenie umysłowe i wychowanie moralne. Pierwsze z nich obejmowało: umiejętność czytania i pisania, poznanie elementów sztuk wyzwolonych, przede wszystkim muzyki, w praktyce odnoszącej się do śpiewu kościelnego. Z kolei wychowanie sprowadzało się do zapoznania uczniów z podstawowymi zasadami religii katolickiej i właściwego uczestnictwa



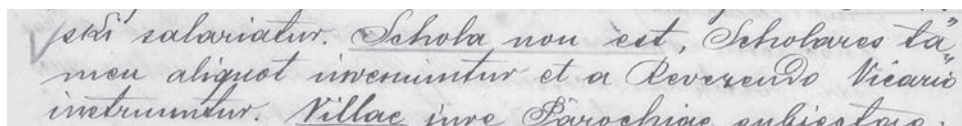
*Kościół parafialny pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Baranowie Sandomierskim, fot. K. Haptaś, 2 X 2023 r. Zbiory Krzysztofa Haptasia*



w nabożeństwach kościelnych<sup>1</sup>. Taki program nauczania spowodował, że z pewnością niejeden z wychowanków przyjął później święcenia kapłańskie, inni na etapie kształcenia uświatniali sprawowanie obrzędów liturgicznych w kościele.

Poziom nauczania szkoły baranowskiej był więcej niż wystarczający, skoro w latach 1421–1428 wśród studentów krakowskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego wymieniony został pochodzący prawdopodobnie z pobliskiego Suchorzowa Świętosław, syn Stefana/Szczepana. W połowie 1428 r. otrzymał bakalaureat ze sztuk wyzwolonych/filozofii<sup>2</sup>.

Wiek XVI nie przekazał żadnych informacji o katolickiej szkole baranowskiej. Szkołę kalwińską założył około roku 1600 Andrzej Leszczyński. Mieściła się ona w dwuizbowym budynku, obok zboru. W jednym pomieszczeniu odbywała się nauka m.in. chłopców szlachetnie urodzonych, w drugim mieszkał bakałarz, którym początkowo był zmarły w 1612 r. w Poznaniu Maciej Rybiński, tłumacz m.in. psalterza. Wizytacja kościelna z roku 1646 odnotowała istnienie szkoły z salą do nauki i mieszkaniem dla bakałarza. Sto lat później, w 1748 r., szkoły w Baranowie już nie było. Kilku uczniów nauczał wikariusz. Później funkcję nauczyciela mógł pełnić miejscowy organista<sup>3</sup>.



Fragment wizytacji z 1748 r. informujący o braku szkoły w Baranowie  
Zbiory Parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Baranowie Sandomierskim

Okres zaborów przyniósł organizację nowej szkoły<sup>4</sup>. Została ona założona przez hr. Krasicką na mocy dekretu gubernialnego z 13 XII 1816 r. Duży wpływ na decyzję miał miejscowy proboszcz ks. Paweł Bogusz, który złożył deklarację względem uposażenia nauczyciela. Później w finansowaniu jego pracy uczestniczyły również gminy: Baranów, Dymitrów Duży, Dymitrów Mały z Kołem, Skopanie i Suchorzów z Przewozem oraz gmina żydowska<sup>5</sup>.

<sup>1</sup> J. Krukowski, *Szkolnictwo w okresie przedrozbiorowym*, w: *Mielec. Dzieje miasta i regionu*, t. 1, red. F. Kiryk, Mielec 1984, s. 351.

<sup>2</sup> [https://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/2018941\\_%c5%9awi%c4%99tos%c5%82aw\\_z\\_Suchorzowa\\_syn\\_Stefana\\_Szczepana](https://cac.historia.uj.edu.pl/osoba/2018941_%c5%9awi%c4%99tos%c5%82aw_z_Suchorzowa_syn_Stefana_Szczepana), dostęp: 26 VI 2023 r.

<sup>3</sup> J. Krukowski, *op. cit.*, s. 338, 343, 346, 352, 355; Kalendarium historyczne Publicznej Szkoły Podstawowej w Baranowie Sandomierskim, kprs, nlbs.

<sup>4</sup> Szerzej o szkolnictwie w okresie zaborów i międzywojennym zob. *Galicyjska szkoła ludowa i szkoła powszechna w II Rzeczypospolitej – polskie dziedzictwo edukacyjne i kulturowe*, Rzeszów 2023.

<sup>5</sup> Zespół Szkół i Placówek w Baranowie Sandomierskim (dalej: ZSPBS), *Historija Szkoły Trywialnej w Baranowie zaprowadzona w roku 1877* (dalej: *Historija Szkoły Trywialnej...*),

Wprowadzenie autonomii w Galicji wiązało się z kolejnymi ważnymi zmianami w szkolnictwie. 28 I 1868 r. rozpoczęła działalność Rada Szkolna Krajowa (dalej: RSK). Jeszcze w tym samym roku, 25 maja, ukazała się ustawa państwowa, która zlikwidowała wieloletnią zależność szkolnictwa od władz kościelnych. Tym samym oświata została oddana w ręce władz państwowych. Do kierownictwa i nadzoru nad szkołami ustanowiono specjalne organy, wspomnianą RSK, rady szkolne okręgowe i rady szkolne miejscowe<sup>6</sup>. Zaprowadzono również obowiązek szkolny dla dzieci w wieku od lat 6 do 14, naukę w języku polskim, zaczęto stopniowo, ale systematycznie, rozbudowywać sieć placówek szkolnych. Spowodowało to zmniejszanie się analfabetyzmu w społeczeństwie. Szkoła w Baranowie i okoliczne pierwotnie podlegały pod Radę Szkolną Okręgową (dalej: RSO) w Rzeszowie, następnie w Mielcu, wreszcie od roku 1888 w Tarnobrzegu.

Zmiany objęły także Baranów i pobliskie miejscowości. Najwidoczniej ujawniły się one w podnoszeniu stopnia organizacyjnego szkoły baranowskiej. Szkoła parafialna została zastąpiona trywialną, którą, funkcjonującą do 1873 r., zastąpiła z kolei szkoła ludowa (rok szkolny 1873/74). 1 I 1873 r. nastąpiła zmiana względem podstaw jej funkcjonowania. Rada Gminy Baranów mocą podjętej uchwały przyjęła na siebie obowiązek m.in. utrzymania placówki wraz z jej wyposażeniem oraz mieszkania nauczycielskiego samodzielnie (dotąd czyniła to wspólnie z gminami: Dymitrów Duży, Dymitrów Mały, Skopanie i Suchorzów). Początkowo, w latach 1873–1877, szkoła baranowska była 1-klasowa. W roku szkolnym 1877/78 została podniesiona do rangi szkoły 2-klasowej. Interesujące, że od roku szkolnego 1881/82 znów na kilka lat stała się 1-klasową (do 1889 r.). W roku szkolnym 1889/90 placówkę przeistoczono w szkołę 3-klasową. Po kilku latach, rozporządzeniem RSK z 23 VI 1897 r., podniesiono ją do rangi szkoły o czterech klasach. Nauka w tym systemie rozpoczęła się wraz z początkiem roku szkolnego 1897/98. W tej postaci baranowska szkoła ludowa funkcjonowała do 1914 r. Kolejny awans w postaci zwiększenia liczby klas miał miejsce w roku szkolnym 1920/21 (na prośbę gminy). Od 1 XII 1924 r. szkoła prowadziła już naukę według planu szkół siedmioklasowych. Jednocześnie odtąd pracowało w niej ośmiu nauczycieli stałych, łącznie z kierownikiem, który od 1 II 1925 r. stał się stałym kierownikiem przekształconej szkoły<sup>7</sup>.

---

s. 5. Szerzej o szkolnictwie żydowskim zob. w tekście dotyczącym społeczności izraelskiej w Baranowie.

<sup>6</sup> R. Pelczar, *Wpływ Rady Szkolnej Krajowej na rozwój sieci szkół elementarnych w Galicji w pierwszym dziesięcioleciu jej działalności (1868–1878)*, „Edukacja – Technika – Informatyka” 2018, nr specj. 1, s. 16. W przypadku Baranowa miejscowa rada szkolna nie zawsze miała na uwadze dobro szkoły, wchodząc niejednokrotnie w konflikt z poszczególnymi nauczycielami.

<sup>7</sup> *Historia Szkoły Trywialnej...*, s. 40, 55, 93, 98–99; *Szematyzm*: 1872, s. 411; 1873, s. 417; 1874, s. 450; 1877, s. 444; 1878, s. 433; 1882, s. 441; 1889, s. 485; 1890, s. 485; 1914,



*Szkoła w Baranowie w pełnej krasie, tuż po wybudowaniu, pocztówka, przed 1914 r.  
Zbiory prywatne*

## Budynek i otoczenie

W drugiej dekadzie XIX w. siedziba szkoły baranowskiej wraz z mieszkaniem dla nauczyciela umiejscowione zostały w budynku dawnego szpitala, usytuowanego w pobliżu kościoła parafialnego. Obiekt, nieznacznie przebudowany, darowała hr. Krasicka. Nowy, wskutek *zdezelowania* starego, został wybudowany w 1834 r. Szkołę na terenie ogrodu należącego do placówki szkolnej wystawił Karol hr. Krasicki. Naciski na postawienie kolejnego budynku ze względu na stan zachowania poprzedniego, słaane ze strony RSO w Mielcu, trwały od roku 1878. Początkowo zakończyły się wynajęciem kolejnej sali do nauki u mieszczałki baranowskiej Antoniny Klarmanowej, następnie, ze względu na jej niewystarczającą wielkość, odstąpieniem przez miejscowego proboszcza ks. Antoniego Janczurę pomieszczenia na plebanii (później jeszcze kilkakrotnie wynajmowano sale u wspomnianej mieszczałki). Wspomniany kapłan, niewątpliwie w związku z zaistniałą potrzebą, w późniejszym czasie odstąpił na użytek szkolny połowę innego obiektu, którego następnie drugą część, po opuszczeniu jej przez służbę kościelną, również

---

s. 881; *Z c.k. krajowej Rady szkolnej*, „GL” 1897, R. 87, nr 141 (z 24 VI), s. 2. Należy również wspomnieć, że niejednokrotnie zdarzało się, że poszczególne klasy posiadały np. dwa oddziały.

zaadaptowano na cele szkolne. Odtąd naukę prowadzono w trzech izbach. Uroczyste poświęcenie szkoły miało miejsce 4 X 1887 r. Z początkiem roku 1910 podjęto działania w kierunku budowy nowej siedziby szkoły. RSK wskazała, by plan i kosztorys budynku był wzorowany na budynku szkoły w Jeżowie. Ogląd obiektu spowodował jednak negatywną jego ocenę względem Baranowa. Podjęto decyzję, by plan i kosztorys nowej szkoły sporządził inż. Hryniuk. Miała ona składać się z: sześciu sal lekcyjnych, biblioteki, sali konferencyjnej, kancelarii oraz mieszkania kierownika placówki (trzy pokoje, kuchnia, spiżarnia, sionek i piwnica). Ponadto posiadać dwa wejścia, do sal, w których prowadzona była nauka, i do prywatnego mieszkania. Na mocy kontraktu z 28 III 1911 r. wybudował ją Józef Nikodemowicz, budowniczy z Przemyśla, za kwotę 50 tys. kor. Budowę rozpoczęto 20 VI 1911 r. pod nadzorem inż. Dudka. Odbiór obiektu równoznaczny z zakończeniem prac przypadł 5 VIII 1912 r. Już kilka tygodni później, 1 września, dzieci rozpoczęły w nim naukę. Budynek 21 XII 1912 r. poświęcił miejscowy proboszcz ks. Jan Solak. Dwa lata później, w wyniku I wojny światowej obiekt doświadczył kwaterek żołnierzy austriackich, którzy zajmowali go od 25 sierpnia do 3 IX 1914 r. Wskutek pierwszej okupacji rosyjskiej w szkole w dniach 21–30 września funkcjonował szpital rosyjski. Po wyparciu Rosjan od 5 do 10 października budynek znów zajęły wojska austriackie. Podczas drugiej okupacji rosyjskiej w szkole od 13 grudnia w mieszkaniu kierownika placówki swoją kwaterę urządził komendant rosyjski kpt. sztabowy Wiśniewsky. Z kolei w salach szkolnych skoszarowała się kompania



*Baranowska szkoła, ujęcie od strony świątyni parafialnej, fot. M. Dąbrowski, okres międzywojenny  
Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*





*Szkoła w Baranowie Sandomierskim dekadę wcześniej, 2014 r.  
Zbiory Marii Mróz*

wojska rosyjskiego. Po definitywnym wycofaniu się nieprzyjacielskich wojsk, od 29 V 1915 r. całą szkołę zajął szpital austriacki. Jeszcze w trakcie trwania wojny szkody w budynku szkolnym, budynkach gospodarczych i ogrodzie szkolnym zostały wycenione, początkowo na 8 tys. kor., kwota później została podwyższona. Następnie mury szkolne pełniły funkcje szpitalne jeszcze dwukrotnie. Pierwszy raz od 18 lipca do 15 IX 1920 r., w trakcie trwania wojny polsko-bolszewickiej. Szkoła poniosła wówczas niemałe straty, zaginęły dzwonki szkolne oraz kilkadziesiąt książek. Drugi raz we wrześniu 1939 r.<sup>8</sup>

Ważne miejsce przy szkołach pełniły ogrody szkolne. W Baranowie założył go w listopadzie 1890 r. kierownik Piotr Bara *według wszelkich zasad ogrodniczych*. Zasadzonych wówczas zostało: 19 jabłoni, 14 śliw węgerek i damachów, 3 grusze, 2 brzoskwinie, 2 wczesne gatunki śliw, 2 czereśnie i 1 orzech włoski. Ponadto krzewy: agrestów, porzeczek i winorośli, bzy tureckie, jaśminy, tawuła i orzech laskowy. Resztę drzew i krzewów owocowych dosadzono w następnym roku<sup>9</sup>. W okresie międzywojennym miały miejsce dosadzenia kolejnych drzew. Czyniono to regularnie. Przykładowo 12 XI 1926 r. w ramach „Święta sadzenia drzew” dzieci posadziły w ogrodzie szkolnym 75 drzewek owocowych dzikich, z kolei 8 XI 1927 r. aż 540 drzew owocowych dzikich w ogrodzie kierownika szkoły<sup>10</sup>. W interesujący sposób uczczono 10. rocznicę odzyskania przez Polskę

<sup>8</sup> *Historija Szkoły Trywialnej...*, s. 5–6, 16, 24–25, 29–31, 48, 76, 78–79, 81–82, 84, 85, 89, 93; H. Stochel, „Dzieje miasta i parafii Baranów Sandomierski (w dwudziestolecie wojennego przyczółka mostowego na Wiśle)”, 1964, mps, s. 58.

<sup>9</sup> *Historija Szkoły Trywialnej...*, s. 47, 48.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 104, 107.



niepodległości – założono „Sad wolności”, w którym posadzono orzech włoski, później (24 IV 1929 r.) dosadzając w nim 95 jabłoni szlachetnych. Z kolei 20 IV 1931 r. koło sadu i na stadionie sportowym zasadzono 198 drzewek morwowych<sup>11</sup>.

## Nauczyciele

Jakość funkcjonowania szkoły uzależniona była od uczących w niej pedagogów. W okresie staropolskim uczyli bakałarz, momentami duchowni. Później, w okresie zaborów, początkowo był jeden pedagog. Z biegiem lat ich liczba z reguły zwiększała się. Przykładowo w roku szkolnym 1888/89 było trzech nauczycieli, 1895/96 – pięciu, 1897/98 – czterech (kierownik, dwóch nauczycieli starszych i jeden młodszy), 1900/01 – sześciu, 1904/05 – dziewięciu (wliczając zmiany dokonane w ciągu roku), a w 1924/25 – ośmiu<sup>12</sup>.

W baranowskiej placówce szkolnej nie brakowało nauczycieli zaangażowanych w wykonywaną pracę. Regularnie uczestniczyli oni w konferencjach rejonowych nauczycieli, przygotowując lekcje pokazowe i odczyty. Brali udział w konferencjach miesięcznych i powiatowych<sup>13</sup>. Niejednokrotnie zwiększali swoje kompetencje w wyniku różnych kursów. Przykładowo Jan Buczek cały rok szkolny 1906/07 przebywał na kursie wydziałowym w Krakowie, a Janina Wnękowska w roku szkolnym 1923/24 na Wyższym Kursie Nauczycielskim we Lwowie. Swoją wiedzę poszerzali również w oparciu o książki z biblioteki służącej nauczycielom, która 14 VI 1933 r. liczyła 124 tomy; w prenumeracie było kilka czasopism<sup>14</sup>.

Tab. 1. Nauczyciele uczący w szkole w Baranowie w latach 1832–1933

| Imię i nazwisko      | Lata pracy      | Stanowisko  |
|----------------------|-----------------|---|
| Jakub Arciszewski    | 1832–1872       | Nauczyciel  |
| Henryka Aroniówna    | 1898–1901       | Nauczyciel  |
| Piotr Bara           | 1890–1908       | Nauczyciel kierujący                                |
| Stanisława Barowa    | 1891–1893       | Nauczyciel nadetatowy                               |
| Aleksandra Bielowska | 1881–1882, 1883 | Nauczyciel młodszy                                  |
| Jan Buczek           | 1905–1914       | Nauczyciel, w 1908 r. kierownik tymczasowy          |
| Marcin Domosławski   | 1874–1884       | Nauczyciel, w latach 1877–1884 nauczyciel kierujący |
| Weronika Drozdowska  | 1933            | Nauczyciel  |

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 110, 115.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 39, 54, 55, 58, 66–67, 99.

<sup>13</sup> *Ibidem*, passim.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 71, 97, 118.

| <b>Imię i nazwisko</b>               | <b>Lata pracy</b>    | <b>Stanowisko</b>   |
|--------------------------------------|----------------------|---|
| Zofia Drzewińska                     | 1920–1933            |   |
| Irena Głowacka                       | 1906–1907            | Nauczyciel tymczasowy   |
| Bogusław Górski                      | 1902–1903            | Nauczyciel  |
| Aniela Halkiewiczówna                | 1916–1918            | Nauczyciel nadetatowy   |
| Maria Jabłońska                      | 1887–1888            | Nauczyciel młodszy  |
| Ludwika Kalinowska                   | 1904–1905            | Nauczyciel nadetatowy   |
| Franciszek Kłosowski                 | 1877                 | Nauczyciel kierujący  |
| Janina Kozikówna (Chowańska)         | 1925–1928            | Nauczyciel  |
| Jadwiga Kozłowska (Kobyłańska)       | 1915–1918, 1920–1923 | Nauczyciel, w roku szkolnym 1916/17 nadetatowy                        |
| Florentyna Krępina (Tatarczuk)       | 1884                 | Nauczyciel młodszy, tymczasowy  |
| Józef Kuraś                          | 1903–1904, 1908      | Nauczyciel tymczasowy   |
| Tadeusz Kuryłło                      | 1901                 |   |
| Waleria (Maria) Lewkowiczówna        | 1907–1909            | Nauczyciel, zastępca  |
| Zofia Lotzówna                       | 1923–1924            | Nauczyciel  |
| Zygmunt Łukaszewicz                  | 1897–1898            | Nauczyciel  |
| Elżbieta Madejówna                   | 1925–1933            |   |
| Józef Madejski                       | 1894–1895            | Nauczyciel  |
| Józef Małys                          | 1906–1907            | Nauczyciel tymczasowy   |
| Bronisława Mączkówna                 | 1900–1901            | Nauczyciel  |
| Helena Michno                        | 1932–1933            | Nauczyciel kontraktowy  |
| Wanda Miśkiewiczowa                  | 1912–1914            | Nauczyciel, od roku szkolnego 1913/14 tymczasowy                      |
| Stanisława Mortkówna                 | 1895–1896            | Nauczyciel nadetatowy   |
| Władysława Muszyńska                 | 1904–1906            | Nauczyciel  |
| Franciszek Niklas                    | 1884–1889            | Nauczyciel tymczasowy w latach 1884–1887                              |
| Maria Palkowa                        | 1903–1924            | Nauczyciel tymczasowy, od roku szkolnego 1904/05 nauczyciel           |
| Jan Panek                            | 1909–1912            | Nauczyciel tymczasowy   |
| Franciszek Prażniewski (Prażniejski) | 1883                 | Nauczyciel młodszy, tymczasowy  |
| Maria Procańkiewiczowa               | 1919–1933            |   |
| Michalina Raiznerówna                | 1900–1901            | Nauczyciel nadetatowy   |
| Helena Rasiówna                      | 1901–1904            | Nauczyciel nadetatowy, w roku szkolnym 1902/03 nadetatowy, zastępca   |
| Maria Rasiówna                       | 1901–1905            | Nauczyciel nadetatowy, nauczyciel, w roku szkolnym 1904/05 nadetatowy |

| <b>Imię i nazwisko</b>            | <b>Lata pracy</b>    | <b>Stanowisko</b>   |
|-----------------------------------|----------------------|---|
| Henryk Sanecki                    | 1904                 | Nauczyciel  |
| Helena Sawicka                    | 1921–1933            |   |
| Jan Siekierski                    | 1884–1885            | Nauczyciel młodszy, zastępca, tymczasowy  |
| Eleonora Sobieska                 | 1885–1890            | Nauczyciel młodszy, tymczasowy/prowizoryczny, w roku szkolnym 1888/89 nadetatowy  |
| Julia Srokówna                    | 1917–1918            |   |
| Józefa Stępkowiczówna             | 1902–1903            | Nauczyciel tymczasowy   |
| Sudczakówna                       | 1930                 | Nauczyciel kontraktowy  |
| Helena Sudowa                     | 1928–1933            |   |
| Teofila Swistelnicza              | 1918                 | Nauczyciel  |
| Eleonora Ślęzek                   | 1890–1902            | Nauczyciel  |
| Stanisław Ślęzek                  | 1890–1902            | Nauczyciel prowizoryczny do roku szkolnego 1892/93, w roku szkolnym 1892/93 młodszy, prowizoryczny, od roku szkolnego 1893/94 młodszy |
| Józef Tworek                      | 1872–1874            | Nauczyciel tymczasowy   |
| Franciszek Wargacki               | 1903–1905            | Nauczyciel, od roku szkolnego 1904/05 nadetatowy  |
| Michał Wargala                    | 1889–1890            | Nauczyciel prowizoryczny  |
| Teresa Wawrzycka (Bochniewiczowa) | 1896–1928            | Nauczyciel, w roku szkolnym 1900/01 nadetatowy, w latach szkolnych 1901/02–1902/03 tymczasowy   |
| Ignacy Wilga                      | 1894–1897            | Nauczyciel  |
| Janina Wnękowska                  | 1919–1933            | Tymczasowy kierownik w roku szkolnym 1932/33  |
| Ludwik Napoleon Wnękowski         | 1888–1890, 1908–1932 | Nauczyciel nadetatowy, od roku 1889 i 1908 nauczyciel kierujący – kierownik   |
| Józef Wojnas                      | 1903–1905            | Nauczyciel nadetatowy   |
| Władysława Zakrzewska             | 1917–1920            | Nauczyciel  |

Źródła: Zespół Szkół i Placówek w Baranowie Sandomierskim, *Historia Szkoły Trywialnej w Baranowie* zaprowadzona w roku 1877, *passim*; *Szematyzm*: 1868, s. 717; 1869, s. 450; 1870, s. 472; 1871, s. 425; 1872, s. 411; 1874, s. 450; 1875, s. 451; 1876, s. 463; 1877, s. 444; 1878, s. 433; 1879, s. 426; 1880, s. 431; 1881, s. 440; 1882, s. 441; 1883, s. 442; 1884, s. 421; 1885, s. 421; 1886, s. 421; 1887, s. 421; 1888, s. 421; 1889, s. 485; 1890, s. 485; 1891, s. 485; 1892, s. 486; 1893, s. 486; 1894, s. 486; 1895, s. 486; 1896, s. 486; 1897, s. 487; 1898, s. 588; 1899, s. 588; 1900, s. 588; 1901, s. 588; 1902, s. 647; 1903, s. 647; 1904, s. 647; 1905, s. 647; 1906, s. 684; 1907, s. 684; 1908, s. 684; 1909, s. 738; 1910, s. 738; 1911, s. 800; 1912, s. 797; 1913, s. 871; 1914, s. 881.



*Klepsydra Ludwika Napoleona Wnękowskiego, kierownika szkoły baranowskiej w latach 1908–1932, 1949 r. Zbiory Polona.pl*

frontach I wojny światowej. Później, w latach 1919–1922 nauczał w gimnazjum w Śremie. Po powrocie na ziemię tarnobrzeską został nauczycielem w Gimnazjum im. Hetmana Jana Tarnowskiego w Tarnobrzegu, w którym pracował do przejścia na emeryturę w 1935 r. Zmarł 28 III 1974 r. w Krakowie, został pochowany na cmentarzu Rakowickim. Z kolei Wargala, będąc przez krótki czas pedagogiem w Baranowie, uczył później w: Nagnajowie, Sobowie i Mokrzychowie, w którym był kierownikiem w latach 1902–1926. Zmarł tamże w roku 1928, pochowany został na cmentarzu w Miechocinie<sup>15</sup>.

Zmiany personelu szkoły baranowskiej następowały również po 1933 r. Wiadomo, że w roku 1938 pracowali w niej: Drzewińska, Sebastian Koryl, Jan Krempa, Madejówna, Sawicka i Wnękowska, a tuż po wybuchu II wojny światowej: Drzewińska, Koryl, Krempa, Madejówna, Gizela Pilchowa, Wnękowska i Stanisław Wołoszyński (kierownik)<sup>16</sup>.

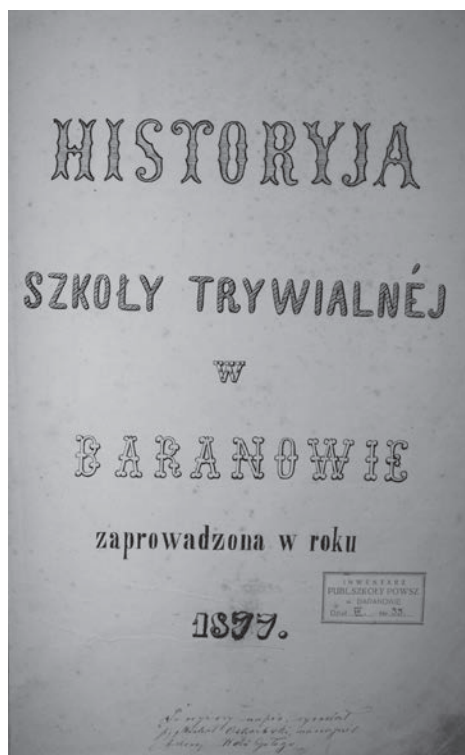
Pojawienie się nowych sił nauczycielskich bądź ubytek pracujących w baranowskiej szkole pedagogów następowały także w mniej przewidziany sposób. Uczący w placówce Domoślowski po 15 II 1877 r. wskutek zatargów z gminą izraelicką, również z radą szkolną baranowską oraz gminną, mocą dekretu RSO w Rzeszowie utracił posadę, obejmując tymczasowe stanowisko w szkole w Mokrzychowie. Odwołanie wystosowane przez niego do RSK przyniosło pozytywny skutek, już

<sup>15</sup> B. Szewdo, *Wpisani w historię miasta. Tarnobrzeski słownik biograficzny*, t. 2, Tarnobrzeg 2015, s. 259–262; B. Szewdo, *Wpisani w historię miasta. Tarnobrzeski słownik biograficzny*, t. 3, Tarnobrzeg 2016, s. 232–233.

<sup>16</sup> AP Sandomierz, zesp. 521, Księga Uchwał Rady Miejskiej i Miejskiej Rady Narodowej m. Baranowa 1927–1947, sygn. 10, s. 309; ZSPBS, Kronika szkolna, nlbs.

24 sierpnia tego samego roku został on przywrócony do poprzedniej pracy. Nauczycielka Kozłowska bez zezwolenia miejscowej RSO 9 II 1918 r. wyszła za mąż za dr. Feliksa Kobyłańskiego. Po skutkowało to zwolnieniem jej 1 kwietnia z posady w okręgu tarnobrzesckim (później wróciła jednak na opuszczone stanowisko). Z kolei w roku szkolnym 1918/19 nauczycielka Srokówna z powodu samowolnego opuszczenia nauki w szkole, przeniesiona została do placówki w Woli Gołego. W następnym roku szkolnym po Świątach Wielkanocnych do szkoły nie powróciła nauczycielka Zakrzewska, która otrzymała posadę w powiecie radomskim. 17 II 1928 r. nauczycielka Chowańska po kilkunastu dniach pracy po powrocie z długiego urlopu chorobowego, wyjechała, by objąć posadę na terenie powiatu stryjskiego<sup>17</sup>. Niewątpliwie część z tych zmian związana była z lepszymi warunkami finansowymi. Jeszcze innym powodem opuszczenia szkoły był wybuch Wielkiej Wojny. Nauczyciel Buczek został powołany do wojska, do służby w artylerii wałowej w Krakowie. Przed drugą inwazją rosyjską wyjechali Palkowa oraz miejscowy katecheta<sup>18</sup>.

Interesująca sytuacja miała miejsce w placówce pod koniec lat 60. XIX w. W roku 1869 miejscowy proboszcz ks. Janczura przyjął do pracy pomocnika dla zgrzybiałego nauczyciela tamtejszej szkoły. Zobowiązał się utrzymać go własnym kosztem i wypłacać mu 100 złr rocznie aż do śmierci starego pedagoga. Nie były to jedyne dobre „uczynki” z jego strony – (...) zobowiązał się dać szkole opał na bieżącą zimę i inne w niej porządki własnym kosztem przeprowadzić<sup>19</sup>. W tym miejscu warto również wspomnieć, że kapłan wspierał materialnie kolejnych baranowskich



Strona tytułowa kroniki szkoły baranowskiej obejmującej lata 1877–1933  
Zbiory Zespołu Szkół i Placówek w Baranowie Sandomierskim

<sup>17</sup> AParB, Liber copulatorum pro oppido Baranów Sandomierski ab anno 1877–1935, s. 61; *Historia Szkoły Trywialnej...*, s. 9, 90, 91, 92, 106.

<sup>18</sup> *Historia Szkoły Trywialnej...*, s. 84.

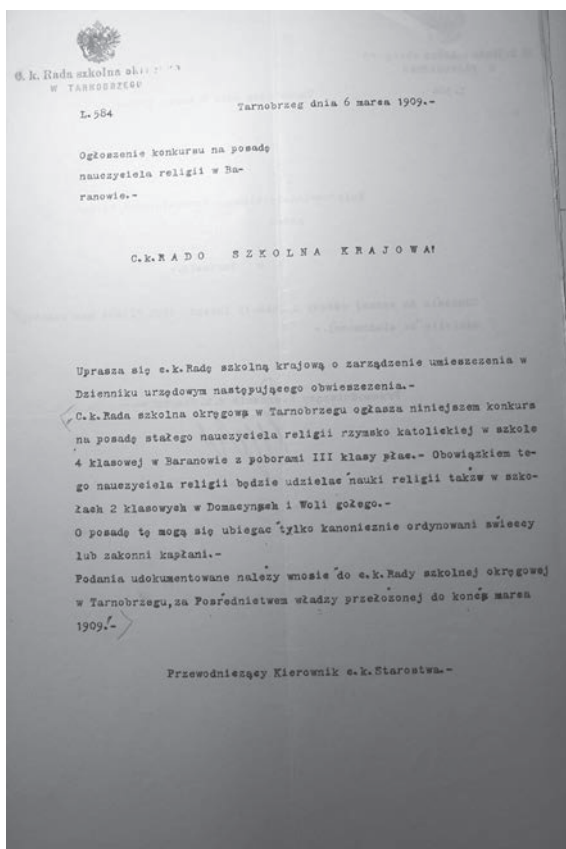
<sup>19</sup> *Część nieurzędowa. Wyciąg z protokołów 6. posiedzenia Rady szkolnej krajowej dnia 30. stycznia 1869*, „GL” 1869, R. 59, nr 25 (z 1 II), s. 1.



pedagogów. Przykładowo, w roku 1884 opłacił wybudowanie stodoły dla kierownika szkoły. Zasługi dla miejscowego szkolnictwa położył także burmistrz Aleksander Krauss, przewodniczący miejscowej rady szkolnej<sup>20</sup>.

W baranowskiej szkole przez wiele lat uczyli też miejscowi kapłani rzymskokatoliccy<sup>21</sup>. Nauczycielami religii byli księża: Władysław Gajewski i Leon Gruszowiecki (w roku szkolnym 1889/90), Józef Piekarczewski i Gajewski (1890/91–1891/92), Wojciech Janik (1892–1893 r.), Józef Dulian (1893/94–1894/95), Marcin Zuziak i Józef Łasak (1896/97), Zuziak, Łasak i Stanisław Nowak (1897/98), Zuziak (1898/99 – 1899/1900), Nowak (1898/99 – do k. 1899 r.), Franciszek Wojtanowski (1. półrocze 1900 r.), Zuziak i Jan Jachtyl (1900/01), Jachtyl, Jan

Solak i Jan Kurek (1901/02), Solak i Jan Kowal (1902/03). Właściwa posada nauczyciela religii została utworzona orzeczeniem RSK z 2 III 1903 r. Katecheta w szkole baranowskiej rozpoczął pracę 1 września. Do jego obowiązków należała też nauka religii w innych szkołach. Do wybuchu Wielkiej Wojny katechetami bądź ich zastępcami byli księża: Kowal (1903/04–1905/06), Andrzej Jaroch (1906/07–1908/09), Michał Skura (1909/10–1911/12) i Piotr Maciaszek (1912/13–1913/14)<sup>22</sup>.



*Informacja dotycząca ogłoszenia konkursu na katechetę w szkole baranowskiej, 6 III 1909 r. Zbiory Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie*

<sup>20</sup> Historyja Szkoły Trywialnej..., s. 22, 40.

<sup>21</sup> Szematyzm: 1879, s. 426; 1880, s. 431; 1881, s. 440; 1893, s. 486; 1894, s. 486; 1895, s. 486; 1896, s. 486; 1897, s. 487; 1898, s. 588; 1899, s. 588; 1900, s. 588.

<sup>22</sup> Historyja Szkoły Trywialnej..., s. 46, 48, 52, 53, 54, 56–57, 58, 59–62, 67–68, 71, 74–75, 81; Szematyzm: 1901, s. 588; 1902, s. 647; 1906, s. 684; 1907, s. 684; 1908, s. 684; 1909, s. 738; 1910, s. 738; 1911, s. 800; 1912, s. 797; 1914, s. 881; *Z c.k. krajowej Rady szkolnej*, „GL” 1903, R. 93, nr 60 (z 14 III), s. 2.

W okresie międzywojennym byli nimi kapłani: Piotr Warecki (1917/18–1925/26), Stanisław Bochenek (1926/27–1935/36), Michał Blecharczyk (1936/37 – 1939 r.), późniejszy biskup pomocniczy tarnowski, i Stanisław Maciąg (1939 r.). Od 1 X 1927 r. uczyli religii również w szkołach w Domacynach i Suchorzowie<sup>23</sup>. W placówce szkolnej nauczana była także religia mojżeszowa. W latach 1886–1887 uczył jej Eliasch Scheer (nauczyciel tymczasowy), a w latach 1888–1892 Noe Chojem<sup>24</sup>.

Pracujący w szkole nauczyciel w 1817 r. otrzymywał 100 złr, w 1846 r. zarabiał 120 fl. (40 fl. pochodziło od hr. Krasickiego, a 80 fl. od gmin przynależnych do okręgu szkolnego). Z niewiadomych przyczyn w roku 1854 wypłacana mu pensja wynosiła tylko 15 złr<sup>25</sup>. Od 1 VII 1869 r. właściciel dóbr baranowskich Feliks Dolański zadeklarował się płacić mu 50 złr rocznie, a miejscowy proboszcz ks. Janczura 10 złr rocznie. Po reformie funkcjonowania placówki szkolnej z 1 I 1873 r. pedagog otrzymywał z kasy gminnej kwotę 90 złr rocznie (płaconą w ratach kwartalnych), w którą wliczane były powyższe deklaracje. Dodatkowo przysługiwało mu 18 złr rocznie (...) *za którą [kwotę] nauczyciel drzewo opałowe zakupi, a gmina bezpłatnie na miejsce do szkoły dostawić obowiązuje się*<sup>26</sup>. Od 2 I 1877 r. nauczyciel miejscowy stał się nauczycielem etatowym, któremu przysługiwała płaca w wysokości 450 złr<sup>27</sup>.

Objęcie konkretnego stanowiska nauczycielskiego w okresie autonomicznym wiązało się z konkursem. Warunki, które należało spełnić i przysługujące profity, były różne. Przykładowo, 15 IX 1890 r. RSO w Tarnobrzegu poszukiwała do szkoły baranowskiej nauczyciela młodszego. Ubiegający się o posadę kandydaci musieli wnieść odpowiednie należycie udokumentowane podanie, które miało zawierać m.in. wykaz lat służby i tabelę kwalifikacyjną. Roczna płaca wynosiła 270 złr, dochodził do niej dodatek mieszkaniowy w wysokości 27 złr na rok. Chętni mieli składać podania do wspomnianej Rady do 15 XI 1890 r.<sup>28</sup> Rok później znów poszukiwany był nauczyciel do 3-klasowej szkoły ludowej w Baranowie. Wymagania i korzyści finansowo-mieszkaniowe były identyczne jak wcześniej.

---

<sup>23</sup> *Historia Szkoły Trywialnej...*, s. 107; ZSPBS, Kronika szkolna, nlbs; A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 1, *Biskupi i kanonicy*, Tarnów 1999, s. 22; A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 2, A–J, Tarnów 2000, s. 73; A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 4, R–Ż, Tarnów 2004, s. 176.

<sup>24</sup> *Historia Szkoły Trywialnej...*, s. 27; Szematyzm: 1889, s. 485; 1890, s. 485; 1891, s. 485; 1892, s. 486.

<sup>25</sup> ADT, Akta lokalne. Parafia Baranów 1745–1900, sygn. LsBI, Evidentia. Super statu schola parochiae Baranoviensis penes visitationem canonicam die 29 Junii [1]846 producta, nlbs; *Historia Szkoły Trywialnej...*, s. 5.

<sup>26</sup> *Historia Szkoły Trywialnej...*, s. 6–7.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>28</sup> *Dziennik urzędowy. Konkursa*, „GL” 1890, R. 80, nr 237 (z 16 X), s. 10.

L. 106 (1730 1—3)

Niniejszym ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w powiecie Tarnobrzeskim:

1) przy 1. klasowych szkołach etatowych w Stalach i Woli kotowej z roczną płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2) przy szkołach filialnych w Machowie, Nagnanowie, Pilchowie i Skwierzynie z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

3) przy trzechklasowej szkole ludowej w Baranowie z płacą roczną 270 złr. i 10 pre, dodatkiem na pomieszkanie.

4) przy 2 klasowych szkołach ludowych

a) w Radomyślu nad Sanem z płacą roczną

300 i 10 pre. dodatkiem na pomieszkanie;

b) w Rozwadowie z płacą roczną 270 złr.

i 10 pre. dodatkiem na pomieszkanie; c) w

Grębowie z roczną płacą 240 zł.

5) przy 4 klasowej szkole ludowej w Tarnobrzegu z płacą roczną 450 zł. i 10 pre. dodatkiem na pomieszkanie;

Ubiegający się o jedną z wymienionych posad mają wnieść podania należycie udokumentowane i zaopatrzone tabelą kwalifikacyjną, wykazem lat służby ewentualnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnobrzegu w terminie sześciu tygodniowym licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej.”

Tarnobrzeg, 15 lutego 1891.

Ogłoszenie prasowe – konkurs na posadę nauczycielską m.in. w szkole w Baranowie, 15 II 1891 r.

„Gazeta Lwowska” 1891, R. 81, nr 61 (z 17 III), s. 8

szkoły odbyło się wskutek uchwały tej ostatniej z 5 VII 1889 r. Znalazły się w niej następujące słowa: *Miejscowa Rada szkolna... może z przyjemnością i czuje się obowiązana... orzec przekonanie, że dotychczasowe Jego zachowanie się godne jest następujących zalet: że jest mężem wzorowej moralności, bardzo pracowity w swoim zawodzie, po ojcowsku prowadzący młodzież szkolną, posiadającym teźże miłość*

<sup>29</sup> Dziennik urzędowy. Konkursa, „GL” 1891, R. 81, nr 61 (z 17 III), s. 8.

<sup>30</sup> Dziennik urzędowy. Konkursa, „GL” 1892, R. 82, nr 251 (z 4 XI), s. 8.

<sup>31</sup> Dziennik urzędowy. Konkursa, „GL” 1897, R. 87, nr 237 (z 17 X), s. 12.

*i zaufanie, mającym szacunek u duchowieństwa i dworu miejscowego, również i związkowych gmin szkolnych, godzien tedy... aby stałe kierownictwo przy tutejszej trzyklasowej szkole ludowej otrzymał bez rozpisywania konkursu*<sup>32</sup>.

Skądinąd wiadomo, że płaca Scheera, nauczyciela religii wyznania mojżeszowego, wynosiła 100 złr płatnych z funduszu gminy izraelickiej w Baranowie<sup>33</sup>. Na początku roku szkolnego 1889/90 kierownik szkoły baranowskiej otrzymywał rocznie 450 złr, ponadto 50 złr za kierowanie placówką. Przysługiwało mu również mieszkanie w budynku szkolnym. Drugiemu nauczycielowi wypłacano 450 złr, trzeci, młodszy, zarabiał wspomniane 270 złr. Pokrycie całości pochodziło z różnych źródeł, m.in. od gmin, których dzieci uczęszczały do szkoły oraz obszarów dworskich. Brakującą kwotę pokrywał okręgowy fundusz szkolny<sup>34</sup>. W myśl ustawy z 1 II 1889 r. nauczyciele otrzymywali też m.in. 10% dodatek mieszkaniowy oraz (...) *wynagrodzenie za czynność nadobowiązkową w szkole do ½% płacy miesięcznej za 1 godzinę*<sup>35</sup>. Z kolei tuż przed wybuchem I wojny światowej płaca nauczyciela religii wynosiła 1700 kor. rocznie, przysługiwało mu również 300 kor. dodatku mieszkaniowego<sup>36</sup>.

Praca nauczycieli, także baranowskich, podlegała ustawicznej kontroli. Regularnie przeprowadzali je Rady krajowi szkół ludowych zachodniej Galicji oraz okręgowi inspektorzy szkolni. W wyniku ich wizyt niejednokrotnie miejscowi pedagodzy oceniani byli pozytywnie, niekiedy otrzymując nawet pochwały<sup>37</sup>. W jednym przypadku zdarzyło się, że kierownik szkoły Niklas uchwałą radnych gminy miejskiej otrzymał tytuł honorowego obywatela Baranowa. Z tego tytułu 4 X 1887 r. wręczono mu



*Fragment fasady budynku szkoły w Baranowie Sandomierskim, fot. K. Haptaś, 2 X 2023 r. Zbiory Krzysztofa Haptasia*

<sup>32</sup> *Historija Szkoły Trywialnej...*, s. 44.

<sup>33</sup> *Ibidem*, 27.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 42.

<sup>36</sup> ADT, Akta ogólne. Baranów 1901–1920, sygn. LBsI, Pismo do Najprzewielebniejszego rzym. kat. Konsystorza Biskupiego w Tarnowie, Lwów, 6 I 1914 r., nIbs.

<sup>37</sup> *Historija Szkoły Trywialnej...*, *passim*.

odpowiedni dyplom (...) z wyrażeniem uznania za dotychczasowy rozwój i staranną pracę około niedawno objętej szkoły<sup>38</sup>. Kontrolni władzy duchownej podlegali również katecheci.

## Uczniowie

W szkole baranowskiej początkowo uczyły się dzieci przynależące do miejscowego okręgu parafialnego. Później, wskutek rozporządzenia RSK na mocy ustaw szkolnych z 2 V 1873 r. miejscowości: Baranów, Dymitrów Duży, Dymitrów Mały z Kołem, Skopanie i Suchorzów z Przewozem utworzyły jeden zakres szkolny. Orzeczeniem z 3 IV 1905 r. RSK wyłączyła z baranowskiego okręgu szkolnego cztery ostatnie gminy, tworząc w nich osobne szkoły jednoklasowe. Od 25 IX 1925 r. gmina Dymitrów Mały powróciła do baranowskiego okręgu szkolnego<sup>39</sup>.

Od roku 1873 rodzice uczniów wpłacali wpisowe wynoszące od każdego dziecka 20 ct. 10 złr z całej sumy przeznaczane było na *pomniejsze* wydatki szkolne, reszta kwoty na zakup książek wręczanych jako nagrody dla uczących się pilnie dzieci<sup>40</sup>.

Początkowo frekwencja uczniów w szkole baranowskiej była niska. Wiadomo, że w świetle ewidencji z 29 VI 1846 r. wyniosła tylko 60 dzieci (z tego 53 z Baranowa) na 443 zobowiązanych do nauki<sup>41</sup>. W okresie autonomicznym zwiększyła się zdecydowanie.

Tab. 2. Uczniowie *zobowiązani* do nauki bądź zapisani/uczęszczający do szkoły w Baranowie w latach 1878–1933

| Rok/Rok szkolny    | Chłopcy | Dziewczęta | Razem |
|--------------------|---------|------------|-------|
| 1878               | 187     | 183        | 370   |
| 1879               | 172     | 206        | 378   |
| 1880               | 306     | 175        | 481   |
| 1881 <sup>42</sup> | 222     | 221        | 443   |
| 1882               | 245     | 246        | 491   |
| 1883/84            | 270     | 251        | 521   |
| 1885/86            | 240     | 232        | 472   |

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 10, 66, 101.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>41</sup> ADT, Akta lokalne. Parafia Baranów 1745–1900... Evidentia..., nlbs.

<sup>42</sup> W innym miejscu zostały podane inne liczby: chłopców – 276, dziewcząt – 205, ogółem – 481. *Historycja Szkoły Trywiałnej...*, s. 16.



| <b>Rok/Rok szkolny</b> | <b>Chłopcy</b> | <b>Dziewczęta</b> | <b>Razem</b> |
|------------------------|----------------|-------------------|--------------|
| 1886/87                | 142            | 129               | 271          |
| 1887/88                | 255            | 295               | 550          |
| 1888/89                | 174            | 184               | 358          |
| 1889/90                |                |                   | 408          |
| 1891/92                |                |                   | 433          |
| 1892/93                |                |                   | 424          |
| 1893/94                |                |                   | 441          |
| 1894/95                | 430<br>228     | 411<br>225        | 841<br>453   |
| 1895/96                | 450<br>197     | 461<br>214        | 911<br>411   |
| 1896/97                | 391<br>205     | 418<br>210        | 809<br>415   |
| 1897/98                | 472<br>209     | 491<br>210        | 963<br>419   |
| 1898/99                | 488<br>222     | 476<br>171        | 964<br>393   |
| 1899/1900              | 472<br>242     | 466<br>213        | 938<br>455   |
| 1900/01                | 363<br>257     | 357<br>250        | 720<br>507   |
| 1901/02                | 562<br>280     | 573<br>279        | 1135<br>559  |
| 1902/03                | 573<br>282     | 632<br>314        | 1205<br>596  |
| 1903/04                | 628<br>304     | 688<br>338        | 1316<br>642  |
| 1904/05                | 588<br>285     | 694<br>342        | 1282<br>627  |
| 1905/06                | 178<br>139     | 271<br>204        | 449<br>343   |
| 1906/07                | 172<br>124     | 236<br>195        | 408<br>319   |
| 1907/08                | 122<br>122     | 187<br>187        | 309<br>309   |
| 1908/09                | 157<br>142     | 184<br>162        | 341<br>304   |
| 1909/10                | 165<br>143     | 179<br>167        | 344<br>310   |

| <b>Rok/Rok szkolny</b> | <b>Chłopcy</b> | <b>Dziewczęta</b> | <b>Razem</b> |
|------------------------|----------------|-------------------|--------------|
| 1910/11                | 128            | 173               | 301          |
|                        | 119            | 166               | 285          |
| 1911/12                | 139            | 167               | 306          |
|                        | 138            | 164               | 302          |
| 1912/13                | 147            | 152               | 299          |
| 1913/14                | 160            | 167               | 327          |
|                        | 156            | 165               | 321          |
| 1914/15                | 68             | 85                | 153          |
| 1915/16                | 150            | 179               | 329          |
|                        | 135            | 171               | 306          |
| 1916/17                | 153            | 180               | 333          |
|                        | 140            | 162               | 302          |
| 1917/18                | 178            | 188               | 366          |
|                        | 169            | 191               | 360          |
| 1918/19                | 173            | 168               | 341          |
|                        | 173            | 164               | 337          |
| 1919/20                | 169            | 158               | 327          |
| 1920/21                | 165            | 179               | 344          |
| 1921/22                | 168            | 170               | 338          |
| 1922/23                | 160            | 171               | 331          |
| 1923/24                |                |                   | 320          |
|                        | 145            | 165               | 310          |
| 1924/25                | 144            | 144               | 288          |
| 1925/26                |                |                   | 266          |
|                        | 126            | 136               | 262          |
| 1926/27                | 155            | 157               | 312          |
|                        | 152            | 155               | 307          |
| 1927/28                |                |                   | 307          |
|                        | 153            | 147               | 300          |
| 1928/29                | 170            | 152               | 322          |
|                        | 166            | 146               | 312          |
| 1929/30                |                |                   | 350          |
|                        |                |                   | 353          |
| 1930/31                | 208            | 151               | 359          |
|                        | 215            | 167               | 382          |
| 1931/32                | 177            | 151               | 328          |
|                        | 225            | 177               | 402          |
| 1932/33                | 217            | 158               | 375          |

Źródło: Historia Szkoły Trywialnej..., s. 15–16, 21, 25–26, 33, 39, 48, 52, 53–54, 56, 57, 58, 59, 60, 62, 63, 66–68, 71, 72–73, 74, 75, 77, 80, 82, 83, 85, 86, 87, 88, 89, 91, 92, 93, 95, 96, 97, 98, 100, 101, 103, 105, 109, 112, 114, 116, 118.

W świetle tabeli widać, że do połowy lat 90. XIX w. ok. 270–550 dzieci rocznie zobowiązanych było do nauki w szkole baranowskiej. Później liczby te zdecydowanie wzrosły, jednakże z reguły uczyło się tylko około 50% najmłodszych. Najwięcej dzieci zobowiązanych do nauki odnotowano w roku szkolnym 1903/04 – 1316, połowa z nich uczęszczała do szkoły. Od roku szkolnego 1905/06, gdy w regionie powstało kilka nowych placówek szkolnych, liczby zmniejszyły się. Z reguły odtąd uczyło się w baranowskiej szkole ok. 300–400 dzieci. W związku z tym, że miały prawo do niej uczęszczać dzieci żydowskie, od roku 1882 przez kilka następnych lat liczby pobierających naukę podawane były w rozdzieleniu na rzymskich katolików i Izraelitów<sup>43</sup>.

Na frekwencję w szkole miały wpływ różne czynniki. Jednym z nich były gwałtowne roztopy, które wielu dzieciom z odleglejszych stron uniemożliwiały dotarcie do szkoły. Innym powodem. Wiadomo, że jedna z nich, od 22 do 24 III 1889 r., spowodowała, że (...) *nauka została przerwana na dni 12, aby wyschła podłoga, pod którą woda się dostała*<sup>44</sup>. Kolejnym czynnikiem były choroby. Przykładowo, od 21 XII 1885 r. do 3 II 1886 r. wskutek panującej epidemii odry szkoła była zamknięta. Po niej ponad połowa dzieci z klas I–III chorowała na koklusz. Od 15 XII 1887 r. do końca stycznia 1888 r. placówka znów była zamknięta, tym razem z powodu epidemii ospy<sup>45</sup>. Wyjątkowym powodem był wybuch I wojny światowej. Nauka w zredukowanym zakresie rozpoczęła się 4 IX 1914 r., by zostać zakończoną już 17 września z powodu inwazji rosyjskiej. Po wyparciu Rosjan, trwała ona tylko w dniach 12–27 X 1914 r., gdyż w listopadzie teren znów został przez nich zajęty. Na powrót nauka rozpoczęła się 10 III 1915 r., mimo obecności Moskali. Odbywała się również w godzinach popołudniowych, później, po zajęciu miasteczka przez wojska austriackie, u Bochniewiczowej, w ogrodzie i stodole, a nawet pod gołym niebem koło kościoła parafialnego. Została zakończona 2 lipca. Ciężkie lata wojny wiązały się także z brakiem zaopatrzenia, co miało wpływ na naukę. W roku szkolnym 1916/17 z powodu braku opału szkoła była zamknięta przez 14 dni, a w 1918/19, z przerwami, przez 12 dni. Problemy z opalem związane z opieszałością tych, którzy powinni go dostarczyć, spowodowały, że wielu uczniów, również nauczyciele, zaziębiło się bądź rozchorowało w roku szkolnym 1920/21. Kierownik szkoły – Wnękowski – chorował obłożnie przez pięć tygodni, następnie leczył się w Szczawnicy. Trwająca wojna polsko-bolszewicka spowodowała, że rok szkolny rozpoczął się 25 września. Z kolei w dniach 11–14 II 1929 r. nauka nie odbyła się bądź pobierało ją niewiele dzieci z powodu mrozów dochodzących do  $-35^{\circ}\text{C}$ <sup>46</sup>. Generalnie frekwencja w szkole baranowskiej była wysoka.

---

<sup>43</sup> *Ibidem*. Do liczby zobowiązanych do nauki bądź zapisanych/uczęszczających należy również doliczyć te dzieci, które pobierały naukę dopełniającą. *Ibidem*, passim.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 42–43.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 25, 35.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 84–85, 89, 91, 93–94, 110.

## Program nauki

Każdorazowy rok szkolny rozpoczynał się uroczystym nabożeństwem – Mszą świętą – odprawianym przez proboszcza baranowskiego bądź katechetę w miejscowym kościele parafialnym.

Realizowany przez uczniów program nauki wiązał się z ogólnymi wytycznymi. W okresie autonomii obowiązywały państwowe ustawy szkolne oraz krajowe, np. z 24 IV 1894 r. i 23 V 1895 r. W konsekwencji ustawy z roku 1883 wprowadzony rozporządzeniem RSK z 7 III 1893 r. plan nauki obejmował: religię, czytanie i pisanie, języki polski i niemiecki, rachunki, które połączone były z nauką o formach geometrycznych, wiadomości z dziejów i przyrody, rysunki, śpiew oraz roboty ręczne dla dziewcząt, a gimnastykę dla chłopców<sup>47</sup>.

W okresie międzywojennym oświata, wychowanie i szkolnictwo realizowane były w dwóch odrębnych okresach. Na lata 1918–1932 przypadły zabiegi względem objęcia obowiązkiem szkolnym wszystkich dzieci w wieku szkolnym oraz unifikacja zaborczych systemów oświatowych wraz ze zorganizowaniem administracji szkolnej. Od roku 1932 obowiązywały reformy Jędrzejowiczowskie, wprowadzone jako spójny system oświaty, szkolnictwa oraz wychowania. Według nich szkoła miała zapewnić wszechstronny rozwój osobowości uczniów poprzez wychowanie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne, ponadto dać jednolite podstawy wychowania i wykształcenia ogólnego i przygotować ucznia do życia obywatelskiego i gospodarczego<sup>48</sup>.

W roku szkolnym 1928/29 uczniowie szkoły baranowskiej uczyli się: języka polskiego i niemieckiego, historii, geografii, przyrody, *rachunków*, *rysunku*, śpiewu, odbywali *ćwiczenia cielesne*. Ważnym przedmiotem była kaligrafia. Na każdym etapie nauki rodzice zapoznawali się z wynikami swoich pociech na wywiadówkach, które odbywały się w ostatnie niedziele miesiąca<sup>49</sup>.

Koniec roku szkolnego skutkował m.in. *popisami* dzieci, które w ten sposób prezentowały to, czego nauczyły się w ostatnim czasie. Ponadto pokazywały efekty swoich prac ręcznych w postaci rysunków czy robótek. Otrzymywały również zawiadomienia – świadectwa szkolne, czasami, niestety, z wynikami niedostatecznymi<sup>50</sup>.

---

<sup>47</sup> C. Majorek, *Kierunki regresu jednolitej struktury szkolnictwa ludowego w Galicji na przełomie XIX i XX wieku*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny” 1970, z. 35, Prace Historyczne 5, s. 216, 218–219.

<sup>48</sup> M. Maciąga, *Oświata i szkolnictwo*, w: *Mielec. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 2, red. F. Kiryk, Mielec 1988, s. 141, 153.

<sup>49</sup> *Historija Szkoły Trywialnej...*, s. 33, 97, 109, 111.

<sup>50</sup> *Ibidem*, *passim*.



*Baranowska placówka szkolna w zimowej szacie, fot. S. Tomala, 19 XII 2022 r.  
Zbiory Urzędu Miasta i Gminy Baranów Sandomierski*

Rytm każdego roku szkolnego wyznaczały określone święta i uroczystości. Ważne wydarzenie miało miejsce 16 XI 1918 r. Dzieci uczestniczyły w poranku ku uczczeniu odzyskania przez Polskę niepodległości. Z kolei równie uroczyste 15 IX 1919 r. rozpoczęły pierwszy rok szkolny w wolnej Polsce. Ponadto brały udział w „Świętach pieśni”, Tygodniach Lotniczych, świętowały kolejne rocznice odzyskania przez Polskę niepodległości, uzyskania dostępu do morza, uchwalenia Konstytucji 3 maja czy imienin marszałka Józefa Piłsudskiego. Uroczystości obchodzono również rocznice innych wydarzeń, np. 900. koronacji i śmierci króla Bolesława Chrobrego, 500. bitwy pod Grunwaldem (usypano wówczas mogiłę), 150. śmierci Kazimierza Pułaskiego, 100. śmierci Napoleona Bonaparte, 100. wybuchu powstania listopadowego



*Pomnik Bartosza Głowackiego w Tarnobrzegu, 1945–1989 r.  
Zbiory Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej*



czy 25. odsłonięcia pomnika Bartosza Głowackiego w Tarnobrzegu. Ważne miejsce w edukacji pełniły pogadanki, które wygłaszano na różne tematy. Przykładowo w roku szkolnym 1932/33 zostały one zgrupowane w kilkunastu blokach tematycznych<sup>51</sup>.

Dzieci szkolne miały też możliwość działania w różnych instytucjach. W roku szkolnym 1924/25 utworzono w szkole baranowskiej Koło uczniów i uczniacką Ligę Obrony Powietrznej Państwa. Jego członkowie urządzali np. przedstawienia amatorskie, z których dochód przeznaczano na wpisowe i wkładki miesięczne, ponadto część zysków przesyłano do centrali. Brali udział w porankach propagandowych LOPP. 1 XI 1928 r. zaprowadzono w placówce Kasę Oszczędności, którą w odpowiednie druki zaopatrzyła Powiatowa Kasa Oszczędności w Tarnobrzegu. Do 28 VI 1929 r. dzieciom udało się zebrać 751 zł 64 gr. Od wielu lat w szkole działał chór. Opiekę nad poszczególnymi organizacjami zrzeszającymi uczniów sprawowali wyznaczeni do tego nauczyciele<sup>52</sup>.

Ważne miejsce w procesie edukacji zajmowały wycieczki szkolne, niejednokrotnie do innych miast, np. Leżajska, Sandomierza czy Tarnobrzega. Podczas eskapad w najbliższej okolicy dzieci zbierały: liście, rośliny, owady i minerały, które wzbogacały zbiory szkolne, służąc innym uczniom. Warto również wspomnieć, że starsi uczniowie w tym samym celu wykonywali rysunki roślin i zwierząt oraz przyrządy do nauki fizyki. Wyjątkowe czynności wykonywali w latach I wojny światowej, przykładowo zgodnie z poleceniem RSO w Tarnobrzegu plewili chwasty w zasiewach i okopywali ziemniaki. Dzieci angażowały się także w przedstawienia teatralne, np. jasełka<sup>53</sup>.

Prowadzenie nauki uzależnione było również od odpowiedniego zaopatrzenia w przybory szkolne. W roku 1878 do szkoły *sprawiona* została wielka tablica oraz wzory do pisania kaligraficznego. Według ustawy z 2 II 1885 r. przybory szkolne dostarczane były przez miejscową radę szkolną okręgową i fundusz szkolny okręgowy. Przykładowo, w momencie oddania do użytku nowego budynku szkolnego, ta pierwsza zakupiła sześć stołków (po jednym do każdej klasy), dwie duże szafy, długi stół, mały stolczyk do sali konferencyjnej i biurka do kancelarii za łączną kwotę 251 kor. 50 hal. Ponadto do każdej sali szkolnej sprawiła *stopień i stół odmalowany*. Co roku wypłacana była także kwota 20 złr z przeznaczeniem na kredę, papier i atrament itp. potrzeby. Od 1 IX 1897 r. w związku z podniesieniem szkoły do rangi placówki czteroklasowej, ryczałt został zwiększony do 25 złr. Interesujące, że w roku szkolnym 1917/18 z pieniędzy uzyskanych z jasełek zakupiono do szkoły fisharmonię; w 1926/27 placówka wzbogaciła się m.in. o piłkę nożną,

---

<sup>51</sup> *Ibidem*, passim.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 100, 109, 115, 118.

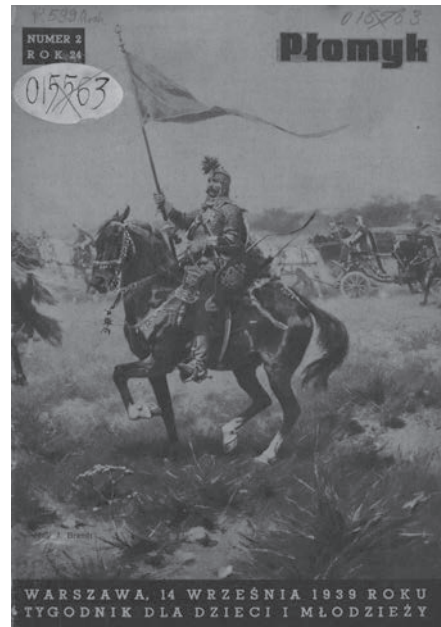
<sup>53</sup> *Ibidem*, passim.

22 obrazy do nauki i poglądu oraz: mapę polityczną Polski, trzy obrazy (kopie) Norblina, globus, komplety *przyborów do gier ruchomych*, tablic do nauki historii naturalnej i 14 obrazów *krajowych*. Tym samym liczba pomocy naukowych doszła do liczby 112. Ważną funkcję w szkole pełniła biblioteka szkolna. W roku szkolnym 1926/27 liczyła 84 pozycje, 14 VI 1933 r. – 388 tomów. Szkoła prenumerowała czasopisma „Płomyk” i „Płomyczek”. Opiekę nad zbiorami sprawowali wyznaczeni nauczyciele<sup>54</sup>.

### Szkoły średnie

Kolejnym etapem nauki młodych mieszkańców Baranowa Sandomierskiego i okolic było kształcenie w szkołach średnich. Z racji bliskości Rzeszowa część młodzieży wybierała tamtejsze gimnazjum. Wiadomo, że już w 1795 r. Gimnazjum w Rzeszowie ukończył Stefan Dziurkiewicz, syn mieszczanina baranowskiego. Kilka lat później, w roku 1803, absolwentem tej samej szkoły został Kasper Czarnecki, urodzony w Dąbrowicy, prawdopodobnie na terenie obecnej gminy, w rodzinie szlacheckiej<sup>55</sup>. Kolejni uczniowie z terenu miasteczka pobierali naukę w szkole rzeszowskiej w początkach XX stulecia. Urodzony w 1885 r. w Baranowie Tadeusz Józef Antoni Wolfenburg, syn Romana, zdał egzamin ustny 9 VI 1904 r. Z kolei urodzony tutaj w 1893 r. Tadeusz Marian Kijas, syn pracownika miejscowej apteki farmaceuty Henryka Władysława, ten sam egzamin zdał 10 VI 1912 r.<sup>56</sup>

W miarę rozwoju sieci szkół średnich w Galicji młodzież baranowska i z okolicy zyskała możliwość nauki w gimnazjach m.in. w: Dębicy, Mielcu czy Tarnobrzegu. Skalę wyboru szkoły mieleckiej w okresie międzywojennym prezentuje poniższa tabela.



Okladka „Płomyka. Dwutygodnika dla Dzieci i Młodzieży”, 14 IX 1939 r. *Zbiory Polona.pl*

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 12, 42, 55–56, 90, 103–104, 105, 118.

<sup>55</sup> T. Ochendusko, *Spis absolwentów 1790–2008*, w: *Księga Jubileuszowa Liceum Konarskiego w Rzeszowie 1658–2008*, red. J. Świeboda, Rzeszów 2008, s. 417, 422.

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 474, 506.



*Gmach c.k. Gimnazjum w Mielcu tuż po wybudowaniu, fot. A. Jaderny, 1912–1914 r. Zbiory Muzeum Historii Fotografii „Jadernówka” w Mielcu*

Tab. 3. Uczniowie urodzeni w Baranowie, którzy ukończyli Gimnazjum im. S. Kornańskiego w Mielcu w latach 1920–1928

| <b>Imię i nazwisko</b>        | <b>Data i miejsce urodzenia</b> | <b>Matura, rok szkolny</b> |
|-------------------------------|---------------------------------|----------------------------|
| Stefan Białek                 | 24 VIII 1905 r., Baranów        | 1925/26                    |
| Józef Jan Drzewiński          | 7 I 1907 r., Baranów            | 1925/26                    |
| Tadeusz Roman Kozdęba         | 11 XII 1901 r., Baranów         | 1921/22                    |
| Jan August Madej              | 28 VIII 1902 r., Baranów        | 1920/21                    |
| Krystyna Elżbieta Mierzwowicz | 5 X 1908 r., Baranów            | 1927/28                    |

Źródło: *Alfabetyczny spis absolwentów szkoły*, opr. A. Tychanowicz, w: *Księga Jubileuszowa 100 rocznicy powstania Gimnazjum i Liceum w Mielcu 1905–2005*, red. J. Skrzypczak, Mielec 2005, s. 662, 677, 712, 727, 736.

Udało się ustalić, że w latach 1920–1928 naukę w mieleckiej szkole podjęło pięciu uczniów z Baranowa. Ostatni z nich zakończył naukę w roku 1928.

Wspomniane gimnazja nie były jedynymi, w których przebiegało kształcenie na poziomie średnim młodych mieszkańców Baranowa Sandomierskiego i okolicy. Dokonywało się ono również w gimnazjach krakowskich – św. Anny, św. Jacka i Prywatnym Gimnazjum Żeńskim im. Królowej Jadwigi, oraz w Tarnowie. Kierunki wyborów miejsc dalszej nauki wymagają jednak dogłębnego zbadania.

## Studia

Kształcenie młodych baranowian, i nie tylko, nie kończyło się na szkole średniej. Spora grupa absolwentów podjęła studia wyższe. Należy domyślać się, że część z nich wybrała lwowski uniwersytet, wielu studiowało w Krakowie, na tamtejszej uczelni.

Tab. 4. Studenci urodzeni w Baranowie i Dymitrowie, studiujący na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie do roku 1928

| Imię i nazwisko,<br>data i miejsce urodzenia                               | Wydział                           | Uzyskany tytuł naukowy  |
|--|-----------------------------------|---|
| Wacław Piotr Antoni Bara (ur. 1891 r.)                                     | Prawa                             | Magister praw według rozporządzenia MWRiOP z 17 IX 1924 r.        |
| Roman Dolański (ur. 1879 r.)   | Prawa                             |   |
| Wanda Elżbieta Aurelia Kozłowska (ur. 1883 r.)                             | Filozoficzny                      | Magister farmacji 17 XII 1928 r.                                  |
| Adam Kozłowski (ur. 1891 r.)   | Prawa                             |   |
| Zofia Joanna Kucharska (ur. 1897 r.)                                       | Filozoficzny                      |   |
| Kazimierz Stefan Nagorecki (ur. 1864 r.)                                   | Prawa                             |   |
| Józef Raczyński (ur. 1874 r.)  | Prawa                             | Doktor praw 29 VII 1901 r.  |
| Aleksander Michał Rybczyński (ur. 1836 r.,<br>Dymitrów)                    | Lekarski                          | Magister położnictwa 16 VII 1870 r.; doktor medycyny 31 X 1868 r. |
| Julia Więckówna (Więcek, zamężna Zembaty,<br>Więcek-Zembaty) (ur. 1883 r.) | Filozoficzny                      |   |
| Tadeusz Józef Wolfenburg (ur. 1885 r.)                                     | Prawa                             |   |
| Mieczysław Marcin Zaworski (ur. 1896 r.)                                   | Filozoficzny,<br>Studium Rolnicze |   |

Źródła: *Corpus studiosorum Universitatis Jagellonicae 1850–1918 A–D*, red. J. Michalewicz, Kraków 1999, s. 116, 812; *Corpus studiosorum Universitatis Jagellonicae 1850/51–1917/18 K–Ł*, red. K. Stopka, Kraków 2009, s. 530, 531, 707; *Corpus studiosorum Universitatis Jagellonicae 1850/51–1917/18 M–N*, red. K. Stopka, Kraków 2011, s. 633; *Corpus studiosorum Universitatis Jagellonicae 1850/51–1917/18 R*, red. K. Stopka, Kraków 2013, s. 20, 384; *Corpus studiosorum Universitatis Jagellonicae 1850/51–1917/18 T–Ż*, red. K. Stopka, Kraków 2015, s. 482, 620, 832.



*Józef Raczyński (1874–1931), minister rolnictwa i dóbr państwowych, 1926 r. Zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego*

Historia szkolnictwa baranowskiego niewątpliwie nadal wymaga dalszych badań. Przedstawiony zarys może stanowić dobry punkt wyjścia do kolejnych poszukiwań. Wydaje się, że spore możliwości związane są z ukazaniem tych, którzy urodzili się w miasteczku i/bądź uczyli się w miejscowej szkole, a później „zawojowali” świat. Niewątpliwie ważne będzie baczniejsze zwrócenie uwagi na nauczycieli placówki baranowskiej i ukazanie tego środowiska na tle szkolnictwa w regionie. Dopiero całość pozwoli zaprezentować wkład szkoły baranowskiej, na różnych płaszczyznach, w dzieje miejscowości.

Ustalono nazwiska 11 studentów krakowskiej uczelni z Baranowa i Dymitrowa. Wśród nich była większość, co jest zrozumiałe, mężczyzn (8 – 72,73%). Trzy młode kobiety (27,27%) zdecydowały się „spróbować” swych sił na uniwersytecie, jedna – Kozłowska – ze skutkiem pozytywnym, uzyskując tytuł magistra farmacji. Tylko czworo ze wspomnianych uzyskało wyższe wykształcenie, dwoje z nich już w wolnej Polsce. Magistrem prawa został Bara, a doktorem praw Raczyński, późniejszy minister. Wspomniana Kozłowska została farmaceutką. Interesujący jest przypadek Rybczyńskiego, który został wyuczonym położnikiem oraz doktorem medycyny. Uzyskawszy wyższe wykształcenie, pełnili niejednokrotnie ważne i odpowiedzialne funkcje i stanowiska, przykładowo wspomniany Raczyński.



*Klepsydra dr. Aleksandra Rybczyńskiego, znanego i cenionego lekarza, 1889 r. Zbiory Polona.pl*



## **Baranowscy uczestnicy zrywów niepodległościowych k. XVIII w. i XIX stulecia**

Niemalże w każdym zrywie dotyczącym zachowania wolności Polski bądź odzyskania przez nią niepodległości spotykamy mieszkańców Baranowa i okolic. W wojnie polsko-rosyjskiej w obronie Konstytucji 3 maja, która miała miejsce w 1792 r., wziął udział Jan Krasicki, przyszły właściciel dóbr baranowskich, który zmarł w miasteczku i został w nim pochowany w 1831 r.

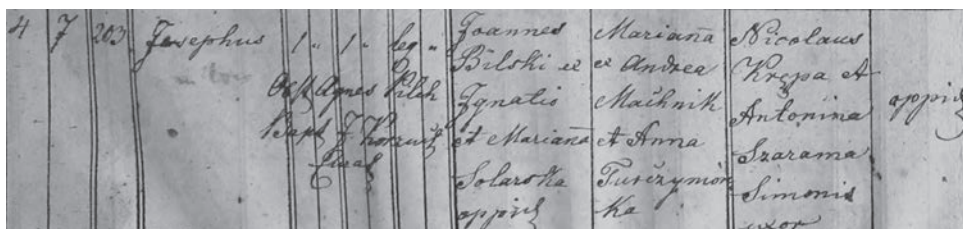
W powstaniu listopadowym w randze podoficera udział wziął mieszczanin baranowski Jan Nepomucen Dutkowski, urodzony w 1810 r. w Baranowie, który po ukończeniu szkół pijarskich studiował medycynę we Francji. Praktykował jako lekarz w Bordeaux, gdzie też pozostawił po sobie bardzo dobre wspomnienie. Był autorem artykułów z dziedziny medycyny w prasie specjalistycznej oraz wydanej w języku francuskim rozprawy pt. *O raku żołądka*. Według przekazów prasowych oraz literatury za udział w powstaniu był odznaczony krzyżem *Virtuti Militari*<sup>1</sup>. Zmarł w 1889 r. w Paryżu. W powstaniu listopadowym wziął udział również ówczesny właściciel dóbr baranowskich Karol hr. Krasicki, o którym bliższe szczegóły zamieszczone zostały w artykule o właścicielach zamku.

Wśród uczestników kolejnego zrywu powstańczego 1863/1864 r. spotykamy zarówno rodowitych mieszkańców ziemi baranowskiej, jak również powstańców, którzy po jego upadku osiedlili się w tych stronach.

Z dostępnych danych wiemy, że jednym z mieszczan baranowskich, którzy udali się do powstania, był Józef Bilski, urodzony 4 II 1843 r. w Baranowie, syn Jana i Marianny z domu Machnik<sup>2</sup>. W 1863 r. zaciągnął się do powstańczego oddziału płk. Dionizego Czachowskiego, który formowany był w lasach baranowskich.

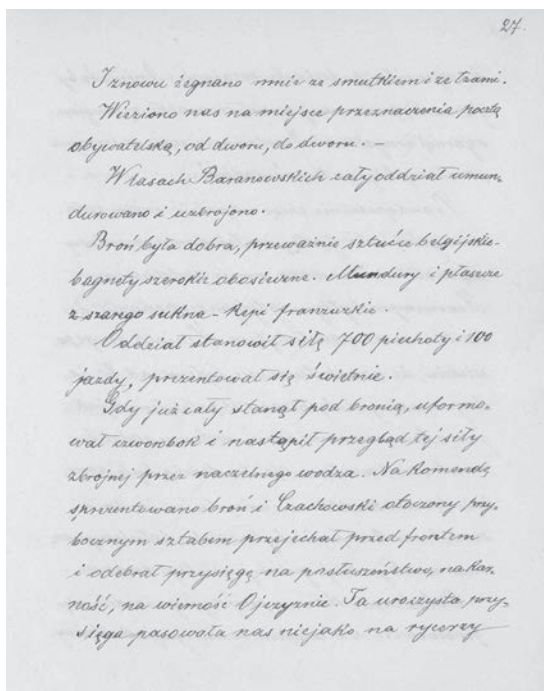
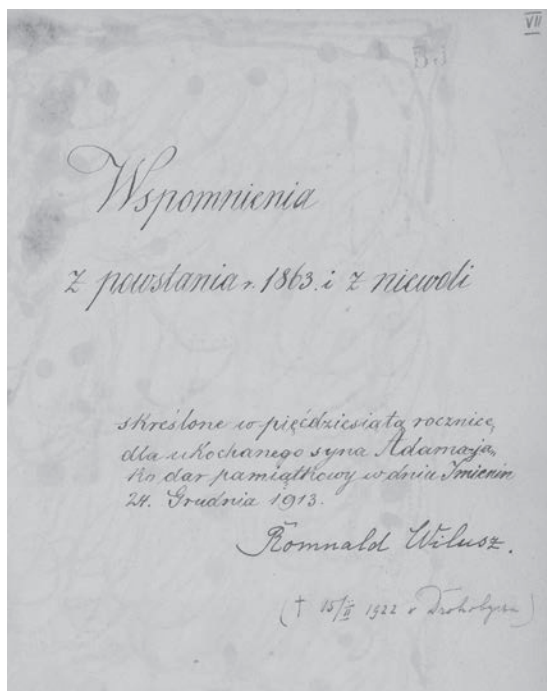
<sup>1</sup> S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich obejmujący oprócz krótkich życiorysów lekarzy Polaków oraz cudzoziemców w Polsce osiadłych, dokładną bibliografię lekarską polską od czasów najdawniejszych aż do chwili obecnej*, Warszawa 1883, s. 100.

<sup>2</sup> APArB, Oppidum Baranów nati 1839–1850, t. 3, s. 38.



Zapisek metrykalny dotyczący narodzin Jana Bilskiego (4 II 1843 r.)  
Zbiory Parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Baranowie Sandomierskim

Tak o tych wydarzeniach wspominał jeden z jego uczestników, Romuald Wilusz: W październiku r. 1863 oznaczono zbór całego oddziału w lasach Baranowskich. I znowu żegnano mnie ze smutkiem i ze łzami. Wieziono nas na miejsce przeznaczenia pocztą obywatelską, od dworu do dworu. – W lasach Baranowskich cały oddział umundurowano i uzbrojono. Broń była dobra, przeważnie sztucce [sztuczery – S.S.] belgijskie – bagnety szerokie obosieczne. Mundury i płaszcze z szarego sukna – kepi francuskie. Oddział stanowił siłę 700 piechoty i 100 jazdy, prezentował się świetnie. Gdy już cały stanął pod bronią, uformował czworobok i nastąpił przegląd tej siły zbrojnej przez naczelnego wodza. Na komendę sprezentowano broń i Czachowski otoczony przybocznym sztabem przejechał przed frontem i odebrał przysięgę na posłuszeństwo, na karność, na wierność Ojczyźnie. Ta uroczysta przysięga pasowała nas niejako na rycerzy i wywarła podniosłe wrażenie. Animusz był junacki, powszechny zapał do walki z wrogiem ogarnął wszystkich. Żartowano sobie w szeregach „zrobimy bigos z Kapuśniaków”. (...) Jednej nocy nasze przednie straże zetknęły się z wojskiem austriackim – zaczęła się strzelanina i podobno tam z obu stron byli zabici i ranni. Nasza kompania w tym starciu udziału nie brała. Zaraz na drugi dzień wjechał konno w sam środek obozu żandarm austriacki z huzarami. Było ich może z dziesięciu. Wiara podniecona nocnym starciem się z Austriakami poczęła strzelać. Podbiegłem bliżej – wtem jeden z oficerów wysunął się i z rewolweru trupem żandarma położył. Huzarzy uciekli. Nazwiska tego oficera nie pamiętam. Pogłoski szły po obozie, że tak nieszczęśliwie pozbawiony życia żandarm oddany był naszej sprawie i huzarów do obozu prowadził. Z innego znowu źródła słyszałem, że nie roztawiono pikiet i żandarm w nieprzyjaznych zamiarach dostał się do obozu – takiej śmiałości jednak trudno dać wiarę. Zabitego mieli zawieźć chłopci do Tarnobrzegu, gdzie go pochowano. Tego samego dnia pomaszzerowaliśmy nocą ku granicy. Ze wschodem słońca, a był to piękny, jesienny dzień 20<sup>go</sup> października, przeszliśmy w bród Wisłę. Woda sięgała nam do ramion – broń i ładunki trzymaliśmy wysoko nad głową, aby nie zamokły. Wyszliśmy z tej kąpieli na brzeg, jak zmokłe szczury. Woda ciurkiem z nas ściekała, a zęby dzwoniły ze zimna, bo wczesnym rankiem jesiennym woda miała temperaturę lodu. Rozsypani w tyralierkę, gotowi do strzału, cicho, ostrożnie podsunęliśmy się pod strzechy jakiejś wsi, położonej nad brzegiem Wisły. Zdawało się, że śmierć tędy przeleciała i całą wieś skosiła. Ani śladu życia –



Strona tytułowa wspomnień Romualda Wilusza oraz fragment dotyczący formowania oddziału płk. Czachowskiego w lasach baranowskich, 1913 r. Zbiory Polona.pl

ponura cisza – ani śladu żyjących istot. Wszyscy mieszkańcy przeczuwając bitwę z całym dobytkiem uciekli w las. Sądziłyśmy, że ta groźna cisza kryje zasadzkę, ale ani pies nie zaszczekał. Dalej szliśmy już głośno z pieśnią bojową, z gęstą fantazją. W oddali widniały białe mury miasteczka Osieka. W pobliżu miasteczka konie kawaleryjskie zaczęły strzyc uszami i rżeć – był to znak, że nieprzyjaciel blisko. Ścisnęliśmy mocno karabiny i z wytężonym wzrokiem szliśmy cicho przez tajemniczy las. Pod wsią Rybnicą czekali już na nas Moskale ukryci w lesie i zaatakowali nas. Zawrzała krwawa bitwa<sup>3</sup>.

We wspomnianej bitwie pod Rybnicą Józef Bilski został ciężko ranny. Leczący był w szpitalu klimontowskim, utworzonym przez mieszkańców dla rannych w bitwach pod Rybnicą i Jurkowicami, a wspieranym przez Karolinę Ledóchowską. Niestety, rany okazały się na tyle poważne, że Bilski zmarł. W akcie zgonu nr 77 pod datą 13 XI 1863 r. proboszcz klimontowski ks. Jan Krupiński zapisał: 77 Szpital Klimontowski. Działo się w mieście Klimontowie dnia trzynastego listopada tysiąc osiemset sześćdziesiąt trzeciego roku o godzinie ósmej rano. Stawili się Jan Karwaciński, organista fary, lat czterdzieści dwa, i Łukasz Witkoski, dziad szpitalny,

<sup>3</sup> Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, Romuald Wilusz, „Wspomnienia z powstania r. 1863. i z niewoli”, 1913, sygn. BJ Rkp. 9762 II, s. 26–31.

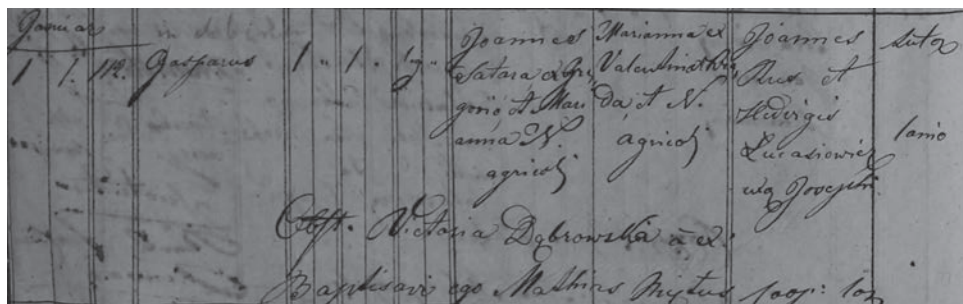
lat sześćdziesiąt liczący, w Klimontowie zamieszkali, i oświadczyli Nam: że dnia jedenastego bieżącego miesiąca i roku o godzinie szóstej rano umarł w Klimontowie w Szpitalu ranny Bilski Józef z miasta Baranowa, z Galicji, kawaler lat dwadzieścia pięć mający, zostawiwszy tam rodziców. Reszta szczegółów niewiadoma. Po przekonaniu się naocznie o zejściu Bilskiego Józefa, akt ten stawiającym przeczytany wraz z pierwszym świadkiem podpisaliśmy, drugi zaś pisać nie umie. Ksiądz Jan Krupiński, prob. Inf. Klim., utrzymujący Akta R. Cy.<sup>4</sup> Pochowany został na cmentarzu w Klimontowie, na którym spoczęło w sumie 49 powstańców poległych i zmarłych z ran odniesionych pod Rybnicą. Początkiem 1924 r. mecenas Adam Batkowski wyszedł z inicjatywą upamiętnienia poległych w bitwie pod Rybnicą stosownym pomnikiem. Na ten cel mieszczenie klimontowscy zebrali 540 mln mkp. Kamienny pomnik w formie obelisku wykonany został przez kamieniarza Piwnika z Kurowa i stanął przed bramą kolegiaty w Klimontowie. Jego uroczyste odsłonięcie z udziałem licznie zgromadzonych mieszkańców oraz okolicznej ludności i działwy szkolnej odbyło się 19 X 1924 r., w przeddzień rocznicy bitwy<sup>5</sup>. Na ścianie frontowej cokołu pomnika wykuta została inskrypcja o treści: / POLEGŁYM / ZA / WOLNOŚĆ OJCZYZNY / W BITWIE POD RYBNICĄ / D. 20 PAŹDZIERNIKA 1863 R. /. Na pozostałych ścianach cokołu wymienionych zostało 28 powstańców znanych z imienia i nazwiska poległych pod Rybnicą, a wśród nich / JÓZEF BILSKI L. 25 /.

Kolejnym baranowskim powstańcem styczniowym był tkacz Kasper Satara, syn Jana i Marianny z domu Karada, urodzony 1 I 1845 r. w Baranowie<sup>6</sup>. Zaciągnął się do tego samego oddziału powstańczego, co wyżej wspomniany Bilski. Z oddziałem Czachowskiego wziął udział w bitwach pod Rybnicą i Jurkowicami. Został wzięty do niewoli i zesłany na Sybir, do wsi Mierzowy w guberni jeniseyskiej, w powiecie krasnojarskim. 19 III 1869 r. dzięki zabiegom proboszcza kolbuszowskiego ks. Ludwika Ruczki jako poddany austriacki został odesłany z niewoli rosyjskiej do Galicji. Powrócił do rodzinnej miejscowości i tu założył rodzinę. Pomimo liczego potomstwa, a miał w sumie ośmioro dzieci, z których dwoje zmarło

<sup>4</sup> AP Sandomierz, zesp. 157, Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Klimontowie, sygn. 54, Duplikat parafii Klimontowskiej akt urodzonych, zaślubionych i zmarłych w roku 1863, s. 46.

<sup>5</sup> A. Bartkowski, *Klimontów sandomierski i jego okolice*, „Ziemia” 1930, nr 13–14, s. 268; A. Drażkiewicz, *Wspomnienia Czachowczyka z 1863 r.*, Lwów 1890, s. 426–427; F. Białokur, *Praca samarytańska i społeczna kobiet polskich w powstaniu styczniowym 1863–1864*, „Polski Czerwony Krzyż” 1927, nr 3, s. 13; E. Niebelski, *W dobrach Ossolińskich. Klimontów i okolice*, Klimontów 1999, s. 53–54, 156–158; S. Kotarski, *Powstanie styczniowe w Sandomierskiem*, „Nowa Kronika Dorzecza Kamiennej” 1931, nr 5, s. 2; J. Kowalczyk, *Powstańcze mogiły z lat 1863–64*, „Świątokrzyskie – Środowisko, Dziedzictwo kulturowe, Edukacja regionalna” (wydanie specjalne) 22.01.2013 r., s. 74–75.

<sup>6</sup> APArB, Oppidum Baranów nati 1839–1850, s. 58.



Zapisek metrykalny dotyczący narodzin Kacpra Satary (1 I 1845 r.)  
Zbiory Parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzciciela w Baranowie Sandomierskim

w dzieciństwie, ostatnie 17 lat życia spędził w „Przytulisku Weteranów 1863/1864 r. w Krakowie”<sup>7</sup>. W 1909 r. przekazał do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie krzyż drewniany z 1831 r., wykonany w katorgach guberni jakuckiej<sup>8</sup>. Zmarł 18 XI 1918 r. w Krakowie, w szpitalu św. Łazarza, został pochowany na cmentarzu Rakowickim<sup>9</sup>. Jego wnukiem, po córce Mariannie, był podkomisarz Stefan Chabudziński, urodzony w 1898 r. w Potoku Wielkim, który będąc zastępcą naczelnika więzienia w Chełmie, wzięty został do niewoli i osadzony w Ostaszkwie, a następnie zamordowany w kwietniu 1940 r. w Miednoje<sup>10</sup>.

25 VI 1843 r. w Dąbrowicy k. Baranowa urodził się Marian Marynowski, syn Ignacego – dzierżawcy Wołkowiec w cyrkule czortkowskim, i Zofii z domu Łepkowskiej. Trzy dni później ochrzczony został w kościele parafialnym w Baranowie przez miejscowego wikariusza ks. Wincentego Sumarę. Na chrzcie otrzymał imiona Marian Jakub Faustyn<sup>11</sup>. Ojciec Mariana był weteranem powstania listopadowego, a w trakcie powstania styczniowego zajmował się zaopatrywaniem oddziału powstańczego Czachowskiego w broń. Marian nie był jedynym synem Ignacego, który poszedł w ślady ojca i wziął udział w zrywie 1863 r. Szeregi powstańcze zasilili także jego dwaj bracia, Teofil i Jozefat. Dzieciństwo spędził we wsi Otoka nad Wisłą, parafia Osiek, którą dzierżawił jego ojciec od Karola hr. Krasickiego, właściciela dóbr baranowskich. Po ukończeniu szkoły powiatowej w Sandomierzu, kontynuował naukę w gimnazjum w Radomiu. Tam też zaangażował się w tajną działalność i 22 I 1863 r., będąc uczniem klasy szóstej, wyruszył do powstania.

<sup>7</sup> AN Kraków, zesp. 550, Przytulisko Weteranów 1863/1864 r. w Krakowie, sygn. 33, Akta osobowe mieszkańców Przytuliska, lit. S–T, s. 1–6; „Czas” 1869, nr 265 (z 19 XI), s. 3; S. Tuchołkowa, *Przyczyny powstania styczniowego*, „Praca” 1913, nr 3, s. 75.

<sup>8</sup> *Sprawozdanie Dyrekcyi Muzeum Narodowego w Krakowie za rok 1909*, Kraków 1910, s. 51.

<sup>9</sup> AN Kraków, zesp. 83, Urząd Zdrowia w Krakowie, sygn. 153, Księga zmarłych Chrześcijan (miejscowych i obcych), t. 2, poz. 5177, s. 210–211.

<sup>10</sup> *Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, t. 1, (A–Ł), Warszawa 2006, s. 91.

<sup>11</sup> AParB, Oppidum Baranów nati 1839–1850, s. 43.





Dionizy Czachowski (1810–1863), rys. W. Gadomski, litografia, ok. 1863 r.  
Zbiory Polona.pl

Walczył w oddziałach: Mariana Langiewicza, Czachowskiego i Jana Rudowskiego. Ranny 5 II 1864 r. w potyczce z oddziałem kozackim leczony był u Henryka Tarły w Oblęgorku, ks. Grudkiewicza – proboszcza parafii Piekoszów, a na końcu u Ot-kiewicza – weterana powstania z 1830 r., właściciela Zgórska i Zalesia. Uznany przez rosyjskiego gen. Czengierę za małoletniego, uchroniony został od kary za udział w powstaniu i tym samym otrzymał zezwolenie na powrót do domu rodzinnego. Po powstaniu zajmował się gospodarką rolniczą, dzierżawiąc folwarki w Czyżowie Poduchownym i Beradzie w ziemi sandomierskiej. Następnie zakupił kilkanaście mórg ziemi w Klimontowie i tam osiadł. W latach 1878–1906 pełnił w nim urząd wójta. Po śmierci żony sprzedał nieruchomości w Klimontowie i przeprowadził się pod Warszawę, do Młocin, gdzie też powierzono mu obowiązki wójta gminy. Zmarł 10 IX 1920 r. w Warszawie<sup>12</sup>.

Z Dymitrowem Małym związani byli dwaj inni powstańcy styczniowi, bracia Zygmunt i Władysław Miecznikowscy. Ich ojcem był Joachim – dzierżawca Dymitrowa Małego, a wcześniej właściciel Wojkowa (w latach 40. XIX w. odsprzedał go rodzinie Szymberskich, a sam wydzierżawił należący do dóbr baranowskich Karola hr. Krasickiego folwark dymitrowski, gdzie też zamieszkał z rodziną), matką Aleksandra. Obaj urodzili się w Wojkowie, na terenie parafii Padew Narodowa – Zygmunt 30 VI 1841 r., a Władysław 24 X 1842 r.<sup>13</sup>

Nieznane są bliższe okoliczności wstąpienia obu braci w szeregi powstańcze i udziału w powstaniu. Wiadomości o konsekwencjach czynu czerpiemy zarówno z ówczesnej prasy, jak i ze spuścizny ks. Ruczki.

Władysław Miecznikowski skazany został na osiem lat ciężkich robót na Syberii. W związku z tym jego ojciec Joachim za pośrednictwem ks. Ludwika Ruczki z Kolbuszowej wniósł poprzez hr. Rechberga prośbę do cara Aleksandra II o darowanie kary syna. W jej wyniku Władysław został ułaskawiony, o czym poinformowała kancelaria dyplomatyczna pismem z 29 V 1864 r. Z chwilą, gdy tylko ta wiadomość dotarła do Joachima Miecznikowskiego, ten listem z Mitrowa (Dymitrowa Małego) z 19 VI 1864 r. przesłał wyrazy wdzięczności i podziękowania ks. Ruczce

---

<sup>12</sup> *Ze wspomnień weterana wojsk powstańczych z r. 1863-4 porucznika Marjana Marynowskiego*, „Żołnierz Polski” 1922, nr 42 (z 15 X), s. 12–13; 1922, nr 43 (z 22 X), s. 12–13. W pierwszej części wspomnień podaje, że urodził się *d. 23 czerwca 1843 r. we wsi Dąbro-wica, parafia Baranów*, co też jest rozbieżne z zapisem w księdze chrztów Baranowa.

<sup>13</sup> Archiwum Parafii w Padwi Narodowej (dalej: AParP), Woykow. Nati Tomo I<sup>o</sup> od 1785 (do 1846), Lp. 4/1841, Lp. 12/1842. Żona Joachima, Aleksandra, zmarła 5 VI 1843 r. w Wojko-wie, w wieku 27 lat. Za: AParP, Woykow. Copulati Tom. I (1785–1898), Lp. 5/1843. Po jej śmierci 24 X 1855 r. Joachim ponownie zawarł związek małżeński, tym razem w kościele parafialnym w Trzęsówce, z Karoliną z domu Rogowską, córką Karola i Anny z domu Kielarskiej, wdową po tamtejszym nauczycielu Tomaszu Nogieć. Karolina zmarła 7 IX 1861 r. w Dymitrowie Małym, w wieku 65 lat. AParB, N<sup>o</sup> 9, Villa Dymitrow mały Mortui ab anno 1787–1905, s. 52.



*Ksiądz Ludwik Ruczka (1814–1896), proboszcz kolbuszowski w latach 1848–1896, lata 70.–90. XIX w.  
Zbiory Włodzimierza Greblickiego*



za wstawiennictwo za jego synem. Pomimo zabiegów ze strony ojca oraz kapłana kolbuszowskiego i ułaskawienia Władysława, nie dane mu było wrócić do rodzinnego domu. Zmarł bowiem 14 V 1865 r. w drodze powrotnej z zesłania, doszedłszy do Aczińska, o czym poinformowany został ks. Ruczka depeszą z 11 VII 1865 r.<sup>14</sup>

Brat Władysława, Zygmunt, również za bliżej nieokreślone czyny został skazany i osadzony w więzieniu w Tarnowie. Niewątpliwie jego aresztowanie związane było z zaangażowaniem w działalność powstańczą. Później jako były powstaniec 1863 r. zatrudniony został w 1885 r. na posadzie nauczycielskiej w tzw. szkole zimowej w Alfredówce w powiecie tarnobrzesckim<sup>15</sup>.

W tym miejscu warto dodać, że urodzony w 1846 r. Mieczysław Szymberski, syn Józefa i Pauliny z Myszkowskich, nowych właścicieli Wojkowa, także był powstańcem styczniowym, po upadku którego pod koniec życia związał swe losy z Mielcem, gdzie był m.in. dyrektorem Spółki Handlowo-Przemysłowej. Tam też zmarł w 1899 r. i został pochowany na cmentarzu parafialnym przy ul. Sienkiewicza<sup>16</sup>.

Z innych wiadomości prasowych dowiedzieć się można, że wśród jeńców uwolnionych z niewoli rosyjskiej, którzy odstawieni zostali 7 XI 1866 r. na granicę w Szczakowej, był 19-letni Józef Stilger, puszkarz z Baranowa w powiecie mieleckim. Przy tej okazji krakowski „Czas” informował, że: *Oddziały jeńców przybyłe w tym miesiącu składają się w większej części z czeladzi rzemieślniczej. Znajdowali się oni razem w większym oddziale użytym do budowy kolei żelaznej w guberni tulskiej i orelskiej, której przedsiębiorstwo prowadził generał Sienilników, umiejący godzić obowiązki zawiadowcy rot aresztanckich z uczuciami ludzkości. Oddział też jeńców pod jego zostających nadzorem był dobrze odziany i żywiony i odznaczał się wzorowym porządkiem, a nadużycia niższej służby dozorczej bywały wyjątkami. Za staraniem też generała oddział ten uwolniony został i składał się, jak donieśliśmy, bez mała z 300 powstańców z Galicji*<sup>17</sup>.

Po upadku powstania styczniowego schronienie i zatrudnienie w Baranowie lub jego okolicy znaleźli również byli powstańcy 1863 r. Pierwszym z nich był Kazimierz Aleksander Krauss, urodzony 3 III 1847 r. w Rzeszowie, syn Jakuba i Anny z domu Swoboda. Do powstania styczniowego zaciągnął się jako uczeń gimnazjum

---

<sup>14</sup> AN Kraków, zesp. 1418, Archiwum księdza Ludwika Ruczki, sygn. 11, Korespondencja do ks. L. Ruczki (prośby i podania w sprawie pomocy dla Sybiraków) 1865–1870, s. 175–183; *Wiedeń 18 listopada*, „Czas” 1864, nr 194 (z 22 XI), s. 1; *Wiedeń 25 lipca*, „Czas” 1865, nr 171 (z 29 VII), s. 1.

<sup>15</sup> AN Kraków, Archiwum księdza Ludwika Ruczki, Korespondencja do ks. L. Ruczki..., s. 175–176; W. Wiącek, *Rok 1831–1931. Stuletnia historia rozwoju szkół i szkolnictwa w powiecie tarnobrzesckim*, Machów 1931, s. 5.

<sup>16</sup> Archiwum Parafii św. Mateusza w Mielcu (dalej: AParM), Liber copulatorum pro oppido Mielec ab anno 1864–1910, t. 4, s. 68; J. Degler, *Szymberski Tadeusz Lucjan*, w: *PSB*, t. 50, Warszawa–Kraków 2015, s. 213.

<sup>17</sup> *Kraków*, „Czas” 1866, nr 272 (z 29 XI), s. 3.

rzeszowskiego. W powstaniu był dziesiętnikiem służącym najpierw w oddziale mjr. Łopackiego, a od drugiego dnia Świąt Wielkanocnych 1863 r. w oddziale Czachowskiego w Połańcu, z którym wziął udział w bitwach pod: Stefankowem, Borią, Grabowcem i w kilku mniejszych potyczkach. W bitwie pod Rzeczniowem 5 V 1863 r. oddział powstańczy, w którego szeregach walczył Krauss, poniósł klęskę w walce z Moskalami, a on sam dostał się do niewoli<sup>18</sup>. Po kilkumiesięcznym areszcie Krauss przedostał się do Galicji i osiadł na dłuższy okres w Baranowie. W latach 1883–1889 pełnił tutaj obowiązki burmistrza. W 1887 r. z jego inicjatywy została założona baranowska OSP. Za zasługi położone dla rozwoju Baranowa otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta. W 1889 r. powrócił do Rzeszowa i zaangażował się w życie społeczne miasta, pełniąc kolejne funkcje w organizacjach społecznych i strukturach władz miejskich, a to: naczelnika OSP (od 1889 r.), radnego miejskiego (od kwietnia 1890 r.), asesora przy rzeszowskim Urzędzie Miasta (od 1893 r.),



Grobowiec Kazimierza Kraussa (1847–1896) na Starym Cmentarzu w Rzeszowie, fot. S. Stępak, 2016 r. Zbiory Sławomira Stępaka

w końcu zastępcy burmistrza Rzeszowa (od 1895 r.), który to urząd piastował do śmierci. Był również członkiem Towarzystwa Rękodzielniczego „Gwiazda”, a także zastępcą prezesa TG „Sokół” w Rzeszowie. Zmarł nagle 9 IV 1896 r. Trumnę na Starym Cmentarzu w Rzeszowie nieśli na przemian członkowie „Sokoła” i OSP, a zmarłego nad grobem w ostatnich słowach pożegnał Antoni Kluz, towarzysz walk z 1863 r. Krauss pochowany został w kwaterze VI, str. zachodnia, rząd III. Wiadomo, że za życia 7 I 1887 r. ożenił się z Jadwigą Niedźwiecką, córką Feliksa (ekონoma) i Józefy z domu Wybranieckiej, urodzoną w Dymitrowie Małym. Ich

<sup>18</sup> J. Białynia Chołodecki, *Księga pamiątkowa opracowana staraniem Komitetu Obywatelskiego w czterdziestą rocznicę powstania r. 1863/1864*, Lwów 1904, s. 269; Genealogia Polaków, Katalog Powstańców Styczniowych, hasło: Aleksander Krauss – <https://genealogia.okiem.pl/powstaniec-styczniowy/72131>, dostęp: 20 XI 2023 r.



syn Tadeusz urodził się 14 X 1887 r., zmarł 25 IX 1888 r. i został pochowany na Starym Cmentarzu w Rzeszowie, w grobowcu Józefa Fosiewicza<sup>19</sup>.

Od marca 1874 r. przez dekadę, z krótkotrwałą przerwą w 1877 r., swoje życie z Baranowem związał kolejny powstaniec styczniowy – Marcin Domosławski, pełniący obowiązki nauczyciela w miejscowej szkole ludowej<sup>20</sup>. Nieznane są jego losy powstańcze, niemniej jako jego weteran wymieniony został w krótkich informacjach prasowych tuż po śmierci. Urodził się 5 XI 1842 r. w Głogowie (obecnie Małopolskim). Był synem Kazimierza i Tekli z domu Brzęś. Po powstaniu pracował jako nauczyciel szkół ludowych w powiatach: mieleckim, tarnobrzesckim i kolbuszowskim, m.in. w: Czerminie (1884–1886), Trzcianie (1886–1897), Trzebosi (1897–1899) i Jagodniku (1899–1906). W 1906 r. przeniesiony został w stan spoczynku. Po przejściu na emeryturę zamieszkał w Krakowie. Tam też zmarł 2 IV 1917 r., mieszkając przy ul. Czarneckiego 2<sup>21</sup>.

Ostatnim powstańcem, o którym na tym etapie badań posiadamy wiadomości, że mieszkał na ziemi baranowskiej, jest ks. Wojciech Sołtysik. Duchowny, urodzony 23 III 1840 r. w Rymanowie, zanim podjął decyzję o wstąpieniu do Seminarium Duchownego, wziął udział w powstaniu styczniowym. Nie znamy bliższych szczegółów o jego udziale w tym zrywie niepodległościowym, niemniej wzmianka o jego uczestnictwie w powstaniu pojawia się w nekrologach pośmiertnych, a także przez kilkanaście lat takowa informacja zamieszczona była na jego nagrobku. Świecenia kapłańskie przyjął on w Przemyślu 13 IX 1868 r. Jako neoprezbiter od 20 X 1868 r. objął posadę wikariusza w Jaćmierzu, przebywał tam do 6 XII 1871 r. Następnie był wikariuszem we Frysztaku (do 2 IX 1874 r.) i w Zręcinie (do 4 III 1879 r.). 7 III 1879 r. zamianowany został wikariuszem ekspozytem przy kościele filialnym w Ślęzakach, na której to placówce duszpasterskiej pozostał do śmierci. W czasie swej posługi kapłańskiej nie zaniechał swych patriotycznych pobudek, które przyświecały mu, gdy wstępował w szeregi powstańcze i przy nadarzających się okazjach słowem starał się uświadamiać lud, przybliżając mu bohaterskie czyny narodu w dążeniu do niepodległości. Niewątpliwie jedną z nich były uroczystości pogrzebowe na miechocińskim cmentarzu, kiedy to nad grobem Andrzeja Dobrodzickiego, weterana z roku 1831, uczestnika bitew pod Stoczekiem i Boremlem, wygłosił *przesliczną przemowę (...) ze zwykłą sobie werwą*. Z kolei 11 IV 1894 r. podczas uroczystości kościuszkowskich, jakie miały miejsce w Tarnobrzegu,

<sup>19</sup> W. Helwin, *Stary cmentarz w Rzeszowie 1792–1909*, Rzeszów 2002, s. 210–211; + *Kazimierz Aleksander Krauss*, „Kuryer Rzeszowski” 1896, nr 15 (z 12 IV), s. 2; *Baranów*, „Przewodnik Pożarniczy” 1887, nr 5, s. 38–39.

<sup>20</sup> Archiwum Zespołu Szkół i Placówek w Baranowie Sandomierskim (dalej: AZSPBS), *Historia szkoły trywialnej w Baranowie zaprowadzona w roku 1877*, s. 9–16, 22.

<sup>21</sup> AN Kraków, zesp. 83, Urząd Zdrowia w Krakowie, sygn. 108, *Księga zmarłych Chrześcijan (miejscowych i obcych)*, t. 1, poz. 1178, s. 218–219; *Zmarli*, „Nowa Reforma” 1917, nr 161 (z 6 IV), s. 3; *Zmarli*, „Głos Nauczycielstwa Ludowego” 1917, nr 5, s. 159.

ks. Sołtysik po uroczystej Mszy świętej wygłosił kazanie do tłumnie zgromadzonej ludności. Są to tylko wyjątki z jego życiorysu, o których zachowały się wzmianki w przekazach prasowych, ale zapewne nie były to jego jedyne wystąpienia na uroczystościach o charakterze patriotyczno-narodowym. Kapłan zmarł po dłuższej chorobie 6 XI 1916 r., a trzy dni później pochowany został na cmentarzu w Szlęzakach. W pośmiertnym nekrologu zamieszczonym na łamach „Kuryera Lwowskiego” brat zmarłego, dr Mieczysław Sołtysik, który był dyrektorem szpitala powszechnego w Stryju, doniósł, że: *Ksiądz Wojciech Sołtysik, ekspozyt w Szlęzakach, diecezji przemyskiej, w pow. tarnobrzeskim, uczestnik powstania styczniowego, urodzony w r. 1840, zmarł 6.XI.1916 w 49-m roku kapłaństwa. Pogrzeb odbył się w Szlęzakach 9.XI.1916, na wieczny spoczynek odprowadziło Go liczne duchowieństwo z okolicy, lud parafialny, znajomi i krewni Zmarłego. Wszystkim, którzy oddawali usługi Zmarłemu za życia, zwłaszcza wielebnemu księdzu Jagiele w Szlęzakach, jako też przewiebnemu duchowieństwu i uczestnikom pogrzebu przesyła rodzina zmarłego serdeczne podziękowanie: „Bóg zapłać”.* Stosowna wzmianka o zgonie kapłana ukazała się również na łamach „Gazety Polskiej”, w której podano: *Ks. Wojciech Sołtysik, ekspozyt w Szlęzakach, w diecezji przemyskiej, w pow. tarnobrzeskim, uczestnik powstania styczniowego, lat 76, zmarł 9 b.m.*<sup>22</sup>

W obydwóch nekrologach podnoszone było uczestnictwo ks. Sołtysika w powstaniu styczniowym. Fakt ten był też odnotowany na tablicy epitafijnej, która niegdyś umieszczona była na nagrobku kapłana, a po jego przebudowie usunięta została za kaplicę cmentarną. Dziś już nie ma po niej śladu, dlatego też ku pamięci warto w tym miejscu przytoczyć jej treść: /Ś. + P. / Ks. WOJCIECH / SOŁTYSIK / PROBOSZCZ w ŚLĘZAKACH / 1879–1916 / POWSTANIEC z 1863 ROKU / DOBREMU POLAKOWI i KAPŁANOWI / WDZIĘCZNI PARAFIANIE w HOŁDZIE / 1961. /.

W lokalnej tradycji utrzymuje się przekaz, że uczestnikiem powstania styczniowego był również Alfred Lubaczewski, w stosunku do którego brak na obecnym etapie badań potwierdzenia źródłowego jego uczestnictwa w tym zrywie niepodległościowym. Zapewne jest tożsamy z właścicielem Radoszyc (do 1848 r.)<sup>23</sup>,

---

<sup>22</sup> Archiwum Parafii w Szlęzakach, Liber Mortuorum pro pago Ślęzaki 1870–1918–1931, Lp. 54/1893, Lp. 34/1916; Archiwum Archidiecezjalne w Przemysłu, Status cleri 1875, sygn. 250, s. 757; Archiwum Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Szlęzakach, Kronika szkoły w Szlęzakach, t. 1, (1889–1937), br. sygn., br. pag.; „Gazeta Polska” 1916, nr 329 (z 12 XII), s. 2; „Kronika Dyecezyi Przemyskiej” 1901, z. 3, s. 82; „KL” 1916, nr 580 (z 19 XI), s. 5; *Tarnobrzeg 11 sierpnia*, „Czas” 1884, nr 187 (z 14 VIII), s. 2; *Uroczystości kościuszkowskie. Tarnobrzeg*, „Dodatek do Nr 113 Kurjera Lwowskiego” 1894 (z 23 IV), s. 2. Inskrypcje nagrobne ks. Wojciecha Sołtysika i jego ojca Józefa z cmentarza parafialnego w Szlęzakach.

<sup>23</sup> *Prowwinzial – Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1848*, Lemberg, s. 425.

Komańczy w latach 1848–1857<sup>24</sup>, który w latach 60. XIX w. mieszkał m.in. w: Bereźnicy, Oberzyniu i Tarnobrzegu<sup>25</sup>. Jako mieszkaniec Baranowa wymieniony jest w 1870 r., w spisie osób uprawnionych do głosowania w przypadających wówczas wyborach do Sejmu Krajowego we Lwowie<sup>26</sup>. Zmarł 15 VIII 1873 r. w Baranowie, w wieku 58 lat, pod numerem domu 1, na cholerę, będąc dzierżawcą Przewozu. Tego samego dnia pochowany został na cmentarzu parafialnym w miasteczku przez miejscowego proboszcza ks. Antoniego Janczurę<sup>27</sup>.

Od 1903 r., w 40. rocznicę wybuchu powstania styczniowego, ożywił się w Galicji ruch mający na celu upamiętnienie tego zrywu niepodległościowego. W ten nurt wpisał się również Baranów i jego mieszkańcy, którzy zapewne pamiętali o zgrupowaniu oddziału Czachowskiego w lasach baranowskich, idącego na odsiecz powstańcom insurekcji styczniowej. Po raz pierwszy uroczystości upamiętniające bohaterów z 1863 r. zorganizowane zostały w miasteczku 31 I 1903 r. z inicjatywy Towarzystwa „Ojczyzna”. W ich ramach odprawione



Grobowiec Alfreda Lubaczewskiego (zm. w 1873 r.) na cmentarzu baranowskim, miejsce obchodów 160. rocznicy wybuchu powstania styczniowego w Baranowie Sandomierskim, fot. M. Cebula, 2023 r. Zbiory Urzędu Miasta i Gminy Baranów Sandomierski

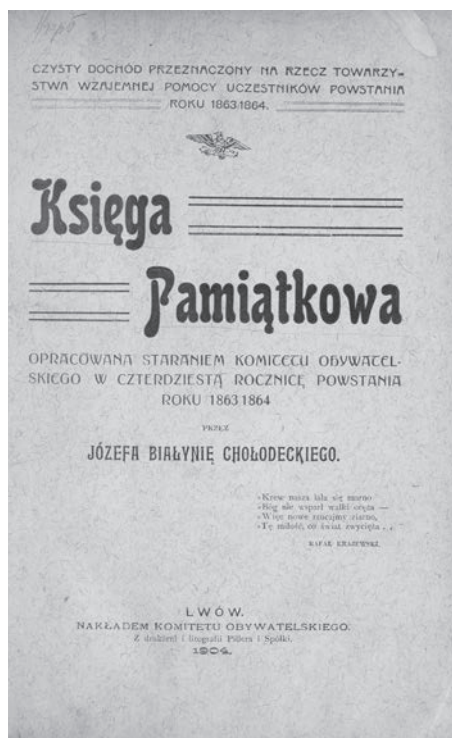
<sup>24</sup> *Prowinzial – Handbuch der Königreiche Galizien und Lodomerien für das Jahr 1849*, Lemberg, s. 339.

<sup>25</sup> *Przyjechali do Lwowa. Dnia 11. lutego*, „Głos” 1861, nr 37 (z 14 II), s. 4; *Przyjechali do Lwowa. Dnia 1. maja*, „GL” 1863, nr 100 (z 2 V), s. 408; „Dodatek do nr 251 Beilage des Fremden-Blatt” 1866 (z 13 IX), br. pag.

<sup>26</sup> AN Kraków, Teki Schneidra, zesp. 684, Materiały do encyklopedii krajoznawczej Galicji Antoniego Schneidra, hasło: Baranów, sygn. 43, s. 36.

<sup>27</sup> AParB, Liber Mortuorum Ecclesiae parochialis Baranoviensis inchoatus anno 1848 pro Oppido Baranów dectinatus 1848–1880, t. 12, s. 77 – *Alfredus Lubaczewski possessor Praedii Przewóz ignotorum parentum filius*.

zostało pod przewodnictwem miejscowego proboszcza ks. Jana Solaka nabożeństwo żałobne za spokój dusz poległych w walce narodowej, podczas którego wikariusz ks. Jan Kowal wygłosił patriotyczne kazanie. Wieczorem tego samego dnia w sali „Domu kasynowego” licznie zebrana publiczność wysłuchała odczytu Górskiego, na zakończenie którego odśpiewano patriotyczne pieśni<sup>28</sup>. 14 I 1933 r., w 70. rocznicę wybuchu powstania styczniowego, miejscowa szkoła zorganizowała dzień pamięci o jego uczestnikach, na który składały się nabożeństwo żałobne odprawione za dusze powstańców 1863 r. oraz modlitwa na grobie tutejszego powstańca. W szkole natomiast okolicznościowym przemówieniem przybliżone zostały dzieje powstania styczniowego, połączone z deklamacją wierszy i śpiewem pieśni patriotycznych z 1863 r.<sup>29</sup>



*Strona tytułowa publikacji Józefa Białyni Chołodeckiego podającej m.in. biogramy powstańców styczniowych, 1904 r. Zbiory Polona.pl*

<sup>28</sup> J. Białynia Chołodecki, *op. cit.*, s. 459–460.

<sup>29</sup> AZSPBS, *Historija szkoły trywialnej...*, s. 118. Przypuszcza się, że owym powstańcem, przy którego grobie modlono się, był Alfred Lubaczewski.

## **Baranowszczyzna i jej mieszkańcy wobec działań zbrojnych i wojennej pożogi 1. poł. XX w.**

*Terytorium mogącym być przedmiotem okupacji jest to, które nie należy już do innego państwa, niezależnie od tego, czy jest niezamieszkane, czy zamieszkane przez osoby, których społeczność nie jest uważana za państwo. Jednostki mogą bowiem żyć na terytorium, nie formując się w państwo właściwe.*

Lassa Francis Lawrence Oppenheim<sup>1</sup>

Ten cytat wybitnego niemieckiego jurysty zajmującego się prawem międzynarodowym w kontekście analizowanych zagadnień może być dla czytelnika lekko zadziwiający. Dopiero gdy przeanalizujemy historię działań zbrojnych na ziemi baranowskiej – począwszy od XIX w. a na II wojnie światowej skończywszy – wyłoni nam się obraz pewnego rodzaju *terra nullius* – ziemi niczyjej. Począwszy od czasów zaborów stanowiła ona dla okupantów niewiele znaczące pogranicze. Teren ten był więc niewart wielkich inwestycji czy gospodarczej rozbudowy, gdyż podczas konfliktu był pierwszym do zbrojnego zajęcia przez nieprzyjaciela. Wiadać to wyraźnie w świetle starć z okresu I wojny światowej czy przebiegu walk na przyczółku baranowskim w trakcie II wojny światowej.

Drugą część cytatu, będącego swoistego rodzaju definicją pojęcia ziemia niczyja również możemy odnieść do mieszkańców Baranowszczyzny. Z jednej strony przez wiele lat zaborów nie zatracili oni swojej polskości, która zawsze była tutaj mocno obecna. Z drugiej jednak strony koncept Republiki Tarnobrzeskiej i wydarzenia z lat 1918–1919 dowodzą, że baranowianie nie byli gotowi na odgórne zasady i kompromisy, na które należało się zgodzić w procesie tworzenia jednego państwa. Dlaczego do tego typu wydarzeń doszło akurat w przygranicznych

---

<sup>1</sup> L. Oppenheim, *International Law: A Treatise*, Nowy Jork 1906, s. 390.



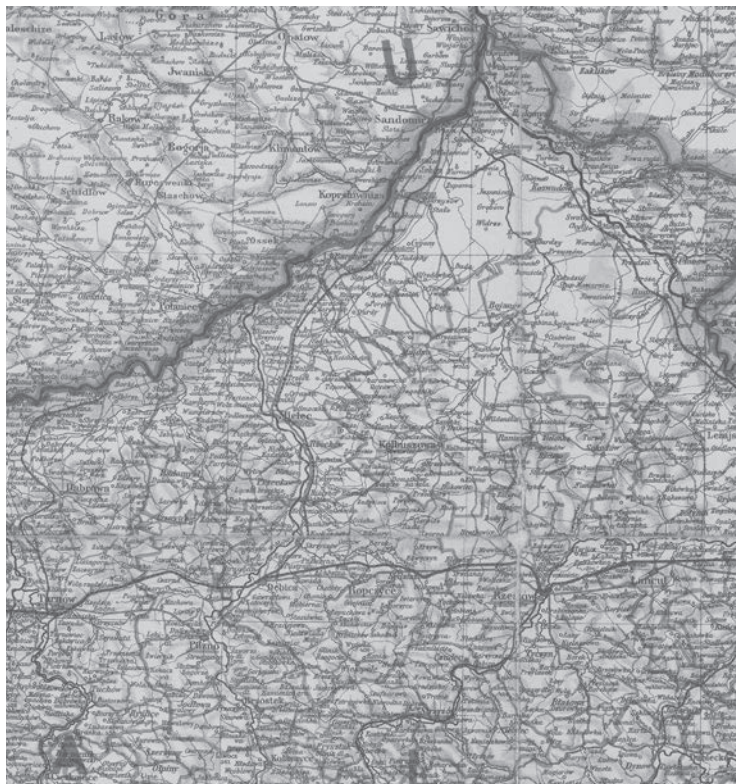
okolicach powiatu tarnobrzeskiego, a nie w innych częściach Galicji? Czy to nie aby bycie *terra nullius* na odległych rubieżach ukształtowało taką postawę? Mam nadzieję, że czytelnik dojdzie do własnych wniosków po zapoznaniu się z historią działań zbrojnych na terenie ziemi baranowskiej w 1. poł. XX w. oraz udziałem w nich baranowian.

## Wielka Wojna (1914–1918)

Wydarzenia lat 1914–1918 to bezspornie momenty kluczowe dla historii XX w. Wieloletnie antagonizmy, sprzeczności interesów i walka o europejską i światową hegemonię miały swój skutek w postaci Wielkiej Wojny. Oficjalny powód wybuchu konfliktu – zabójstwo następcy austriackiego tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w Sarajewie – był tylko pretekstem do wojny. Od tego momentu Europa i świat stały się krwawym placem boju.

6 VIII 1914 r. Austria wypowiedziała wojnę Rosji. Już kilka dni później rozpoczęły się pierwsze nadgraniczne potyczki. Teren dzisiejszej gminy Baranów Sandomierski leżał dokładnie na granicy obu skonfliktowanych stron, więc i jego mieszkańcy jako pierwsi doświadczyli tragedii wojny. Początkowe walki pozycyjne

*Granica pomiędzy  
zaborami  
austriackim  
i rosyjskim,  
teren zaciętych  
walk w latach  
1914–1915.  
Fragment mapy  
Galicji autorstwa  
A. Herricha,  
1911–1915 r.  
Zbiory Polona.pl*



służyły przede wszystkim zabezpieczeniu przepraw przez Wisłę i San. Dla obydwu armii stanowiło to kluczowy element logistyczny. Areną zmagania stały się tereny dzisiejszych powiatów: tarnobrzeskiego, mieleckiego, niżańskiego i kolbuszowskiego. W ciągu wielokrotnych przemaszów wojsk obu zaborców wiele wsi zostało doszczętnie zniszczonych. Porównując jednak skalę zniszczeń z sąsiednimi gminami można uznać, że teren gminy baranowskiej został potraktowany łagodnie<sup>2</sup>.

Wspomniany obszar został zajęty przez Rosjan w połowie września 1914 r. Rozpoczęły się pierwsze kradzieże i zniszczenia. Wiele osób z Baranowa i okolic wyjechało z miasteczka, udając się do większych aglomeracji. 28 września Austriacy wyparli na powrót Rosjan za linię Wisły i Sanu, co w konsekwencji ustawiło na kolejne tygodnie linię frontu na Sanie. W początkach października rozpoczęła się zacięta bitwa obu wrogich armii. Droga wzdłuż Wisły, z Nadbrzezia przez Tarnobrzeg do Baranowa Sandomierskiego i Mielca, była pod ostrzałem rosyjskiej artylerii<sup>3</sup>.

Miesiąc później kontrofensywa rosyjska przyniosła kolejny zwrot akcji. W listopadzie 1914 r. Austriacy zostali wyparci, a teren dzisiejszej gminy baranowskiej na kolejne osiem miesięcy został zajęty przez Rosjan. Okupacja wiązała się z ogromnymi stratami miejscowej ludności, zwłaszcza na wsi. Rosjanie rekwirowali przede wszystkim zapasy żywności, bydło i drób, lecz także sprzęt rolniczy. Rozbierali drewniane płoty i rozgradzali zagrody, które posłużyły później jako opał. Z racji bliskości frontu, wiele gospodarstw zostało doszczętnie zniszczonych<sup>4</sup>.

Wśród miejscowej ludności szybko pojawił się głód. Głównym posiłkiem był chleb z cierpką margaryną. Najgorzej prezentowała się sytuacja w miastach. Odważniejsi mieszkańcy „wymykali” się do wsi, gdzie w zamian za pożywienie często oddawali rolnikom ostatnie cenne rzeczy<sup>5</sup>. W Baranowie Rosjanie rozebrali na wpuł ukończony budynek szkoły żydowskiej przy synagodze. Z odzyskanej cegły wybudowali na rynku dużą kuchnię polową. W miasteczku złupili także wiele bogatszych domów np. dom Żyda Getzela, właściciela sadu nad brzegiem Wisły<sup>6</sup>. Kilkanaście osób zostało także przez nich zastrzelonych, najczęściej za nieposłuszeństwo lub stawianie oporu<sup>7</sup>.

---

<sup>2</sup> J. Bator, *Wojna galicyjska. Działania armii na froncie północnym (galicyjskim) w latach 1914–1915*, Kraków 2008, s. 49–52.

<sup>3</sup> A. Zielecki, *W dobie autonomii (1867–1918)*, w: *Tarnobrzeg. Dzieje miasta 1593–1939*, red. F. Kiryk, Tarnobrzeg 2005, s. 307.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 310–311; *Sprawozdania Dyrekcji C.K. Szkoły Realnej, Państwowej Szkoły Realnej i Państwowego Gimnazjum im. Hetmana J. Tarnowskiego w Tarnobrzegu za lata 1909–1938*, Tarnobrzeg 2004, s. 2.

<sup>5</sup> N. Blumenthal, *Baranów Sandomierski Memorial Book. Sefer-yizkor Baranov*, Nowy Jork 1967, s. 80–81.

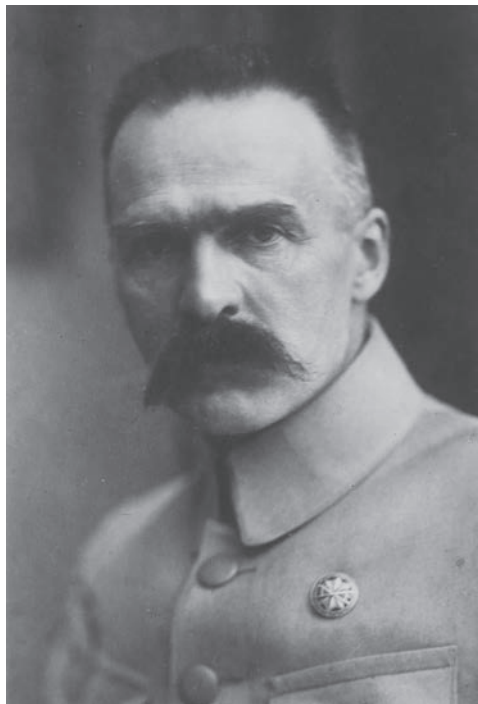
<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 82.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

W maju 1915 r. ruszyło potężne uderzenie austriacko-niemieckie w rejonie Gorlic i Tarnowa. Doszło do przełamania frontu. W czerwcu walki przeniosły się w okolice wideł Wisły i Sanu. Krwawe boje toczyły się na liniach rosyjskich umocnień: Machów – Mokrzeszów – Stale – Wydrzów i Nadbrzezie – Majdan Zbydniowski – Wólka Turebska – Brandwica – Jastkowice. W Dąbrowicy wojsko austriackie zorganizowało Dywizyjny Zakład Sanitarny nr 70. Najwięcej rannych żołnierzy przewinęło się przez szpital w czasie walk o Tarnobrzeg od 13 maja do 23 VI 1915 r.<sup>8</sup> Mały, polowy punkt szpitalny zorganizowany został także w budynku szkoły ludowej w Baranowie<sup>9</sup>.

23 czerwca Austriacy zajęli Tarnobrzeg, a walki frontowe w ciągu następnych dni przeniosły się na Lubelszczyznę. Działania wojenne na terenie dzisiejszej gminy baranowskiej zostały zakończone. Wróciło życie urzędowe oraz prawne. Pomimo zakończenia działań militarnych, skutki trwania wojny odczuwalne były do samego jej końca. Mieszkańcy nie pozostawali obojętni na wydarzenia wojenne. Znakomitym przykładem mogą być tutaj rezolucje protestacyjne przeciwko postanowieniom traktatu brzeskiego, wysłane do Koła Polskiego w Wiedniu w lutym 1918 r. W powiecie tarnobrzeskim w ten sposób zaprotestowały wszystkie gminy<sup>10</sup>.

Omawiając okres Wielkiej Wojny warto wspomnieć o czynie legionowym mieszkańców terenu gminy Baranów Sandomierski. Wśród



*Józef Piłsudski (1867-1935), twórca Legionów Polskich, 1919 r.  
Zbiory Polona.pl*

<sup>8</sup> R. Pawłoszek, *Historia cmentarzy wojennych w Tarnobrzegu i jego okolicach*, w: *Nekropolie Wielkiej Wojny nad Wisłą i Sanem*, red. A. Garanty, T. Nowakowski, Stalowa Wola 2019, s. 159.

<sup>9</sup> B. Klarman, *Kalendarium historyczne Publicznej Szkoły Podstawowej w Baranowie Sandomierskim*, s. 8; <https://zsip.pl/wp-content/uploads/2021/03/KALENDARIUM-HISTORYCZNE.pdf>, dostęp: V 2023 r.

<sup>10</sup> J.Z. Pająk, *Od autonomii do niepodległości. Kształtowanie się postaw politycznych i narodowych społeczeństwa Galicji w warunkach Wielkiej Wojny 1914–1918*, Kielce 2012, s. 91.

legionistów ziemi baranowskiej niewątpliwie znajdziemy postacie wyjątkowe i bardzo zasłużone. Poniższa tabela wymienia kilkanaście z nich<sup>11</sup>.

Tab. 1. Żołnierze Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego z ziemi baranowskiej

| Imię i nazwisko               | Data i miejsce urodzenia  | Jednostka   |
|-------------------------------|---|---|
| Kazimierz Bocek               | 1893 r., Dąbrowica  | 1. szw. 1. p.uł. LP – kuchnia polowa  |
| Emil Bukala                   | 14 X 1894 r., Wysoka k. Rzeszowa. Mieszkał w Baranowie, gdzie był praktykantem gospodarczym | VI baon I Brygady LP; II Brygada LP; Żandarmeria Polowa LP  |
| Ryszard Bzymek                | 4 IX 1898 r., Radomyśl n. Sanem. Przed wojną przez jakiś czas mieszkał w Baranowie          | 6. pp III Brygady LP  |
| Seweryn Chmura                | 27 III 1898 r., Baranów   | I baon 1. pp I Brygady LP   |
| Michał Durda                  | 1893 r., Durdy  | 5. pp I Brygady LP  |
| Stanisław Garbarz             | 1893 r., Baranów  | VI baon I Brygady LP  |
| Wincenty Jarosz               | 7 XII 1891 r., Baranów  | 1. pp LP; II baon 5. pp I Brygady LP  |
| Jan Krzemiński                | 25 XII 1893 r., Czerwonka k. Bielska-Białej. Przynależał do Baranowa                        | 5. szw. 2. p.uł. LP   |
| Julian Kwiek                  | 15 II 1897 r., Skopanie   | II baon 2. pp II Brygady LP   |
| Maksymilian Madej             | 11 X 1888 r., Baranów   | I baon 2. pp LP   |
| Stanisław Madej ps. „Garbarz” | 29 IV 1893 r., Baranów  | 1. komp. VI baonu LP  |
| Ignacy Skowron                | 19 IV 1899 r., Wola Gołego (ob. Wola Baranowska)  | I baon 6. pp III Brygady LP; Komisariat Werbunkowy WP; 2. pp Polskiego Korpusu Posiłkowego; 2. komp. saperów LP |
| Marcin Solarski ps. „Garbarz” | 10 X 1895 r., Baranów   | I baon 3. pp LP   |
| Wincenty Turbak               | 1896 r., Dąbrowica  | piechota  |
| Franciszek Wójtowicz          | 28 II 1891 r., Dąbrowica  | IV baon 2. pp LP; DW NKN w Rozwadowie   |
| Wincenty Wójtowicz            | 18 VIII 1896 r., Dąbrowica  | 5. pp I Brygady LP; NKN w Tarnobrzegu   |

Źródła: CAW I.120.1.101; CAW I.120.1.102; CAW I.120.1.124; CAW I.120.1.128; CAW I.120.1.246; CAW I.120.1.261; CAW I.120.1.501; CAW I.120.1.538; CAW I.120.27; CAW I.120.27.69; CAW I.120.31; CAW I.120.32; CAW I.120.33; CAW I.120.34; CAW I.120.63.10; CAW I.120.63.102; CAW I.120.63.102, K-O; CAW I.120.63.103; CAW I.120.63.263; CAW I.120.9.99; „Monitor Polski” 1932, nr 29; „Monitor Polski” 1933, nr 63; „Monitor Polski”

<sup>11</sup> W celu stworzenia pełnej listy legionistów związanych z Baranowem i okolicą należałoby przeglądać np. materiały związane z NKN – AN Kraków, zesp. Naczelny Komitet Narodowy, sygn. 29/530/0/2.4 (Oddział dla Spraw Delegatów Galicji i Śląska) i sygn. 29/530/0/3.2 (Powiatowe Komitety Narodowe).



1937, nr 64; E. Buława, *Egzamin wobec Polski. Słazacy cieszyńscy w czynie legionowym w latach I wojny światowej*, Cieszyn 1998, s. 193; J. Cisek, K. Stepan, *Lista strat Legionów Polskich 1914–1918*, Kraków 2006, s. 114, 123, 187, 226; *Lista legionistów mieleckich 1914–1918*, opr. J. Skrzypczak, Mielec 2018, s. 40; B. Szwedo, *Słownik legionistów tarnobrzeskich*, t. 1, Tarnobrzeg 2014, s. 39–40, 136–137, 228–229, 232–233, 275–281; B. Szwedo, *Wpisani w historię miasta. Tarnobrzeski słownik biograficzny*, t. 1, Tarnobrzeg 2013, s. 241–246; <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/zołnierz/195497/>, dostęp: V 2023 r.; <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/zołnierz/203738/>, dostęp: V 2023 r.; <https://zolnierze-niepodleglosci.pl/zołnierz/206529/>, dostęp: V 2023 r.

Jednym z motorów działalności patriotycznej oraz legionowej na ziemi baranowskiej było TG „Sokół”. Gniazdo w Baranowie powstało dość późno, w początkach XX stulecia. W bardzo krótkim czasie po założeniu druhowie baranowscy „wystawili”



*Członkowie baranowskiego TG „Sokół”? przed miejscową „Sokolnią”, fot. M. Dąbrowski?, okres międzywojenny?*

*Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*

własny budynek. W 1912 r. wartość siedziby Towarzystwa wynosiła 23 tys. kor., a wartość czystego majątku określono wówczas na sumę 11 443 kor.<sup>12</sup>

Działalność Towarzystwa w Baranowie nie odbiegała od działalności innych tego typu towarzystw. Placówka skupiała się głównie na pracy pozytywistycznej – krzewieniu patriotyzmu wśród społeczności lokalnej oraz aktywizacji sportowej.

<sup>12</sup> *Tabela statystyczna polskich związkowych gimnastycznych Towarzystw sokolich w Austrii za rok 1912...*, „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” 1913, nr 11, s. 86.



Do wybuchu I wojny światowej w baranowskiej „Sokolni” skupiało się również życie kulturalne i towarzyskie miasteczka. W 1910 r. Towarzystwo liczyło 48 członków, w tym jednego nauczyciela. Liczba ta sugeruje znaczne zainteresowanie i popularność idei sokolstwa w regionie. Dla porównania, gniazdo dębickie, założone w 1894 r., liczyło w tym samym czasie 58 członków, a rozwadowskie 60<sup>13</sup>. Baranowscy druhowie od samego początku pozostawali w dobrych stosunkach z sąsiednimi gniazdami – zwłaszcza z rozwadowskim i mieleckim. Świadczyć o tym mogą regularne wyjazdy baranowian na wspólne ćwiczenia<sup>14</sup>. Praca prowadzona przez TG „Sokół” w Baranowie zaowocowała licznymi, jak na tak małą gminę, ochotnikami do Legionów Polskich.

### W niepodległej Polsce (1919–1939)

Koniec wojny i upadek mocarstw okupacyjnych wywołał wśród ludności polskiej olbrzymią radość, lecz równocześnie stworzył wiele nowych problemów. W wielu regionach kraju panował totalny chaos spowodowany wojną o władzę. Podczas gdy lokalna ludność organizowała uroczystości usuwania słupów granicznych pomiędzy byłymi już zaborami, inni obmyślali plany dotyczące nowej formy władzy. Tak powstał koncept tzw. Republiki Tarnobrzesckiej – „chłopskiego państwa” w widłach Wisły i Sanu o charakterze demokracji bezpośredniej. Idea zyskała olbrzymią popularność w regionie, co spowodowane było chęcią zmiany dotychczasowej ciężkiej sytuacji w powiecie. Wyniszczone Wielką Wojną okolice Tarnobrzega należały do najbiedniejszych w Galicji.

Wzburzonym chłopom przewodzili ks. Eugeniusz Okoń oraz działacz polityczny i były legionista Tomasz Dąbal. Zbuntowani szybko przejęli władzę w okolicznych miejscowościach. Powstały Komitety Gminne, a naczelne dowództwo planowało nawet zbrojny atak na Tarnobrzeg, gdzie wciąż stacjonował oddział wojskowy wierny Polskiej Komisji Likwidacyjnej, przeciwko której protestowano. Organizowano wiece i demonstracje, na których proklamowano prochłopskie hasła. Pogłębiająca się w regionie anarchia zaowocowała także atakami na majątki ziemskie oraz grabieżą mienia<sup>15</sup>.

Kres republice położyła interwencja wojskowa w styczniu 1919 r. Procedura pacyfikacji ruchu rozpoczęła się od wydarzeń w Baranowie, gdzie podczas wiecu

---

<sup>13</sup> *Tabela statystyczna polskich związkowych gimnastycznych Towarzystw sokolich w Austrii za rok 1910...*, „Przewodnik Gimnastyczny „Sokół” 1911, nr 8, s. 60.

<sup>14</sup> N. Blumenthal, *op. cit.*, s. 28; B. Szewedo, *Wpisani w historię miasta. Tarnobrzescki słownik biograficzny*, t. 1, Tarnobrzeg 2013, s. 189.

<sup>15</sup> J. Słomka, *Pamiętniki włościanina: od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, Kraków 1929, s. 420–452.

6 I 1919 r. aresztowano ks. Okonia. Krakowskie władze zdecydowały się wysłać pięć kompanii regularnego wojska. W kilku potyczkach chłopska milicja została rozproszona. Aresztowano kilkaset osób. Przeszukano wiele wiejskich chat, rekwirując broń. W regionie zapanował pozorny ład, a nowa polska administracja rozpoczęła swoją działalność<sup>16</sup>.

Lata 20. XX w. charakteryzował żmudny i trudny proces odbudowy powojennej Polski. Niestety, proces ten zakłócały znaczące wydarzenia, jak np. wojna polsko-bolszewicka oraz międzynarodowe kryzysy gospodarcze. Mimo wszystko mądra polityka spowodowała, iż w kraju rozwijano nowoczesną gospodarkę oraz realizowano wielkie inwestycje. Sprowadziły one na ziemię baranowską wyjątkowego gościa. 23 VII 1929 r. Baranów znalazł się na trasie objazdowej po Małopolsce prezydenta Polski Ignacego Mościckiego. Celem wizytacji w regionie były plany budowy COP. W Baranowie (...) *dostojnego gościa owacyjnie witała ludność miasteczka i okolic, tłumnie zebrana po obu stronach bramy triumfalnej. Burmistrz miasta po staropolsku witał chlebem i solą, dzieci szkolne rzuciły kwiaty. Najlepsza uczennica wręczyła prezydentowi ogromny bukiet, a na zakończenie wizyty chór szkolny pod kierunkiem nauczycielki muzyki odśpiewał na 4 głosy hymn państwowy i pieśń pożegnalną*<sup>17</sup>.

Niewątpliwie najważniejszym wydarzeniem dla regionu w okresie II RP było powstanie COP oraz inwestycja w fabrykę wyrobów bawełnianych w Skopaniu. Za organizację produkcji odpowiedzialna była Fabryka Wyrobów Bawełnianych „Krusche i Ender” z Pabianic. Według planu miała ona produkować kord – grube włókno potrzebne do wytwarzania opon, oraz tkaniny na żołnierskie plecaki, namioty, spadochrony i wojskowe balony. Towary te były w tamtym okresie niemal w 100% importowane, więc zakład miał być pierwszym w kraju producentem produktów o takim profilu. Pabianickim inwestorom obiecano także państwowe zamówienia na bieliznę i mundury dla polskich żołnierzy<sup>18</sup>.

### **Kampania wrześniowa (1–13 IX 1939 r.)**

Wybuch II wojny światowej, mimo iż w wielu kręgach spodziewany, wywołał zahamowanie w niemal każdej sferze życia. Wiele inwestycji, szczególnie gospodarczych i infrastrukturalnych zostało bezpowrotnie zaniechanych. Po 1 IX 1939 r.

---

<sup>16</sup> Szerzej o kapłanie w: W. Stankiewicz, *Okoń Eugeniusz*, w: PSB, t. 23, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 698–700.

<sup>17</sup> B. Klarman, *op. cit.*, s. 9.

<sup>18</sup> R. Kubiak, „Gdy fabrykanci z Pabianic uciekali pod Sandomierz”, <https://www.zycie-pabianic.pl/informacje/historia/jak-fabrykanci-uciekali-z-pabianic-pod-sandomierz.html>, dostęp: V 2023 r.



*Fragment mapy sztabowej „Sandomierz” z 1938 r. Kółkiem zaznaczono miejsce budowy mostu stałego, którą zakończono we wrześniu 1939 r.  
Zbiory Wojskowego Instytutu Geograficznego*

tylko kilka projektów w całej Polsce zostało dokończonych i udostępnionych. Jednym z nich był most na Wiśle w rejonie Baranowa Sandomierskiego.

Kilka miesięcy przed rozpoczęciem największego w historii XX w. konfliktu militarnego Ministerstwo Komunikacji na polecenie Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych rozpoczęło budowę drewnianych mostów na Wiśle. Do końca czerwca 1939 r. oddano do dyspozycji mosty w: Świdrach Małych, Maciejowicach, Solcu Sandomierskim i Mogile pod Krakowem. Z końcem sierpnia otwarto przeprawę w Nowym Korczynie. Ostatnim mostem miał być ten na wysokości Baranowa Sandomierskiego. Jego budowa trwała kilka tygodni, a odpowiedzialny za nią był kielczanin, inż. Wojciech Barzykowski. Most liczył 1100 m długości, złożony był z 10 przęseł po 34 m i 40 po 16 m. Niestety, przeprawy nie udało się uruchomić w sierpniu. Nastąpiło to dokładnie 2 IX 1939 r., dzień po rozpoczęciu inwazji Niemiec na Polskę<sup>19</sup>.

<sup>19</sup> J. Kędracki, „Odkrywamy Świętokrzyskie. Most na Wiśle zbudowali w dziewięć godzin”, <https://kielce.wyborcza.pl/kielce/7,47262,25387397,odkrywamy-swietokrzyskie-most-na-wisle-zbudowali-w-dziewiec.html>, dostęp: V 2023 r.; T. Bładyniec, *Zniszczenia wojenne w mostownictwie na Wiśle na ziemiach polskich w latach 1939–1945 i ich powojenna odbudowa*, Warszawa 2015, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. inż. H. Zobela, s. 30–45.





*Powojenny most na Wiśle koło Baranowa Sandomierskiego. Na pierwszym planie od lewej Wanda Wilczyńska, w środku Ryszard Lipski, z prawej Stanisław Wilczyński  
Zbiory Archiwum Muzeum Miasta Mysłówice*

Po szybkiej analizie zgrupowań i działań nieprzyjaciela jasnym stało się, że wszystkie mosty na Wiśle będą wyjątkowo cenne dla Niemców oraz, że polska armia będzie zmuszona do ich obrony. To zadanie powierzono Armii „Karpaty” dowodzonej przez gen. dyw. Kazimierza Fabrycego, który dopiero 3 września uzyskał kontakt w tej sprawie z Warszawą. Około południa tego samego dnia



*Niemiecka kolumna transportowa zmierzająca nad Wisłę, 12–13 IX 1939 r.  
Zbiory Bundesarchiv-Militaerarchiv Freiburg*

nadszedł rozkaz o rozszerzeniu zakresu operacyjnego aż po Sandomierz. Zagrożenie samego Sandomierza wynikało z luki w obronie okolic Częstochowy, z czego naczelne dowództwo wydaje się, że doskonale zdawało sobie sprawę już wcześniej. Nowy rozkaz ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego polecił gen. Fabrycemu zabezpieczenie mostów na Wiśle w: Sandomierzu, Szczucinie, Baranowie Sandomierskim i Nowym Korczynie. Z myślą o tym 5 IX 1939 r. utworzona została improwizowana Grupa „Sandomierz”<sup>20</sup>.

Tymczasowe dowództwo grupy objął I zastępca dowódcy 2. pp Legionów ppłk Bolesław Gancarz. W skład grupy weszły m.in.: 94. pp rez. dowodzony przez ppłk. Gancarza, 164. pp rez. dowodzony przez ppłk. Stanisława Styrzule, II dywizjon artylerii 55. pal dowodzony przez mjr. Wacława Cypryszewskiego, zgrupowanie artylerii przeciwlotniczej dowodzone przez por. Janusza Makarczyka, 36. kompania przeciwpancerna 36. DP dowodzona przez por. Stępnia oraz kompania saperów. Głównym zadaniem grupy była organizacja obrony linii Wisły od Zawichostu do Baranowa Sandomierskiego z zabezpieczeniem mostów i przepraw na tym odcinku oraz gotowość zniszczenia mostów w przypadku zagrożenia opanowania ich przez najeżdżącą. Do jej zadań należało także odpieranie od wspomnianej linii niemieckich oddziałów rozpoznawczych, wsparcie cofających się z zachodu polskich jednostek i utrzymywanie łączności skrzydłowej z sąsiednimi oddziałami<sup>21</sup>.

6 września z rozkazu Naczelnego Wodza marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego Armia „Karpaty”, która od tego dnia nosiła nazwę „Małopolska”, miała wycofać się za linię rzek Wisły i Sanu oraz uporczywie bronić swoich pozycji. Grupa „Sandomierz” miała w tych planach odegrać ważną rolę. Tego samego dnia nastąpiła oficjalna zmiana dowództwa Grupy, które to przypadło ppłk. Antoniemu Sikorskiemu. Wkrótce rozpoczęły się także pierwsze rozpoznawcze naloty niemieckie na mosty i stanowiska artylerii Grupy. Operacyjnie obronę linii Wisły podzielono na dwa odcinki:

- odcinek „Sandomierz” – od Zawichostu do Wielowisi, obsadzony 94. pp rez. z II dywizjonem artylerii 55. pal,
- odcinek „Tarnobrzeg” – od Wielowisi do Baranowa Sandomierskiego, obsadzony 164. pp rez.<sup>22</sup>.

7 września rozpoczęto pierwsze prace polowe i saperskie w terenie: zaminowano brody, wycięto przybrzeżne krzaki dla lepszej widoczności i ostrzału, przygotowano łodzie do przetrzucania oddziałów wypadowych i rozpoznawczych na drugi brzeg Wisły. Niemcy wciąż kontynuowali naloty z coraz większą intensywnością. Na wyróżnienie zasługuje jednostka dział przeciwlotniczych por. Makarczyka,

<sup>20</sup> R. Dalecki, *Armia „Karpaty” w wojnie obronnej 1939 roku*, Rzeszów 1989, s. 42–45.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 61.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 106.





*Straty po niemieckich bombardowaniach, również wśród zwierząt gospodarskich, były duże. Okolice Baranowa Sandomierskiego, 12–13 IX 1939 r.*

*Zbiory Bundesarchiv-Militaerarchiv Freiburg*



*Skutkiem niemieckich bombardowań była utrata dachu nad głową wielu mieszkańców Baranowa Sandomierskiego i okolic, 12–13 IX 1939 r.*

*Zbiory Bundesarchiv-Militaerarchiv Freiburg*

która skutecznie broniła pozycji grupy i do końca kampanii wrześniowej straciła 24 maszyny wroga<sup>23</sup>.

8 września nastąpił niemiecki atak 5. DP na most kołowy w Sandomierzu. Most został utrzymany przez II batalion 164. pp rez., a samo miasto, pomimo wyparcia jego obrony za Wisłę, odbite przez I batalion 94. pp rez. W nocy z 8 na 9 września nadszedł do ppłk. Sikorskiego rozkaz, by wysadzić bronione mosty w sytuacji ich zagrożenia, szczególnie przed niemieckimi czołgami. W kilka godzin później wroga piechota ponownie zajęła

*Niemiecka artyleria polowa na ciągniku półgąsienicowym Sd.Kfz. 10 w drodze nad Wisłę, 12–13 IX 1939 r.*

*Zbiory Bundesarchiv-Militaerarchiv Freiburg*



<sup>23</sup> T. Sikorski, *Antoni Sikorski*, Kraków 2019, s. 32–33.



*Przeprawa niemieckiej artylerii polowej przez Wisłę, 13 IX 1939 r.  
Zbiory Bundesarchiv-Militaerarchiv Freiburg*

Sandomierz, a niemiecka 2. DP przejeżdżając przez Mielec, sforsowała Wisłę. Nad ranem 9 września Grupa „Sandomierz” została podporządkowana dowódcy Armii „Lublin”, gen. dyw. Tadeuszowi Piskorowi<sup>24</sup>.

Tego samego dnia ppłk Sikorski zapoznał się z relacjami mieszkańców pobliskiego Osieka, którzy ok. godz. 10.00 widzieli podjazd 4–5 niemieckich czołgów (oddział 5. DPanc.) z kierunku Staszowa. Podjął decyzję o asekuracyjnym wysadzeniu środkowego przęsła mostu pod Baranowem Sandomierskim. Miało to uniemożliwić przeprawę czołgom i piechocie niemieckiej. Wysadzenie konstrukcji było o tyle niefortunne, iż gen. Piasecki, dowódca Krakowskiej Brygady Kawalerii, otrzymawszy wcześniej rozkaz do obsadzenia i zabezpieczenia przeprawy przybył na baranowski most 10 min. po jego wysadzeniu<sup>25</sup>.

Wysadzenie mostu niezwykle skomplikowało wykonanie rozkazu o odwrocie. W bardzo ciężkiej sytuacji znalazła się przede wszystkim Grupa Operacyjna „Śląsk” (przydomek „Jagmin”) pod dowództwem gen. bryg. Jana Jagmina-Sadowskiego. Po bohaterskich walkach stoczonych na linii Busko Zdrój – Stopnica, 10 września grupa otrzymała nieco wytchnienia z racji przegrupowywania się armii niemieckich. Szybko zapadła decyzja o dalszym ataku w kierunku wschodnim, na Sandomierz, gdyż liczone na przeprawę w Baranowie Sandomierskim. O godz. 10.20

<sup>24</sup> *Ibidem*.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 35; L. Głowacki, *Działania wojenne na Lubelszczyźnie w 1939 r.*, Lublin 1976, s. 116–120.

do gen. Sadowskiego doszedł rozkaz od gen. Szyllinga, zawierający informację o uszkodzeniu mostu w Baranowie. Jak sam pisał, most (...) *będzie naprawiany dla ruchu piechoty i lekkiego sprzętu piechoty. Artylerię przerzucić raczej nie będzie można*<sup>26</sup>. Według rozkazu grupa miała porzucić wszelkie tabory. Ustalono następującą kolejność przekraczania Wisły – piechota, sprzęt piechoty, artyleria. Ostatnia część rozkazu brzmiała: *Odwrót własny ubezpieczyć artylerią, którą w razie niemożności wycofania, zniszczyć*<sup>27</sup>.

Gen. Jagmin-Sadowski zinterpretował ten rozkaz jednoznacznie jako zniszczenie istniejącej artylerii. Nawet gdyby chciał skorzystać z planu gen. Szyllinga i wykorzystać do transportu sprzętu promy pod Dymitrowem i Niekurzą, to byłyby to misja absolutnie nie do zrealizowania, gdyż były one oddalone od baranowskiego mostu o ok. 10 km. Jednocześnie dowódcy nie chcieli pozbywać się cennej artylerii, która, według szacunków płk. Jana Kijowskiego, dowódcy 23. DP, była warta ok. 100 mln zł. Dlatego też zapadła decyzja o walce z Niemcami, naprawie istniejącego mostu oraz wybudowaniu mostu ostatniej szansy dla artylerii Grupy Operacyjnej „Śląsk”<sup>28</sup>.

Zadania tego podjął się 23. batalion saperów pod dowództwem por. Włodzimierza Siwińskiego wzmocniony m.in. luźnymi oddziałami piechoty, a także wycofującą się jednostką policji. Komendantem budowy został mjr Marian Skierczyński. Reszta stanowisk prezentowała się następująco:

- Oficer czołowy – por. Siwiński,
- Oficer kotwiczny – ppor. Supernak,
- Oficer podporowy – ppor. Falkowski,
- Oficer kierunkowy – ppor. Koszade,
- Oficer materiałowy – ppor. Osoba,
- Dowódca straży rzecznej – ppor. Uracz,
- Podoficer sprzętowy – st. sierż. Trygar,
- Podoficer ordynansowy – sierż. Sznajder<sup>29</sup>.

Budowa rozpoczęła się późnym popołudniem 10 września jednocześnie z obu brzegów Wisły. Wybrano miejsce obok istniejącego mostu, z małą piaszczystą wyspą na środku. Największym wyzwaniem było jej poprowadzenie z lewego brzegu do wyspy, na dystansie 144 m. Na tym odcinku most w całości leżał na

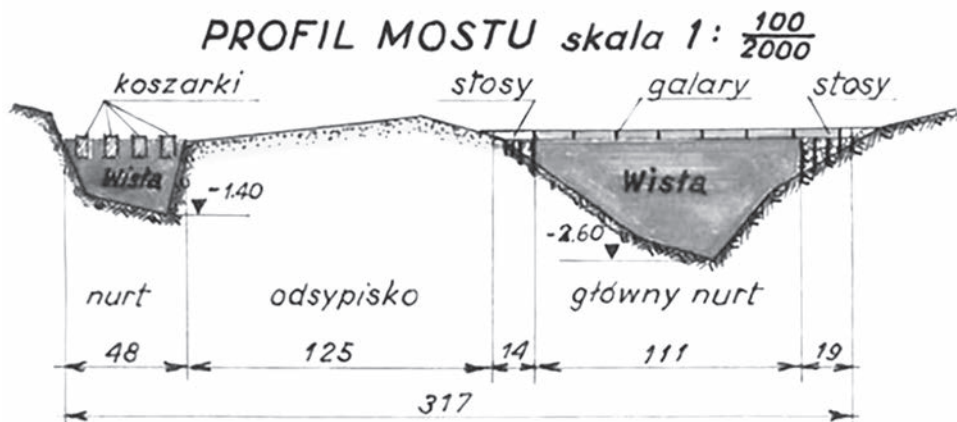
---

<sup>26</sup> M. Wystel, „Zanim powstał most”, [http://www.goslask1939.pl/1\\_9\\_zanim-powstal-most.html](http://www.goslask1939.pl/1_9_zanim-powstal-most.html), dostęp: IV 2023 r.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> L. Głowacki, *op. cit.*, s. 128.

<sup>29</sup> J. Zieliński, *23 batalion saperów górnośląskich we wrześniu 1939*, Katowice 1989, s. 13–18.



Profil mostu prowizorycznego wybudowanego 10–11 IX 1939 r. na Wiśle w Baranowie Sandomierskim  
Zbiory Archiwum Muzeum Miasta Mysłowice

podporach pływających – galarach transportowych. Z racji małej liczby galarów ustawiono je naprzemiennie – jeden wzdłuż i jeden w poprzek. Na wyspie, na długości 125 m, most opierał się na drewnianych belkach leżących na ziemi. Na pozostałych 48 m, z prawego brzegu do wyspy, ustawiono koszarki – statki bez napędu z pomieszczeniami mieszkalnymi. Jednocześnie z obu stron zbudowano dojazdy<sup>30</sup>.

Pracowano intensywnie całe popołudnie i noc. 11 września od wczesnych godzin porannych Niemcy rozpoczęli ciężki ostrzał polskich pozycji. Saperzy nie dali się złamać i pomimo intensywnej wymiany ognia wciąż budowali. W czasie odpierania niemieckiej ofensywy miejscowość Osiek aż cztery razy przechodziła z rąk do rąk. Dzięki „pracy” artylerii



Walki o Osiek były niezwykle zacięte. Niemcy wjeżdżający do spalonej wsi, 11 IX 1939 r.  
Zbiory Bundesarchiv-Militaerarchiv Freiburg

<sup>30</sup> T. Bładyniec, *op. cit.*



przeciwlotniczej niemieckie bomby ani razu nie trafiły w konstruowany most, a Luftwaffe straciła osiem samolotów<sup>31</sup>.

Most został ukończony 11 września, wczesnym popołudniem. Równocześnie naprawiony został wysadzony przez Grupę „Sandomierz” most główny. Przeprawa wojsk rozpoczęła się ok. godz. 17.00. Zgodnie z założeniami piechota przechodziła naprawionym mostem głównym, a artyleria mostem saperskim. Odwrót osłaniały 23. bateria przeciwlotnicza oraz kompania karabinów maszynowych, a także Grupa „Sandomierz”, która 12 września otrzymała nowe rozkazy<sup>32</sup>.

Rankiem 12 września, po udanym przejściu wojska, saperzy wysadzili najpierw wyremontowany most główny, a później tymczasowy most saperski. Na drugą stronę Wisły przepравиło się ponad 30 tys. żołnierzy i niezliczona ilość sprzętu i artylerii. Opisana operacja została uznana za najbardziej udaną akcję saperską podczas wojny obronnej 1939 r. Świadczy o tym m.in. odznaczenie 23. batalionu saperów oraz grupy jego oficerów i podoficerów Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari. Dokonała tego londyńska Kapituła orderu w 1966 r. (...) w uznaniu czynów niezwykłego męstwa<sup>33</sup>.

13 września wróg zdobył przyczółki pod Tarnobrzegiem i Baranowem Sandomierskim. Rozpoczęła się niemiecka okupacja.



*Grób niemieckiego żołnierza/żołnierzy poległego/poległych w walkach o Osiek, 11 IX 1939 r.  
Zbiory Bundesarchiv-Militaerarchiv Freiburg*

### **Okupacja niemiecka (13 IX 1939 r. – 29 VII 1944 r.)**

Mimo iż formalnie okupacja na terenie obecnej gminy Baranów Sandomierski rozpoczęła się 13 września, to miejscowa ludność zetknęła się ze skutkami wojny wcześniej. 2 IX 1939 r. między godz. 17.42 a 18.04 na oddalony o zaledwie kilka

<sup>31</sup> L. Głowacki, *op. cit.*, s. 117.

<sup>32</sup> T. Sikorski, *op. cit.*, s. 40–44.

<sup>33</sup> Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, sygn. A XII 77, Zarządzenie gen. W. Andersa z 11 XI 1966 r.



kilometrów od miasteczka Chmielów 30 niemieckich samolotów zrzuciło 350 bomb. Miejscowość niemal całkowicie zniknęła z powierzchni ziemi, a śmierć poniosło między 50 a 70 osób. Tego dnia niemieckie lotnictwo zbombardowało także obiekty kolejowe w Tarnobrzegu i Sobowie<sup>34</sup>. Wielu okolicznych mieszkańców wspomina, iż widziało i słyszało nadlatujące samoloty oraz efekty ich działania. Niewątpliwie każdy, komu udało się przeżyć ten bestialski i z punktu widzenia strategicznego bezsensowny atak, próbował szukać pomocy w okolicznych miejscowościach. Wielu znalazło schronienie u polskich rodzin w: Kaczakach, Ślęzakach czy Dąbrowicy<sup>35</sup>.

Do interesującego wydarzenia doszło także 8 września. Wojsko Polskie w okolicach Baranowa Sandomierskiego rozstrzelało kilkunastu nowosądeckich volksdeut-schów aresztowanych końcem sierpnia 1939 r. Na ich trop natrafił kontrwywiad wojskowy, który tym samym udaremnił ich działalność na rzecz III Rzeszy. Co ciekawe, po ustabilizowaniu się władzy okupanta, Niemcy ekshumowali ciała rozstrzelanych i przewieźli z powrotem do Nowego Sącza. 13 XI 1939 r. zorganizowali zabitym demonstracyjny pogrzeb z pochodem przez centrum miasta wraz z honorami wojskowymi. Obecny na nim był nawet gubernator dystryktu krakowskiego Otto Wächter. Wśród rozstrzelanych byli m.in. Oswald Stamm, nauczyciel, oraz kupiec Edward Stuber. Niestety, dokładne miejsce, zarówno rozstrzelania jak i ekshumacji pozostaje nieznane<sup>36</sup>.

13 września, w dniu wkroczenia okupanta do Baranowa Sandomierskiego, Niemcy zarządziли zgromadzenie ludności na rynku. Niektórzy, szczególnie Żydzi, wyprowadzani byli z domów siłą. Oficer niemiecki poinformował zgromadzonych, iż każdy będzie musiał pracować, a najmniejszy przejaw działalności konspiracyjnej będzie surowo karany. W kolejnych dniach zamknięto największą na rynku piekarnię, należącą do Wolfa Anmuta. Pozostałe, mniejsze piekarnie mogły dalej działać pod warunkiem oddawania Niemcom większej części wytworzonego pieczywa (np. piekarnia należąca do Zvi Magna)<sup>37</sup>.

Wciąż trwająca kampania wrześniowa nie zatrzymała Niemców w tworzeniu zrębów administracji okupowanych terenów. 14 września utworzono okręg wojskowy „Krakau”, na czele którego stanął gen. Wilhelm List, dowódca 14. Armii. Do zadań jej żołnierzy należało pilnowanie porządku, nadzór nad jeńcami wojennymi

---

<sup>34</sup> K. Sudoł, *Bombardowanie Chmielowa 2 września 1939 roku*, „Zeszyty Nowodębskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego” 2006, nr 3, s. 11–13; T. Zych, *Tarnobrzeg pod okupacją niemiecką 1939–1944*, Tarnobrzeg 2008, s. 25–26.

<sup>35</sup> J. Stec, *Czas wojny i okupacji z przekazu Jana Steca z Kaczaków*, w: A. Szymczyk, *Baranów Sandomierski i okolice*, b.m.w., b.r.w., s. 94–95; Zabytki i ciekawe miejsca, <https://baranowsandomierski.pl/dla-goscia/zabytki/>, dostęp: V 2023 r.

<sup>36</sup> Ł. Połomski, „Nowy Sącz 80 lat temu. Listopad 1939”, <https://twojsacz.pl/nowy-sacz-80-lat-temu-listopad-1939/>, dostęp: V 2023 r.

<sup>37</sup> N. Blumenthal, *op. cit.*, s. 74.

oraz organizacja transportu i łączności. 24 września rozwiązano okręg „Krakau” i powołano wojskową administrację niemiecką. We wszystkich gminach rozlokowano niemieckie posterunki<sup>38</sup>. 12 X 1939 r. dekretem Adolfa Hitlera utworzono GG ze stolicą w Krakowie. Powstała ona z części okupowanych terenów Polski niewłączonych do III Rzeszy Niemieckiej. Na jej czele stanął Hans Frank. Podzielona została na cztery okręgi (dystrykty): Kraków, Radom, Lublin i Warszawa. W skład dystryktu wchodziły powiaty, a w skład powiatów tzw. komisariaty (odpowiednik przedwojennych gmin zbiorowych)<sup>39</sup>.

Teren obecnej gminy Baranów Sandomierski do czasu powstania GG podlegał Wyższej Komendanturze Polowej w Rzeszowie. Na tym terenie faktyczną władzę w tym okresie sprawował Wehrmacht. Po utworzeniu administracji cywilnej wszedł w ramach powiatu tarnobrzeskiego w obręb starostwa dębickiego, które należało do dystryktu krakowskiego. Gmina zbiorowa Baranów Sandomierski była jedną z siedmiu gmin zbiorowych w granicach komisariatu tarnobrzeskiego<sup>40</sup>.

Dominującą rolę w utrzymaniu porządku i bezpieczeństwa pełniła policja niemiecka. Do najważniejszych formacji należała policja porządkowa (Ordnungspolizei) i policja bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei). W skład policji porządkowej wchodziły dodatkowo oddziały policji ochronnej (Schutzpolizei) oraz żandarmeria (Gendarmeria), której placówki zakładano głównie w małych miastach oraz we wsiach. Obręb gminy Baranów Sandomierski przynależał do posterunku żandarmerii w Tarnobrzegu, którą od 1941 r. kierował leutnant Georg Maurer. To on zapewne na przełomie 1941/1942 r. zorganizował w miasteczku punkt wsparcia żandarmerii (Stützpunkt), którym dowodził Johann Lesky. Punkt powstał w celu lepszego zabezpieczenia terenu gminy. W miejscowości zorganizowano również tzw. policję granatową (Polnische Polizei). Placówka powstała w 1943 r. i liczyła ośmiu policjantów. Podlegała placówce powiatowej w Tarnobrzegu, której komendantem był st. przodownik Stanisław Suchowiak. Ponadto, w wyjątkowych okolicznościach na terenie gminy działały również: gestapo, policja kryminalna oraz służba bezpieczeństwa, których funkcjonariusze przyjeżdżali tutaj z: Dębicy, Niska i Mielca<sup>41</sup>.

W 1940 r. Niemcy rozpoczęli budowę Poligonu Wehrmachtu Dęba-Południe (Heeresgutsbezirk Truppenübungsplatz Süd Dęba). Obszar operacyjny objął także część obecnej gminy Baranów Sandomierski, a konkretnie wsie Durdy i Kaczaki.

---

<sup>38</sup> T. Berenstein, A. Rutkowski, *Niemiecka administracja na okupowanych ziemiach polskich*, „Najnowsze Dzieje Polski” 1967, t. 6, s. 41–50; M. Getter, *Państwo terroru – organizacja władz w tzw. Generalnej Guberni*, „Więź” 1966, nr 12, s. 155.

<sup>39</sup> C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 118–119.

<sup>40</sup> W. Bonusiak, *Podczas wojny obronnej i okupacji niemieckiej*, w: *Dębica. Zarys dziejów miasta i regionu*, red. J. Buszko, F. Kiryk, Kraków 1995, s. 451.

<sup>41</sup> T. Zych, *op. cit.*, s. 39.

Był to teren kontrolowany bezpośrednio przez dowódcę wojskowego w GG, a wszyscy żołnierze przebywający na obszarze poligonu podlegali komendantowi. Na potrzeby jego budowy Niemcy rozpoczęli na terenie gminy akcję wysiedleńczą. Według szacunków dr. Kazimierza Skowrońskiego w marcu 1941 r. ze wsi: Durdy, Kaczaki i Rozalin Niemcy wysiedlili ok. 100 rodzin<sup>42</sup>. Los wysiedlonych był niezwykle ciężki. Część znalazła schronienie u polskich rodzin w okolicach: Kolbuszowej, Tarnobrzega bądź Mielca. Inni schronili się w lesie.

Z racji tego, iż GG traktowana była przez Niemców jako rezerwar taniej siły roboczej, z terenu obecnej gminy rozpoczął się wywóz ludzi do pracy na terenie III Rzeszy Niemieckiej. Początkowo szukano ochotników oraz organizowano akcje propagandowe zachęcające do wyjazdu. Chętnych było niewielu, więc okupant rozpoczął łapanie. W akcjach takich pomagali szczególnie lokalni volksdeutsche, często wskazując wybrane osoby. Wywóz na teren III Rzeszy w ramach kary groził również osobom łamiącym niemieckie nakazy i zakazy. Dzięki Arolsen Archives w Bad Arolsen możliwa jest dzisiaj, przynajmniej częściowo, identyfikacja osób z terenu obecnej gminy Baranów Sandomierski, które zostały przymusowo (bądź w kilku przypadkach ochotniczo) zesłane do pracy na terenie III Rzeszy<sup>43</sup>.

DUPLICATE 634936 \*  
 UNITED NATIONS DISPLACED PERSON/REFUGEE  
**IDENTITY CARD**  
 For resident of International Refugee  
 Organization (IRO) Assembly Center  
**207**

*Muskiński*  
*25.1.1948*

**T E C Z A Franciszek** Date of Birth **4.1.07.**  
 Name (Familie) Vorname Geburtsdatum

Height **164** Weight **64** Hair **brun** Eyes **brown**  
 Größe Cm. Gewicht Kgr. Haar Augen


Nationality **Poland** Sex **M**  
 Nationalität Geschlecht

Holder **Tęczy Franciszek** Inhabers Unterschrift  
*Tęczy Franciszek*

Validating Officer **H.A. Washington** Ausstellungsbehörde  
**H.A. Washington**

**Care & Maintenance Officer**

Identifying Marks  
 Besondere Merkmale  
**none**

  
 Official Stamp  
 Amtlicher Stempel

Ring Finger  
 Ringfinger  
 R. Zeigefinger  
 Left Index  
 Linker Zeigefinger  
 DATE: **26.8.48.**  
 Datum  
**No. 2 NELLINGEN**

Karta identyfikacyjna Franciszka Tęczy, Nellingen, 6 VIII 1948 r.

Zbiory Arolsen Archives w Bad Arolsen

<sup>42</sup> K. Skowroński, *Wysiedlenia ludności polskiej w widłach Wisły i Sanu w latach okupacji 1939–1943*, w: *Studia nad okupacją hitlerowską południowo-wschodniej części Polski*, red. T. Kowalski, t. 1, Rzeszów 1976, s. 119–121.

<sup>43</sup> Stworzenie poniższego zestawienia możliwe było dzięki archiwum on-line Arolsen Archives pod adresem: <https://collections.arolsen-archives.org>. Niestety, pomimo olbrzymiej liczby zdigitalizowanych materiałów, wciąż niemożliwe jest stworzenie tego typu wykazu dla wszystkich miejscowości.

Tab. 2. Przymusowo zesłani bądź ochotnicy z terenu obecnej gminy Baranów Sandomierski do pracy na terenie III Rzeszy Niemieckiej w latach 1940–1945

| <b>Imię i nazwisko</b>  | <b>Data i miejsce urodzenia</b> | <b>Okres pracy w III Rzeszy</b> | <b>Miejsce i charakter pracy</b>                            |
|-------------------------|---------------------------------|---------------------------------|---|
| Stanisław Durda         | 27 V 1915 r., Dymitrów Duży     | II 1940 r. – IV 1945 r.         | Freudenbach, Badenia-Wirtembergia, robotnik rolny           |
| Wojciech Dziadura       | 1 XII 1916 r., Durdy            |                                 | Mallersdorf, Bawaria  |
| Franciszek Dziedzic     | 14 V 1909 r., Durdy             | 19 VIII 1943 r. – ?             |   |
| Stanisława Kamińska     | 2 V 1915 r., Dymitrów Mały      |                                 |   |
| Stanisław Kubik         | 2 X 1925 r., Dymitrów Duży      | I 1942 r. – ?                   | Bad Mergentheim, Badenia-Wirtembergia, robotnik rolny       |
| Anna Kudelówna          | 11 V 1914 r., Durdy             | ? – 28 IV 1945 r. (śmierć)      |   |
| Marian Kulas            | 3 V 1923 r., Dymitrów           | II 1940 r. – V 1945 r.          | Stuttgart, Badenia-Wirtembergia, fabryka Paula Schoenhardta |
| Tadeusz Kuśnierz        | 15 XII 1921 r., Suchorzów       | III 1940 r. – V 1943 r.         | Kulmbach/Norymberga, Bawaria                                |
| Roman Lipski            | 9 III 1919 r., Skopanie         | 11 IV 1942 r. – ?               | Gollisow  |
| Mikołaj Lis             | 2 6 XII 1918 r., Dymitrów       | VII 1940 r. – V 1945 r.         | Sangerhausen, Saksonia, transport zbiorowy                  |
| Stanisław Lulek         | 29 I 1914 r., Dąbrowica         |                                 | Dolna Saksonia  |
| Władysław Łukasik       | 10 XI 1912 r., Dymitrów Duży    | VIII 1940 r. – V 1945 r.        | Donaueschingen, Badenia-Wirtembergia                        |
| Franciszek Maciejowski  | 2 IV 1909 r., Dymitrów          |                                 |   |
| Franciszek Serwan       | 6 I 1913 r., Dymitrów Mały      | I 1940 r. – V 1945 r.           | Wolfsbuch, Bawaria, robotnik rolny                          |
| Janina Solarska         | 4 VIII 1925 r., Skopanie        | 15 II 1942 r. – ?               | Nordhausen, Turyngia, fabryka                               |
| Edward Ślęzak (Ślęczak) | 18 IV 1923 r., Suchorzów        | III 1940 r. – IV 1945 r.        | Kulmbach, Bawaria   |
| Józef Ślęzak            | 22 III 1911 r., Kaczaki         | 1939 r. – 1945 r.               | Langmar, Badenia-Wirtembergia                               |
| Franciszek Tęcza        | 4 I 1907 r., Durdy              | IX 1939 r. – ?                  | Stolarz   |
| Wojciech Wdowiak        | 10 IV 1914 r., Skopanie         |                                 |   |
| Bolesław Wiącek         | 16 XI 1919 r., Suchorzów        | III 1940 r. – VI 1943 r.        | Kulmbach, Bawaria   |
| Roman Zieliński         | 1 III 1921 r., Dymitrów Duży    | III 1940 r. – V 1945 r.         | Bad Mergentheim, Badenia-Wirtembergia                       |
| Franciszka Zientek      | 5 VII 1920 r., Durdy            |                                 | Hamm, Nadrenia Północna-Westfalia                           |





do których kierowano mieszkańców: Poznania, Łodzi, Kalisza czy Inowrocławia była GG<sup>44</sup>.

Od 1 XII 1939 r. do 22 V 1940 r. ze stacji Poznań – Główna wywieziono 31 transportów wysiedleńców z Kraju Warty na tereny GG. Oprócz miast takich jak: Kraków, Radom czy Lublin trafili oni także do mniejszych miejscowości, m.in. do: Mielca, Jarosławia, Kraśnika, Opatowa oraz Tarnobrzega. Transport do Tarnobrzega 1012 Polaków, mieszkańców m.in.: Środy, Rawicza, Śremu i Poznania miał miejsce 15 III 1940 r.<sup>45</sup> Zostali oni tymczasowo rozlokowani w budynkach szkolnych w Tarnobrzegu oraz w domach prywatnych. Z biegiem czasu tzw. poznaniacy rozpierzchli się po całym terenie powiatu, znajdując schronienie także w Baranowie Sandomierskim oraz w okolicznych wsiach. Oprócz wymienionego dużego transportu wysiedleńcy z Kraju Warty przybywali tutaj także w mniejszych transportach, głównie w grudniu 1939 r. i styczniu 1940 r.<sup>46</sup>

Oprócz wspomnianego transportu z marca 1940 r. w planach Niemców było wysłanie w początkach 1941 r. drugiej dużej grupy wysiedleńców do powiatu tarnobrzesckiego. Od lutego do maja planowano wysłać dwa duże, liczące po 1000 osób transporty kolejowe Polaków i Żydów. Jeden trafić miał do Tarnobrzega, a drugi do Baranowa Sandomierskiego. Opracowano specjalne plany rozmieszczenia ludności, według których wysiedleni powinni od razu zgłosić się do urzędów pracy w Tarnobrzegu i Dębnie, a Żydzi winni być trzymani osobno i zgłoszeni komitetem żydowskim. Co ciekawe, w przypadku transportu ludności żydowskiej główny ciężar jej rozlokowania miał wziąć na siebie Baranów, w którym ulokować miano 400 osób oraz teren gminy, na którym planowano umieszczenie ok. 150 osób. W przypadku Polaków ciężar ich przyjęcia miały wziąć na siebie w kolejności miasto i gmina Tarnobrzeg, miasto i gmina Baranów Sandomierski, Zbydniew i Trześń. 8 IV 1941 r. starosta dębicki poinformował burmistrzów i wójtów powiatu tarnobrzesckiego o wstrzymaniu decyzji o przybyciu transportów. W piśmie nie podano żadnych powodów jej odwołania. Nigdy już nie powrócono do tego tematu<sup>47</sup>.

---

<sup>44</sup> A. Cubąła, „Prześladowania Polaków w Kraju Warty. Tak Niemcy chcieli wypłenić polskość na ziemiach wcielonych do Rzeszy”, <https://wielkahistoria.pl/przesladowania-polakow-w-kraju-warty-tak-niemcy-chcieli-wyplenic-polskosc-na-ziemiach-wcielonych-do-rzeszy/>, dostęp: V 2023 r.

<sup>45</sup> M. Rutowka, *Wysiedlanie ludności polskiej w latach 1939–1941 z Kraju Warty do Generalnego Gubernatorstwa. Obóz przesiedleńczy na Główniej w Poznaniu*, w: *Wizje i rzeczywistość. Studia o społeczeństwie, gospodarce i polityce*, red. R. Macyra, S. Kowal, W. Szulc, Poznań 2002, s. 222–228.

<sup>46</sup> T. Zych, *op. cit.*, s. 65.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 69.



*Piotr Domin, jeden z volksdeutschów odpowiedzialnych za zbrodnie w Baranowie Sandomierskim w mundurze NSDAP, fot. M. Dąbrowski?, okres okupacji niemieckiej Zbiory Archiwum Yad Vashem w Jerozolimie*

i poniżał lokalną ludność. Według niektórych świadków miał być także osobiście odpowiedzialny za zastrzelenie kilku Żydów podczas likwidacji getta<sup>48</sup>.

Inną formą represji szczególnie dotkliwej dla ludności wiejskiej było składanie tzw. kontyngentów. Ich pobór rozpoczął się już jesienią 1939 r. Na kontyngent składały się płody rolne oraz mleko, a nierzadko także mięso. Wielkość kontyngentów z miesiąca na miesiąc wzrastała. Za opóźnienia w dostarczaniu towarów lub za ich brak groziły surowe kary – aresztowania, wysyłka na roboty przymusowe, a nawet czasowe umieszczenie w obozie np. w Pustkowie. Niemcy zakazali także uboju i handlu mięsem, co z kolei odbiło się negatywnie na sytuacji żywieniowej, zwłaszcza w większych aglomeracjach – Baranowie Sandomierskim i Skopaniu. By złagodzić nieco konieczność oddawania Niemcom części swych pól,

Na terenie gminy szczególnie złą sławą okryli się volksdeutsche Oktober oraz Numerik. Oktober był pracownikiem Landskommisariatu Tarnobrzeg i często organizował niespodziewane kontrole. Sprawdzał m.in. legalność zatrudnienia oraz mienia czy stan posiadania gospodarstw rolnych. Jego oczkiem w głowie były kamienie do żaren. Ich posiadanie było przez Niemców surowo zabronione, w związku z czym znajdowanie nielegalnych egzemplarzy oraz niszczenie ich należało do jego ulubionych czynności podczas inspekcji<sup>48</sup>. Numerik przed wojną był pasterzem i pracował dla baranowskiego Żyda. Zaraz po wybuchu konfliktu „przypomniał” sobie o swoich korzeniach i zapragnął przynależać do „rasy panów”. Szybko zdobył wpływy i zaczął mścić się, szczególnie na Żydach. Działał głównie w Baranowie Sandomierskim. Określany jako „władca miasta”, kradł oraz bił

<sup>48</sup> J. Sokół, *Konspiracja nad Wisłą i Sanem 1939–1945*, Warszawa 1976, s. 16–17; E. Dąbrowski, *Bez broni*, Warszawa 1969, s. 54.

<sup>49</sup> *Encyclopedia of camps and ghettos 1933–1945*, red. M. Dean, Bloomington 2012, s. 482; N. Blumenthal, *op. cit.*, s. 220–222.

uciekano się do fałszowania list kontyngentowych. W porozumieniu z lokalnymi urzędnikami zaniżano liczbę bydła w gospodarstwach rolnych oraz zmniejszano areał pól uprawnych. Rozwiązanie to przyniosło rolnikom częściową ulgę aż do wiosny 1943 r. Po klęsce stalingradzkiej i załamaniu się niemieckiej ofensywy na wschodzie, a co za tym idzie zwiększonej obecności na terenie GG wycofujących się jednostek, wojsko niemieckie zaczęło bez pardonu rekwirować od lokalnych rolników zboże i bydło<sup>50</sup>.

Wiele osób z terenu gminy zostało wcielonych do pracy w nowo utworzonych niemieckich placówkach. Komendantura poligonu Wehrmachtu rozporządzała dwiema instytucjami zatrudniającymi polskich robotników: Arbeitshof (gospodarstwo pomocnicze) oraz Gartenrei (zakład ogrodniczy). Siedziby obydwu znajdowały się w Dębie. Zatrudnieni tam wykonywali szereg różnych robót budowlano-remontowych, ogrodniczych, również sprząтали. Ponadto, Niemcy korzystali z usług miejscowych furmanów, których wykorzystywano do celów transportowych. Każdy z nich zarejestrowany był w komendanturze pod innym numerem. Do ich zadań należała przede wszystkim zwózka drewna z odpowiednich rewirów leśnych, oczywiście własnymi furmankami. Furmana obowiązywał odpowiedni limit, a za brak jego wyrobienia groziła m.in. konfiskata konia<sup>51</sup>.

Ludność miejscowa wcielana była również do pracy w Werk-Baranów w Skopaniu, fabryce-filii mieleckiego Flugzeugwerk. Historia powstania tego ośrodka jest niezwykle interesująca. Zaraz po zajęciu terenu w widłach Wisły i Sanu Niemcy wdrożyli plan zaadoptowania istniejącej już infrastruktury na własne potrzeby. W ten sposób końcem roku 1939 ruszyła fabryka Flugzeugwerk Mielec. Dawna Wytwórnia Płatowców Nr 2 stała się zakładem produkcyjno-remontowym wcielonym do Zakładów Lotniczych Ernsta Heinkla w Rostocku. W zakładzie zajmowano się głównie remontami samolotów przywiezionych z frontu oraz produkcją części. Intensywny rozwój placówki na przełomie lat 1941/1942 wytworzył konieczność stworzenia fabryk-filii. Jedną z nich zaplanowano w Baranowie Sandomierskim, a właściwie w przedwojennym COP-owskim zakładzie w Skopaniu.

Obejmujący ok. 9500 m<sup>2</sup> obszar fabryczny w Skopaniu świecił pustkami. Start produkcji zaplanowany przez firmę „Krusche i Ender” we wrześniu 1939 r. nigdy nie nastąpił. Mimo zatrudnienia ok. 300 osób dostawa maszyn i surowców do produkcji nie odbyła się. Po zajęciu fabryki Niemcy zorganizowali w niej magazyn zboża i prosty warsztat wojskowy. Pomysł na stworzenie tam oddziału Flugzeugwerk Mielec narodził się w 1941 r. Opracowano plan adaptacji hali fabrycznej oraz główne gałęzie produkcji. Werk-Baranów miał produkować stery wysokości, stateczniki poziome i pionowe, stery kierunku, klapy lądowania i lotki. Wydajność określono na 40 kompletów miesięcznie. Filia miała zatrudniać ok. 1200 osób

<sup>50</sup> T. Sudoł, *Poligon Wehrmachtu „Południe” 1940–1944*, Rzeszów 2009, s. 140–141.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 54.

oraz otrzymać kilkadziesiąt niemieckich maszyn. Na dobry początek zatrudniono kilkunastu inżynierów i techników oraz ok. 80 robotników przymusowych. „Der Werksplan Baranów” czekał na realizację<sup>52</sup>.

W kwietniu 1942 r. jednym z celów alianckiego lotnictwa stały się zakłady Heinkla w Rostocku, w skład których miał wejść, jako filia fabryki w Mielcu, Werk-Baranów. Po kilku nieudanych próbach w nocy z 26 na 27 IV 1942 r. miał miejsce atak nazywany przez niektórych historyków jako „arcydzieło bombardowania”<sup>53</sup>. Miasto jak i fabryka zostały mocno zniszczone. Nawet Józef Goebbels zanotował w swoim dzienniku iż (...) *życie w Rostocku praktycznie dobiegło końca*<sup>54</sup>. W związku z tym w lipcu 1942 r. do mieleckiego zakładu przybył sam Ernst Heinkel wraz z zapleczem technicznym. Jednym z głównych celów jego wizyty była reorganizacja w ramach koncernu. Do Mielca miał trafić personel ze zbombardowanych zakładów w Rostocku, a załoga mielecka miała zostać rozdysponowana pomiędzy filie w Budzynie k. Kraśnika i Baranowie Sandomierskim. „Der Werksplan Baranów” cieszył się zainteresowaniem Heinkla, dlatego też jest bardzo możliwe, że z racji niewielkiej odległości dzielącej Mielec od Baranowa Heinkel osobiście zwizytował halę produkcyjną w Skopaniu. Z nieustalonych do dzisiaj przyczyn plan ten nigdy nie został zrealizowany, a Werk-Baranów zakończył produkcję na kilku kompletach usterzenia<sup>55</sup>.

Podczas okupacji niemieckiej znacząco pogorszeniu uległy warunki żywienia oraz higieniczne. W listopadzie 1939 r. wprowadzono w GG system reglamentacji żywności. Na kartki zaczęto sprzedawać najpierw cukier, później chleb, a następnie wprowadzono przydziały: mąki, marmolady, kawy zbożowej, ziemniaków, mięsa i tłuszczów. System osiągnął pełną sprawność 1 I 1941 r. Do legendy przeszedł już spożywany wtedy gliniasty, ciężki, czarny chleb zwany „dźwiękowcem”, „kartkowcem” bądź bardziej pieszczotliwie „gubernatorem” (zapewne na cześć „miłościwie” panującego wówczas Hansa Franka). Po odbiór „betonowej” marmolady chodzono zazwyczaj z własnym naczyniem, a zapach margaryny był dla wielu dziwnie zbliżony do woni parafinowej świecy<sup>56</sup>. W nieco lepszej sytuacji byli ci zatrudnieni w niemieckich placówkach, np. w strukturach poligonu. Często mogli oni liczyć na dodatkowy przydział kartek, premię świąteczną, a nawet alkohol. Okupacja nie sprzyjała także zachowaniu higieny. Skutki tego odczuli mieszkańcy miasteczka zimą z 1940 r. na 1941 r. W styczniu 1941 r. w Baranowie

<sup>52</sup> J. Krzysztofik, *FWM-Mielec 1939–1944. Kierunki rozwoju zakładu i produkcji*, „Polskie Towarzystwo Historii Techniki” 1999, R. 1, s. 92–93.

<sup>53</sup> M. Middlebrook, C. Everitt, *The Bomber Command War Diaries*, Midland 2011, s. 259.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 261.

<sup>55</sup> J. Krzysztofik, *op. cit.*, s. 94; W. Gąsiewski, *Werk-Baranów – w Skopaniu był niemiecki zakład lotniczy*, „Więści Regionalne” 2020, nr 7–8, s. 6.

<sup>56</sup> A. Zawistowski, *Kartkowy handel reglamentowany na ziemiach polskich*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace” 2018, nr 3, s. 146–148.

Sandomierskim zamknięto szkołę podstawową oraz kościół parafialny z uwagi na epidemię tyfusu plamistego. Straszliwa choroba została zdławiona w miejscowości i okolicach dopiero na wiosnę, kilka miesięcy później<sup>57</sup>.

W Baranowie Sandomierskim i okolicznych wsiach działały prężnie struktury ZWZ i AK oraz Batalionów Chłopskich. Już od 1940 r. rozpoczęto tworzenie Inspektoratu ZWZ Mielec, pod który podlegał m.in. Tarnobrzeg i okolice. Od wiosny 1940 r. do stycznia 1945 r. (rozwiązanie AK) na czele inspektoratu stało czterech komendantów:

- mjr Walerian Tumanowicz ps. Jagra – od założenia do II 1944 r.
- mjr Stefan Łuczyński ps. Karp, Boryna – w III 1944 r.
- mjr Feliks Gross Korczyński – od IV do 15 V 1944 r.
- mjr Tadeusz Zieliński – od V 1944 r. do I 1945 r.<sup>58</sup>

Struktury szybko zaczęły się rozwijać, więc dowództwo postanowiło założyć placówki regionalne. Jedną z nich powstała w Baranowie Sandomierskim (kryptonim „Otręby”). Dowodził nią kpt. Jan Wnękowski ps. Topór. W początkowym okresie działalności skupiono się przede wszystkim na sprawach organizacyjnych. Przeprowadzano szkolenia wojskowe oraz przygotowania do podjęcia walki zbrojnej (zwłaszcza po powstaniu AK, w lutym 1942 r.). Członkowie placówki uczestniczyli m.in. w kursie przygotowawczym w Nagnajowie (IV 1943 r.). Do najważniejszych działań, jakie przeprowadzili, należało włączenie się do Akcji „Burza”, którą rozpoczęto w okolicach Tarnobrzega 27 VII 1944 r. W ramach akcji liczący 12 osób oddział kpt. Wnękowskiego ostrzelał wycofujące się przez Baranów jednostki niemieckie<sup>59</sup>.

Chłopi z okolicznych wsi również okazali się wyjątkowo zaangażowani w działalność konspiracyjną. Niemalże od początku tworzenia ruchu ludowego – poprzez „Wici”, Chłopską Straż i Bataliony Chłopskie – mieszkańcy baranowskich wsi byli w niej obecni i aktywni. Po utworzeniu tzw. rezerw ludowych w Baranowie powstała przedstawicielska „trójka gminna”, na czele której stanął Józef Sulik ps. Jasion ze Skopania. Wyszkołem i pilotażem struktur ludowych miał zająć się krakowski ZWZ. Wpłynąć to miało na współpracę partyzancką<sup>60</sup>.

Po tzw. wielkiej wspanie mającej miejsce w okręgu krakowskim (IV 1941 r.) większość działaczy ludowych zerwała wszelkie kontakty ze ZWZ. Od tamtej pory postanowiła tworzyć własne struktury. To wtedy właśnie powstała Chłopska

---

<sup>57</sup> B. Klarman, *op. cit.*, s. 10.

<sup>58</sup> G. Ostasz, *Podziemna armia. Podokrąg AK Rzeszów*, Rzeszów 2010, s. 86–87.

<sup>59</sup> W. Bonusiak, *Ruch oporu w Tarnobrzegu w okresie okupacji*, w: *Tarnobrzeg. Dzieje miasta 1939–1999*, red. F. Kiryk, A. Wójcik-Łużycki, Tarnobrzeg 2010, s. 58–60.

<sup>60</sup> *Ibidem*.



Straż (tzw. „Chłostrą”), przemianowana później na Bataliony Chłopskie. Wśród najbardziej zaangażowanych jej członków z terenu obecnej gminy Baranów Sandomierski warto wymienić Jana Furdyńę ps. Jawor, pierwszego inspektora „Chłostry” w tarnobrzesckim, czy Marcina Brożynę ps. Rudzik ze Skopania<sup>61</sup>.

## Los Żydów baranowskich

Już od początku wojny baranowscy Żydzi znaleźli się w bardzo ciężkiej sytuacji. Przede wszystkim w pierwszych dniach okupacji oddziały niemieckiej Einsatzgruppen zniszczyły miejscową synagogę. Duży i dobrze wyposażony budynek mieścił pokaźną liczbę ksiąg. Według niektórych Żydów żadna synagoga w okolicy nie mogła się poszczycić takim księgozbiorem<sup>62</sup>. Po zniszczeniu synagogi księgi te przepadły bezpowrotnie. Był to pierwszy duży cios dla lokalnej społeczności. Kolejne dni i miesiące okupacji przebiegały jednak wyjątkowo spokojnie.

W początkowych miesiącach okupacji Żydzi byli przymuszani do prac publicznych. Do mężczyzn należało m.in. czyszczenie i naprawa ulic czy rozładowywanie transportów węgla. Kobiety zajmowały się szyciem, sprząaniem i gotowaniem. Oprócz tego Niemcy znęcali się na Żydach psychicznie, np. wyśmiewając się z ich wyglądu, noszonych okularów, odstających uszów itp. Do najgorszego rodzaju



*Jeden z baranowskich Żydów podczas odśnieżania, fot. M. Dąbrowski, 1940 r. Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*

prześladowania należało obcinanie pejsów i bród. Często takie sytuacje miały miejsce w centrum miasteczka, na rynku baranowskim. Młodzi Żydzi zainteresowani działaniami wojennymi spotykali się w ustalonych miejscach, by nasłuchiwać komunikatów radiowych z Zachodu. Ryzykowali w ten sposób swoim życiem. Do jednych z takich miejsc należała piwnica w domu nieopodal szkoły. Zdarzały się pojedyncze zabójstwa. Znana jest historia Niemca o nazwisku Nickel,

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 60–61.

<sup>62</sup> N. Blumenthal, *op. cit.*, s. 91.

który będąc pijanym, zawarł umowę z kolegą, na mocy której zastrzelili dwóch Żydów, po prostu, by się wykazać<sup>63</sup>.

Żydzi nie dostawali kartek żywnościowych. Mimo tego kolejne miesiące upływały spokojnie. Miejscowa ludność polska oraz okoliczni rolnicy często pomagali w przetrwaniu zagłodzonych rodzin. W początkach 1940 r. w Baranowie Sandomierskim utworzono Judenrat – swoistą radę administracyjną dla lokalnej, żydowskiej społeczności, która miała za zadanie wdrażać niemieckie nakazy i zakazy. Przewodniczącym Judenratu wybrano Mordechaja Grossa, a sekretarzem Mosze Gutfreinha<sup>64</sup>. Judenrat był m.in. odpowiedzialny za zebranie tzw. okupów, których Niemcy zażądali prawdopodobnie na przełomie 1941/1942 r. Pod groźbą wprowadzenia nowych surowych praw, Żydzi mieli zebrać m.in.: 10 kg pieprzu, 10 kg kawy, herbatę, złoto i inne kosztowności, ale też np. 20 rowerów dla wojska. Niemieccy żołnierze zaczęli coraz bardziej odważnie grabić miejscowych Żydów. Jeden z Niemców nazwiskiem Wadetsky, który często bywał w Baranowie, oficjalnie przyznawał się do zabójstwa stolarza Knopfizera. Był też częstym bywalcem u zegarmistrza Davida Garfunkela, któremu zabierał drogocenne zegarki i biżuterię. Rozkochany w złocie, postanowił zabić baranowskiego rzemieślnika, prawdopodobnie mając u niego długi za „zakupione” rzeczy<sup>65</sup>.



Zegarmistrz David Garfunkel z rodziną na tle swojego sklepu, fot. M. Dąbrowski, przed 1939 r. Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego

<sup>63</sup> *Encyclopedia of camps...*, s. 482.

<sup>64</sup> N. Blumenthal, *op. cit.*, s. 208.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 201.

Sytuacja zaczęła się zmieniać po agresji Niemiec na ZSRR. Zaczęły się pierwsze wysyłki do obozów i na roboty przymusowe. Około 180 Żydów odesłano do pracy w obozach w: Biesiadce, Dębie, Mielcu czy Hucie Komorowskiej. Początkowo mieli oni możliwość powrotu do domu w soboty wieczorem, ponownie musieli się stawić w pracy w poniedziałek rano. Za spóźnienie groziła surowa kara, dlatego też większość pracujących wyruszała do obozów już w niedzielne popołudnie<sup>66</sup>. By pozyskać pracowników, tak potrzebnych podczas zmieniającej się sytuacji na froncie wschodnim, zaczęto organizować obławy i łapanki. Jedną z takich obław miała miejsce w lutym 1942 r. Wezwanych, pod groźbą, do budynku baranowskiego „Sokoła” młodych Żydów zgarnięto na ciężarówkę i odesłano do obozów<sup>67</sup>.

Kiedy w początkach 1942 r. wdrożona została operacja „ostatecznego rozwiązania”, sytuacja Żydów z GG dramatycznie się pogorszyła. W marcu tego



*Baranowski Żyd (szklarz) z gwiazdą Dawida podczas okupacji niemieckiej, fot. M. Dąbrowski, 1939–1942 r. Zbiory rodziny fotografa Michała Dąbrowskiego z Baranowa Sandomierskiego*

samego roku rozpoczęła się akcja „Reinhardt” mająca na celu ich eksterminację. W pierwszej kolejności została zlikwidowana gmina żydowska w Mielcu. Sąsiednie społeczności szybko dowiedziały się o tym, co je czeka. 30 VI 1942 r. Niemcy postanowili założyć w Baranowie Sandomierskim getto otwarte. Obejmowało ono połowę rynku oraz kilka dochodzących uliczek. Teren wyznaczała linia od domu Jeremiego Leibowitza – poprzez posesję Chai Dvorah aż do domu dr. Mellera<sup>68</sup>. Pozostali Żydzi musieli przenieść się do tej sztucznie ustanowionej dzielnicy. Dodatkowo, w pierwszych dniach działania getta przybyło do niego ok. 40 Żydów z Tarnobrzega, których Niemcy zmusili do 15-kilometrowego marszu. Warto wspomnieć, że jeszcze przed utworzeniem getta do miasteczka przybyli także Żydzi z sąsiednich gmin, m.in. z: Mielca, Kolbuszowej czy Rozwadowa, łącznie nawet ponad 400 osób<sup>69</sup>.

Judenrat na czele z Mordechajem Grossem otwarcie zachęcał do ucieczki z getta

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 204.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 91.

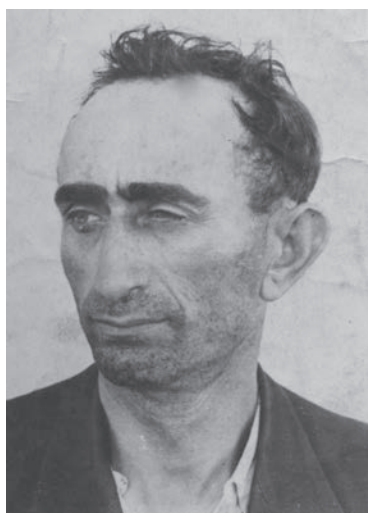
<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 208.

<sup>69</sup> *Encyclopedia of camps...*, s. 482.

bądź do budowania dobrze zabezpieczonych kryjówek. Ucieczka udała się m.in. dwóm żydowskim strażnikom, którzy zostali oddelegowani przez Niemców do trzymania warty. Sami przedstawiciele Judenratu – Gross i Gutfreinh – mieli okazję, by uciec, namawiani przez innych Żydów. Przekupili oni granatowych policjantów i zapłacili lokalnemu flisakowi, by przeprowadził kilka osób na drugą stronę Wisły. Tam uciekający mieli szukać schronienia. W ostatniej chwili zarówno Gross jak i Gutfreinh zrezygnowali z ucieczki, tłumacząc się odpowiedzialnością za społeczność. Jako że termin ucieczki był już umówiony, w zamian za nich uciekło kilku innych Żydów, m.in. Nathan Hauser z rodziną<sup>70</sup>.

Likwidacja getta nastąpiła 20 VII 1942 r. W jej przeddzień na każdym żydowskim domu pojawiła się kartka, informująca o konieczności stawienia się dnia następnego o godz. 9.00 na rynku. Należało zabrać ze sobą 10 kg bagażu, a klucze zostawić w drzwiach. W wyznaczonym terminie policja granatowa otoczyła teren getta, by uniemożliwić ucieczkę. Żydzi próbowali jeszcze negocjować, lecz bezskutecznie. Rozpoczęła się selekcja. Niemcy wybrali ok. 30 Żydów niezdolnych do pracy i ulokowali ich na wozie. Około godz. 13.00 pojechali z nimi na miejscowy cmentarz, gdzie kazali im wykopać głęboki rów, po czym seriami z karabinów maszynowych zabili ich. Do zakopania rowu wyselekcjonowano 19 Polaków. Do zabójstw tego dnia doszło także w jednym z domów, w którym policjanci rozstrzelali kilkunastu zapewne ukrywających się Żydów. Kilka osób, m.in. Mendel Rasser, zostało również zamordowanych na terenie zrujnowanej synagogi<sup>71</sup>.

Reszta Żydów została odesłana na dworzec kolejowy i załadowana do wagonów bydłowych. Zostali oni przewiezieni do Dębicy, gdzie już zgromadzono ok. 10 tys. Żydów z: Rozwadowa, Tarnobrzega, Kolbuszowej i Dębicy. Nastąpiła kolejna selekcja. Część została rozstrzelana na miejscu, część wysłana do getta w Dębicy, a reszta kilka dni później trafiła do obozu zagłady w Bełżcu<sup>72</sup>.



*Natan Hauser; wraz z żoną Dorą i dziećmi uciekli z getta baranowskiego, okres okupacji niemieckiej? Zbiory Archiwum Yad Vashem w Jerozolimie*

<sup>70</sup> Schronienie uciekającemu Hauserowi i jego rodzinie zapewnił Stanisław Wawrzycki, który za ten czyn otrzymał tytuł „Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata”. Wawrzycki Stanisław, <https://collections.yadvashem.org/en/righteous/4018171>, dostęp: V 2023 r.

<sup>71</sup> N. Blumenthal, *op. cit.*, s. 186.

<sup>72</sup> *Encyclopedia of camps...*, s. 482.



## Ofensywa Armii Czerwonej (29 VII 1944 r. – 12 I 1945 r.)

29 VII 1944 r. o godz. 14.00 w Baranowie Sandomierskim pojawili się pierwsi żołnierze Armii Czerwonej z 350. Dywizji Strzeleckiej gen. mjr. Grigorija Wiechina<sup>73</sup>. Tego dnia okupacja niemiecka dobiegła końca, lecz wojna nadal trwała, a dla omawianego regionu miała być to jej faza najbardziej niszczycielska. Po sforsowaniu Wisły przez jednostki 1 Frontu Ukraińskiego Armii Czerwonej powstał tzw. przyczółek baranowski-sandomierski (zwany też przyczółkiem sandomierskim). Obejmował on teren między Baranowem a Sandomierzem o długości 70 km i szerokości 40 km. Z tego miejsca wyszło uderzenie wyzwalające resztę Polski spod okupacji niemieckiej.

Walki na przyczółku baranowski-sandomierskim należą do zagadnień prawdopodobnie najlepiej poznanych spośród tutaj prezentowanych. Liczna literatura na ten temat pojawia się regularnie już od lat 60. XX w.<sup>74</sup> W tym fragmencie ograniczymy się tylko do podstawowych faktów.

30 lipca, dzień po zajęciu Baranowa, oddziały gen. Wiechina rozpoczęły forsowanie Wisły. Do wieczora część sił głównych przeprawiła się na lewy brzeg. Stworzyły one 12-kilometrowy przyczółek. 31 lipca pod Baranów podeszła 3. Armia Pancerna Gwardii gen. Pawła Rybalki i również rozpoczęła przeprawę. Przeprawę przygotowały dwie brygady z odwodu Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej.



*Radziecki czołg IS-2 przed walkami na przyczółku baranowskim, lato 1944 r.  
<https://warspot.ru>*

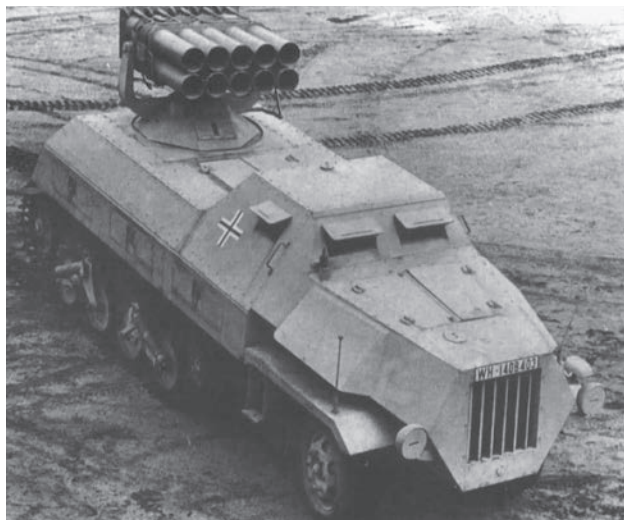
<sup>73</sup> B. Klarman, *op. cit.*, s. 11.

<sup>74</sup> O walkach na przyczółku zob. chociażby w: N. Bączyk, *Kielce 1945*, Warszawa 2003; I. Baxter, *Od odwrotu do klęski. Ostatnie lata Wehrmachtu na froncie wschodnim 1943–1945*, Warszawa 2009; I. Baxter, *Operacja „Bagration”. Rozbicie Grupy Armii „Środek”*, Warszawa 2010; T. Sawicki, *Front wschodni a Powstanie Warszawskie*, Warszawa 1989; W. Bieszanow, *Rok 1944. Dzieśięć uderzeń Stalina*, Warszawa 2012.



1 sierpnia istniejący przyczółek na Wiśle został powiększony o: Koprzywnicę, Staszów i Połaniec<sup>75</sup>.

Wojska niemieckie 4. Armii Pancernej pod dowództwem gen. Hermanna Balcka i 17. Armii pod dowództwem gen. Friedricha Schulza podjęły kontratak już 1 sierpnia, lecz posiadały zbyt małe siły zaczepne. Do 5 sierpnia Niemcy zmobilizowali większe siły. Zintensyfikowano szczególnie działalność zaczepną lotnictwa. Coraz śmielsze ataki Niemców wytworzyły groźną dla Rosjan sytuację. Lotnictwo zaczęło bombardowanie tyłów nacierającej armii, a artyleria osiągała kolejne sukcesy w niszczeniu radzieckich promów na Wiśle<sup>76</sup>.



Wyrzutnia pocisków raketowych  
Panzerwerfer 42 na przyczółku baranowskim,  
w okolicach Staszowa, VII–VIII 1944 r.  
<https://warspot.ru>

W ciągu następnych sierpniowych dni bitwa na przyczółku nabierała większego tempa. Dla mieszkańców Baranowa i okolicznych wsi szczególnie pamiętna była noc

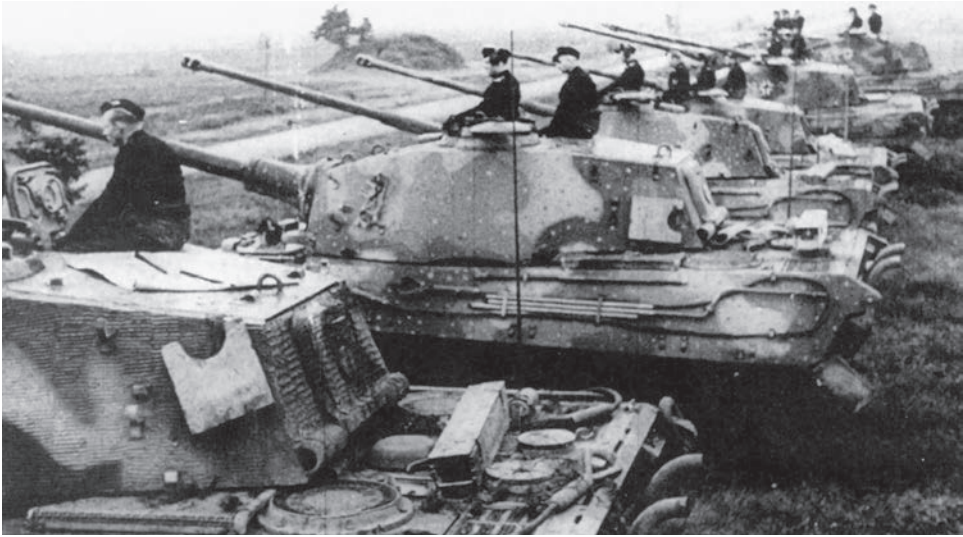
z 6 na 7 sierpnia, kiedy to przeszło 50 niemieckich bombowców bombardowało miejscowość i jego okolice od godz. 21 do 5 rano. Zniszczono wówczas południową część miasteczka oraz część wsi Siedleszczany<sup>77</sup>.

Niemcy zaczęli uzyskiwać nieznaczną przewagę z 10 na 11 sierpnia. Szczególnie uderzenie spod Chmielnika na Staszów zakończyło się radzieckim odwrotem. Po stronie niemieckiej w walkach wzięły udział nowe czołgi – Panzerkampfwagen VI Ausf. B Tiger II, zwane potocznie „tygrysami królewskimi”. Ten największy i najcięższy model czołgu użyty w walce w trakcie II wojny światowej odniósł jednak na przyczółku baranowskim spektakularną porażkę. Pod Oględowem,

<sup>75</sup> H. Stańczyk, *Przyczółki nad Wisłą w roku 1944*, w: *Między środkową Wisłą a Lwowem. Podróż wojskwohitoryczna na Podkarpacie i ziemię lwowską, 19–22 czerwca 2003 r.*, red. Z. Moszumański, A. Nawrocki, Warszawa 2003, s. 266.

<sup>76</sup> B. Dolata, *Wyzwolenie Polski 1944–1945. Działania wyzwolenicze Armii Radzieckiej i Ludowego Wojska Polskiego*, Warszawa 1971, s. 70–71.

<sup>77</sup> B. Klarman, *op. cit.*, s. 11; K. Gorczyca, *Zniszczenia kultury materialnej w powiecie tarnobrzeskim w czasie II wojny światowej*, „Dzikoviana. Rocznik Muzeum Historycznego Miasta Tarnobrzeska” 2016, t. 2, s. 137.



*Przyczółek baranowski. Batalion czołgów Tiger II przed uderzeniem na Staszów, 12 VIII 1944 r.  
<https://warspot.ru>*

niedaleko Staszowa, czołgi niemieckie wpadły w zasadzkę. Doskonale zamaskowany T-34–85 uszkodził zbiorniki paliwa trzech „tygrysów królewskich”, po czym cała kolumna zawróciła. Ogólnie w ciągu walk na przyczółku Niemcy utracili 14 takich maszyn<sup>78</sup>.

W ciągu kolejnych dni Rosjanie zahamowali niemieckie postępy, a 19 sierpnia przeprowadzili kontrnatarcie, które zakończyło się wyparciem Niemców na pozycje wyjściowe. Przyczółek znów powiększył się – tym razem osiągnął już 75 km długo-



*Przyczółek baranowski. Zniszczone niemieckie działo pancerne Sturmgeschütz III, lato 1944 r.  
<https://warspot.ru>*

ści i 50 km szerokości. Niemcy postanowili jednak przeprowadzić kolejne kontrnatarcie, a intensyfikacja walk nastąpiła 27 sierpnia. 30 sierpnia wojska radzieckie ponownie zatrzymały ofensywę Niemców i ostatecznie ustabilizowały front. Walki powoli zaczęły słabnąć. Niemcy spróbowali jeszcze dwóch ataków – 1 i 4 września, lecz bez większych sukcesów<sup>79</sup>.

<sup>78</sup> D.R. Higgins, *King Tiger vs. IS-2*, Londyn 2011, s. 12.

<sup>79</sup> B. Hillebrandt, *Partyzantka na Kielecczyźnie 1939–1945*, Warszawa 1967, s. 335–336.

W nocy z 11 na 12 I 1945 r. Baranów Sandomierski przeżył ostatnie bombardowanie. Naruszyło ono część wschodnią miasteczka. Po 12 stycznia walki na przyczółku wygasły, a styczniowa ofensywa Armii Czerwonej posunęła się na zachód. W ciągu walk w okolicach przyczółku poległo ok. 40 tys. żołnierzy



*Armata przeciwpancerna 57 mm wz. 1943 tzw. ZiS-2 w okolicach Baranowa w trakcie walk o przyczółek baranowski, lato 1944 r.*  
<https://warspot.ru>

niemieckich i 10 tys. radzieckich. Według uczestników bitwy, jak i według niektórych historyków panuje opinia, iż potyczka na przyczółku baranowskim była najbardziej zaciętą bitwą pancerną od czasu walk na Łuku Kurskim<sup>80</sup>.

## Straty wojenne

Straty wojenne Baranowa Sandomierskiego oraz gminy były mocno dotkliwe. Podczas tragicznych w skutkach bombardowań w trakcie walk na przyczółku baranowsko-sandomierskim zniszczonych zostało wiele domostw. Szacuje się, iż podczas całego okresu II wojny światowej w gminie zrujnowanych zostało 301 budynków, a uszkodzonych 451<sup>81</sup>. W wymiarze populacyjnym sytuacja przedstawiała się jeszcze gorzej. Oprócz mieszkańców, którzy zginęli od niemieckich kul bądź bombardowań, wielu poniosło śmierć w niemieckich obozach koncentracyjnych,

---

<sup>80</sup> H. Stańczyk, *op. cit.*, s. 265–270.

<sup>81</sup> K. Gorczyca, *op. cit.*, s. 145.

rosyjskich obozach jenieckich czy na wojennym froncie. Duża grupa policjantów związanych z Baranowem oraz gminą stała się ofiarami tzw. zbrodni katyńskiej.

Tab. 3. Baranowianie – policjanci, ofiary zbrodni katyńskiej w roku 1940

| <b>Imię i nazwisko</b> | <b>Data i miejsce urodzenia i śmierci</b>                  | <b>Stopień służbowy</b>                          |
|------------------------|--|--|
| Ludwik Golema          | 5 VII 1900 r., Wieleńka k. Kolbuszowej;<br>+ 1940 r., Twer | St. posterunkowy w Baranowie Sandomierskim       |
| Emil Konopka           | 10 II 1897 r., Siedleszczany;<br>+ IV 1940 r., Twer        | St. posterunkowy w Krasnem, pow. rzeszowski      |
| Leon Krauss            | 28 VI 1897 r., Baranów;<br>+ IV 1940 r., Twer              | St. posterunkowy w Chmielowie, pow. tarnobrzeski |
| Jan Stawowy            | 1900 r., Durdy;<br>+ IV 1940 r., Twer                      | Posterunkowy w Kozangródku, pow. piński          |
| Jan Wojewoda           | 20 III 1897 r., Dymitrów Duży;<br>+ 1940 r., Miednoje      | St. posterunkowy w Ropczycach                    |

Źródła: *Miednoje. Księga cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, red. Z. Gajowniczek, B. Groniek, t. 1, Warszawa 2005, s. 220, 394, 436; *Miednoje. Księga cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, red. Z. Gajowniczek, B. Groniek, t. 2, Warszawa 2005, s. 858, 1010.

Katyńczykiem związanym z Baranowem był także Tadeusz Chołociński, urodzony 9 VII 1910 r. w Gerlachowie, w majątku rodzinnym Jaźwiny k. Sandomierza. Był synem Jana i Marceliny z Sosnkowskich – siostry gen. Kazimierza Sosnkowskiego. W 1931 r. ukończył Pomaturalne Technikum Budowy Młynów w Bydgoszczy. Po dwuletniej pracy w MSW w Warszawie wrócił w rodzinne strony. Wybudował parowy młyn w Osieku k. Sandomierza oraz młyn elektryczny w Baranowie Sandomierskim, do którego przeprowadził się wraz z małżonką, Zofią z Ranieckich. Jako rezerwista w randze podporucznika został przydzielony do 9. Baonu Czołgów i Samochodów Pancernych. W styczniu 1938 r. otrzymał nominację na porucznika w Korpusie Oficerów Broni Pancernej. Zmobilizowany w 1939 r. w randze porucznika broni pancernej i przydzielony do 10. Brygady Kawalerii Zmot., trafił do radzieckiej niewoli, został zamordowany, spoczął na cmentarzu w Charkowie<sup>82</sup>. Kolejnym katyńczykiem był Roman Griesswald, urodzony 8 VII 1883 r. w Chmielowie, w rodzinie Jana i Anny z Michalików. W okresie międzywojennym gospodarował m.in. w majątku Józefów k. Ślęzaków. W wojnie obronnej 1939 r. był komendantem komisji poboru koni. 17 września dostał się do niewoli

<sup>82</sup> T. Gwara, „Wspomnienie o Tadeuszu Macieju Chołocińskim (z kroniki rodziny Chołocińskich)”, <https://nasi-bliscy.federacja-katyn.org.pl/tadeusz-cholocinski/>, dostęp: IV 2023 r.





*Katyńscy baranowscy: Ludwik Golema (1900–1940), Emil Konopka (1897–1940) i Jan Wojewoda (1897–1940), od lewej*  
<http://www.muzeumkatynskie.pl>

sowieckiej. Osadzony w Starobielsku. Wiosną 1940 r. został zamordowany w Charkowie, pochowany na cmentarzu w Charkowie-Piatichatkach<sup>83</sup>.

Wśród mieszkańców z terenu gminy, którzy zginęli w niemieckich obozach śmierci wymienić należy przede wszystkim Henryka Trelę, urodzonego 3 IX 1889 r. w Dymitrowie Dużym, jezuitę oraz wychowawcę młodzieży. W czasie Wielkiej Wojny był żołnierzem armii austro-węgierskiej. Wzięty do niewoli przez Rosjan, po odzyskaniu wolności postanowił wstąpić do zakonu. Posługę rozpoczął 4 III 1920 r. w klasztorze Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Starej Wsi. Później, kolejno był furtianem w klasztorze Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Łodzi, wychowawcą w Zakładzie Naukowo-Wychowawczym OO. Jezuitów pw. św. Józefa w Chyrowie i zakrystianem



*Tadeusz Chołociński przed wyjazdem na front, zdjęcie wykonane w okolicach Baranowa Sandomierskiego, 3 IX 1939 r.*  
<https://nasi-bliscy.federacja-katyn.org.pl>

<sup>83</sup> J. Skrzypczak, *Nierozstrzelana pamięć. Mielecki słownik katyński*, wyd. 2 poszerzone, Mielec 2020, s. 103–105.





*Henryk Trela, więzień nr 39242 obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, 1942 r.  
Zbiory Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu*

w Małym Seminarium Duchownym w Nowym Sączu. Od 1938 r. był furtianem w klasztorze Najświętszego Serca Pana Jezusa w Krakowie, gdzie zastał go wybuch II wojny światowej. Aresztowany przez Niemców 13 V 1942 r., 11 czerwca trafił do obozu KL Auschwitz (nr więźnia 39242). Przewieziony 13 VII 1942 r. do KL Mauthausen-Gusen, został przydzielony do pracy w kamieniołomach podoboju Gusen I, gdzie zginął 24 VII 1942 r.<sup>84</sup>

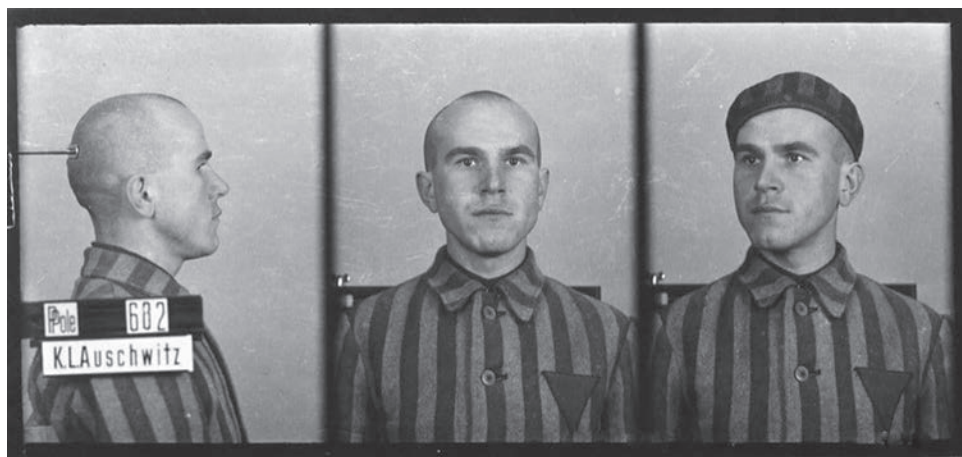


*Władysław Cieślukowski, więzień nr 683 obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, 1940 r.  
Zbiory Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu*

<sup>84</sup> *Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski południowej*, red. F. Piper, I. Strzelecka, t. 2, Warszawa–Oświęcim 2002, s. 1142, 1156; Trela Henryk, <http://www.swzygmunt.knc.pl/MARTYROLOGIUM/POLISHRELIGIOUS/vPOLISH/HTMs/POLISHRELIGIOUSmartyr2827.htm>, dostęp: V 2023 r.

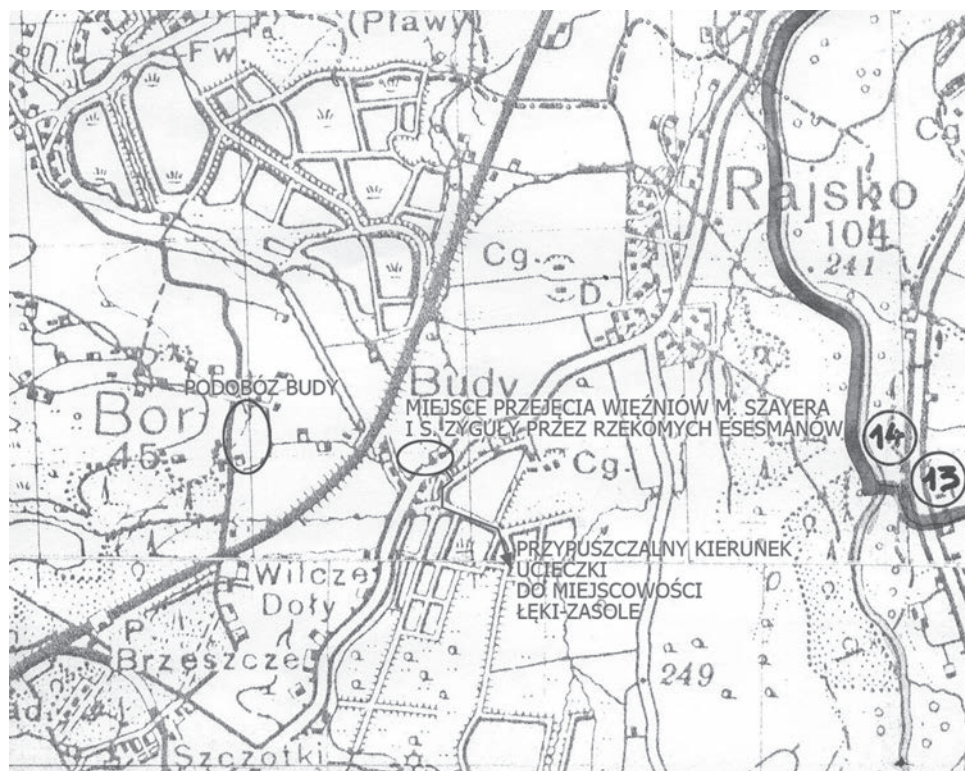
W KL Auschwitz zginęli również m.in.: Józef Stawowy (ur. 8 VI 1908 r. w Durdach, rolnik), Henryk Radomski (ur. 10 XI 1912 r. w Baranowie, cieśla), Michał Róg (ur. 9 X 1901 r. w Dąbrowicy) i Jan Brożyna (ur. 16 II 1902 r. w Dąbrowicy, rolnik). Niemieckiej niewoli nie przetrwał także Władysław Cieślikowski (ur. 8 VII 1919 r. w Skopaniu), który trafił do KL Auschwitz w pierwszym transporcie – 14 VI 1940 r. (nr więźnia 683). Jego historia jest wyjątkowo tragiczna. Przeniesiony do obozu KZ Neuengamme doczekał do momentu jego ewakuacji. 20 IV 1945 r. Niemcy urządzili więźniom „marsz śmierci” i zamknęli ok. dziewięć tys. osadzonych na czterech statkach zacumowanych w Zatoce Lubeckiej. Bez wody i pożywienia zamknięci więźniowie spędzili tam ponad tydzień. 3 V 1945 r. samoloty Royal Air Force zbombardowały statki. Przyczyną były przypuszczenia, że na ich pokładach znajdują się uciekający niemieccy urzędnicy. Ponad siedem tys. więźniów, w tym Cieślikowski, zginęło<sup>85</sup>.

Wyjątkową postacią związaną z Baranowszczyzną i obozem KL Auschwitz był także Stanisław Zyguła ps. Zyndram, urodzony 18 IX 1915 r. w Skopaniu. Do obozu trafił z więzienia tarnowskiego w pierwszym transporcie (nr więźnia 682). Pracował w wielu komandach m.in.: Rollwagenkommando, Landwirtschaftskommando oraz Tierpflegerkommando. W 1942 r. przeniesiony został do podobozu w Budach, gdzie zajmował się hodowlą koni i bydła. Podczas pracy w gospodarstwie nawiązał kontakt z łączniczkami działającego nieopodal obozu oddziału AK „Sosienki”.



Stanisław Zyguła, więzień nr 682 obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, 1940 r. Zbiory Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu

<sup>85</sup> *Księga Pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Krakowa i innych miejscowości Polski południowej*, red. F. Piper, I. Strzelecka, t. 1, Warszawa–Oświęcim 2002, s. 192; S. Jakubowski, „3.05.1945. Masakra w Zatoce Lubeckiej”, <https://www.podkarpakahistoria.pl/artykul/489,3-05-1945-masakra-w-zatoce-lubeckiej>, dostęp: V 2023 r.



*Trasa ucieczki Mariana Szayera i Stanisława Zyguły z obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau*

*Zbiory Archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu*

18 X 1944 r. wspólnie z innym więźniem Marianem Szayerem zostali przejęci w drodze pomiędzy podobozem Budy a Auschwitz przez partyzantów z „Sosienek” przebranych w mundury SS. Po ucieczce wstąpił do konspiracji, przyjmując pseudonim „Zyndram”. W oddziale AK „Garbnik”, w którym został awansowany do stopnia porucznika, zajmował się szkoleniem partyzanckim. W ramach akcji „Burza” na Podbeskidziu dowodził grupą operującą w rejonie Gilowice – Ślemień. W trakcie akcji na niemiecki posterunek w Gilowicach został ranny. Po wkroczeniu Armii Czerwonej wraz z innymi członkami oddziału ukrywał się przed NKWD na Żywieczyźnie. Ujawnił się w Katowicach. Później wyjechał na Dolny Śląsk, gdzie spędził resztę życia<sup>86</sup>.

<sup>86</sup> M. Szczurek, *Mielczanie w „fabrykach śmierci” 1940–1945*, w: *Miasto. Region. Ludzie. W 550. rocznicę lokacji miasta Mielca 1470-2020*, red. K. Haptaś, Mielec 2023, s. 245-302; A. Dziuba, *Lato 1945 r. w Beskidzie Żywieckim. Oddział partyzancki „Garbnik”, „Biuletyn IPN” 2020, nr 3, s. 20–32*; M. Krzyszkowski, B. Wasztyl, *Nas nie złamią. Jak Polacy uciekali z Auschwitz*, Kraków 2022, s. 255.



# Wykaz skrótów

- ADT – Archiwum Diecezjalne w Tarnowie
- AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
- AK – Armia Krajowa
- AN Kraków – Archiwum Narodowe w Krakowie
- AP Sandomierz – Archiwum Państwowe w Kielcach Oddział w Sandomierzu
- AParB – Archiwum Parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzyciela w Baranowie Sandomierskim
- AWUOZ-DT – Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków – Delegatura w Tarnobrzegu
- BCz – Biblioteka Czartoryskich w Krakowie
- CAW – Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie
- COP – Centralny Okręg Przemysłowy
- CPAHUL – Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie
- GG – Generalna Gubernia
- „GL” – „Gazeta Lwowska”
- KL – Konzentration Lager
- „KL” – „Kurier Lwowski”
- LP – Legiony Polskie
- NKN – Naczelny Komitet Narodowy
- OSP – Ochotnicza Straż Pożarna
- PSB – Polski Słownik Biograficzny
- Szematyzm 1868 – Galizisches provinzial-handbuch für das jahr 1868, Lemberg
- Szematyzm 1869 – Galizisches provinzial-handbuch für das jahr 1869, Lemberg
- TG – Towarzystwo Gimnastyczne
- ZWZ – Związek Walki Zbrojnej





# Spis treści

|  |     |
|--|-----|
| Marek Mazur (Baranów Sandomierski)<br><b>Przedmowa</b> .....   | 5   |
| Krzysztof Haptaś (Mielec)<br><b>Wstęp</b> .....  | 7   |
| Katarzyna Szczurek (Mielec)<br><b>Gmina Baranów Sandomierski w świetle badań archeologicznych</b> .....  | 11  |
| Krzysztof Haptaś (Mielec)<br><b>Baranów Sandomierski. Zarys dziejów miasteczka do 1939 r. ze szczególnym uwzględnieniem autonomii Galicji i okresu międzywojennego</b> ..... | 35  |
| Krzysztof Haptaś (Mielec), Sławomir Stępak (Tarnobrzeg)<br><b>Zamek w Baranowie Sandomierskim i jego właściciele na przestrzeni wieków</b> .....                             | 95  |
| Krzysztof Haptaś (Mielec), Sławomir Stępak (Tarnobrzeg)<br><b>Parafie ziemi baranowskiej na przestrzeni wieków. Zarys dziejów</b> .....                                      | 153 |
| Arkadiusz Stanisław Więch (Kraków)<br><b>Sztetl. Społeczność żydowska Baranowa Sandomierskiego</b> .....   | 201 |
| Krzysztof Haptaś (Mielec)<br><b>Z historii szkolnictwa w Baranowie Sandomierskim do 1939 r.</b> .....  | 221 |
| Sławomir Stępak (Tarnobrzeg)<br><b>Baranowscy uczestnicy zrywów niepodległościowych k. XVIII w. i XIX stulecia</b> .....   | 247 |
| Marek Szczurek (Mielec)<br><b>Baranowszczyzna i jej mieszkańcy wobec działań zbrojnych i wojennej pożogi 1. poł. XX w.</b> .....   | 261 |
| <b>Wykaz skrótów</b> .....   | 301 |



„Nadmiar plonów, a szczególnie dobre położenie przy ważnej drodze wodnej powodowały, że już od XVI w. na Wiśle i jej dopływach funkcjonowało wiele portów (...). Baranów stanowił jeden z nich, w pewnym momencie niezwykle ważny. Słynął z handlu zbożem. Nazwa miejscowości znana była nawet za granicami państwa polskiego. Na brzegach Wisły rozmieszczone były w licznych szeregach spichlerze gromadzące zboże, które płynęło stąd w szeroki świat. Tutaj też budowano statki, którymi spławiano je do Gdańska. (...) Jak informowały akta komory celnej w Przewozie, jeszcze w początkach XIX stulecia rocznie odpływało stąd do 600 statków z ładunkiem. Wśród nich dominowały: galary, szkuty, dubasy i berlinki z ładunkiem do 67 ton. Z biegiem czasu następowały jednak zmiany. W roku 1864 w Przewozie stały już nieliczne spichlerze przypominające lata świetności (...)

(...) Przez stulecia wytwórczość w Baranowie spoczywała na rzemieślnikach. Wielu z nich trudniło się tkactwem. W okolicy miasteczka kwitła hodowla owiec, z których wełny baranowscy sukiennicy wyrabiali sukna. (...) Sukiennicy byli zrzeszeni w cechu sukienniczym. Istniał on już w wieku XVI. (...) Do cechu należeli również krawcy i postrzygacze wełny. Do innego cechu – zwanego „łatanym, czyli paśniczym” – należeli: bednarze, cyrulicy, kowale, kuśnierze, stelmachowie, stolarze, ślusarze i szewcy (...)

/fragmenty z książki/

